

KALENDARZ IKC

1938



ADMINISTRACJA ROK Z RADIEM PHILIPSON



GALICYJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI WE LWOWIE

Najstarsza Instytucja oszczędnościowa założona w 1843 roku.

WŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE Z GWARANCJĄ PAŃSTWA

**RACHUNKI CZEKOWE — RACHUNKI BIE-
ŻĄCE — DYSKONT RYMES — POŻYCZKI
WEKSLOWE I HIPOTECZNE — KUPNO,
SPRZEDAŻ I LOMBARD PAPIERÓW
WARTOŚCIOWYCH — INKASO — DEPOZYTY.**

Fundusze rezerwowe wynoszą zł. 4,730.000.—

ZASIĘG DZIAŁALNOŚCI — CAŁA MAŁOPOLSKA

WPLATY ZAMIEJSCOWE — P. K. O. 500.198.

TOW.



AKC.

„ST. MAJEWSKI” SP. AKC.

PRUSZKÓW pod Warszawą.

poleca swe znane z wysokiej jakości artykuły galezi papierniczo-plémienniczej jak:

**O Ł Ó W K I
KREDKI SZKOLNE
oprawne w drzewo i bezdrzewne
O B S A D K I
S T A Ł Ó W K I
P L U S K I E W K I
S P I N A C Z E**

oraz nowowprowadzone na rynek:

**SZMINKI DO BRWI „EXCELLENT”
BIAŁE OŁÓWKI DO PAZNOKCI „EXCELLENT”
KREDKI DO KART „BRIDGE”**

nie brudzące sukna, ekonomiczne w użyciu, atrakcyjne co do wyglądu.



Ulepszona jakość w praktycznych kartkach

Karo-Franck

KTO CENI ZDROWIE
powinien stosować skuteczne



**NATURALNA
MORSZYŃSKA
WODA GORZKA**
ze źródła „BONIFACEGO” w Morszynie. Cena zł. 1'50 za fiaskę.

**NATURALNA
MORSZYŃSKA
SÓL GORZKA**
KRYSTALICZNA
Przygotowana z solanki źródła „BONIFACEGO” w Morszynie. Cena zł. 2'40 za słoik.

**NATURALNA
MORSZYŃSKA
SÓL GORZKA**
W PROSZKU
w słoikach i pudełkach oraz w pakietach po zł. 0'15 groszy. (Jednorazowa dawka dla dorosłych).

Produkty Morszyńskie są stale kontrolowane przez Instytuty i Kliniki Uniwersytetu Jana Kazimierza.
Do nabycia w całym kraju.

Generalna Reprezentacja **Dr farm. K. WENDA** Spółka Akcyjna **WARSZAWA, UL. WRONIA 80**
TELEFON: 550-40 (CENTRALA).

ZJEDNOCZONE FABRYKI PORTLAND-CEMENTU

FIRLEY S.A.

Warszawa, ul. Czackiego nr. 14

produkują w fabrykach w Górcie (Siersza-Wodna), w Rejowcu i Wejherowie cement portlandzki o wytrzymałościach przewyższających znacznie wymagania polskich norm; zdolność produkcji rocznie około 400.000 ton.
Telefon Biura Sprzedaży nr. 532.95.

Z cementu swego firma produkuje azbestowo-cementową dachówkę oraz płyty faliste marki „ETERNIT” — tanie, ogniotrwałe, lekkie, izolujące, szczelne i estetyczne pokrycie dachu.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
ETERNIT S.A.

Warszawa, ul. Zgoda nr. 8

Telefon Biura Sprzedaży nr. 3.08.85

„Orzeł”

POLSKI PRZEMYSŁ OBUWNICZY I TOWARZYSTWO HANDLOWE S.A.

Wyłączna sprzedaż obuwia i pończoch marki

Del-Ha

Zarząd Główny: KRAKÓW, Bonerowska 1.



Portale i wnętrza niektórych Oddziałów.

Firma nasza posiada na terenie Rzeczypospolitej liczne oddziały sprzedaży, które zaopatrzone są stale w olbrzymiej ilości wszelakiego rodzaju obuwia i pończoch, zawsze bardzo dobrze sortowanych.

Wielki wybór, umiarkowane i dostosowane do siły kupna stałe ceny, jako też fachowa obsługa i wyszkolony personel, a przede wszystkim pełnowartościowy towar są powodem, że ilość kupujących u nas stale się zwiększa i że firma cieszy się ogólnym zaufaniem.

Idąc z postępem czasu — urządziliśmy w większych filiach oddziały pielęgnacji nóg i jako jedyni w Polsce zainstalowaliśmy aparaty rentgenowskie dla kontroli doboru obuwia, co zwłaszcza przy zakupie obuwia dziecięcego ma bardzo wielkie znaczenie.



PRZECIW CIERPIENIOM PŁUCNYM
PRZY KASZLU I ZAFLEGMIENTU
ZIOŁA MAGISTRA WOLSKIEGO ZE ZNAK. OCHR. **"PULMOSA"**
ZAWIERAJĄCE RZADKĄ ROŚLINĘ CHIŃSKĄ SCHIN-SCHEN

WYTWÓRNIĄ MAGISTER WOLSKI WARSZAWA ŻŁOTA 14

ELEKTROWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE

SKLEP: PLAC SZCZEPAŃSKI — GMACH STAREGO TEATRU
TELEFON 120-51

Poleca: Grzejniki elektryczne dla ogrzewania, gotowania, prasowania, pieczenia, kąpieeli oraz zabiegów leczniczych. Do tych celów specjalna taryfa. Informacje w Sklepie.

Radioodbiorniki wszelkich typów. Specjalnie prowadzona poradnia daje gwarancję solidnej obsługi.

NORBLIN, B-cia BUCH i T. WERNER S. A.

ZARZĄD w WARSZAWIE, UL. ŻELAZNA 51.

TELEFON: Centrala 569-90, skrytka pocztowa Nr. 617.

Poleca w wielkim wyborze trwałe i tanie:
MONSTRANCJE, KIELICHY,
PUSZKI DO KOMUNIKAN-
TÓW, KRZYŻE, RELIKWIARZE,
NACZYNIADOOLEJÓW ŚW.
LICHTARZE LAMPY i t. p.

SZTUĆCE NOWOCZESNE
GŁADKIE I STYLOWE
ORAZ GALANTERIĘ.

Krycie kościołów blachą miedzią,
jedynie wiecznie
trwałą gwarantowanej do-
broci o 99,50% czystej miedzi.

Rok założenia 1809.



Magazyny fabryczne:
w WARSZAWIE:

ul. Bracka 16, tel. 618-81.
ul. Marszałkowska 127,
tel. 630-82.


w ŁODZI, ul. Piotrkowska 11.

w KRAKOWIE, ul. Św. Jana 2.

w GDYNI, ul. Świętojańska 53.

GRAND PRIX PAŃSTW.
POZNAŃ P. W. K. 1929.
POZNAŃ KOM. T. 1930.
BELGIA-LIÉGE 1930.

SILNA PODSTAWA

A stylized graphic featuring a hammer and sickle symbol, a gear, and a winged figure. The hammer and sickle is positioned vertically, with the hammer head at the top and the sickle curved around it. The gear is located behind the hammer and sickle. The winged figure is positioned to the right of the gear, with its wings spread out. The entire graphic is rendered in a high-contrast, black and white style.

RODZIMEGO
H A N D L U,
PRZEMYSŁU
I RZEMIOSŁA

BANK
ZWIĄZKU
SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

KALENDARZ

ILUSTROWANEGO
KURYERA CODZIENNEGO

NA ROK 1938

ROCZNIK XI.



Mim 38855

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.

NAKŁADEM WYDAWNICTWA „ILUSTR. KURYERA CODZIENNEGO” W KRAKOWIE.
SKŁAD GŁÓWNY W ADMINISTRACJI „ILUSTR. KURYERA CODZ.” — PAŁAC PRASY.



Rubricella horarum

Canonicarū dioecesis Poznański.

Ad Annum Domini. 1538. secundum pos.
Bissexilem.



In Arma Keuerodillani Dpiloti Poznau
neducibus Lubanie.

~ Dagnaninus Libyas regnat leo semper in armis
Exagitans pauidas raptor ubiq; feras.

~ d victor Boieis prestat Cataphrattus in oris
nloqahm Sarmatico gramine pulsus eques.

RYCINA KALENDARZOWA Z PRZED 400 LAT.

KARTA TYTUŁOWA RUBRYCELLI (KALENDARZA LITURGICZNEGO)
DIECEZJI POZNAŃSKIEJ Z PRZED 400 LAT, DRZEWORYT. NA RY-
CINIE HERB BISKUPA POZNAŃSKIEGO JANA IX Z KSIĄŻĄT LI-
TEWSKICH (1537—8), NATURALNEGO SYNA KRÓLA ZYGMUNTA I.
DRIK KRAKOWSKI Z DRUKARNI WDOWY UNGLEROWEJ, NIE
NOTOWANY W BIBLIOGRAFII ESTREICHERA. ODKRYTY W R. 1924
(CIM. 40 B. JAG.). — ZDJĘCIE PIERWSZY RAZ REPRODUKOWANE.

P 10287/11.1938



ZAKŁADY GRAFICZNE „IL. KURYERA CODZIENNEGO” W KRAKOWIE.
UL. WIEŁOPOLIE 3. — POD ZARZĄDEM FELIKSA KORCZYŃSKIEGO.
PRINTED IN POLAND.

KU 118/75/11

2564



TABLICA I. SZOPKA KRAKOWSKA.
ZE ZBIOROW MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO W KRAKOWIE.
BARWNIÉ PIERWSZY RAZ REPRODUKOWANA.

ROK 1938.

Dr JAN GADOMSKI

Adiunkt Obserwatorium Astr. Uniw. J. Piłsudskiego.

CZEŚĆ ASTRONOMICZNA.

ROK 1938 W INNYCH RACHUBACH CZASU.

Rok 1938 obowiązującego w Polsce (od r. 1583) kalendarza gregoriańskiego odpowiada latom:

7446-7 ery bizantyńskiej,
6651 okresu juliańskiego, używanego w echronologii i astronomii,
5698-9 według kalendarza żydowskiego,
15-16 w 77-ym z rzędu 60-letnim cyklu kal. chińskiego,
2713-4 od 1-szej Olimpiady, względnie 1-szeu i 2-giemu roku 679-iej Olimpiady (sposób liczenia lat używany w Grecji de r. 393 po n. Chr., tj. do 2-go roku 293-iej Olimpiady, na której zakończył się igrzyska na rozkaz cesarza Teodozjusza W.),
2691 od założenia Rzymu (data według Varrena, sposób liczenia lat używany w Europie do r. 527 po n. Chr.),
2686-7 ery Nabonassara,
13 ery japońskiej Szowa (albo rok 2598 ery japońskiej),
2250-51 ery greckiej, zwanej erą Seleucydów, używanej jeszcze obecnie w Syrii,
1937-8 według kalendarza juliańskiego,
1654-5 ery Dioklecjana,
1356-7 według kalendarza muzułmańskiego,
146-7 według kalendarza republikańskiego francuskiego,
XVI-XVII ery faszystowskiej.

W r. 1938, według rachuby kalendarza gregoriańskiego, rozpoczyna się rok:

ery bizantyńskiej — 1 IX (rocznica stworzenia świata),
okresu juliańskiego — 1 I o godz. 18-iej (zgodnie z kalendarzem gregoriańskim) = 2 428 900 dni juliańskich,
żydowski — 26 IX o zachodzie Słońca,
według kalendarza chińskiego — 22 XII (przesilenie zimowe),
liczony od pierwszej Olimpiady — 12 VII (pierwsza pełnia po przesileniu letnim),
liczony od założenia Rzymu — 1 I,
ery Nabonassara — 26 IV,
ery japońskiej — 1 I,
ery greckiej — obecnie 1 IX lub 1 X, w zależności od sekty (dawniej rok zaczynał się przesileniem zimowym),
według kalendarza juliańskiego — 14 I (tj. 13 dni później, niżeli według kalendarza gregoriańskiego),
według ery Dioklecjana — 29 VIII,
według kalendarza muzułmańskiego — 8 III o zachodzie Słońca,
według kalendarza republikańskiego francuskiego — 23 IX (równonoc jesienna),
faszystowski — 28 X (rocznica marszu na Rzym).

Epoki początkowe wymienionych powyżej rachub czasu przypadają na następujące daty:

bizantyńska — 1 IX 5509 r. przed nar. Chr. (data stworzenia świata),
okres juliański — 1 I 4713 r. przed nar. Chr. (data roku, używanego w echronologii astr., w którym liczba cyklu Słońca, liczba złota oraz indykcja były wszystkie równe 1),
żydowska — 7 X 3761 r. przed nar. Chr. (stworzenie świata),
według kalendarza chińskiego — przesilenie zimowe 2637 r. przed nar. Chr.,
liczona od 1-szej Olimpiady — pierwsza pełnia po przesileniu letnim 776 r. przed nar. Chr. (pierwszy dzień 1-szej Olimpiady),
od założenia Rzymu — 21 IV 753 r. przed nar. Chr.
Nabonassara — 26 II 747 r. przed nar. Chr.,

według kalendarza japońskiego — 11 II 660 r. przed nar. Chr. (dzień zgonu pierwszego ziemskiego cesarza, założyciela dynastii Jammu Tenno); według ery Szowa — 26 XII 1926 r. po nar. Chr. (dzień wstąpienia na tron obecnego cesarza Hirohito),
ery greckiej — w starożytnym Damaszku i Arabii równonoc wiosenna 313 r. przed nar. Chr.,
juliańska — dzień urodzin Chrystusa (25 III),
gregoriańska — dzień urodzin Chrystusa (25 III),
Dioklecjana — rok 283 po nar. Chrystusa,
muzułmańska — 15 VII 622 r. po nar. Chr. (dzień ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny),
według kalendarza republikańskiego francuskiego — 21 IX 1792 (równonoc jesienna),
faszystowska — 28 X 1922 (marsz faszystów na Rzym).

CHARAKTERYSTYKA ROKU.

Rok 1938 jest rokiem zwyczajnym i liczy 365 dni.
Miesiącami bliźniaczymi, tj. takimi, w czasie których te same dni tygodnia przypadają na te same dni miesiąca, są tak same, jak w r. u.: grupa luty, marzec i listopad, oraz pary: styczeń i październik, kwiecień i lipiec, wrzesień i grudzień.
Po 5 niedziel mają w tym roku 4 miesiące: styczeń, maj, lipiec i październik.
W styczniu i marcu przypada 2 razy now Księżyc, w lutym ani raz, 2 razy pierwsza kwadra w październiku.

PORY ROKU.

W r. 1938 początek astronomicznych pór roku na północnej półkuli globu przypada (według czasu śr.-europ.):

wiosna	dnia 21 marca	e g.	7 m.	43
lato	" 22 czerwca	" "	3 "	4
jeseń	" 23 września	" "	18 "	0
zima	" 22 grudnia	" "	13 "	13

Długość astronomicznych pór roku w r. 1938 jest nast.:
zima 89 dni 0 g. 11 m. lato 93 dni 14 g. 56 m.
wiosna 92 dni 19 g. 21 m. jesień 89 dni 19 g. 13 m.

Niejednakowa długość pór roku wynika z eliptyczności orbity ziemskiej.

W r. 1938 Ziemia przekroczy przysłoneczny punkt swej drogi dookoła Słońca (perihelium) dn. 3 I o g. 9, zaś punkt odsloneczny (aphelium) dn. 3 VII o g. 5. W sąsiedztwie perihelium Ziemia posuwa się po swej drodze z prędkością 30,3 km/sec, w pobliżu aphelium — 29,3 km/sec.

ASTRONOMICZNE JEDNOSTKI CZASU.

	dni	g.	m.	sek.	czasu śred.
Doba słoneczna średnia liczy:	1	0	0	0	" "
Doba gwiazdowa	"	0	23	56	4,091 " "
Miesiąc synodyczny	"	29	12	44	2,8 " "
Miesiąc gwiazdowy	"	27	7	43	11,5 " "
Miesiąc smoczy	"	27	5	5	35,8 " "
Rok gwiazdowy	"	365	6	9	9,5 " "
Rok zwrotnikowy	"	365	5	48	46,0 " "
Rok gregoriański	"	365	5	49	12 " "
Rok juliański	"	365	6	0	0 " "
Soros	"	6 585	8	—	— " "
Okres juliański = 7 980 lat.					Rok Platona = 26 000 lat.

(Oszerezo objaśnienia wymienionych tu astronomicznych jednostek czasu zawiera nasz Kalendarz r. 1933 str. 4-6.)

Zaćmienia w roku 1938.

W r. 1938 przypadają 2 zaćmienia Słońca oraz 2 Księżyc. Ze zjawisk tych widoczne będzie w Polsce jedynie jedno zaćmienie Księżyc.

1) Całkowite zaćmienie Księżyc dn. 11 maja. Tarcza satelity zaniknie się z półcieniem Ziemi o g. 6 m. 44,

z cieniem zaś całkowitym o g. 7 m. 57. Całkowite zaćmienie rozpocznie się o g. 9 m. 18, największe nasilenie zjawiska przypadnie na g. 9 m. 43, koniec zaś fazy całkowitości o g. 10 m. 9. O g. 11 m. 31 Księżyc wynurzy się z cienia całkowitego, by wrócić o g. 12



Oryginalne fotografie zaćmienia Słońca.

Na lewo: fotografia „perel Bailey'ego”, dokonana podczas całkowitego zaćmienia Słońca 28 IV 1930 r. w Kalifornii przez ekspedycję obserw. Licka. Piękne to i krótkotrwałe zjawisko polega na przesłowywaniu promieni słonecznych poprzez profile przełęczy gór księżycowych, znajdujących się właśnie na skrajach tarczy słonecznej. — W środku: 7 zdjęć Słońca, dokonanych na jednej kliszy w pięciominutowych odstępach czasu, podczas zaćmienia w dniu 19 VI 1936 r. W miarę wznoszenia się Słońca ponad horyzont nasilenie zjawiska zmniejszało się. Zdjęcie M. Ribi'ego w Blouan w Francji (zaćmienie całkowite, na terenie fotografowania widoczne jako częściowe). — Na prawo: Fotografia całkowitego zaćmienia Słońca 19 VI 1936 r., dokonana przez astronoma japońskiego Ikarutę na wyspie Hokkaido. Dookoła ciemnej sylwetki Księżyca na nowiu widoczna świecąca plama Słońca oraz ślady „perel Bailey'ego”.

m. 43 opuścić półcień Ziemi i zaplanować z powrotem pełnym blaskiem. Wielkość zaćmienia wyrażona w średnicach Księżyca wyniesie 1,102. Początek zjawiska będzie widoczny: na Oc. Atlantyku, w pn. i pd. Ameryce, na Antarktydzie, w części Australii i Oc. Spokojnego, koniecznie: w zach. częściach obu Ameryk, na Antarktydzie, Oc. Spokojnym, w Australii oraz pn.-wsch. kończy się Azji.

2) **Calkowite zaćmienie Słońca dn. 29 maja** rozpocznie się o g. 12 m. 46 (zatkniecie się półcienia satelity z gładem ziemskim). O g. 14 m. 22 przypadnie początek zaćmienia centralnego (zatkniecie się elementa całkowitego Księżyca z Ziemią), zaś o g. 15 m. 18 jego koniec (cień całkowity schodzi z Ziemi). Wreszcie o g. 16 m. 54 nastąpi koniec zjawiska (półcień Księżyca opuści Ziemię). Zaćmienie będzie widoczne w pd.-wschod. części Oc. Spokojnego, w pd. części Ameryki pd., w pd. połaci Atlantyku oraz na pd. kończy się Afryki. Wielkość zaćmienia podczas fazy maksymalnej wyniesie 1,028 średnicy Słońca.

3) **Calkowite zaćmienie Księżyca dn. 7 i 8 listopada.** Satelita wkroczy w półcień Ziemi dn. 7-go o g. 20 m. 39,

a w cień całkowity o g. 21 m. 41. Początek fazy całkowitości nastąpi o g. 22 m. 45, największe nasilenie zjawiska o g. 23 m. 26, koniec fazy całkowitości o g. 0 m. 8. O g. 1 m. 12 Księżyc opuści cień całkowity, a o g. 2 m. 14 — półcień. Początek zjawiska będzie widoczny w Europie, Azji, zach. Australii, na Oc. Indyjskim, Atlantyku i M. Łodowatym pn., w Afryce i wsch. części Ameryki, koniecznie — w centralnej i zach. Azji, w zach. części Oc. Indyjskiego, w Europie i Afryce, na Atlantyku i Morzu Łodowatym, oraz w obu Amerykach. Wielkość zaćmienia wyniesie 1,359 średnicy Księżyca.

4) **Częściowe zaćmienie Słońca dn. 21 i 22 listopada.** Początek zjawiska przypadnie dn. 21 o g. 22 m. 15, największe nasilenie dn. 22 o g. 0 m. 52, koniec a g. 2 m. 59. Podczas największej fazy Księżyc przysłoni 0,778 średnicy Słońca. Zaćmienie będzie widoczne w pn.-wsch. Azji, w pn. połaci Oc. Spok. i w pn. zach. części Ameryki pn.

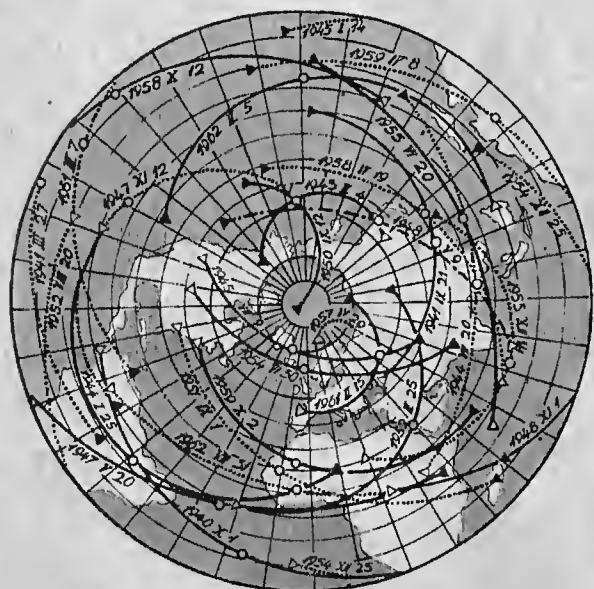
PRZYSZŁE ZACIEMIENIA SŁONCA WIDZIALNE W POLSCE.

1945	VII	9	całkowite	w Polsce częściowe
1954	VI	30	„	„ całkowite
1961	II	15	„	„ częściowe
1966	V	20	„ pierścieniowe	„
1990	VII	22	całkowite	„
1999	VIII	11	„	„
2030	VI	1	„ pierścieniowe	„
2039	VI	21	„	„
2048	VI	11	„	„
2075	VII	13	„	„ pierścieniowe
2081	IX	3	całkowite	„ częściowe
2090	IX	23	„	„
2093	VII	23	„ pierścieniowe	„ pierścieniowe
2126	X	16	całkowite	„ częściowe
2133	X	7	„	„
2142	V	25	„	„
2151	VI	14	„	„
2157	VIII	5	„ pierścieniowe	„
2160	VI	4	całkowite	„

Zaćmienie Słońca w r. 1934 VI 30 będzie w Polsce widzialne jako całkowite jedynie na Wileńszczyźnie. Ostatnie całkowite zaćmienie Słońca było widoczne w Polsce w r. 1914 VIII 21, na Wileńszczyźnie.

(Najbliższe całkowite zaćmienie Księżyca widoczne w Polsce przypadnie w r. 1942 III 3 po północy. Przejście Księżyca przez cień Ziemi trwać będzie a g. 40 m., z czego faza całkowitości zaćmienia — I g. 38 m.)

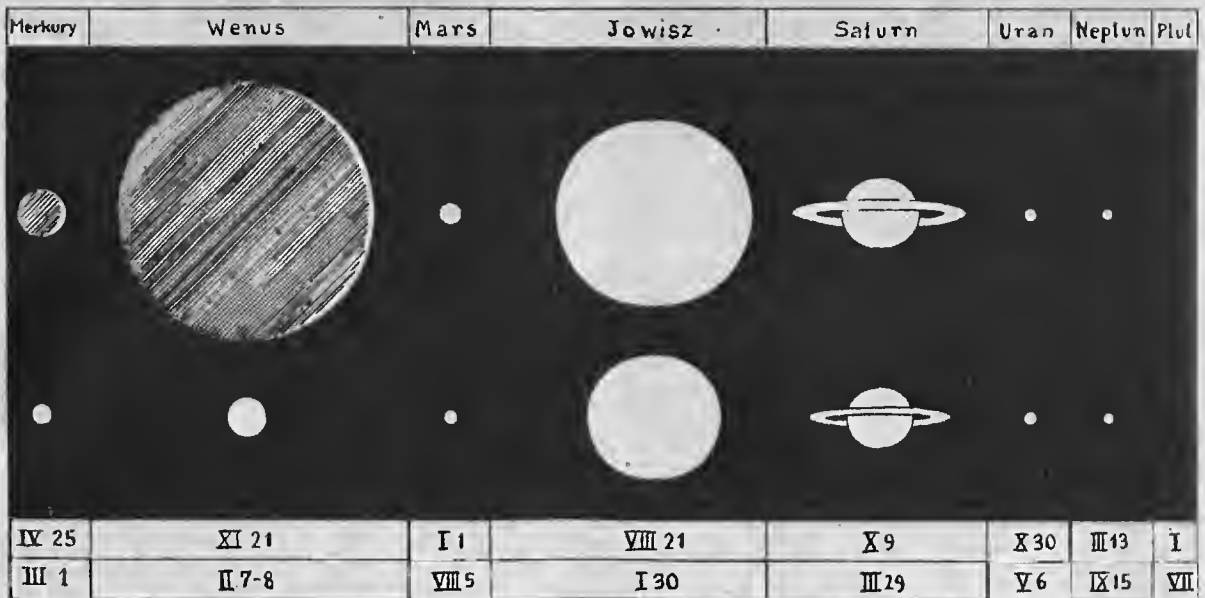
Dla nauki niezwykle cenne są zaćmienia całkowite Słońca, gdyż podczas krótkich chwil fazy całkowitości można najlepiej budować budowę fizyczną atmosfery słonecznej. Toteż corocznie udają się z większych obserwatoriów specjalne wyprawy do tych krajów, w których zjawisko ma być widoczne. Astronomowie polscy zorganizowali dotychczas trzy takie wyprawy: w r. 1927 (29 VI) do Japonii szwedzkiej (3 oddzielne pasterunki obserwacyjne), w r. 1932 (31 VIII) do Stanów Zj. A. P. (1 pasterunek obserw.), oraz w r. 1936 (19 VI) do Grecji, Syberii i Japonii (4 post. obserw.). Obserwatorzy posługiwali się t. zw. chrzostokinetografami, polskiej konstrukcji, głównie celem dokładnego zarejestrowania ścisłych momentów przebiegu geometrycznej strony tego zjawiska.



Zaćmienia Słońca w latach 1940—1962.

W Ręczniku 1937 podaliśmy wykres przebiegu linii centralnych zaćmień Słońca, całkowitych i pierścieniowych, w latach 1919—1940 po Chr. według „Canon der Finsternisse” R. Opolzera (r. 1887). Powyżej reprodukcji mamy tych samych zjawisk w latach 1940—1962 po Chr. Linie ciągłe wskazują miejsce przebiegu zaćmień całkowitych, linie kropkowane — zaćmień pierścieniowych, kropkowane — zaćmień pierścieniowo-całkowitych. Ponad liniami zaznaczono daty odniesionych zjawisk. Pasty trójkątne na początku linii oznaczają punkt początkowy zaćmienia całkowitego, pełny trójkąt — jego koniec. Pasty kółko na środku linii wskazują miejsce na Ziemi, w którym dane zaćmienie przypadnie podczas miejscowego południa.

Układ planetarny w roku 1938.



Pozorna wielkość planet w 1938 r.

Wykres największych (u góry) i najmniejszych (u dołu) pozornych tarcz planet wielkich, widzianych w r. 1938, od powiększenia podczas ich największego i najmniejszego zbliżenia do Ziemi. U Merkurego i Wenus nzwzględniono również ich fazy, u Jowisza i Saturna spłaszczenie globów planet, u Saturna wygląd pierścieni. W górnym wierszu u dołu rysunku podano odnośne daty widzialności największych tarcz pozornych, w dolnym wierszu — tarcz najmniejszych.

Jakkolwiek wszystkie ciała niebieskie biegną z „komieczyną szybkości”, to jednak, ze względu na ich olbrzymie odległości od nas, wygląd nieba gwiazdzistego przez całe stulecia pozostaje bez widoczniejszych zmian. Wyjątek stanowią ciała otaczające nas układu planetarnego, które, z powodu stosunkowo nieznacznej odległości od Ziemi, szybko zmieniają swe położenia na firmamencie, wprowadzając w ten sposób dużą urozmaicość w jego wyglądzie. Ruchy oraz położenie ich na tle gwiazd dadzą się naprzód obliczyć z dużą dokładnością.

Bliższe dane, dotyczące widzialności planet w Polsce w r. 1938 oraz związanych z tymi zjawisk, są następujące:

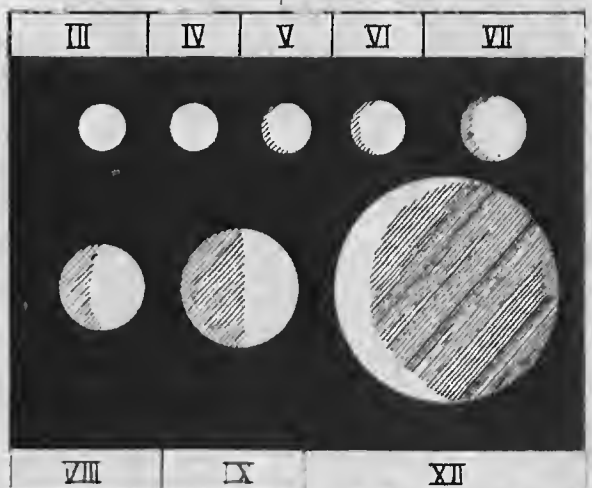
☿ MERKURY.

Ta ruchliwa planeta trzyma się zawsze поблизу Słońca, od którego oddala się najwyżej o 26° . Aż 6 razy do roku przerywa się z jednej strony gwiazdy dziennej na drugą i jeśli dostrzegadna wskutek tego naprzemian na zachodnim i wschodnim niebie, wieczorem, względnie nad ranem, w naszych szerokościach geograficznych zawsze dość nisko w pobliżu horyzontu. W r. 1938 Merkury będzie dostrzegalny: 1) w drugiej i trzeciej dekadzie stycznia, nisko na poł.-wschodzie, w ciągu jednej godziny przed świtem, jako jasny obiekt zerowej wielkości gwiazdowej, a więc tej jasności co Wega. *Dn. 21* osiągnie największe oddalenie zachodnie od Słońca, 24° . 2) W ostatniej dekadzie marca oraz w pierwszej połowie kwietnia, na zachodzie, przeszło przez 1 g., licząc od nasłania zuroku, jako obiekt bardzo szybko tracący na blasku (od $-1,2$ do $+2,2$ wielkości gwiazdowej). *Dn. 20* III Merkury minie Wenus od północy w odległości 1 pozornych tarcz Księżyca. 3) W lipcu, wieczorem, na pa.-zachodzie, w blaskach zarzy wieczornej, w szybko zmieniającym się blasku (od $-1,2$ do $+0,6$ wielk. gw.). *Dn. 31* VII osiągnie największe oddalenie wschodnie od Słońca, 27° . 4) W połowie września, nad ranem, na wschodzie, w braskach świtu, przy czym blask planety będzie w tym czasie szybko zwiększał się (od $+2$ do -1 wielk. gw.). *Dn. 13* IX osiągnie największe oddalenie zachodnie od Słońca, 16° . Merkury wykazuje w lunetach fazy, jak Księżyc ziemski, powtarzające się co 116 dni.

♀ WENUS.

I ta planeta, jako wewnętrzna, trzyma się zawsze sąsiedztwa Słońca, odbiegając od niego najdalej o 48° . Dla obserwatorów ziemskich przynosi się z jednej jego strony na drugą co roku (dokładniej: 6 razy na 5 lat).

przyswiecejąc, albo na zachodzie wieczorem, albo na wschodzie pod koniec nocy. W okresie 584 dni wykazuje kolejne fazy, jak Księżyc ziemski. W r. 1938 warunki widzialności planety układają się na ogół niepomysłnie. Pojawi się ona dopiero pod koniec marca, na zachodzie, o zmroku, jako Gwiazda Wieczorna. Będzie przyswieceć bardzo jasno ($-3,4$ wielk. gw.), jako najjaśniejszo po Słońcu i Księżycu ciała niebieskie. Następnie będziemy ją dostrzegać coraz to dłużej w coraz to większym pozornym oddaleniu od Słońca, w kwietniu przez $1\frac{1}{2}$ g. (*15* IV przejdzie perspektywnie blisko Urana), w maju (*8* V przejdzie perspektywnie luź obok Marsa, w odległości 145 pozornej tarczy Księżyca, tworząc z Marsem piękną koniunkcję) i w czerwcu (*31* VI minie Neptuna blisko od południa) przez 2 g., licząc od chwili zachodu Słońca. Odłąd planeta zbliżyć się będzie pozornie z powrotem



Widzialność planety Wenus w 1938 r.

Wykres przedstawia fazy i wielkość pozorną tarczy planety w b. r. Obrazy planety proste, nieodwrócone. Liczby rzymskie u góry i u dołu rysunku oznaczają miesiące roku, podczas których przypada okres widzialności. W okresie III—IX planeta przyswieceć będzie jako Gwiazda Wieczorna, w XII jako Jutrzenka. Fazy i wielkość pozor na tarczy odnoszą się do połowy odpowiednich miesięcy.

do gwiazdy dziennej i świecić coraz to krócej wieczorami ponad pd.-zachodnim horyzontem. Wreszcie pod koniec lata zniknie słabo w blaskach zorzy wieczornej (11 IX osiągnie największe odchylenie wschodnie od Słońca, wynoszące 46°), by pojawić się po drugiej stronie Słońca dopiero z początkiem grudnia jako Gwiazda Poranna. W końcu miesiąca będzie się pojawiać na niebie już 3 g. przed wschodem Słońca, na pd.-wschodzie, osiągając dn. 26 XII największą jasność w roku (—4,4 w. gw.).

♂ MARS.

Podobnie jak wszystkie planety zewnętrzne, obiegające Słońce na zewnątrz orbity ziemskiej, Mars nie trzymać się pobliża gwiazdy dziennej i obiega, pozornie niezależnie od niej, cały firmament dokoła raz na 1,9 lat. Jako najbliższa ziemi z planet zewnętrznych wykazuje wśród nich największo zmienny kształt, przybierając w pobliżu kwadratur wygląd jak Księżyc ziemski w 3 dni przed lub po pełni. W pierwszej części 1938 r. Mars będzie widoczny, w zmiennie malejącym blasku, wieczorem na zachodnim niebie, coraz to krócej: w styczniu przez 5 g., w lutym przez 4 g. (21 II minie perspektywnie od północy Saturna w odległości 4 pozornych tarcz Księżyca), w marcu przez 3 g., w kwietniu przez 2 g., w maju tylko przez 1 g. (8 V minie perspektywnie *Wenus* od północy w odległości 1/15 pozornej tarczy Księżyca, tworząc z nią rzadko się przytrafiającą bardzo bliską koniunkcję). Następnie zaniknie w blaskach zachodu (24 VII osiągnie złączenie ze Słońcem), by wyłonić się po przeciwną stronę gwiazdy dziennej z początkiem września i przyświecać, przy zmiennie wzrastającym blasku, coraz to dłużej na wschodzie, nad ranem: we wrześniu 1 g., w październiku 2 g. (12 X minie perspektywnie *Neptuna* od północy w odległości 1/6 pozornej tarczy Księżyca), w listopadzie 3 g. i wreszcie w grudniu 4 g. Najlepsze w r. 1938 miesiące do jego obserwacji, niezbyt zresztą u nas dogodnie, ze względu na południowe położenie planety, to dwa pierwsze i dwa ostatnie. W styczniu Mars będzie wędrował na tle gwiazd Wodnika, w lutym na tle Ryb, w marcu będziemy go obserwować w Baranie, w kwietniu wkróczy w gwiazdozbiór Byka, by przebiec go od zachodu na wschód w ciągu maja. Wreszcie zastanie planetę już wo Lwie, w październiku przesunie się ona do sąsiedniej Paury, którą opasł dopiero w ostatnich dniach grudnia, przechodząc do Wagi.

♃ JOWISZ.

Jowisz okrąży firmament dokoła raz na 11,9 lat, zakreślając w tym czasie, jako planeta zewnętrzna, 11 pętli, będących odzwierciedleniem ruchu Ziemi dokoła Słońca. W r. 1938 Jowisz będzie widoczny przez pierwszą dekadę stycznia, blisko na pd.-zachodzie, w ciągu 1 g. (dn. 30 I osiągnie złączenie ze Słońcem). Następnie pojawi się dopiero podczas wiosny, na rannym niebie, ponad pd.-wschodnim horyzontem i będzie przyświecał, wolno przybierając na blasku z powodu zbliżania się do niego Ziemi, coraz to dłużej: w kwietniu 1 g., w maju 2 g. W czerwcu będzie się wynurzał z pod horyzontu już w pierwszej połowie ocy, w lipcu zaś 1 g. po zachodzie Słońca. Odtąd znowo wieczorny będzie zastawał planetę coraz to wyżej ponad wschodnim horyzontem (21 VII będzie ona w przeciwstawieniu względem Słońca), odpowiednio do tego będzie zachodził coraz to wcześniej, równocześnie tracąc na blasku z powodu oddalania się Ziemi od niej. We wrześniu zapadnie będzie pod horyzont o g. 3 nad ranem, w październiku wkrótce po północy, w listopadzie o g. 23, w grudniu zaś już o g. 21. *Wskazówki widzialności planety w r. 1938* ulegną dla krajów północnej półkuli dalszej poprawie, gdyż Jowisz opuszcza stopniowo te części ekliptyki, które są w tych krajach widoczne zawsze blisko i krótko ponad południową częścią horyzontu. W pierwszych czterech miesiącach roku planeta przesunąć się będzie wolno, od zachodu na wschód, ruchem prostym, na tle gwiazdozbioru Koziorożca. W kwietniu wkróczy do sąsiedniego Wodnika, gdzie pozostanie już do końca roku, głównie z tej przyczyny, że w czasie od 22 VII do 19 X zakreśli tu swą doroczną pętlę, o rozpiętości ok. 16 pozornych tarcz Księżyca, biegnąc ruchem wstecznym, od wschodu na zachód.

♄ SATURN.

Saturn okrąży na tle gwiazd cały firmament dokoła, pozornie niezależnie od Słońca, raz na 29,5 lat, zakreślając w tym czasie 26 pętli, odzwierciedlających obieg na-

szej Ziemi dokoła gwiazdy dziennej. W r. 1938 warunki widzialności planety dla krajów północnej półkuli ulegną znacznej poprawie w odniesieniu do lat poprzednich, gdyż przekroczy ona równik niebieski, przechodząc na północne niebo. Przyświecać będzie zatem u nas ponad południowym horyzontem wyżej i dłużej, niż w latach ubiegłych. Początek roku zastanie planetę na wieczornym, zachodnim niebie, gdzie przyświecać będzie 5 g. Następnie zbliżyć się będzie pozornie ku Słońcu i świecić coraz krócej, w lutym 3 g. W pierwszej dekadzie marca będzie już tonął w blaskach zorzy wieczornej, by 29 III osiągnąć złączenie ze Słońcem. Następnie wynurzy się po drugiej stronie gwiazdy dziennej, podczas świtu, na wschodzie, dopiero w czerwcu, świecić prawie 2 g. Odtąd wschodzić będzie coraz wcześniej i błyszczeć na nocnym niebie coraz dłużej. W lipcu pojawiać się będzie ok. g. 23, w sierpniu ok. g. 21, we wrześniu o 18 g., w październiku zaś już o zachodzie Słońca (16 g.). Dn. 8 X osiągnie przeciwstawienie względem Słońca, będąc w sąsiedztwie tej daty najlepiej i najdłużej w roku widoczną. Odtąd znowo wieczorny zastawał będzie planetę coraz wyżej ponad wschodnim horyzontem: odpowiednio do tego będzie ona zapadać pod horyzont coraz wcześniej: w listopadzie o g. 3 nad ranem, w grudniu o g. 1 po północy. *Pierścienie Saturna w r. 1938* będą się stopniowo perspektywnie dalej rozwijać, odsłaniając nam coraz lepiej swą południową stronę (wygląd ich w połowie roku przedstawiono na wykresie na str. 5, ilustrującym największe i najmniejsze pozorne średnice planet w r. 1938). W ciągu roku planeta wędruje wolno na tle gwiazd Ryb, wzdłuż ekliptyki, od zachodu na wschód. Od 1 VIII do 15 XII będzie biec pozornie ruchem wstecznym, od wschodu na zachód, opisując w tym czasie doroczną pętlę o rozpiętości 12 pozornych tarcz Księżyca.

♅ URAN, ♆ NEPTUN, ♇ PLUTON.

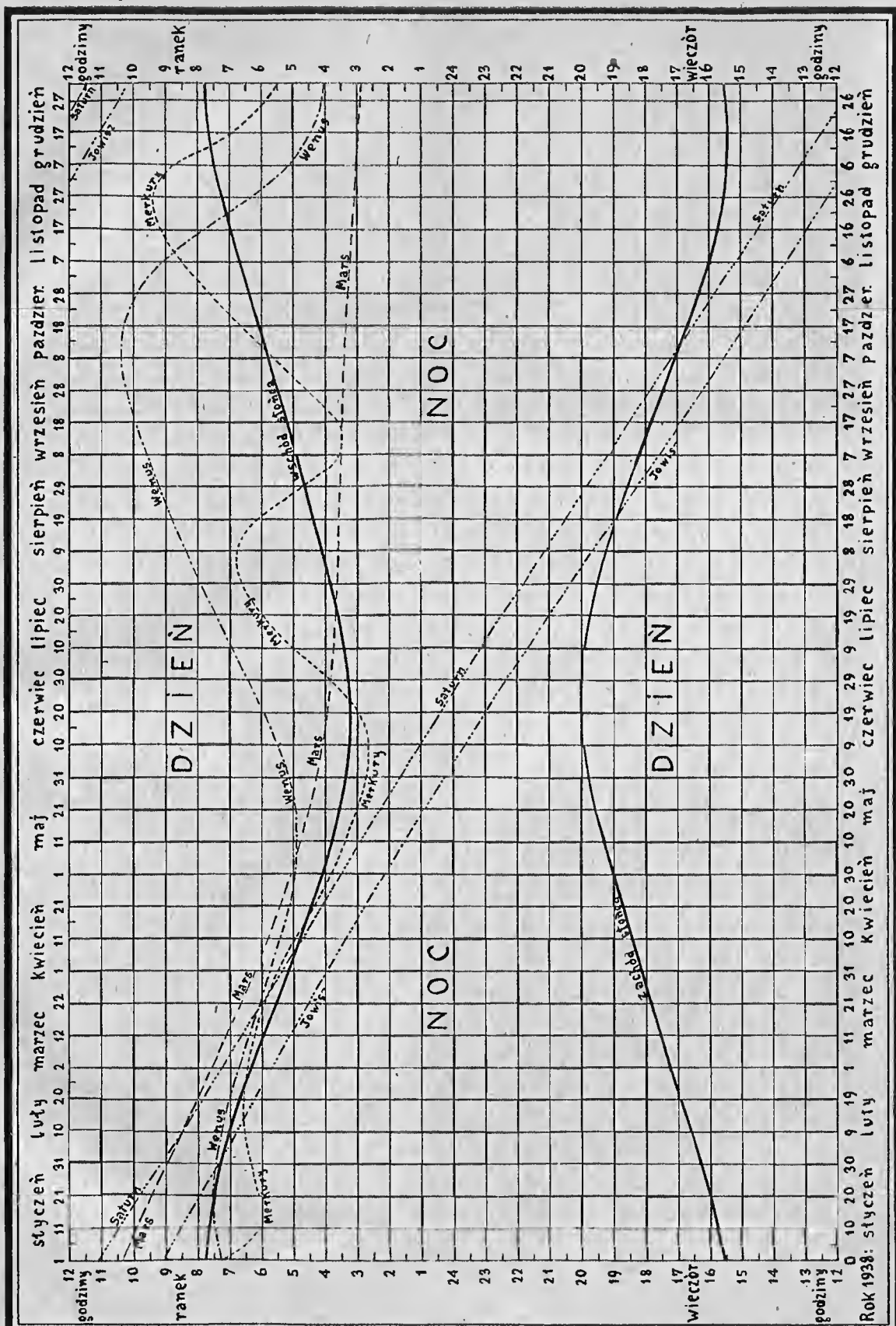
Trzy najdalsze planety naszego układu, jako ciała bardzo odległe od Słońca i Ziemi, są dostrzegalne dopiero przy pomocy luny. Jasność ich pozorna wynosi: 6 wielkość gwiazdowa dla Urana, 7½ w. gw. dla Neptuna, oraz 14½ w. gw. dla Plutona. Ostatni daje się bezpośrednio dostrzec jedynie za pośrednictwem dużych urządzeń. Zazwyczaj obraz jego uzyskuje się na kliszy za pomocą długoczasowej fotografii. Dla odzyskania tych planet konieczna jest dokładna znajomość miejsca na niebie, w którym się w danej chwili znajdują. Obiegają one firmament dokoła, od zachodu na wschód, bardzo powoli, odpowiednio w ciągu: 84,0, 164,8 i 248,4 lat, opisując w tym czasie odpowiednio: 83, 164 i 247 drobnych pętli, odzwierciedlających ruch Ziemi dokoła Słońca. W r. 1938 Uran będzie posuwał się na tle gwiazdozbioru Barana, Neptun na tle Lwa, Pluton na tle Raka. Wymienione gwiazdozbiory leżą wszystkie w tych częściach ekliptyki, które dla krajów północnej półkuli są stosunkowo wysoko i długo widoczne ponad południowym horyzontem, wskutek czego warunki widzialności tych planet układają się obecnie u nas pomyślnie. Będą one najdogodniej i najdłużej w roku obserwowane w sąsiedztwie dat ich przeciwstawienia względem Słońca. Daty te przypadają w r. 1938: dn. 8 XI dla Urana, 12 III dla Neptuna i 20 I dla Plutona. Rozpiętość pozornych pętli na tle gwiazd, opływających przez te planety, wynosi odpowiednio: 15, 9 i 4 pozorne średnice Księżyca.

PLANETOIDY.

Te drobne ciała okrążają w wielkiej ilości Słońce po drogach eliptycznych, położonych przeważnie pomiędzy orbitami Marsa i Jowisza. Według ostatniego oficjalnego wykazu, w czasie: od 1 VII 1935 do 30 VI 1936, odkryto w sumie 257 nowych planetoid w 12 różnych obserwatoriach (w tym jeden obiekt w Polsce). Rekord osiągnął tu C. Jackson w obserwatorium w Johannesburgu (pd. Afryka), który odsłukał sam 98 nowych obiektów. Z liczby 257 nowo odkrytych tylko 36 udało się utrwalić na stałe dla dalszych obserwacji, obliczając dokładnie ich drogę naokoło Słońca. W ten sposób ogólna liczba planetoid, dotychczas zabezpieczonych dla nauki, zamyla się numerem porządkowym 1880. Wśród nowozanumerowanych figuruje obiekt nr 1552, odkryty jeszcze w r. 1935 w Uccle (Belgia), który otrzymał oficjalną nazwę „Wawel”. Orbita „Wawela” obliczona została w Polsce. Okrąży on Słońce niczym w płaszczyźnie ekliptyki po eliście, bardzo zbliżonym kształtem do koła, w średniej odległości 2,78 jednostek astronomicznych, raz na 4,61 lat.

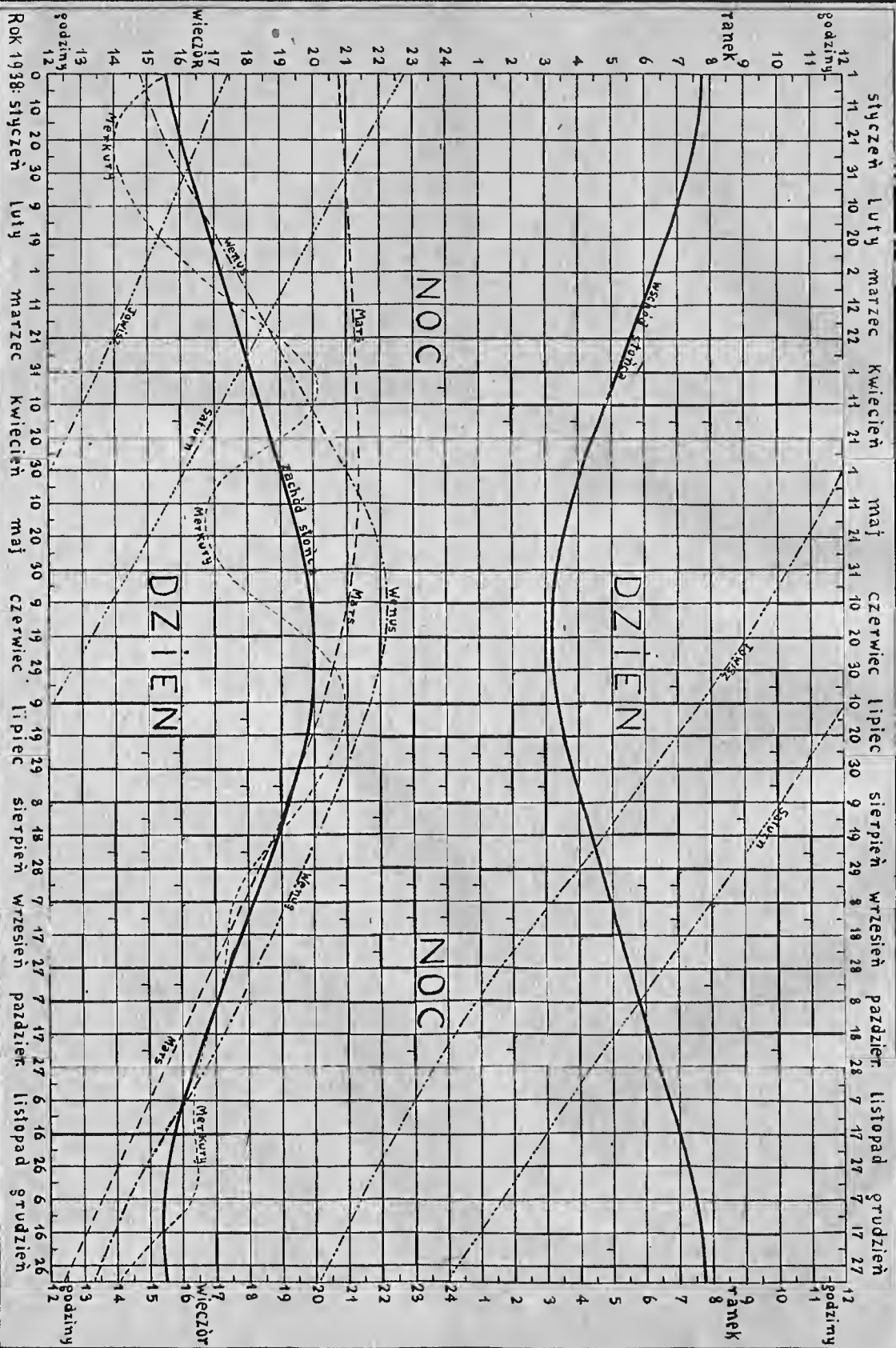
Wykres podający momenty wschodu planet w roku 1938.

(W Warszawie, w czasie środkowo-europejskim.)



Wykres podający momenty zachodu planet w roku 1938.

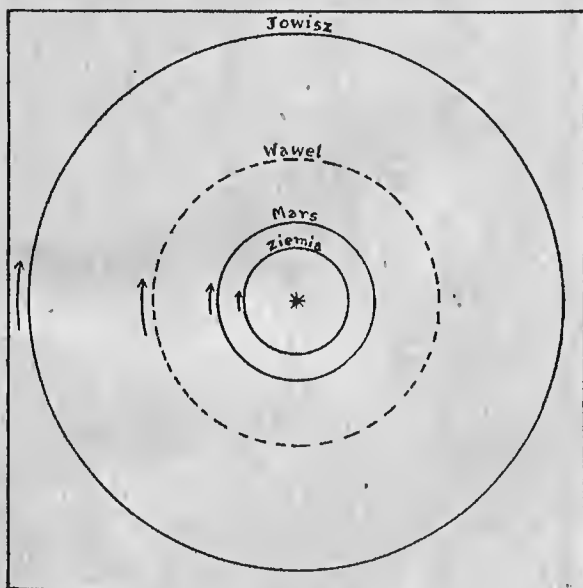
(W Warszawie, w czasie środkowo-europejskim.)



PLANETOIDY O NAZWACH POLSKICH.

Nazwa i numer porządkowy	Najw. jasność w r. 1937 w wielk. gw.	Średnia odległość od Słońca w jedn. astr.	Okres obiegu w latach	Średn. w km
Deńkowski (349)	9,8	2,92	5,00	283
Ceraskin (807)	13,5	3,02	5,27	29
Polonia (1112)	13,5	3,04	5,30	29
Śniadecka (1262)	13,4	3,01	5,22	29
Warsawin (1263)	11,8	2,67	4,34	43
Banachiewicz (1286)	13,7	3,02	5,25	25
Wawel (1352)	13,9	3,78	4,63	19

Z zestawienia powyższego wynika, że wszystkie planetoidy o nazwach polskich są trudno dostrzegalne, za wyjątkiem *Dembowskiej*, okrążają Słońce w jednakiej niemal średniej odległości 3 jednostek astr., w czasie wynoszącym ok. 5 lat. Średnica planetoid, obliczona na podstawie ich pozornej jasności, w założeniu jednakiej, małej (14%), zdolności odbijania promieni słonecznych, są niewielkie, za wyjątkiem *Dembowskiej*. Najmniejsza *Wawel* posiada tarczę o średnicy nie wiele większej od średnicy m. Warszawy (dla porównania warto nadmienić, że najmniejszą planetoidą w rzędzie dotychczas odkrytych jest *Atlantis*, nr 1198, której „średnica fotometryczna”, w podobny sposób obliczona, wynosi zaledwie 8 km).



Orbita Wawelu.

Orbita nowej planetoidy o polskiej nazwie: Wawel. Strzałki wskazują kierunek ruchu planetoidy wokół Słońca.

☾ KSIĘŻYC.

Księżyc posuwa się na tle gwiazd bardzo szybko, w kierunku od zachodu na wschód, pokrywając średnio w ciągu godziny łuk równy swej pozornej średnicy. Ponieważ linia węzłów jego drogi, tj. linia, wzdłuż której przecina się płaszczyzna orbity Księżyca z płaszczyzną ekliptyki, obiega tę ostatnią dookoła raz na 18 lat i 7 miesięcy, przeto satelita nasz za każdym obiegiem firmamentu zakrywa sobą kolejno coraz lże gwiazdy i powraca do tych samych dopiero po upływie 18 lat i 7 miesięcy. W r. 1938 położenie orbity Księżyca względem równika niebieskiego będzie takie, że podczas pełni styczniowej i grudniowej satelita będzie wyjątkowo długo (w Warszawie odpowiednio przez 8,0, 7,5 i 8,1 g. z rzędu). W pierwszym wypadku będziemy mieli wyjątkowo długie i jasne noce księżycowe, w drugim wyjątkowo krótkie.

Ponieważ satelita nasz nie posiada atmosfery i jest stosunkowo bliski Ziemi, przeto nawet dość drobne szczegóły na jego górzystej powierzchni są widoczne



Światło popielate Księżyca.

Fotografia Księżyca dokonana w obserw. Javisy w 13 g. po nowiu dn. 5 I 1935 r. Część powierzchni satelity, nieoświetloną bezpośrednio promieniami Słońca, rozwinęła t. zw. „światło popielate”, wysyłane przez Ziemię, przyswajającą w danym momencie w fazie 13 g. po pełni. Tarcza Ziemi posiadała wówczas dla obserwatora, znajdującego się na powierzchni satelity, średnicę pozorną prawie 4 razy większą od pozornej średnicy Księżyca, blask zaś kilkadziesiąt razy silniejszy, niż blask Księżyca w pełni.

z nieznaną na Ziemi wyrazistością i plastyką. W Kalendarzu na r. 1936, str. 8, podaliśmy wzniesienia większych wyniosłości księżycowych ponad poziom otaczających dolin; zestawienie to uzupełniamy poniżej danymi, dotyczącymi 7 wybitniejszych kraterów.

Newton	7250 m	Tycho	5210 m
Theophilus	5560 „	Pythagoras	5160 „
Clavius	5270 „	Catharina	5080 „
Archimedes			2230 „

Kraterzy: Theophilus, Clavius, Tycho i Catharina, jako bardzo rozległe i z tego powodu łatwo dostrzegalne, są uwidocznione na mapce Księżyca w Kal. na r. 1937, str. 8.

☉ SŁOŃCE.

Słońce obiega pozornie firmament dookoła w ciągu roku (gwiazdowego), przesuwając się na tle gwiazd wzdłuż ekliptyki średnio o 2 swe pozorne średnice na dzień. Z powodu nachylenia jego pozornej drogi do równika niebieskiego (pod kątem 23°44') najwiśsze uwiesienie gwiazdy dziennej ponad horyzont podczas prawdziwego południa zmienia się z biegiem roku u nas znacznie, w Warszawie od 14°44' (22 XII) do 61°2' (21 VI).

Ilość plam na Słońcu wiana w r. 1938 nadal wzrasta. Ostatnie maksimum plam zaobserwowano w r. 1923,4, a ostatnie minimum w r. 1933,8.

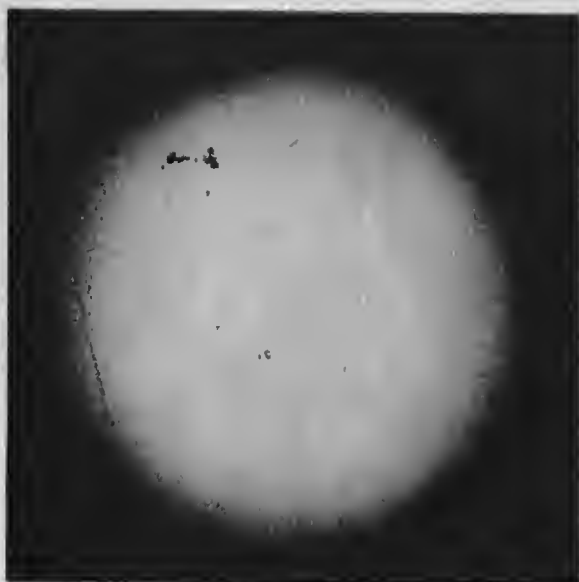
W naszym Roczniku 1938 (str. 8), podaliśmy, z dokładnością do 0,1 części roku, daty zaobserwowanych maksimumów i minimum plam słonecznych w XX wieku, a w Roczniku 1937 (str. 11) analogiczne liczby odnoszące się do XIX w. Te dane uzupełniamy poniżej datami dla XVII i XVIII w., poczynając od rozpoczęcia tych obserwacji wkrótce po wynalezieniu lunety przez Galileusza.

Zaobserwowane minima plam słonecznych:

r. 1610,8	r. 1619,0	r. 1634,0	r. 1645,0	r. 1655,0	r. 1666,0
r. 1679,5	r. 1689,5	r. 1698,0	r. 1712,0	r. 1723,5	r. 1734,0
r. 1745,0	r. 1755,2	r. 1766,5	r. 1775,5	r. 1784,7	r. 1798,3

Zaobserwowane maksima plam słonecznych:

r. 1615,5	r. 1626,0	r. 1639,5	r. 1649,0	r. 1660,0	r. 1675,0
r. 1685,0	r. 1693,0	r. 1705,5	r. 1718,2	r. 1727,5	r. 1738,7
r. 1750,3	r. 1761,5	r. 1769,7	r. 1778,4	r. 1788,1	



Plany słoneczne.

Fotografia Słońca wykonana w dn. 22 I 1937 r. Po lower stronie u góry widoczna duża grupa plam słonecznych.

Okres powtarzania się tych zjawisk nie jest stały, waha się w granicach od 7,3 do 17,1 lat, średnio wynosi 11,2 lat. Ponieważ jednak biegunowość magnetyczna plam podczas dwóch bezpośrednio po sobie następujących maksimów jest zawsze odwrotna, przeto na okresowość tego zjawiska należy przyjąć okres 22,3 lat.

Głęb słoneczny wiruje dokola swej osi w tym samym kierunku, w którym obiegają go planety. Trwa to 25,38 dni (obrót gwiazdowy). Dla obserwatorów ziemskich, umieszczonych równocześnie Ziemią w tym samym kierunku, w którym odhyla się obrót Słońca, obrót ten trwa pozornie nieco dłużej, mianowicie średnio 27,25 dni (obrót synodyczny). Od 9 XI 1853 r. obroty Słońca dokola osi są stale zliczane przez astronomów (obserwacje te zapoczątkował Carrington). W r. 1938 dn. 8 I o g. 5 m. 21 rozpoczęło się 1128-y z kolei obrót synodyczny globu słonecznego, licząc od powyższej epoki, zaś dn. 28 XII tegoż roku o g. 18 m. 46 skończył się 1140-y obrót synod.



Olbrzymia protuberancja.

Fotografia olbrzymiej protuberancji (wysokości słonecznej, o długości 400 000 km, dokonana podczas całkowitego zaćmienia Słońca dn. 19 V 1909 r., przez dyrektora obserwatorium w Rio de Janeiro (Brazylia) E. Morize'a. Zjawisko było widoczne w ciągu niewielu tylko sekund, w chwili, gdy jasna tarcza Słońca została na krótko „wyhlendowana” przez czarny profil Księżyca podczas nawium.

WSCHODY I ZACHODY PLANET W R. 1938.

Dwa wykresy, na str. 7 i 8, pozwalają w sposób prosty i dogodny odczytać bezpośrednio dla każdego dnia 1938 r. momenty wschodu i zachodu (w Warszawie) każdej

z 5-ciu jasnomych planet (Merkurego, Wenus, Marsa, Jowisza i Saturna), widocznych gołym okiem, oraz tym samym określić czasy ich widzialności w każdym dniu.

U góry i dołu wykresów zaznaczone zostały dni poszczególnych miesięcy 1938 roku, po obu zaś bokach godziny dnia, wyrażone w obowiązującym w Polsce czasie środkowo-europejskim. Środkowe podłużno pola obu wykresów, objęte od góry i od dołu dwiema grubymi liniami ciągłymi, odnoszącymi się do Słońca, oznaczają noc (cywilną), pozostałe zaś pola, górne i dolne, dzień. Godziny i minuty (z dokładnością paru minut) wschodu (str. 7), względnie zachodu (str. 8) planety adekwatujemy na linii poziomej, wskazanej przez punkt przecięcia się ze sobą: linii pionowej, określającej datę, oraz linii krzywej przorywanej, odnoszącej się do danej planety.

Przykład: Dn. 10 XII 1938 r. Merkury wejdzie za dnia (wykres na str. 17) o g. 8 m. 10 (minuty zaokrąglono do 5), zajdzie zaś (wykres na str. 8) o g. 15 m. 55, a więc już podczas zmroku (wykres na str. 14), zatem w tym dniu nie będzie widoczny. Wenus wyemrę się z pod horyzontu o g. 4 m. 55, tj. pod koniec nocy, zapadnie zaś pod horyzont o g. 14 m. 10, będzie więc obserwowalna tego dnia nad ranem, na wschodzie przez 2 g. jako Jutrzenka. Mars wejdzie o g. 3 m. 0, zajdzie o g. 13 m. 20, będzie mógł zatem być dostrzegalnym również nad ranem, na wschodzie prawie przez 4 g. z rzedu, Jowisz wejdzie o g. 11 m. 30, zajdzie o g. 21 m. 10, zatem można go będzie obserwować gołym okiem na zachodzie, począwszy od zmroku przez 5 g. Wreszcie Saturna wejdzie za dnia o g. 12 m. 50, zajdzie dopiero o g. 1 m. 25, wskutek czego będzie dogodnie i długo widoczny, bo przez pełnych pierwszych 9 g. długiej nocy zimowej.

SŁOŃCE I KSIĘŻYCE W LICZBACH.

W naszym Roczniku na r. 1937 (str. 12) zamieszczona była tablica danych liczbowych, odnoszących się do 9-ciu wielkich planet systemu słonecznego. Jako jej uzupełnienie podano poniżej dane dotyczące Słońca i Księżyca.

Słońce.

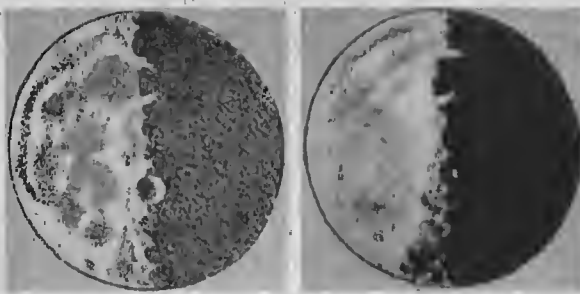
Odległość od ziemi w km najmniejsza	147 002 250
Odległość od ziemi w km średnia	149 504 200
Odległość od ziemi w km największa	152 006 150
Średnica równikowa w km	1 390 600
Średnica równikowa (Ziemia = 1)	109,1
Splaszczanie globu	0
Masa (Ziemia = 1)	331 950
Powierzchnia (Ziemia = 1)	119 000
Objętość (Ziemia = 1)	1 300 000
Średnia gęstość (gęst. Ziemi = 1)	0,26
Średnia gęstość (gęst. wody = 1)	1,41
Nacężenie siły ciężkości na powierzchni (Ziemia = 1)	27,9
Okres obrotu dokola osi, w dniach	24,63
Nachylenie równika Słońca do ekliptyki	7° 15'
Średnica kątowna w m najmniejsza	0° 31,5
Średnica kątowna w m średnia	0° 32,1
Średnica kątowna w m największa	0° 32,6
Jasność pozorna w wielkościach gwiazdowych	-26,7

Księżyc Ziemi.

Odległość od Ziemi w km najmniejsza	364 209
Odległość od Ziemi w km średnia	381 403
Odległość od Ziemi w km największa	405 507
Okres obiegu gwiazd. dokola Ziemi	27 d. 7 g. 43 m. 11 s.
Okres obiegu synod. dokola Ziemi	29 d. 12 g. 44 m. 3 s.
Splaszczanie orbity (minuśród)	0,0549
Nachylenie orbity do ekliptyki	5° 9'
Średnia prędkość po orbicie w km/s.	1,024
Średnica równikowa w km	3 480
Średnica równikowa (Ziemia = 1)	0,273
Splaszczanie globu	0
Masa (Ziemia = 1)	0,012
Powierzchnia (Ziemia = 1)	0,075
Objętość (Ziemia = 1)	0,020
Średnia gęstość (gęst. Ziemi = 1)	0,60
Średnia gęstość (gęst. wody = 1)	3,33
Nacężenie siły ciężkości na powierzchni (Ziemia = 1)	0,164
Okres obrotu dokola osi	27 d. 7 g. 43 m. 11 s.
Nachylenie równika Ks. do płaszczyzny orbity	6° 41'
Średnie albedo powierzchni	0,073
Średnica kątowna najmniejsza	29,5
Średnica kątowna średnia	31,5
Średnica kątowna największa	33,5
Jasność pozorna podczas pełni w wielk. gw.	-12,6

Księżycy planet.

Księżycy	Nazwa	Odkrywa i rok odkrycia	Średnia odległość od środka planety w km	Okres gwiazdowy obrotu dookoła planety d. g. m.	Splaszczanie orbity (mimośród)	Nachylenie orbity do płaszczyzny równika planety	Średnia prędkość po orbicie w km/sek.	Średnica w km	Albedo	Jasność pozorna podczas prześwietlenia planety w wielk. gw.
Marsa	Fobos (Strach)	A. Hall 1877	9 300	0 7 39	0	1°	4,704	15?	—	+12
	Deimos (Groza)	A. Hall 1877	23 500	1 6 18	0	2°	1,354	8?	—	+13
Jowisza	V	E. Barnard 1892	181 200	0 11 57	0,01	26°	26,464	150?	—	+13
	I Io	G. Galileusz 1610	421 300	1 18 28	0,00	0°	17,315	3700	0,19	+ 5,5
	II Europa	G. Galileusz 1610	670 400	3 13 14	0,00	0°	13,727	3200	0,50	+ 5,7
	III Ganimedes	G. Galileusz 1610	1 068 900	7 3 43	0,00	0°	10,864	5100	0,25	+ 5,1
	IV Kallisto	G. Galileusz 1610	1 881 000	16 16 32	0,01	0°	8,196	5100	0,05	+ 6,3
	VI	C. D. Perrine 1904	11 449 000	250 16	0,16	31°	3,321	150?	—	+14
	VII	C. D. Perrine 1903	11 735 000	260 1	0,21	30°	3,282	60?	—	+16
	VIII	P. Melotte 1908	23 500 000	739	0,38	145°	2,313	60?	—	+17
	IX	S. B. Nicholson 1914	24 000 000	758	0,16	154°	2,303	30?	—	+19
Saturna	Mimas	W. Herschel 1789	185 000	0 22 37	0,02	2°	14,276	600?	—	+12
	Enceladus	W. Herschel 1789	238 000	1 8 53	0,00	1°	12,632	800?	—	+12
	Tethys	D. Cassini 1684	295 000	1 21 18	0,00	1°	11,366	1300?	—	+11
	Dione	D. Cassini 1684	377 000	2 17 41	0,00	0°	10,018	1100?	—	+11
	Rhea	D. Cassini 1672	526 000	4 12 25	0,00	0°	8,468	1800?	—	+10
	Titan	C. Huyghens 1655	1 221 000	15 22 41	0,03	0°	5,569	4200	0,20	+ 8
	Hyperion	G. P. Bond 1848	1 480 000	21 6 38	0,10	0°	5,059	500?	—	+13
	Iapetus	D. Cassini 1671	3 560 000	79 7 56	0,03	10°	3,263	1600?	—	+11
	Phoebe	W. H. Pickering 1898	12 929 000	550	0,17	149°	1,709	800?	—	+15
Urana	Ariel	W. Lassell 1851	191 700	2 12 29	0,0	0°	5,442	1000?	—	+16
	Umbriel	W. Lassell 1851	267 000	4 3 28	0,0	0°	4,609	600?	—	+16
	Titania	W. Herschel 1787	438 000	8 16 56	0,0	0°	3,659	1600?	—	+14
	Oberon	W. Herschel 1787	586 000	13 11 7	0,0	0°	3,165	1500?	—	+14
Neptuna	—	W. Lassell 1846	350 000	5 21 3	0,0	0°	4,183	5000?	—	+13



Obraz Księżyca w lunecie Galileusza.

Pierwsze rysunki powierzchni Księżyca, dokonane przez Galileusza przy pomocy wyidealizacji przez niego lunety. Według drzeworytu w jego „Siderius Nuntius”, 1610 r.

☿ KOMETY.

W r. 1938 pojawiły się, jak co roku, oprócz komet periodycznych, także komety nowe. Oczywiście nie można przewidzieć, kiedy i w którym punkcie firmamentu wyłonią się one. Z komet periodycznych oczekiwane są:

1) *Kometa Tempela* (pierwsza). Ma przejść przez perihelium w styczniu, w odległości 2,09 jednostek astr., od Słońca. W aphelium podejmuje do orbity Jowisza, do którego rodziny należy, podobnie jak większość komet periodycznych. Odkryto ją w r. 1867. Mało iż obiega gwiazdę dzienną raz na 6,54 lat, była dotąd obserwowana dopiero podczas trzech powrotów w pobliżu Słońca.

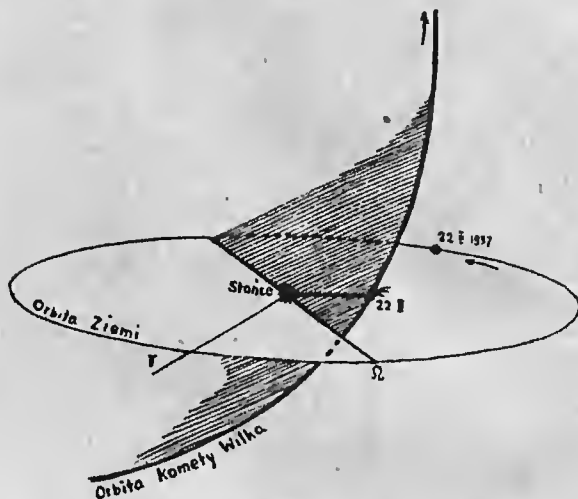
2) *Kometa Eucke'go*. Ma również w styczniu przekroczyć punkt przysłoneczny swej drogi, odległy tylko o 0,34 jedn. astr. od Słońca (odpowiada to średniej odległości Merkurego od Słońca). W aphelium zbliża się kometa od wewnątrz do orbity Jowisza, do którego rodziny się zalicza. Została wykryta w r. 1786 i była obserwowana podczas 39 okrążeń Słońca. Posiada ze wszystkich komet najkrótszy okres obiegu, 3,30 lat.

W r. 1936 odkryto ogółem 3 nowe komety: 1) *Peltiera*, którą osiągnęła w sierpniu jasność 3 wielkości gwiazdowej, co dozwoliło ją śledzić gołym okiem, 2) *Kaho-Kozik-Lisa*, która przyswiołała najjaśniejszą w lipcu, jako obiekt 5-tej wielk. gw., 3) *Jacksona-Neumina*. Ta ostatnia pozostała kometa teleskopowa, gdyż osiągnęła (we wrześniu) maksymalną jasność 12 wielk. gw.

W pierwszej części 1937 r. obserwowano z różnych komet: 1) kometa periodyczną *Danila* (w styczniu 13

wielk. gw.), 2) nową kometa *Whipple'a* (w kwietniu, 9,5 wielk. gw.), 3) nową kometa *Wilka* (w lutym i marcu osiągnęła 7 wielk. gw.), 4) periodyczną kometa *Grigg-Skjellerupa* (w maju osiągnęła 12 wielk. gw.), 5) periodyczną kometa *Schwassmann-Wachmann* (1925 II), która w maju miała zaledwie 15,5 w. gw., 6) nową kometa *Finslera*, która w sierpniu błyszczała jako obiekt 4-ej w. gw., widoczny gołym okiem nad horyzontem Polski, 7) nową kometa *Hubble'a* (w sierpniu, 13 wielk. gw.).

W Polsce odkryto 6 nowych komet: 1) *Orkisz* (1925 I), 2) *Wilka-Peltier* (1925 XI), 3) *Wilka* (1930 II), 4) *Wilka* (1930 III), 5) *Kaho-Kozik-Lisa* (1936 b), 6) *Wilka-Peltier* (1937 c).



Orbita komety Wilk—Peltier (1937 c).

Wykres orbity komety Wilk—Peltier (1937 c) w pobliżu perihelium. Strzałki wskazują kierunek ruchu. Płaszczyzna orbity komety (zakreślowana) zawiera kąt 32° z płaszczyzną drogi ziemskiej. Kometa przekroczyła perihelium dnia 22 II 1937. — Orbita wykreślona przez L. Zajdlera.

METEORY I KULE OGNISTE.

Meteory występują zazwyczaj w postaci rojów, związanych genetycznie z rozpadającymi się kometami (wykaz okazałych rojów, corocznie się pojawiających, podany jest poniżej w „Zjawiskach astronomicznych w r. 1938”). Poza tym, nieoczekiwanie, pojawiają się sporadycznie niezwykle jasne meteory, zwane także kulami ognistymi. Niektóre z nich nagle się niekiedy odgarniają, a inne spadają na ziemię. — W r. 1936 dn. 24 VII o g. 1 m. 0 obserwowano nad pd. Niemcami niezwykle okazały meteor, którego ślad świecił w górnych warstwach atmosfery przez pełne 30 minut, co zalicza się do prawdziwych rzadkości. W r. 1937 dn. 6 IV o g. 22 m. 23 dostrzeżono w tej samej miejscowości (w obserwatorium na górze Sonneberg) nadzwyczaj jasny meteor, który błysnął 16 sekund, pokrywając sobą łuk na niebie równy 250 tarczom pozornym Księżyca. Świecił blaskiem żółto-czerwonym, ulegając od czasu do czasu jasnemu eksplozjom.

GWIAZDY ZMIENNE.

Wśród wielu milionów gwiazd, zachowujących niezmienny blask w ciągu setek tysięcy lat, istnieje pewna bardzo nieliczna grupa takich, które zmieniają szybko swą jasność, zazwyczaj okresowo, na skutek szybkich przemian ewolucyjnych, jakim ulegają. Pierwszą gwiazdę zmienną, o ile pamiętamy Gwiazdą Nową, odkryto w r. 1596. W r. 1936 zakatalogowano 193 nowych gwiazd zmiennych (jedną z nich odkryto w Wilnie), zamykając ich dotychczasowy wykaz liczbą 6968.

Badanie gwiazd zmiennych, jako dostępne nawet przy pomocy małych i skromnych narzędzi, jeszcze wciąż stanowi jeden z głównych tematów obserwacyjnych w dostrzeganiach polskich. Z tego względu od czasu do czasu organizowane są przez naszych astronomów specjalne ekspedycje do krajów pd. Europy, celem zebrania w najbardziej dogodnym klimacie obfitego, niż to jest u nas możliwe, materiału obserwacyjnego w tej dziedzinie. Dotychczas miały miejsce następujące ekspedycje: 1) w r. 1925 do obserwatorium w Belgardzie (1 astronom z obserwatorium U. J. w Krakowie), 2) w r. 1936 do Bel

Nowe komety.

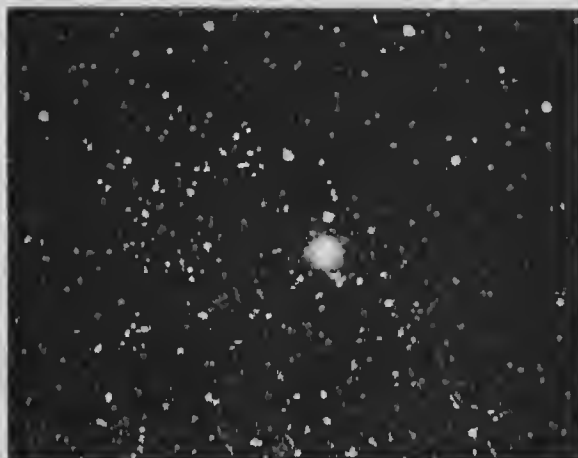
Na lewo: kometa Peltiera (1936 a). Fotografia wykonana dn. 26 VII 1937 r. w obserw. w Juvisy pod Paryżem, przez F. Quénisseta. Podczas 62-minutowej ekspozycji astrograf był prowadzony za ruchem własnym komety, wskutek czego obrazy widocznych w głębi gwiazd wyszły w postaci jasnych kresek równej długości. — Obok: kometa Finslera. Fotografia dokonana w Obserw. astr. U. J. P. w Warszawie, 9 VIII 1937 po 1 g. ekspozycji. Widoczna na zdjęciu nasada warłocza miała 6 1/2 dl., co odpowiada 10 mil. km.

gruda i na wyspę Solę w Jugosławii (3 astronomów z Zakładu Astronomii Praktycznej Polih. Warsz.), 3) w r. 1936 na wyspę Chios w Grecji (1 astronom z obserw. U. J. w Krakowie), oraz 4) w r. 1937 na wyspę Solę w Jugosławii (1 astronom z obserwatorium U. J. P. w Warszawie).

GWIAZDY NOWE.

Gwiazdy Nowe, zwłaszcza jasno, pojawiają się na niebie rzadko. W r. 1936 zaobserwowano niezwykle dużo tych obiektów. Były to: 1) Nowa Jaszczurki, najokazalsze zjawisko tego roku; osiągnęła ona dn. 20 VI blask 1,9 wielkości gwiazdowej; 2) Nowa w Orle 1-sza, o maksymalnej jasności 6,7 wielk. gw. w dniu 1 X; 3) Nowa w Strzelcu, doszła w maksimum do 5 wielk. gw. w dn. 4 X; wreszcie 4) Nowa w Ocie 11-ga, o największej jasności 5,0 wielk. gw. w dn. 26 IX. Pierwszą nową odkryto wzniesienie bezpośrednio na niebie, pozostałe 3 za pośrednictwem fotografii. W pierwszej części 1937 r. (do IX) nie zarejestrowano pojawienia się żadnej Nowej.

Najdawniejsza wiadomość (w kronikach chińskich) o pojawieniu się Gwiazdy Nowej pochodzi z r. 2679 przed Chr.; w Europie pierwszą Nową zanotował Płiniusz w r. 131 przed Chr. Najjaśniejszą ze wszystkich (t. zw. Supernową) była Nowa Kassiopeji, obserwowana w r. 1572 przez Tycho de Brahe. Drugą z kolei była Nowa Łabędzia z r. 1600. W XVII w. odkryto 2 Nowe, w XVIII w. — 1, w XIX w. — 21, w XX w. — ponad 50.



Nowa w konstelacji Jaszczurki.

Zdjęcie nowoj Gwiazdy w konst. Jaszczurki, dokonane podczas jej największego blasku dn. 21 VI 1936 r. w obserw. w Juwisy po 42 m. ekspozycji. Nowa w sąsiedztwie tej dąty była najjaśniejszym obiektem w tej części nieba.

Długość dnia i nocy w Polsce.

Długość dnia i nocy na ziemiach polskich zmienia się w ciągu roku bardzo wydatnie. W r. 1938 najdłuższy dzień oraz najkrótsza noc przypada dn. 22 czerwca, najkrótszy zaś dzień oraz najdłuższa noc dn. 22 grudnia.

Długość dnia i nocy dla każdego dnia 1938 r. dla Gdyni, Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i Wilna można wyznaczyć przy pomocy tabeli umieszczonych niniejszego Kalendarza, niawowicie wprowadzając do podanych tam czasów wschodów i zachodów Słońca (obliczonych dla Warszawy), różnice zestawione w tabeli na str. 15 (przez dodanie lub odjęcie, zależnie od znaku w tabeli).

Dzień zaczyna się w chwili wschodu Słońca, tj. w momencie pojawienia się górnego/brzoğu tarczy słonecznej ponad linią horyzontu astronomicznego, kończy się zaś w momencie zachodu Słońca, to zn. z chwilą zaniknięcia pod linią horyzontu astronomicznego górnego brzoğu tarczy słonecznej.

Zmierzch zaczyna się względnie kończy w chwili zachodu względnie wschodu Słońca. Zmierzch cywilny w danej miejscowości kończy się względnie zaczyna, gdy Słońce znajduje się 6/10 pod horyzontem astronomicznym niniejsza obserwacji. Odpowiada to zarazem początkowi, względnie końcowi nocy cywilnej. Natomiast zmierzch astronomiczny w danej miejscowości kończy się względnie zaczyna, gdy Słońce znajduje się 18° pod horyzontem astronomicznym niniejsza obserwacji. Moment ten odpowiada zarazem początkowi względnie końcowi nocy astronomicznej.

Wykres na str. 14 przedstawia (obliczenia dla Warszawy) długość trwania dnia cywilnego (dwa pola ułożone), zmierzchu astronomicznego (pola zacienione liniami skośnymi przerywanymi), oraz nocy astronomicznej (dwa pola po obu stronach rysunku, zakreślane skośnymi liniami nieprzerywanymi). Dwie linie krzywe przerywane, widoczne u góry i dołu rysunku na tło zmierzchu, odgraniczają zmierzch cywilny od nocy cywilnej, a więc oznaczają początek względnie koniec nocy cywilnej. Wreszcie dwie linie krzywe przerywane, widoczne po obu stronach rysunku, odgraniczające od siebie pola zakreślane liniami nieprzerywanymi (nocy) od pól zakreślowanych liniami przerywanymi (zmierzchu) oznaczają: u dołu koniec, u góry początek zmierzchu astronomicznego, oraz także: u dołu początek, u góry koniec nocy astronomicznej. Wykres pozwala z dokładnością kilku minut odczytać dla każdego dnia roku (dla Warszawy) długość trwania, moment początku i końca zjawisk, o których mowa.

Długość trwania zmierzchu cywilnego oraz astronomicznego (w Warszawie) podaje ponadto, w odstępach 10-dniowych, tabela poniżej zamieszczona (liczący, dotyczące zmierzchu astronomicznego zaokrąglono do 5 m).

Jak wynika z wykresu na str. 14 począwszy niefajwłoccej od 20 maju do 25 lipca, więc zgórą przez 2 miesiące zmierzch astronomiczny w Warszawie trwa bez przerwy od zachodu do wschodu Słońca; w tym okresie czasu nocy astronomicznej nie ma wcale, zamiast nich występują t. zw. „białe noce”. Zjawisko to jeszcze silniej i dłu-

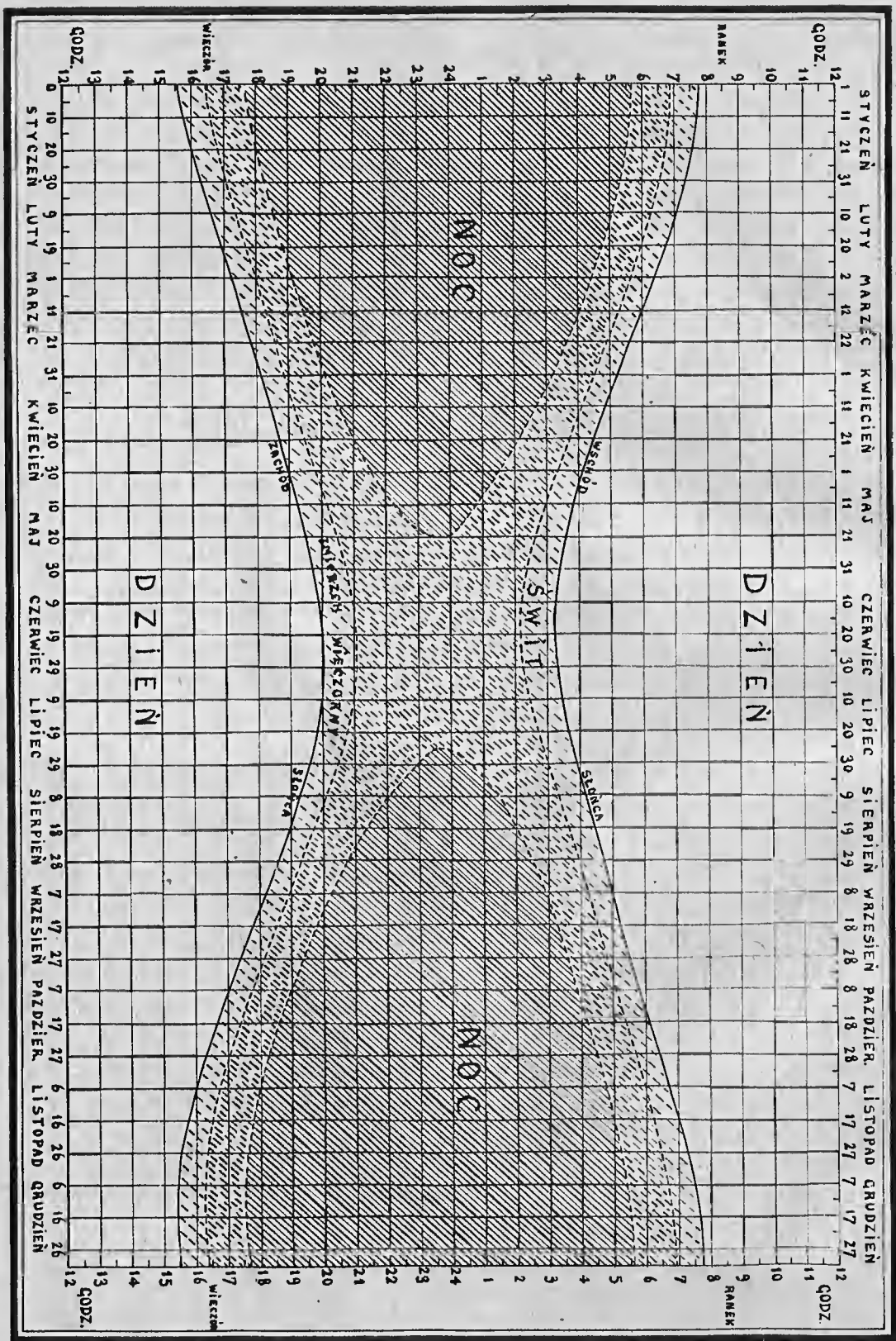
żej zjawacza się na Pomorzu i Wileńszczyźnie, gdzie trwa przez 3 miesiące z rzędu. W północnej Małopolsce „białe noce” występują zaledwie przez 1 miesiąc, w południowej zaś, zwłaszcza na Pokucia, nie ma ich wcale.

CZAS TRWANIA ZMIERZCHU W WARSZAWIE.

Rok 1938	Czas trwania zmierzchu			
	cywilnego		astronomicznego	
Styczeń	1	0 godz. 52 min.	2 godz. 5 min.	
"	11	0 " 50 "	2 " 5 "	
"	21	0 " 49 "	2 " 0 "	
"	31	0 " 46 "	2 " 0 "	
Luty	10	0 " 45 "	1 " 55 "	
"	20	0 " 44 "	1 " 55 "	
Marzec	2	0 " 43 "	1 " 55 "	
"	12	0 " 43 "	1 " 55 "	
"	22	0 " 43 "	2 " 0 "	
Kwiecień	1	0 " 43 "	2 " 0 "	
"	11	0 " 44 "	2 " 10 "	
"	21	0 " 46 "	2 " 20 "	
Maj	1	0 " 49 "	2 " 35 "	
"	11	0 " 52 "	3 " 0 "	
"	21	0 " 56 "		
"	31	0 " 59 "		
Czerwiec	10	1 " 2 "	Zmierzch trwa od zachodu do wschodu Słońca	
"	20	1 " 3 "		
"	30	1 " 3 "		
Lipiec	10	1 " 1 "		
"	20	0 " 57 "		
"	30	0 " 53 "	3 godz. 20 min.	
Sierpień	9	0 " 50 "	2 " 40 "	
"	19	0 " 47 "	2 " 25 "	
"	29	0 " 45 "	2 " 10 "	
Wrzesień	8	0 " 44 "	2 " 5 "	
"	18	0 " 43 "	2 " 0 "	
"	28	0 " 43 "	1 " 55 "	
Paździer.	8	0 " 43 "	1 " 55 "	
"	18	0 " 43 "	1 " 55 "	
"	28	0 " 44 "	1 " 55 "	
Listopad	7	0 " 46 "	2 " 0 "	
"	17	0 " 47 "	2 " 0 "	
"	27	0 " 50 "	2 " 5 "	
Grudzień	7	0 " 51 "	2 " 5 "	
"	17	0 " 52 "	2 " 10 "	
"	27	0 " 52 "	2 " 10 "	

Długość dnia i nocy w Polsce.

(Z uwzględnieniem czasu trwania zmierzchu cywilnego oraz astronomicznego. Obliczenia dla Warszawy, czas środkowo-europejski.)



CZAS URZĘDOWY I MIEJSCOWY W POLSCE.

Czasem urzędowym w Polsce jest od 1 czerwca 1922 r. *czas środkowo-europejski*. Odpowiada on czasowi miejscowemu (średniemu słonecznemu) południka, przechodzącego dokładnie o 15° 0' 0" na wschód od Greenwich, a więc przez terytorium Niemiec, h. blisko zachodniej granicy Polski. Wszystkie momenty zjawisk astronomicznych w tym Kalendarzu są wyrażone w czasie *środkowo-europejskim*. Liczy się on od 0 g. do 24 g., poczynając od północy.

Czas *miejscowy* wszystkich miejscowości w Polsce są większe od czasu *środkowo-europejskiego*. Różnice pomiędzy czasem urzędowym a miejscowym (średnim słonecznym) są więc wszystkie ujemne. *Najmniejszą różnicę*, bo tylko 3 min., wykazuje *miejscowość Słna*, w wojew. poznańskim, w pobliżu granicy polsko-niemieckiej, natomiast *największą różnicę, 53 min.*, posiada *Stelmachowo*, tuż przy granicy polsko-rosyjskiej, w pobliżu linii kolejowej Mołodeczno—Połock. Wartości różnic obu czasów dla szeregu miejscowości w Polsce obrazuje nast. tabela:

	min.		min.		min.
Białystok	-33	Katowice	-16	Pińsk	-45
Brześć n. B.	-35	Kielce	-23	Piotrków	-19
Bydgoszcz	-12	Kołomyja	-40	Poznań	- 8
Cieszyn	-14	Kraków	-20	Skiernewice	-21
Częstochowa	-17	Krynica	-24	Tarnopol	-42
Gdynia	-14	Lida	-41	Toruń	-14
Gniezno	-10	Lublin	-30	Warszawa	-24
Grodno	-35	Lwów	-36	Wieluń	-14
Grudziądz	-15	Łódź	-18	Wilno	-41
Kalisz	-12	Nowogródek	-43	Zakopane	-20

CZASY URZĘDOWE W INNYCH PAŃSTWACH.

Poza małymi wyjątkami czasy urzędowe w innych państwach różnią się od siebie o całkowitą ilość godzin, t. zn., że dokładne zegary w ogromnej większości państw w dowolnej chwili wskazują zgodnie tę samą minutę i sekundę. Gdy w Polsce jest g. 12 w południu, zegary w innych państwach wskazują:

G. 3 w Stanach Zjedn. A. P. w pobliżu wybrzeża Oceanu Spokojnego (Pacific Time).

G. 4 w zachodniej części St. Zjedn. A. P. (Mountain Time) położonych w górach.

G. 5 w środkowej części Stanów Zjednoczonych A. P. (Central Time).

G. 6 w St. Zjedn. położonych w pobliżu wybrzeża Atl. (Eastern Time).

G. 11 w W. Brytanii ¹⁾, Francji ²⁾, Belgii ³⁾, Hiszpanii i Portugalii ⁴⁾ (czas zachodnio-europejski).

G. 12 m. 19 sek. 32,1 w Holandii ⁵⁾.

G. 13 w Danii, Niemczech, Włoszech, Szwajcarii, Austrii, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Jugosławii, Szwecji, Norwegii i na Litwie (czas środkowo-europejski).

G. 13 w Finlandii ⁶⁾, Estonii, Łotwie, Z. S. R. R. mur. (do mniej więcej 40° dług. wsch. od Greenwich), Rumunii, Bułgarii, Grecji, Turcji, Palestynie i Egipcie (czas wschodnio-europejski).

G. 14 w Z. S. R. R. europejskim od 40° do 52° 30' długości wschodniej i na Madagaskarze.

G. 18 w Chinach pil., w Indochinach fr., w Syjamie.

G. 20 w Japonii i Korei.

G. 21 w Tasmanii, Nowej Pd. Walii, Nowej Gwinei.

G. 23 na wyspach archipelagu Fidżi, na wyspie Wrangla, na połudn. wybrzeżach wschodniego krańca Syberii.

G. 24 na w. Aleuckich, na Alasce i na wsch. w. Samon. (Odnosiłki przy nazwach wyżej podanych krajów ozna-

Różnice momentów wschodu i zachodu Słońca w odniesieniu do Warszawy.

Liczy w tabeli oznaczają minuty.

Rok 1938		Gdynia		Kraków		Lwów		Łódź		Poznań		Wilno	
		wschód	zachód	wschód	zachód	wschód	zachód	wschód	zachód	wschód	zachód	wschód	zachód
Styczeń	1	+ 25	— 5	— 6	+ 14	— 24	0	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 3	— 31
"	11	+ 23	— 3	— 5	+ 13	— 23	— 1	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 4	— 30
"	21	+ 21	— 1	— 4	+ 12	— 21	— 3	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 6	— 28
"	31	+ 19	+ 1	— 3	+ 11	— 20	— 4	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 8	— 26
Luty	10	+ 17	+ 3	— 2	+ 10	— 18	— 6	+ 5	+ 7	+ 17	+ 16	— 10	— 24
"	20	+ 16	+ 4	0	+ 8	— 17	— 7	+ 5	+ 7	+ 16	+ 17	— 12	— 22
Marzec	2	+ 14	+ 6	+ 1	+ 7	— 15	— 9	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 14	— 20
"	12	+ 12	+ 8	+ 3	+ 5	— 13	— 11	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 16	— 18
"	22	+ 10	+ 10	+ 4	+ 4	— 12	— 12	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 18	— 16
Kwiecień	1	+ 8	+ 12	+ 6	+ 2	— 10	— 14	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 20	— 14
"	11	+ 6	+ 14	+ 7	+ 1	— 8	— 16	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 22	— 12
"	21	+ 4	+ 16	+ 9	— 1	— 6	— 18	+ 7	+ 5	+ 16	+ 17	— 24	— 10
Maj	1	+ 2	+ 18	+ 11	— 3	— 4	— 20	+ 7	+ 5	+ 16	+ 17	— 26	— 8
"	11	0	+ 20	+ 12	— 4	— 2	— 22	+ 8	+ 4	+ 16	+ 17	— 28	— 6
"	21	— 2	+ 22	+ 13	— 5	— 1	— 23	+ 8	+ 4	+ 16	+ 17	— 30	— 4
"	31	— 4	+ 24	+ 14	— 6	0	— 24	+ 8	+ 4	+ 16	+ 17	— 31	— 3
Czerwiec	10	— 5	+ 25	+ 15	— 7	+ 1	— 25	+ 8	+ 4	+ 15	+ 18	— 32	— 2
"	20	— 6	+ 26	+ 16	— 8	+ 2	— 26	+ 8	+ 4	+ 15	+ 18	— 33	— 1
"	30	— 5	+ 25	+ 16	— 7	+ 2	— 26	+ 8	+ 4	+ 15	+ 18	— 32	— 2
Lipiec	10	— 4	+ 24	+ 15	— 7	+ 1	— 25	+ 8	+ 4	+ 15	+ 18	— 31	— 3
"	20	— 3	+ 23	+ 14	— 6	0	— 24	+ 8	+ 4	+ 15	+ 18	— 30	— 4
"	30	— 1	+ 21	+ 13	— 5	— 2	— 22	+ 8	+ 4	+ 16	+ 17	— 28	— 6
Sierpień	9	+ 1	+ 19	+ 11	— 3	— 3	— 21	+ 8	+ 4	+ 16	+ 17	— 26	— 8
"	19	+ 3	+ 17	+ 10	— 2	— 5	— 19	+ 7	+ 5	+ 16	+ 17	— 24	— 10
"	29	+ 5	+ 15	+ 8	0	— 7	— 17	+ 7	+ 5	+ 16	+ 17	— 22	— 12
Wrzesień	8	+ 7	+ 13	+ 7	+ 1	— 9	— 15	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 20	— 14
"	18	+ 9	+ 11	+ 5	+ 3	— 11	— 13	+ 6	+ 6	+ 17	+ 16	— 18	— 16
"	28	+ 11	+ 9	+ 4	+ 4	— 12	— 12	+ 6	+ 6	+ 17	+ 16	— 16	— 18
Październik	8	+ 13	+ 7	+ 2	+ 6	— 14	— 10	+ 6	+ 6	+ 17	+ 16	— 14	— 20
"	18	+ 15	+ 5	+ 1	+ 7	— 16	— 8	+ 6	+ 6	+ 17	+ 16	— 12	— 22
"	28	+ 16	+ 4	0	+ 8	— 18	— 6	+ 5	+ 7	+ 17	+ 16	— 10	— 24
Listopad	7	+ 18	+ 2	— 1	+ 9	— 19	— 5	+ 5	+ 7	+ 17	+ 16	— 8	— 26
"	17	+ 20	0	— 3	+ 11	— 21	— 3	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 6	— 28
"	27	+ 22	— 2	— 5	+ 13	— 23	— 1	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 5	— 29
Grudzień	7	+ 23	— 3	— 6	+ 14	— 24	0	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 4	— 30
"	17	+ 24	— 4	— 7	+ 15	— 25	+ 1	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 3	— 31
"	27	+ 24	— 4	— 7	+ 15	— 25	+ 1	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 3	— 31

ezają okres obowiązującego w tych krajach „czasu letniego”, mianowicie:

- 1) G. 12 od kwietnia 22 g. 3 do października 7 g. 3.
2) G. 12 od ostatniej soboty marca, lub, jeśli ta przypada przed Wielkanocą, to od najbliższej soboty po Wielkanocę, do pierwszej soboty października. 3) W Portugalii stosowany jest czas letni, którego początek i koniec jest corocznie ustalany. 4) G. 12 m. 19 sek. 32,1 od kwietnia do października; bliższą datę ustala corocznie do krot królewski. 5) G. 14 od czerwca 80 do września 30.)

RÓŻNICA CZASU URZĘDOWEGO MIĘDZY POLSKĄ A WAŻNIEJSZYMI OŚRODKAMI POLSKIMI W ST. ZJ.

Baltimore	— 6 godz.	Milwaukee	— 7 godz.
Boston	— 6 „	Nowy Jork	— 6 „
Buffalo	— 6 „	Pittsburg	— 6 „
Chicago	— 7 „	S. Francisco	— 9 „
Cleveland	— 7 „	St. Louis	— 7 „
Detroit	— 7 „	Waszyngton	— 6 „

Zjawiska astronomiczne w r. 1938.

Miesiąc	Dzień	Godz.	Zjawisko	Miesiąc	Dzień	Godz.	Zjawisko
Styczeń	1—4	—	gwiazdy spad. Kwadrantydy	Lipiec	3	5	Ziemia w aphelium (najdalej od Słońca)
„	3	9	Ziemia przekracza perihelium (najbliższe Słońca)	Sierpień	11—12	—	gwiazdy spadające Perseidy (szczątki komety z r. 1862 II)
Luty	2	21	koniunkcja perspektywiczna Marsa z Saturnem	„	21	1	Jowisz w przeciwstawieniu względem Słońca
Marzec	20	6	koniunkcja perspektywiczna Merkurego z Wenus	Wrzesień	16	16	bliska koniunkcja perspektywiczna Merkurego z Marsem
„	21	8	początek wiosny astronomicznej	„	23	18	początek jesieni astronomicznej
Kwiecień	15	21	b. bliska koniunkcja perspektywiczna Wenus z Uranem	Październik	8	14	Saturn w przeciwstawieniu względem Słońca
„	19—22	—	gwiazdy spad. Lirydy (szczątki komety z r. 1861 I)	„	12	10	b. bliska koniunkcja perspektywiczna Marsa z Neptunem
Maj	6	—	gwiazdy spadające Akwarydy (szczątki komety Halley'a)	Listopad	7—8	21—2	całkowite zaćmienie Księżyca
„	8	1	b. bliska koniunkcja perspektywiczna Wenus z Marsem	„	12—17	—	gwiazdy spadające Leonidy (szczątki komety z r. 1866 I)
„	14	7—13	całkowite zaćmienie Księżyca	„	22—26	—	gwiazdy spad. Andromedydy (szczątki komety Biela)
„	29	13—17	całkowite zaćmienie Słońca	Grudzień	22	13	początek zimy astronomicznej
Czerwiec	22	3	początek lata astronomicznego				
„	27—30	—	gw. spad. Pons-Winneckeidy				

Nowa teoria kosmologiczna.

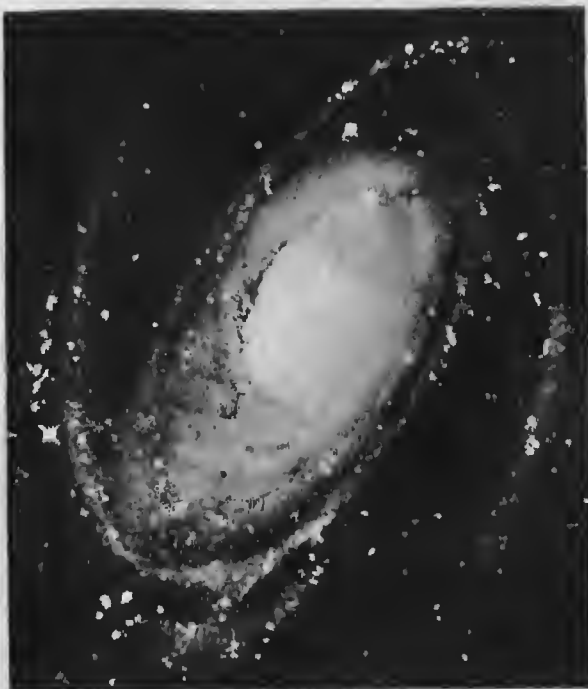
Przy obecnym stanie wiedzy o ciałach niebieskich i znamionach praw rządzących materią stało się możliwym stworzenie ogólnej teorii, która, opierając się na wynikach epokowych doświadczeń relatywistycznych Lemaître'a, de Sittera i Einsteina, tłumaczy w sposób logiczny i prawdopodobny: początek, ewolucję i koniec wszechświata.

Wśród udanych prób na tym polu na szczególną uwagę — poza teorią Jouinse'a — zasługują poglądy kosmologiczne współczesnego wybitnego astrofizyka angielskiego, A. S. Eddingtona. Poglądy jego odróżniają się tym od innych analogicznych, że autor stara się jednym ogólnym prawem Natury powiązać ze sobą w przyczynową zależność największe w Kosmosie z najmniejszym, łącząc konstrukcję Wszechświata z budową wewnętrzną atomu.

Eddington wniósł całość Wszechświata w przestrzeń sferyczną, skończoną, w sobie zamkniętą i samowystarczalną. Przestrzeń ta ma tę własność, że żadne ciało niebieskie nie znajduje się na jej „brzegu”, przeciwnie, każde leży w jej centrum, tak jak np. każdy punkt powierzchni kuli leży pośrodku wszystkich innych punktów na tej powierzchni położonych.

Prasła wszechświat Eddington przedstawia jako równomierny rozkład elektronów i protonów, niezmiennie rozproszonych, wypełniających całą przestrzeń sferyczną, w ilości mniej więcej jednego elektronu

i protonu na 1 dm³ przestrzeni. Stan taki trwał, niemal niezakłócony, przez czas niezmierznie długi. Wreszcie drobne z początku, nieregularne dążności w tymie pramaterii zsumowały się i rozpoczęła się ewolucja Kosmosu. Utworzyły się zgrupowania, zawiązały przyszłe mgławice pozagalaktyczne. Mgławice te, odgromiwszy się od siebie odbrzmieni pustymi przestrzeniami, pozostawiając zupełnie materię, przyciągały się nawzajem według newtonowskiego prawa grawitacji (odwrotnie proporcjonalnie do kwadratu odległości), równocześnie jednak, zgodnie z Einsteinem, skłonił prawem grawitacji, dochodziło do skutku, na dużych odległościach, wzajemne ich odpychanie się, wprost proporcjonalne do ich odległości. Tu druga siła, rozpraszająca, zwana „odpychaniem kosmicznym”, jest zupełnie dla nas niedostrzegalna wewnątrz układu słonecznego oraz pomiędzy Słońcem i sąsiednimi gwiazdami. Podnawia jednak natężenie jej wzrosła linowo wraz z odległością, przeto na większych odległościach w Kosmosie przeważa ona nad przyciąganiem wzajemnym mgławic pozagalaktycznych i w rezultacie zmusza Wszechświat do rozprężania się. Zgodnie z wynikami obserwacyjnymi, uzyskanymi przy pomocy analizy widmowej, szybkość wzajemnego oddalania się mgławic pozagalaktycznych wzrosła liniowo o 500 km/sek, na jeden megaparsek odległości.



Mgławica pozagalaktyczna w gwiazdozbiórze W. Niedźwiedzi.

Zdjęcie dokonano na Mt Wilson teleskopem o średn. 114 m.

Początkowy promień Wszechświata przed rozpoczęciem się jego ekspansji (1900 milionów lat temu) wynosił, według Eddingtona, 328 megaparseków, a więc ponad miliard lat światła. Całkowita ilość materii, zawartej w Kosmosie, wynosi 10^{22} mas Słońca, a ogólna liczba protonów, równa ilości elektronów: 10^{20} . T. zw. „stała kosmiczna”, powodująca odpychanie kosmiczne, wyraża się liczbą: $9,8 \cdot 10^{10}$ cm. Masa tej mgławicy, w której wnętrzu znajdują się wraz z naszym Słońcem (tj. Drogi Mlecznej), wynosi 10^{11} , względnie 10^{14} mas Słońca, a ogólna liczba mgławic pozagalaktycznych w Kosmosie przekracza 100 miliardów. Szybkość ekspansji Wszechświata jest obecnie już tak znaczna, że promień jego ulega podwojeniu po upływie 1300 milionów lat. Można wyrazić się obrazowo, że nadkład 100 miliardów mgławic pozagalaktycznych, wchodzących w skład Kosmosu, rozprzestrzenia się, jak obłok dymu. Zjawisku rozprzeczania się mgławic pozagalaktycznych towarzyszy jednoczesna ekspansja samej przestrzeni, mgławice te zawierają:

Z powodu „krzywizny przestrzeni” światło zużywało w chwili początkowej, gdy obwód Wszechświata był najmniejszy, ok. 6700 milionów lat na jedno jego okrążenie. Światło to krążyło tak długie „dokoła przestrzeni”, dopóki nie uległo całkowitej absorpcji. Z biegiem czasu, na skutek ustawicznego działania ekspansji, nadeszła chwila, od której począwszy obieg światła dokoła Kosmosu przestał być możliwy, tak, że promień światła, wysyłany obecnie przez jakosś ciało niebieskie, nie wróci już nigdy do swego źródła. „Ostatnie okrążenie” świata przez światło miało miejsce wówczas, gdy promień Wszechświata powiększył się o 1,003 w stosunku do promienia pierwotnego. Zatem w obecnym stanie rzeczy istnieje już dla światła każdej gwiazdy dziedzinę we Wszechświecie zupełnie nieosiągalną. Ta nieosiągalność stosuje się oczywiście również i do wszelkich innych wpływów przytoczonych, gdyż żaden sygnał w Kosmosie nie może biec szybciej, aniżeli światło. O ile rozprzeczający się Wszech-

świat porównamy do nadymanej bańki mydlanej, to w chwili, gdy jego promień powiększył się w stosunku do promienia pierwotnego o 1,073, bańka ta pękła, gdyż dziedzinę, pomiędzy którymi nie jest możliwe oddziaływanie przyczynowe, są tak od siebie oddzielone, jak fragmenty pękniętej bańki.

W tym stanie rzeczy z biegiem czasu odległości pomiędzy mgławicami pozagalaktycznymi staną się tak wielkie, a szybkości ich oddalania się tak znaczne, że w końcu Kosmos rozpadnie się na samoistne światły (t. j. poszczególne mgławice pozagalaktyczne), całkowicie od siebie odcięte, najzupełniej na siebie nie oddziaływujące. Z tego punktu widzenia ekspansji podlegają właściwie tylko przestrzenie międzymgławicowe, podczas gdy same mgławice, zarówno jak i wszelkie mniejsze układy gwiazdowe, wewnątrz nich położone, pozostają wewnętrznie niezmienione. Możliwym jest jednak, że i one z kolei zawierają wewnątrz własne zarodki rozpadu i być może właśnie odpychanie kosmiczne pomoże je w przyszłości rozbić na odłamki. Niezależnie od tej destrukcyjnej akcji stałej kosmicznej odbywają się w obrębie mgławic pozagalaktycznych różne wewnętrzne procesy, jak ewolucja gwiazd, pierwiastków i życia organicznego.

Gdy wreszcie — jak przewiduje Eddington — Wszechświat w sposób ciągły przejdzie w stan martwej „ulegającej rozkładowi” wskutek termodynamicznej degradacji energii w Kosmosie, wówczas nastąpi koniec wszechrzeczy i to bez koszmarnego wiecznego powtarzania się opisanej ewolucji na nowo.

Zestawiając kosmologiczne poglądy Eddingtona dodać trzeba, że drogą pewnych dość zawilgłych rozważań matematycznych przeprowadza on obliczenie wielkości masy elektronu, opierając się na obserwacjach astronomicznych, mających za cel pomiar szybkości oddalania się mgławic pozagalaktycznych. W ten sposób ustala wspólną zależność: rozmiarów Kosmosu i rozmiarów wewnętrznej budowy atomów wszelkiej materii.

Dane liczbowe Kosmosu.

DLUGOŚCI FAL.

Fala elektryczna	od 50 km do	0,2 mm
„ ciepłe (podczerwone)	200 μ	0,8 μ
„ świetne (widzialne)	0,8 μ	0,4 μ
„ pozafioletkowe (niewidzialne)	0,4 μ	0,2 μ
„ obszaru Schumanna	195 μ	122 μ
„ obszaru Lymana	122 μ	51 μ
„ obszaru Millikana	51 μ	14 μ
„ promienie Röntgena	700 Å	0,3 Å
„ gamma	0,2 Å	0,002 Å

MIKROKOSMOS.

	rozmiary	masa
Elektron	$\frac{1}{10^{15}}$ cm	$\frac{9,26}{10^{28}}$ gr
Proton (jądro atomu wodoru)	$\frac{1}{10^{13}}$ „	1840 mas elektronu
Atom (jądro otoczone elektronami)	$\frac{1}{10^8}$ „	masa jądra + masa elektronów
Molekuła (zbiórisko atomów)	$\frac{1}{10^7}$ „	masa atomów składowych

MAKROKOSMOS.

	rozmiary	masa
Głowa komety	$10^7 - 10^{11}$ cm	$10^{14} - 10^{22}$ g
Układ Ziemia-Księżyc	10^{11} „	6×10^{27} „
Gwiazda	$10^8 - 10^{14}$ „	$10^{32} - 10^{34}$ „
Układ słoneczny	10^{15} „	2×10^{33} „
Kuliste gromady gwiazdowe	10^{16} „	$10^{47} - 10^{50}$ „
„obłoki” gwiazdowe	$0,5 \times 10^{22}$ „	$10^{40} - 10^{42}$ „
Układ Drogi Mlecznej	$1,5 \times 10^{23}$ „	$8,3 \times 10^{44}$ „
Kosmos (według Eddingtona)	$4,5 \times 10^{26}$ „	10^{53} „
Gęstość materii w Kosmosie		$1,5 \times 10^{-31}$ g/cm ³
Maksymalna gęstość materii zaobserwowana (gwiazda Kuiper)		36×10^6 g/cm ³

IŁOŚĆ GWIAZD.

Dane dotyczą gwiazd widocznych oddzielnie na całym niebie z poziomu morza.	
Główny okiem	6 000
Łorniską	50 000
Mają lunety o otworze 10 cm	10 000 000
W obserwatoriach polskich lunetami	100 000 000
W obserw. polskich przy pomocy fotografii	500 000 000

SYSTEM SŁONECZNY.

Ilość planet wielkich	9
Księżyców	26
Mających planol, dotychczas znanych	1 280
Jasnomych komet, obserwowanych gołym okiem	200
Komet teleskopowych, dotychczas obserwowanych	500
Skatalogowanych rojów meteorów	300

DROGA MLECZNA.

Ilość kulistych gromad gwiazdowych	100
Mgławice planetarnych	200
Gwiazd zmiennej, dotychczas wykrytych	6 968
Gwiazd spektroskopowo-podwójnych, dotąd znanych	1 100
Gwiazd fotometrycznie-podwójnych, dotąd znanych	1 800
Gwiazd wizualnie-podwójnych, dotąd znanych	17 200
Wszystkich gwiazd (według Joana'u)	400 000 000 000

MGŁAWICE POZAGALAKTYCZNE.

Ilość skatalogowanych mgławic pozagalaktycznych	125 000
Całkowita ilość mgławic pozagalaktycznych (według de Sittera)	80 000 000 000

DO ZIEMI BIEGNIE ŚWIATŁO:

Z Księżycu 1,28 sek.; ze Słońca 8 min. 19 sek.; z Plutona (w czasie jego opozycji, gdy planeta znajduje się w swojej średniej odległości od Słońca) 5 g. 20 m.; z najbliższej gwiazdy: „Proxima Centauri” 4,27 lat; z centrum Drogi Mlecznej (położonego w „chmurze gwiazdowej” w Wężowniku i Niedźwiadku) 40 000 lat; z najbliższej gwiazdy kulistej gwiazdy: N. G. C. 7005, znajdującej się na krańcach Wielkiej Galaktyki, 100 000 lat; z najbliższej mgławicy pozagalaktycznej: M 33 w Trójkącie 850 000 lat; z najbliższych dotychczas znanych mgławic pozagalaktycznych 240 000 000 lat; „dokoła przestrzeni” (według teorii Einsteina) 500 000 000 000 lat.

Światło rozchodzi się w ostatecznych czasach faktu. Iz szybkość rozchodzenia się światła w próżni ulega peryodycznym, drobnym fluktuacjom w okresie ok. 40 lat (zob. nasz Rocznik 1937, str. 18). Różnicą jest ostateczna zmiennością długości sekund czasu, używanej przy pomiarach, a zależnej od zmiennej długości czasu trwania obrotu Ziemi dokoła osi. Szybkość rozchodzenia się światła w próżni należy zatem uważać za wielkość stałą

DANE Z BADAN WSZECHŚWIATA.

Astronomowie używają teleskopów około	300 lat
Astronomia istnieje	3 000 „
Ludzkość istnieje na Ziemi	1 000 000 „
Cykle organiczne istnieją na Ziemi	300 000 000 „
Wiek Ziemi (od czasu skrzepnięcia jej powierzchni, na podstawie przeniesionego uranu w ołów	1 600 000 000 „
Wiek Ziemi oraz planet układu słonecznego	2 000 000 000 „
Wiek Słońca oraz gwiazd	8 000 000 000 000 „
Wiek Wszechświata	200 000 000 000 000 „

MIARY DŁUGOŚCI MIKRO- I MAKROKOSMIST.

Mikrokosmos.

1 kilometr (km) = 1 000 m
1 metr (m) = 10 dm = 100 cm = 1 000 mm
1 decymetr (dm) = 10 cm = 100 mm
1 centymetr (cm) = 10 mm = 10 000 μ
1 milimetr (mm) = 1 000 μ 1 000 000 $\mu\mu$ 10 000 000 \AA

1 mikron (μ) = 1 000 $\mu\mu$ = 10 000 \AA
1 mikromikron ($\mu\mu$) = 10 \AA
(Angström (\AA) — jednostka długości do pomiaru fal.)

Makrokosmos.

1 jednostka astronomiczna = 149 450 000 km (średnia odległość Ziemi od Słońca).
1 sekunda światła = 299 791 km
1 minuta światła = 60 sekund światła = 17,988 $\times 10^6$ km
1 godzina światła = 60 minut światła = 1,079 $\times 10^9$ km
1 doba światła = 24 godzin światła = 25,902 $\times 10^9$ km
1 rok światła = 365 $\frac{1}{4}$ dni światła = 9,463 $\times 10^{12}$ km
63 200 jednostek astronomicznych = 0,3069 parseków
1 parsek = 3,258 lat światła = 206 265 jednostek astr. = 30,84 $\times 10^{12}$ km
1 kiloparsek = 1 000 parseków
1 megaparsek = 1 000 000 parseków
(Kiloparsek oraz megaparsek zostały wprowadzone do astronomii w ostatnich latach, a to w związku z dokonywaniem pomiarów odległości mgławic pozagalaktycznych.)

Prędkości kosmiczne.

Księżyc	(średnia prędkość ruchu postępowego dookoła Ziemi)	1,024 km sek
Pluton	„ „ „ „ „ Słońca)	4,78 „
Neptun	„ „ „ „ „ „	5,23 „
Uran	„ „ „ „ „ „	6,80 „
Saturn	„ „ „ „ „ „	9,64 „
Jowisz	„ „ „ „ „ „	13,05 „
Mars	„ „ „ „ „ „	24,11 „
Ziemia	„ „ „ „ „ „	29,77 „
Wenus	„ „ „ „ „ „	34,99 „
Merkury	„ „ „ „ „ „	47,83 „
Komety	(prędkość ruchu postępowego dookoła Słońca w aphelium w skrajnym wypadku)	cm sek
„	„ „ „ „ „ w odległości 1 jedn. astronomicznej)	42 km sek
„	„ „ „ „ „ w perihelium u niektórych komet)	ok. 500 „
Meteory	(prędkość ruchu względem Ziemi)	12—72 „
„	(„ „ „ „ Słońca — jak u komet)	„
Słońce	(„ „ „ „ „ sąsiednich gwiazd)	19 „
Gwiazdy	(średnia prędkość ruchu postępowego względem Słońca)	30—40 „
Arkturus	(alfa Bootis, prędkość ruchu postępowego względem Słońca)	413 „
Słońce	(prędkość ruchu po orbicie dookoła centrum Drogi Mlecznej)	300 „
Najdalsze mgławice pozagalaktyczne (w gromadzie mgławic nr. 2 w W. Niedźwiedzi)		42 000 „

Prędkość rozchodzenia się światła w próżni: 299 774 km/sek. Jest to największa możliwa prędkość w Wszechświecie.



Pierwsze wysokogórskie obserwatorium w Polsce.

Fotografia modelu gipsowego pierwszego w Polsce wysokogórskiego obserwatorium im. marszałka Piłsudskiego, na Pop Twanie (2022 m), ufundowanego przez L. O. P. P. a wzniesionego w 1937 r. Oddział astronomiczny obserwatorium, wyposażony w największy w Polsce nowoczesny 25-cm-owy refraktor oraz 33-cm-owy astrograf, został przydzielony jako filia do obserwatorium astr. Uniw. J. P., oddział zaś meteorologiczny do Pułst. Instytutu Meteorologicznego.

CZEŚĆ KALENDARZOWA.

Kalendarz narodowych świąt i obchodów.

ŚWIĘTA PAŃSTWOWE I NARODOWE.

Dn. 3 maja, w rocznicę Konstytucji z 1791 r. (Wprowadzone uchwałą Sejmu z dnia 29 kwietnia 1919.)

Święto Niepodległości: dn. 11 listopada, w rocznicę oswobodzenia Warszawy z pod okupacji wojsk niemieckich, w r. 1918. (Wprowadzone ustawą z dn. 30 IV 1937.)

STAŁE OBCHODY COROCZNE.

Święto wojsk polskich: dn. 6 sierpnia. (W rocznicę wymarszu kompanii kadrowej Legionów w r. 1914 z Krakowa ku granicy austriacko-rosyjskiej i wkroczenia na teren b. zaboru rosyjskiego.)

Święto morza: dn. 29 czerwca. (Zainicjowane w r. 1932, ma na celu propagandę znaczenia morza dla Państwa.)

Dzień żołnierza: dn. 15 sierpnia. (W rocznicę zwycięstwa w r. 1920 nad Wisłą.)

Święto lotnicze: dn. 11 listopada.

Święto korpusu policji państwowej: dn. 10 listopada.

Dzień Polaka z granicą: 24 stycznia.

Dzień malki: w ostatnią niedzielę maja.

Dzień lasu: w sobotę przed ostatnią niedzielą kwietnia.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

Liczba złota 1. Cykl słońca 15. Litera niedzielną B. Epakta XXIX. Indykcyja rzymska 6.

ŚWIĘTA RZYMSKO KATOLICKIE W POLSCE URZĘDOWO USTALONE.

Nowy Rok 1 stycznia.
Trzech Króli 6 stycznia.
M. B. Gromnicznej 2 lutego.
Niedziela Wielkanocna (rucl.).
Poniedziałek Wielkanocny.

Wniebowstąpienie (rucl.).
Zielone Świąta (rucl.).
2-gi dzień Ziel. Świąt.
Boże Ciało (rucl.).
Św. Piotra i Pawła 29 czerwca.

Wniebowzięcie 15 sierpnia.
Wszystkich Świętych 1 listopada.
Niepokalanę Poczęcie 8 grudnia.
Boże Narodzenie 25 grudnia.
Św. Szczepana 26 grudnia.

Jako święto kościelne obchodzone jest w Polsce dn. 3 maja *święto Królowej Korony Polskiej*, wprowadzone w 1925 r.

ŚWIĘTA RUCHOME RZ. KAT. W 1938 R.

Imienio Jezus 2 stycznia.
N. Starożapustna 13 lutego.
Popielec 2 marca.
N. Wielkanocna 17 kwietnia.

Poniedziałek Wielk. 18 kwietnia
Wniebowstąpienie 26 maja.
Zielone Świąta 5 czerwca.
2-gi dzień Ziel. Świąt 6 czerwca.

Boże Ciało 16 czerwca.
Najśw. Serca Jez. 24 czerwca.
Chrystusa Króla 30 października.
1-sza niedziela Adw. 27 listopada.

Niedziela Wielkanocna obchodzona w pierwszą urodziną po wiosennej pełni Księżyca (za pierwszy dzień wiosny przyjęta 21 marca) może przypaść najwcześniej 22 marca, najpóźniej 25 kwietnia (datu N. Wielkanocnej powtarza się po upływie 532 lat). W b. r. przypada N. Wielkanocna na dzień 17 kwietnia. Na tę samą datę przypadła ostatnio: w r. 1803, 1870, 1927, w bieżącym zaś stuleciu przypadnie jeszcze w r. 1949 i 1960.

Niedziela Starożapustna może przypaść najwcześniej 18 I, najpóźniej 21 II, *Popielec* najwcześniej 4 II, najpóźniej 10 III, *Zielone Świąta* najwcześniej 10 V, najpóźniej 13 VI, *Boże Ciałło* najwcześniej 21 V, najpóźniej 24 VI.

DNI POSTNE.

Post ścisły oraz ostryżymienie się od potraw mięsnych obowiązuje w Popielecu, w piątki i soboty W. Postu, w suchoch i wigilię Zielonych Świąt, Wniebowzięcia N. P. M., Wszystkich Świętych i B. Narodzenia. (W W. Sobotę od godz. 12 nie ma już żadnego postu.) — We wszystkie inne dni W. Postu, prócz niedziel, obowiązuje tylko post ścisły. W te dni wolno używać wszystkim potraw mięsnych raz na dzień, tym zaś, którzy są wolni albo zwolnieni od ścisłego postu, wolno używać pokarmów mięsnych więcej niż w ciągu dnia.

We wszystkie piątki (prócz wyżej podanych) obowiązuje tylko wstrzymanie się od potraw mięsnych.

Za potrawy mięsne uważa się tylko rosół i mięso. Wszystkie przyprawy i omasty, choćby pochodziły ze zwierząt, zawsze są dozwolone, więc nie tylko masło i jaja, ale też sadło i słonina (jako przyprawy), smalec itp. mogą

być używane we wszystkie postne dni całego roku. Również ryb wolno używać zawsze, nawet jeżeli w dan postne używa się potraw mięsnych.

(Ponajwyższymi ogólnymi przepisami w poszczególnych diecezjach należy się trzymać jeszcze przepisów biskupich, ogłoszanych stale co roku na początku Wielkiego Postu.)

SUCHEDNI W R. 1938.

Wiosenne (po 1 niedzieli postu): dn. 9, 11 i 12 marca.
Lutowe (po Zesłaniu Ducha Św.): dn. 8, 10 i 11 czerwca.
Jesiennie (1-sza środa po 14 września): 31, 23 i 24 września.
Zimowe (po 3-ciej niedzieli Adw.): 14, 16 i 17 grudnia.

CZASY ZAKAZANE.

Od 1-ej niedzieli Adwentu do Bożego Narodzenia włącznie, oraz od Popielca do Wielkiejnocy włącznie. W tych okresach czasu zakazane jest odbywanie zabaw weselnych.

DŁUGOŚĆ TRWANIA KARNAWAŁU.

Karnawał rozpoczyna się świętem Trzech Króli, kończy się Środą Popielcową. W b. r. trwa 54 dni, a więc stosunkowo długo. Tę samą długość w bież. wieku miał karnawał i inne będzie w latach podanych wyżej we wzmiance o Niedzieli Wielkanocnej.

Najkrótszy karnawał może trwać 28 dni. Ostatni raz miało to miejsce w r. 1818, następny raz powtórzy się dopiero w XXI w. Najdłuższy karnawał ma 62 dni. Ostatni raz przypadł w r. 1866, następny powtórzy się w r. 1949. W latach przestępnych długość jego może wynosić nawet 63 dni; najbliższy taki będzie w r. 3784.

Kalendarz grecko-katolicki na rok 1938.

Litera niedzielną C. Epakta II. — Święta ruchome oznaczone gwiazdką (*).

	Stary styl	Nowy styl		Stary styl	Nowy styl
<i>Boże Narodzenie</i>	25 XII 1937	7 I 1938	<i>Trzech Świętych</i>	30 I 1938	12 II 1938
<i>Sobór N. M. P.</i>	26 „ „	8 „ „	<i>Ofiarowanie P. Jezusa w św.</i>	2 II „	15 „ „
<i>Św. Szczepana m.</i>	27 „ „	9 „ „	<i>N. Mięsozabstia*</i>	14 „ „	27 „ „
<i>Nowy Rok. Obrzezanie P. J.</i>	1 I 1938	14 „ „	<i>Zwoł. głowy św. Jono Chrz.</i>	24 „ „	9 III „
<i>Objawienie Pańskie</i>	6 „ „	19 „ „	<i>Zwiastowanie N. M. P.</i>	25 III „	7 IV „

	Stary styl	Nowy styl
V. Palmowa*	1 IV 1938	17 IV 1938
Wielki Piątek*	9 " "	22 " "
Wielkanoc. Zmartwychwst.*	11 " "	24 " "
Poniedziałek Św.*	12 " "	25 " "
Wtorek Św.*	13 " "	26 " "
Wniebowstąpienie Pańskie*	20 V " "	2 VI " "
Zesłanie Ducha Św.*	30 " "	12 " "
Trójcy Przewodźca*	31 " "	13 " "
Wszystkich Świętych*	6 VI " "	19 " "
Boże Ciało*	10 " "	23 " "
Nar. Św. Jana Chrz.	24 " "	7 VII " "
Piotra i Pawła	29 " "	12 " "
Elizasa proroka	20 VII " "	2 VIII " "
Przemienienie Pańskie	6 VIII " "	19 " "
Wniebowzięcie N. M. P.	15 " "	28 " "
Ścięcie głowy Św. J. Chrz.	29 " "	11 IX " "
Narodzenie N. M. P.	8 IX " "	21 " "
Podwyższenie św. Krzyża	14 " "	27 " "
Św. Dymitra	26 X " "	8 XI " "
Sobór Michała Arch.	8 XI " "	21 " "
Św. Józefa	12 " "	25 " "
Ofiarowanie N. M. P. w św.	21 " "	4 XII " "
Św. Mikołaja Cudotwórcy	6 XII " "	19 " "
Niepokalane Poczęcie N. M. P.	9 " "	22 " "

Dni roku oraz święta uroczelone według kalendarza juliańskiego przypadają obecnie 18 dni później od odpowia-

dających im dni kal. gregoriańskiego. Niedziela Wielkanocna w kościele gr.-kat. przypada w h. r. na 11 kwietnia (według nowego stylu 24 kwietnia). Na tę samą datę (st. st.) w bież. stuleciu przypadała N. Wielkanocna w r. 1927, a do końca bieżącego wloku przypadnie jeszcze w r. 1949.

POSTY W KOŚCIELE GRECKO-KATOLICKIM.

Post obowiązuje we środy i piątki całego roku. Dyspensę otrzymać mogą starcy, osoby chore itp.

W święto Ścięcia Głowy św. Jana Chrzciciela, oraz w święto Podwyższenia Krzyża św. obowiązuje post, od którego dyspensy nie ma.

Poza powyżej podanymi obowiązuje post w następujących terminach:

Wszystkie poniedziałki, środy i piątki, w okresach: przed Wielkanocą przez 40 dni, od W.W. Świętych do św. Ap. Piotra i Pawła, przed Wniebowzięciem N. M. P. przez 14 dni, wreszcie przed Bożym Narodzeniem przez 40 dni, a to począwszy od pierwszego dnia po św. Filipie, aż do dnia wigilii B. Nar. oraz w wigilię świętu Jordana (Objawienie Pańskie).

Wielki Post przypada w r. 1938 na czas (st. st.) od 22 II do 10 IV. Inne okresy postu w h. r. przypadają: 1) przed świętami ap. Piotra i Pawła od 26 V do 28 VI. 2) przed świętem Wniebowzięcia N. P. M. od 1 VIII do 14 VIII. 3) przed B. Narodzeniem od 14 XI do 24 XII.

Kalendarz prawosławny na rok 1938.

(Daty podane w nowym stylu, a nazwy w j. polskim, w myśl uchwały św. Synodu biskupów prawosławnych z 1924 r.).

Boże Narodzenie 7, 8 i 9 stycznia.
Nowy Rok 14 stycznia.
Trzech Króli 19 stycznia.
Trzech Świętych 12 lutego.
Oczyszczenie N. M. P. 15 lutego.
Zwiastowanie N. M. P. 7 kwietnia.
Niedziela Palmowa 17 kwietnia.*

Wielkanoc 24, 25 i 26 kwietnia.*
Wniebowst. Pańskie 2 czerwca.*
Św. Trójca 12 czerwca.*
Zesłanie Ducha Św. 13 czerwca.*
Św. Piotra i Pawła 12 lipca.
Przemienienie P. 19 sierpnia.
Wniebowzięcie N. M. P. 28 sierpnia.

Ścięcie św. Jana 11 września.
Narodzenie N. M. P. 21 września.
Podwyższenie św. Krzyża 27 września.
N. M. P. Pokrowy 14 października.
Ofiarowanie N. M. P. 4 grudnia.
Św. Mikołaja 19 grudnia.
(Św. ruchome oznaczone gwiazdką.)

POSTY W KOŚCIELE PRAWOSŁAWNYM.

(Daty podane w nowym stylu.)

Post obowiązuje we środy i piątki całego roku, z wyjątkiem dwóch tygodni przed Wielkim Postem, w czasie których wolno spożywać mięso (w pierwszym tygodniu tj. 21—27 II) i nabiał (w drugim tygodniu 28 II — 6 III).

Posty jednodniowe obowiązują w roku 1938 w następujących dniach: w wigilię święta Jordana (18 I), w święto Ścięcia św. Jana Chrzciciela (11 IX), oraz w święto Pod-

wyższenia Krzyża św. (27 IX). Posty we środy i piątki nie obowiązują w okresach: 21 II — 6 III, 24 IV — 1 V, 12—19 VI i 7—18 I.

W. Post przypada w h. r. na czas od 7 III do 23 IV.

Nailto w r. 1938 przypadają następujące okresy postu: przed świętami ap. Piotra i Pawła od 8 czerwca do 11 lipca, przed świętem Wniebowzięcia N. P. M. od 14 do 27 sierpnia i przed Bożym Narodzeniem od 27 listopada do 6 stycznia. — W kościele prawosławnym dyspensy nie ma.

Daty Niedzieli Wielkanocnej w bieżącym stuleciu.

Według nowego stylu (N. S.) i wg kal. gr. kat. tj. wg starego (juliańskiego) stylu (S. S.). Datę S. S. przelicza się na N. S. dodając do niej 13 dni (obecna różnica czasu między obu kalendarzami). — Gwiazdki oznaczają lata przestępne.

*Rok	N. S.	S. S.	Rok	N. S.	S. S.	Rok	N. S.	S. S.	Rok	N. S.	S. S.	Rok	N. S.	S. S.
1901	7 IV	1 IV	1921	27 III	18 IV	1941	13 IV	7 IV	1961	2 IV	27 III	1981	19 IV	13 IV
1902	30 III	14 IV	1922	16 IV	3 IV	1942	5 IV	23 III	1962	22 IV	16 IV	1982	11 IV	5 IV
1903	12 IV	6 IV	1923	1 IV	26 III	1943	25 IV	12 IV	1963	14 IV	1 IV	1983	3 IV	25 IV
*1904	3 IV	28 III	*1924	20 IV	14 IV	*1944	9 IV	3 IV	*1964	29 III	20 IV	*1984	22 IV	9 IV
1905	23 IV	17 IV	1925	12 IV	6 IV	1945	1 IV	23 III	1965	18 IV	12 IV	1985	7 IV	1 IV
1906	15 IV	2 IV	1926	4 IV	19 IV	1946	21 IV	8 IV	1966	10 IV	28 III	1986	30 III	21 IV
1907	31 III	22 IV	1927	17 IV	11 IV	1947	6 IV	31 III	1967	26 III	17 IV	1987	19 IV	6 IV
*1908	19 IV	13 IV	*1928	8 IV	2 IV	*1948	28 III	19 IV	*1968	14 IV	8 IV	*1988	3 IV	28 III
1909	11 IV	29 III	1929	31 III	22 IV	1949	17 IV	11 IV	1969	6 III	31 III	1989	26 III	17 IV
1910	27 III	18 IV	1930	20 IV	7 IV	1950	9 IV	27 III	1970	29 IV	13 IV	1990	15 IV	2 IV
1911	16 IV	10 IV	1931	5 IV	30 III	1951	25 III	16 IV	1971	11 IV	5 IV	1991	31 III	25 III
*1912	7 IV	25 III	*1932	27 III	18 IV	*1952	13 IV	7 IV	*1972	2 IV	27 III	*1992	19 IV	13 IV
1913	23 III	14 IV	1933	16 IV	3 IV	1953	5 IV	23 III	1973	22 IV	16 IV	1993	11 IV	5 IV
1914	12 IV	6 IV	1934	1 IV	26 III	1954	18 IV	12 IV	1974	14 IV	1 IV	1994	3 IV	20 IV
1915	4 IV	22 III	1935	21 IV	15 IV	1955	10 IV	4 IV	1975	30 III	21 IV	1995	16 IV	10 IV
*1916	23 IV	10 IV	*1936	12 IV	30 III	*1956	1 IV	23 IV	*1976	18 IV	12 IV	*1996	7 IV	1 IV
1917	8 IV	2 IV	1937	28 III	19 IV	1957	21 IV	8 IV	1977	10 IV	28 III	1997	30 III	14 IV
1918	31 III	22 IV	1938	17 IV	11 IV	1958	6 IV	31 III	1978	26 III	17 IV	1998	12 IV	6 IV
1919	20 IV	7 IV	1939	9 IV	27 III	1959	29 III	20 IV	1979	15 IV	9 IV	1999	4 IV	20 III
*1920	4 IV	29 III	*1940	24 III	15 IV	*1960	17 IV	4 IV	*1980	6 IV	24 III	2000	23 IV	17 IV

Kalendarz żydowski na rok 1938.

Rok 5698 (przestępny, liezy 385 dni).

Rok 5698 (przestępny, lietz 385 dni).	Kal. żydowski	K. greg. 1938
	Szwat Adar	1 1
	We-Adar	14 15 1
Maly Purim	"	15 16 4 III
Suszan-Purim	"	17 18 1
Post Estery	"	19 20 2 IV
Purim	Nisan	16 17 18 19
Suszan-Purim	"	20 21 22 23
I-sze Święto Paschy*	Ijar	16 17 18 19
II-gie Święto Paschy*	"	20 21 22 23
VII-e Święto Paschy*	"	24 25 26 27
VIII-e Święto Paschy*	Tamuz	28 29 30 1
Lug-B'omer	"	2 3 4 5
I-sze Zielone Święto*	"	6 7 8 9
II-gie Zielone Święto*	"	10 11 12 13
Post. Zdobyte Jerozolimy	Ab	14 15 16 17

Rok 5699 (zwyczajny, lietz 383 dni).	Kal. żydowski	K. greg. 1938
	Ab Elul	10 1
	Tiszri	7 VIII 28 "
Nowy Rok*	"	1 IX
II-gie Święto Nowego Roku*	"	2 IX
Post Gedaliuh	"	3 IX
Święto Pojedn. (Sądny Dzień)	"	10 X
I-sze Święto Kuczek*	"	15 X
II-gie Święto Kuczek*	"	16 X
Święto Palm	"	21 X
Konicie Kuczek*	"	22 X
Radaść z prawą	"	23 X
	Czeszean	1 XI
	Kislew	1 XII
Poświęcenie Świątyni	"	25 XII
	Tebel	1 XIII

Święta uroczyste oznaczone są gwiazdką (*).

Kalendarz żydowski opiera się na roku księżycowym.
Rok zwyczajny lietz 12 mies. naprzemian 29—30-dniowych.
Rok przestępny lietz dodatkowy 13-ty miesiąc We-Adar.

Kalendarz muzułmański na rok 1938.

Rok 1956 (zwyeczajny, liczy 354 dni).

Rok 1936 (zwyczajny, lietz 354 dni).			Święto		Kal. muzułmański	R. 1936
Święto	Kal. muzułmański	R. 1936				
Obietnica postu Mojżesza	Daŕ'l-kade	1	3 I	<i>Dzień żałoby z powodu klęski pod Wiedniem</i>	Ramadan	20 13 XI
Siedmiu braci śpiących idzie do piekło	"	4	6 "	<i>Noc Wszchniędzy</i>	"	27 20 "
Abraham wznosi Kabaę	"	5	7 "	<i>W. Bajram. Koniec Postu</i>	Szewwâl	1, 2, 3 24, 25, 26, "
Przejście Mojżesza przez Nîl	"	7	9 "	<i>Dzień śmierci m. Hamsy</i>	"	7 30 "
	Daŕ'l-hedzo	1	2 II	<i>Rocznica bitwy pod Ohud</i>	"	16 9 XII
Objawienie głosu Pańskiego	"	8	9 "	Obietnica postu Mojżesza	Daŕ'l-kade	1 23 "
Dzień ofiar (m. Bajram)	"	10	11 "	Siedmiu braci śpiących idzie do piekła	"	4 26 "
Święto pokoju	"	22	23 "	Abraham wznosi Kabaę	"	5 27 "
Zurót nierszelewni Alego	"	25	26 "	Przejście Mojżesza przez Nîl	"	7 29 "

Rok 1957 (przestępny, liczy 355 dni).

<i>Nowy Rok</i>	Meharrem	1	3 III
<i>Zamordowanie Husselwa</i>	"	10	12 "
<i>Jerozolima ogłoszona Kiblą</i>	"	16	18 "
	Safar	1	2 IV
<i>Święto tręb albo święto</i>			
<i>świątów</i>	"	29	30 "
	Rebi-el-awwel	1	1 V
<i>Medyna zostaje stolicą</i>	"	8	8 "
<i>Święta noc</i>	"	11	11 "
<i>Urodziny Mahometa</i>	"	12	12 "
<i>Śmierć Mahometa</i>	"	23	23 "
	Rebi-el-aszer	1	31 "
	Dżem-el-awwel	1	29 VI
<i>Dzień urodzin Alego</i>	"	8	6 VII
<i>Dzień śmierci Alego</i>	"	15	13 "
<i>Zdabycie Konstantynopola</i>	"	20	18 "
	Dżem-el-aszer	1	29 "
<i>Urodziny Ebubekro</i>	"	9	6 VIII
<i>Narodziny Fatmy (siostry</i>			
<i>Mahomata)</i>	"	20	17 "
<i>Indość Arki Naego</i>	Redezeb	1	27 "
<i>Nac tajemnic</i>	"	4	30 "
<i>Mahomet prorokiem</i>	"	28	23 IX
<i>Nac Wniebowstąpienia</i>	"	20	24 "
	Szahán	1	26 "
<i>Urodziny Husselwa</i>	"	3	28 "
	Ramadán	1	25 X
<i>Zestawie Koranu</i>	"	4	28 "
<i>Tora zstępuje z nieba</i>	"	7	31 "
<i>Zestawie Ewangelii</i>	"	18	11 XI

Każdy piątek, jako dzień modłów w moczezie, uważany jest za święte. Nabożeństwa nrocyste odprawiane są w 1-szy piątek po nowiu. Miesiącem postu jest Ramadán.

Kalendarz muzułmański opiera się na ruchach Księżyca. Rok według kal. muzułmańskiego składa się z 12 miesięcy na przemian 30- i 29-dniowych, łączy zatem 354 dni (rok zwyczajny) względnie 355 dni w roku przestępnym. Ponieważ rok muzułmański jest krótszy o 10 względnie 11 dni od roku gregoriańskiego, data początku roku muzułmańskiego przypada na czerwiec lub inną datę roku gregoriańskiego, a niektóre święta muzułmańskie mogą przypadać dwukrotnie w tym samym roku gregoriańskim. W r. 1938 dotyczy to świąt: *Obietnica postu Mojżesza* (3 I oraz 23 XII), *Siedmiu braci śpiących idzie do piekła* (6 I oraz 26 XII), *Abraham wznosi Kaabę* (7 I oraz 27 XII), *Przejsie Mojżesza przez Nil* (9 I oraz 29 XII).

ŚWIĘTA MUZULMAŃSKIE W POLSCE W 1938 R.

Polacy wyznania muzułmańskiego nie obchodzą szeregów świąt objętych wyżej podanym ogólnym kalendarzem muzułmańskim (in. in. Dzień Żalowy z powodu klęski pod Wiedniem nigdy nie był uznawany za święte przez muzułmanów w Polsce, gdyż polskie chorągwie tatarskie brały udział w odsieczy wiedeńskiej). Dla muzułmanów w Polsce obowiązują w r. 1938 następujące święta:

Kurban-Bajram: 11, 12, 13 i 14 lutego.
Nowy Rok 1357 ery muzułmańskiej: 8 marca.
Dzień Aszuru: 12 marca.
Mawlid — Nar. Proroka Muhammada: 12 maja.
Pierwszy dzień Hamazanu-Postu: 25 października.
Hamazanu-Bajram: 24, 25 i 26 listopada.

Kalendarz karajmski na rok 1938.

	Kal. karaimski	Kal. greg.		Kal. karaimski	Kal. greg.
<i>Kiunin Purimot</i>	14 Siuwinuczaj	15 II	<i>Kiunin Ternanyyn</i>	1 Ajrychsynj	25 IX
<i>Jibaszyn</i> (N. Rok)	1 Artaryeh	2 IV	<i>Boszafteyh Kiunin</i> (W. Post)	10 „	4 X
<i>Wielkanoc</i> (I dzień)	15 „	16 IV	<i>Ataczycz</i> (I dzień)	15 „	9 X
<i>Wielkanoc</i> (ostatni dzień)	21 „	22 IV	<i>Ataczycz</i> (ostatni dzień)	22 „	16 X
<i>Zielone Świąto</i>	6 Baszkuschaj	5 VI	<i>Bijencyz Torauyn</i>		
<i>Kurban</i>	9 Ułahaj	5 VIII	(dzień Św. Biblij)	28 „	22 X

STYCZEŃ 1938

białoruski *Studzień* — czeski *Leden* — litewski *Sausis*
niemiecki *Jänner* — rosyjski *Janwar* — ruski *Січень*

31 dni

*Styczeń gdy z zimnem
Nie chodzi,
Marzec i kwiecień wychłodzi.*

*Gdy styczeń jasny i biały,
W lecie bývają upały.*

*Gdy styczeń zamglony,
Marzec zaśnieżony.*

*Na Nowy Rok
Przyszyło dnia na kaczy skok.¹⁾*

Długość dnia: Dnia przybywa:
dn. 1 g. 7 m. 49 dn. 1 g. 0 m. 1
dn. 11 g. 8 m. 4 dn. 11 g. 0 m. 2
dn. 21 g. 8 m. 20 dn. 21 g. 0 m. 3
dn. 31 g. 9 m. 0 dn. 31 g. 0 m. 3



*Makary jasny,
Będzie wrzesień krasny.*

*Dopiero przy św. Fabianie
Czasem właściwa zima nastanie.*

*Świętej Agnieszki,
Mróz nie na śmieszki.²⁾*

*Gdy na Pawła nawrócenie
Wiatr wieje,
To rychło potem drszcz leje.*

Dnia przybyło: Dł. zmierzchni cyw.:
dn. 1 g. 0 m. 7 dn. 1 g. 0 m. 52
dn. 11 g. 0 m. 22 dn. 11 g. 0 m. 50
dn. 21 g. 0 m. 47 dn. 21 g. 0 m. 49
dn. 31 g. 1 m. 18 dn. 31 g. 0 m. 44

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Wodnika dnia 20 stycznia o g. 17 m. 50.

Fazy Księżyca: ● dn. 1 g. 10 m. 58, ☾ dn. 9 g. 15 m. 18, ☽ dn. 16 g. 6 m. 54, ☾ dn. 23 g. 9 m. 0, ● dn. 31 g. 14 m. 35.

Rzymsko-katolicki			Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca		Księżyc	
						wschód	zachód	wschód	zachód
						g. m.	g. m.	g. m.	g. m.
1	S.	Nowy Rok ●	Mieczysława	Nowy Rok	19 Grudnia 1937	7 45	15 34	7 13	15 35
2	N.	Im. Jezus, Makarego op.	Strzeżysława	Abla i Seta	20 Ignacego	7 45	15 35	7 48	16 37
3	P.	Genowefy p., Piotra m.	Włodzisław	Enocha	21 Julianny	7 45	15 36	8 17	17 43
4	W.	Eugeniusza m.	Dobromierza	Izabeli	22 Anastazji	7 45	15 37	8 41	18 50
5	Ś.	Telesfora p. m., Edw.	Włodcibora	Szymona	23 10 Męcz.	7 45	15 38	9 3	19 59
6	C.	Trzech Króli	Bolemierza	Epifanii	24 Wig. B. Nar.	7 44	15 39	9 23	21 10
7	P.	Lucjana m., Juliana m.	Chociesława	Izydora	25 Boże Nar.	7 44	15 41	9 43	22 21
8	S.	Seweryna op. i b.	Męcislawa	Erharda	26 Sob. NMP	7 44	15 42	10 3	23 35
9	N.	1 po 3 Kr., Juliana ☾	Borzymierza	Marcjany	27 Szczepana	7 43	15 43	10 24	—
10	P.	Jana Dobrego b. w.	Dobrosława	Pawła	28 20 tys. mm.	7 43	15 45	10 51	0 50
11	W.	Honoraty p., Sewera	Krzyszimierza	Matyldy	29 Młodzianków	7 42	15 46	11 22	2 8
12	Ś.	Jana b. w., Benedykta	Czesławy	Reinholda	30 Anizji	7 41	15 47	12 3	3 25
13	C.	Weroniki p.	Bogusława	Hilarego	31 Melanii	7 41	15 49	12 57	4 38
14	P.	Hilarego b. dK., Fel.	Radogosta	Feliksa	1 Ob. J. 1938	7 40	15 51	14 3	5 42
15	S.	Pawła 1-go pustelnika	Domasława	Maura	2 Sylwestra p.	7 39	15 52	15 19	6 34
16	N.	2 po 3 Kr., Marc. ☽	Włodzimierza	Marcelego	3 Malachinsza	7 38	15 54	16 42	7 15
17	P.	Antoniego op.	Rościslawa	Antoniego	4 Sob. 70 ap.	7 37	15 55	18 6	7 48
18	W.	Kat. św. Piotra w Rz.	Jaropelka	Pryski	5 Wig. Objaw. P.	7 36	15 57	19 27	8 15
19	Ś.	Mariusza i Marty mm.	Racimierza	Sary	6 Objaw. P.	7 35	15 59	20 45	8 38
20	C.	Fabianna p. m., Sebast.	Dobiegiewa	Fabianna i Seb.	7 Sobór J. Ch.	7 34	16 0	22 1	8 59
21	P.	Agnieszki p. m.	Jarosławy	Agnieszki	8 Jerzego	7 33	16 2	23 13	9 20
22	S.	Wincentego p. m.	Dobromysła	Wincentego	9 Polteukta m.	7 32	16 4	—	9 42
23	N.	3 po 3 Kr., Klem. ☾	Wróclaw	Emerencji	10 Grzegorza	7 31	16 5	0 23	10 6
24	P.	Tymoteusza b. m.	Chwaliboga	Tymoteusza	11 Teodozjusza	7 30	16 7	1 31	10 33
25	W.	Nawróc. św. Pawła	Milowita	Nawróc. Pawła	12 Tatiany	7 29	16 9	2 34	11 7
26	Ś.	Polikarpa b. m.	Skarbimierza	Polikarpa	13 Ermita	7 27	16 11	3 33	11 46
27	C.	Jana Złotoust. b. dK.	Przybysława	Jana Złotoust.	14 OO. z Syn. i R.	7 26	16 13	4 25	12 33
28	P.	Juliana b., Walerego	Radomierza	Karola W.	15 Pawła	7 25	16 14	5 10	13 27
29	S.	Franciszka Sul. b. dK.	Zdzisława	Waleriana	16 Piotra w okow.	7 23	16 16	5 48	14 27
30	N.	4 po 3 Kr., Martyny	Dziadumyły	Adelajdy	17 Antoniego	7 22	16 18	6 20	15 32
31	P.	Piotra z Nolasco ●	Spycigniewa	Wirgiliusza	18 Afanazego	7 20	16 20	6 46	16 40

Z groszy rosną tysiące!

Oszczędzaj zatem tylko w **MIEJSKIEJ KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI**
WE LWOWIE, UL. WAŁOWA 7 i 9 — ODDZIAŁY: UL. GRÓDECKA 60 i ŻÓŁKIEWSKA 75
która posiada pełne prawa Banku Dewizowego

Z przeszłości naszych miast.

BUSKO.



W w. kirlecekim. Wieś notowana w końcu XII w., gdy właściciel majątku osiedlił tutaj arherlanów i wybudował kościół z klasztorem, prawdopodobnie ok. 1200 r. Kościół ten uległ zniszczeniu w XVI w. i w jego miejscu wzniesiono nowy, ukończony w 1621 r. Leszek Czarny w r. 1287 wyniósł urząd do rzędu miast na prawie niemieckim. Różne przywileje nadawali Jagiello r. 1412, Aleksander r. 1504 i Zygmunt I r. 1542. W r. 1571 miasto uciepowało wiele od szlachty udającej się na wyprawę do Węgier. Połem było złupione podczas załóg dysydentów z katolikami. Za Stanisława Augusta w r. 1776 zaczęło pod miastem poszukiwanie soli i zorganizowano wyrob wiertniki z miejscowych wód słonych (król zlecił w r. 1787 r.), ale po kilku latach zaniechano pracy skutkiem trudności, wywołanych przyjdkiem wody zasłanej. W r. 1820 miasto zgorszało doszczętnie (wierszko) utraciłszy prawie cały dobytek, nie mając kradków na odbudowę, jakik czas mieszkał w kopanych dołach ziemnych. Przy odbudowie zaczęło w r. 1824 korzystać z wód dla celów leczniczych, w r. 1836 powstał zakład kąpielowy.

Na zdjęciu widok miasta od strony Nadola. Litografia Banku Polskiego z ok. 1830 roku, według rysunku Adela L.

Kalendarzyk historyczny na styczeń:

1. 1467. Urodziny Zygmunta I w Kozienicach.
3. 1795. Układ podziałowy Polski, zawarty między Rosją i Austrią.
5. 1719. Traktat wiedeński Augusta II Mocnego z Austrią przeciw Moskwie.
6. 1573. Pierwszy sejm konwokacyjny (t. zw. „Konwokacja”) w Warszawie.
7. 1441. Władysław III potwierdza w Krakowie akty unii z Litwą.
8. 1745. Podpisanie w Warszawie traktatu poczwórnego przymierza (Austrii, Anglii, Holandii, Saksonii), którego jeden z artykułów zapowiadał poparcie dążeń króla Augusta III do zaprowadzenia zmian w Polsce, pożytecznych dla sprzymierzeńców.
9. 1797. Konwencja Dąbrowskiego z rządem lombardzkim w sprawie legionów.
11. 1386. Akt wołkowyski stwierdza wybór Jagielly na króla polskiego.
12. 1382. Zgon Zawiszy z Kurozwęk, głowy rządu zastępczego za Ludwika Węg.
12. 1869. Zgon gen. Skrzyneckiego w Krakowie.
14. 1733. August II Mocny układa się z Prusakami o rozbiór Polski.
15. 1462. Ścięcie 6 mieszczan krakowskich za zabójstwo Andrzeja Tęczyńskiego.
15. 1734. Ostatnie trzy pogrzeby królewskie w katedrze wawelskiej: Jana III, Marii Kazimiery i Augusta II.
17. 1656. Elektor brandenburski sprzymierza się z królem szwedzkim Karolem X Gustawem przeciw Polsce.
17. 1734. Koronacja Augusta III w Krakowie.
18. 1385. Poselstwo Władysława Jagielly prosi o rękę Jadwigi.
19. 1831. Michał Radziwiłł mianowany naczelnym wodzem powstania.
19. 1874. Zgon ostatniego wodza w powstaniu listopadowym gen. Macieja Rybińskiego w Paryżu.
20. 1320. Koronacja Władysława Łokietka w katedrze krakowskiej.
20. 1797. Odezwa legionowa Dąbrowskiego.
20. 1826. Zgon Stan. Staszica w Warszawie.
21. 1543. Otwarcie sejmiku na zamku wawelskim przez Zygmunta I.
22. 1656. Konfederacja tyszowiecka rozszerza się na generalną konfederację.
23. 1770. Pobicie korpusu Szaniawskiego przez Rosjan pod Dobrą.
24. 1355. Akt budziński: Polacy uznają Ludwika Węg. następcą Kazimierza W.
24. 1507. Koronacja Zygmunta I Starego.
25. 1491. Zwycięska bitwa Glinińskiego i Zabrzezińskiego z Tatarami pod Zaslawniem.
25. 1831. Sejm Królestwa Polskiego detronizuje króla polskiego cara Mikołaja.
26. 1564. Pobicie kniazia Szujskiego nad Ulą koło Polocka przez Radziwiłła Rudego.
26. 1736. Abdykacja króla St. Leszczyńskiego.
28. 1573. Konfederacja warszawska (podstawa prawna dysydentów).
29. 1655. Początek pięciodniowej zwycięskiej bitwy pod Ochmatowem z Moskwą.
30. 1018. Pokój w Budziszyńcu z cesarzem Henrykiem II, pomyślny dla Polski.
31. 1257. Trzęsienie ziemi w Krakowie i okolicy.

Z groszy zebrane miliony ożywią życie gospodarcze naszego miasta. Oszczędzaj zatem tylko w

MIEJSKIEJ KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI

WE LWOWIE, ul. Wałowa 7 i 9.

ODDZIAŁY: ul. Gródecka 60 i ul. Żółkiewska 75.

Luty gdy wiatrów
I mrozów nie daje,
Będzie rok słotny
I nieurodzaje.

Czasem luty ostro kuty,
Albo same pluty³⁾

Gdy luty bez wiatrów chodzi,
W kwietniu wiatr nie zawodzi.

Jeśli w lutym rosa pada,
Nocne przymrozki
W maju zapowiada.

Gdy na Gromnice
Jasno i ładnie,
Dużo śniegów jeszcze spadnie.

Długość dnia: Dnia przybywa:
dn. 10 g. 9 m. 35 dn. 10 g. 0 m. 4
dn. 20 g. 10 m. 15 dn. 20 g. 0 m. 4



Pamiętaj, że Gromnica
Już ci zimny polowica,
Ale bywać nie nowina,
Że dopiero ją zaczyna.²⁾

Gdy na św. Walentego deszcz,
Mrozy bywają jeszcze.

Gdy Piotra katedry o chłodzie,
Mroz wnet dobodzie.

Święty Marcin kończy lody,
A gdy lodu nie ma,
Pokrywa nim wody.

Jaka w Zapustną Niedzielę
Pogoda,
Tak się Wielkanoc poda.

Dnia przybyło: Dł. zmierzchu cyw
dn. 10 g. 1 m. 53 dn. 10 g. 0 m. 45
dn. 20 g. 2 m. 33 dn. 20 g. 0 m. 44

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Ryb dnia 19 lutego o g. 8 m. 20.

Fazy Księżyca: ☾ dn. 8 g. 1 m. 33, ☾ dn. 14 g. 18 m. 14, ☾ dn. 22 g. 5 m. 24.

Rzymsko-katolicki		Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońce		Księżyc	
					wchód g. m.	zachód g. m.	wchód g. m.	zachód g. m.
1 W.	Ignacego b. m., Bryg.	Siemirada	Brygidy	19 Makarego	7 19	16 22	7 10	17 49
2 Ś.	M. B. Gromn.	Miłosławy	Ocz. M. P.	20 Eufemiusza	7 17	16 23	7 30	19 0
3 C.	Błażeja b. m., Feliksa b.	Uniemiśla	Błażeja	21 Maksyma	7 15	16 25	7 51	20 11
4 P.	Andrzeja Kors. b.	Witosławy	Weroniki	22 Tymoteusza	7 14	16 27	8 11	21 24
5 S.	Agaty p. m., Izydora	Strzeżysławy	Agaty	23 Klemensa	7 12	16 29	8 31	22 38
6 N.	5 po 3 Kr., Doroty	Bogdany	Doroty	24 Kseni	7 10	16 31	8 56	23 54
7 P.	Romualda op.	Sulisława	Ryszarda	25 Grzegorza	7 9	16 33	9 25	—
8 W.	Jana z Maty	Gniewomierza	Salomona	26 Ksenofonta	7 7	16 35	10 2	1 9
9 Ś.	Apolonii p. m.	Gorzysława	Apolonii	27 Rel. Jana Złot.	7 5	16 37	10 47	2 22
10 C.	Scholastyki p.	Tomisławy	Gabriela	28 Efrema	7 3	16 38	11 45	3 27
11 P.	Zjaw. NMP w L.	Świętomierzy	Eufrozyny	29 Rel. Ignacego	7 1	16 40	12 55	4 23
12 S.	7 założycieli serwitów	Trzebiesławy	Eulalii	30 Trzech Św.	7 0	16 42	14 12	5 8
13 N.	Starozap. Grzegorza	Toligniewa	Kastora	31 Cyrusa i Jana	6 58	16 44	15 34	5 44
14 P.	Walentego k. m.	Dobiesławy	Walentego	1 Tryfona	6 56	16 46	16 57	6 14
15 W.	Faustyna m., Józefa d.	Przybyrada	Faustyna	2 Ofiar. P. J.	6 54	16 48	18 17	6 39
16 Ś.	Juliany p. m.	Modlibogi	Juliany	3 Symeona	6 52	16 50	19 34	7 1
17 C.	Juliana Kap. m.	Niegomierza	Konstantego	4 Izydoru	6 50	16 52	20 50	7 22
18 P.	Symeona b. m.	Więcesławy	Zuzanny	5 Agafii	6 48	16 54	22 3	7 45
19 S.	Marcelego m.	Bądzisławy	Gabina	6 Wukoly	6 45	16 56	23 13	8 9
20 N.	Mięsop., Leona b.	Siostrzewita	Eucharystusa	7 Parteniusza	6 43	16 58	—	8 35
21 P.	Feliksa b., Fortunata	Wyszeniegi	Eleonory	8 Teodora	6 41	17 0	0 19	9 7
22 W.	Kat. św. Piotra w A.	Wróciśława	Kat. Piotra	9 Nicefora	6 39	17 2	1 21	9 44
23 Ś.	Piotra Damiana b. dK.	Bądzisława	Seweryna	10 Chalcampiusza	6 37	17 3	2 17	10 28
24 C.	Macieja a., Modesta b.	Bogurada	Macieja	11 Błażeja	6 35	17 5	3 4	11 19
25 P.	Wiktora m., Feliksa p.	Boleborada	Wiktora	12 Malecjusza	6 32	17 7	3 45	12 16
26 S.	Nestora b. m., Andz.	Mierosława	Bogumila	13 Martyniana	6 30	17 9	4 18	13 19
27 N.	Zapust., Aleks. m.	Sierosławy	Leandra	14 Aksencjusza	6 28	17 11	4 48	14 27
28 P.	Teofila m., Romana op.	Nadbora	Romana	15 Euzebiusza	6 26	17 12	5 13	15 35

Oszczędzaj zawsze w każdym życia wieku - bo to największa jest mądrość w człowieku
MIEJSKA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
WE LWOWIE, ul. Wałowa 7 i 9. — ODDZIAŁY: ul. Gródecka 60 i ul. Żółkiewska 75.

Z przeszłości naszych miast.

CZCHÓW.



Miasteczko w woj. krakowskim, nad Dunajcem, w dawniej Rzpłej miasto powiatowe, mające warunki rozwoju jako położone przy trakcie z Krakowa do Sącza i Węgier. Początki osady mają rzekomo sięgać czasów Chrobrego. Za Kazimierza W. miasto na prawie niemieckim i wiedeń obwarowane murami. Kościół parafialny murywany miał być ukończony w r. 1349. Z odległych czasów pochodzi starożytna baszta wrowna na stromym pagórku nad Dunajcem (widoczna na zdjęciu), prawdopodobnie resztką zamku, u podstawy okrągła, wyżej ośmioboczna z motywami strzelniczymi, do ostatnich czasów przedrozbiorowych służąca za więzienie. W Czchowie w r. 1501 król Olbracht kazał ściegnę Heliasza, syna wojewody wołoskiego Piotra, za pogwałcenie przymierza. W XVI w. była tu siedziba arian. Przynależne mające służyć do rozwoju miasta nadał Zygmunt August w r. 1565, a potwierdził je Władysław IV w 1633 r. Stanisław August w r. 1787 zalecił naprawę zamku, ale odbudowa nie nastąpiła.

Na zdjęciu widok ogólny Czchowa, według akwareli ks. Koiniki z 1843 r.

Kalendarzyk historyczny na luty:

1. 1733. Zgon Augusta Mocnego w Warszawie.
2. 1676. Koronacja Jana III i jego żony Marii Kazimierzy w Krakowie.
3. 1735. Urodziny Ignacego Krasieckiego w Dniebicku w Sanockiem.
4. 1454. Szlachta i miasta pruskie w Toruniu wypowiedziały posłuszeństwo Zakonowi z powodu krzywd i gwałtów.
4. 1633. Pogrzeb Zygmunta III i królowej Konstancji w katedrze wawelskiej.
6. 1633. Koronacja Władysława IV.
8. 1296. Zamordowanie Przemysła II.
10. 1454. Ślub Kazimierza Jagiellończyka z Elżbietą Rakuszańką i jej koronacja.
- 11/12. 1629. Szwedzi zadają klęskę Polakom nad jeziorem Gorznem.
12. 1564. Zygmunt II August zrzeka się dziedzicznego prawa Jagiellonów do Litwy i przelewa je na Koronę polską, celem doprowadzenia do skutku ścisłej unii.
12. 1798. Zgon Stanisława Augusta Poniatowskiego w Petersburgu.
13. 1241. Tatarzy opanowują Sandomierz.
14. 1369. Przymierze Kazimierza W. i Ludwika Węg. przeciw cesarzowi Karolowi IV.
15. 1386. Chrzest Wład. Jagielly w Krakowie.
15. 1574. Pogrzeb ostatniego Jagiellona Zygmunta II Augusta w Krakowie.
16. 1495. Bezpłodna śmierć księcia płockiego Janusza II.
16. 1665. Zgon Stefana Czarnieckiego w Sokółce pod Brodami.
17. 1831. Zwycięstwo gen. Skrzyneckiego pod Dobreną nad korpusem Rosena.
18. 1386. Ślub Jagielly z Jadwigą w Krakowie.
19. 1425. Chrzest Władysława Warneńczyka w katedrze wawelskiej.
20. 1530. Koronacja Zygmunta II Augusta.
21. 1474. Zawarcie pokoju pomiędzy Polską a Węgrami w Starej Wsi.
22. 1454. Wypowiedzenie wojny Krzyżakom.
23. 1766. Zgon króla Stan. Leszczyńskiego.
24. 1831. Bitwa pod Białoleką.
25. 1644. Władysław IV zmusza do kapitulacji wodza moskiewskiego Szechina pod Smoleńskiem.
26. 1846. Klęska powstańców Rzpłej Krakowskiej pod Gdowem.
27. 1578. Hold pruski złożony Batoremu.
28. 1596. Żółkiewski zwycięża w Maciejuicach przywódcę buntu Kozaków Nalewajkę.
29. 1768. Akt zawiazania konfederacji w Barze.

Najlepszym podarkiem imiennym, gwiazdkowym i noworocznym jest książeczka oszczędnościowa

MIEJSKIEJ KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

WE LWOWIE UL. WAŁOWA 7 I 9.

Oddział I. ul. Gródecka 60. Oddział II. ul. Żółkiewska 75.

*He razy marzec mgłą uraczy,
Tyle niepogody
W lecie znaczy.*

*Gdy marzec z deszczem chodza,
Mokry czerwiec sprowadza.*

*Gdy w marcu grzmi,
W maju śniegiem ści.*

*Ostatni wtorek wskazuje,
Jaka pogoda w poście panuje.*

Długość dnia: Dnia przybywa:
dn. 2 g. 10 m. 50 dn. 2 g. 0 m. 4
dn. 12 g. 11 m. 85 dn. 12 g. 0 m. 4
dn. 22 g. 12 m. 15 dn. 22 g. 0 m. 4



*Po deszczu środa popielcowa,
I wiosna deszczowa.*

*Męczennicy gry mróz noszą,
Czterdzieści dni mrozu głoszą.*

*Gdy Strzemiennę Maryję,
To już lód krychy je.^{a)}*

*Gdy przed Zwiastowaniem
Rusza się pszczoła,
Mokrą wiosnę przywola.*

Dnia przybyło: Dł. zmierzchu cyw.
dn. 2 g. 8 m. 8 dn. 2 g. 0 m. 43
dn. 12 g. 8 m. 53 dn. 12 g. 0 m. 43
dn. 22 g. 4 m. 33 dn. 22 g. 0 m. 43

Słońce wstępowało w Zodiaku w znak Barana dnia 21 marca o g. 7 m. 48.

Fazy Księżyca: ● dn. 2 g. 6 m. 40, ☾ dn. 9 g. 9 m. 35, ☾ dn. 16 g. 6 m. 15, ☾ dn. 24 g. 2 m. 6, ☾ dn. 31 g. 19 m. 52.

Rzymsko-katolicki			Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca		Księżyc	
						wschód g. m.	zachód g. m.	wschód g. m.	zachód g. m.
1 W.	Albina b., Leona m.		Budziśława	Albina	16 Pamfila	6 24	17 14	5 35	16 46
2 Ś.	Popielec, Pawła m. ●		Radosława	Symplicjusza	17 Teodora	6 22	17 16	5 56	17 58
3 C.	Kunegundy ces.		Wierzchosławy	Kunegundy	18 Leona p.	6 19	17 18	6 16	19 12
4 P.	Kazimierza królów.		Kazimierza	Adriana	19 Archipiusza	6 17	17 20	6 38	20 27
5 S.	Jana Józefa od Krzyża		Pakosława	Fryderyka	20 Leona b.	6 15	17 21	7 2	21 42
6 N.	Wstępna, Wiktora		Wojsława	Frydolina	21 Tymoteusza	6 13	17 23	7 30	22 58
7 P.	Tomasza z Akw. dK.		Nadmierza	Felcji i Perpet.	22 Eugenii	6 10	17 25	8 4	—
8 W.	Wincentego Kadł. b.		Milogosta	Filemona	23 Polikarpa	6 8	17 27	8 47	0 12
9 Ś.	Suchedni, Franciszki ●		Mścisławy	Prudencjusza	24 Zn. głowy J. Ch.	6 6	17 28	9 40	1 19
10 C.	40 Męczenników		Bożysława	Aleksandra	25 Tarasa	6 4	17 30	10 44	2 17
11 P.	Suchedni, Konstant.		Drogosławy	Rozyny	26 Porfirego	6 1	17 32	11 57	3 4
12 S.	Suchedni, Grzegorza		Blizbora	Grzegorza W.	27 Prokopa	5 59	17 34	13 14	3 42
13 N.	Sucha, Krystyny p.		Trzebiesława	Ernesta	28 Bazylego	5 57	17 36	14 33	4 13
14 P.	Matyldy kr., Leona		Bożeciechy	Matyldy	1 Eudokii	5 55	17 37	15 52	4 39
15 W.	Klemensa k., Longina		Gościmierza	Krzyzstofa	2 Teodota	5 52	17 39	17 10	5 3
16 Ś.	Juliana m., Hilarego ☾		Milostryja	Cyriaka	3 Eutropiusza	5 50	17 41	18 27	5 24
17 C.	Jana Sark., Gertrudy		Zbysławowa	Gertrudy	4 Wacława	5 48	17 43	19 41	5 46
18 P.	Cyryla Jer. b. dK.		Boğuchwała	Anzelma	5 Konona	5 45	17 44	20 53	6 10
19 S.	Józefa Oblub. NMP		Boğdana	Józefa	6 42 mm. z A.	5 43	17 46	22 2	6 36
20 N.	Głucha, Aleksandry		Kanimierza	Ruprechta	7 Biskup. z Ch.	5 41	17 48	23 6	7 6
21 P.	Benedykta op. z Cass.		Lubomierzy	Benedykta	8 Teofilakta	5 38	17 50	—	7 41
22 W.	Katarzyny p., Pawła b.		Godziśława	Kazimierza	9 40 mm. z S.	5 36	17 51	0 5	8 23
23 Ś.	Feliksa m., Józefa k.		Zbysława	Eberharda	10 Kondrata	5 34	17 53	0 56	9 12
24 C.	Gabriela arch. ☾		Dzierżysławy	Gabriela arch.	11 Sofroniusza	5 32	17 55	1 39	10 7
25 P.	Zwiastowanie NMP		Lutomysła	Zwiast. MP.	12 Teofana	5 29	17 56	2 17	11 6
26 S.	Teodora b. m., Tekli m.		Tworzymierza	Emanuela	13 Nicefora	5 27	17 58	2 47	12 11
27 N.	Środop., Jana Dam.		Rościmierza	Huberta	14 Benedykta	5 24	18 0	3 14	13 17
28 P.	Jana Kapiśtrana w.		Kzesiśława	Malachiasza	15 Agapa m.	5 22	18 1	3 37	14 27
29 W.	Wiktoryna m.		Czcirada	Eustachego	16 Sabina	5 20	18 3	3 59	15 39
30 Ś.	Jana Klimaka op.		Częstobora	Gwinona	17 Aleksego	5 18	18 5	4 20	16 52
31 C.	Balbiny p., Kornelii ●		Dobromierzy	Amosa pr.	18 Cyryla	5 15	18 6	4 41	18 8

Pierwszym krokiem do niezależności jest kontrola nad sobą w drobiazgach życia codziennego!

MIEJSKA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Oddział I. ul. Gródecka 60.

WE LWOWIE, ul. Wałowa 7 i 9.

Oddział II. ul. Żółkiewska 75.

Z przeszłości naszych miast. DRUSKIENIKI.



W woj. białostockim, nad Niemnem przy ujściu rz. Rotoniczanki. Ludowe podanie głosi, że była tu niegdyś miasto Rajgród, które zapadło się w ziemię, a na jego miejscu powstały błota. W XIII w. stał tu zamek drewniany dla powstrzymania napadów Krzyżaków. Pierwsza wyprawa krzyżacka w tę stronę nastąpiła w r. 1312. Były też Druskieniki ważnym punktem wojennym dla Krzyżaków, którzy ledy przepływali się na prawy brzeg Niemna. Właściwości lecznicze wód prawdopodobnie siłą rzeczy dostrzegli miejscowi włościanie i zapewne jeszcze w czasach poguśkich na Litwie korzystali z nich na podstawie swojskich praktyk; za dawnością poznania tych właściwości przemawia nazwa miejscowości, pochodząca od litewskiego wyrazu druska — sól. Rozgłos o zaletach leczniczych tych wód zaczął się rozszerzać pod koniec z. w., badania zaś naukowe miejscowej solanki, które określiły jej wartość w lecznictwie, podjęte zostały po r. 1880. Od tam datuje się rozwój miasta jako uzdrowiska.

Na zdjęciu widok ogólny miasta, rysunek z natury Michała Kuleszy, litografii Derzy, Paryż, a Lemerciera w 1856 r.

Kalendarzyk historyczny na marzec:

- | | |
|---|--|
| 1. 1594. Koronacja Zygmunta III Wazy w Upsali na króla szwedzkiego. | 16. 1569. Dekret królewski Zygmunta Augusta wezwał do Korony trzy wojew. prnskie. |
| 2. 1333. Śmierć Wł. Łokietka w Krakowie. | 17. 1826. Zgon Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, fundatora Zakładu Narodowego we Lwowie. |
| 2. 1864. Zniesienie pańszczyzny i uwłaszczenie włościan pod zaborem rosyjskim. | 19. 1887. Zgon J. I. Kraszewskiego w Genewie. |
| 4. 1386. Koronacja Władysława Jagielly na króla polskiego w Krakowie. | 20. 1848. Odezwa Komitetu Narodowego w Poznaniu do ludności W. Ks. Poznańskiego. Wybuch powstania wielkopolskiego. |
| 5. 1684. Jan III Sobieski przystępuje do Ligi Świętej podpisanej w Linzu. | 21. 1416. Śmierć Anny Cylejskiej, drugiej żony Władysława Jagielly. |
| 6. 1454. Poddanie się Prus Polsce. | 22. 1609. Urodziny Jana Kazimierza. |
| 7. 1589. Pożar Sukiennic w Krakowie. | 24. 1241. Spalenie Krakowa przez Tatarów. |
| 8. 1440. Ofiarowanie przez Węgrów i przyjęcie przez Władysława III korony węgierskiej w katedrze krakowskiej. | 26. 1600. Zygmunt III Waza, odstępuje Polskę Estonii, aby Polskę skłonić do wojny ze Szwecją. |
| 9. 1652. „Liberum Veto” posła Sicińskiego. | 28. 1364. Poświęcenie katedry wawelskiej, nowo-zbudowanej. |
| 11. 1818. Przywieszenie zwłok Tadeusza Kościuszki do Krakowa. | 29. 1848. Akt zawiązania legionu Mickiewicza we Włoszech. |
| 12. 1894. Zgon filozofa Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu. | 31. 1352. Bitwa Kazimierza Wielkiego i Ludwika Węgierskiego z Litwinami pod Bełzem. |
| 13. 1474. Cesarz Fryderyk III zawiera przymierze z Kazimierzem Jagiellończykiem w Norymberdze. | 31. 1831. Druga bitwa stoczona pod Wawrem. |
| 15. 1202. Śmierć Mieszka II Starego w Kaliszu. | |

Tylko przez powszechną oszczędność stworzymy kapitały, które ożywią przemysł i handel!

MIEJSKA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Oddział I. ul. Gródecka 60. WE LWOWIE, ul. Wałowa 7 i 9. Oddział II. ul. Żółkiewska 75.

*Kwiecień gdy deszczem plcie,
Maj wystroi w kwiecie,*

*Jeżeli w kwietniu pszczoły
Nie latają,
Dłuższe chłody i słoty,
Zwyczajnie bywają.*

*Jeśli w Wielki Piątek pada,
Suche lato zapowiada.^{b)}*

*Gdy kwietnia niedziela
O chłodzie,
Listopad zimnem 'dobodzie.*



*Jeśli w Wielkanoc deszcze,
To w każdą niedzielę
Do Świątków
Pociecz jeszcze.*

*Gdy Jerzy pogodą częstuje,
To wnet się pogoda popsuje.*

*Gdy Wojciech rano
Deszczem rosi,
Pół lata posuchę nosi.*

*Kiedy Marek ciepłem darzy,
To jeszcze mrozami zwarzy.*

Długość dnia: Dnia przybywa:
dn. 1 g. 12 m. 55 dn. 1 g. 0 m. 4
dn. 11 g. 13 m. 35 dn. 11 g. 0 m. 4
dn. 21 g. 14 m. 16 dn. 21 g. 0 m. 4

Dnia przybyło: Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 1 g. 5 m. 18 dn. 1 g. 0 m. 43
dn. 11 g. 5 m. 53 dn. 11 g. 0 m. 44
dn. 21 g. 6 m. 34 dn. 21 g. 0 m. 46

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Byka dnia 20 kwietnia o g. 19 m. 15.

Fazy Księżyca: ☾ dn. 7 g. 16 m. 10, ☽ dn. 14 g. 19 m. 21, ☾ dn. 22 g. 21 m. 14, ● dn. 30 g. 6 m. 28.

Rzymsko-katolicki			Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońce		Księżyc	
						wschód g. m.	zachód g. m.	wschód g. m.	zachód g. m.
1	P.	Hugona b., Teodory m.	Tolislawa Sądomierza	Teodora Amalii	19 Chryzanta 20 10 Męcz.	5 13	18 8	5 5	19 25
2	S.	Franciszka z Pauli				5 11	18 10	5 33	20 43
3	N.	Czarna , Ryszarda b.	Cieszygóra Zdziemierz	Ryszarda Ambrożego	21 Jakuba 22 Bazylego	5 8	18 12	6 5	21 59
4	P.	Izydora b., Benedykta				5 6	18 13	6 46	23 10
5	W.	Wincentego Fer. w.	Świętobora Przeclawa	Wincentego Ireneusza	23 Nikona 24 Zachariasza	5 4	18 15	7 37	—
6	Ś.	Celestyna p.				5 2	18 17	8 38	0 11
7	C.	Rufina m., Cyriaka ☾	Siecislawa Dobrosławy	Hegezypa Apolinarego	25 Zw. NMP 26 Gabriela	4 59	18 18	9 48	1 2
8	P.	7 Boł. NMP , Dionizego				4 57	18 20	11 3	1 42
9	S.	Marii Kleofasowej	Grodzislawa Jaromierz	Dymitra	27 Matrony	4 55	18 22	12 21	2 15
10	N.	Palmowa , Michala				4 52	18 24	13 37	2 43
11	P.	Leona W. p. dK.	Siemidroga Przemysła	Hermana Juliusza	28 Hilaxiona 29 Marka	4 50	18 25	14 53	3 7
12	W.	Wiktora m., Zenona b.				4 48	18 27	16 9	3 29
13	Ś.	Hermenegilda m.	Myslimierza Wszegniewa	Justyna W. Czwartek	30 Jana 31 Ipacego	4 46	18 29	17 22	3 50
14	C.	Wielki Czwartek ☾				4 43	18 30	18 34	4 12
15	P.	Wielki Piątek	Nosislawa	W. Piątek W. Sobota	1 Marii eg. 2 Tytusa	4 41	18 32	19 44	4 38
16	S.	Wielka Sobota				4 39	18 34	20 51	5 6
17	N.	Wielkanoc	Radociecha Gościslawa	Wielkanoc Pon. Wielk.	4 N. Palmowa 5 Teodula	4 37	18 36	21 52	5 39
18	P.	Pon. Wielk.				4 34	18 38	22 47	6 18
19	W.	Leona p., Jerzego b.	Cieszyrada Nawoja	Wernera Sulpicjusza	6 Eutykhusza 7 Grzegorza	4 32	18 40	23 34	7 4
20	Ś.	Agnieszki p., Teodora				4 30	18 42	—	7 57
21	C.	Anzelma b., Feliksa m.	Drogomila Strzeżymierza	Adolara Sotera i Kaja	8 Irydona 9 W. Piątek	4 27	18 43	0 14	8 55
22	P.	Sotera p., Leona b. ☾				4 25	18 45	0 46	9 57
23	S.	Wojciecha b. m.	Wojciecha	Albrechta	10 W. Sobota	4 23	18 47	1 14	11 2
24	N.	Przew. , Grzegorza				4 21	18 48	1 38	12 9
25	P.	Marka ewang. m.	Jaroslawa Spycimierza	Jerzego Marka	11 Wielkanoc 12 Pon. Św.	4 19	18 50	2 0	13 19
26	W.	M. B. Dobrej Rady				4 17	18 52	2 22	14 30
27	Ś.	Zyty p., Piotra Kan.	Bożebora Przybyczesta	Klefa Anastazego	13 Wtorek Św. 14 Antoniego	4 15	18 53	2 43	15 44
28	C.	Pawła od Krzyża				4 13	18 55	3 5	17 1
29	P.	Piotra m., Paulina m.	Bogusława Chwalisławy	Witalisa Sybilli	15 Arystarcha 16 Agaty	4 11	18 57	3 31	18 20
30	S.	Katarzyny p., Zofii ●				4 9	18 59	4 1	19 39

Każdy zaoszczędzony grosz stanowi cegiełkę w gmachu osobistej niezależności!

MIEJSKA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

ODDZIAŁ I. UL. GRÓDECKA 60

WE LWOWIE, UL. WAŁOWA 7 I 9

ODDZIAŁ II. UL. ŻÓŁKIEWSKA 75

Z przeszłości naszych miast.

HUSIATYN.



W woj. tarnopolskim nad Zbruczem. Pierwotnie wieś Wsialkin, należąca do dóbr królewskich, następnie drogą zalany własność prywatna. W r. 1559 za Zygmunta Augusta miasto na prawie magdeburskim. W r. 1594 ataman kozacki Semen Nalewajko, razem z Husiatyną, z zemsty na ówczesnym właścicielu miasta Kofinowskim zdobył miasto i zamek i spalił je. Marek Kofinowski, hetman w. kor., ok. r. 1615 wymusił tu kościół farny i klasztor bernardynów, oraz umocnił zamek i obwarowania miasta. Traktatem buczackim w r. 1672 Husiatyn dostał się Turkom i uległ uciążliwym urządzeniom obronnym. Z zamku zachowały się ruiny. Miasto odebrał kasztelan krakowski Jędrzej Potocki w czasie wiedeńskiej wyprawy Sobieskiego. Po pierwszym rozbiórze miasto przeszło pod zabór austriacki.

Na zdjęciu widok ogólny miasta według slaw z pierwszej połowy XIX w., drzeworyt.

Kalendarzyk historyczny na kwiecień:

1. 1548. Śmierć Zygmunta Starego w Krakowie.
1. 1656. Śluby królewskie Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej.
2. 1627. Koniecpolski zmusza Puck i Szwedów do kapitulacji.
3. 1173. Zgon Bolesława Kędzierzawego, syna Bolesława Krzywoustego.
3. 1849. Zgon Juliusza Słowackiego w Paryżu.
4. 1794. Bitwa pod Racławicami.
5. 1656. Czarniecki znosi Szwedów pod Warką.
6. 1617. Król Władysław, jako prawowity car, podejmuje wyprawę na Moskwę, by odzyskać tron.
8. 1861. Krwawa manifestacja na placu Zamkowym w Warszawie z powodu rozwiązania Towarzystwa Rolniczego.
9. 1241. Nieszczęśliwa dla Polski bitwa z Tatarami pod Lignicą.
10. 1525. Hołd pruski na rynku w Krakowie.
11. 1597. Ścięcie w Warszawie Semena Nalewajki, przywódcy buntu kozackiego.
12. 1627. Koniecpolski zmusza Niemców sprzymierzonych ze Szwedami do kapitulacji pod Hammerstein.
14. 1832. Ograniczenie praw języka polskiego w życiu publicznym W. Ks. Poznańskiego.
15. 1518. Uroczysty wjazd Bony, drugiej żony Zygmunta I, do Krakowa.
16. 1340. Pierwsza wyprawa Kazimierza W. na Ruś Czerwoną.
16. 1468. Urodziny kardynała Fryderyka Jagiela.
17. 1577. Zwycięstwo polskie pod Lubieszowem nad zbuntowanym Gdańskiem.
17. 1794. Wybuch powstania w Warszawie.
18. 1518. Koronacja Bony Sforzy, żony Zygmunta I, w Krakowie.
19. 1773. Protest Rejtana na sejmie warszawskim przeciw rozbirowi Polski.
19. 1809. Bitwa pod Raszynem ks. Józefa Poniatowskiego z Austriakami.
21. 1752. Bulla pap. Benedykta XIV grożąca ekskomuniką za samowolne zabieranie druków i rękopisów z bibl. Złuskich.
22. 1499. Zawarcie przymierza przez Jana Olbrachta z Węgrami i Wołochami przeciw Turkom.
23. 997. Meczewska śmierć św. Wojciecha.
23. 1576. Przybycie do Krakowa Batorego, wybranego królem polskim.
25. 1333. Koronacja Kazimierza W. w Krakowie.
25. 1352. Król węg. Ludwik zrzeka się na rzecz Kazimierza W. „Królestwa Rusi“.
26. 1848. Krwawe walki powstańców w Krakowie z wojskami austriackimi.
27. 1831. Dzierżicki przekroczył granicę Galicji.
28. 1772. Pułkownik Chołci poddaje Wawel Suworowowi.
29. 1848. Bohaterska bitwa Polaków z Prusakami pod Książem w Poznańskim.
30. 1325. Chrzest Aldony Gedyminiówny, pierwszej żony Kazimierza Wielkiego.
30. 1632. Zgon Zygmunta Wazy w Warszawie.

Pracuj! Oszczędzaj! Nie będziesz zebraikiem — ale zamożnym i prawym Polakiem!

MIEJSKA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Oddział I. ul. Gródecka 60

WE LWOWIE UL. WAŁOWA 7 i 9

Oddział II. ul. Żółkiewska 75

*Póki w maju wiatr z północy,
Ma się u nas zimno w mocy.*⁶⁾

*W maju gdy ślota,
To z kwarty deszczu
Kropla błota.*

*Gdy w maju plucha,
To w czerwcu posucha.*

*W Filipa deszcz łagodny
Przynosi rok dorodny.*⁴⁾



*W Znalezienie Krzyża gdy pada,
Orzechom zagłada.*

*Święci Pankracy,
Serwacy i Bonifacy
To ostatni uroczacy.*⁶⁾

*O świętynie Urbanie
To już lato nastanie*

*Na Wniebowzięcie ślota
W jesieni dużo błota.*

Długość dnia: Dnia przybywa:
dn. 1 g. 14 m. 53 dn. 1 g. 0 m. 4
dn. 11 g. 15 m. 28 dn. 11 g. 0 m. 3
dn. 21 g. 15 m. 58 dn. 21 g. 0 m. 3
dn. 31 g. 16 m. 28 dn. 31 g. 0 m. 2

Dnia przybyło: Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 1 g. 7 m. 11 dn. 1 g. 0 m. 49
dn. 11 g. 7 m. 46 dn. 11 g. 0 m. 32
dn. 21 g. 8 m. 16 dn. 21 g. 0 m. 56
dn. 31 g. 8 m. 41 dn. 31 g. 0 m. 59

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Bliźnięt dnia 21 maja o g. 18 m. 51

Fuzy Księżycy: ☾ dn. 6 g. 22 m. 24, ☾ dn. 14 g. 9 m. 30, ☾ dn. 22 g. 13 m. 36, ☾ dn. 29 g. 15 m. 0.

Rzymsko-katolicki			Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca		Księżycy	
						wschód g. m.	zachód g. m.	wschód g. m.	zachód g. m.
1 N.	2 po W., Filipa	Lubomierza	Filipa i Jakuba	18 Jana prep.	4 7	19 0	4 40	20 54	
2 P.	Zygmunta kr.	Wiłomierza	Zygmunta	19 Jana St.	4 5	19 2	5 28	22 1	
3 W.	Król. Korony Pol.	Świętosławy	Znalez. św. Krz.	20 Teodora	4 3	19 3	6 27	22 57	
4 Ś.	Zn. Św. Krz., Floriana	Strzeżysława	Floriana	21 Januarego	4 1	19 5	7 37	23 42	
5 C.	Piusa V p., Teodora b.	Zdzibora	Gotharda	22 Teodora	3 59	19 7	8 53	—	
6 P.	Jana ap. ew. przy Ł. ☾	Gościwiła	Dytrycha	23 Jerzego	3 57	19 9	10 11	0 17	
7 S.	Jana b., Piotra b.	Ludmiły	Bogumira	24 Saby m.	3 56	19 10	11 28	0 47	
8 N.	3 po W., Stanisława	Stanisława	Stanisława	25 Marka ew.	3 54	19 12	12 43	1 11	
9 P.	Grzegorza z Naz. b.	Bożydara	Joba	26 Bazylego	3 52	19 13	13 57	1 33	
10 W.	Izydora rolnika	Częstomierza	Wiktoryna	27 Symeona	3 51	19 15	15 10	1 54	
11 Ś.	Franciszka de Hieron.	Lutogniewa	Adalberta	28 Jazona	3 49	19 17	16 21	2 17	
12 C.	Pankracego m., Filipa	Wszemila	Pankracego	29 9 mm. w K.	3 47	19 18	17 31	2 40	
13 P.	Serwacego b., Jana M.	Ciechosława	Serwacego	30 Jakuba	3 45	19 20	18 39	3 7	
14 S.	Bonifacego m. i b. ☿	Dobiesława	Bonifacego	1 Jeremiasza pr.	3 44	19 21	19 41	3 38	
15 N.	4 po W., Jana Sal.	Czciibory	Zofii	2 Atanazego	3 42	19 23	20 39	4 15	
16 P.	Jana Nepomucena m.	Trzebomysła	Jana Nepomuc.	3 Tymoteusza	3 41	19 25	21 29	4 58	
17 W.	Pawła m., Brunona b.	Ślawomierza	Torpeta	4 Pelagii	3 39	19 26	22 10	5 49	
18 Ś.	Feliksa Kap.	Myślubora	Liberiusza	5 Ireny	3 38	19 28	22 47	6 45	
19 C.	Piotra Celestyna p.	Pękosława	Potencjany	6 Joba	3 36	19 29	23 16	7 45	
20 P.	Bernardyna z Sien.	Bronimierza	Anasfazeo	7 Saby	3 35	19 31	23 41	8 49	
21 S.	Tymoteusza i tow. mm.	Przeclawa	Pudensa	8 Jana ew.	3 34	19 32	—	9 54	
22 N.	5 po W., Julii ☾	Krzyszławy	Achacjusza	9 Mikołaja	3 32	19 33	0 3	11 2	
23 P.	Dni Krzyż., Dezyder.	Budziwoja	Deryderiusza	10 Szymona ap.	3 31	19 34	0 24	12 11	
24 W.	Dni Krzyż., NMP. W.	Cieszysławy	Estery	11 Cyryla i Met.	3 30	19 36	0 45	13 21	
25 Ś.	Dni Krzyż., Grzeg. VII	Imisławy	Urbana	12 Epifaniasza	3 29	19 37	1 5	14 35	
26 C.	Wniebowstap. P.	Więcemiła	Wniebowst. P.	13 Glikerii	3 27	19 39	1 29	15 52	
27 P.	Jana p. m., Juliusza m.	Radowiła	Lucjana	14 Izydora	3 26	19 40	1 58	17 10	
28 S.	Augustyna b., Feliksa	Wróćmierza	Wilhelma	15 Michała pr.	3 25	19 41	2 31	18 28	
29 N.	6 po W., Marii ●	Bogusławy	Maksymiliana	16 Teodora	3 24	19 43	3 14	19 42	
30 P.	Feliksa p. m., Anastaz.	Sulimierza	Ferdynanda	17 Andronika	3 23	19 44	4 9	20 44	
31 W.	Anieli Merici p.	Bożysławy	Petroneli	18 Teodora	3 22	19 45	5 17	21 36	

Kto uczy się oszczędzać od lat najmłodszych — ten nigdy w życiu nie spotka się z niedzą!

MIEJSKA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Oddział I. ul. Gródczka 60

WE LWOWIE, UL. WAŁOWA 7 i 9

Oddział II. ul. Żółkiewska 75

Z przeszłości naszych miast.

JANOWIEC.



Miasteczko n. Wisłą, w woj. kieleckim, naprzeciw Kazimierza. Pierwotnie wieś zwana Serokomlą, należąca do kasztelana wiślickiego Piotra Firleja, który w r. 1537 otrzymał od Zygmunta I przywilej na osadzenie miasta pod nazwą Janowiec i zbudował wielki zamek. Dalsze przywileje nadał Zygmunt III, który tu gościł na zamku w 1591 r. Dn. 4 X 1606 pod miastem zbrali się rokosznianie Zebrzydowskiego, by stawić opór wojskom królewskim. Dn. 7 II 1656 Szwedzi zdobyli zamek, złupili miasto i spalili je doszczętnie. W sierpniu r. 1672 bawił tu Michał Korybut, aby zachęcić szlachtę do wyprawy przeciw Turkom. W r. 1716 August III, tutaj odbył naradę z posłem rosyjskim w sprawie ustąpienia z kraju wojsk saskich. Zamek zaczął ulegać zniszczeniu w początku XIX w.

Na zdjęciu widok na zamek, wiedeński kwasoryt Grünera, według rysunku Wincentego R. Głowackiego z ok. 1820 r.

Kalendarzyk historyczny na maj:

1. 1576. Koronacja St. Batorego w Krakowie.
2. 1447. Przywilejem wileńskim nadaje Kazimierz Jagiellończyk bojarom prawa i przywileje szlachty polskiej.
3. 1660. Pokój oliwski ze Szwedami.
3. 1798. Legiony polskie wkraczają do Rzymu.
4. 1846. Urodziny Henryka Sienkiewicza.
6. 1656. Porażka Czarnieckiego i Lubomirskiego pod Gnieznem od Szwedów.
7. 1764. Konwokacja przeprowadza za sprawą Czartoryskich szereg ważnych reform.
8. 1254. Ogłoszenie kanonizacji św. Stanisława w katedrze krakowskiej.
8. 1339. Kazimierz W. mianuje swym następcą Ludwika Węgierskiego.
9. 1305. Pożar zamku i katedry wawelskiej.
10. 1034. Śmierć Mieszka II.
10. 1667. Zgon Ludwika Marii Gonzagi, żony Jana Kazimierza.
11. 1573. Nominacja Henryka Walezego na króla polskiego na polu elekcyjnym.
11. 1768. Klęska konfederatów barskich pod Podhajcami.
12. 1364. Akt założenia uniwersytetu w Krakowie przez Kazimierza W.
12. 1420. Śmierć Elżbiety Granowskiej, trzeciej żony Władysława Jagiełły.
13. 1799. Bezsukuteczna bitwa gen. Dąbrowskiego o miasto Cortona.
14. 1799. W utarcze pod Bastardo ginie dowódcą legii polskiej płk. Chamand.
14. 1831. Klęska gen. Koliyszki pod Daszowem.
15. 1648. Klęska Polaków pod Żółtymi Wodami, w bitwie z Kozakami.
16. 1573. Pierwsze „paeta conventa“.
17. 1602. Zamoyski zdobywa Felin na Szwedach.
18. 1802. Trzy bataliony legionistów polskich odpływają z Livorno do San Domingo.
18. 1809. Zdobycie Sandomierza przez Sokolnickiego i Roźnieckiego.
20. 1648. Śmierć Władysława IV w Mereczu.
20. 1771. Odparcie Suworowa od Tyńca przez konfederatów.
21. 1674. Elekcja Jana Sobieskiego (data według Korzona).
21. 1841. Zgon poety Juliana Ursyna Niemcewicza w Paryżu.
24. 1702. Zajęcie Warszawy przez Szwedów.
25. 992. Zgon Mieszka I w Poznaniu.
25. 1807. Francusko-polskie wojska Napoleona zdobywają Gdańsk, oblegany od 10 III.
26. 1648. Klęska Polaków pod Korsuniem, w bitwie z Kozakami.
26. 1831. Bitwa pod Ostrołęką.
27. 1471. Sejm czeski obiera królem Władysława Jagiellończyka.
28. 1609. Zygmunt III opuszcza Wawel, by stać zamieszkać w Warszawie.
29. 1339. Zgon Anny Gedyminówny (Aldony), pierwszej żony Kazimierza W.
29. 1861. Zgon Joachima Lelewela w Paryżu.
30. 1649. Ślub Jana Kazimierza z Ludwiką Marią, wdową po Władysławie IV.
31. 1434. Zgon Jagiełły (data według Długosza).

Największy przyjaciel — grosz zachowany! Największy z nieprzyjaciół — grosz źle wydany!

MIEJSKA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Oddział I. ul. Gródecka 60

WE LWOWIE, UL. WAŁOWA 7 i 9

Oddział II. ul. Żółkiewska 75

Czerwiec grudnia pogodę glosi,
Lipiec dla stycznia
Wróżby przynosi.

Gdy Słońce w Raka
Z grzmiotem wchodzi,
Posuchę zwykłe przynosi.

Czerwiec gdy chłodem
I wodę szufaje,
Zwykłe rok cały popsuje.

Od świętego Medarda,
Nieraz długa jest szarga.?)

Długość dnia: Dnia przybywa:
dn. 10 g. 16 m. 40 dn. 10 g. 0 m. 1
dn. 20 g. 16 m. 47 dn. 20 g. 0 m. 0
dn. 30 g. 16 m. 44 dn. 30 g. 0 m. 0



Gdy w czerwcu Boże Ciało
Pogody nie dało,
To w sianokosy lub żniwa
Niepogoda bywa.

Gdy Wit deszcz duży,
Będą urodzaje.

Deszcz na św. Jana
Długie deszcze wróżą
I powodziom służy.

Na św. Piotr suchy dzień,
Suche lato, sucha jesień.

Dnia przybyło: Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 10 g. 8 m. 58 dn. 10 g. 1 m. 2
dn. 20 g. 9 m. 5 dn. 20 g. 1 m. 8
Dnia ubyło: dn. 30 g. 1 m. 3
dn. 30 g. 0 m. 4

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Raka dnia 22 czerwca o g. 3 m. 4.

Fazy Księżyca: ☾ dn. 5 g. 5 m. 32, ☾ dn. 18 g. 0 m. 47, ☾ dn. 21 g. 2 m. 52, ☾ dn. 27 g. 22 m. 10.

Rzymsko-katolicki			Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońce		Księżyc	
						wschód g. m.	zachód g. m.	wschód g. m.	zachód g. m.
1	Ś.	Bl. Jakuba Strzemię	Świętopelka	Nikodema	19 Patryka	3 21	19 46	6 32	22 16
2	C.	Sadoka m., Piotra ex.	Racisława	Efraima	20 Wnieb. P.	8 21	19 47	7 53	22 48
3	P.	Klotyldy kr., Pauli p.	Leszka	Erazma	21 Konstantego	3 20	19 48	9 13	23 15
4	S.	Wig., Franc. Carrac.	Gościmila	Karpa	22 Bazyliusza	3 19	19 49	10 31	23 39
5	N.	Zielone Święta	Dobrociecha	Zes. Duch. Św.	23 Michala	3 18	19 50	11 47	—
6	P.	Poniedz. Świąt.	Więcerada	Pon. Świąt.	24 Symeona	3 17	19 51	13 1	0 1
7	W.	Robertu op., Pawła b.	Ciechomierza	Lukrecji	25 <i>Znal. gl. J. Ch.</i>	3 16	19 52	14 12	0 22
8	Ś.	<i>Suchedni</i> , Medarda b.	Wyszelsława	Medarda	26 Karpa	3 16	19 53	15 22	0 46
9	C.	Felicjana m., Pelagii	Niemsty	Prym. i Fel.	27 Teraponta	3 15	19 54	16 30	1 11
10	P.	<i>Suchedni</i> , Małgorzaty	Bogumily	Onufrego	28 Nikity	3 15	19 55	17 34	1 40
11	S.	<i>Suchedni</i> , Barnaby ap.	Radomila	Barnaby	29 Teodozji	3 14	19 56	18 33	2 15
12	N.	Trójcy św., Jana	Wyszemierza	Trójcy Św.	30 Zesł. D. Św.	3 14	19 56	19 25	2 55
13	P.	Antoniego Pad. ☾	Chociemierza	Tobiasza	31 Trójcy P.	3 14	19 57	20 10	3 43
14	W.	Bazylego b. dK., Wał.	Ninogniewa	Antonii	1 Justyna	3 14	19 58	20 48	4 37
15	Ś.	Jolenty, Wita m.	Witosława	Wita	2 Nicefora	3 13	19 58	21 19	5 36
16	C.	Boże Ciało	Budzimierza	Justyny	3 Lucjana	3 13	19 59	21 45	6 39
17	P.	Marcjana m., Awita k.	Drogomysła	Wolmara	4 Mitrofana	3 13	20 0	22 9	7 44
18	S.	Efrema diak. dK.	Modliboga	Gerwazego	5 Doroteusza	3 13	20 0	22 30	8 50
19	N.	2 po Św. Gerwazego	Borzysława	Sylweriusza	6 Wszyst. Św.	3 13	20 0	22 50	9 57
20	P.	Sylweriusza p. m.	Bogumily	Rafala	7 Teodota	3 13	20 0	23 10	11 5
21	W.	Alojzego Gonzagi ☾	Domamierza	Albaniusza	8 Teodora	3 13	20 1	23 31	12 16
22	Ś.	Paulina b., Jana b.	Broniwoja	Achacjusza	9 Cyryla	3 13	20 1	23 56	13 29
23	C.	Zenona m., Feliksa k.	Dobrowieści	Bazylego	10 Boże Ciało	3 14	20 1	—	14 44
24	P.	<i>N. Serca P. J.</i> , Jana	Mirogniewa	Jana Chrz.	11 Bartłomieja	3 14	20 1	0 26	16 1
25	S.	Łucji p. m. i tow.	Tolisławy	Eulogiusza	12 Onufrego	3 14	20 1	1 4	17 16
26	N.	3 po Św. , Jana i P.	Zdziwoja	Jeremiasza	13 Akiliny	3 15	20 1	1 52	18 25
27	P.	Władysława kr. ☾	Włodzisława	Siedmiu Braci	14 Elizeusza	3 15	20 1	2 53	19 23
28	W.	Leona II p., Pawła p.	Zbrosława	Leona i Józefa	15 Amosa	3 16	20 1	4 6	20 10
29	Ś.	Piotra i Pawła ap.	Dalebora	Piotra i Paw.	16 Tychona	3 16	20 1	5 26	20 47
30	C.	Wspom. św. Pawła	Ciechosławy	Wspom. Pawła	17 Manuela	3 17	20 1	6 49	21 17

Oblicz, ile mogłeś — a ile zaoszczędziłeś w tym roku!

MIEJSKA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Oddział I. ul. Gródecka L. 60.

WE LWOWIE, ul. Wałowa L. 7 i 9.

Oddział II. ul. Żółkiewska L. 75.

Z przeszłości naszych miast.

LIPNO.



W woj. warszawskim, nad rzeką Mieć, stolica dawnej Ziemi Dobrzyńskiej, jako miasto na prawie chełmińskim lokowane w 1349 r. przez Władysława ks. łęczyckiego i dobrzyńskiego. Było zniszczone przez Krzyżaków w r. 1409, oraz za najazdu szwedzkiego w XVII w. Lustracja w r. 1789 wykazała tu 98 domów. Dziś miasto powiatowe.

Na zdjęciu widok miasta od strony południowej, według stanu z drugiej poł. XIX w. Na tle kościół parafialny z pierwszej połowy XIV w., miejsce obrad sejmików, na prawo zbór ewangelicki, nad rzeką bóżnica z wieżyczką. Rysunek z natury Adolfa Kozarskiego z 1871 r., drzeworyt Styfięgo.

Kalendarzyk historyczny na czerwiec:

2. 1273. Bol. Wstydlivy tłumi pod Bogucinem bunt możnowładców krakowskich.
3. 1605. Śmierć kanclerza Jana Zamoyskiego.
4. 1102. Zgon Władysława Hermana, w Płocku.
5. 1257. Lokacja m. Krakowa na prawie niemieckim (akt Bol. Wstydliwego).
6. 1492. Zgon Kazimierza Jag. w Grodnie.
6. 1530. Urodziny Jana Kochanowskiego.
8. 1457. Wjazd Kazimierza Jag. do Malborka.
8. 1772. Upadek Lanckorony, twierdzy konfederatów barskich.
9. 1595. Urodziny Władysława IV.
10. 1798. Sułkowski prowadzi awangardę dywizji Marmonta na mury twierdzy maltańskiej La Valette.
11. 1675. Traktat jaworowski Polski z Ludwikiem XIV francuskim.
12. 1595. Metropolita kijowski Rahoza i 8 wladków wystosowali do papieża adres z obediencją (Unia Brzeska).
13. 1611. Zygmunt III zdobywa Smoleńsk.
14. 1650. Kostka Napierski, przywódca buntu na Podhalu, zajmuje Czorsztyn.
16. 1787. Stanisław August przybywszy do Krakowa zamieszkał na zamku wawelskim.
17. 1025. Zgon Bolesł. Chrobrego (wg Balcera).
17. 1471. Najstarszy syn Kazimierza Jag., Władysław, przyjmuje koronę czeską.
18. 1434. Pogrzeb Wł. Jagielly w Krakowie.
19. 1669. Elekcja Korybuta Wiśniowieckiego.
19. 1831. Klęska Giełguda pod Wilnem.
20. 1566. Urodziny Zygmunta III Wazy.
21. 1226. Urodziny Bolesława Wstydliwego w Nowym Mieście Korczynie.
22. 1818. Pogrzeb Tadeusza Kościuszki w Krakowie, w katedrze wawelskiej.
23. 1264. Bolesław V Wstydlivy bije Jadzwingów pod Brańskiem nad rzeką Bronką.
24. 1340. Drugie wkroczenie Kazimierza Wielkiego na Ruś Czerwoną.
25. 1447. Koronacja Kazimierza Jagiellończyka.
26. 1295. Koronacja Przemysława II przywraca Polsce godność królewską po dwóch przeszło wiekach.
27. 1697. Biskup kujawski Dąbski obwieszcza obiór Augusta II przeciw Contiemu.
28. 1812. Zajęcie Wilna przez ułanów polskich. Wjazd Napoleona do Wilna.
- 28—30. 1651. Bitwa z Kozakami pod Beresteczkiem („Grunwald kozacki“).
29. 1587. Początek trzeciej wolnej elekcji.
30. 1656. Odzyskanie Warszawy z rąk Szwedów.

Aby każdemu dać możność oszczędzania, przyjmuje wkładki codziennie

począwszy od 1—Zł.

od godziny 8—13 i od godziny 17—19 1/2

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności

we Lwowie, ul. Wałowa L. 7 i 9.

ODDZIAŁY: ulica Gródecka L. 60 — ulica Żółkiewska L. 75.

Po gorącym lipcu
Gdy sierpień ochłodzi,
Zima twarzą zwyczajnie
Z wielkim śniegiem chodzi.

W lipcu upały,
Wrzesień doskonały.

Gdy Nawiedzenie
Z deszczem przychodzi,
Czterdzieści dni
Deszczu zrodzi.



Gdy na siedmiu męczenników
Kropla dżdżu porosi,
Na siedniotygodniową
Wilgoć się zanosi.

Gdy Jakub
Z ciepłem się głosi,
To Boże Narodzenie
Mrozy przynosi.

Na św. Annę mrowiska,
Szukaj w zimie ogniska.

Długość dnia: Dnia ubywa:
dn. 10 g. 16 m. 20 dn. 10 g. 0 m. 1
dn. 20 g. 16 m. 8 dn. 20 g. 0 m. 2
dn. 30 g. 16 m. 40 dn. 30 g. 0 m. 3

Dnia ubywa: Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 10 g. 0 m. 19 dn. 10 g. 1 m. 1
dn. 20 g. 0 m. 40 dn. 20 g. 0 m. 57
dn. 30 g. 1 m. 8 dn. 30 g. 0 m. 53

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Lwa dnia 23 lipca o g. 13 m. 57.

Fazy Księżyca: ☾ dn. 4 g. 14 m. 47, ☾ dn. 12 g. 10 m. 5, ☾ dn. 20 g. 19 m. 19, ☾ dn. 27 g. 4 m. 54.

Rzymsko-katolicki				Słowiański		Ewangelicki		Grecko-katolicki		Słońca		Księżyc	
										wschód	zachód	wschód	zachód
										g. m.	g. m.	g. m.	g. m.
1	P.	Przen. Krwi P. J.		Niegosław	Teobalda	18	Leoncjusza	3	17	20	2	8	11
2	S.	Nawiedzenie NMP		Radowuja	Naw. M. P.	19	Judy ap.	3	18	20	2	9	31
3	N.	4 po Św., Anatola b.		Miłoslawa	Kornelego	20	Metodego	3	19	20	1	10	48
4	P.	Teodora b., Inocent.		Wielislawa	Ulrycha	21	Juliana	3	20	20	0	12	1
5	W.	Antoniego Marii Zach.		Przybywoja	Szarloty	22	Euzebiusza	3	21	19	59	13	12
6	Ś.	Łucji m., Dominiki		Chociebor	Goara	23	Agrypiny	3	22	19	58	14	20
7	C.	Cyryla i Metodego bb.		Sędzislawy	Wilbalda	24	Nar. J. Chr.	3	23	19	57	15	26
8	P.	Elżbiety kr. wd.		Chwalimierza	Kiliana	25	Piotra	3	24	19	57	16	27
9	S.	Weroniki p., Zenona		Wszębada	Ludwiki	26	Dawida	3	25	19	56	17	21
10	N.	5 po Św., 7 br. mm.		Radziwoja	7 braci m.	27	Samsona	3	26	19	55	18	8
11	P.	Piusa I p. m., Jana b.		Wyszelsawy	Placyda	28	Cyrusa i Jana	3	27	19	55	18	48
12	W.	Jana Gwalberta op. ☾		Tolimierza	Henryka	29	Piotra i P.	3	28	19	54	19	22
13	Ś.	Eugeniusza b.		Radomily	Malgorzaty	30	Sobór 12 ap.	3	29	19	53	19	51
14	C.	Bonawentury b. dK.		Dobrogosta	Bonawentury	1	Kosmy i Dam.	3	30	19	52	20	15
15	P.	Henryka c., Filipa m.		Lubomysła	Rozesł. Apost.	2	P. K. Prz. Bog.	3	32	19	51	20	36
16	S.	M. B. Szkaplerznej		Dzierżysława	Ruty	3	Jacento	3	33	19	50	20	57
17	N.	6 po Św., Aleksego		Dzierżykraj	Aleksego	4	Andrzeja kr.	3	34	19	49	21	17
18	P.	Szymona z Lipnicy		Unislawa	Karoliny	5	Atanazego	3	35	19	48	21	37
19	W.	Wincenego a Paulo		Łutobora	Rufina	6	Łucji	3	37	19	47	22	0
20	Ś.	Czesława, Hieron. ☾		Czesława	Eliasa	7	Tomasza	3	38	19	46	22	27
21	C.	Andrzeja, Julii p. m.		Stojysława	Pauliny	8	Prokopa	3	39	19	44	22	59
22	P.	Marii Magdaleny		Więcemily	Magdaleny	9	Pankracego	3	41	19	43	23	40
23	S.	Apolinarego b. m.		Żelislawa	Apolinarego	10	45 mm. N.	3	42	19	42	—	16
24	N.	7 po Św., Kingi kr.		Wojciechy	Krystyny	11	Olgi	3	43	19	41	0	34
25	P.	Jakuba ap., Krzysztofa		Nieznamierza	Jakuba ap.	12	Prokla	3	45	19	39	1	39
26	W.	Anny matki NMP		Mieroslavy	Anny	13	Gabriela	3	46	19	38	2	55
27	Ś.	Feliksa m., Julii m. ☾		Wszębora	Marty	14	Akily	3	47	19	36	4	18
28	C.	Wiktora p. m., Leona		Świętomierza	Pantalepna	15	Włodzimierza	3	49	19	35	5	42
29	P.	Marty p., Urbana II p.		Cierpisławy	Beatrycy	16	Antynogena	3	51	19	33	7	5
30	S.	Rufina m., Julity m.		Ubysława	Abdona	17	Maryny	3	52	19	32	8	25
31	N.	8 po Św., Ignacego		Milobrata	Ernestyny	18	Emiliana	3	54	19	30	9	43

Jedyną pewną drogą dojścia do pieniędzy jest uczciwa praca i codzienna oszczędność.

OSZCZĘDZAJ ZATEM TYLKO W

MIEJSKIEJ KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI

WE LWOWIE, UL. WAŁOWA L. 7 I 9.

ODDZIAŁY: UL. GRÓDECKA 60 I UL. ŻÓRKIEWSKA 75

Z przeszłości naszych miast. NIEŚWIEŻ.



W woj. nowogrodzkim, nad rzeką Uszą. Dawna osada pogranicznych Litwie Słowian pod własnymi książkami, którzy w pierwszej poł. XIII w. przeszli pod władzę w. książąt litewskich. Pierwsza wzmianka o Nieświeżu znajduje się u latopisów ruskich pod rokiem 1224. W r. 1388 książę litewski złożył hołd królowi Jagielle i Jadwidze. Po wymarcu książąt nieświeżskich krwi litewskiej w pocz. XV w. Nieśwież prawdopodobnie przeszedł być lennem, bo w r. 1492 król Aleksander, wówczas jako w. ks. litewski, nadał go Piotrowi Janowi Kiszce. Prawdopodobnie Kiszka w ufundował tu pierwszy kościół parafialny pod wezwaniem św. Ducha. Droga małżeństwa Nieśwież przeszedł na Radziwiłłów, stał się ich rezydencją, im zawdzięcza swój rozwój i historia miasta łączy się z historią tego rodu. W poł. XVI w. za Michała Radziwiłła Czarnego, brała Barbarę, zwołennika ruchu reformacyjnego, Nieśwież stał się ogniskiem tego ruchu, wtedy też założona tu w r. 1563 drukarnia. Syn Czarnego, Mikołaj Krzysztof zwany Sierotką, pousawał zdobycze reformacji, sprawadził jezuitów i wzbudował im wielkie kolegium. W r. 1585 (8 V) położył fundamencie pod wielki zamek, w r. 1589 rozpoczął budowę bazyliki jezuitów (jej poświęcenie odbyło się w r. 1593). Sierotka przyczynił się do rozwoju miasta, uzyskując od Batoiego przywilej z daty 23 IV 1586, przyznający mieszczanom swobody takie same, jakie mieli mieszczanie innych grodów Polski i Litwy. Wtedy miasto otrzymało herb. Sprowadzał też i wdział tu zagranicznych rzemieślników i przemysłowców. Sierotka uzyskał lokże od Batoiego przywilej na ustanowienie ordynacji (akt ten z 16 VII 1586 określał utworzenie trzech ordynacji: nieświeżskiej, ołyckiej i kieleckiej; w r. 1874 na mocy układów familijnych ordynacje te złączone zostały w jedną, nieświeżską). W r. 1625 miasto podpadło nieco skutkiem grasującej zarazy. Do podniesienia przyczynił się zatwierdzeniem w r. 1633 dawnych i nadaniem nowych przywilejów król Władysław IV, który jako król w r. 1617 ciągnąc na Moskwę, był tu przez Sierotkę z przeprzchem podejmowany. Za Jana Kazimierza w r. 1651 miasto nowiedzone było ponownie morowym powietrzem. Najazd moskiewski w r. 1654 spowodował spustoszenia, zamek, który wtedy obronił się, był ponownie szturmowany, także bezskutecznie, w r. 1660 przez Chocimskiego. Za Augusta III Szwedzi pod Karolem XII w r. 1706 spalili miasto i zburzyli warownie zamku. Odbudowa zaczęła się po r. 1720. Gdy ordynat Karol „Panie Kochanku” wziął udział w konfederacji Barskiej, wojska rosyjskie zdobyły Nieśwież. Po amnestii w r. 1777 ks. Karol uporządkował Nieśwież i rozpoczął tu wystawne życie, o którym pozostała szeroka tradycja. Tu też 16 IX 1781 podejmował nader okazałe Stanisława Augusta, jadącego na srm do Grodna. Rozwój miasta zaznaczył się w pocz. XIX w. za ks. Dominika (za udział w wyprawie napoleońskiej ks. Dominik pzbawiony został ordynacji, która potem przeszła na l. zw. pruską Hnię Radziwiłłów). Zamek był odnowiony w drugiej połowie z. w. (Daty wg Balińskiego.)

Na zdjęciu widak ogólny miasta, drzeworyt S. Holca z 1869 r.

Kalendarzyk historyczny na lipiec:

1. 1569. Akt Unii Lubelskiej Litwy z Polską.
2. 1564. Litwini zadali klęskę wojskom moskiewskim pod Orszą.
4. 1661. Jan Kazimierz na sejmie przepowiada upadek Polski.
6. 1610. Żółkiewski zajmuje Carowe Zajmiszcze w wojnie z Moskwą.
7. 1578. Założenie uniwersytetu w Wilnie (akt erekcyjny Stefana Batoiego).
8. 1709. Klęska Szwedów pod Pollawą kończy wojnę północną na obszarze Polski i rodzi potęgę Rosji.
9. 1410. Jagiello przekracza granicę pruską w wielkiej wojnie z Krzyżakami.
12. 1498. Jan Olbracht zawiera przymierze z Węgrami przeciw Turkom.
13. 1666. Rokoszani Lubomirski bije wojska królewskie pod Matwami.
15. 1410. Bitwa pod Grunwaldem. Złamanie potęgi Krzyżaków.
16. 1535. Zdobycie Homla w wojnie z Moskwą.
17. 1440. Koronacja Władysława III Jagiellończyka na króla Węgier w Białogrodzie.
20. 1686. Wyprawa Jana III na Moldawie.
21. 1621. Karol Chodkiewicz rozbija obóz pod Chocimem, by powstrzymać Turków.
23. 1290. Śmierć Henryka Probusa, ks. śląskiego i krakowskiego.
24. 1633. Koniecpolski gromi Tatarów pod Sasowym Rogiem nad Prutem.
25. 1016. Urodziny Kazimierza, Odmowiciela.
25. 1434. Koronacja Władysława Warneńczyka (data według Długosza).
26. 1400. Przywilej Władysława Jagielly wznowienia uniwersytetu krakowskiego.
27. 1610. Żółkiewski zakłada obóz pod Moskwą.
- 28—30. 1656. Bitwa pod Warszawą ze Szwedami, niepomyślna dla Polski.
31. 1640. Urodziny Michała Korybuta Wiśniowieckiego (w Białym Kamieniu k. Wiśniowca).
31. 1666. Ugoda w Łegonicach z rokoszanami.

Pamiętaj, że oszczędność codzienna —
to jedyna droga do zapewnienia sobie
i swym najbliższym przyszłości!
OSZCZĘDZAJ ZATEM TYLKO W

MIEJSKIEJ KOMUNALNEJ KASIE
OSZCZĘDNOŚCI we Lwowie, ul. Wałowa L. 7 i 9
Oddziały: ul. Gródecka 60 i ul. Żółkiewska 75.

SIERPIEŃ 1938

białoruski *Zniwień* — czeski *Srpen* — litewski *Rugpinis*
niemiecki *August* — rosyjski *Август* — ruski *Serpeń*

31 dni

Gdy w początku sierpnia
Panują upały,
To w zimie długo
Trzyma kozuch biały.

Gdy w sierpniu
Z północy dmucha,
Nastaje zwykle posucha.

Gdy Wawrzyniec
Z pogodą chadza,
Piękną jesień przyprowadza.



Wniebowzięcie Panny
Kiedy w słońcu chodzi,
Rok dużo owoców obrodzi.

Z jaką pogodą
Bartłomiej przybywa,
Taka i we wrześnie bywa.

Gdy się Bartłomiej
Z grzmotami głosi,
Grady i rychłe
Śniegi przynosi.¹⁾

Długość dnia: Dnia ubywa:
dn. 9 g. 15 m. 6 dn. 9 g. 0 m. 3
dn. 10 g. 14 m. 31 dn. 19 g. 0 m. 4
dn. 20 g. 13 m. 51 dn. 29 g. 0 m. 4

Dnia ubył: Dł. zimierzchu cyw.:
dn. 9 g. 1 m. 42 dn. 9 g. 0 m. 50
dn. 19 g. 2 m. 17 dn. 19 g. 0 m. 47
dn. 29 g. 2 m. 57 dn. 29 g. 0 m. 45

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Panny dnia 23 sierpnia o g. 29 m. 46.

Fazy Księżyca: ☾ dn. 3 g. 8 m. 0, ☽ dn. 11 g. 6 m. 57, ☾ dn. 18 g. 21 m. 30, ● dn. 25 g. 12 m. 17.

Rzymsko-katolicki			Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca		Księżycy	
						wschód g. m.	zachód g. m.	wschód g. m.	zachód g. m.
1 P.	Piotra w okowach		Brodzisława	Piotra	19 Makryny	3 55	19 28	10 57	21 20
2 W.	M. B. Anielskiej		Borzysław	Gustawa	20 Eliasza pr.	3 57	19 27	12 8	21 48
3 Ś.	Znał. rel. św. Szcz. ☾		Krzywosąda	Augusta	21 Symeona	3 58	19 25	13 16	22 18
4 C.	Dominika w.		Mieroniega	Dominika	22 Marii Magd.	4 0	19 23	14 19	22 55
5 P.	NMP Śnieżnej		Stanisławy	Oswalda	23 Teofila	4 1	19 22	15 16	23 37
6 S.	Przemienienie P.		Niegosława	Syksta	24 Krystyny	4 3	19 20	16 5	—
7 N.	9 po Św., Kajetana		Dobiemierza	Donata	25 Zej. św. Anny	4 5	19 18	16 48	0 27
8 P.	Emiliana b., Sewera w.		Niezamysła	Cyriaka	26 Hermolajusa	4 6	19 16	17 24	1 28
9 W.	Jana Vianneya		Milorada	Rolanda	27 Pantaleona	4 8	19 14	17 54	2 23
10 Ś.	Wawrzyńca m.		Wierzchosława	Wawrzyńca	28 Prochora	4 9	19 12	18 20	3 26
11 C.	Zuzanny p., Aleks. ☽		Włodzioja	Hermana	29 Kalinika	4 11	19 10	18 43	4 31
12 P.	Klary p., Herkulana		Bądzisława	Klary	30 Sily	4 13	19 9	19 4	5 37
13 S.	Hipolita m., Kasjana		Wojbora	Kasjana	31 Eudokima	4 14	19 7	19 25	6 46
14 N.	10 po Św., Euzeb.		Dobrowoja	Euzebusza	1 Bci Machab.	4 16	19 5	19 44	7 54
15 P.	Wnieb. NMP.		Trzebiemierza	Uśp. Marii	2 Szczepana m.	4 17	19 3	20 7	9 4
16 W.	Rocha w., Joachima		Domarada	Rocha	3 Izaaka	4 19	19 1	20 32	10 15
17 Ś.	Jacka w., Pawła m.		Jaczewoja	Bertrama	4 7-miu z Efezu	4 21	18 59	21 1	11 27
18 C.	Heleny ces., Klary ☾		Tworzyława	Agapeta	5 Eusygniusza	4 22	18 57	21 39	12 40
19 P.	Ludwika b., Juliusza		Bolesława	Sebalda	6 Przem. P.	4 24	18 55	22 25	13 49
20 S.	Bernarda op. b. dK.		Sobiesława	Bernarda	7 Domecjusza	4 25	18 52	23 23	14 52
21 N.	11 po Św., Joanny Fr.		Męcimierza	Adolfa	8 Emiliana	4 27	18 50	—	15 48
22 P.	Tymoteusza m., Hipol.		Dalegora	Oswalda	9 Macieja ap.	4 29	18 48	0 32	16 33
23 W.	Filipa Ben., Wiktora		Sulirada	Zacheusza	10 Wawrzyńca	4 30	18 46	1 50	17 10
24 Ś.	Bartłomieja ap., Rom.		Cieszymierza	Bartłomieja	11 Eupla	4 32	18 44	3 12	17 41
25 C.	Ludwika kr., Grzeg. ☽		Steciesława	Ludwika	12 Focjusza	4 34	18 41	4 35	18 8
26 P.	M. B. Częstochowskiej		Dobroniegi	Zefiryna	13 Maksyma	4 36	18 39	5 56	18 33
27 S.	Józefa Kal. w., Jana b.		Przybymierza	Gebharda	14 Micheasza pr.	4 37	18 37	7 16	18 57
28 N.	12 p. Św., Augustyna		Stronislawa	Augustyna	15 Wnieb. M. B.	4 39	18 34	8 34	19 22
29 P.	Ścięcie Jana Chr.		Racibora	Ścięcie św. Jana	16 Prz. obr. P. J.	4 41	18 32	9 48	19 49
30 W.	Róży Lim., Piotra w.		Częstowoja	Rebeki	17 Mirona	4 43	18 30	10 59	20 19
31 Ś.	Paulina b., Marka m.		Świętosława	Paulina	18 Flora i Laura	4 44	18 28	12 5	20 54

Co to jest oszczędność? To rozsądne rządzienie dochodem, aby zawsze z niego coś na czarną godzinę zostało!
Oszczędzaj! Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności
załatw tylko w we Łwowie, ul. Wałowa L. 7 i 9 Oddziały: ul. Gródecka 60 i ul. Żółkiewska 75

Z przeszłości naszych miast. SŁONIM.



W woj. nowogrodzkim, nad rzeką Szeżarą, przy ujściu do niej rz. Issy. Pierwsze wzmianki historyczne o tej miejscowości pochodzą z XI w., Długosz i latopisy ruscy i Kiełwscy notują, że w r. 1040 lub 1044 w. ks. Jarosław Włodzimierzowicz na potęgach słonimskich odniósł ważne zwycięstwo nad Litwinami. W r. 1103 wódz Kiełwski Erdziwili, syn Montwila, dołączył tu na czele wyprawy napastniczej, a w 100 lat później Litwini ponieśli tu klęskę od książąt ruskich. W XIII w. Słonim był grodem, miał zamek drewniany, zniszczony w r. 1241 przez Tatarów i zaraz odbudowany. W r. 1252 ks. hutecki Lew Daniłowicz zajął Słonim, który potem drogą układu przeszedł pod władzę Kiełwską. W r. 1290 Montwid, najstarszy syn Giedymina, założył tu stolicę swego księstwa. Za Jagiellonów Słonim dochodził do rozkwitu, w r. 1500 stał się miastem powiatowym województwa nowogrodzkiego, a w r. 1532 otrzymał prawo magdeburskie od Zygmunta I. Nadanie to ponowił Zygmunt III przywilejem z daty 4 I 1591 i nadał miastu herb. Sejm z roku 1631 wyznaczył Słonim na miejsce dla sejmików generalnych (zjazdów przedsejmowych), które odbywały się tu do r. 1685. Za Jana Kazimierza miasto uległo zniszczeniu; nadania przywilejów, które wówczas zginęły, odnowił król Korybut. W drugiej połowie XVIII w. miasto zaczęło się rozwijać, gdy osiadł tu ze swym dworcem hetman w. lit. Michał Ogiński i zbudował okazały pałac (podejmował w nim z wielkim przepychem 13 IX 1784 króla Stanisława Augusta przejeżdżającego na sejm do Grodna), oraz wznosił liczne gmachy, m. in. teatr i założył ok. r. 1777 drukarnię. Znaczenie też do rozwoju handlowego przyczyniło się wybudowanie kanału Ogińskiego, łączącego Szeżarę, tj. Niemien z Dnieprem. Miasto posiadało szereg starych kościołów (wśród nich kościół parafialny murowany z lat w r. 1493), oraz klasztorów. Podczas wyprawy Napoleona na Moskwę dn. 20 X 1812 jazda rosyjska zaatakowała tu i zniszczyła 3-ci pułk szwoleżerów lursjerów gwardii cesarskiej (dowódca pułku gen. Jan Konopka ranny dostał się do niewoli). W r. 1881 miasto nawiedził wielki pożar, spłonęło ok. 900 domów.

Na zdjęciu widok ogólny miasta, według drzeworytu z r. 1874, oznaczonego literami S. B.

Kalendarzyk historyczny na sierpień:

- | | |
|---|---|
| 1. 1520. Urodziny Zygmu. Augusta w Krakowie. | 18. 1655. Poddanie Litwy Szwedom w Kiejdanach przez Radziwiłłów. |
| 2. 1650. Chmielnicki poddaje się Turcji. | 19. 1587. Prymas Karwowski ogłasza Zygmunta III Wazę królem polskim. |
| 3. 1598. Zygmunt III Waza, król polski i szwedzki, rusza z Gdańska do Szwecji, celem bronięcia tam swego tronu. | 20. 1012. Bolesław Chrobry zdobył Lubusz. |
| 4. 1306. Zamordowanie króla Wacława III. | 20. 1086. Urodziny Bolesława Krzywoustego. |
| 5. 1506. Zwycięstwo Głuskiego pod Klekiem nad Tatarami. | 21. 1471. Koronacja Władysława Jagiellończyka na króla czeskiego w Pradze. |
| 6. 1409. Zakon wypowiada wojnę Polsce. | 22. 1674. Zwycięstwo Jana III Sobieskiego pod Lwowem nad Turkami i Tatarami. |
| 7. 1702. Szwedzi zajmują Kraków. | 24. 1109. Cesarz Henryk V obległ Głogów. |
| 9. 1637. Zasłużby Władysława IV z Cecylią Renatą, siostrą ces. Ferdynanda III. | 26. 1672. Bulla pap. Klemensa X grożąca ekskomuniką za zabieranie ksiąg i rękopisów z B. Jag. i zezwalanie na to. |
| 10. 1109. Bolesław Krzywousty zwycięża pod Naklem Pomorzan. | 27. 1492. Jan Olbracht wybrany królem polskim. |
| 11. 1831. Henryk Dąbrowski wodzem powstania. | 28. 1610. Żółkiewski zawiera układ z Moskwą w sprawie powołania królewicza Władysława na tron carski. |
| 12. 1654. Hetman litewski Radziwiłł stawia opór najeźdźcy moskiewskiemu w bitwie pod Szklowem. | 29. 1535. Zdołanie Staroduba przez hetmana Jana Tarnowskiego w wojnie z Moskwą. |
| 14. 1018. Bolesław Chrobry zajął Kijów. | 30. 1579. Batory zdobywa Połock na Moskalach. |
| 15. 1649. Tatarzy i Kozacy otaczają Jana Kazimierza pod Zborowem. | 30. 1657. Szwedzi opuszczają Wawel i Kraków. |
| 17. 1629. Urodziny Jana Sobieskiego w Olesku. | |

**Najpewniejsze — a zupełnie BEZPŁATNE UBEZPIECZENIE — to książeczka oszczędnościowa
Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie**

ulica Wałowa L. 7 i 9.

Oddziały: ulica Gródecka L. 60 i ulica Żółkiewska L. 75

Jeśli wrzesień ciepły i suchy,
Październik czasem
Nie szczędzi pluchy.

Z dołu-li wrzos kwitnie,
Zima wczesnie przytnie;
Kwitnie-li od góry,
Pozna ją aż Jury.⁶⁾

Gdy jesień zamglona,
Zima zaśniona.

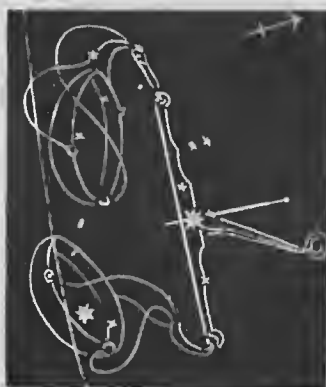
Gdy nie rychło liść opada,
Zima wielka bywa rada.⁶⁾

Długość dnia:

dn. 8 g. 18 m. 11
dn. 18 g. 12 m. 32
dn. 28 g. 11 m. 52

Dnia ubywa:

dn. 8 g. 0 m. 4
dn. 18 g. 0 m. 4
dn. 28 g. 0 m. 4



W Narodznie Panny
Jaka pogoda,
Osiem tygodni
Zwykle takich pada.

Kleofas gdy we mgłce chodzi,
Mokrą zimę zwykle zrodzi.

Deszcz na Michała,
Zima nietrwała.

Święty Michał
Gdy bez wiatrów chadza,
Łagodną zimę sprowadza.

Dnia ubyto:

dn. 8 g. 3 m. 37
dn. 18 g. 4 m. 16
dn. 28 g. 4 m. 56

Dł. zmierzchu cyw.:

dn. 8 g. 0 m. 44
dn. 18 g. 0 m. 43
dn. 28 g. 0 m. 43

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Wagi dnia 23 września o g. 18 m. 0.

Fazy Księżyca: ☾ dn. 1 g. 18 m. 28, ☽ dn. 9 g. 21 m. 8, ☾ dn. 17 g. 4 m. 12, ☼ dn. 23 g. 21 m. 34.

Rzymsko-katolicki			Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca		Księżycy	
						wschód	zachód	wschód	zachód
						g. m.	g. m.	g. m.	g. m.
1	C.	Bronisławy, Idziego ☾	Bronisławy	Idziego	19 Andrzeja	4 46	18 25	13 5	21 34
2	P.	Stefana kr. Filipa m.	Witomyśła	Absolona	20 Samuela	4 48	18 23	13 59	22 22
3	S.	Szymona Sl., Doroty	Mojmierza	Mansweta	21 Tadeusza	4 49	18 21	14 44	23 16
4	N.	13 po Św., Róży	Rościgniewa	Rozalii	22 Agatonika	4 51	18 18	15 23	—
5	P.	Wawrzyńca Just. patr.	Stronisławy	Herkulana	23 Łupa m.	4 52	18 16	15 55	0 14
6	W.	Zachariasza pror.	Uniewiła	Magnusa	24 Eutychiusza	4 54	18 14	16 23	1 16
7	Ś.	Melchiora Grodz. .	Domasławy	Reginy	25 Bartłomieja	4 56	18 12	16 47	2 20
8	C.	Narodzenie NMP	Radosławy	Narodz. M. P.	26 Adriana	4 58	18 9	17 9	3 27
9	P.	Piotra Klawera ☽	Sobtesada	Gorgoniusza	27 Pimena	4 59	18 7	17 30	4 34
10	S.	Mikolaja w., Łucji m.	Mścibora	Jodoka	28 Mojżesza	5 1	18 4	17 51	5 43
11	N.	14 po Ś., Prota i J.	Naczęslawa	Prota	29 Ścieg. św. J.	5 2	18 2	18 13	6 53
12	P.	Najśw. Imienia Marii	Radzimierza	Cyrusa i Amad.	30 Aleksandra	5 4	18 0	18 38	8 5
13	W.	Filipa m., Juliana m.	Morzysława	Materny	31 Przen. Dzień.	5 6	17 58	19 6	9 17
14	Ś.	Podw. św. Krzyża	Siemomyśła	Podw. Krzyża	1 Marcy	5 7	17 55	19 41	10 30
15	C.	M. B. Bol., Nikodema	Budżigniewa	Nikodema	2 Mamanta	5 9	17 53	20 24	11 40
16	P.	Kornela p., Cypriana	Sędzislawa	Eufemii	3 Antymiusza	5 11	17 51	21 17	12 44
17	S.	St. św. Franciszka ☾	Drogosława	Lamberta	4 Mojżesza	5 12	17 48	22 20	13 41
18	N.	15 po Św., Józefa w.	Dobrowiła	Tytusa	5 Zachariasza	5 14	17 46	23 32	14 28
19	P.	Januarego b.m., Konst.	Więcmierza	Sydonii	6 Cud. Arch. M.	5 16	17 44	—	15 7
20	W.	Eustacheo m.	Miłowuja	Faustyna	7 Sozonta	5 17	17 41	0 50	15 40
21	Ś.	Suchedni, Mateusza ap.	Bożeciecha	Mateusza	8 Nar. P. B.	5 19	17 39	2 10	16 9
22	C.	Tomasza b. w.	Prosimierza	Maurycyego	9 Joachima	5 20	17 36	3 30	16 34
23	P.	Suchedni, Tekli ●	Boguchwały	Tekli	10 Minodory	5 22	17 34	4 49	16 58
24	S.	Suchedni, NMP wyk.n.	Uniegosta	Gerarda	11 Teodory	5 24	17 32	6 8	17 23
25	N.	16 po Św., Kleofasa	Włodzisława	Kleofasa	12 Autonoma	5 25	17 30	7 24	17 49
26	P.	Cypriana m., Justyny	Łękomierza	Cypriana	13 Korneliusza	5 27	17 27	8 38	18 18
27	W.	Kosmy i Damiana mm.	Przedbora	Adolfa	14 Pod. Św. K.	5 29	17 25	9 48	18 52
28	Ś.	Wacława kr. m., Marka	Więcesława	Wacława	15 Nikity	5 30	17 22	10 51	19 31
29	C.	Michała archaniola	Dadźboga	Michała arch.	16 Eufemii	5 32	17 20	11 48	20 16
30	P.	Hieronima dK.	Imisława	Hieronima	17 Zofii	5 34	17 18	12 37	21 7

Skarbondka to najłatwiej-
szy sposób oszczędzania.
Wydaje je bezpłatnie za
złożeniem wkładki zł. 6

MIEJSKA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

W E L W O W I E
ULICA WAŁOWA 7 i 9
Oddział I. Gródecka 60
Oddział II. Żółkiewska 75

Z przeszłości naszych miast.

STARY SĄCZ.



W woj. krakowskim, u spływu Popradu i Dunajca. W dokumencie z r. 1224 Sandech, r. 1251 Sandec, r. 1252 Saudecz i Zandech, r. 1437 Sandecz. Nazwa Sącz jest przekształceniem pierwotnej formy Sądrez-Sondrez, od imienia Sandek skróconego z Sandomir-Sądomir. Warownia istniała już w XII w. za Kazimierza Sprawiedliwego (1163). Kościół parafialny zał. ok. r. 1220 spalił się 22 IV 1798. Kościół i klasztor klarysek (akt fundacyjny klasztoru wydany 6 VII 1280 przez bl. Kunegundę, wdowę po Bolesławie Wstydliwym) stoi na obronnym miejscu pierwotnego grodu warownego; starożytny ołtarz uległ zniszczeniu podczas pożarów kościoła w r. 1626 i 1629. Bolesław Wstydliwy przywilejem z dn. 2 III 1257, wydanym w Koszycach, odstąpił całą ziemię sądecką Kunegundzie, która fundując klasztor zapisała mu miasto Sandecz; darowiznę zatwierdził pap. Marcin IV bullą z daty 5 VII 1283. Gdy Wacław II wygnał w Pradze 8 XII 1294 przywilej na założenie w pobliżu nowego miasta (Nowy Sącz) na miejscu więcej obronnym, zapewne przeniesiono stąd także i dworzec królewski. Od tego czasu miejscowość utraciła swe pierwotne znaczenie stolicy ziemi sądeckiej. Prawo magdeburskie nadał Staremu Sączowi Kazimierz W. w r. 1357. Ważniejsze przywileje dotyczące targów i jarmarków nadał Zygmunt III w 1602 r. Za Kazimierza Jagiellończyka tutaj przebywali jego synowie ok. r. 1475, pobierając naukę od Filipa Kalimocha i Jana Długosza.

Na zdjęciu widok ogólny miasta, chromolitografia R. Alla z połowy XIX w. (Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem).

Kalendarzyk historyczny na wrzesień:

- | | |
|---|---|
| 1. 1435. Bitwa nad Świętą pod Wilkominierzem z Krzyżakami, zwycięska dla Polaków i Litwinów. | 16. 1668. Jan Kazimierz po złożeniu korony że-gna się z narodem. |
| 2. 1352. Konfederacja Maćka Borkowica. | 17. 1374. Pakt koszycki przyznaje tron córkom Ludwika Węgierskiego. |
| 4. 1633. Król Władysław IV przybywa z od-sieczą pod Smoleńsk zagrożony przez wojska moskiewskie. | 18. 1621. Elektor brandenburski Jerzy Wilhelm składa Zygmuntowi III Wazie hołd z lenna pruskiego w Warszawie. |
| 5. 1523. Najsurowszy edykt Zygmunta I Sta-rego, grożący śmiercią innowiercom. | 19. 1657. Utrata przez Polskę lenna pruskiego traktatem welawskim. |
| 6. 1580. Stefan Batory zdobył Wielkie Łuki. | 21. 1461. Zgon królowej Zofii, wdowy po Wła-dysławie Jagiellu. |
| 7. 1764. Elekcja St. Augusta Poniatowskiego. | 23. 1492. Koronacja Jana Olbraehtha w Krakowie. |
| 8. 1487. Pobicie Turków przez Olbraehtha, pod Kopystrzyniem na Podolu. | 24. 1621. Śmierć hetmana Karola Chodkiewicza w obozie pod Chocimem. |
| 8. 1655. Zajęcie Warszawy przez Szwedów. | 27. 1331. Władysław Łokietek zwycięża Krzyża-ków pod Płowcami. |
| 9. 1698. Hetman Feliks Potocki bije Tatarów pod Podhajcami. | 27. 1605. Zwycięstwo pod Kircholmem. |
| 10. 1770. Polaski zajmuje Częstochowę. | 28. 1618. Żółkiewski bije Turków pod Oryni-nem koło Kamienca. |
| 11. 1382. Zgon Ludwika Węgierskiego. | 29. 1669. Koronacja Michała Korybuta Wiśnio-wieckiego w Krakowie. |
| 12. 1683. Odsiecz Wiednia. | 30. 1773. Sejm porozbiorowy ratyfikuje uchwały delegacji w sprawie rozbioru Polski. |
| 13. 1769. Klęska Polaskich od wojsk ros. pod Orzechowem i Włodawą; pod Włoda-wą ginie Franciszek Pułaski. | 30. 1854. Zgon gen. Chłopickiego w Krakowie. |
| 14. 1812. Zajęcie Moskwy przez Napoleona. | |
| 15. 1697. Koronacja Augusta II w Krakowie. | |

Wielkie sumy składają się z drobnych kwot. — Oszczędzaj zatem tylko w

Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności

we Lwowie, ulica Wałowa 7 i 9.

Oddziały: ul. Gródecka 60 i ul. Żółkiewska 75.

Gdy październik ciepło trzyma,
Zwykle bywa ostra zima.

Jeśli październik mraźny,
To nie będzie styczeń graźny.

Pierwszy śnieg w październiku
Gdy na błoto pada,
Łagodną zimę zapowiada.

Październik miłośników:
Babłem latem zdobi ścierńnik^{o)}

Długość dnia: Dnia ubywa:
dn. 8 g. 11 m. 13 dn. 8 g. 0 m. 4
dn. 18 g. 10 m. 33 dn. 18 g. 0 m. 4
dn. 28 g. 9 m. 53 dn. 28 g. 0 m. 4



Gdy św. Jadwiga nastanie,
Już cichnie ptaków śpiewanie.

Na Gerarda gdy sucha,
To lato zwyczajnie z pluchą.

Jaka pogoda w dzień Urszuli,
W takiej zima
Przyjdzie kuszuli.

Szymon i Juda gdy nastają,
Często śniegi sprowadzają.

Dnia abyło: Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 8 g. 5 m. 35 dn. 8 g. 0 m. 43
dn. 18 g. 6 m. 15 dn. 18 g. 0 m. 43
dn. 28 g. 6 m. 55 dn. 28 g. 0 m. 44

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Niedźwiadka dnia 24 października o g. 2 m. 54.

Fazy Księżyca: ☾ dn. 1 g. 12 m. 45, ☽ dn. 9 g. 10 m. 37, ☾ dn. 16 g. 10 m. 24, ☽ dn. 23 g. 9 m. 42, ☾ dn. 31 g. 8 m. 45.

Rzymsko-katolicki		Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca		Księżyc	
					wschód g. m.	zachód g. m.	wschód g. m.	zachód g. m.
1	S. Jana z D., Sewera ☾	Cieszysława	Benigna	18 Eumeniusza	5 35	17 16	13 19	22 8
2	N. 17 po Św., NMP R.	Stanimierza	Leodegera	19 Trofima	5 37	17 13	13 54	23 4
3	P. Teresy od D. Jezus	Sierosława	Kandyda	20 Eustachego	5 39	17 11	14 23	—
4	W. Franciszka z Assyżu	Nieznawuja	Franc. Ser.	21 Konrada	5 40	17 9	14 49	0 8
5	Ś. Apolinarego b. w.	Częstogniewa	Fidesa	22 Foki	5 42	17 6	15 12	1 13
6	C. Brunona w., Romana	Bronisława	Fryderyki	23 P. Św. J. Ch.	5 44	17 4	15 33	2 19
7	P. Marka p., Marcela m.	Rościławy	Amalii	24 Tekli	5 45	17 2	15 54	3 28
8	S. Piotra m., Brygidy	Wojelawy	Pelagii	25 Eufrozyny	5 47	17 0	16 16	4 38
9	N. 18 po Św., Dioniz. ☾	Przedpelka	Dionizjusza	26 Jana B.	5 49	16 58	16 41	5 50
10	P. Dzięk. za zwyc. chcim.	Lutomierza	Germana	27 Kalistratesa	5 50	16 55	17 9	7 3
11	W. Macierzyństwa NMP	Dobromily	Burkarda	28 Charytona	5 52	16 53	17 42	8 17
12	Ś. Serafina w., Cypriana	Grzymisława	Maksymiliana	29 Cyriaka	5 54	16 50	18 24	9 30
13	C. Edwarda kr., Teofila	Siemysława	Edwarda	30 Grzegorza	5 56	16 48	19 14	10 37
14	P. Kaliksta p. m.	Dzierżymierza	Kaliksta	1 Pokr. NMP	5 57	16 46	20 14	11 36
15	S. Teresy p., Aurelii p.	Gościławy	Jadwigi	2 Cypriana	5 59	16 44	21 23	12 26
16	N. 19 po Św., Jadw. ☾	Radziława	Gawła	3 Dionizego	6 1	16 42	22 38	13 7
17	P. Małgorzaty Alac.	Sulislawy	Florentyny	4 Eroteusza	6 3	16 40	23 55	13 41
18	W. Łukasza ew.	Bratumiła	Łukasza ew.	5 Charytyny	6 4	16 37	—	14 10
19	Ś. Piotra w., Pelagii p. m.	Siemowita	Ferdynanda	6 Tomasza	6 6	16 35	1 13	14 36
20	C. Jana Kant. w., Ireny	Budziławy	Wendelina	7 Sergiusza	6 8	16 33	2 30	15 0
21	P. Urszuli p. m.	Wszebory	Urszuli	8 Pelagii	6 10	16 31	3 48	15 24
22	S. Filipa b. m., Korduli	Przybysławy	Korduli	9 Jakuba	6 11	16 29	5 3	15 49
23	N. 20 po Św., Ignac. ●	Włościslawa	Seweryna	10 Eulampiusza	6 13	16 26	6 17	16 17
24	P. Rafała archaniola	Boleczeza	Salomona	11 Filipa	6 15	16 24	7 28	16 48
25	W. Kryspina m., Prota k.	Sambora	Wilhelminy	12 Taracha	6 17	16 22	8 35	17 26
26	Ś. Ewarysta p. m., Luc.	Lutoslawa	Ewarysta	13 Karpa	6 19	16 20	9 35	18 8
27	C. Sabiny m., Wincentego	Siestrzemila	Sabiny	14 Nazareusza	6 21	16 18	10 29	18 58
28	P. Szymona i Tadeusza	Wszeciecha	Szymona i Judy	15 Eutymiusza	6 23	16 16	11 14	19 53
29	S. Jana b., Teodora op.	Lubogosta	Narcyza	16 Longina	6 25	16 14	11 51	20 52
30	N. 21 po Św., Chr. Kr.	Sądoslawa	Klaudiusza	17 Ozjasza	6 27	16 12	12 23	21 54
31	P. Wig., Antonina b. w. ☾	Godzimierza	Pam. Reform.	18 Łukasza ew.	6 28	16 10	12 50	22 58

Pomyśl i zapamiętaj: że zaoszczędzone Twoe grosze ożywiają życie gospodarcze naszego miasta. Oszczędzaj zatem tylko w

MIEJSKIEJ KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI WE LWOWIE

ulica Wałowa 7 i 9 — Oddziały: ul. Gródecka 60 i ul. Żółkiewska 75

Z przeszłości naszych miast.

SZYDLÓW.



Miasteczko w pow. stopnickim w woj. kieleckim. Jako osada wymieniana w XIII w. Według Długosza miasto za Łokietka w r. 1329 na prawie średzkim. Za Kazimierza W. zostało otoczone murem obcym z kamienia łupanego, z trzema bramami (z nich zachowało się brama Krakowska wraz z resztkami murów). Zamek murowany, którego części zachowały się, wzniesiony został prawdopodobnie także za Kazimierza W., jak i kościół par. murowany, wybud. ok. 1355 r. w miejsce pierwotnego drewnianego. Zamek zniszczony został pożarem w r. 1630, podłożonym przez grasujących litrzyków. W r. 1528 miasto wybudowało drewniane wodociągi. Po wojnie szwedzkiej lustracja w r. 1663 wykazała tutaj 54 domy, wodociągi były zniszczone przez ogień. W r. 1880 pożar zniszczył całą miejscowość.

Na zdjęciu widok ogólny miasteczka, rysunek Kasiewicza, drzeworyt K. Kuczyńskiego z 1869 r.

Kalendarzyk historyczny na październik:

1. 1626. Bitwa ze Szwedami pod Gniewem.
- 1—14. 1676. Obrona żorawińska króla Jana III Sobieskiego.
3. 1458. Urodziny św. Kazimierza Jag.
3. 1501. Unia piotrkowska Polski z Litwą.
4. (15) 1582. Stefan Batory wprowadza kalendarz gregoriański.
4. 1705. Stanisław Leszczyński ukoronowany królem polskim za sprawą Szwecji.
5. 1356. Ustanowienie najwyższego sądu prawa niemieckiego na zamku krakowskim przez Kazimierza W.
7. 1606. Rokoszanie Zembrzdowski i Radziwiłł przepraszają króla pod Janowcem.
7. 1620. Śmierć Żółkiewskiego pod Cecorą.
7. 1696. Urodziny Augusta III w Dreźnie.
8. 1610. Żółkiewski wkracza ze swymi wojskami na Kreml.
9. 1621. Pokój chocimski z Turkami.
9. 1629. Chmielecki znosi Tatarów pod Monasterzyskami i pod Bursztynowem.
10. 1794. Bitwa pod Maciejowicami.
11. 1779. Główny konfederat barski Kazimierz Pułaski umiera ranny w bitwie pod Sawanną w Ameryce Pn.
12. 1594. Powitanie Zygmunta III w Krakowie po powrocie z koronacji szwedzkiej.
13. 1282. Leszek Czarny bije Litwinów i Jadrzyngów. (Jadrzyngowie wyginęli wtedy doszczętnie.)
13. 1384. Przybycie Jadwigi do Krakowa.
14. 1775. Uchwalenie utworzenia Komisji Edukacji Narodowej.
15. 1384. Koronacja Jadwigi w Krakowie.
15. 1817. Zgon Tadeusza Kościuszki w Solurze.
16. 1848. Gen. Józef Bem powołany na wodza powstania we Wiedniu.
17. 1610. Poselstwo bojarów przybywa pod Smoleńsk, by ofiarować królewiczowi Władysławowi koronę carską.
17. 1849. Zgon Fryderyka Szopena w Paryżu.
18. 1529. Wyniesienie królewicza Zygmunta Augusta na tron wielkoksiążęcy litewski.
19. 1466. Pokój toruński z Krzyżakami.
19. 1655. Szwedzi zajmują Kraków.
20. 1506. Zygmunt I Stary wybrany wielkim księciem Litwy.
22. 1633. Koniecpolski odpięra Turków i Tatarów pod Paniowcami na Podolu.
22. 1770. Konfederaci ogłaszają bezkrólewie.
23. 1605. Kazanie Skargi w katedrze wawelskiej z okazji zwycięstwa kircholskiego.
23. 1677. Urodziny Stanisława Leszczyńskiego.
24. 1795. Traktat rozbioru Polski, zawarty między Rosją a Prusami.
25. 1812. Szwadron Kozielskiego ratuje Napoleona, napadniętego przez Kozaków w czasie rekognoskowania pozycji rosyjskich pod Małojarosławcem.
26. 1497. Klęska Olbrachta z powodu zdrady Wołochów pod Łukawicą.
27. 1430. Zgon Witolda, w. ks. litewskiego.
28. 1423. Statut warki uchwalony za Jagiell na zjeździe panów świeckich i duchownych w Warce.
29. 1611. Wjazd triumfalny Żółkiewskiego do Warszawy na zamek z carami Szujskimi jako jeńcami.
30. 1610. Żółkiewski opuszcza Moskwę.
31. 1424. Urodziny Władysława Warneńczyka.

NAJPEWNIIEJ
ulokujesz swe
oszczędności w

M.K.K.O. we Lwowie ul. Wałowa 7 i 9

Oddział I. ul. Gródecka 60.

Oddział II. ul. Żółkiewska 75.

*Jaka pogoda listopadowa,
Taka i marcowa.*

*Gdy listopad z deszczami,
Grudzień zwykle z wiatrami.*

*Jeśli WW. Świętych zawiedzie,
To św. Marcin
Na białym koniu przyjedzie.^{o)}*

*Jeśli mglisto na Marcina,
Będzie lekka zima,
Marcinowa zaś pogoda
Mrozów zimie doda.*



*Gdy wschodni wiatr
Na Marcina,
Będzie ostra zima.*

*Gdy pogoda w Ofiarowanie,
Ostra zima nastanie.*

*Gdy na Jana od Krzyża
Pogoda się głosi,
Taką zwyciężajnie, wróżą,
Ręk nową przynosi.*

*Gdy Andrzej się zjawi;
To i zimę postawi.*

Długość dnia: Dnia ubywa:
dn. 7 g. 9 m. 17 dn. 7 g. 0 m. 4
dn. 17 g. 8 m. 43 dn. 17 g. 0 m. 3
dn. 27 g. 8 m. 16 dn. 27 g. 0 m. 3

Dnia ubyło: Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 7 g. 7 m. 31 dn. 7 g. 0 m. 40
dn. 17 g. 8 m. 5 dn. 17 g. 0 m. 47
dn. 27 g. 8 m. 32 dn. 27 g. 0 m. 50

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Strzelca dn. 23 listopada o g. 0 m. 6.

Fazy Księżyca: ☾ dn. 7 g. 23 m. 23, ☾ dn. 14 g. 17 m. 20, ● dn. 22 g. 1 m. 5, ☾ dn. 30 g. 4 m. 50.

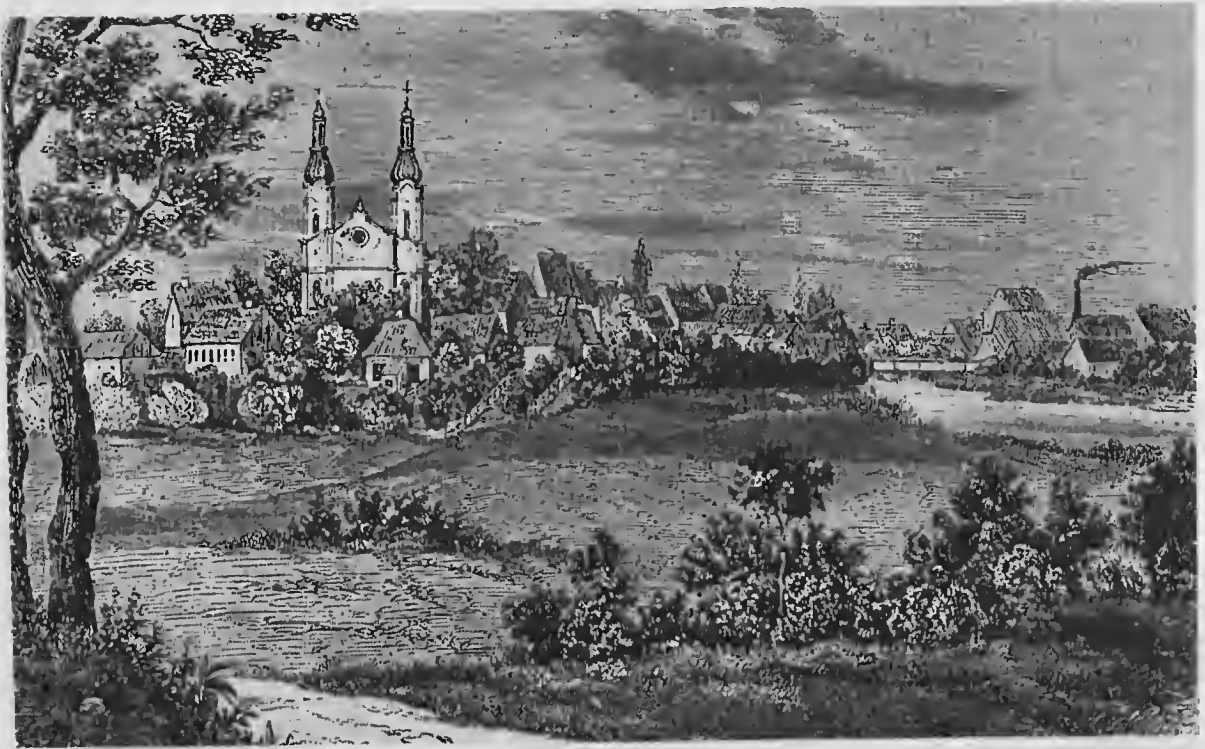
Rzymsko-katolicki			Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca		Księżyca	
						wschód g. m.	zachód g. m.	wschód g. m.	zachód g. m.
1 W.	Wszyst. Świętych		Warcisława	Wiktoryna	19 Joela pr.	6 30	16 8	13 14	—
2 Ś.	Dzień Zaduszny		Stojmierza	Henryka	20 Artemiusza	6 32	16 6	13 36	0 3
3 C.	Huberta b., Hilarego		Chwalisława	Bogumiła	21 Hilariona	6 34	16 5	13 57	1 9
4 P.	Karola Boromeusza b.		Mściwoja	Emeryka	22 Awercjusza	6 36	16 3	14 18	2 18
5 S.	Zachariasza i Elżbiety		Dalemierza	Blandyny	23 Jakuba ap.	6 37	16 1	14 41	3 28
6 N.	22 po Św., Feliksa		Trzebowita	Ziemowita	24 Arety	6 39	15 59	15 8	4 42
7 P.	Antoniego m. ☽		Przemila	Malachiasza	25 Marcjana	6 41	15 58	15 39	5 56
8 W.	Sewera m., Wiktoryna		Sędziwoja	Sewera	26 Ś. Dymitra	6 43	15 56	16 18	7 11
9 Ś.	Teodora m., Ursyna w.		Bogudara	Teodora	27 Nestora	6 45	15 54	17 6	8 23
10 C.	Andrzeja z Aw., Leona		Ludomierza	Probusa	28 Terencjusza	6 47	15 53	18 4	9 28
11 P.	Marcina b. w.		Spycisława	Marcina	29 Anastazji	6 48	15 51	19 13	10 23
12 S.	5 pust. mm. w Polsce		Czcibora	Jonasza	30 Zenobiusza	6 50	15 49	20 27	11 8
13 N.	23 po Św., St. Kostki		Stanisława	Brykcjusza	31 Stachiusza	6 52	15 48	21 45	11 44
14 P.	Jozafata b. m. ☾		Wszerada	Lewina	1 Kosmy i Dam.	6 54	15 46	23 2	12 15
15 W.	Gertrudy p., Feliksa		Przybygniewa	Leopolda	2 Akindyna	6 55	15 45	—	12 41
16 Ś.	M. B. Ostrobramskiej		Nadamierza	Otmara	3 Akepsymy	6 57	15 44	0 19	13 4
17 C.	Salomei p., Grzegorza		Sulibora	Hugona	4 Joannicjusza	6 59	15 42	1 35	13 28
18 P.	Romana m., Tomasza		Cieszymysła	Gelazego	5 Halaktiona	7 1	15 41	2 49	13 52
19 S.	Elżbiety kr., Sewer.		Mieroniegi	Elżbiety	6 Pawła w.	7 2	15 40	4 2	14 18
20 N.	24 po Św., Feliksa		Sędzimierza	Edmunda	7 Łazarza	7 4	15 38	5 13	14 47
21 P.	Ofiarowanie NMP		Twardosława	Ofiarow. M. P.	8 Sob. Mich.	7 6	15 37	6 21	15 22
22 W.	Cecylii p., Marka ●		Wszemily	Cecylii	9 Onisyfora	7 7	15 36	7 24	16 2
23 Ś.	Klemensa p. m.		Przedwoja	Klemensa	10 Erasta	7 9	15 35	8 20	16 48
24 C.	Jana od Krzyża, Flory		Pęcisława	Emilii	11 Minasa	7 11	15 34	9 9	17 42
25 P.	Katarzyny p. m.		Tęgomierza	Katarzyny	12 Św. Jozafata	7 12	15 33	9 50	18 40
26 S.	Sylwestra op., Leonar.		Dobiemięsta	Konrada	13 Jana Złot.	7 14	15 32	10 21	19 41
27 N.	1 Adw., Waleriana		Stojgniewa	Walerego	14 Filipa ap.	7 15	15 31	10 52	20 44
28 P.	Grzegorza p., Zdziel.		Gościra	Rufina	15 Huria	7 17	15 30	11 17	21 48
29 W.	Saturnina b. m.		Bolemysła	Waltera	16 Mateusza	7 19	15 29	11 39	22 53
30 Ś.	Andrzeja, Justyny ☾		Zbysławy	Andrzeja	17 Grzegorza	7 20	15 29	12 0	23 59

**Wszelkie interesy bankowe
oraz inkaso weksli na
Lwów załatwia szybko,
solidnie i tanio**

**MIEJSKA KOMUNALNA
KASA OSZCZĘDNOŚCI
WE LWOWIE, ul. Walsowa 7 i 9 oraz jej Oddziały**

Z przeszłości naszych miast.

ZBASZYŃ.



W woj. poznańskim, nad jeziorem, przez które przepływa Obra. Dawniejsze nazwy Bąszyń i Dzbanszyn. Występuje od XII w. jako miasto handlowe. Przemysław I założył tu w r. 1243 komorę celną dla ułatwienia handlu między Polską i krajami krzyżackimi, a w r. 1253 zbudował zamek obronny. Zamek ten, pod koniec XIV w. załączony do ważniejszych grodów, przebudowany został w r. 1627 na twierdzę nowego systemu. Za napaścią szwedzkiego miasta zajęli Szwedzi, a potem wojska brandenburskie, które ustąpiły na mocy układu z Piotrem Opalińskim. Lustracja w r. 1706 wykazała silne zniszczenie zamku i miasta. Przed 100 laty, w r. 1837, było tu 195 domów i 1638 mieszkańców. Kościół paraf. założony został przed r. 1238, w r. 1516 wyniesiony był do godności kolegiatny; wystawiony w jego miejsce w r. 1792 nowy kościół spalił się w r. 1850, po czym został odbudowany.

Na zdjęciu widok ogólny miasta, drzeworyt według szkicu z natury Teodora Zychlińskiego z 1863 r.

Kalendarzyk historyczny na listopad:

1. 1526. Urodziny Katarzyny Jag., córki Zygmunta I i Bony, późniejszej królowej szwedzkiej, matki Zygmunta III.
3. 1771. Zamach konfederatów barskich na króla Stanisława Augusta.
4. 1705. Koronacja Stanisława Leszczyńskiego.
5. 1370. Śmierć Kazimierza W. w Krakowie.
6. 1661. Czarniecki zwycięża wodza moskiewskiego Chowańskiego pod Głębokiem.
7. 1733. Konfederacja wołyńska przy królu Stanisławie Leszczyńskim.
8. 1632. Elekcja Władysława IV.
10. 1444. Bitwa pod Warną z Turkami i śmierć króla Polski i Węgier Władysława.
10. 1673. Zgon M. Korybuta Wiśniowieckiego.
11. 1673. Światne zwycięstwo hetmana Jana Sobieskiego pod Chocimem.
11. 1846. Wejście do Krakowa do Austrii.
12. 1335. Kazimierz W. zrzeka się Śląska w Wyszehradzie na rzecz Czechów.
13. 1632. Nominacja Władysława IV na króla.
14. 1308. Krzyżacy powołani przeciw Brandenburezykom, urządzają rzeź w Gdańsku.
15. 1583. Uderzenie Małkymiliana na Kraków.
16. 1611. Elektor brandenburski Jan Zygmunt, jako książę pruski składa hołd Zygmunтови III Wazie w Warszawie.
17. 1370. Koronacja Ludwika Węgierskiego.
18. 1705. Traktat warszawski Leszczyńskiego z królem szwedzkim Karolem XII.
19. 1417. Koronacja Elżbiety Granowskiej, trzeciej żony Władysława Jagielly.
20. 1648. Prymas w Warszawie ogłasza Jana Kazimierza królem polskim.
22. 1348. Podpisanie pokoju między Polską a Czechami w Namysłowie (Śląsk).
23. 1501. Przywilej mielnicki pozbawiający Jagiellonów dziedzictwa na Litwie.
25. 1764. Ostatnia koronacja w niepodległej Polsce St. Augusta Poniatowskiego.
25. 1795. Abdykacja Stanisława Augusta.
26. 1855. Zgon Mickiewicza w Konstantynopolu.
27. 1815. Konstytucja dla Królestwa Polskiego, podpisana przez cara Aleksandra.
- 27/28. 1627. Zwycięstwo morskie Polski nad Szwedami pod Gdańskiem i u Helu.
28. 1058. Zgon Kazimierza Odnowiciela.
29. 1427. Urodziny Kazimierza Jagiellończyka.

Oszczędności do
wysokości 2.500
złotych złożone na
książeczkach w

**MIEJSKIEJ KOMUNALNEJ
KASIE OSZCZĘDNOŚCI
WE LWOWIE, ULICA WAŁOWA 7 i 9**

oraz jej ODDZIAŁY
wolne są od
wszelkich zajęć
i egzekucyj.

Gdy w początku grudnia
Słońca nie ma,
Rychło ustali się zima.

Grudzień z brzmotami,
Rok z wiatrami.

Jest to prawda stara:
Po mrozie Barbara.

W dzień Barbary patrz pogody,
Takież będą same Gody.

Długość dnia: Dnia ubywa:
dn. 7 g. 7 m. 55 dn. 7 g. 0 m. 2
dn. 17 g. 7 m. 44 dn. 17 g. 0 m. 1
dn. 27 g. 7 m. 44 Dnia przybywa:
dn. 27 g. 0 m. 0



Jak się Adam z Ewą głosi,
Tak się koniec grudnia nosi.

Gdy na Gody biało,
Na wiosnę śniegu nie mało.

Jeśli na Gody widać odłogi,
To na Wielkanoc
Bywa śnieg srogi.

Gdy w Ewangelistę chmury,
Będą plonów góry.

Dnia ubyto: Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 7 g. 8 m. 53 dn. 7 g. 0 m. 51
dn. 17 g. 9 m. 4 dn. 17 g. 0 m. 52
Dnia przybyło: dn. 27 g. 0 m. 52
dn. 27 g. 0 m. 2

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Koziorożca dnia 22 grudnia o g. 13 m. 13.

Fazy Księżyca: ☉ dn. 7 g. 11 m. 22, ☾ dn. 14 g. 2 m. 17, ● dn. 21 g. 19 m. 7, ☽ dn. 29 g. 23 m. 53.

Rzymsko-katolicki			Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca		Księżycy	
						wschód g. m.	zachód g. m.	wschód g. m.	zachód g. m.
1	C.	Mariana m., Natalii	Sobiesławy	Długosza	18 Platona	7 21	15 28	12 21	—
2	P.	Pauliny m., Aurelii	Zbysłuta	Aurelii	19 Abdiasza	7 23	15 27	12 42	1 7
3	S.	Franciszka Ksawerego	Unimierza	Kasjana	20 Proklesa	7 24	15 27	13 6	2 17
4	N.	2 Adw., Barbary p.m.	Bratumiły	Barbary	21 Of. NMP	7 26	15 26	13 35	3 30
5	P.	Juliusza m., Jana Cud.	Pęcislawy	Saby	22 Filemona	7 27	15 26	14 9	4 45
6	W.	Mikołaja b., Piotra m.	Jarogniewa	Mikołaja	23 Amfilocha	7 28	15 25	14 52	6 0
7	Ś.	Ambrożego b. dK. ☉	Ninomysla	Agatona	24 Katarzyny	7 30	15 25	15 47	7 9
8	C.	Niep. Pocz. NMP	Boguwoli	Pocz. M. P.	25 Klemensa p.	7 31	15 24	16 53	8 11
9	P.	Walerii p. m., Juliana	Wielislawy	Joachima	26 Alipiusza	7 32	15 24	18 8	9 2
10	S.	NMP Loretańskiej	Radzislawy	Judyty	27 Jakuba	7 33	15 24	19 28	9 43
11	N.	3 Adw., Damazego	Wojmierza	Damazego	28 Szczepana	7 34	15 24	20 48	10 17
12	P.	Aleksandra m., Just.	Suliwoja	Epimacha	29 Paramona	7 35	15 23	22 7	10 46
13	W.	Łucji p. m., Eugen.	Włodzislawy	Łucji	30 Andrzeja	7 36	15 23	23 24	11 10
14	Ś.	Suchedni, Izydora ☾	Ślawobora	Nikazego	1 Nauma	7 37	15 23	—	11 34
15	C.	Waleriana b., Anton.	Wolimierza	Ignacego	2 Anastazego	7 38	15 23	0 40	11 58
16	P.	Suchedni, Euzebiusza	Zdzislawy	Ananiasza	3 Sofonii	7 39	15 24	1 52	12 23
17	S.	Suchedni, Floriana m.	Żerosława	Łazarza	4 Barbary	7 40	15 24	3 3	12 51
18	N.	4 Adw., Wiktora m.	Wszemierza	Wunibalda	5 Saby	7 41	15 24	4 11	13 22
19	P.	Urbana V p., Grzeg.	Mścigniewa	Abrahama	6 Św. Mikoł.	7 41	15 24	5 15	14 0
20	W.	Teofila m., Dominika b.	Bogumiły	Amona	7 Ambrożego	7 42	15 25	6 14	14 43
21	Ś.	Tomasza ap., Jana m. ●	Tomisława	Tomasza	8 Potapiusza	7 43	15 25	7 5	15 34
22	C.	Zenona m., Honorata	Drogomierza	Beaty	9 Niep. P. M.	7 43	15 26	7 48	16 30
23	P.	Wiktoria p. m.	Ślawomierzy	Dagoberta	10 Minasa	7 44	15 26	8 25	17 29
24	S.	Wigilia, Grzegorza m.	Godzislawy	Adama i Ewy	11 Daniela	7 44	15 27	8 55	18 31
25	N.	Boże Narodzenie	Grzymislawy	Nar. Chr. P.	12 Spirydiona	7 45	15 27	9 21	19 36
26	P.	Szczepana m.	Wróciwoja	Szczepana	13 Eugeniusza	7 45	15 28	9 44	20 40
27	W.	Jana ap. ew.	Radomysla	Jana ew.	14 Tyrsa	7 45	15 29	10 5	21 45
28	Ś.	Młodzianków, Ant.	Dobrowieśa	Młodzianków	15 Eleuteriusza	7 45	15 30	10 26	22 51
29	C.	Tomasza b., Marcel. ☿	Domawita	Jonatana	16 Aggeusza	7 46	15 30	10 46	23 58
30	P.	Eugeniusza b., Sewera	Uniedroga	Dawida kr.	17 Daniela	7 46	15 31	11 8	—
31	S.	Sylwestra p., Pauliny	Tworzysława	Sylwestra	18 Sebastiana	7 46	15 31	11 33	1 8

Dla wygody
publiczności
przyjmuje

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności

WE LWOWIE, UL. WAŁOWA 7 i 9

oraz jej Oddziały wkładki codziennie od godziny 8 — 13 i od 17 — 19

Z przeszłości naszych miast.

ZGIERZ.



W woj. łódzkim, nad rzeką Bzurą. Osada wymieniana w zapiskach z XIII w. (w r. 1231 spędził tu święta Włocławek ks. mazowiecki w łowczystwie Władysława Odonicza ks. wielkopolskiego). Kościół parafialny drewniany miał pochodzić z XIII w. (kościół ten, chylący się do upadku, zburzono w r. 1824, a na jego miejsce wzniesiono murowany). W dokumentach z XIII i XIV w. osada wymieniana pod nazwami: Zguyr, Sguyr, Zegey, Shegrz, Sephrz. Przeniesienie miasta na prawo magdeburskie z prawa polskiego nastąpiło ok. r. 1420. W połowie XV w. osada musiała być nie wielka, gdyż na wojnę pruską w r. 1439 dostarczyła tylko jednego żołnierza piezcego (równocześnie Łęczyca dostarczyła 20 żołnierzy). Według łustracji w r. 1661 było tu 10 domów, łustracja w r. 1765 znalazła 56, a w 1789 r. 65 domów. Rozwój miasta jako ośrodka przemysłowego datuje się od r. 1818, gdy sprowadzono tu z za granicy tkaczy i przyznano im różne przywileje. Stopniowo powstał tu szereg wielkich fabryk. Na zdjęciu widok miasta od strony wschodniej, rysunek z natury Medera, drzeworyt Dygontowskiego z 1872 r.

Kalendarzyk historyczny na grudzień:

1. 1853. Upoważnienie gen. Józefa Wysockiego do działań w Turcji (zabiegi emigracji polskiej w Turcji).
2. 1830. Układy i konwencja w Wierzbnie między w. ks. Konstantym a delegatami Rady Administracyjnej.
2. 1830. Zgon Wincentego Pola w Krakowie.
3. 1733. Konfederacja Sandomierska przy królu Stanisławie Leszczyńskim.
3. 1830. Wojska polskie opuszczają obóz w. ks. Konstantego i wróciwszy do Warszawy łączą się z powstaniem.
4. 1836. Manifest Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w Paryżu.
5. 1655. Szwedzi zajmują Toruń.
5. 1830. Chłopek ogłosił się dyktatorem.
5. 1867. Urodziny Józefa Piłsudskiego w Żuławie w pow. świeciańskim.
6. 1531. Zygmunt I otwiera sejm na zamku wawelskim.
7. 1279. Śmierć Bolesława Wstydliw. w Krakowie.
7. 1550. Koronacja Barbary Radziwiłłówny, drugiej żony Zygmunta Augusta.
7. 1612. Zygmunt III Waza zwija wyprawę moskiewską pod Fiedorowskiem.
8. 1506. Zygmunt I Stary wybrany królem.
9. 1587. Zygmunt III Waza przybywa do Krakowa, po odparciu przez Zamoyskiego kontrkandydata arcyks. Maksymiliana.
10. 1850. Śmierć gen. Józefa Bema w Aleppo.
10. 1865. Ukaz carski zabraniający Polakom i katolikom nabywania ziemi.
11. 1618. Rozejm Polski z Moskwą w Dywulinie.
12. 1501. Koronacja Aleksandra Jagiellończyka.
12. 1586. Zgon Stefana Batorego w Grodnie.
13. 1867. Zgon Grottgiera w Amélie les Bains.
14. 1575. Szlachta ogłasza królem Annę Jagiellonkę, przydając jej za męża Batorego.
15. 1653. Uгода polsko-tatarska pod Zwańcem. Chan porzucą Chmielnickiego.
16. 1577. Gdańszczanie składają Batoremu przysięgę na wierność.
16. 1637. Mikołaj Potocki zwycięża zbuntowanych Kozaków pod Kumejkami.
16. 1672. Zgon Jana Kazimierza we Francji w opactwie Nevers.
17. 1647. Bohdan Chmielnicki ucieka na Niż, aby przygotować bunt kozacki.
18. 1529. Króliewicz Zygmunt August wybrany na sejmie piotrkowskim królem.
18. 1601. Zamoyski w wojnie ze Szwecją odzyskuje Wolmar i bierze do niewoli Karlsona, syna Karola Sudermańskiego.
19. 1666. Ataman Doroszenko urządził Lachom krwawą „koledę“ pod Brahiłowem, pod Wiunicą, na Ukrainie.
21. 1655. Lubomirscy przygotowują konfederację w N. Sączu przeciw Szwedom.
22. 1655. Szwedzi zajmują Elbląg.
23. 1595. Biskupi rusey Terlecki i Pocięj, wysłani do Rzymu, zawarli unie kościelną.
25. 1076. Koronacja Bolesława Śmiałego.
25. 1658. Zdobyć Koldyngi na Szwedach.
27. 1587. Koronacja Zygmunta III Wazy.
27. 1655. Odwrót Szwedów z pod Częstochowy.
29. 1655. Potocki i Lanckoroński zawiązują konfederację w Tyszwcach.
30. 1565. Zaprowadzenie na Litwie sejmików powiatowych za wzorem Korony.
31. 1435. „Wieczysty pokój“ z Zakonem w Brześciu Kujawskim, korzystny dla Polski.
31. 1655. Zgon zdrajcy ks. Janusza Radziwiłła.

Miejski Zakład Zastawniczy Oddział M. K. K. O.

WE LWOWIE, UL. WAŁOWA 7 i 9

udziela taniego kredytu pod zastaw złota, srebra i drogich kamieni na dogodnie sploty.

Alfabetyczny wykaz Świętych Kościoła rz. = kat.

A.

Adolfa m. 19 kwietnia
 — b. w. 17 czerwca
 — b. Mef. 11 września
 Agaty p. m. 5 lutego
 Agnieszki p. m. 21 i 28 st.
 — p. 20 kwietnia
 Albina b. 5 lutego
 — b. w. 1 marca
 — b. 15 września
 Albiny p. m. 16 grudnia
 Aleksandra b. m. 11 stycz.
 — b. 26 lutego
 — żołn. m. 21 lipca
 — m. 24 listopada
 — m. 12 grudnia
 Aleksandry m. 20 marca
 — p. m. 18 maja
 Alfonsa Lig. b. w. dK. 2
 sierpnia
 — Rodr. 30 października
 Alejzego Gonz. w. 21 czerw.
 Ambrożego żoluzera m. 16
 sierpnia
 — b. w. 16 października
 — op. 2 listopada
 — b. dK. 7 grudnia
 Amalii p. 10 lipca
 Anastazego m. 22 stycznia
 — p. w. 27 kwietnia
 — b. 17 sierpnia
 Anastazji m. 15 kwietnia
 — p. m. 28 października
 — m. 25 grudnia
 Anatola m. 20 marca
 — b. 3 lipca
 — m. 20 listopada
 Anatolii p. m. 9 lipca
 Andrzeja Kers. b. 6 stycz.
 i 4 lutego
 — Bob. m. 16 maja
 — z Awol. w. 10 listopada
 — ap. m. 30 listopada
 Aniołi Morlel p. 27 stycz.
 i 31 maja
 Anny Matki NMP 26 lipca
 — prereklini 1 września
 Antonego m. 9 stycznia
 — op. 17 stycznia
 — z Padwy 18 czerwca
 — Zucc. w. 5 lipca
 Antonii p. m. 29 kwietnia
 — m. 4 maja
 Antoniny m. 1 marca
 — p. m. 8 maja
 — m. 12 czerwca
 Anzelma b. 18 marca
 — b. dK. 21 kwietnia
 Apollinarego b. m. 23 lipca
 — m. 23 sierpnia
 Apolonii p. m. 9 lutego
 Apoleniusza m. 18 kwietnia
 Arkadiusza m. 12 stycznia
 Arystyda 31 sierpnia
 Atanazego b. dK. 2 maja
 — b. m. 2 sierpnia
 Augustyn m. 7 maja
 — Cump. 1 września
 Augustyna b. 26 i 28 maja
 — b. dK. 28 sierpnia
 Aurelege m. Cord. 27 lipca
 — b. 12 listopada
 Aurolii Anag. p. 25 wrześn.
 — p. 15 października
 — m. 2 grudnia

B.

Balbiny p. 31 marca
 Barbary p. m. 4 grudnia
 Barnaby ap. m. 11 czerwca
 Bartłomieja ap. m. 24 sierp.
 — op. 11 listopada
 Bedy dK. 27 maja
 Benedykta b. 11 marca
 — opata 21 marca

Benedykta muleha 23 marca
 — Józ. Labro 16 kwietnia
 — papieża 7 maja
 — pust. m. 12 listopada
 Benedykty p. 6 maja
 Bernarda b. 12 marca
 — z Mentony 15 czerwca
 — op. dK. 20 sierpnia
 — Ptol. op. 21 sierpnia
 — z Lat. 14 września
 — kard. 4 grudnia
 Bernardyna 20 maja
 Biblany p. m. 2 grudnia
 Błażeja b. m. 3 lutego
 — m. 29 listopada
 Begdunu m. 18 maja
 — b. 2 listopada
 Bogdaay (Toodoty) m. 17
 lipca
 — m. 2 sierpnia
 Bogumila arc. gależn. 10
 czerwca
 — m. 5 listopada
 Bogusława b. w. 22 marca
 Bonawentury b. w. dK. 14
 lipca
 Benifacogo b. 1 m. 14 maja
 — b. m. 5 czerwca
 — m. 17 sierpnia
 — pap. 25 października
 Bronisławy p. 1 września
 Brunona ks. 2 lutego
 — Sig. b. 18 lipca
 — op. 6 października
 — b. 11 października
 — b. m. 15 października

C.

Cecylii p. m. 22 listopada
 Celestyna p. 6 kwietnia
 — m. 2 maja
 Cezarego Nuz. 25 lutego
 — b. 22 sierpnia
 — Dum. m. 1 listopada
 — Arub. m. 28 grudnia
 Cypriana Cor. m. 10 marca
 — b. m. 14 i 16 września
 — m. 26 września
 — op. 9 grudnia
 Cyryla b. w. dK. 28 stycz.
 i 9 lutego
 — Jer. b. w. dK. 18 marca
 — b. w. ap. Slow. 14 lutego
 i 7 lipca
 Czesława w. Polaka 20 lip.

D.

Damazego p. w. 11 grudnia
 Damiana m. 27 września
 Daniela Pat. m. 3 stycznia
 — pror. 21 sierpnia
 Dozdyeriusza b. m. 11 lut.
 i 23 maja
 Dionizego b. 8 kwietnia
 — p. 26 grudnia
 Dominiku op. 22 stycznia
 — Cal. 12 maja
 — w. 4 i 6 sierpnia
 — Lor. 14 października
 — b. w. 20 grudnia
 — Syl. op. 20 grudnia
 — m. 29 grudnia
 Doroty p. m. 6 lutego
 — p. m. 5 września

E.

Edmunda b. w. 16 listop.
 Edwarda kr. 5 stycznia i 18
 października
 — kr. m. 18 marca
 Eleonory p. 21 lutego
 Elinsza 20 lipca
 Elżbiety p. 18 czerwca
 — kr. wd. 4 i 8 lipca
 — matki św. Juna 5 list.

Elżbiety wd. 19 listopada
 Emila m. 22 maja
 — diak. m. 15 września
 — m. 6 października
 Emiliana b. 8 sierpnia
 — w. 11 października
 — kapł. 12 listopada
 — m. 6 grudnia
 Emiliany p. 5 stycznia
 Erazma b. m. 2 czerwca
 — Aut. m. 25 listopada
 Ernesta op. 27 marca
 — op. m. 27 marca i 18 lipca
 — b. 30 czerwca
 Eugenii p. m. 25 grudnia
 Eugeniusza m. 4 stycznia
 — b. m. 4 marca
 — Syr. m. 20 marca
 — b. m. 2 maja
 — b. m. 13 lipca
 — Cap. m. 6 września
 — b. Tel. 12 listopada
 — b. w. 15 listopada
 — Arab. m. 20 grudnia
 Eustachego b. w. 16 lipca
 — m. 20 września
 — w. 12 października
 — m. 20 listopada
 — b. 28 listopada
 Ewzeblusa m. 5 marca
 — Med. b. 12 sierpnia
 — w. 14 sierpnia
 Ewarysta p. m. 26 paźdz.

F.

Fabiana p. m. 20 stycznia
 — m. Cal. 31 grudnia
 Felicjana b. m. 24 stycznia
 — Afr. m. 30 stycznia
 — m. 2 lutego
 — 9 czerwca
 — żoln. m. 21 lipca
 — b. m. 20 października
 — m. Vlen. 19 listopada
 Feliksa k. 14 stycznia
 — Kap. w. 18 maja
 — p. m. 30 maja
 — b. 14 lipca
 — b. 19 lipca
 — m. 27 lipca
 — i Adaukta m. 30 sierp.
 — w. 20 listopada
 Ferdynanda III kr. 30 maja
 Filipa b. 11 kwietnia
 — ap. m. 1 maja
 — m. Rzym. 10 lipca
 — w. 23 sierpnia
 — m. Aleks. 13 września
 — m. 13 września
 — b. m. 22 października
 Filipiny m. 20 września
 Filomeny p. 5 lipca
 Florentyny p. 20 czerwca
 Florian m. 4 maja
 — m. Cal. 17 grudnia
 Flory p. m. 29 lipca
 — p. m. 24 listopada
 Franciszka Sal. 29 stycznia
 — a Paulo 2 kwietnia
 — Ilar. w. 11 maja
 — Kar. w. 4 czerwca
 — Sol. w. 14 lipca
 — Sor. w. 4 października
 — Borg. 10 października
 — Ksaw. 8 grudnia
 Franciszki Rz. wd. 9 marca
 Fryderyka b. m. 18 lipca

G.

Gabriele arch. 24 marca
 Gawla op. 16 października
 Genowefy p. 3 stycznia
 Gerarda b. m. 24 września
 — Muj. w. 16 października
 Gertrudy p. 17 marca

Getrudy p. 15 listopada
 Gerwazego m. 19 czerwca
 Grzegorza b. 4 stycznia
 — N. b. 9 marca
 — W. pap. dK. 12 marca
 — b. 111b. 24 kwietnia
 — Naz. b. dK. 9 maja
 — VII pap. 25 maja
 — b. Traj. 25 sierpnia
 — b. w. Arm. 30 września
 — cud. 17 listopada
 — pap. 111 28 listopada
 — m. 24 grudnia
 Gwldona And. w. 12 wrz.

H.

Holeny p. 22 maja
 — p. m. z Burg. 13 sierp.
 — ces. 18 sierpnia
 Henryka h. m. 19 stycznia
 — ces. W. 15 lipca
 Hiacynty p. 30 stycznia
 Hieronimu E. w. 20 lipca
 — w. dK. 30 września
 Hlarego b. w. dK. 14 stycz.
 — b. 16 marca
 — b. Arel. 5 maja
 — b. Gaw. 25 października
 Hilarii m. 12 sierpnia
 Hipolita m. Afr. 3 lutego
 — b. Port. m. 22 sierpnia
 — b. Pont. 19 listopada
 — m. 2 grudnia
 Honorata op. 16 stycznia
 — h. Amb. 16 maja
 Honoraty p. 11 stycznia
 Huberta b. 4 listopada
 Hugona b. 1 kwietnia
 — b. w. Rot. 9 kwietnia
 — op. 29 kwietnia
 — b. 17 listopada
 Hygina pap. m. 11 stycznia

I.

Idziego op. 1 września
 Ignacego h. m. 1 lutego
 — m. Afr. 3 lutego
 — w. 31 lipca
 — b. Konst. 23 października
 Ildefonsa b. 23 stycznia
 Innocentego b. tor. 17 kw.
 — m. 4 lipca
 — p. w. 28 lipca
 Ireneusza b. m. 25 marca
 — b. m. 28 czerwca
 Ireny p. m. 5 kwietnia
 — m. Toss. 5 maja
 — m. 18 września
 — p. m. 20 października
 Iwona kapł. w. 19 maja
 Izidora b. Ant. m. 2 stycz.
 — Aleks. 15 stycznia
 — m. 5 lutego
 — b. dK. 4 kwietnia
 — m. Cord. 17 kwietnia
 — rolnika 10 maja
 — Chio. 15 maja
 — m. 14 grudnia

J.

Jacka m. 10 lutego
 — Cez. m. 3 lipca
 — w. 17 sierpnia
 — m. Rzym. 11 września
 Jadwigi ks. wd. 16 paźdz.
 (dla Śląska 15 paźdz.)
 Jakuba pust. 28 stycznia
 — m. Laim. 30 kwietnia
 — młod. ap. m. 1 maja
 — Strepy b. w. 1 czerwca
 — b. Niz. 15 lipca
 — star. ap. 25 lipca
 — pust. Am. 6 sierpnia
 Jana Dobr. b. 10 stycznia
 — b. Raw. 12 stycznia

Jana Cal. 15 stycznia
 — mnicha Rzym. 17 stycz.
 — Chryz. b. w. dK. 27 stycznia
 — w. z Maty 8 lutego
 — Boż. 8 marca
 — Sarkandra 17 marca
 — Dam. w. dK. 27 marca
 — Kap. w. 28 marca
 — ap. ew. przy bramie 16 maja
 — Milez. 13 maja
 — de la Sallo w. 15 maja
 — Nep. m. 16 maja
 — pap. m. 27 maja
 — Fr. Reg. w. 16 czerwca
 — Chrz. 24 czerwca
 — Gwalb. op. 12 lipca
 — Chrz. ścieżce 29 sierpnia
 — Dukl. w. 1 października
 — Kant. w. 20 października
 — od Krzyża w. 24 listop.
 — Bereh. w. 26 listopada
 — ap. ew. 27 grudnia
 — Jerzego h. Ant. 19 kwietnia
 — m. 23 kwietnia
 — diak. m. 27 lipca
 — Lim. m. 24 sierpnia
 — b. Vlen. 2 listopada
 — Joachana, ojca NMP 20 marca
 — Sen. 16 kwietnia
 — Joanny 24 maja
 — Fr. de Ch. wd. 21 sierp.
 — Jolenty Ks. 15 czerwca
 — Jozafata b. m. 14 listopada
 — Józefa Leon. 4 lutego
 — diak. Antiech. 15 lutego
 — Obl. NMP 19 marca
 — Just. 20 lipca
 — Kal. w. 27 sierpnia
 — z Kap. w. 18 września
 — Juliana m. 7 stycznia
 — m. 9 stycznia
 — h. 28 stycznia
 — m. 12 lutego
 — Cap. 17 lutego
 — mnicha 9 czerwca
 — m. 2 września
 — pust. 18 października
 — b. Apam. 9 grudnia
 — Juliany wd. 7 lutego
 — p. m. 16 lutego
 — Falk. p. 19 czerwca
 — m. 17 sierpnia
 — Julii m. 16 kwietnia
 — p. m. 22 maja
 — p. m. 21 lipca
 — Nol. m. 27 lipca
 — m. 1 października
 — p. m. Aug. 7 paźdz.
 — p. m. 10 grudnia
 — Juliusza m. Afr. 12 stycz.
 — prezb. 31 stycznia
 — p. 12 kwietnia
 — m. 27 maja
 — m. 19 sierpnia
 — m. 20 grudnia
 — Justyna fil. m. 13 i 14 kw.
 — prezb. m. 17 września
 — Justyny m. Sord. 14 maja
 — m. Mog. 16 czerwca
 — p. m. 26 września
 — p. m. 7 października
 — p. m. 30 listopada

K.

Kajetana w. 7 sierpnia
 — Kaliksta b. m. 14 paźdz.
 — Kamila Lell. w. 14 i 18 lip.
 — Karola Bor. b. 4 listopada
 — Katarzyny R. p. 2 lutego
 — Bou. p. 9 marca
 — Szew. p. 22 marca
 — wd. 22 marca
 — Sen. p. 30 kwietnia
 — p. m. 25 listopada
 — Kuznierzka kr. w. 4 marca

Klary p. 12 sierpnia
 — p. 18 sierpnia
 — Klandii m. 20 marca
 — Klemensa Dw. w. 15 marca
 — p. m. 23 listopada
 — Klotyldy kr. 3 czerwca
 — Kourada past. 19 lutego
 — op. 22 marca
 — b. m. 1 czerwca
 — m. 7 sierpnia
 — b. 21 listopada
 — Konstancji m. 19 września
 — Konstantego b. m. 29 stycz.
 — m. 26 sierpnia
 — b. 1 września
 — 23 września
 — w. 30 listopada
 — m. Trew. 12 grudnia
 — Korduli m. 22 października
 — Korucela żołn. i b. 2 lutego
 — p. 14 i 16 września
 — m. 31 grudnia
 — Kornelia m. 31 marca
 — Kosiny m. 27 września
 — Kryspina m. 25 paźdz.
 — Kryspiny m. 5 grudnia
 — Krystyna pust. m. 12 list.
 — Krystyny p. m. Persk. 13 marca
 — p. m. 24 lipca
 — Krzysztofa m. 25 lipca
 — mnicha m. 20 sierpnia
 — Kunegundy ces. 3 marca
 — księżny p. 24 lipca

L.

Lookadil p. m. 9 grudnia
 — Leona b. 20 lutego
 — m. 1 marca
 — b. m. 14 marca
 — p. w. dK. 11 kwietnia
 — IX p. 19 kwietnia
 — w. 25 maja
 — II p. w. 28 czerwca
 — Leonarda w. 6 listopada
 — w. 26 listopada
 — Leony m. 15 czerwca
 — Leopolda 15 listopada
 — Longina żołn. m. 15 marca
 — Lucjusza b. m. 2 marca
 — Lucyny 30 czerwca
 — Ludwika m. Kor. 30 kwiet.
 — b. Tul. 19 sierpnia
 — kr. fr. 25 sierpnia
 — Bert. 9 października
 — Ludwika wd. 31 stycznia

L.

Lacjana k. m. 7 stycznia
 — k. p. Bel. 8 stycznia
 — m. 28 maja
 — m. Afr. 13 czerwca
 — m. Dyr. 7 lipca
 — m. Nik. 26 października
 — m. Tryp. 24 grudnia
 — Łucji p. m. 25 czerwca
 — m. 6 lipca
 — m. 16 września
 — p. m. 13 grudnia
 — Łukasza diak. m. 22 kw.
 — m. 10 września
 — ew. 18 października

M.

Macieja b. Jer. 30 stycznia
 — ap. m. 24 lutego
 — Makarego op. 2 stycznia
 — op. 15 stycznia
 — h. Jer. 10 marca
 — b. Antioch. 10 kwietnia
 — m. Syr. 12 sierpnia
 — Makryny p. 19 lipca
 — Maksymiliana b. 12 paźdz.
 — b. m. 20 października
 — Małgorzaty z Kort. 22 lut.
 — kr. 10 czerwca
 — p. m. 20 lipca
 — wd. 27 sierpnia
 — Alac. p. 17 października

Marcela p. m. 16 stycznia
 — żołn. m. 30 października
 — b. 1 listopada
 — Marceli wd. 31 stycznia
 — m. 28 czerwca
 — Marcelina p. m. 26 kw.
 — k. w. 14 lipca
 — Marceliny p. 17 lipca
 — Marcina b. Tangr. 21 czerw.
 — b. 1 lipca
 — b. m. Trow. 19 lipca
 — opata 24 października
 — b. w. 11 listopada
 — p. m. 12 listopada
 — op. Sant. 7 grudnia
 — Mariasa diak. m. 17 stycz.
 — m. 30 kwietnia
 — w. 19 sierpnia
 — m. 17 października
 — Marii NP Zaśl. 23 stycznia
 — objaw. w. Leard. 1 lut.
 — Zwiast. 25 marca
 — 7 Bol. piątek przed N.
 — Palm.
 — Dobrej Rudy 26 kwietnia
 — Król. Kor. Pol. 3 maja
 — Łaskaw. 2 niedz. maja
 — Wspom. wiern. 24 maja
 — Pośr. lask. 31 maja
 — N. Pomocy 27 czerwca
 — Nawiedz. 2 lipca
 — Szkaplerz. 16 lipca
 — Anielskiej 2 sierpnia
 — Śnieżnej 5 sierpnia
 — Wniebowz. 15 sierpnia
 — Jasnogórska. 26 sierpnia
 — Połeczenia niedz. po 28
 — sierpnia
 — Narodz. 8 września
 — Najśw. Im. 12 września
 — Bolesnej 15 września
 — Wykupu m. 24 września
 — Różaniec. 1 niedz. paźdz.
 — Macierzyństwa 11 paźdz.
 — Ostrobram. 16 listopada
 — Ofiarow. 21 listopada
 — Niep. Poc. 8 grudnia
 — Lorel. 10 grudnia
 — Marii Kleof. 9 kwietnia
 — Jakub. 25 maja
 — Magd. 29 maja
 — Cypryjsk. 29 czerwca
 — Magd. 22 lipca
 — p. 19 września
 — Franc. p. 6 października
 — Salomei 22 października
 — m. 1 listopada
 — p. m. Korl. 24 listopada
 — m. Rzym. 2 grudnia
 — Mariusza m. 19 stycznia
 — Marka m. Nie. 13 marca
 — ew. m. 25 kwietnia
 — b. At. m. 28 kwietnia
 — m. 18 czerwca
 — m. 3 lipca
 — m. 31 sierpnia
 — b. Ryb. 27 września
 — p. w. 7 października
 — Marty m. 19 stycznia
 — p. m. 23 lutego
 — m. 21 czerwca
 — p. 29 lipca
 — m. 20 września
 — p. m. 20 października
 — Matousza ap. ew. 21 wrz.
 — past. m. pol. 12 listop.
 — Matyldy kr. 14 marca
 — Maurycego m. 10 lipca
 — Medarda h. 8 czerwca
 — Melanil zak. 31 grudnia
 — Melchiora m. 7 września
 — Metodogo ap. Slow. 7 lipca
 — Michallay wd. 19 czerwca
 — Michala do Sanetis 10 kw.
 — b. Syn. 23 maja
 — arch. 29 września
 — Mikołaja kard. 19 maja
 — Peregr. 2 czerwca

Mikołaja w. 10 września
 — m. 13 października
 — p. 13 listopada
 — b. w. 6 grudnia
 — Modesta m. Afr. 12 stycz.
 — Lewity m. 12 lutego
 — b. Trew. 24 lutego
 — Mbulki 4 maja

N.

Natalli m. Kord. 27 lipca
 — 1 grudnia
 — Nikodema 3 sierpnia
 — Nestora b. m. 26 lutego
 — b. m. 4 marca
 — m. 8 września
 — m. 8 października
 — Norberta b. 6 czerwca

O.

Odonia b. Ukr. 7 lipca
 — Oktawiana m. Kart. 22 mar.
 — Onufrego pust. 12 czerwca
 — Oskara b. w. 3 lutego
 — Otylii p. 13 grudnia

P.

Pafnucego m. 19 kwietnia
 — Pankracego m. 12 maja
 — Paulina b. w. 29 kwietnia
 — m. Tud. 26 maja
 — b. w. z Noli 22 czerwca
 — b. m. 31 sierpnia
 — Pauliny m. 6 czerwca
 — m. Rzym. 2 grudnia
 — m. Rzym. 31 grudnia
 — Pawła 1 past. 15 stycznia
 — m. Adr. 19 stycznia
 — ap. nawr. 25 stycznia
 — b. Tric. 1 lutego
 — m. Rzym. 2 marca
 — b. Pol. 7 marca
 — m. Syr. 20 marca
 — mnicha m. 17 kwietnia
 — Od. Krzyża w. 28 kw.
 — k. m. 1 czerwca
 — pap. 28 czerwca
 — ap. m. 29 czerwca
 — Polagii m. 23 marca
 — p. m. 4 maja
 — p. m. 9 czerwca
 — pok. 8 października
 — Piotra w. 10 stycznia
 — m. Aleks. 11 stycznia
 — Nolaske w. 31 stycznia
 — kard. Alb. 8 lutego
 — Dam. h. dK. 23 lutego
 — biez. m. Rzym. 2 czerw.
 — ap. m. 29 czerwca
 — w okwach 1 sierpnia
 — Klaw. w. 9 września
 — z Alk. w. 19 październ.
 — Zlotoust. b. 4 grudnia
 — Placyda mnicha m. 5 paźdz.
 — Polikarpa b. m. 26 stycz.
 — Prokopa m. 8 lipca
 — Protazego m. 19 czerwca
 — m. 4 sierpnia
 — b. 24 listopada
 — Pryski p. m. 18 stycznia

R.

Rafała arch. 24 paźdz.
 — Rajmunda de P. 23 stycz.
 — kard. w. 31 sierpnia
 — Roginy p. m. 7 września
 — Roberta op. w. 17 kwietnia
 — op. 29 kwietnia
 — op. 7 czerwca
 — Rocha w. 16 sierpnia
 — Romana op. 28 lutego
 — op. Ant. 22 maja
 — żołn. m. 9 sierpnia
 — m. 6 października
 — b. Rel. 23 października
 — m. Apt. 18 listopada
 — k. 24 listopada

Romany p. 23 lutego
 Romnida op. 7 lutego
 Rozalii p. 4 września
 Róży Lin. p. 30 sierpnia
 — p. 4 września
 Rufina m. 30 lipca
 Ryszarda kr. 7 lutego
 — b. 3 kwietnia
 — b. And. 9 czerwca

S.

Sabiny m. 27 października
 Sadoka m. z tow. 2 czerwca
 Salomei księż. p. 17 list.
 Saturnina m. 29 listopada
 Scholastyki p. 10 lutego
 Sebastian m. 20 stycznia
 Serafina w. 12 październik
 Serwacego b. 13 maja
 Sewora b. 30 kwietnia
 — m. 8 listopada
 Soveryna h. 8 stycznia
 — b. w. 23 październik
 Stanisława b. i m. 8 maja
 — Koski 13 listopada
 Sylwiusza p. m. 20 czerw.
 Sywestra b. 20 listopada
 — op. 26 listopada
 — l p. 31 grudnia
 Szczopana (Stefana) op.
 Mur. 8 lutego
 — m. Egipt. 1 kwietnia

Szczepana b. Ant. m. 25 kw.
 — kr. 2 września
 — m. 26 grudnia
 Szymona z Lipn. w. 18 lip.
 — Słupnika w. 3 września
 — ap. 28 październik

T.

Tadeusza np. 28 paźdz.
 Tekil p. m. 23 września
 — księci 15 październik
 Telesfora p. m. 5 stycznia
 Teodora m. 7 lutego
 — b. m. 26 marca
 — żołn. m. 9 listopada
 Teodory pok. 11 września
 Teofila b. 7 marca
 — b. 27 kwietnia
 — m. 22 lipca
 — mniha w. 2 paźdz.
 — b. Ant. 13 październik
 Teofil b. m. 28 grudnia
 Teotylna (Bogusława) m. 18
 grudnia
 Toresy od Dz. J. 3 paźdz.
 — p. 15 październik
 Tomnusa z Akw. w. dK. 7
 marca
 — z Villanova h. w. 22 wrz.
 — b. Herf. 2 październik
 — ap. m. 21 grudnia
 — b. m. 29 grudnia

Tymoteusza b. m. 24 stycz.
 — m. 24 marca
 Tytusa b. w. 6 lutego

U.

Urbana b. 2 kwietnia
 — m. 16 kwietnia
 — p. m. 25 maja
 — p. 19 grudnia
 Ursyna b. w. 9 listopad
 Urszuli p. m. 21 paźdz.

W.

Wacława kr. m. 28 wrz.
 Walentego k. m. 14 lutego
 — b. m. 16 lipca
 Walentyny p. m. 25 lipca
 Walerego b. 28 stycznia
 — m. 14 czerwca
 Waleriana m. 14 kwietnia
 — b. m. 15 grudnia
 Walerii m. 28 kwietnia
 — p. m. 9 grudnia
 Wawrzyńca w. 22 lipca
 — diak. m. 10 sierpnia
 — b. 5 września
 — b. 14 listopada
 Weroniki p. 13 stycznia
 — Jul. księci p. 9 lipca
 Wiktora m. 25 lutego
 — w. 26 lutego
 — m. żołn. 21 lipca

Wiktora p. m. 28 lipca
 — b. 23 sierpnia
 Wiktorii m. 17 listopad
 — p. m. 23 grudnia
 Wilhelma b. w. 10 stycznia
 — b. w. 29 lipca
 — ep. 6 kwietnia
 — mniha w. 25 czerwca
 Wincentego m. 22 stycznia
 — Kadł. b. w. 8 marca
 — Fer. w. 5 kwietnia
 — Lewity m. 9 czerwca
 — a Paule w. 19 lipca
 Wita m. 15 czerwca
 Władysława kr. weg. 27
 czerwca
 Włodzimierza w. 15 lipca
 Wojciecha arc. i m. 23 kw.

Z.

Zachariasza pr. 6 września
 — ojca św. Jana 5 list.
 Zenona m. 5 kwietnia
 — b. m. 12 kwietnia
 — m. 9 lipca
 — żołn. m. 22 grudnia
 Zofii p. m. 30 kwietnia
 — m. 18 września
 — wd. m. i 3 córki 30 wrz.
 Zuzanny p. m. 11 sierpnia
 Zygmunta kr. 2 maja
 Zyty p. 27 kwietnia

Zestawiony tutaj spis imion świętych Kościoła rz. kat. uwzględnia przede wszystkim imiona swojskie, spou-
 iaryzowane u nas, z pominięciem imion obcego pochodze-
 nia, zwłaszcza germańskiego i rosyjskiego. Imiona takie
 bowiem pewnym byłoby usunięcie z naszego imiennictwa ja-
 ka nie odpowiadające duchowi polskiego języka i nie
 harmonizujące z polskimi nazwiskami, a także jako śla-
 dy obcych wpływów i naiwności z czasów niewoli.
 Nazwy imiennictwo należy odróżnić z kierunku jego una-
 rodowienia, a to da się osiągnąć przez nadawanie przy-
 chrztał wylęcznie imion swojskich, a unikanie imion
 obcych. Tutaj wybitne zasługi może położyć polskie du-
 chowieństwo odpowiednim pouczeniem i doradzi.

Spisy świętych, podawane w naszych Rocznikach za-
 równo w alfabetycznych wykazach jak i w tabelach
 miesięcznych, zostały porównane i uzgodnione z ostatnim
 wydaniem *Martyrologium Romanum* z r. 1922, t. j. z pod-
 stawowym źródłem w tym zakresie. Przez to poprawio-
 no zostały źródłowo liczne zamknięcia błędy i znie-
 kształcenia, zarówno w określeniu danych świętych jak
 i w datach obchodu ich świąt, co zapewniło naszym zo-
 stawieniom ścisłość informacyjną. Równocześnie następ-
 stwem tej rewizji było usunięcie z wykazów zarówno

imion rzekomych świętych, którzy nie byli postaciami
 historycznymi, albo nie byli kanonizowani, jak i popra-
 wienie dat obchodowych zakorzenionych zwyczajem, ale
 różnych od dat wyznaczonych przez Mart. Rom. Jeżeli
 bowiem wykaz Świętych Kościoła ma obejmować imio-
 na autentyczne, to nie jest uzasadnione rejestrowanie
 w nim np. *Adama i Ewy* (zwyczajowo 24 XII), nie na-
 leżących autentycznego pierwowzoru, imion: *Kasper, Mel-
 chior, Baltazar* albo *Maria Epiphanii* (zwycz. 9 IV)
 pochodzących z legendy, imion: *Henryka, Józefina, Ka-
 rołina* utworzonych z imion męskich, albo wreszcie imion:
Karol IV. (23 I) i *Rudolf* (17 IV) dotyczących osób nie
 kanonizowanych (szereg takich błędów emulsiwmy w na-
 szych Rocznikach 1933—37). Podobnie tylko jako zwycz-
 ajowe trzeba uważać m. in. daty obchodu św. *Heleny* ces.
 2 III (Mart. Rom. wyznacza to święto na 18 VII), albo
 św. *Zofii wdowy*, matki trzech córek, 15 V (w M. R.
 30 IX) itp. (bliżej szczegółów zob. j. w.).

Jak z tych przykładów wynika, przy doborze imienia
 dla chrztu należy iść do zbadać w źródłowym spisie,
 by ustalić hezblędnie oznaczenie świętego i datę jego
 święta. Zwłaszcza zaś należy stwierdzić autentyczność
 imienia, z tym bowiem łączy się ściśle pojęcie patrona.

Święci polscy.

4 marca św. *Kazimierz* (Jagiełłończyk), ur. 3 X 1458,
 zm. 4 III 1484 w Grodnie, kan. 1522.

8 marca bł. *Wincenty Kadłubek*, ur. 1160 w Karwowie
 k. Opatowa, biskup krakowski, cysters w Jędrzejowie,
 zm. tamże 8 III 1223, beat. 1764.

15 marca św. *Klemens Dwożak* (Hoffbauer), redempto-
 rysta w Włodniu, ur. 26 XII 1751 w Taszowcach (Mo-
 rawy), zm. 16 III 1820 w Włodniu, beat. 9 III 1886.

17 marca bł. *Jan Sarkander*, ur. 20 XII 1576 w Sko-
 czowie na Śląsku, kapłan, zm. 17 III 1620 w więzieniu
 w Ołomuńcu, beat. 6 V 1860.

23 kwietnia św. *Wojciech*, ur. 956, biskup praski, za-
 mordowany 23 IV 997, podczas apostolowania w Prusach.

8 maja św. *Stanisław ze Szczepanowa* k. Tarnowa, bi-
 skup krakowski, zm. (zamordowany) 11 IV 1079 w Kra-
 kowie, kan. 8 IX 1253.

16 maja bł. *Andrzej Bobola*, ur. w Małopolsce 1591,
 prawdopodobnie 30 XI, kapłan T. J. w Janowie na Pod-
 lasiu; zm. tamże (umęczony) 16 V 1657, beat. 30 X 1853.

1 czerwca bł. *Jakub Strzemię* (Strepa), ur. ok. 1340,
 arcybiskup lwowski, franciszkanin, zm. we Lwowie 20
 (1) X 1409, beat. 11 IX 1790 (jego święto we Lwowie
 obchodzili się w sobotę przed trzecią niedzielą po Ziel. Św.).

2 czerwca bł. *Sadok*, dominikanin w Sandomierzu, zm.
 (zamordowany przez Tatarów) tamże 2 (1) VI 1260, beat.
 przez pap. Piusa VII.

10 czerwca bł. *Bagumil*, ur. 1116 w Koźminie, arcyb.

gnieźnieński, potem pustelnik w okolicy Uniejowa, zm.
 tamże 10 VI 1182, beat. 1925.

15 czerwca bł. *Jolenta*, córka króla węg. Beli IV, żona
 księcia kaliskiego Bolesława Pobożnego, ur. 1235, klary-
 ska w St. Sączu i Gnieźnie, zm. 11 VI 1298 w Gnieźnie,
 beat. 26 IX 1827.

18 lipca bł. *Szymon z Lipnicy*, ur. 1496, bernardyn
 w Krakowie na Stradomiu, zm. 18 VII 1482 w Krako-
 wie, beat. 17 I 1689.

20 lipca bł. *Czesław*, ur. 1180 we wsi Kamień (Wro-
 cławsko), dominikanin we Wrocławiu, zm. tamże 1242,
 beat. 6 IX 1713.

21 lipca św. *Andrzej Zdrawek*, zm. ok. 1009, kan. 1083.

21 lipca św. *Benedykt*, pustelnik, towarzysz św. Zdraw-
 ka, zm. (zamordowany) ok. 1012 nad Wągiem, kan. 1083.

24 lipca bł. *Kłosa* (Kunegunda), ur. 1224, klaryska
 w Starym Sączu i założycielka klasztoru tamże, zm.

24 VII 1292 w Sączu, beat. 11 VI 1690.

17 sierpnia św. *Jacek* (Odrowąż), ur. 1183 w Kamieniu
 (Wrocławskie), dominikanin w Krakowie, zm. 15 VIII
 1257 w Krakowie, kan. 17 IV 1594.

1 września bł. *Bromisława* (Odrowąż), ur. 1203 w Ka-
 mieniu (Wrocławskie), norbertanka w Krakowie, zm.
 tamże 29 VIII 1259, beat. 1839. (Jej święto ustalone jest
 obecnie we wszystkich diecezjach Polski na 1 września.)

7 września bł. *Melchior Grotzicki*, mnisz. T. J., ur. 1581
 w Cieszyńcu, zm. 7 IX 1619 w Koszycach, beat. 15 IX 1905.

25 września bł. *Zdzisław* (Włodzisław) z Gielniowa

(w Opoczyńskim), ur. tamże ok. 1440, bernardyn w Wurszawie, zm. tamże 4 V 1505, beat. 19 VIII 1753.

1 października *św. Jan z Dukli*, ur. 1414, bernardyn, zm. 29 IX 1484 we Lwowie, beat. 1737.

16 października *św. Jadwiga*, księżna śląska, ur. 1174, cysterska w Trzebnicy w okr. wrocławskim, zm. tamże 15 X 1243, kan. 1267. (W diecezji kałowskiej i wrocławskiej, gdzie *św. Jadwiga* jest patronką, obchód jej święta odbywa się 15 X, jako w dniu jej śmierci.)

20 października *św. Jan Kanty*, ur. 24 VI 1397 w Kętach k. Oświęcimia, kapłan i prof. U. J., zm. 24 XII 1473 w Krakowie, kan. 2 II 1767.

12 listopada święci: *Benedykt, Jan* (Włosi, benedyktyni, sprawujący do Polski dla sprawowania misji), *Matteusz, Izak i Krystyn* (Polacy), pustelnicy, wszyscy zmarli (zamordowani przez rozbójników) 11/12 XI 1003 w pustelni niedziszceckiej.

13 listopada *św. Stanisław Kostka*, ur. w październiku 1550 w Roszkowie k. Przasnysza, nowicjusz T. J. w Rzymie, zm. tamże 15 VIII 1568.

14 listopada *św. Józefat Kuncewicz*, ur. 1580 we Włodzimierzu Wól., bazylianin, arcyb. polocki w Witebsku, zm. (zamordowany) tamże dn. 12 XI 1623, kan. 1867.

17 listopada *św. Salomea*, ur. w Krakowie ok. 1210, siostra B. Wędyliwego, wdowa po Kołomanie węg., klaryska w Krakowie, zm. 17 XI 1208 w Grodzisku k. Skąły, beat. 6 V 1673.

(Rafał z Proszowic, podawany pod datą 24 I jako błogosławiony, bernardyn, gwardian w Krakowie i prowincjał, ur. 1454, zm. 26 I 1534 w klasztorze w Wądrobie, jest postacią otaczaną czcią, ale nie był beatyfikowany.)



Andrzej Bobola.

Rzymski męczennik Hieronima Rossiego n. l., z pocz. XVIII w. Ze zbiorów Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie.

Imiona świętych polskich powinny być szerzej uwzględniane przy chrzcie, gdyż w ten sposób będzie rozszerzany kult patronów swojskich i wejdą w użycie imiona hrzmiące swojsko, a mające rodzinną tradycję. Zwłaszcza zasługuje na spopularyzowanie kult *św. Andrzeja Zorawka* i jego towarzysza *św. Benedykta*, albowiem są to najstarsi święci polscy, kanonizowani w r. 1083. Dotąd ich kult utrzymuje się u nas głównie lokalnie w Tropiu n. Dunajcem, natomiast jest znacznie szerszy na Słowaczczyźnie, a także w St. Zj.

Wymaga poprawki zakorzonione niekiedy podawanie w różnych wydawnictwach pod datą 12 XI „pięciu braci Polaków”, gdyż z pięciu pustelników zamordowanych w Międzyrzeczcu tylko trzech byli Polakami, a dwaj Włochami (benedyktyni, sprowadzeni do Polski dla akcji misyjnej, por. nasz Rocznik 1935 str. 47). Również poprawić należy datę ich śmierci, oznaczoną błędnie, także w browiarach dla Polski, na 12 XI 1003, gdyż zamordowani zostali dn. 11/12 XI 1003.

W ub. roku postanowiona została kanonizacja *św. Andrzeja Boboli*, a to dekretem św. Kongregacji obrzędów z dn. 25 IV 1937, uznającym cud. (Ostatnia kanonizacja świętego polskiego była w r. 1867, mianowicie *św. Józefata Kuncewicza*.)

Także w ub. r. stała się aktualną sprawa otwarcia procesu o beatyfikację kard. *Stanisława Hozjusza*. (Ur. 5 V 1504 w Krakowie, zm. 5 VIII 1579 w Capranica k. Rzymu, biskup warszawski, zasłużony na terenie Kościoła skutecznym zwalczaniem ruchu reformacyjnego w Polsce. Na conclave po śmierci pap. Piusa IV w r. 1565 otrzymał znaczną ilość głosów.)

Alfabetyczny spis imion słowiańskich.

B.	C.	Dobronieg 29 lutego	J.
Bądzimierz 23 lutego	Chocebor 5 lipca	Dobroniega 26 sierpnia	Jaczej 17 sierpnia
Bądzisław 12 lipca	Chociomierz 13 czerwca	Dobrosław 10 stycznia	Jarogniew 6 grudnia
Bądzisława 19 lutego	Chociesław 7 stycznia	Dobrosława 9 kwietnia	Jaromierz 11 kwietnia
Błizbor 12 marca	Chwalibóg 24 stycznia	Dobrowieś 28 grudnia	Jaropolk 18 stycznia
Bogdan 19 marca	Chwalimierz 8 lipca	Dobrowieś 23 czerwca	Jarosław 25 kwietnia
Bogdana 6 lutego	Chwalisław 8 listopada	Dobrowit 18 września	Jarosława 21 stycznia
Boguchwał 18 marca	Chwalisława 30 kwietnia	Domamierz 21 czerwca	
Boguchwała 23 listopada	Ciechomierz 7 czerwca	Domarad 16 sierpnia	K.
Bogudar 9 listopada	Ciechosław 13 maja	Domasław 15 stycznia	Kanimierz 20 marca
Bogumił 10 czerwca	Ciechosława 30 czerwca	Domasława 7 września	Kazimierz 4 marca
Bogumila 20 czerwca	Cierpisława 29 lipca	Domawit 29 grudnia	Krzysztofor 11 stycznia
Bogurad 24 lutego	Cieszycor 3 kwietnia	Drogomierz 22 grudnia	Krzysztof 26 marca
Bogusław 13 stycznia	Cieszynierz 24 sierpnia	Drogomil 21 kwietnia	Krzyszława 22 maja
Bogusław 29 kwietnia	Cieszyniś 18 listopada	Drogomysł 17 czerwca	Krzywosąd 3 sierpnia
Bogusława 29 maja	Cieszynrad 19 kwietnia	Drogosław 17 listopada	
Boguwola 8 grudnia	Cieszyśław 1 października	Drogośława 11 marca	L.
Bolbor 25 lutego	Cieszyśława 24 maja	Dziadumila 30 stycznia	Łoszek 3 czerwca
Boleczoś 24 października	Oczibor 12 listopada	Dzierżykraj 17 lipca	Łubogost 29 października
Bolemierz 6 stycznia	Oczibora 15 maja	Dzierżymierz 14 paźdz.	Łubomierz 1 maja
Bolemysł 29 listopada	Czestad 29 marca	Dzierżysław 16 lipca	Łubomierz 21 marca
Bolesław 19 sierpnia	Czesław 20 lipca	Dzierżysław 16 lipca	Łubomysł 15 lipca
Borzymierz 9 stycznia	Czesława 12 stycznia		Ludmila 7 maja
Borzysław 19 czerwca	Czestomierz 10 maja	G.	Ludomierz 10 listopada
Borzysława 2 sierpnia	Czestowoj 30 sierpnia	Grńewomierz 8 lutego	Łutobor 19 lipca
Borzywój 5 kwietnia	Czestobor 30 marca	Godzimierz 31 października	Łutogław 11 maja
Bożebor 27 kwietnia	Czestogniew 5 października	Godziśław 22 marca	Łutomierz 10 października
Bożeciech 21 września		Godziśława 24 grudnia	Łutomysł 25 marca
Bożeciecha 14 marca	D.	Gerzysław 9 lutego	Łutosław 26 października
Bożydar 9 maja	Dadźbóg 29 września	Gościemierz 15 marca	
Bożysław 10 marca	Dalebor 29 czerwca	Gościuś 4 czerwca	L.
Bożysława 31 maja	Dalegor 22 sierpnia	Gościuś 28 listopada	Łękomierz 26 września
Bratumił 18 października	Dalemierz 5 listopada	Gościuś 18 kwietnia	
Bratunila 4 grudnia	Dobiegawoj 20 stycznia	Gościuś 15 października	M.
Brodziśław 1 sierpnia	Dobemierz 7 sierpnia	Gościuś 6 maja	Mocimierz 21 sierpnia
Bromimierz 20 maja	Dobemierz 26 listopada	Grodziśław 10 kwietnia	Miczyśław 1 stycznia
Bronisław 6 października	Dobiesław 14 maja	Grzymisław 12 października	Miorogniew 24 czerwca
Bronisława 1 września	Dobiesława 14 lutego	Grzymisława 24 grudnia	Mieronieg 4 sierpnia
Broniwoj 22 czerwca	Dobrociech 5 czerwca		Mieronieg 19 listopada
Budziśław 15 listopada	Dobromierz 4 stycznia	I.	Mierosław 26 lutego
Budzimierz 16 czerwca	Dobromierz 31 marca	Imisław 30 września	Mierosława 26 lipca
Budziśław 1 marca	Dobromila 11 października	Imisława 25 maja	Milobrat 31 lipca
Budzisława 20 października	Dobromysł 22 stycznia		Milogost 8 marca
Budziwoj 23 maja			Milorad 9 sierpnia

Miłostaw 3 lipca
 Miłostawa 2 lutego
 Miłostryj 16 marca
 Miłowit 25 stycznia
 Miłowuj 20 września
 Medlibega 16 lutego
 Medlibóg 18 czerwca
 Mojunierz 3 września
 Merzysław 13 września
 Mścibor 10 września
 Mścigniew 19 grudnia
 Mścisław 8 stycznia
 Mścisława 9 marca
 Mśclwej 4 listopada
 Myśliber 18 maja
 Myślimierz 14 kwietnia

N.

Naozysław 11 września
 Nadbor 28 lutego
 Nadmierz 7 marca
 Nawoj 20 kwietnia
 Niedamierz 16 listopada
 Niegomierz 17 lutego
 Niegosław 6 sierpnia
 Niegosława 1 lipca
 Niemsta 9 czerwca
 Niezamyśl 8 sierpnia
 Nieznamierz 25 lipca
 Nieznawuj 4 października
 Ninogniew 14 czerwca
 Ninomysł 7 grudnia
 Nosisław 16 kwietnia

P.

Pakosław 5 marca
 Pęcisław 24 listopada
 Pęcisława 5 grudnia
 Pęcisław 10 maja
 Presimierz 22 września
 Przecław 7 kwietnia
 Przecława 21 maja
 Przedber 27 września
 Przedpek 9 października
 Przedwoj 28 listopada
 Przemił 7 listopada
 Przemysł 13 kwietnia
 Przybyczest 28 kwietnia
 Przybygniew 15 listopada
 Przybimierz 27 sierpnia
 Przybyrad 15 lutego
 Przybysław 27 stycznia
 Przybysława 22 paźdz.
 Przybywoj 5 lipca

R.

Raciber 20 sierpnia

Racimierz 19 stycznia
 Racisław 2 czerwca
 Radocieleh 16 kwietnia
 Radogost 14 stycznia
 Radomierz 28 stycznia
 Radomil 11 czerwca
 Radomila 13 lipca
 Radomysł 27 grudnia
 Radosław 2 marca
 Radosława 8 września
 Radowit 27 maja
 Radowuj 2 lipca
 Radzimierz 12 września
 Radzisław 16 października
 Radzisława 10 grudnia
 Rudziwoj 10 lipca
 Reścigniew 4 września
 Rościmierz 27 marca
 Rościsław 17 stycznia
 Rościsława 7 października

S.

Sambor 25 października
 Sandomierz 2 kwietnia
 Sadosław 30 października
 Sędzinierz 20 listopada
 Sędzisław 16 września
 Sędzisława 7 lipca
 Sędziwej 8 listopada
 Siecisław 25 sierpnia
 Siecisława 8 kwietnia
 Siemidrog 12 kwietnia
 Siemirad 1 lutego
 Siemisław 13 października
 Siemomysł 14 września
 Siomowit 19 października
 Siorosław 3 października
 Siorosława 27 lutego
 Siestrzemil 27 października
 Siestrzewit 20 lutego
 Skarbimierz 26 stycznia
 Slaweber 14 grudnia
 Sławomierz 17 maja
 Sławomierza 23 grudnia
 Soblesąd 9 września
 Sobiesław 20 sierpnia
 Sobiesława 1 grudnia
 Spytołgniew 31 stycznia
 Spycimierz 26 kwietnia
 Spycisław 11 listopada
 Staumierz 2 października
 Stanisław 8 maja
 — 13 listopada
 Stanisława 5 sierpnia
 Stejgnów 27 listopada
 Słojmierz 2 listopada

Stojasław 21 lipca
 Stronislawa 28 sierpnia
 Stronislawa 5 września
 Strzeżymierz 22 kwietnia
 Strzeżysław 2 stycznia
 Strzeżysława 5 lutego
 Strzeżywoj 4 maja
 Sulibor 17 listopada
 Sulimierz 30 maja
 Sulirad 23 sierpnia
 Sulisław 7 lutego
 Solisława 17 października
 Saliwoj 12 grudnia

Ś.

Świętobor 6 kwietnia
 Świętomierz 28 lipca
 Świętomierza 11 lutego
 Świętopek 1 czerwca
 Świętosław 31 sierpnia
 Świętosława 3 maja

T.

Tęgomierz 25 listopada
 Tołgniew 13 lutego
 Tolimierz 12 lipca
 Tolisław 1 kwietnia
 Tolisława 25 czerwca
 Tomisław 21 grudnia
 Tomisława 10 lutego
 Trzeblemierz 15 sierpnia
 Trzebiesław 13 stycznia
 Trzebiesława 12 lutego
 Trzeboimysł 16 maja
 Trzebowit 6 listopada
 Twardosław 21 listopada
 Twerzymierz 26 marca
 Tworzysław 31 grudnia
 Tworzysława 18 sierpnia

U.

Ubyśław 30 lipca
 Uniodrog 30 grudnia
 Uniegost 24 września
 Unleynysł 2 lutego
 Unlewit 6 września
 Unimierz 3 grudnia
 Unisław 18 lipca

W.

Warcisław 1 listopada
 Wielisław 4 lipca
 Wielisława 9 grudnia
 Wierzechosław 10 sierpnia
 Wierzechosława 3 marca
 Włecemierz 19 września
 Włecemil 26 maja

Włecemila 23 lipca
 Włecerad 6 czerwca
 Włecosław 28 września
 Włecosława 18 lutego
 Włotomierz 2 maja
 Włotomysł 2 września
 Włotław 15 czerwca
 Włotław 4 lutego
 Włodzimierz 16 stycznia
 Włodzisław 27 czerwca
 — 25 września
 Włodzisława 13 grudnia
 Włodziwoj 11 sierpnia
 Włocelbor 5 stycznia
 Włocisław 23 października
 Włocisława 3 stycznia
 Włocisława 23 stycznia
 Wojciech 23 kwietnia
 Wojciecha 24 lipca
 Wojmierz 11 grudnia
 Wojsław 6 marca
 Wojsława 8 października
 Wollmierz 15 grudnia
 Wrócimierz 28 maja
 Wróclaw 22 lutego
 Wróclaw 23 stycznia
 Wróclaw 26 grudnia
 Wszepad 9 lipca
 Wszepad 27 lipca
 Wszehora 21 października
 Wszeciech 28 października
 Wszegiew 15 kwietnia
 Wszomierz 18 grudnia
 Wszemil 12 maja
 Wszemila 22 listopada
 Wszera 14 listopada
 Wyszemierz 12 czerwca
 Wyszemiera 21 lutego
 Wyszysław 8 czerwca
 Wyszysława 11 lipca

Z.

Zbrenmierz 24 kwietnia
 Zbrosław 28 czerwca
 Zbygnów 17 marca
 Zbylat 2 grudnia
 Zbysław 23 marca
 Zbysława 30 listopada
 Zdziber 5 maja
 Zdzimierz 4 kwietnia
 Zdzisław 29 stycznia
 Zdzisława 16 grudnia
 Zdziwoj 26 czerwca

Ż.

Zelisław 23 lipca
 Zerocław 17 grudnia

Konieczność zeswojszenia naszego imiennictwa przez zaniechanie nadawania imion obcego pochodzenia, nie humanizujących z polskimi nazwiskami i niezgodnych z duchem polskiego języka, a wprowadzanie tylko imion swojskich, powodują, że oprócz nadawania przy chrzcie swojskich imion świętych wchodzi w użycie, zwłaszcza w kołach oświeconych, imiona słowiańskie, noszone przez naszych pracowników. Wprowadzanie takich imion jest najlepszą formą uarodowienia imiennictwa, bo w życie wkraczają imiona pochodzące z naszej rodzinnej przeszłości, a więc najbardziej swojskie i do tego mające urok najbliższej tradycji, jakie zaczerpnięte z dalskiej przeszłości słowiańskiej, z czasów przed wprowadzeniem na naszych ziemiach chrześcijaństwa, a więc starsze od imion, które zaczęło wnosić chrześcijaństwo. Takie nawiązanie do własnej przeszłości i oparcie imiennictwa na podstawach tkwiących w głębi wieków, ukazuje w pełni światło jego potężną tradycję, przywraca rodziną oryginalność i odrębność, a na zewnątrz daje najlepszą legitymację uarodowości.

Przy dobieraniu imion słowiańskich niezbędne jest jednak przestrzeganie autentyczności tych imion, aby w akcji zeswojszenia imiennictwa osiągnąć wyniki rzeczywiste wartościowe językowo i narodowościowo, nie kładąc bowiem imię, pozornie rodzime, choćby zaczerpnięte z dawniejszych kronik, jest imieniem we właściwym znaczeniu. Jedynym miarodajnym źródłem, obejmującym autentyczne imiona słowiańskie, historycznie uzasadnione i ugruntowane w przeszłości, jest zamieszczony tutaj alfabetyczny spis tych imion. Wykaz ten, opracowany

przez znanego badacza imiennictwa słowiańskiego prof. Univ. lwowskiego dr. Witolda Taszyckiego (ogłoszony przez nas wraz z uzasadnieniem na raz pierwszy w Roczniku 1932), zatwierdziła krytyka naukowa pod względem autentyczności wszystkich zestawionych w nim imion. Zarazem wykaz ten jest wyczerpujący, t. j. obejmuje wszystkie autentyczne imiona słowiańskie, zaledwie jakiegoś kółek imię, pozostawiając, nie zamieszczając w tym wykazie, nie jest imieniem słowiańskim w ścisłym znaczeniu, a więc jako nie autentyczne, bądź fantastyczne, bądź zniekształcone, nie powinno być wprowadzane w użycie, bo nie pomaga akcji uarodowienia imiennictwa.

Równocześnie przy dobieraniu imion słowiańskich należy także przestrzegać ścisłości ich brzmienia, aby je zabezpieczyć przed zniekształceniem (np. błędnie używa się potocznie ruskiej formy Buhdan, sprzecznym z duchem języka polskiego, zamiast rodzimego słowa, Bogdan).

Przy czerpaniu imion z niniejszego wykazu można w praktycznym zastosowaniu ełok form na -mierz (Dobromierz, Kazimierz, Ludomierz) używać także form starszych niż -mierz (Dobromir, Kazimir, Ludomir) i podobnie przy imionach żeńskich (Sławomierza i Sławomiera), a to w myśl wskazań autora tego wykazu (Rocznik 1932 str. 127).

Zwyczajowo używane są u nas pewne imiona, które nie należą do spisu świętych, z błędnie zaliczono były do imion słowiańskich, np. Janusz (chodzący 21 IX), Kalina (1 VII), Wanda (23 VI), Wiesław, Wiesława itp. Imiona takie, przeważnie fantastyczne, nie mogą być zamieszczane w wykazie autentycznych imion słowiańskich.

Ważniejsze rocznice w roku 1938.



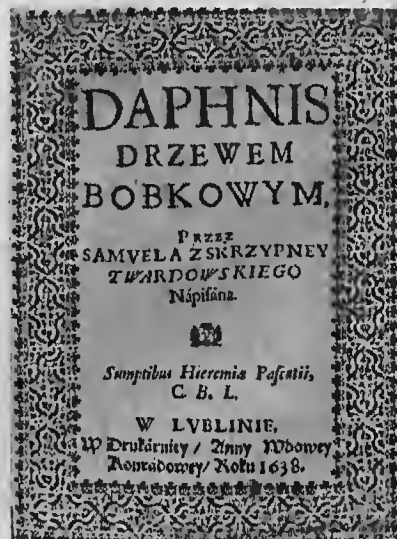
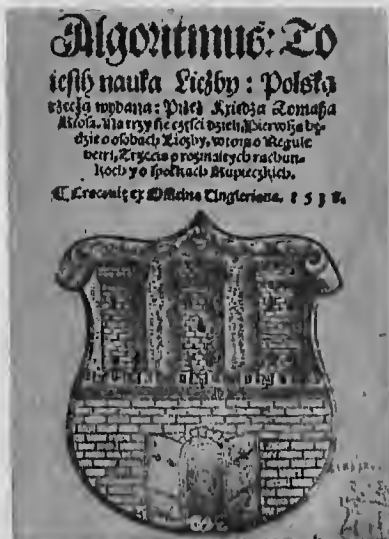
W 600-lecie 1-szej reformy walutowej w Polsce.

Reprodukcja 1. zw. szerokiego grosza krakowskiego, pierwszej emisji, wybitego w r. 1338 z polecenia Kazimierza W. podczas przeprowadzania doniosłych reform walutowych, celem usunięcia obcej monety, którą kraj był zalany. Zdjęcie powiększono (wielkość naturalna o śr. 28 mm).

W roku 1938 upływa lat:

- 1075 — Mieszko I uznaje zwierzchnictwo Ottona I (r. 968).
- 950 — Chrzest Włodzimierza W. i wprowadzenie na Rusi chrześcijaństwa.
- 900 — Najazd Czechów pod Brzysławem na Polskę, złupienie Śląska i Wielkopolski. Aunrechu w kraju po zgonie Mieszka II, śmierć jego syna Bolesława.
- 850 — Przeniesienie ciała św. Stanisława ze Skalki na Wawel (27 IX 1088).
 - Beia węg. zajmuje Hallez dla swego syna Andrzeja.
- 825 — Ukończenie przez Galla Anonima jego Kroniki.
- 800 — Śmierć Bolesława III Krzywoustego (w Krakowie) 28 X 1138 (złoty w katedrze w Płocku), podzieli państwa na dzielnice, objęcie rządów przez Władysława II.
- Urodziny Kazimierza Sprawiedliwego (w 1138 r.).
- 775 — Synowie Władysława II wracają do Polski i otrzymują Śląsk na własność dziedziczną.
- 700 — Zgon Henryka I Brodatego, ks. śląskiego (19 III 1238), objęcie rządów przez Henryka II Pobożnego.
- 650 — Loszek Czarny nadaje w r. 1288 mieszczanom krakowskim liczne przywileje w nagrodę za ich waleczność okazaną podczas napadu Tatarów. Jego śmierć 30 IX 1288 w Krakowie.
- 600 — Wyrok warszawski w sporze polsko-krzyżackim (15 IX 1338) skazujący Zakon na zwrot ziemi chełmińskiej, pomorskiej, mielnowskiej, dobrzyńskiej i Kuław, oraz zapłatę odszkodowania Polsce.
 - Rozpoczęcie budowy kościoła św. Katarzyny w Krakowie przez Kazimierza W.
- 575 — W Krakowie ślub (21 V 1363) wnuczki Kazimierza W., Elżbiety, z Karolem IV, cesarzem Niemiec i królem Czech, koronowanej w Pradze na królową czeską 18 VI 1363. (Zakorzenili się i spopularyzowali błęd, jakoby z okazji ślubu odbył się w Krakowie wielki zjazd panujących oraz uczta u Wierzyńka. W rzeczywistości krakowski kongres panujących, jeden z najważniejszych w średniowieczu, z udziałem 5 monarchów i 9 książąt, odbył się we wrześniu 1364. Co się zaś tyczy podania o uczcie u Wierzyńka, zanotowanego po raz pierwszy w 100 lat później przez Długosza, to w świetle krytyki naukowej — por. St. Kutrzeby: Historia rodziny Wierzyńków — chodziło tu zapewne o przyjęcie wydane według zwyczaju przez młodość i kosztowne, a Wierzynek na tej uczcie występował tylko jako reprezentant miasta.)
- Orzeczenie (12 XII 1363) Kazimierza W. i Bolza Świdnickiego w Krakowie, jako rozjemców w sporze ces. Karola IV z Rudolfem IV i Ludwikiem węg., stwarzające podstawę do zawarcia pokoju między nimi, na zasadzie status quo.
- Pap. Urban V wyraża zgodę (6 IV 1363) na suplikę Kazimierza W. o założenie Uniwersytetu w Krakowie (data według K. Morawskiego).
- 550 — Utworzenie biskupstwa w Wilnie. (Założenie biskupstwa w Wilnie postanowione zostało w r. 1387, a właściwo podniesienie kościoła wileńskiego do godności katedry i obsadzenie stolicy biskupiej nastąpiło aktem pap. Urbana VI z daty: 13 III 1388, Perugia. Papież na prośby króla Jagielly i królowej Jadwigi zleca w tym akcie Dąbrogostowi, biskupowi poznańskiemu, aby kościół wileński mo-
- eą władzy papieskiej ustanowił katedrą i przeniósł do niego Andrzeja biskupa sreckiego.)
- Bulla pap. Urbana VI włączająca Jagiellę jako „księcia arechyżejskiego“ (z dn. 17 IV 1388).
- Śmierć Władysława Białego, ks. gułwowskiego (zm. 1 III 1388 r. jako zakonnik w opactwie benedyktyńskim w Dijon).
- Książę Dawid Dmitriewicz i inni książęowie ruscy składają hołd Jagielle, Jadwidze i całej Koronie (dokument z daty 26 IV 1388, Łuck).
- Ks. Włodzimierz kijowski ślubuje wierność Jagielle (akt z dn. 12 VII 1388).
- 525 — Uchwała w Horodle n. B. (akt z daty 2 X 1413).
- Przywilej lokacyjny Warszawy na prawie chełmińskim, nadany przez Jana Starszego ks. Mazowieckiego (dokument z dn. 4 VI 1413 z Czerska).
- 500 — Związanie konfederacji „całej społeczności Królestwa polskiego“ do zjazdu w Nowym Korczyniu z obawy zbrojnego przewrotu (25 IV 1438, sukces Oleśnickiego w walce z przeciwnikami o władzę).
 - Zjazd w Piotrkowie uznaje pełnoletność króla Władysława III (8 XII 1438).
 - Pap. Eugeniusz IV zawiadomił arechybiskupa gnieźnieńskiego, że cesarz Jan Palaiolog i patriarcha konstantynopolski Józef przybyli do Ferrary dla przeprowadzenia unii obu kościołów (pismo z daty 9 IV 1438, Ferrara).
 - Deklaracja Stanów, że chcą stać przy przywilejach udzielonych w Poznaniu, Piotrkowie i Jedlnie i że obowiązują ich wystrzegać przeciw każdemu, kto by tych przywilejów nie szanował, a zwłaszcza kto by rozsiewał błędy hereetyckie (dokument z daty 25 IV 1438, Korczyn).
 - Wacław, Przemyski i Janusz, książęta oświęcimscy, zawierają z królem Jagiellą rozejm do najbliższego św. Michała (akt z dn. 23 X 1438, Toszek).
- 450 — Urodziny Jana Tarnowskiego. (Hetman w. kor., zwycięzca pod Obertynem, wódz strategik światowej sławy, reformator i organizator nowoczesnej sztuki wojennej w Polsce. Ur. na zamku tarnowskim r. 1488, bliższa data nieznana, zm. 16 V 1561 w Wiewłóce pod Tarnowem.)
- Wybór Fryderyka Jagiellończyka na biskupa krakowskiego (18 IV 1488).
- Napisanie „Pieśni o Bożym amęczeniu“ przez błog. Ładysława z Gielnowa (drukowana w r. 1558).
- 425 — Jan biskup krakowski w dokumencie z daty 26 IX 1513 przekazał pap. Leonowi X wizerunek odpis zarządczo pap. Juliuszowi II z r. 1505, aby dochody Świętopietra przez 10 lat były używane na poprawę zamków grunwaldzkich (w Polsce).
- Urodziny Stanisława Orzechowskiego. (Znakomity pisarz polityczny XVI w., ar. 11 XI 1513 w Orzechawce lub Przemysku, zm. w końcu 1566 r., bliższa data nie znana.)
- Ukazanie się pierwszej polskiej książki „Raj duszny“ Biernata z Lublina, druk Floriana Unglera r. 1513 w Krakowie.
- 400 — Księga wojak polskich nad Soretą w wojnie z Mołdawianami (I II 1538).
- Śmierć Jana Cholewickiego (II III 1538 w Piotrkowie), kanclerza w. kor., biskupa krakowskiego. (Meccas uczonych, oceniany współcześnie jako najgłębszy przedstawiciel nauki polskiej, ar. 17 III 1486 prawdopodobnie w Golejówku w Poznaniu; datę urodzin, dotąd nieznaną, odkrył w z. r. historyk Władysław Paciecha.)
- Piotr Gamrat zostaje biskupem krakowskim.
- Wystawiono w kościele Mariackim w Krakowie dwóch renesansowych nagrobków Zofii i Seweryna Bonarów (w r. 1538, autor Giovanni Cini).
- Ukazanie się olegi politycznej „Quorola Reipublicae Regni Polonice“ Klemensa Janickiego. (Wydanie dziś nieznane, zachował się jedynie odpis w Ossolineum z egzemplarza spalonej biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie.)
- Odkrycie źródeł w Morszynie i udzielenie przez Zygmunta I Starego pozwolenia na wazelen soli.
- 375 — Organizacja skarbu i wojska na sejmie piotrkowskim za Zygmunta II Augusta (sejm trwał od 21 XI 1562 — 23 III 1563).
- Polska traci Polock na rzecz Moskwy (zdobyty przez Moskwę 15 II 1563).
- Przywilej wileński znoszący ograniczenia w pla-

- stawiania najwyższych urzędów przez schizmatyków (7 VII 1563).
- Jan Zameyski obrany rektorem uniwersytetu w Padwie (4 VIII 1563, 17 głosami na 25 głosujących).
 - Pierwsze wydanie dzieła Jana Zamoyskiego „De senatu Romano libri II“, Wenecja 1563. (Dzieło wyróżniające się doskonałością opracowania, napisane przez autora w 21-ym r. życia, podczas pobytu w Padwie.)
 - Pierwsze wydanie St. Orzechowskiego broszury w sprawie exekucji dźb kor. pt. „Rozmowa albo dyalog ekole exekucyj polskiej korony“.
 - Pierwsze wydanie Jana Herburt „Statuta Regni Polonae“.
 - Pierwsze wydanie biblii kalwińskiej t. zw. brzeskiej. (Nakł. Mikołaja Rudziwiła Czarnego, tłumaczonej według Ringelshutego przez Łaskiego, Stankurta, Satoriusa, Trzcińskiego, Lubelczyka, Krowickiego i In.)
 - 350 — Zwięźstwo Zamoyskiego pod Byczyną (24 I 1588) i włączenie do niewoli Maksymilianu austriackiego.
 - Przywilej Zygmunta III z dn. 10 III 1588 dla Andrzeja Belzeckiego na założenie miasta Bożowa w miejscu zwanym Belzec.
 - Pogrzeb Batorych na Wawelu (23 V 1588).
 - Zygmunt III przyjmuje na Wawelu legatą papieskiego Hipolita Aldobrandiniego, późniejszego pap. Klemensa VIII (23 VII 1588).
 - Założenie w Krakowie gimnazjum Nowodworskiego przez Akademię Krak., najstarszego w Polsce.
 - Merowe powiatu w Polsce. (Wystąpiło najpierw w Krakowie, po 15 VIII 1588 i wkrótce ogarnęło cały kraj, pochłaniając podobno ogromne ofiary w ludziach oraz w bydło.)
 - 325 — Śmierć Marcina Czechowien. (Minister austriacki na dworze Mikołaja Rudziwiła Czarnego, pułkownik działający w Lublinie, jeden z wybitniejszych pisarzy arikańskich, autor m. in. t. zw. katechizmu rakowskiego „Rezmowy chrześcijańskie“. Ur. w r. 1532 (?) w Wielkopolsce (w Zbyszynie ?), zm. XI 1613 w Lublinie.)
 - Śmierć Adama Hlupcego Pecioja. (Kasztelan brzeski, metropolita kijowski, jeden z twórców Unii
 - Brzeskiej. Ur. 1541 w Różance w pow. włodawskim, zm. 18 VII 1613 w Włodzimierzu.)
 - Zgon Hieronima Powodowskiego. (Kanonik gnieźnieński i poznański, arcybiskup biskup kościoła N. M. P. w Krakowie, teolog, pisarz zwalczający arian. Ur. 1547 r. w Gnieźnie, zm. 23 VI 1613 w Poznaniu.)
 - Zgon Jana Januszowskiego. (Syn drukarza Łazarza Andrysowicza i wdowy po drukarzu Wietorze, sekretarz Stefana Batorygo, drukarz, wreszcie przebysz w Solcu; nobilitowany w r. 1588, reformator ortografii, publicysta, pisarz religijny i obywatel, pierwszy wydawca pism zbiorowych Kuchanowskiego, tłumacz „Turcyk“ i „Fidels subditus“ Orzechowskiego. Ur. ok. 1551 r. w Krakowie, zm. 30 XI 1613 w Nowym Sączu.)
 - 300 — Uwięzienie królewicza Jana Kazimierza we Fraueji (8 V 1638).
 - W bitwie kozackim Ostranicy (Ostrzanina) trzydniowa bitwa pod Żolniewem. (14–16 VI 1638, zakończona odwrętem Kozaków. Bunt stłumił hetman polny Mikołaj Potocki z udziałem ks. Jeremiego.)
 - Uchwała Sejmu zamieniająca w chłopów Kozaków rejestrowych.
 - Sejm zaprzępnął sprawę cel pobieranych od Gdańska, nie paryżski dostatecznie usiłowań króla Władysława IV w jego polityce morskiej.
 - Zamknięcie odytkiem królewskim z dn. 1 V 1638 słynnej szkoły arikańskiej i drukarni w Rakowie w Opatowskim. (W tym ważnym ośrodku ruchu arikańskiego w Polsce drukarnia od r. 1575 drukowała arikańskie pisma, m. in. katechizm arikański.)
 - Pożar biblioteki augustianów przy kościele św. Katarzyny w Krakowie (w r. 1638).
 - Zgon Grzegorza Kunpskiego. (Według Brücknera Kunp, jezuita, leksykograf. Jego „Thesaurus polonolatio-graecus“ wyd. pierwszy raz w 1621, był wielokrotnie przedrukowywany. Ur. 1564 w Gredzisku na Mazowszu, zm. 12 XI 1638 w Krakowie.)
 - 275 — Jan Kazimierz aktem z dn. 13 VII 1663 zatwierdza przywilej w hetman kor. i wojewody krakowskiego Stan. Potockiego i jego żony, z daty 10 V 1663, Lwów, dotyczący uposażenia cerkwi św. Iwana na przedmieściu Gradeckim we Lwowie.



W 400-lecie pierwszej polskiej książki matematycznej.

W 400-lecie pierwszej polskiej rękopiśmiennej gazety.

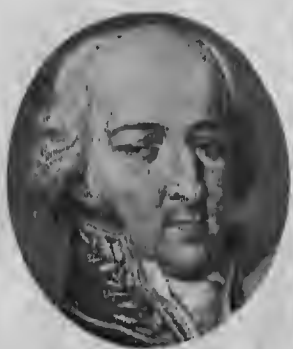
W 300-lecie pierwszego wydania poematu „Daphnis“.

Na lewo: karta tytułowa pierwszego podręcznika arytmetyki w języku polskim, pt. „Algoritmus: To jest nauka Liczby: Polska“ rzeźcą wydawnictwa „...“, opracowanej przez ks. Tomasza Kłosa, wydanej w r. 1538 w Krakowie u Unglera. Na rycinie herb m. Krakowa (wówczas jeszcze bez orła).

W środku: pierwsza strona „Nowin“ z daty 7 XI 1538 (rkp. Muz. XX. Czartoryskich nr 1596 str. 535), gazety rękopiśmiennej z przed 400 lat, wydanej w Krakowie. Zauważyć można, że w Polsce prasa drukowana, bieżące wiadomości rozpowszechniano w formie listów pisanych ręcznie i przesyłanych w większej ilości egzemplarzy. Gazety takie n. n. „Nowiny“, „Rulnice“, „Neue Zeitung“ itp., opracowywali początkowo jezuita, później pijarzy, a w rozprawach i przesyłaniu pośredniczyli zazwyczaj kupcy, sprzedając je przy wyjazdach na odległe targowiska. Egzemplarz tu reprodukcji zawiera wiadomości polityczne z Polski, o chorobie króla, o wyborach posłów z ziemi krakowskiej na sejm walny, o przychylnym powstaniu z Moldawii i Turcji, oraz o najświeższych nowinach z Węgier. Jest to prawdopodobnie egzemplarz najstarszy w ogóle gazety polskiej pisanej. — Zdjęcie pierwszy raz reprodukcji.

Na prawo: karta tytułowa pierwszego wydania „Daphnis“ Samuela ze Skrzypny Twardowskiego (druk lubelski z r. 1638), reprodukcji z egzemplarza (defektu) Biblioteki Muz. Czartoryskich w Krakowie, uważanego dotąd (według Estreichera) za unikatowy. Niedawno odnaleziony został drugi (kompletny) egzemplarz w zbiorach pryw. w Lublinie.

- 250 — Mowa Jana III Sobieskiego w senacie po zerwaniu sejmu grodzieńskiego, wskazując na widne napać Polski (24 III 1688).
- Pierwsze wydanie Stanisława Herakliusza Lubomirskiego „Adversiorum moralium sive de virtute et fortunas libellus”. (W r. 1714 nkażal się przekład polski przez ks. Łupczyńskiego.)
- 200 — Podpisano w Wiedniu dofinitywnie pokoju po wojnie t. zw. sukcesyjnej polskiej (poprzedzonego nłożonymi przed 3 laty prelinlnariami), Leszezyński otrzymuje w dożywoole Lotaryngę i Bar.
- Bulla pap. Klemensa XII „In eminenti” (ogłoszona 28 IV 1738), zamykająca pierwsze polskie leże maseńskie. (Bulla ta, pierwsza w tym rodzaju, była podstawą wszelkich późniejszych aktów papieśskich potępiających masonorię.)
- Uredziny Józefa Kossakowskiego. (Biskup Inflaneki, targowiczanin, powieściopisarz i komediopisarz. Ur. 16 III 1738 w Szybach w pow. kowieńskim, zm. 9 V 1794 w Warszawie, powieszony.)
- 175 — Śmierć króla Augusta III w Dreźnie (5 X 1763).
- Ukończenie wydania ks. Stanisława Konarskiego „O skutecznym rad sposobie”.
- Ukazanie się pierwszego tomu „Bibliographia Załusclana” (w r. 1763), podstawowej wówczas publikacji bibliograficznej, opracowanej wspólnie przez bp. Józefa Andrzeja Załuskiego i Jana D. Junockiego.
- Pierwsze wydanie „Rozrywek uciesznych i dowcipnych” Behemolea.
- 150 — Początek obrad Sejmu Wielkiego, który uchwalił Konstytucję 3-go Maja (otwarty dn. 6 X 1788).
- Urodziny Jana Sienkiewskiego. (Lekarz, nauczyciel w Inst. głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie, założyciel I-go zakładu litograficznego w Polsce, w Warszawie w 1818 r. Ur. 24 VI 1788 w Szechrzeszynie, zm. 4 V 1824 w Kńskich.)
- Urodziny Dezydерега Chłapowskiego. (Gen. dyw. w p. w 1831 r., pamiętnikarz. Ur. 23 V 1788 w Turwi w pow. kościańskim, zm. 27 III 1879 tamże.)
- Pierwsi doktorzy medycyny wychodzą z krakowskiej Szkoły lekarskiej. (Szkoła ta, jako Kolegium Medyczne, utworzona została w r. 1788, po referacie Kollatajewskiej Uniwersytetu krak., w miejsce wydziału medycznego.)
- Fundacja szpitala św. Łazarza w Krakowie, istniejącego do dziś (utworzonego początkowo jako klinika dla krakowskiej Szkoły lekarskiej; akt fundacyjny z dn. 9 IV 1788).
- Ukazanie się dwóch pierwszych części dzieła Kollataja: „Do Stanisława Małachowskiego... Anonyma listów kilka”, w którym autor przedstawił
- oraz uzasadnił program naprawy Rzeczypospolitej.
- Pierwsze wydanie poematu Franciszka Ksawerego Dmochowskiego „Sztuka rymotwórcza” (przekładu a zarazem przeróbki „L'art poétique” Boileau’a).
- Ukazanie się znakomitej breszury politycznej „O poddanych polskich”, przypisywanej (przez Smoleńskiego) Andrzejowi Zamoyksienn.
- Uroczyste odsłonięcie pomnika Jana III w Łazienkach w Warszawie, 14 IX 1788. (Rzeźba Franciszka Placka według rysunku A. Lebrun, do którego użytkowano gipsowy model uleżanego nutora, znajdujący się w zanku w Wilanowie.)
- 125 — Śmierć Wincentego de Lessoura Lessorowicza. (Uczeń Bucciarelliego, zdolny miniaturzysta i dekorator, szambelan króla Stanisława Augusta, nobilitowany w Polsce. Ur. 1745 w Warszawie, zm. 31 V 1813 tamże.)
- Urodziny Maksymiliana Antoniego Pietrowskiego. (Malarz historyczny i rodzajowy, autor b. popularnego obrazu „Ostatnie chwile Wandy”. Ur. 8 VI 1818 w Bydgoszczy, zm. 29 XI 1875 w Królewcu.)
- Wielki wylów Wisły w Krakowie. (Dn. 26 VIII 1813 woda osiągnęła 4 m 95 cm ponad zwykły poziom.)
- 100 — Założenie Biblioteki Polskiej w Paryżu. (Z inicjatywy J. U. Niemcewicza i Karola Sienkiewicza którzy stowarzyszenia polskie w Paryżu uchwalili 24 XI 1838 złączyć swe księgozbiory w Bibliotekę Polską; jej otwarcie nastąpiło 24 III 1839.)
- Śmierć Aleksandra Chodkiewicza. (Chemik, poeta, generał brygady i senator kasztelan Król. P. Ur. 4 IV 1776 w Czarnobylu w Kijowezczyźnie, zm. 24 I 1838 w Młynowie, pow. dubieński.)
- Śmierć Jerzego Glogowskiego. (Pejzażysta i architekt, zasłużony zwłaszcza przez utrwalenie w rysunku nie istniejących dziś baszt i murów Krakowa. Ur. 1777 we Lwowie, zm. 15 IX 1838 tamże.)
- Śmierć Wojciecha Szwejkowskiego. (Pajar, pedagog, członek Towarzystwa do ksiąg elementarnych, prof. Uniw. warsz., w r. 1818 rektor, w r. 1831 dyrektor edukacji publicznej. Autor m. in. „Uwag nad wyższymii szkolami polskimi w porównaniu de niemieckich”, „O pożytkach czytania żywotów znakomych nauk mężów, a szczególniej rodaków”. Ur. 18 IV 1773 w Mułowie, wej. pleckie, zm. 5 VIII 1838 w Warszawie.)
- Urodziny Adama Asnyka. (Poeta, uczestnik powstania styczniowego, ur. 11 IX 1838 w Kallszu, zm. 2 VIII 1897 w Krakowie, pochowany na Skałce.)
- Urodziny Władysława Bogusławskiego. (Wnuć Wojciecha B., powstaniec 1863 r., wybitny krytyk, ur. 9 II 1836 w Warszawie, zm. 18 VIII 1909 tamże.)



Tadeusz Czacki.
W 125-lecie śmierci.



Jędrzej Śniadecki.
W 100-lecie śmierci.



Ludwik Osński.
W 100-lecie śmierci.



Zygmunt Wróblewski.
W 50-lecie śmierci.

Tadeusz Czacki, historyk, prawnik i pedagog, jeden z założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, założyciel „Gimnazjum Wołyńskiego” w Krzemieńcu w r. 1805, ornz biblioteki w Porycku. Autor szeregu dzieł z zakresu prawa, historii i pedagogii. Ur. 28 VIII 1765 w Poryku ua Wołyniu, zm. 20 II 1813 w Dubnie. — Według współczesnego portretu Marcela Baccarellego z pierwszych lat XIX w., ryt. Józef Saunders.

Jędrzej Śniadecki, znakomity przyrodnik, filozof i pedagog, prof. Uniw. wileńskiego, od r. 1832 Akademik medykochirurgicznej w Wiednie, Prezydent Towarzystwa Szubrawców od r. 1819. Autor „Początków chemii”, „Teorii jestestw organicznych”, „O fizycznym wychowaniu dzieci” i wlołu artykułów satyrycznych drnk. w „Władomościach brukowych”. Ur. 30 XI 1768 w Złamie, zm. 11 V 1838 w Wiednie.

Ludwik Osński, poeta i historyk literatury, tłumacz Cornello’a, jeden z przywódców obiezu klasyków, wydawca „Pamiętnika Warszawskiego”, 1814—30 dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie, 1818—30 prof. literatury poważ. na Uniw. warsz. Ur. 24 VIII 1775 w Kocku na Podlasiu, zm. 27 XI 1838 w Warszawie. — Na zdjęciu portret Osńskiego litografowany przez R. Flecka w Warszawie ok. 1850 r.

Zygmunt Wróblewski, prof. U. Jag., wybitny fizyk, który wraz z Karolem Olszowskim pierwszy dokonał w Krakowie w r. 1833/84 skroplenia powietrza, tlenu, azotu i tlenku węgla. Ur. 28 X 1845 w Grodnie, zm. 17 IV 1888 w Krakowie.

- Urodziny Jaana Lanna. (Powieściopisarz i publicysta, ur. 16 I 1838 w Stanisławowie, zm. 3 VIII 1886 we Lwowie.)
- Urodziny Kazimierza Narbutta. (Pisarz, członek Komisji Edukacyjnej, autor pierwszej logiki w j. polskim, wydanej w Włnie w 1769 r. Ur. 3 I 1738 w Dokądowie w pow. lidzkim, zm. 17 III 1897 w Radziwoniskach w pow. lidzkim.)
- Urodziny Wojciecha Kętrzyńskiego. (Wybitny historyk i bibliotekarz, kierownik biblioteki Kórnickiej i Ossolineum, ur. 11 VII 1838 w Lccu w Prusach wsch., zm. 15 I 1918 we Lwowie.)
- Urodziny Ludwika Gumplewicz. (Socjolog, prawnik i historyk, prof. nauk państwowych na Uniw. w Gracu. Ur. 9 III 1838 w Krakowie, zm. 20 VIII 1909 w Gracu.)
- Urodziny Tadeusza Wojciechowskiego. (Wybitny historyk, głośny zwłaszcza ze swego wystąpienia w sprawie św. Stanisława biskupa krak., prof. i rektor Uniw. lwowskiego, powstaniec 1863 r. Ur. 13 VI 1838 w Krakowie, zm. 21 XI 1919 we Lwowie.)
- Urodziny ks. Wincentego Barzyńskiego. (Prowincjał oo. zmartwychwstańców, uczestnik powstania styczniowego, działacz emigracyjny w St. Zj., proboszcz założonej przez siebie parafii św. Stanisława Kościł w Chicago. Ur. 20 IX 1838 w Suliślawicach w Sandomierskiem, zm. 2 V 1899 w Chicogo.)
- Pierwsze wydanie „Anhellogo” (pisanego podczas pobytu Słowackiego w klasztorze ormiańskim Ducheszbau na Libanie w r. 1837); „Wornyhorj” Czajkowskiego (druk. w Paryżu), „Pism” Seweryna Goszczyńskiego (druk. w Wiedniu), i „Poczyj” Bohdana Zaleskiego (druk. w Pradze).
- Ukazanie się jednego z głównych dzieł Augusta Cieszkowskiego: „Prolegomena zur Historiosophia”.
- Pierwsze wydanie „Zemsty” Fredry, Lwów 1838.
- Ukazanie się czasopisma emigracyjnego polskiego w Paryżu „Młoda Polska” (red. przez E. Januszkiewicza, wyd. 3 razy na miesiąc, 1838—40).
- Ukazanie się pierwszego numeru „Tygodnika literackiego” (2 IV 1838 w Poznaniu, założyciele Popliński i J. Łukaszowicz).
- Ukazanie się „Pieśń ludu polskiego w Galicji”, zebranych przez Zegotę Paulego.
- Początek wielkiego procesu politycznego we Lwowie przeciw „Stowarzyszeniu Ludu Polskiego”, organizacji zak. przez Sew. Goszczyńskiego, dążącej do realizacji programu Tow. Demokratycznego.
- Otwarcie (1 X 1838) pierwszej komunikacji osobowej Kraków—Warszawa „kucetami kurlerskimi”, obsługiwanymi przez konduktorów pocztowych.
- 75 — Śmierć Józefa Korzeniowskiego. (Wybitny dramatopisarz i powieściopisarz, bibliotekarz Bibl. Ord. Krasińskich, później prof. w Liceum krzemienieckim, w Uniw. kijowskim, dyrektor Wydziału Oświecenia, autor ustawy edukacyjnej, organizator Szkoły Głównej. Ur. 19 III 1757 w okolicy Brodów, zm. 17 IX 1863 w Dreźnie.)
- Śmierć Mieczysława Romanowskiego. (Poeta, uczestnik powstania 1863 r., ur. 12 IV 1834 w Zukowie na Pokucie, poległ w bitwie pod Józefowem w Lubelskiem 24 IV 1863.)
- Śmierć Michała Grabowskiego. (Powieściopisarz i najwybitniejszy obok Mochnackiego krytyk literacki, przyjaciel Goszczyńskiego i Zaleskiego, w r. 1863 powołany przez Wielopolskiego na dyrektora komisji Ośw. i Wyzn. Ur. 25 IX 1804 w Żolotyjowie na Wołyniu, zm. 19 XI 1863 w Warszawie.)
- Śmierć Ludwika Hiacynta Gąsiorowskiego. (Lekarz i historyk med., więziony przez Niemców za udział w przygotowaniach do powstania 1846 r. Główne jego dzieło: „Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce od czasów najdawniejszych aż do najnowszych” 1839—1856. Ur. 16 VIII 1807 w Rudzie k. Wielunia, zm. 9 XII 1863 w Poznaniu.)
- Śmierć Józefa Lompy. (Wybitny pisarz górnośląski, ur. 29 VI 1797 w Oleśnie na G. Śląsku, zm. 29 III 1863 w Lubczy.)
- Śmierć Henryka Dmochowskiego. (Rzeźbiarz o dużym rozgłosie w Ameryce, gdzie dłuższy czas przebywał, znany pod imieniem Henri D. Saunders, twórca pomnika Pułaskiego w Waszyngtonie i szeregu dzieł znajdujących się w Kapitolu tamże, powstaniec 1863 r. Ur. 14 X 1810 w Włnie, poległ 11 V 1863 w potyczce w Poruczu w pow. trockim.)
- Śmierć Józefa Miniszewskiego. (Publicysta i powieściopisarz, ur. w 1823, zm. 5 V 1863 w Warszawie, zaszytowany.)
- Urodziny Józefa Korzeniowskiego. (Wnuk powieściopisarza, historyk, archiwista i bibliotekarz kolejał w Bibliotece Polskiej w Paryżu, uniwersyteckiej we Lwowie i Jagiellońskiej. Wydał szereg nieznanych rękopisów polskich, opracował katalog rękopisów Muz. Czartoryskich. Ur. 1 X 1863 w Puławach, zm. 28 II 1921 w Rydze, powołany jako ekspert do spraw bibliotecznych w rokownikach z Rosji sowiecką.)
- Pierwsze wydanie „Gramatyki języka polskiego” Antoniego Muleckiego.
- Ukazanie się (z początkiem stycznia) pierwszego numeru „Tygodnika „Wędrowiec” pod red. W. L. Anzycza w Warszawie.
- 50 — Śmierć Włodzisław Czaickiego. (Kardynał, 18-ty z kolei kardynał Polak, arcyb. Salamy, nuncjusz przy trzeciej rzeczypospolitej francuskiej. Ur. 16 IV 1834 w Poryeku, zm. 9 III 1888 w Rzymie.)
- Śmierć Władysława Sabowskiego. (Powieściopisarz, poeta, dziennikarz, powstaniec 1863 r., psuł pod



Marian Dubiecki.
W 100-lecie urodzin.



Ksawery Liske.
W 100-lecie urodzin.



Ludwik Kubala.
W 100-lecie urodzin.



Władysław Mickiewicz.
W 100-lecie urodzin.

Marian Dubiecki, historyk, członek Rządu Nar. w powstaniu styczniowym i kierownik zarządu Rusał, współpracownik Remuśalda Trnaguttn, sybtrak. Ur. 26 VIII 1838 w Zasławiu na Wołyniu, zm. 24 X 1926 w Krakowie. — Niereprodukowana dotąd fotografia z ok. r. 1900, ze zbiorów rodzinnych.

Ksawery Liske, zankomity historyk polski, prof. Uniw. we Lwowie, założyciel Towarzystwa historycznego lwowskiego i „Kwartalnika historycznego”. Ur. 18 X 1838 w Śląskowie w pow. gostyńskim, zm. 27 II 1891 we Lwowie.

Ludwik Kubala, wybitny historyk, autor głośnych „Szkieł historycznych”, powstaniec 1863 r., ur. 9 IX 1838 we wsi Kanienicy w pow. linanowskim, zm. 80 IX 1918 we Lwowie. — Na zdjęciu portret Kubala namalowany przez J. Stykę, własność Kasyna i Koła Lit.-Art. we Lwowie.

Władysław Mickiewicz, syn poety, kierownik Biblioteki Polskiej i założyciel Muzeum Mickiewiczowskiego w Paryżu, prof. Uniw. w Włnie, autor życiorysu Adama M., „Pamiętników”, oraz tłumacz szeregu dzieł polskich na j. francuski. Ur. 23 VI 1838 w Paryżu, zm. 9 VI 1926 tamże. — Na zdjęciu mało znana fot. z ok. r. 1861 (zbiory B. Jag.).

- pseudonimem Wołody Skiba. Ur. 29 III 1837 w Warszawie, zm. 19 III 1888 tamże.)
- Śmierć Kazimierza Jarcobowskiego. (Pseud. Seweryn Pazerowa, historyk i polityk, w r. 1846 więziony przez Prusaków za udział w spisku powstańczym. Ur. 12 IX 1829 w Sokolnikach, zm. 24 III 1888 w Poznaniu.)
 - Śmierć Mikołaja Przewalskiego. (Jedną z najwybitniejszych podróżników i badaczy Azji śr., do której odbył cztery podróże, generał w służbie rosyjskiej, polskiego pochodzenia. Sprawa jego przynależności narodowej nie jest jeszcze ostatecznie wyjaśniona. Ur. 12 IV 1839 w Otrudnie w gub. smoleńskiej, zm. 11 X 1888 w turkistańskim mieście Karakol, nazwanym na jego cześć Przewalskim.)

- Śmierć Bolesława Czorwieńskiego. (Poeta i publicysta, autor piosenki „Czorny szandar“, ur. 3 IV 1851 we Lwowie, zm. 3 IV 1888 tamże.)
- Otwarcie Konserwatorium muzycznego w Krakowie, 1 II 1888 (pierwszy dyrektor Wł. Zeloński).
- Ukazanie się słynnego dzieła Stanisława Szczepanowskiego „Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego“, Lwów 1888 (dwa wydania w ciągu roku).
- Założenie chóru „Lutnia“ w Krakowie (przez Adolfa Steibelta.)
- Wiolki wyłow Wisły pod Krakowem. (W marcu 1888. Woda podniosła się wówczas 4 m 32 cm nad poziom normalny, tablica umieszczona na pł. Groble w Krakowie wskazuje wysokość zalegu wody.)

W 125-lecie śmierci ks. Józefa Poniatowskiego.

W b. r. upływa 125 lat od „bitwy narodów“ pod Lipskiem i śmierci ks. J. Poniatowskiego (a także 175 lat od jego urodzin, 7 V 1763 w Wiedniu). Ważniejsze daty z r. 1813, łączące się z dziejami polskiego oręża, są nast.:

Dn. 30 I tajno zawieszenie broni między Schwarzenbergiem a Rosjanami, Austriacy miną się cofać do Krakowa. 1 II decyzja Rady konfederackiej przeniesienia się do Krakowa. 5 II ks. Józef opuszcza z wojskiem Warszawę, z zamiarem dokonania koncentracji rozrzuconych pułków w Piotrkowie. 8 II wojsko rosyjskie wkracza do Warszawy, 10 II bitwa 4-go p. nadwiślańskiego pod Rogoźnem z kozakami Woroncowa i Czernyszewa, zakończona odwrotem pułk. Eugeniusza Napoleona opuszcza Wielkopolskę i postawia odwrot nad Odrę. 11/12 II w nocy pułki jazdy polskiej 17-ty i część 18-go (razem ok. 1000 koni), wysłane na rokonosans, zostały zantakowane pod Sierakowem przez 2000 kozaków i rozproszone, dowódca Gledroy dostał się do niwoli. 12 II kłeska jazdy polskiej pod Stawiszynem, Reynior cofa się, tracąc wskutek tego łączność z Poniatowskim. 13 II kłeska Reyniera i odwrot za Prosnę; razem z jego korpusem cofają się pułki polskie pod Dąbrowskim. Wskutek odejścia Reyniera korpus pol. pod dow. ks. Józefa cofa się do Krakowa. 20 II wojska ks. Józefa przybywają do Krakowa. 5 IV kapitulacja Częstochowy oblężonej od 23 III przez 94-tysięczny korpus Sackena. 16/17 IV w nocy atak sprzymierzonych na Wittenbergę, odparty przez oblężonych; rozpoczęcie regularnego oblężenia Wittenbergi, zakończonego dopiero z nadojściem Wiołkiej Armii. 2 V bitwa pod Lützen, zakończona zwycięstwem Wiołkiej Armii, z pobojowiska wysyła Napoleon gen. Sokolnickiego do ks. Józefa z wiadomością, że Idzie do Polski. 8 V szwależerowie polscy wkraczają z Napoleonem do Dreźnie. 12 V wymarsz wojsk ks. Józefa z Krakowa, by w Zittau połączyć się z Napoleonem; przybycie króla saskiego do Drozna; wojska saskie wracają pod komendę Napoleona. 16 V zajęcie Krakowa przez wojska rosyjskie. 20 V zwycięstwo Napoleona pod Budziszynem Łużyckim (Bautzen) nad sprzymierzonymi i zajęcie Budziszyna. 21 V kłeska Blüchera pod Wurschen, odwrot armii prusko-rosyjskiej. 22 V pociąg szwależerów gwardii za cofającym się nieprzyjacielem. Pod Lützen i szwadronów polskich szarżują po 6 razy na przeważającą liczebnie jazdę rosyjską (polegli tu

marszałek dworu Duroc). Odwrot ariergardy sprzymierzonych. 4 VI zawarcie rozejmu w Pleisswitz, zawieszającego działania wojenne do 10 sierpnia. 7 VI ogłoszenie dekretu z Hainnu o reorganizacji sił polskich w Wielkiej Armii: wojska polskie przechodzą na żołd francuski i zostają przydzielone do korpusu VIII (ks. Józefa), zaś jazda polska do korpusu IV Kellermanna (pod wspólną z korp. VIII komendą ks. Józefa). Poniatowski mianowany „generałem naczelnym dowodzącym armią polską“, otrzymał rangę i uposażenie na równi z marszałkami Francji. 17 VIII pierwsza potyczka krakusów Umińskiego z buziarami węgierskimi pod Frydlandem. 18 VIII znaczniejsza potyczka pod Reichenberg oddziałów polskich z dywizją austr. 20 VIII Reichenberg obsadzony przez Polaków. Ofensywa polska zatrzymuje się, ks. Józef ustępuje ku Zittau, unieruchamiając 30 000 wojska austriackiego i rosyjskiego. 23 VIII kłeska Oudinota pod Gross-Beerem. Davout cofa się z drogi na Hamburg. 26 VIII atak wojsk sprzymierzonych na Drozno, odparty przez obrońców. Kłeska Macdonalda nad Katzbach w walce z Blücherem. Atak jazdy napoleońskiej pod wodzą Murata na lewo skrzydło austriackie, zmuszający go do odwrotu; w pościgu biorą udział szwależerowie gwardii, wyróżnił się 7 p. lansjerów, tracąc w bitwie 12 oficerów. 30 VIII kłeska korpusu Vandamme pod Kulm. 6 IX kłeska Neyna pod Deanewitz i odwrot jego armii na Torgau;

w bitwie wyróżnił się męstwem pułk ułahskie Krakowieckiego. 9 IX zajęte bitwy pod Ebersdorf (Battalton Rybińskiego idący w przedniej straży dzielnie odplera ataki) i pod Löhau (Małachowski odrzuca masy wroga kontratakami); mimo zwycięstwo musi Poniatowski wycofać się do Nenstadt wskutek odwrotu Macdonalda, odłamającego boki i tyły korpusów polskich. 18 IX walka Umińskiego pod Wollmsdorf. Brygada Weyssenhoffa osłania odwrot korpusu hr. Lobau i dzielnymi szarżami ocala artylerię francuską. 15 IX bój o Lang Wollmsdorf; pułk nadwiślański pod płk. Malczewskim odplera plechotę rosyjską. Rybiński ramny, Krakus kończą bitwę szarżą na bok Rosjan. Korpusy polskie docierają do Stolpen. Tegoż dnia Napoleon połączywszy się z Montonem i St.-Cyrem osadza Wittgensteina, cofającego się teraz pośpiesznie. Napoleon ogłasza zaszczytany dla płochoły polskiej dekret, stwarzający polski batalion starej gwardii, przydzielony do dywizji strzelców starej gwardii w brygadzie gen. Rottenburga. 16 IX 2 kompanie szwależerów pod wodzą Seweryna Fredry znoszą pułk huzarów pruskich pod Peters-



Ks. Józef w ludowej sztuce zagranicznej.

Wizerunek ks. Józefa, obraz ludowy podalpejski na szkło, z 1-szej ćwierci XIX w., dowodzący dalekiego zasięgu sławy ks. Józefa. Zdjęcie pierwszy raz reprodukowane.

walce, dowódca luzarów Blücher, syn generała, ranny i wzięty do niewoli. 17 IX walki pod Nollendorf i Kulm, przerwane gwałtowną burzą. Napoleon przezuca się na lewy brzeg Elby. 21 IX obrona przeprawy przez Łabę pod Wettin przez kompusik obserwacyjny Dąbrowskiego; dzielnie sprawiły się pułki polskie 14-ty piechoty i 4-ty ułanów. 21 IX Napoleon podczas lustracji krakusów Umiliskiego (t. zw. „przednia straż”) wyraża chęć posiadania 8000 takiej „jazdy pługmieskiej” (młuzja do małych koni krakusów). 25 IX przemarsz na lewy brzeg Elby korpusów polskich, mających za zadanie oczyścić z wrogu kraj na zachód od Drezna. 29 IX klęska, Lefebvre-Bosnouëttes pod Wendisch-Loipa; jedynie polscy szwoleżerowie gwardii przebili się do szańców. 3 X zwycięska potyczka jazdy polskiej z Thielmannem pod Zwickau. 5 X korpusy polskie wykonują trudny marsz dla połączenia się z Muratem. Koło Wendisch-Löbau we wsi Zahna Umilski zmusza jazdę rezyjską do odwrotu. 6-9 X walki nad Muldą korpusu IV (3000 ludzi, 6 dział) pod wodzą hoholerskiego gen. Sekulowickiego z czterokrotnie większymi siłami awangardy korpusu austr., Sokolnicki brawi lub zdobywa na przemian wieś Penig, kluzę zwyciężaj polskich; dzielnie spiera się batalion 16-go p. p. 9 X Polacy ustępują z obawy osaczona. W nocy Rybiński z batalionem nadwiślańskim zdobywa w walce z Rosjanami wieś Eschfeld. 10 X linia Muldy przełamana przez sprężynierzone; szarża jazdy pol. (w czasie odwrotu) odpięła atak piechoty dywizji Pahlena pod Zottlitz. 12 X ks. Józef na czele krakusów atakuje kozaków we wsi Rülitz, zostają lekko ranny. Nieprzyjacieli odparty. Wojsko polskie dociera pod Lipsk. 14 X wielki bój jazdy pod Liebertwolkwitz. 17 X St.-Cyr stacza zwycięską bitwę z korpusem Tolstoją pod Dreznem. 16-19 X bitwa pod Lipskiem, zakończona klęską Wielkiej Armii. W pierwszym

ÉCLOIRE NATIONALE PONIATOWSKI



Ks. Józef w ludowej sztuce zagranicznej.

Drzeworyt pół-ludowy, wykonany w Epinal za czasów Napoleona III, świadczący o wielkiej popularności ks. Józefa wśród Francuzów. (Epinal słynęło ze swych drzeworytowych obrazków, które sprzedawano na jarmarkach.)

dnia bitwy ks. Józef mianowany marszałkiem Francji. Dn. 19 X ks. Józef, kilkakrotnie ranny, ginie podczas przeprawy przez Elstere. (W bitwie po stronie Napoleona walczyło 160 000 ludzi i 630 dział; po stronie sprzymierzonych 295 000 ludzi i 1466 dział. Straty obustronne wynosiły 40 000 poległych i 70 000 rannych. Z tego na wojska Napoleona przypadało 50 000 w zabitych i rannych, nadto Wielka Armia straciła kilkanaście tysięcy jeńców i kilka tysięcy odstępów (zdrada Sasów 18 X). Straty wojsk polskich w poległych, rannych i jeńcach wynosiły do 10 000, w tym dwustukilkudziesięciu oficerów.) 30 X zwycięska bitwa pod Hanau umożliwia Napoleonowi odwrót przez Ren. 10 XI bitwa pod Sehestedt z udziałem walczących ułanów wileńskich. 11 XI podpisanie kapitulacji Drezna przez St.-Cyra. Pułk polski, nie godząc się na rozwiązanie i swobodny powrót do kraju, idą w niewolę. 22 XI kapitulacja Zamościa (bronionego od lutego pod dowództwem gen. Hauke). 18 XII dekret o reorganizacji wojska polskiego (wyprowadzono administrację franc. i franc. inspektorów wojsk.), dowództwo naczelne otrzymał gen. Dąbrowski, nad jazdą (prócz gwardii) Ludwik Pno. 23 XII kapitulacja Modlina (bronionego się od stycznia pod dow. gen. Daendelsa). 26 XII kapitulacja Targu, w którego obronie biły się resztki pułków polskich: 4-go piechoty i 17-go nadwiślańskiego. 29 XII kapitulacja Gdańska (35 000 ludzi załogi), oblęganego od stycznia przez Rosjan. (Gubernator Gdańska Rapp podpisał 29 XI pierwszy raz kapitulację, z warunkiem, że garnizon wymaszeruje do Francji 1 I 1814, o ile do tej pory nie zjawi się odzysk; gdy wówczas wyszły z miasta wojska Związku rońskiego, car Aleksander odmówił zatwierdzenia warunków kapitulacji, co opóźniło ją o miesiąc. Siły polskie, którym po poddaniu się miasta pozwolono 30 XII odejść do Polski, wynosiły 3 626 żołnierzy.)

W 75-lecie powstania styczniowego.

W b. r. upływa 75 lat od czasu powstania w r. 1863. Z owym rokiem łączą się nast. ważniejsze rocznice:

W styczniu: Dn. 15. Początek brawki w Warszawie. 22. Manifest Tymczas. Rządu Nar. ogłaszający wybuch powstania i uwłaszczenie włościan. 22/23. Wybuch powstania; atak powstańców na Radzyń, Łuków (pod dowództwem ks. Brzózki), Białą, Kodoń, Łosice, Sokółów i Łonazy — na Podlasiu; na Lubartów, Hrubieszów i Kazimierz w Lubelskiem; na Siedliszynie, Bełżanie, Jędrzejów i Skrydlowiec w Sandomierskiem, na Plock. 24. Nieudany atak Grewicz na Radomsk w Kalliskiem.

W lutym: Dn. 1. Niepomyślna walka Rogińskiego pod Białką w Podl.; oddział Gramowskiego rozbity pod Tomaszowem w Lub. (dowódca poległ). 2. Oddział Muchy zadaje znaczną klęskę Moskalom pod Mokobodami w Podl.; ndala zasadzka Czachowskiego pod Białem w Sand. 3. Pomyślna walka Matlińskiego (Sokół) pod Węgrowem w Podl.; niepomyślna walka Langiewicza i Czachowskiego pod Włocławkiem w Sand. 4. Jędrzejowski wypędza Moskale z Rawy w Mazow. 5. Napad Meskał na Tomaszów w Lub., zrabowano miasta, rzeź wśród mieszkańców. 6. Udała zasadzka Jeziorańskiego w Lubocni w Mazow. 7. Zwycięski atak Kurowskiego na Sosnowiec w Krak.; klęska Lewandowskiego i Rogińskiego

w Siemiatyczach w Grodz. 8. Układ prusko-rosyjski, dotyczący wzajemnej pomocy dla stłumienia ruchu powstańczego. 10. Zwycięska walka Mieleckiego pod Cieplianą w Mazow. 12. Zwycięska bitwa Langiewicza i Czachowskiego pod Sw. Krzyżem w Łysogórach. 17. Klęska Kurowskiego pod Miechowem w Krak.; zwycięska potyczka Lewandowskiego pod Woskrzeszynie w Podl.; Radziowski pobity pod Rudką w Lub. 19. Klęska dyktatora Mierosławskiego pod Krzywosądą w Kuł. 21. Pełnowłaściwa klęska Mierosławskiego pod Nową Wsią w Kuł. i jego ustąpienie z terenu powstania. 24. Klęska Langiewicza pod Małogoszczą w Krak.; klęska oddziału dra Dworzaczka pod Dobrą k. Łodzi.

W marcu: Dn. 1. Zwycięstwo Teodora Cieszkowskiego pod Mrzyglodem w Krak. 2. Klęska płk. Garczyńskiego i Mieleckiego pod Dobroszowem w Kal. 4. Niepomyślna potyczka Langiewicza pod Pleskową Skalą w Krak. 5. Zwycięstwo Langiewicza pod Skalą w Krak. 7. Pomyślna ułazka Łakińskiego pod Chojenkiem w Mazow. 9. Niepomyślna walka Pawłowskiego pod Myszyniec w Pl.; zwycięstwo Ludwika Narbutta pod Rudnikami w Wil. 10. Langiewicz ogłosił się dyktatorem. 14. Zwycięstwo Lewandowskiego pod Staninem na Podl. 17. Zwycięstwo Langiewicza pod Chrobrzem w Krak. 18. Zwycięstwo Lan-

giewieza pod Grochowiskami w Krak. 19. Langiewicz przy przejściu granicy Galicji uwieczony przez Austriaków. 20. Pomyślna potyczka Czajkowskiego (Czajki) pod Międzybórzem w Mazow.; dwie zwycięskie potyczki Czachowskiego pod Cieszanami w Lub.; klęska Padlowskiego pod Rudzanowem Plockim. 22. Zwycięska bitwa Miętleckiego pod Pątnowem w Kal. 24. Porażka Borolowskiego (Lelewela) pod Krasnobrodem w Lub. 25. Zwycięstwo Turkietego pod Swierżem w Sand.; plk. Łapiński z ok. 200 ochotnikami i transportem broni podejmuje z Anglii wyprawę morską, aby przedostać się na Zmudź.

W kwietniu: Dn. 5. Zwycięska walka Grokowieza pod Szklarami w Krak. 10. Pomyślna atarozka Sejfryna pod Ruszkowem w Mazow. 12. Manifest carski, obiecujący powstańcom amnestię w razie złożenia broni. 14. Klęska Romiszewskiego i jego śniarę w lasach Zaborowskich w obw. warsz. 16. Porażka polczyka Borolowskiego pod Borowynia Młynami w Lub. 17. Pierwsza interwencja dyplomatyczna Francji, Anglii i Austrii na rzecz powstania. 20. Pomyślna walka oddziałów Jankowskiego i Zielińskiego pod Jedliwą w Sand.; zwycięska potyczka Narbutta pod Kowalkami w Wil. 21. Padlewski pod Borzymi-
nom w Pl. wpada w zasadzkę i dostaje się do niewoli; zwycięstwo Sierukowskiego (Dołęgi) i ks. Mackiewicza pod Gielczynami w Kow. 22. Zwycięstwo Czachowskiego pod Stefanowem w Sand.; zwycięski atak jazdy Bończy na plechotę moskowską pod Gielcinowem w Sand.; zwycięska potyczka Mossakowskiego pod Gołczewem w Krak.; klęska Parozowskiego pod Kluskami-Pustowem w Kal. 23. Niepomyślna walka Różniskiego pod Grzechówką w Podl. 24. Klęska Mossakowskiego i Wierzhńskiego pod Jaworzniem w Krak.; klęska Borolowskiego pod Józefowem w Lub. 26. Plk. Young de Blankenhelm zwycięża pod Nową Wsią w Kuj. i wypiera Moskali na torystorium pruskie. 29. Zwycięstwo Taczanowskiego pod Pyzdrami w Kal.; klęska pod Brdowem w Kuj.; ginie dowódca plk. Young de Blankenhelm.

W maju: Dn. 1. Zwycięstwo Jeziorańskiego pod Kobylanką w Lub. 4. Zwycięska zasadzka Czachowskiego pod Jezioranem w Sand.; klęska Malczewskiego pod Igołonią w Krak. 5. Niepomyślna walka Mielowskiego pod Krzyżanką w lasach olkowych, ginie walczący plk. Nullo, włoski ochotnik; dzielny partyzant Ludwik Narbutt ginie w zasadzce pod Dubieżami w Wil. 6. Ponowne zwycięstwo Jeziorańskiego pod Kobylanką w Lub.; zwycięstwo Taczanowskiego pod Koloni w Kal. 7. Zwycięstwo Sierakowskiego pod Medekami w Kow. 8. Niepomyślna walka Sierakowskiego pod Hudyszkanem w Kow.; Sierakowski ciężko ranny. 9. W Krosztach w Kow. Sierakowski i Koryśko dostają się do niewoli; w Solowijówce na Ukr. wymordowanie grupy powstańców przez podjudzoną czerń. 11. Klęska Jeziorańskiego pod Halą Krzeszowską w Lub. 13. Klęska Myszkowskiego pod Kietlanką w Pl.; Mystkowski ginie. 15. Zygmunt Padlewski rozstrzelany przez Moskali w Plocku. 16-17. Dwudniowa walka Różyckiego pod Miropolem na Wol., zakończona odwrotem. 17. Zwycięstwo Traugutta pod Horkami w Grodz.; zwycięska walka Słupskiego pod Babskimi w Mazow. 18. Porażka Grabowskiego pod Nową Wsią w obw. warsz.; pomyślna walka Zapalowieza (Znplachty) w lasach turkowickich

pod Tyszowcami w Lub. 19. Niepomyślna walka Zapalowieza pod Tuszami w Lub.; zwycięska walka Kononowieza pod Chojnowem w obw. warsz. 21. Pomyślna potyczka Albertyńskiego (Albertusa) pod Lubonarami w Wil.; ponowne zwycięstwo Traugutta pod Horkami. 24. Niepomyślna walka Koskowskiego pod Sobolewem w Lub. 25. Walka Oxlńskiego o Koniecpol w Kal., zakończona odwrotem obu stron; klęska Traugutta w trzeciej potyczce pod Horkami; zasadzka Jankowskiego pod Rudką w Mazow., zakończona częściowym powodzeniem; klęska Mystkowskiego pod Kietlanką w Pl., podczas napadu na pociąg wojskowy, Mystkowski ginie. 26. Murawjow obejmuje zarząd Litwy; świętne zwycięstwo Różyckiego pod Salichą na Wol.; porażka Czachowskiego pod Smardzowem w Sand. 30. Zwycięstwo Culliera pod Grochowami w Kal.; porażka Borolowskiego pod Chrusliną w Lub.

W czerwcu: Dn. 1. Pod Kietlanką w Pl. wykoślenie i zniszczenie pociągu z 600 żołnierzami moskiewskimi, spowodowane przez budnika kolejowego w służbie powstańca. 3. Pomyślna potyczka Lenkiewicza pod Mołowidami w Grodz.; zwycięska pomyślna walka Lutyńskiego pod Naguszowem w Pl. 9. Zwycięstwo Culliera i Różkowskiego pod Ignacowem w Kal. 10. Porażka Borolowskiego pod Korytnią w Podl.; niepomyślna walka Culliera i Ruczkowskiego pod Kłoczewem w Kal. 14. Wywołanie arest. Fellisidgo z Warszawy. 17-18. Druga interwencja mocarstw na rzecz powstania. 18. Burawowy napad alarmowy jazdy Skowrońskiego na Łódź. 20. Porażka Popiela pod Komarowem w Krak. 21. Niepomyślna walka Suzina pod Stragiszkanem w Aug.; Suzin ginie. 23. Udała zasadzka Traugutta pod Woroniami w Miń. 24. Rozbite oddziały Albertyńskiego pod Gedrołami w Wil.; Albertyński ginie. 27. Zygmunt Sierakowski stracony w Wilnie przez powieszanie. 27-29. Działna skuteczna obrona Trampczyńskiego na wysepce Plaska Góra pod Drażdżewem w Pl.

W lipcu: Dn. 2. Nieudany atak Wysockiego na Radziwiłłów na Wol. 5. Zwycięska walka Krysińskiego w lasach pod Wyrkami w Podl. 6. Zwycięstwo Chmieleńskiego pod Janowem w Krak. 8. Zwycięska walka jazdy Skowrońskiego pod Walowiecami w Mazow. 9. Zwycięska walka jazdy Parczowskiego pod Ktorami w Mazow. 10. Zwycięstwo Zychlińskiego pod Ossą w Sand. 11. Znaczne zwycięstwo oddziałów Jankowskiego, Zielińskiego i Krysińskiego pod Sławolyczami w Podl. 14. Klęska Zychlińskiego pod Bronią w obwodzie Rawy Mazow. 15. Niepomyślna potyczka pod Rudą Włoczyńską w Kal., ginie dowódca koszyrów Francisz Soudolx; zwycięska bitwa plk. Milkowskiego (Jęza) z Rumunami pod Kostangulą, forsujące przedostanie się ze swym oddziałem na Podole. 17. Kapitulacja plk. Milkowskiego pod Rynaszczami w Rumunii, wobec niezdolności przedostania się na Podole. 18. Pomyślna zasadzka Wierzbickiego w lesie pod Polichnem w Lub. 24. Niepomyślna walka Wierzbickiego pod Kanłą Wolą w Lub. 25. Porażka Culliera pod Złakowem Kościelnym w Mazow. 28. W walce Chmielewskiego pod Rudnikami w Krak. wojska moskowskie ponoszą znaczne straty. 30. Klęska oddziałów Jankowskiego i Zielińskiego pod Częstoborowicami w Lub.

W sierpniu: Dn. 4. Znaczące zwycięstwo Hordondreicu (Krača) pod Chrusliną w Lub. 5. Zwycięska walka od-



Drzeworyty z czasów powstania 1863 r.

Na lewo: scena z potyczki pod Węgrowem dn. 3 II, obok: zniszczenie toru kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej przez powstańców. Drzeworyty współcześnie drukowane w Lipsku, nakł. kolegiarni Fr. Grzybowskiego w Krakowie.

działów Cieszkowskiego (Cwicka), Eminowicza i Ruckiego pod Deputykami w Lub. 8. Światła zwycięstwo Heydenreicha pod Żyżynem w Lub. 15. Pomyślna potyczka pod Pleskową Skalą i Imbramowicami w Krak.; zwycięża obrona oddziału Krukowieckiego w pałacyum się dwierze w Głanowio w Olk., uwieczniona wywalczoniu sobie wyjściu. 21. Zwycięska walka Cieszkowskiego, Eminowicza i Makurskiego pod Kowalą Stępciną w Sand. 21. Kłeska Eminowicza pod Wirem w Sand. 24. Rozbicie oddziałów Heydenreicha, pod Fajslawicami w Lub. 25. Uporczywa walka Żychlińskiego pod Żelazną w Podl., zakończona odwrotem z powodu zranienia dowódcy. 29. Kłeska Taczanowskiego pod Niozanicami w Kal.

We wrześniu: Dn. 3. Zwycięska bitwa Borolowskiego i Cieszkowskiego pod Panasowską w Lub. 4. Brawurowa zwycięska szarża jazdy Skowrońskiego pod Wolą Cyrusową w Mazow. 6. Kłeska Borolowskiego pod Batorczem w Lub., Borolowski ginie. 9. W. ks. Konstanty opuścił Warszawę. 10. Kłeska Skowrońskiego pod Dalikowem w Mazow. 12. Dymisja Wielopolskiego ze stanowiska naczelnika rządu cyw. w Królestwie. 22. Zwycięska walka odwrotowa Chmieleńskiego pod Ciernem w Krak., zakończona odparciem pościgu. 23. Pomyślna walka Zielińskiego pod Żdżarową w obw. warsz.; pomyślna walka Chmieleńskiego pod Warzyno w Krak. 24. Porażka Chmieleńskiego pod Czarncą w Krak. 30. Zwycięska walka Chmieleńskiego pod Melchorem w Krak., zakończona odwrotem.

W październiku: Dn. 17. Traugott obejmuje dyktando w powstaniu. 20. Zwycięstwo Czachowskiego pod Rybnicą w Sand. 21. Niepomyślna walka Rosnera pod Jurkowicami w Sand., Rosner ginie. 22. Niepomyślna potyczka Sła-

skiego i Waligóskiego pod Łązkim w Lub. 29. Niepomyślna potyczka Hauko (Bosaka) i Lewandowskiego pod Jezorkiem w Sand.

W listopadzie: Dn. 6. Czachowski gwałtem napadnięty pod Wierchowskimi w Sand. 8. Zwycięska potyczka Lenickiego i Jankowskiego pod Finkówką w Podl. 17. Pomyślna potyczka Krysińskiego i Ejminowicza pod Rossoszon w Podl. 18. Zwycięska walka Krysińskiego, Ejminowicza i Wróblewskiego pod Kolanem w Podl. 20. Zwycięska bitwa Krysińskiego i Ejminowicza pod Malinówką w Lub., zakończona wywalczoniu sobie odwrotu. 25. Udały atak Hauko na Opatów w Sand.

W grudniu: Dn. 9. Zwycięska walka Kalitły (Ilebaży) pod Huią Szczecińską w Krak. 13. Pomyślna walka jazdy Nadmüllera z jazdą moskiewską pod Zyckiem w Mazow. 16. Kłeska pod Bodziechorem w Sand., Zygmunt Chmieleński ranny dostaje się do niewoli. 17. Nieustraszonego partyzanta na Litwie ks. Macklowicz pod Włkami w Kow. dostaje się do niewoli. 23. Zygmunt Chmieleński rozstrzelany w Radomiu. 25. Niepomyślna walka Heydenreicha pod Kockiem w Podl. 28. Ks. Muckiewicz stracony w Kownie przez powieszenie.

W publikacji Śl. Zielińskiego „Bitwy i potyczki 1863—1864”, Happerswil 1914, opartoj w przeważnej mierze na źródłach i archiwach Rządu Narodowego w bibliotece Muzeum Nar. w Happerswilu, zestawionych jest ogółem 1026 bitew i potyczek słownych w r. 1863 (w 1864 r. — 202, w 1865 r. — 1). Z tego najwięcej walk stoczono w maju — 134, oraz w lipcu — 126. Pod względem terytorialnym najwięcej walk w r. 1863 odbyło się w Mazowieckiem — 144, w Kaliskiem — 110 i w Lubelskiem — 101.

Rocznice z dziejów powszechnych.

Z dziejów ogólnych w b. r. przypadają m. in. rocznice: 2550 lat — urodziny Diogeneza z Sinopy (r. 412 przed Chr.), greckiego filozofa, przedstawiciela szkoły oyników. 2300 — bitwa pod Mantiną (r. 362 przed Chr.), upadek hegemonii Teb. 2150 — śmierć Archimedeasa podczas zdobycia Syrakuz (r. 212 przed Chr.) przez Marcellusa. 2000 — Pompojusz kończy podbój i reorganizację Wschodu (r. 62 przed Chr.). 1625 — emancypacja chrześcijan za Konstantyna W., edykt mediolański (r. 313). 1575 — śmierć Juliana Flawiusza Klaudiusza zw. Apostatą (ur. ok. r. 331 w Konstantynopolu, zginął podczas wyprawy przeciw Persom 26 VI 363 nad rzeką Tygrysem). 900 — śmierć króla węgierskiego Stefana I, św. (15 VIII 1038). 850 — założenie uniwersytetu w Bolonii (dokładna data nie znana, rok 1088, wyprowadzony obliczeniami, oficjalnie uznany został za datę założenia; przed 50 laty obchodzono 800-lecie tego faktu). 650 — założenie państwa otomańskiego przez Osmana I (r. 1288). 600 — założenie uniwersytetu w Pizie. 550 — założenie uniwersytetu w Kolonii; śmierć Androa del Verrochio (czołowy mistrz rzeźby florenckiej w drugiej połowie Quattrocenta, malarz, cyzelarz i złotnik, twórca m. in. posągu kondotiera Collopolo w Wenecji, ur. 1435 we Florencji, zm. 25 VI 1488 w Wenecji). 475 — urodziny Giovanni Pico della Mirandola (włoski humanista, filozof, ur. 24 II 1463 w zaunku Mirandola we Włoszech, zm. 17 XI 1494 we Florencji); ukończenie budowy pałacu dózw w Wenecji. 425 — śmierć pap. Juliusza II (jeden z najwybitniejszych papieży epoki Odrodzenia, założyciel nowoczesnego państwa kościelnego, znakomity polityk, ur. 5 XII 1443, wybrany 1 XI 1503, zm. 21 II 1513); odkrycie O. Spokojnego przez Hiszpana Blasco Nufioz do Balboa. 400 — Urodziny Krzysztofa Claviusa (jezuity, matematyk, organizator reformy kalendarza za pap. Grzegorza XIII, ur. 1538 w Bambergu, zm. 6 II 1612 w Rzymie); L. A. Birkenmajer w rozprawie „Udział Polski w uprzączeniu i w rozwoju nauk ścisłych” wykazał, że Clavius w swojej publikacji o nowym kalendarzu „korzystał żywcem, pełnymi ozerpho garściami” z prac polskiego uczynego Adama Świrnalskiego z Poznania; w związku z rocznicą byłoby pożądanę, aby nauka polska zrewindykowała usługi polskich uczynych w dziele reformy gregoriańskiej). 375 — rozpoczęcie budowy Esceorialu pod Madrytem (w r. 1563 dla króla hiszpańskiego Filipa II). 350 — kłeska „niezwyciężonej armady” hiszpańskiej (r. 1588); śmierć Paolo Calliergo zwanego Veronese (jeden z najznakomitszych malarzy weneckich, ur. 1528 w Weronie, zm. 19 IV 1588 w Wenecji). 325 — w Rosji początek rządów Romanowych. 300 — założenie Barheriniany (wspominaloj biblioteki w Rzymie, zał. r. 1638 przez kard. Francesco Barherini); założenie Biblioteki Harvard przy uniwersytecie tej nazwy w Cambridge (najstarsza, obecnie trzecia z rzędu pod względem ilości tomów biblioteka w St. Zj.);

pierwsze wydanie słynnego dzieła Galileusza „Discorsi”, obejmującego jego odkrycia w dziedzino mechaniki (Lond. 1638). 250 — urodziny Emanuela Swedenborga (słynny szwedzki uczony, teozof, ur. 29 I 1688 w Sztokholmie, zm. 29 III 1772 w Londynie). 225 — śmierć Arcan-gela Corelliego (znakomity skrzypok i kompozytor włoski, ur. 17 II 1653 w Fusignano k. Rawenny, zm. 18 I 1713 w Rzymie). 200 — urodziny Jakuba Delille (poeta francuski, wywierający znaczny wpływ na poetów polskich XVIII w., ur. 22 VI 1738 w Algueperce, zm. 1 V 1813 w Paryżu). 175 — koniec wojny siedmioletniej; utrata Kanady przez Francję na rzecz Anglii, w pokoju paryskim (r. 1763); śmierć Henryka Brühla (saski mąż stanu za Augusta III, wywierający duży wpływ na sprawy polskie, ur. 13 VIII 1700 w Weissenfels, zm. 23 X 1763 w Dreźnie). 150 — śmierć Karola Filipa Emanuela Bacha (syn Jana Sebastiana B., kompozytor niemiecki, autor dzieła pedagogicznego pt. „Versuch über die wahre Art das Klavier zu spielen”, bardzo ważnego dla poznania techniki fortepianowej XVIII w., ur. 8 III 1714 w Weimarze, zm. 14 XII 1788 w Hamburgu); śmierć Thomasa Gainsborough (słynny malarz angielski, ur. 11 V 1727 w Sudbury, zm. 2 VIII 1788 w Londynie); urodziny lorda George’a Gordona Noddy Byrona (wielki poeta angielski, ur. 22 I 1788 w Londynie, zm. 19 IV 1824 w Missolonghi); urodziny Artura Schopenhauera (filozof niemiecki, ur. 22 II 1788 w Gdańsku, zm. 21 IX 1860 we Frankfurcie n. M.). 125 — śmierć Krzysztofa Marcina Wieland (poeta niemiecki z pójady wielkich romańtyków, ur. 5 IX 1733 w Oborholzhelm k. Biberach, zm. 20 I 1813 w Weimarze); urodziny Ryszarda Wagnera (reformator muzyki operowej, twórca niem. dramatu muzycznego, ur. 22 V 1813 w Lipsku, zm. 13 II 1883 w Wenecji); urodziny Giuseppe Verdiego (kompozytor włoski, twórca słynnych oper, ur. 10 X 1813 w Roncole, zm. 27 I 1901 w Mediolanie). 100 — śmierć Józefa Grassiego (główny malarz portrecista, pracujący także w Polsce, ur. ok. 1758 w Włodzku, zm. 8 I 1838 w Dreźnie); urodziny Georgosa Bizeta (słynny kompozytor francuski, twórca opery „Car-nae”, ur. 25 X 1838 w Paryżu, zm. 3 VI 1875 w Bongival pod Paryżem); urodziny Maksa Brucha (wybitny kompozytor niemiecki, ur. 6 I 1838 w Kolonii, zm. 2 X 1920 w Berlinie-Friedenau). 75 — zgon Horacego Ver-noufa (główny malarz francuski, autor licznych dzieł ba-talistycznych i obyczajowych, ur. 30 VI 1789 w Paryżu, zm. 17 I 1863 tamże); zniesienie niewolnictwa w St. Zj.; kongres książąt niemieckich we Frankfurcie; pierwsze wydanie głównego dzieła Renana „Vie de Jésus” w Pa-ryżu. 50 — wstąpienie na tron Wilhelma II, ostatniego cesarza Niemiec (dn. 15 VI 1888); pierwsze przejście Grenlandii, zo woschodu na zachód, przez norweskiego zoologa Fridtjofa Nansena; założenie Instytutu Pasteura w Paryżu; sprawa panamska we Francji i proces Lissopasa.

Jan Matejko.

W stulecie urodzin (*28 VII 1838 w Krakowie, † 1 XI 1893 w Krakowie).

Największy malarz polski — największy nie w świetle kryteriów estetycznych, lecz intuicyjnym odczuciu nurodu — stanowi Matejko nioladu zagadkę psychologiczną. Obaj jego biografowie: Stanisław Tarnowski i Marian Gorzkowski, zostawili — nie bez tendencyjnego zbarwionin — szereg wydrzeń z życia artysty. Pierwszy dał oléniewającą charakterystykę Polaku-nbywutela, drugi ohywateła tego dzieła powszodzi, nie ani jeden ani drugi nie zbliżyli się i nie zbliżyli nas do fonomenu: Jan Matejko. Nnd ich obszerne i tonami górują skromniejszych rozmiarów praca Stanisława Witkiewicza. Świdom arkanów sztuki i smu niepośłodni artysta, przedstawił Witkiewicz w swej książce chonizm twórczości mniarskiej od przalążka po dojrzalą owoc, od spontanicznie zjawiającego się w duszy artysty pemyślu do wykończonogo w każdym calu, w każdej linii przemyślanego, w knździej barwie odczutej i w światłach adważonogo obrazu, natomnił pominiął człowieka z krwi i kości, którym artysta, choć najczęściej w regionach wyobraźni przebywa, ani na chwilę być nie przestaje. A tak, w sto lat pa przyjsieci na świat a blisko w pół wieku po zgonie, trafiwszy trością swych płócien do uczuć milionów a reprodukcjami pod wiośniacze strzechy, jest dla nas Matejko welaz jossze nihy mndbrzeżny blok granitu, na który życie wrzęcym ohlusem wdziera się spłoniło, a opadając rzeźbi go w posąg Tytana.

Niewiele tylko i częściowo może go nam objaśnić Thine'owska „teoria Andewiska”. Siedząc na ławach szkolnych b. Instytutu Technicznego ze starszym od siebie o rok Arturem Grottgereim, z Cynkiem, Jahlófskim, Szymańskim, Gądomskim, Purysem, słuchając wykładów Wajciecha Stalorni i Władysława Łuszczkiewicza, patrzył, jak nauczyciele przy korekcie, a koledzy podczas godzin rysunku i malarstwa trzymają ołówki i pędzle, jak nabierają na nie frnby, jak je kładą na płótno i podeskhe worakaują; patrzył pilnie, ale ich nie podpatrywał i robiąc ta samo, co oni, robił jednak inaczej, na swój sposób, za, podzeptem własnych myśli, z nakuwu własnego ducha. Sąd częste tarcia i stiroła z profesorami w Krakowie, Monachium i Wiedniu, sąd rzadko kiedy serdeczny stosunek do rówieśników, sąd samotność, więc zdobywanie formy na własną rękę, i samotnictwo, więc znużenie się w zaciętym kręgu wiży, nnapustujących go niemal od dziochństwa. Nie znając tego dziochństwa i nie próbując w nie wniknąć, mógł Witkiewicz wyrazić zdumienie, dlaczego z tysięcy ludzi Kruków zamieszkujących, modlących się w pełnych pamłatek i wspomnień księciolnych, zstępujących do grobów królewskich Wawelu, a w katedrze jak ów Starzec w „Wyzwoleniu” Wyspiańskiego powtarzających woły: Polska, Polska, Polska — dlaczego z tych tysięcy jeden tylko Matejko ujrzał ją w niegdysiejszego bytu realnym kształcie, żywą, sorca widzów do współtętna porównując, Polskę stulotnią heloctwom przetrząta, a w nim, w jego duszy wolną, w styksowym wykupnym nauce, niezmięszdzonej niezym, nieskultetnają.

Ta jej wijsza nie niuła w sobie nie z patologii, nie z dowlonych skazzeń kupryśnej fantazji. Nie wyobraźnin mu ją narzucała; on ją zdobywał w mozolnym trzdio. Jej pustyżno elementy, czerpał on póżor bez planu i wyboru ze znoszonych do domu przez starszego brata Franciszku rycin, dyplomatów, monet, plectzoi, z plinie przestudiowanych mnielwidel ołtrzewych i nagrobnych, z rzeźb na sarkofagach, ze skarcheów księciolnych, z zabytków nrehtikury i przemysłu artystycznego nie zruszły się w nim zrazu syntetyczno. Owocem tego okresu poszukiwania i opmowywania formy są, dotąd przez żadną inną kostimologię niezastąpione a przez 22-letniego Matejkę wydane (1860) „Ubiory w Polsce”.

będące niemal mechanicznym zestawieniem obok siebie dokumentów materialnej kultury Polski historycznej. Próby syntetycznego ich stopienia w artystycznie jednolitą całość zawodzą jeszcze. Juvenilin Matejki, jak „Wjazd Walezkiego do Krakowa” lub „Stańczyk udujący ból zębów”, są naiwne. Ale i w nich wiedza stareżytnicza, choć ukazana fragmentarycznie, jest już poważna, dogłębna. Matejko kroczy w tym okresie swego życia raczej drogą naukowca-archeologa niż artysty.

Lata „burzy i naporu”, lata wyklęcia się mężczyzny ze społecznego i rozwoju młodzieńca (1860—1862), lata pierwszej i ostatniej w życiu miłości, lata lez słodkich i tęsknoty, przypinają Matejkę skrzydła. Szaro życie i płótna na sztalugach nłdowa technio pociąg. To lata przełomu daly Matejko osobiste szczęście, ale nie sformowały jeszcze osobowości. Na to trzeba było głębszych



Jan Matejko.

Muko znana fotografia z ok. r. 1870, tł. z okresu najświetniejszej twórczości malarza (od wykonania Unii Lubelskiej do Batorego pod Pskowem).

wzruszeń, potężniejszych przeżyć. Przyntoił mu je rok 63-ci. Mnie wątłego zdrowia, postanawia Matejko uczestniczyć w trudach i niebezpieczeństwach walki orężnej; z Józefem Szajskim wiozie broń do obozu powstańców. Widzi horolzan dusz; przeczuwa pogrom ciał. Z uczuciem rozpoczyna wrnen do Krakowa, do swego pracował, w której jego ręką farbami z płótna wyzwarowany przemawia już Skargn procezy, groźny, nateluleny. Twórcen obrazu jednocy się w uczuelu z kanzodzią; nie odharzony wynową ust, bódzo kołatał do sułoi i sero wynową kształtu. Dzięki Bogu opmował ga całkowicie, odharzył mocą sugestii. Powstają pierwsze arcydzieła: „Kazania Skargi” i wlokku złotym medalem odznaczony w Paryżu „Reytan”. Przypomnienie hańby Sejmu rozbiorowego szarpało sułoniłami tak boleśnie, że zaczęły krwawić, że zapragnęły balsamu. I Matejka jest go spruniony. Zaczyna więc „nuciel piekń szozgółką”. Obok setek unięjszych płócien zjuwa się cykl ołbrzymlch nbrzów historycznych. Świłci w nich trumny otucha i nadzieja, telnie z nich duma narodowa, wypolnia je gloryfikcja chlubnej przeszłości Polski: Unia Lubelska, Bntory pod Pskowem, Granwald, Hoid Pruski, Sobieski, Konstytucja 3-go Maja i Racławice.*

Nie poprzestając na malarstwach dziełach, dba o każdy ich autentyczny zabytek, choćby on był znikomym strzępkiem. Jest doradcą architektki przy odnawianiu Kazimierzowych Sukienic, dogłada restauracji kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu, uczestniczy w rowieżnych trumien i grobów królewskich, decyduje o pozostawieniu w wlokku ołtrzu katedry abnzu Dellu Belli a kmiennego orla na Bramie Floriańskiej, jednym słowem rutnie Kraków starożytny przed burzymarknmi i niemal 100% jejn znytkowość ocula. Ocena stare i nowych przypara. Jeżeli kościół N. M. Pmny zajmuje po katedrze wawelskiej drugie miejsce w Polsce, to zawdzięcza to genialnej polichrmii Matejki.

Świdom, że on i nród to jolno, biorze na siebie ciężar reprezentowania go przed światem. Zadanie to spełnia z królewską hojnością. Na mapach Europy nie ma w owych latach Polski, ale na wszystkich wystawach sztuki imię jej dzięki Matejce rozbrzmiewa. Niorównie donioślejszą misję spólną w krnju. Mickiewicz uauzył Polaka kochać Polskę; dzięki Matejce Polak uczynił ją naczalno widziół, goręcej zaczyna do wolnej tęsknić, zaczyna snuć son o szpudzie. Po pogromie trzech powstań skrzepnąwszy w sobie, wydaje Sienkiewicza i Wyspiańskiego. Okrzyk Konrada: „wzięj rwił” podejmują Lgłomy. Na ich czele marsznok Piłsudski szablą, Paderowski i Dmowski na Kongresie Worszelskim plórem wykroślają granice nowej Polski. I oto zmartwychwstałisny i jesteśny wolni! A jednym z tych, co głuż grabowy na swych uznojonych lecz niestrudzonych barkach podnośli, był, jest i będzie po wszystkie czasy Jan Matejko.

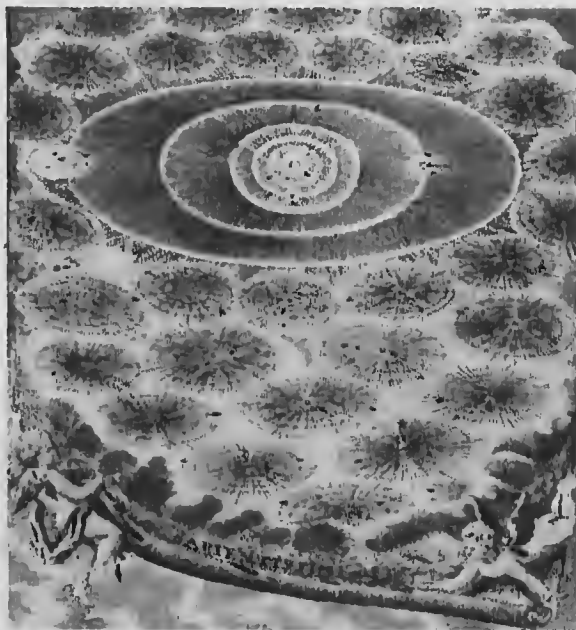
*) W b. r. upływa 50 lat od pierwszego wystawienia tego obrazu w Muzeum Nar. w Krakowie, dn. 29 IV 1888.

CZEŚĆ ASTROLOGICZNA.



Początki powstania Kosmosu.

Rycina z Roberta Fludda „Utriusque cosmi... historia”, Oppenheim r. 1617, przedstawiająca pojawienie się w chaosie światłości, początkującej formowanie się Kosmosu.



Układ słoneczny w Kosmosie.

Miedzioryt z Leonarda Eulera „Theoria motuum planetarum et cometarum”, Berlin r. 1744, obrazujący układ słoneczny w przestworzach Kosmosu na linie innych układów.

Rok Jowisza.

W bież. roku panującą planetą jest Jowisz, ciało niebieskie wydłedzone przez człowieka i oznaczone jeszcze w kolebce astrologii, w układzie Ptolemeusza przedostatnie w oddaleniu od ziemi. U Sumerów znany był pod nazwą: *Da-pi nu* = straszliwy. Za ery babilońskie-asyryjskiej jego odpowiednikiem było bóstwo *Marduk*, czczono w Babilonie jako władcę tego świata pod nazwą *Bel-Meroduk*. W Egipcie był to *Ammon*, w Grecji *Zeus*, w Rzymie *Jowisz* (ta nazwa utrwała się powszechnie w okresie rozprzestrzenienia się wpływów rzymskich), u Germanów *Donar*, bóg grzmotów. Na ogół w różnych mitologiach był pojmowany jako władca niebios, rządzący porami roku i młotający gromy.

Od początków astrologii Jowisz uważany był obok Słońca i Wenus za planetę dobroczynną, nazywano go też „wielkim szczęściem” (w przeciwieństwie do Saturna zwanego „wielkim nieszczęściem”). W astrologii średniowiecznej charakterystyczny został jako planeta „przyrodzenia męskiego, ciepła i wlotku jako powietrze, wielkie fortuny i łaski każdemu przywodząca, bo jest przyjaciel wielki rodzajowi ludzkiemu, a jest miłoraz bardzo” („Zielnik” H. Spieczyńskiego, Kraków r. 1542). Według późniejszych poglądów Jowisz w roku swego panowania „lubo jest fortunna planeta, gdy wstępną jest w biegu swoim, znaczący ułwienie fortuny, ludzie będą się trwożyć w płaceniu podatków” (Ign. P. Michałowski „Prognosis generalna na r. 1721, Kraków”). W astrologii nowoczesnej Jowisz „określany jest jako planeta męska, elastyczna, uniartekowanie ciepła, wilgotna i wietrzna. Z czterech żywiołów starożytności łącznie z nim powietrze. Na Zodiaku miał dom mieszkalny w dwóch znakach: w Strzelcu — dzienny, w Rybach — nocny (w tym ostatnim domu nowoczesna astrologia umieściła także Neptuna), toteż przypisywano mu najistotniejszy wpływ dodatni wtedy, gdy przebywał w owych znakach, najistotniejszy ujemny, gdy znajdował się w znakach przeciwnych: w Bliźniętach i Koziorożcu.

Według astrologicznej geografii średniowiecza pod szczególnym wpływem i opieką Jowisza pozostawały kraje: Portugalia, Cylicja, Kalabria, Normandia, Lidia, Pamfilia, Hiszpania, Dalmacja, Węgry i Misnia (Karl. Uniwersalny L. Krzyżtofa Helwinga z r. 1702). Astrologia klasyczna głosiła, że patronuje sędziom, kapłanom i ludzom poważnym. Według nowoczesnej astrologii opiekuje

się urzędnikami w służbie sprawiedliwości, mównicami, uczonymi, duchownymi i urzędnikami państwowymi. Panuje nad okresem życia człowieka w latach 38—66.

Według dzisiejszej astrologii Jowisz w organizmie człowieka rządzi zmysłem powonienia i podlegają mu: płuca, żebra, uda, biodra, krew, tętnica, gardło, a także stopy, jeżeli planeta znajduje się w Strzelcu lub Rybach.

Z chorób powoduje: zapalenie płuc, opłucny, paraliż, choroby serca, anginę, karcze, tężec, choroby wątroby, choroby rdzenia i wzdęcia.

Jego daniem jest ezwartok, jego godzinami są: w niedzielę r. 6, 13, 20, w poniedziałek 3 i każda następna siódma, we wtorek 7 itd., we środę 4, w czwartek 1, w piątek 5, w sobotę 2 itd. Według kalendarzy krakowskich z XVIII w. w godzinach Jowisza dobrze jest wdziewać nowe szaty, zaczynać budowę domu, proces i po dróż, że zaś handlować bydłem, kopać studnie i rowy.

Metalem Jowisza od czasów głębokiej starożytności a także i w nowoczesnej astrologii jest cyna. Przepisy magii głosiły, że amulety i talizmany Jowisza powinny być zrobione z cyny, przy czym na amulecie należało wyryć podobiznę słońca, a na talizmanie orła trzymającego w dziobie pięcioramienną gwiazdę. (Podporządkowanie metali planetom powstało w czasach rozłudowy astrologii w Babilonii, gdy planetom zaczęto przypisywać coraz szersze wpływy w różnorodnych dziedzinach, m. in. także w świecie materialnym. Tu w pierwszej może linii pędano pod te wpływy główne kruszce, jako ważne i poszukiwane wartości w ówczesnym życiu gospodarczym. O łączeniu metali z planetami, a także z barwami, zdecydowały prawdopodobnie właściwości przypisywane bóstwom planetarnym, oraz pewne podobieństwa zewnętrzne. Tak np. penuroni Saturnowi najlepiej odpowiadał szary, szybko czerniejący ołów, a ruchliwemu Merkuremu ruchliwa rtęć, kolorystycznie zaś ze Słońcem łączyło się błyszczące złoto, a z Księżycem srebro o łagodnym blasku. Łączenie głównych metali z planetami zaczęło szerzej uwzględniać u szczytu średniowiecza w różnych praktykach; wtedy zaimał wygłoszenia nazw metali zaczęto używać do ich oznaczania znaków ośnośnych planet, stąd też do kartografii weszły znaki planetarne dla określenia położenia kopalń danych kruszców.)

Kolorem Jowisza stosowanym w magii była purpura; dzisiejsza astrologia podporządkowała mu obok barwy

purpurewej także niebieską, żółtą, fioletową i iudygo. Jego kamieniami są: szmaragd, szafir i turkus.

Liczbę Jowisza, stosowaną dawniej w magicznych praktykach, było 42, nowoczesna astrologia przydzieliła mu liczbę 3. Jego ton w muzyce — a. Pod względem grafologicznym Jowisz daje człowiekowi pismo o liniach szerokich, pełnych rozmachu i z zakrętami.

W świecie zwierząt podlegają Jowiszowi: konie, psy, woły, jelenie, śnury, słonie, a z ptaków: gołębie, pawie, wrony, orki, kokiety i orły; w świecie roślinnym: róża, lilie, centuria, wawrzyn, skrzypy i drzewo sandałowe.

CHARAKTERYSTYKA ROKU JOWISZA.

Lata pozostające pod panowaniem Jowisza określano na ogół jako zwykle więcej wilgotne niż suche. Rok Jowisza „powszechnie jest młodszy a nie potrzebny wilgotności, dla czego z natury swojej jest planetą przyporządkowaną nrodzaje, ale że Saturnus, przeszły pan roczny, zapomniałszy, że stracony z panowania jowiszowego wiosnę infestuje zimnem, wszolaka kreścienca później się dostawa” (Kal. Uniwersalny L. Krzysztofa Helwina z r. 1702). Rok jest „wilgotny bardziej niż suchy, urodzajny przy tym i obfity. Wiatry najczęściej dają Fawoniusze od zachodu, często Auster od południa, rzadko Subsolanus od wschodu. Grzmotów słychać wiele, lecz nie szkodliwych. Inundacje chyba ze schodzącego śniegu” (Kal. Duńczewskiego z r. 1742).

Astrologiczne praktyki lecznicze podawały, że w latach Jowisza panują rozmaite słabości, lecz epidemicznych chorób można się nie spodziewać. W roku Jowisza „nieleczymy z niego przychodzi: ślinogor, kurecz, edejałe pamięci” („Zielnik” Hieronima Spiczyńskiego z r. 1542). „Pamięć choroby na początku jesieni: solnienie serca, głowy bóle, śledziony i inne jej defekty” (Helwina j. w.). „Chorób mało, oprócz na kości złoty, jakiego pleury, febrę ostrą, serce palpitacje, zapalenie wątroby i te, które ze zgniośności i ciężkości fetoru pochodzą, w ludzkiej de tego skłonnych pokazują się” (Duńczewski j. w.).

Odpowiednie do zapowiadanej przewagi wilgoci w roku Jowisza wróżono także, że robaćwa będzie mniej. „Insekta wszelkie w mniejszej wielkości, myszy jednak wiele, ale nie wszędzie. Ryb pomniejsza” (Duńczewski j. w.).

PROGNOZY OGÓLNE.

Ogólne wnioski o pogodzie i urodzajach dla danego roku wyprowadzała astrologiczna meteorologia m. in.

z dnia rozpoczynającego rok, a także z dnia, na który w tym roku przypada pierwsze święto Bożego Narodzenia. Pierwszym dniem w roku 1948 jest sobota (dzień Saturnu); odtąd z dnia sobotniego wyprowadzane były (według Kal. Uniwersalnego L. Krzysztofa Helwina z r. 1702) następujące ogólnikowo zapowiedzi:

„Zima będzie wietrzna, wiosna stateczna, lato gorące i suche, jesień pomieszana. Wina obfitość, zboża pomniejszy urodzaj. Panować będą choroby tężeni i inne, osobliwie starych śmierć zbierać będzie”.

Beże Narodzenie przypadn w b. r. w niedzielę. Z tego dnia wysnuwano (Kal. polski i ruski z r. 1778, Pezani) następujące prognozy:

„Zima bywa ciepła, wiosna mokra i ciepła, lato suche i pogodne, jesień mokra i wietrzna”.

Dla par roku w latach wpływów jowiszowych podawano (Kal. Helwina j. w.) następujące ogólne zapowiedzi:

Wiosna bywa aż do maja zimna i mokra, wśród siebie do dnia kilkanaście ciepła, znowu zimna i mokra.

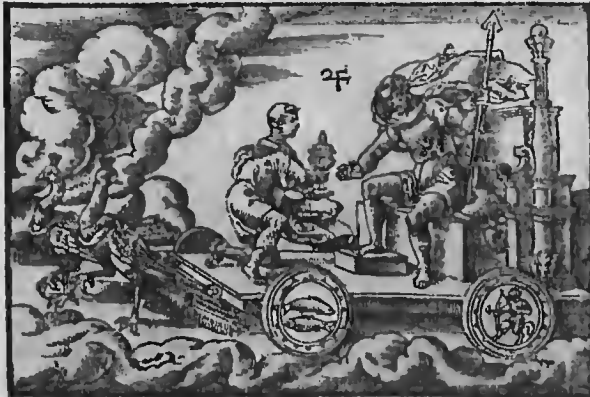
Lato z początku mokro, zimno, środek umiarkowany, koniec gorący z upałami i grzmotami. Jeżeliby się trafiło pod tą planetą w lutym lub marcu lub kwietniu albo maju zaćmienie Słońca, tedy rok będzie extraordinarynie suchy, a zatem rok stanie się dziwnie nieurodzajny, nastąpi też drogość wszystkiego.

Jesień bywa bardzo mokra.

Zimą z początku zwozajnie zimna z wielo śniegami, potem wolna, bez śniegu, lecz wietrzna.

(Przypisywanie skutkom wpływu na stan pogody i o tym idzie, przepowiadanie urodzajów, minie początek w Mesopotamii, w okresie rozkwitu ówczesnej astrologii. Skoro bowiem z wpływami planet łączono nie tylko wojny

i zarazy, ale także klęski elementarne, powodzie, posuchy i gwałtowne burze, stąd był już tylko krok do wytworzenia astrologicznej meteorologii. Przy rozprzestrzenianiu się starożytnej astrologii ku Zachodowi astrologiczna meteorologia znalazła dogodnie podłoże do umocnienia się w klasycznym okresie Grecji, w jej mitologii. Nie orientowano się tam w odległościach ciał niebieskich od ziemi, mit zaś o Atlase stojącym na ziemi a trzymającym na barkach strop niebieski, na którym rozstawione były planety, eruz pogląd, że siedziła bogów znajduje się na niezbyt wysokim Olimpie — mogły wpływać na pogodę tłumaczyć deszcz naturalnie niewielką ich odległością od ziemi. Zwycięski pochód astrologii przez średniowiecze i bezkrytyczne przyjmowanie jej, też spopularyzowały astrologiczną meteorologię, utrwalając ją zwłaszcza w wierzeniach ludowych.)



Personifikacja Jowisza.

Drzeworyt z C. Iulii Higini: Poeticeum Astronomicum, Kolonia 1539 r. (W księdze tej są m. in. reprodukcje Zodia ku uderzające podobne do rysunków tytelu na słynnym giebuste Marcina Bylicy z r. 1480, w Bibl. Jag., a których pochodzenie nie jest jeszcze wyjaśnione — zob. Rocznik 1933 str. 53—60. To podobieństwo nasuwa przypuszczenie istnienia wcześniejszego wspólnego dla nich źródła.)



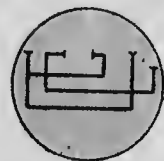
Personifikacje Jowisza z rkp. Picatrix.

Ryciny ze słynnego w średniowieczu dzieła „Picatrix”, księgi biniej i czarnej magii, będącej przekładem arabskiego receptu z pol. XII w., pt. „Cel medrea”, dekenanym na łacinę w r. 1256. Księga ta (szczegółowo w naszym Roczniku 1934, str. 59) w średniowieczu była uważana za najbardziej diabelską. (Rkp. Bibl. Jag. 792, z pol. XV w.)

HOROSKOPY GOSPODARCZE.

Astrologiczne praktyki gospodarstwo z przed 200 lat glosily na rok Jowisza następujące wróżby urodzajów i praktyczne wskazania:

Stewy wiosenne, Jukolo Jęczmień, dobre, jeżeli ten nazbyt goręco lato nie przeszkodziło. Skupić jęczmienia i słomy, bo przez następujące dwulecie mało go będzie. *Wyka* bywa bujna. *Grochy i owsy* nie bardzo warzstają. *Len i konopie* dobre i trwało w użyciu, ale nie rosło. *Slano* wiele; szanuj slano, bo go nie zbierzesz przez 2 lata. *Kapusty, rzepy, jarzyn* prawie wszystkich oflicie. *Oziniary,* jeżeli w roku panowania Jowisza Saturnus nieko chodził, bardzo obficie, byłoby w czasie od lutego do maja (zob. wyżej) nie było zaufania Słońca, jednakże dla zimna częstego nie ryboło się dostają. *Słomy* nie bardzo długie. *Sieby,* osobliwie pszenicznej, nie trzeba odkładać. *Owies* na młodoelane zboże nie wypuszczać. *Frukta* małej urodzajne, jabłek, gruszek, śliwek, orzechów i żelędzi dość skupno. *Chmielu* pod dostatkiem. *Wina* popularne i częstokroć najlepsze, muce mogą być później zakrywane.



Znaki magiczne Jowisza.

U góry: znak magiczny z księgi białej i czarnej magii „Clavicula Salomonis” (ręk. B. Jag. 5186), używany przy wywoływaniu duchów podległych Jowiszowi. W opisie powiedziano, że znak ten „służy do czynienia zaklęć, by uzyskać sławę, zaszczyty, dostojęstwa, bogactwa, oraz wszelkie dobro, by odkrywać skarby i wypędzać duchy mające straż nad nimi. Znak należy zrobić piórem jaskółczym i krwią nieleperza”. Przepsy magii nakazywały, aby znak był sporządzony na metalu planety, w jego dniu i godzinie. — Poniżej na lewo: znak kabbalistyczny demona Bethor, panującego na Jowiszu, także potrzebny przy akcie zaklęcia (Clavicula S., druk frankfurcki r. 1686), na prawo: symbol Jowisza, stosowany na talizmanach już po schyłku średniowiecza.

wiedliwość młujący, poczesny, prawdziwy, łaskawy, swobodny, wierny, pokorny, miłośny, sromięśliwy, przyjemny każdemu i miły, wysokiej myśli, nabożny, bywa dobry w poradeniu, ma w niemości zły, mława twarz cudną, pełną i niezamarszowaną, włosy długie, nos prosty nie guzowaty, bywa wesół, młuje rad białe głowy, ale tajemnie, ma chęć ku dobru czesnemu i w tymże szesny powód mława” (Zielnik H. Spieczyńskiego, Kraków r. 1542). Człowiek „urodzony podczas wschodu Jowisza bywa honoratem, skromnym, roztropnym, czciogodnym, sprawiedliwym, sumiennym, sokrotnym, długiego życia i szesliwego we wszystkim; w dzień urodzony bywa bogatym, wielkim, szlachetnym i przełożonym; w nocy urodzony bywa większym nad braci swoich. Urodzony podczas zachodu Jowisza oblocaj poiechy z żony i konsolację, zwięzstwo i oprzyjaćel, żon kilka, z szesliwym i dobrym postawieniem, starość szesliwą” (Kul. Duńczewskiego r. 1747).

Według nowoczesnej astrologii ludzie urodzeni w okresie wpływów Jowisza odznaczają się dobrą budową ciała, jednak ze skłonnością do tycia, młewają czsto wysokie, oczy duże, spojrzenie jasne i młujące, włosy blond, cerę białą. Na ogół, przy dobrych aspektach, posiadają skłonność do filozoficznych dociekań, bywają rozzumni, mają poczucie sprawiedliwości, są młosiomi; przy aspektach ujemnych stają się dumnymi, zarozumiałymi, odpychającymi i egoistami.

W związku z położeniem Jowisza na Zodiaku wpływ planety na redzających się w roku jego panowania określa nowoczesna astrologia w ten sposób:

W znaku Barana: dają młysł szlachetny, powagę, siły życiowe i energię, ale także usposobienie kapryśne, niecierpliwość i porywczność. *W Byku:* człowiek zwraca zbyt wiele uwagi na stronę zewnętrzną, a przy ujemnych

aspektach staje się przesadnym i skłonnym do zbytku. *W Bliźniętach:* jest ponysłowym, uczulowym, przyjaćelskim, chętnie służy radą, nie przejmując się troskami, ma poczucie humoru. *W Raku:* jest wrażliwy, ale zniechęca się szybko, ma żywą wyobraźnię i zamłowanie do sztuki, chętnie też pośredniczy w godzeniu sporów. *W Lwie:* jest sprawiedliwy, szlachetny, współczujący, pewny siebie, ma usposobienie jowialne; przy ujemnych aspektach staje się zmysłowym i rozrzućnym. *W Pannie:* jest ostrożny, do wszystkiego odnosi się krytycznie i pod kątem praktyczności, młnie to młewa niepowodzenie, lubi nabywać różne wiadomości, ma dar dobrego deblerania podwładnych i kierowania nimi. *W Wadze:* bywa wrażliwy na zagadnienia filantropijne, do wszystkich od-

DNI DO SIANIA

I SZCZEPIENIA Dobre.

Dla roku Jowisza zalecane były jeszcze na początku XVI w. przez ówczesne kalendarze następujące dni „astrologicznie dobre” do podjeñowania pewnych robót gospodarskich:

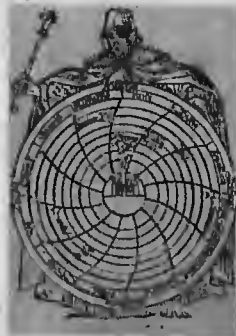
Dni do siania dobre: Marzec: 7, 12, 13, 26, 27. Kwiecień: 3, 8, 9, 10, 13, 22, 23, 24. Maj: 3, 6, 7, 13, 17, 21, 29, 30. Wrzesień: 3, 6, 16, 19, 20. Październik: 3, 5, 16, 27, 31 (Efemeryda na r. 1511, B. Jag. cin. vol. 3).

Dni do szczepienia dobre: Marzec: 3, 4, 10, 11, 12, 13, 23, 26, 27. Kwiecień: 7, 8, 9, 10, 21, 23, 24, 26. Maj: 5, 6, 7, 19, 21, 24. Wrzesień: 4, 5, 10, 11, 17, 18, 20. Październik: 1, 2, 8, 9, 14, 15, 16, 17, 30, 31 (Efemeryda j. w.).

Do tych dat dodawano później nast. praktyczne dorady „oparte na doświadczeniach i obserwacjach”: Kto chce siać na ziemi suchoj, od pierwszej kwadry aż do pełni dobry czas ma; jeżeli zaś chce siać gdzie mokra ziemia, od ostatniej kwadry aż do nowu dobry czas ma. Toż trzeba rozumieć o sadzeniu drzewa i zaszczeplaniu. Kwiaty siać najlepiej 3 dni przed pełnią, osobliwie gdy Księżyc zostaje w Pannie z aspektem Wenery lub Jowisza. Item znak Byka, Lwa i Koziorożca do kwiatów są dobre (Kul. Duńczewskiego z pierwszej połowy XVIII w.).

HOROSKOPY DLA URODZONYCH W ROKU JOWISZA.

Według dawnej astrologii, odziedziczonej zo średniowiecza, człowiek urodzony w roku Jowisza „bywa spr-



Personifikacje Jowisza w polskich drukach.

Drzeworyty, od lewej: z „Practica baccalaarii Ioannis Craevienensis de Hassfurt” (Anna Wrdungu), Lipsk 1491 (ink. Bibl. Jag. 2674, jedyny dotąd znany egzemplarz). — Z „Enechridion phisognomonice compendiosum” Szyonona z Lwowa, Kraków 1532. — Z „Iudicium Albo Rozsudek doskonały z Gwiazdarskiej nauki...” przez Teodora Gruzera podany, a przez Marcela Siennika poprawiony..., Kraków 1572, druk M. Stebeneychera (egz. w Bibl. Uniwersyteckiej w Lipsku, W. 549). — Z Kalendarza Uniwersalnego L. K. Helwinga z r. 1702, trzeciego wydania, w Sandomierzu 1751 r.

nosi się życzliwie; przy złych aspektach stają się złoty pokłaźliwym dla siebie samego. *W Niedźwiadku*: pomysły, zapalający się do wszystkiego co wznoście, wymowny; przy ujemnych wpływach staje się zmysłowym, żarliwym, upartym, niezdołnym zapanować nad namiętnościami. *W Strzelcu*: interesuje się zagadnieniami społecznymi, jest aspośabieniu zgodnego, i łatwo próbuje; przy ujemnych wpływach staje się rozrzućnikiem i namiętnie skłonnym do zakłóćów. *W Koziorożcu*: talent organizatorski, mu warunki by zajęć kierownicze słowno-wisko, jest szczerzy, wiorny, ma zdolności wynalazcze, lulujo się w zabłytkach przeszłości. *W Wodniku*: ma silno poczucie niezależności, wszędzie szuka strun do-dutnich, działu z taktem, chętnie występuje czynnie publicznie; przy złych aspektach staje się nerwowym, nieodpowiedzialnym i leniwym. *W Rybach*: odnosi się przy-jaznie do wszystkich, jest gościuiny, a jeżeli pozwala so-bie na zbyłek w domu, to z zainteresowania dla szlaki.

„KONSTELACJE” JOWISZA W R. 1938.

I	3	g. 19	konjunkcja z Księżycem w znaku Wodnika
II	30	0	zo Słońcem „ „ „
III	31	15	z Księżycem „ „ „
IV	17	6	z Merkurem „ „ „
V	28	12	z Księżycem „ „ „
VI	28	8	„ „ „ „
VII	25	3	„ „ „ „
VIII	22	18	„ „ „ w znaku Ryb
IX	19	4	„ „ „ „
X	22	16	Jowisz oierachomy w rektascencji (nawra- ca do ruchu wstępnego) w znaku Ryb
XI	16	8	konjunkcja z Księżycem w znaku Ryb
XII	12	8	„ „ „ „
XIII	21	1	opozycja względem Słońca w zn. Wodnika
XIV	8	8	konjunkcja z Księżycem w znaku Wodnika
XV	5	12	„ „ „ „
XVI	19	12	Jowisz nieruchomy w rektascencji (nawra- ca do ruchu prostego) w znaku Wodnika
XVII	1	20	konjunkcja z Księżycem w znaku Wodnika
XVIII	29	9	„ „ „ „
XIX	27	1	z Księżycem w znaku Ryb

Określenie, w jakim znaku zodiakowym następuje kon-
junkcja, opozycja itp., łączy się z używanym ciągle je-
szcze w astrologii rozkła-
dem znaków gwiazdozbi-
orów Zwierzęca niebieskie-
go w pasie zodiakowym.
W rzeczywistości dziejące
rozdzieszczenie tych znaków
ule pokrywa się z obecnym
położeniem punktu równa-
nala wiosennego i jest ar-
chaicznym zabytkiem z czo-
sów, gdy Słońce podczas
wiosennego równania znaj-
dowało się w gwiazdozbi-
orze Barana (od ok. 2200
przed Chr. do ok. 100 pō
Chr.). Punkty równonorne
cofają się na Zodiaku, ro-
cznie o 50'3", a to skutkiem
zjawiska precesji księżyc-
wo-słonecznej (por. nasz
Rocznik 1931 str. 50-52), za-
tem w ciągu ok. 2150 lat
przesuwają się o łuk 50°,
czyli po takim okresie prze-
chodzą z jednego gwiazdo-
zbioru do poprzedniego. Od
r. ok. 2200 przed Chr. Stoń-
ce podczas równania wio-
sennego znajdowało się w
gwiazdozbiórze Barana i
oznaczenie zjawiska zna-
kiem Barana pokrywało się
ze stanem na Zodiaku. Ok.
r. 100 naszej ery punkt wio-
sennego równania przes-
unął się do gwiazdozbi-
oru Ryb (ten stan potrwa do ok.
r. 2200, po czym nastąpi ok-
noenie do gwiazdozbi-
oru Wodnika), jednakże siła ira-
dylcy astrologicznej położe-
nie tego punktu na Zodiaku

oznaczano dalej znakiem Barana. Jeżeli zatem mówimy,
że zjawisko występuje w znaku danego gwiazdozbi-
oru, to w rzeczywistości zachodzi na tle gwiazdozbi-
oru siedniego licząc w kierunku wstępnym. A więc, w zwi-
zku z niniejszą tabelą, zjawisku w znaku Wodnika wy-
stępują na tle gwiazdozbi-
oru Koziorożca, a zjawisku
w znaku Ryb — na tle gwiazdozbi-
oru Wodnika.

(Znak pierwszego gwiazdozbi-
oru zodiakowego, podawa-
ny obecnie na miesiąc marzec, a więc nie pokrywający
się dziś z pierwszym miesiącem roku, odzwierciedla także
czasy, w których początek roku liczono od marca. Wte-
dy miesiącem 11-tym i 12-tych były rzymskie: Januarius
i Februarius. Echa tych czasów wybijają się dzisiaj
anachronicznie w terminologii kalendarzowej tych ludów
europejskich, które pod wpływem rzymskim przyjęły na-
zwę miesięcy łacińskiego pochodzenia. W nazwach tych
bowiem dla czterech obecnie końcowych miesięcy roku
(łaciński: September — December) zawarto jest ich ów-
czesną numerację w roku, jako miesięcy 7-go do 10-go.

Starożytny Rzym, podczas swej ekspansji terytorialnej,
wniósł do szeregu ludów swoją rachubę czasu w miesiąc
rodziny mierników, albo ale ugruntowanych jeszcze
silnie, albo niedostatecznie skrytylizowanych. Na tym
tę nieliera wymowy fakt, że w j. polskim utrzymały się
i zachowały nazwy miesięcy swoje, oparte na własnej
tradycji, mimo że wraz z nadojeściem do nas chrześ-
jaństwa przyszły także rachuba czasu według kalenda-
rza juliańskiego, a język łaciński zapoczął na prze-
strzeni 5 wieków. W tym fakcie zwycięskiego utrzymu-
nie się rodzimych nazw miesięcy upatruje Al. Brückner do-
wód nadojeźdźczej siły i żywotności języka polskiego.)

HOROSKOPY Z KONSTELACJI PLANET W R. 1938.

Jak wskazuje wyżej podana tabela, w h. r. dla Jowi-
sza przyspada 6 koniunkcji z Księżycem, 1 z Merkurem,
1 ze Słońcem i 1 opozycja względem Słońca. Dla tych
zjawisk nowoczesna astrologia stawia nast. horoskopy:

Konjunkcja Jowisz z Księżycem oddziaływa dodatnio
w kierunku osiągnięcia w życiu wysokiego stanowiska
i poważnych sukcesów, oraz wpływa na wysabtelnienie
człowieka; urodzony w czasie koniunkcji miewa zwykle
życie niezależne od kłopotów materialnych. Konjunkcja

z Merkurem jest określana
jako szczególnie pomyślna,
czyni człowieka sprawiedli-
wym oraz odpowiedzialnym,
zgodnym i przyjaźnie od-
noszącym się do bliźnich,
dużo daje powodzenie w ży-
ciu. Konjunkcja ze Stoń-
cem durzy szlachetność
charakteru, ujawnia otwar-
tość oraz szczerzość,
człowiek urodzony w tym
czasie może wysunąć się
wysoko. Opozycja Jowisz
względem Słońca wróży ro-
dzajem się w tej porze
różnorodne trudności i prze-
ciwieraństwa w życiu, o ile
nie będzie postępowu dosyć
ostrożnie i taktownie; daje
słabe zdrowie, które jednak
można polepszyć prostym,
naturalnym trybem życia.

Dla konstelacji innych
planet, przypadających w
blez. r., z uwzględnieniem
także Urana i Neptuna, no-
woczesna astrologia stawia
następujące horoskopy:

Konjunkcja Merkury-
Wenus (40 III): człowiek
ma zanilowanio do muzy-
ki i sztuki, ujawnia sobie
ludzi uprzejmości. Kon-
junkcja Wenus-Uran (15
IV): daje żywy wyobraź-
nie, skłonności artystyczne
i wybitną zmysłowość. Ży-
cie obfituje w liczne zab-
rzenia, małżeństwo zaś nie
przynosi szczęścia. Kon-
junkcja Wenus-Mars (8 V): sil-
na pochłiwość, zarozumia-
łość, zanilowanio w spo-



Rządy Jowisz i Marsa.

Rycina tytułowa z dzieła zak. Walentina de Graenberg:
Practica a. 1497, Norimberga (Bnk. B. Jag. 2675, jedyny
dotąd znany egzemplarz). Na rycinie widok Krakowa
z przedmieściami (1), a góry personifikacje obu planet.

romia $36\frac{1}{2}$ $41\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$

Anno 1538 die 18 / annus hor. $8\frac{1}{2}$ \rightarrow 35

R. prima februarii mars. ruy flit. 7. 8. & 13 r. p. h. b. t.
p. a. h. b. t. r. o. m. b. o. d. y. s. 1. 2. a. 6. 7. 8. r. e. t. u. m. t. i. m. b. a. t.

Zapiska Kopernika o koniunkcji z przed 400 lat.

Reprodukcja oryginalnych zapisków, poczynionych ręką Kopernika w Frauenburgu w r. 1538, okragło 400 lat temu, na ostatniej stronie książki, będącej jego własnością: „Johannes Regiomontanus, Almanach ad annos 1492–1506 calculata, Augsb. 1492”, obecnie w Bibl. Uniw. w Upsali, sygn. 33:217 (książka wywieziana z Polski w r. 1626). W pierwszym wierszu mamy notatkę określającą współrzędne geograficzne (długość i szerokość) Rzymu. Następnie trzy wiersze zawierają zapiski następujących obserwacji dokonanych przez Kopernika (w przekładzie): „Roku 1538 dnia 18 stycznia, o g. $8\frac{1}{4}$ wieczór, koniunkcja Księżyca z Saturnem”, oraz: „Dnia 1 lutego Mars tworzył z gwiazdami nr 7, 8 i 13 gwiazdozbiaru Lwa równoległobok romboidalny i znajdował się w równej odległości pośrodku gwiazd 6, 7 i 8”. Zdjęcie pierwszy raz reprodukowane. (Na reprodukcji przebiega wydrukowane na odwrocie tej karty nazwisko drukarza: Arthardus Rudolt, oraz widoczny jest fragment unieszczonego poniżej jego kolorowanego herbu.)

koju, skłonność do życia uczuciemi, ohydzalność często zagrożona. **Koniunkcja Venus–Neptun** (31 VI): człowiek przy wysokim rozwoju ślazi się sułtynem, często bardzo muzykalnym, przy niskim rozwoju wpadu w zmysłowość, na ogół skłonny jest do ascezyzmu. **Koniunkcja Mars–Słońce** (24 VII): człowiek bywa namiętnym oraz przedsięwzięczym, jeżeli ma silną wolę, to staje się energicznym w działaniu, łatwo jednakże wpuścić może w przesadę lub w lekkomyślność. **Koniunkcja Mars–Neptun** (12 XI): człowiek odznacza się namiętnościami trudnymi do okiełznania, niepomlerno także trawni własne sily oraz energię. **Koniunkcja Saturn–Słońce** (29 III): człowiek bywa poważnym, mało rzut-



Koniunkcja Jowisza z Saturnem.

W znaku Niedźwiedzia. — Drzeworyt wittenberski z 1527 r.

kiem, lęklwym, narażony jest na rozczarowania na punkcie pomiędzy własnych lab cudzych. łatwo zapada na złośliwość, znajduje sympatie u starszych ludzi. **Opozycja Saturn–Słońce** (18 X): aspekty oddziaływały tak samo, jak koniunkcja Saturna i Słońca; poza tym człowiek narażony bywa w życiu na wiele nieprzyjemności ze strony swych przełożonych. **Opozycja Uran–Słońce** (2 XI): człowieka czekają w życiu nieprzewidywane przeciwności i trudności, narażony bywa na złe namowy, popadu w częste spory. **Opozycja Neptun–Słońce** (12 III): skłonność do mistycyzmu i dar jasnowidzenia, życie przynosi wielkie rozczarowania, człowiek zdolny jest popełniać wszelkie występki.

Humor i satyra.

WRÓŻBY.



W epoce kamiennej:

— A pan nie każe sobie wycelnić horoskopu?..



Współcześnie:

— Komety! Czy to tylko nie wróżby wojny?!

CZEŚĆ NAUKOWA.

JAN ST. BYSTRON

Prof. Uniw. Józefa Piłsudskiego.

Polskie grupy etniczne.

Obszerne ziemie polskie są weale różnicowne pod względem etnograficznym; wyróżnić tu możemy cały szereg grup, różnych od siebie co do zwyczaju, języka, stylu życiowego, sposobu gospodarzenia itd. Wiemy, że obok ludności polskiej mamy na naszym terytorium państwowym także i inne grupy narodowe, czy to tubylcze, jak ruską czy litewską, czy to przybyłe tu w rozmaitych czasach z zewnątrz, jak Żydzi, Niemcy, Ormianie. Ale także i ludność polska jest wyraźnie różnicowana; wystarczy przejechać kilkadziesiąt mil koleją, aby stwierdzić, że zmieniają się widoki, ale zarazem zmieniają się także i ludzie, ich sposób zamieszkania, dialekt, czasem ubiór. Jadąc z Krakowa do Zakopanego, spotykamy po drodze Górali, jadąc do Cieszyńska, widzimy Ślązaków, jadąc do Gdyni, przejeżdżamy przez ziemie Wielkopolan i Pomorzan itd. Przechodząc przez muzea etnograficzne widzimy całą różnorodność i barwność strojów ludowych, widzimy sprzęty, nieznane w okolicy naszej. Czasami zdarza nam się spotkać kogoś, kogo rozumiemy z pewnym trudem, a nawet nieraz musimy się dobrze wsłuchiwać, aby zrozumieć, o co chodzi (np. z Kaszubą). Słowem, różnorodność wielka. Pewnie, że współczesny tryb życia, miasto, służba wojskowa, czy szkoła, działają bardzo silnie w kierunku zniwelowania tych różnic regionalnych, ale z drugiej strony życie stwarzające odmienne warunki egzystencji w różnych okolicach, ciągle wytwarza nowe różnice.

Otóż, dzisiejsze ugrupowanie etniczne Polski nie jest czymś przypadkowo powstałym i szybko mnikającym, lecz jest *rezultatem długotrwałych procesów*, które od wieków kształtują formy życia na ziemiach Polski; chcąc je zrozumieć, musimy cofnąć się wstecz i przyglądać się tym procesom, które ukształtowały dzisiejszy obraz etniczny na naszych ziemiach.

Sięgamy myślą *wstecz o całych tysiąc lat* i próbujemy zdać sobie sprawę, jak wówczas wyglądała mogła ludność polska. Ludności tej jest oczywiście znacznie mniej; jest ona rozrzucona na szerokiej przestrzeni i dzieli się wyraźnie na szereg grup, które nazwać możemy *grupami plemiennymi*, tworzących odrębne całości, żyjące własnym życiem, utrzymujących stosunkowo niewielki kontakt z sąsiadami. Są to grupy: *wielkopolska* (wraz z kujawską), *śląska*, *małopolska*, *sieradzka* i *łęczycka*. Ludność polska sięga wówczas znacznie dalej na zachód, obejmując okolice Wrocławia, ale nie dochodzi jeszcze do morza i nie sięga na Mazowsze. Zaczyna się wielka praca historyczna, związana z dynastią Piastów: *ekspansja Polski na Pomorze*, gdzie zachodzi proces polonizacji osiadłych tam plemion zachodniosłowiańskich, dalej *zajęcie Mazowsza*, ale równocześnie także *cofanie się przed naporem niemieckim*. W ciągu dalszych wieków idzie ludność polska ku wschodowi, czy to *kolonizując kresy*, czy polonizując tamtejszą, ruską czy litewską ludność; *procesy te trwają do dziś dnia i powodują ciągłą płynność stosunków narodowościowych na ziemiach kresowych*. Ostatecznie, po wiekach powolnych, ale ciągłych zmian, mamy dziś do

czynienia z weale rozmaitym składem grup etnicznych i regionalnych na ziemiach polskich.

Możemy więc wyróżnić wśród ludności polskiej następujące zasadnicze grupy:

Małopolsanie,
Ślązacy,
Łęczycanie i Sieradzanie (grupa najbardziej dziś zniwelowana),
Wielkopolanie i Kujawiacy,
Pomorzanie,
Mazurzy,
Kresowcy (koloniści polscy i spolonizowani tubylcy).

Ten schemat ogólny wymaga jeszcze uzupełnień. Poszczególne *grupy plemienne różnicują się dalej*, powstają drobniejsze grupy dzielnicowe: w wielu wypadkach warunki terenowe wpływają przemożnie na sposób gospodarki i kulturę ludności, która wyodrębnia się, nie raz bardzo wyraźnie, od całości grupy, do której jednak należy. Tak np. powstają grupy górskie, z pochodzenia małopolskie (jak np. Podhalanie czy Babiogórcy), czy śląskie (górale cieszyńscy), ale wskutek odrębnych warunków terenowych i w związku z tym odmiennych warunków życia, tworzące zamknięte dla siebie całości; w podobny sposób powstają *grupy leśne*, jak np. Kurpie, którzy tworzą oryginalną całość na tle Mazowsza, z którego wyszli. Nawet odrębność warunków życia, spowodowana innymi stosunkami społecznymi (poddanie szlacheckie, kościelne czy królewskie) może wpłynąć na ukształtowanie się różnic etnicznych, jak np. w wypadku barwnych Księżaków Łowickich, niegdyś należących do ureybisłuckiego klucza gnieźnieńskiego.

Spróbujmy teraz w treściwym przeglądzie zastawić *ważniejsze grupy etniczne*.

Zaczynamy przegląd od wielkiej, silnie rozczłonkowanej *grupy małopolskiej*. Dawnemu podziłowi na województwa odpowiadają tu *Krakowiacy i Sandomierzanie*; produktem kolonizacji małopolskiej na Wschodzie są *Lublaniacy i Rzeszowiaci* (na terytorium dawnych województw lubelskiego, względnie ruskiego), odrębnym warunkami terenowymi odpowiadają *Górale*. Każda z tych grup jest znowu podzielona na drobniejsze terytoria, znamienne przez takie czy inne właściwości; tak np. w Krakowskim wyróżniamy Krakowiaków właściwych, Proszowiaków, Skalmierzaków, Nadwiślan, Skawiniaków, Podgórczan, Nadrabian, przy czym oczywiście granice pomiędzy poszczególnymi rodami nie są wyraźne, lecz stanowią stopniowe przejścia, ciągle zresztą ruchliwe i zmieniające. W Sandomierskim, które również rozpada się na szereg grup (Sandomierzacy właściwi, Pilśniacy, Tarnowianie itp.), zwracamy uwagę na charakterystyczną grupę t. zw. Lasowiaków, zamieszkujących naszą sandomierską w widłach Wisły i Sanu.

Odrębne warunki życia w górach, inny teren, inne warunki pracy, a także i inne kontakty kulturalne, wpływają na wyodrębnienie się *góralstwu*. Jest to *zasadniczo ludność małopolska*, która przed wiekami posunęła się ku górcom i tam, znalazłszy się w innych wa-



Mapa grup etnograficznych polskich.

Na podstawie mapy opracowanej przez mgr Marię Bytnarową w Instytucie Geograficznym Uniw. Jag., wedle wskazań prof. J. St. Bystronia. Mapa pierwszy raz publikowana.

Schemat podziału etnicznego ludności polskiej:

Małopolsanie:	12. Lachy śląscy	Pomorzanie:	42. Mazurzy podlaski
1. Krakowiacy	13. Górale 41. i Wałacy	31. Kaszubi	43. Karpi
2. Sandomierzanie	Sieradzanie.	32. Kociewiaci	44. Paborzanie
3. Lachy	Łęczycanie.	33. Krajanacy	45. Mazurzy winielwi
4. Górale heńskidol		34. Borowiaci tucholscy	46. Księżacy łowicki
5. Kliszczaki	Wielkopolsanie:	35. Łosacy	
6. Podhalanie	21. Kujawiaci	36. Chełmniacy	Grupy kresowe:
7. Lachy sądecki	22. Kaliszacy	37. Lubniewiaci	51. Łalilniacy
8. Borowiaci	23. Wielkopolsanie płu.	38. Dohrzyniacy	52. Rzeszowiacy
9. Łasowiaci	24. Poznańscy	39. Wurniacy	53. Grupa lwowsko-turnop.
Ślązacy:	25. Mazurzy wielkoleńscy	Mazurzy:	54. Grupa chełmska
11. Bytomiaci i Opolanie	26. Barowiaci	41. Mazurzy północni	55. Grupa wileńska
	27. Leśniacy		

Podział: Mapka rozróżnienia ras górali, według S. Udzieli i W. Pola. 1 — Krakowiacy, 2 — Lachy, 3a — Górale żywieccy, 4a — Górale buchtorscy, 5 — Kliszczaki, 6a — Ornawiaci, 6b — Nowotarzanie, 6c — Podhalanie, 6d — Splaszacy, 6e — Górale sądecki, 6f — Górale pieńscy, 6g — Górale krośnińscy, 7a — Lachy sądecki, 7b — Górale nad Południem, 12 — Lachy śląscy, 13a — Wałacy, 13b — Górale śląscy.

runkach, wytworzyła własną kulturę góralszczyzny, ulegając w niektórych zakresach wpływom słowackim z południowego stoku Karpat, przede wszystkim zaś wpływom wysokogórskich pasterzy wołoskich, którzy od wschodu, a więc od Karpat ruskich, ciągnęli z Rumunii i dalej jeszcze z Balkanów, przynosząc na ziemie polskie szereg nowych zwyczajów i urządzeń związanych z pasterstwem na halach. Tutaj wyróżniamy szereg charakterystycznych grup, przede wszystkim *Podhalan*, uważanych za najbardziej typowych reprezentantów góralszczyzny, potem *Kliszczuków* w Gorcach, dalej *Luchów śudeckich*, stanowiących jakby przejście pomiędzy właściwą góralszczyzną, a ludnością małopolską, a ku zachodowi *Górali Beskidowych*.

Górnicy znajdują się również na *Śląsku Cieszyńskim*; analogiczne warunki życia wpłynęły na przekształcanie się kultury mieszkańców Beskidu Śląskiego. Na pogórzu cieszyńskim mieszkają *Walasi* (w których nazwie samej widzieć możemy wpływy wołoskie), stanowiący przejście ku nizinnyemu Luchom śląskiemu. Na Górnym Śląsku, mało dotychczas pod względem etnograficznym badany, wyróżniają się *grupy bytomska i opolska*; rzecz prosta, że industrializacja okręgu węglowego wpłynęła na zatarcie się dawnej kultury ludowej.

Grupy środkowo-polskie, niegdyś odgrywające znaczną rolę w dziejach państwa, mianowicie *Łęczycanie i Sieradzianie*, otoczone przez silniejszych liczebnie i bardziej ekspansywnych sąsiadów, ulegające silnej niwelacji kulturalnej, zaznaczały już dość słabo swą odrębność. Na terenie *stevardzkim* odbywało się od *wieków* zefukucie *Małopolan, Ślązaków i Wielkopolan*, podczas gdy *Łęczycanie* było terenem *wielkopolskiej i mazowieckiej ekspansji*.

Grupa wielkopolska dzieli się na trzy wielkie działy: *poznański, gnieźnieński i kaliski*, zgodnie z historycznymi granicami województw wielkopolskich. Poza tym jeszcze mamy tu do czynienia z ciekawymi, choć niewielkimi grupami granicznymi, które są śladami dawnej kolonizacji w puszczach granicznych, jak np. *Chazuków* (czy Leśniaków) w okolicach Rawicza, śląskiego pochodzenia, czy t. zw. *Mazurów wileńskich* w puszczy nadnoteckiej. Przejście do Pomorza stanowią *Krajinacy* (w okolicy Nukla) i przede wszystkim *Kujawiacy*, wyraźnie różni od Wielkopolan właściwych. *Bambrzy*, których widuje się na ulicach Poznania, to potomkowie dawnych osadników niemieckich, od XVIII wieku osiadłych pod Poznaniem.

Grupa pomorska jest bardzo złożona. Najbardziej na północ, nad morzem, spotykamy najdawniejszych mieszkańców tych okolic, mianowicie *Kaszubów*, którzy są ogniwem pośrednim pomiędzy ludnością polską a wymarłymi już dzisiaj Słowianami zachodnio-pomorskimi. Jeszcze nieco dalej na zachód wymiera w naszych czasach niewielka *grupa Słowianów* (na Pomorzu niemieckim). Kaszubi są też dość zróżnicowani; wyraźnie wyróżniają się tu Rybacy nadmorscy, ale i poza tym pomiędzy południowymi i północnymi Kaszubami różnice są wcale znaczne; rzecz prosta, że im dalej ku południowi, tym wpływy ogólnopolskie są silniejsze. Puszczę tucholską zamieszkuje ułudy *Borowiacy i Łusacy*, żywno mizyny nadwiślańskie zajęli *Kociewiacy*. Na prawym brzegu Wisły mamy do czynienia z *Malborzanami*, a dalej na wschód z *Warmiakami*; są to rezultaty osadnictwa polskiego na ziemiach, niegdyś zajętych przez bałtyckich Prusów, od kilkuset lat wytopionych.

Nadzwyczajną żywotność i przetrwanie wykazu-

je wielka *grupa mazowiecka*. Włączane w całokształt życia państwowego nieco później, do XVI wieku zachowujące jeszcze pewną odrębność administracyjną, rozrodziło się i rozrosło Mazowsze, zajmując przede wszystkim puszcze pograniczne, a następnie także i ziemie sąsiadów litewskich czy ruskich. Obszerne ich terytorium można podzielić na *Stare Mazowsze*, na *Mazowsze Wschodnie* w ziemi łomżyńskiej i augustowskiej, dalej na *Mazowsze Pruskie* (w Prusiech t. zw. Książęcych); na tym tle wyróżnić jeszcze można kilka, bardziej charakterystycznych grup, jak *Kurpiów* w Puszczy Zielonej nad Narwią, którzy odrębność swą zawdzięczają osiedleniu się w lasach, czy też *Kścieńców Łowickich*, którzy znajdując się w korzystniejszych warunkach społeczno-gospodarczych, jako poddani kościelni, mieli możliwość wytworzenia bogatszych form kultury, jak wszędzie rozmaite grupy drobnoszlacheckie, gęsto na Mazowszu rozsiane.

Ekspansja Mazowsza idzie zrazu ku *Podlasiu*, potem coraz to dalej na *ziemię litewsko-ruską*. Kolonizacja mazowiecka przybrała tu *ogromne rozmiary*; Mazurzy szli daleko w ziemie litewskie, aż ku Dźwinię, zajmowali Wołyń i Ukrainę. Z tych kolonistów bardzo wielu uległo wynarodowieniu i rozplynęło się w morzu ruskim, czasem tylko zachowując tradycję dawnego pochodzenia, ale sporo ich utrzymało swój język i zwyczaj, a stanowiąc element kulturalnie wyższy, wpływało na polonizację szerokiach przestrzeni, zwłaszcza na terenie Wileńszczyzny. — Ludność polska, która dziś zwartą masą zamieszkuje ziemię wileńską, to częściowo potomkowie dawnych osadników mazowieckich, częścią zaś spolonizowana ludność miejscowa: litewska czy białoruska. Zaznaczyć należy, że te procesy asymilacji językowej i narodowej były tak intensywne, że w czasach najgorszych prześladowań żywiołu polskiego na Litwie polonizacja ludności wiejskiej czyniła ciągłe postępy.

Tak pokrótce można przedstawić rozczłonkowanie etniczne ludności polskiej. Nie wyzerpuje ono oczywiście całości barwnej mozaiki etnograficznej na naszych ziemiach; mamy tu przecież do czynienia z bogactwem różnorodności plemion małopolskich czy białoruskich, z pewną ilością ludności litewskiej, z licznymi przybyściami z różnych stron: z Żydami, Niemcami, Tatarami, Ormianami, Karajmami, Cyganami.

Różnorodny i barwny obraz! Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest on rezultatem całych naszych dziejów; ale też takie *ukształtowanie etniczne nie jest czymś stałym, lecz ulega ciągłym zmianom*, gdyż życie jest zmienną. Z jednej strony oddziałują tu *przemienne tendencje unifikacyjne, niwelacyjne*, pozostająca w związku z nowoczesnym rozwojem życia gospodarczego i politycznego, a z drugiej także *czynne są tendencje odśrodkowe, regionalne, różnicujące*. Pewnie, że szybka urbanizacja życia współczesnego prowadzi do zatracenia szeregu cech tradycyjnej kultury ludowej; niszczenia ideologów, starających się wstrzymać te procesy i sztucznie, niejako muzealnie, podtrzymać dawne tradycje, są oczywiście bezskuteczne. Ale równocześnie dokonywa się również *uświadomienie kulturalne wsi*, budzą się *ambicje twórcze ludu* i chęć zaznaczenia odrębności stanowej i regionalnej, co wyraża się znów w *tworzeniu nowych form kultury ludowej*, a pośrednio wpływa na *nowe ugrupowania*. Są to procesy ciągle żywe. Tempo przesunięć w obrazie etnograficznym zależeć będzie od intensywności oddziaływania owych tendencji.

Geograficzne różnicowanie odzieży ludowej w Polsce.

Jeden z ludów, zamieszkujących od wieków dorzecze środkowej Wolgi i, nawiasem mówiąc, od wieków używający oryginalnego choć dość prymitywnego stroju, posiada charakterystyczne przysłowie. Brzmi ono w tłumaczeniu na nasz język mniej więcej w ten sposób: „Podobnie jak każdemu ludowi darował bóg osobny język, tak też dla każdego wybrał osobną odzież”. Przysłowie to, jak żadne inne, podkreśla znamienity fakt; istotnie bowiem w bardzo wielkiej ilości wypadków nie lepiej nie charakteryzują odrębnej grupy etnicznej, jak właśnie język i strój. W związku z tym nie tylko osobliwości języka, lecz i odzieży niejednokrotnie dają pobudkę do tworzenia etnicznych nazw. Znane są takie nazwy z czasów dawnych i obecnych, z krajów egzotycznych i europejskich. M. in. i u nas słyszymy na przykład o Kurpiach, co w kurpiach chodzą, o Kabatakach, ubierających się w kabatki itp.

Przy powierzchownym zapoznawaniu się z ubraniem naszego ludu można by sądzić, że Polska daje jedną z doskonałych ilustracji dla przytoczonego przysłowia i wspomnianego tylko co faktu. Wszyscy przecież wiemy, jak bardzo się różni odzież takich na przykład, niemal sąsiadujących ze sobą, grup etnicznych, jak Podhalanie i Krakowiacy, Krakowiacy i Sieradzanie, Sieradzanie i Łowiczanie... Na pierwsze wejście każda nasza prowincja ma jak gdyby odrębny strój. Proszę porównać jeszcze choćby przybranego w weselno, odświętne szaty Hucula z Podolakami z pod Brzeżan, a tego znów z Poleszakiem z okolicy Saru, z Mazurem z pod Mińska itd.

W związku z powyższym bardzo tu dla nas ciekawe i ważne będzie teoretyczne określenie ludowej odzieży, dane przez jednego z lepszych niemieckich badaczy. „Strój ludowy — powiada on — jest to sposób ubierania się, stosowany wyłącznie na pewnym obszarze o ściśle określonych granicach”. A później dorzuca: „Granica strojów daje się przeprowadzić z największą dokładnością, często dzieląc wsie położone w najbliższym sąsiedztwie. — Obszary przejściowe, w których różne stroje noszone obok siebie, powstały dopiero w drugiej połowie XIX w., a więc w czasie, gdy strój ludowy już począł zanikać. Przez co są uwarunkowane owe granice strojów, tego nie da się powiedzieć w jednym słowie. Często pokrywają się one z granicami naturalnymi: z łańcuchami gór, rzekami, lasami. Bardzo często odnajdujemy w nich stare, oddawna zanikłe granice polityczne, roz-

dzielające niegdyś te liczne setki terytoriów, z jakich składały się Niemcy”.

Jeżeli owe, tak ostre granice strojów, o jakich mówi — może zresztą nieco przesadnie — cytowany autor, trwały w Niemczech do drugiej połowy XIX w., tedy czegoż należy oczekiwać w Polsce! Nasz lud jest przecie mniej cywilizowany i do niedawna był też, zdawałoby się, bardziej konserwatywny od swych zachodnich sąsiadów. Tu więc powinniśmy jeszcze gdzieś pod koniec nbiegłego stulecia z całą swobodą móc wykreślać równie ostro lub nawet ostrzejsze granice. A jednak... było i jest zupełnie inaczej. Powodów zaś na to złożyło się wiele. Niepodobna je tu wszystkie wymienić. I zresztą wszystkich dotychczas nawet nie znamy. Podkreślę więc tylko, że równym na ogół nasz kraj nie był w tym stopniu pocięty przez liczne góry i wzgórza oraz górskie lasy, jak przeważna część Niemiec. Również wewnętrzne granice polityczne Polski od dawien dawna nie miały tak wielkiego znaczenia, jak podobne granice u naszych sąsiadów. Wreszcie inaczej też kształtowało się u nas osadnictwo w tych czasach, gdy naturalne a szerokie rubieże, dzielące poszczególne prowincje, zaś wyznaczone przez lasy puszcze, ginęły pod toporami rolników lub nikły w ogniu pożarów trzebieżnych. Niejednokrotnie mianowicie puszcze te bywały zajmowane przez obcych przybyszów, niekiedy wywodzących się z różnych stron i nie mających jednolitego etnicznego oblicza. Częstokroć osadnikami byli przy tym nie Polacy, lecz przedstawiciele zgoła innego, głównie niemieckiego narodu. Wszystko to — na tle odśrodkowego wzrostu poszczególnych gniazd osadnictwa pierwotnego, odwiecznego, tubylczego — prowadziło do zatarcia wszelkich niemal granic strojów, jakie niegdyś dość może ostro tu i ówdzie się zarysowały. I dziś, mieniąca się do niedawna jak tęcza, różnorodność ludowej odzieży w Polsce tylko wtedy jest łatwą do uchwycenia,

kiedy bierzemy pod uwagę jedynie najbardziej różnicowane jej okazy. Gdyby natomiast który z czytelników przedsięwziął pieszą podróż, krzyżując Polskę w różnych kierunkach, i gdyby we wszystkich zwiedzanych wsiach oglądał odzież nie tylko ostatnio noszoną, lecz i dawniejszą, a poza tym rozpytywał się jeszcze co najgrzybiałszych starców o najdawniejszą, tedy ostre różnice znikłyby mu z przed oczu.

Prawie wszędzie natomiast, dokądkolwiekby się udał, wystąpiłaby niemięchwość, czy



Ryc. 1. Wiosniacy kieleccy w białych sukmanach: (po lewej stronie) ze wsi Kulewo w pow. miechowski i (po stronie prawej) z gminy Wodzisław w pow. jędrzejawskim.



T. K.

TABLICA II. SĄDECKIE STROJE LUDOWE.

OD LEWEJ: PAROBEK Z PRZYSZOWEJ W STROJU ZIMOWYM, KOBIETA Z CHOMRANIC (PIERWSZY RAZ BARWNIE REPRODUKOWANE), WIESNIAK Z PODEGIRODZIA W STROJU LETNIM.

MAŁ. T. KOROTKIEWICZ.

względność granic różnych strojów komplet-
nych¹⁾. Tylko *granice typów poszczególnych*
częstelek odzieży, zwłaszcza zaś granice mniej
lub więcej drobnych odmian kroju, zdobienia
itp., byłyby bardziej wyraźne. Ale przeważnie
i tu okazałoby się, że, co jest granicą dziś, nie
było nią wczoraj; a co nią było wczoraj, nie
było nią w tych czasach, o jakich dziś żyją-
cym starcom opowiadali ich ojeowie, czy dzia-
dowie. O ile by zaś nasz podróżny zaintereso-
wał się nie tylko odzieżą, lecz również budow-
nictwem i w ogóle ludową kulturą, tedy tym
bardziej wszędzie wo-
kolo siebie dostrzegł-
by w obrębie tej kul-
tury *nie jakiś zastój*
lub skostnienie, lecz
bujne życie i ruch. Mo-
da ścigałaby w jego
oczach modę, innowa-
cja innowację. Wszę-
dzie dostrzegłby swo-
bodne przelewanie się
kulturalnych fal; wszę-
dzie — żywą wymianę
wartości. Kto konser-
watywny, cechujący do
niedawna nasz lud,
utożsamia z czymś w
rodzaju martwością, ten
popęknięta elementarny,
gruby hład. *Rozwój*
*naszej kultury ludo-
wej ze środka ub. wie-*
ku, można porówny-
wać do prądu nizinnej
rzeki, podczas gdy dziś
rwie on, jak górski
potok; ule do jeziora
czy kaluży nie było tu
kultura podobną ni-
gdy. A i to, cośmy
słyszeli wyżej, o odzie-
żowych regionach w
Niemczech w ub. stu-
leciu, wcale nie dowo-
dzi odwieczności lu-
dowego niemieckiego
stroju. Zmieniał się on
ciagle. Brano zaś go,
podobnie jak niemal
wszędzie w Europie, od
niemieczan i od pańów.
Owe regiony stwier-
dzają tylko pewną izola-
cję, w jakiej żyły nie-
mieckie grupy etniczne,
przejmujące i przy-
swajające sobie coraz to
inną odzież.

Przeważne obszary Polski zatraciły już dziś
strój ojców. A była to odzież — przy całym
swym zasadniczym podobieństwie w granicach
rozległych dzielnic — *nadzwyczajnie urozma-*
cona. Bowiem każda okolica czy parafia, albo
posiadłość dworska, czasem każda wieś niemal
miały pewne odrębności, po których ich miesz-
kańców natychmiast rozpoznawano na gromad-
nych jarmarkach, odpustach itp. „Tu — píše
np. B. Małowski w r. 1902 o zachodniej Lu-
belszczyźnie — każda niemal parafia różni się
swym ubiorem od otaczających. Różnica ta,
zazwyczaj wybitna, zmieniająca się w oczy, cza-
sami jest nieznacząca”. Zdawało się, dajmy na
to, wspomnianemu, najgruntniejszemu z na-
szych ubiorców ludowej odzieży, że między
parafią bochońską a garbowską nie ma róż-
nicy; wskazano mu jednak odmienny i odmienn-
ie spinany kołnierz i koszuli, odmienny ka-

pelusz słoniasty i także nieco odmiennie buty.

Na ogół odrębności podobne wyrażały się
głównie lub wyłącznie w sposobie zdobienia.
Pod tym względem, jak mi powiedzieli wło-
ścianie w jednej ze wsi polskich „każdy dwór
miał swoją formę”. Wynika stąd, że co naj-
mniej w niektórych stronach kraju poddani
każdego dworu nieco inaczej zdobili odzież, lub
też do tych samych zdobień używali odmienn-
ych kolorów. Prawdopodobnie te szczegóły
bywały nawet normowane przez same dwory.
Dodajmy zaś zaraz w tym związku — choć tu

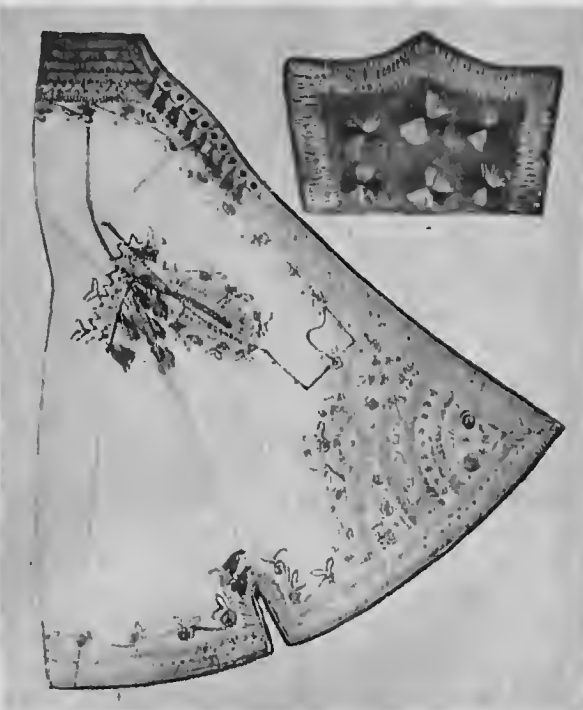
fakt niezbyt miły dla
miłośnika rzeczy ludo-
wych — iż w bardzo
wielu stronach suk-
many wraz ze zlabie-
niem były wykonywa-
ne hyndajmniej nie
przez lud, lecz przez
krawców-żydów. Na
niektórych obszarach,
jak zwłaszcza na Rusi
halickiej, wieśniacy na-
bywali je gotowe, uszy-
te bez miary i sprze-
dawały po miastach
oraz miasteczkach.

Im dalsza odległość
dzielila dane okolice,
tym bardziej — na
ogół — wzrastały róż-
nice strojów. Tak, po-
wiedzmy, północni
Proszowiacy z okolic
Słomnik (wieś Kae-
ce, ryc. 1) nosili bia-
łe sukmany, wyszyte
czarnym sznurkiem
w ten sam sposób, jak
białe sukmany północ-
nych Proszowiaków
z okolic Skalmierza
(wieś Palecznica). Od-
dalony się jednak od
Słomnik nieco bar-
dziej, a zobaczymy
różnice większe. Wę-

np. sukmany z pod Wodzisławia (ryc. 1) są
również białe, ich wyszyte są również czarne,
ale jakże się różnią od tych z pod Słomnik.

Biorąc zgrabszą i zamykając oczy na nie-
uniknione przy podobnych uogólnieniach dro-
bne nieścisłości, możemy podzielić Polskę pod
względem odzieży ludowej na cztery wielkie
provincje. Za punkt oparcia dla podziału wzię-
libyśmy przy tym większy lub mniejszy sto-
pień archaiczności stroju.

Najbardziej archaiczna, najmniej dotknięta
przez nowsze wpływy Zachodu jest niewątpli-
wie *provincja pokucko-plt.-podolska*, do któ-
rej zaliczymy też na razie region huślicki, acz-
kolwiek ten ostatni pod wcale licznymi wzglę-
dami znacznie od reszty owej prowincji od-
biega. Na Pokucie i pld. Podolu nie tylko
odzież męska, lecz i kobiecego posłuszną jest, czy
też była do niedawna, *wzorem przekazanym*
jej przez niezmiernie odległą, zamierzchłą tra-
dycję. Ta odzież kobiecego składała się przede
wszystkim z długiej, w geometryczne wzory
wyszytej koszuli, z t. zw. obhortek, czyli zapas-
sek (rodzaj barwnej wełnianej płachty, spowi-
niającej biodra) oraz z tkanego, barwanego pasa
(ryc. 6). Spódnice, fartuchów i gorsetów nie na-
szano zupełnie. Co do nakrycia głowy, to dzie-
wczęta nie osłaniały jej niczym, przysstrajając
tylko włosy kwiatami, różnymi świecidełkami



Ryc. 2. Sukmana kobiecego z okolic Skalmierza, u góry
wyłóg rękawa. (Zdjęcie zrobione dla niniejszego Rocznika
z odręcznej ryciny w zbiorach Muzeum Nar. w Warszawie.)

¹⁾ Strojem kompletnym albo pełnym nazywamy odzież
całkowicie wyczerpującą zapotrzebowania danej grupy et-
nicznej względnie zapotrzebowania danej okolicy, wsi itp.

itp. Kobiety zaś zamężne spowijały ją w pradawne białe zawoje, noszone zresztą niegdyś powszechnie w Polsce (od nich to poszła nazwa *białogłów* dla niewiast, a także nazwa *podwika*; *podwika* bowiem, albo *podwójka*, znaczy właściwie tyle, co zawój kobiecy). W chłodne dni i zimę noszono na koszuli półkożuski bez rękawów (serdaki) lub kożuchy.

W związku z brakiem spódnicy i wobec używania zapasek, spowijających biodra, ogólny wygląd opisanego niewieściego czy dziewczęcego stroju dość żywo odcinał się od podobnej odzieży pozostałej Polski. Tam mianowicie wszędzie dolna część nbrania mniej lub więcej poszerza sylwetę, tu zaś kryje dość wąsko i zgodnie z naturalnym kształtem ciała. Owa pojedyncza lub podwójna (w kształcie dwu jakby fartuchów: przed- i zasobnego)

zapaska w kombinacji z koszulą i pasem tkanym czy plecionym, był to *przyodziewek*, noszony ongiś na całej chyba przestrzeni między *Karpatami a Baltykiem*; zostawił on swe ślady zarówno na Woliui i Polesiu, jak w Estonii, na Litwie pruskiej itd.; do niezbyt dawna noszono go nawet w rdzennej Polsce: na Kurpiach i z drugiej strony — w zachodnich Karpatach. Stanisław Wyspiański, trafna wiedziony intencją, w takim właśnie stroju wyobrażał sobie polskie dziewczki za czasów Bolesł. Śmiałego.



Ryc. 3. Rzeszowiacy ze wsi Białka pod Rzeszowem. Fot. S. Udzieł.

Dodajmy jeszcze w tym związku, że *Pokucie* wraz z pld. *Podolem* nie stanowi pod względem stroju zamkniętego w sobie obszaru, lecz wiąże się ściśle z zagranicą, zwłaszcza z Bukowiną i Besarabią, a poza tym w ogóle z Rumunią.

Druga, z kolei, już mniej archaiczna, ale jednak dość jeszcze konserwatywna prowincja odzieżowa w naszym państwie — nazwijmy ją *małopolsko-poleską* — obejmuje całą *Małopolskę* i całą *Małoruś* (w granicach Polski), *wyjąwszy Pokucie* z pld. *Podolem*. Poza tym

należą do niej: *całe Polesie* oraz *południową część* *rdzennej Białorusi*.

W porównaniu z pokucko - pld. - podolską, od dość już dawna wyodrębnia, się ta prowincja *daleko posuniętym zmodernizowaniem kobiecego przyodziewku*. Spódnice (sporządzane dawniej m. in. z samodzielnego płótna, częstą drnkowanego w barwne desenie przez wędrownych żydów-farbiarzy), fartuchy, gorsety, (poniekąd i ramiączka w rodzaju płóciennego lub innego białego szalu zarzucającego na głowę i ramiona, albo tylko na ramiona) rozpowszechniły się tu ogromnie. Dawne zaś zapaski-obhortki zanikły, pozostawiając ślady po sobie tylko w ustnej tradycji lub w dawnych opisach (zwłaszcza dotyczących Woliui i *Polesia*).

W porównaniu z następującą, trzecią prowincją (śląsko-wielkopolską)

małopolsko-poleski wyróżnia się przede wszystkim archaizmem odzieży męskiej. Zwłaszcza charakteryzują go długie, przeważnie białe lub brnate sukmany, zwykle mniej lub więcej barwnie przyozdobione i zapinane na haftki, albo na prymitywne drewniane czy inne pagwice. Króć tych sukman wykazuje ściśle związki z krojem

nadzwyczaj podobnej odzieży orientalnej, azjatyckiej i niekiedy (nawet w Krakowskiem!) bywa nderząjąco pierwotny. Oczywiście nie pozostaje z tym w niezgodzie fakt, że także do zwierzchniej odzieży dawnej polskiej szlachty, zwłaszcza zaś do żupanów, są owe sukmany podobne zarówno pod względem kroju, jak i ogólnego wyglądu. Kolnierze ich bywają na ogół stojące, jednak up. w całej niemal pld.-zachodniej połowie województwa tarnopolskiego, oraz w przyległych częściach Woliui używano wykładanych. Z przodu, poniżej kolnierza, bądź brak zupełnie poprzecznych wyłogów, bądź też jest tylko jeden (zwykle po lewej stronie), bądź



Ryc. 4. Stroj dziewczęcy ze wsi Woleże w pow. turczańskim.



Ryc. 5. Stroj kobiecy ze wsi Czertez w pow. żydaczowskim.

wreszcie są dwa symetryczne.

Jak od prowincji pokucko-płd.-podolskiej dość jaskrawo odcina się region huculski, tak od małopolsko-poleskiej również ostro wyodrębnia się region baraniogórsko-podhalański, zamieszkały przez t. zw. górali beskidowych i przez Podhalań. Odzież kobieca ostatniego regionu nie wykazuje dziś, co prawda nie licząc drobnych wyjątków, jakichś uderzających różnic w stosunku do reszty prowincji; męska jednak posiada pewne, wcale charakterystyczne cechy swoje, nie mówiąc już o tym, że długie sukmany z podgórza i dolin (noszone nawet przez Lachów i Kliszczaków) są tu zastąpione przez krótkie gunie. Pewne cechy łączą zresztą męską odzież podhalańską z huculską, poza tym z odzieżą górali siedmiogrodzkich etc.

Po bezwzględnie narzucającym się wydzieleniu regionu baraniogórsko-podhalańskiego z obszernej prowincji odzieżowej małopolsko-poleskiej, pozostały jej obszar daje się z łatwością rozłożyć na trzy *dzielnice* następujące: 1) zachodnią (nazwiemy ją dla orientacji *krakowsko-brzesko-²⁾ lwowską*, 2) pld.-wschodnią (*stanisławowsko-tarnopolską*) i 3) płn.-wschodnią (*wolynsko-poleską*).

Pierwszą cechuje dość na ogół duża ozdobność i pewne inne cechy sukman, ale przede wszystkim *wielkie rozpowszechnienie górnic*, czyli płótnianek, t. j. przyodziewku, podobnego do sukmany, jednakowoż szytego z płótna (są okolice, gdzie płótnianki zupełnie zastępują nie używane tam sukmany; zinną przyodziewa się dwie, czasem i trzy — jedną na drugą!).

Następnej, *stanisławowsko-tarnopolskiej dzielnicy* (zwłaszcza zaś południowej jej części) właściwe jest (przy braku płótnianek) *szczególne rozpowszechnienie różnych odmian szamerowań* lub też wyszyć, *naśladujących owe ozdoby* (patrz np. ryc. 4 i 8, sukmana po stronie prawej). Natomiast dawna *męska opończa*, tj. rodzaj sukmany z t. zw. *borodycią*, albo *bohorodycią*, czyli kapiszonem, przyszytym na plecach (ryc. 9), nie trzymała się żadnych wyznaczonych tu przez nas granic, obejmując południowo-wschodnią część dzielnicy *krakowsko-brzesko-lwowskiej* między Przemyślem a Lwowem i całą północną połowę dzielnicy *stanisławowsko-tarnopolskiej*, aż po Zbruc. Zupełnie niespodziewanie „*wyskakuje*” podobna opończa (wraz z krojem odmiennym od wielkopolsko-mazowieckiego) *śród dawnej odzieży kujawskiej*, świadcząc — obok innych podobnych faktów — że *niegdyś i na północy naszego państwa panowały formy pokrewne spotykanym ostatnio na południu*.



Ryc. 6. Strój dziewczęcy ze wsi Olechowice w pow. borszczowskim.



Ryc. 7. Podolanka ze wsi Iwanie Puście w pow. borszczowskim.

Wreszcie trzecią dzielnicę, *wolynsko-podolską*, wyodrębniają od dwu pierwszych *głównie niektóre dawne pozostałości w odzieży kobiecej*, jak zwłaszcza koszula wyszywana w geometryczne (dziś już zresztą i w inne) wzory, przechowywane tu i ówdzie zawoje nagłówne zamężnych kobiet itp.

Olbrzymia prowincja odzieżowa *śląsko-wielkopolsko-mazowiecko-białoruska* posiada tę ważną cechę wspólną, że w jej obrębie nie tylko *kobieca*, lecz już i *męska odzież archaicznego typu zanikła doszczętnie lub prawie doszczętnie*. Jej miejsce zajął *strój pochodzenia nowszego, zachodniego*. W przeważnej części kraju wywodzi się on wyraźnie od *bardzo na ogół późnych form odzieży mieszczańskiej i szlacheckiej*, używanej u nas przez te warstwy społeczne, począwszy od połowy i końca XVIII wieku. Gdzie indziej wyprowadza się w każdym razie również od nienazbyt dawnych strojów *mieszczan lub szlachty*. Najbardziej przy tym „*z cudzoziemską*” noszą się niezaprzeczenie *ślązacy*, aczkolwiek i w ich przyodziewku w tym lub

innym szczególnie *przezierały rysy swojskie*. Nie wiele lepiej wygląda pod tym względem *Wielkopolska*, choć tu rodzimych cech jest (a raczej było) więcej. Bardzo swojscie przedstawia się dzisiejsze (ściślej: wczorajsze) *Mazowsze*, a to w pierwszym rzędzie dzięki zapasowaniu na rozległej przestrzeni (głównie inn. w. na obszarach od środkowej Pilicy do Podlasia) *szarych (sivych) sukman* (kapot nowszego kroju) z ciemnym szamerowaniem i takimż obszyciem *taśmami* (ryc. 16) oraz dzięki ogromnemu rozpowszechnieniu *prążkowanych samodziałowych welniaków w odzieży kobiecej*. Z tych welniaków przygotowuje się nie tylko spódnice, fartuszy naramiennych (zarzucane jak puleryny³⁾), fartuszki zwykle, lecz nawet gorsety i t. zw. *pstruchy* (odpowiadające płóciennym rańtuchom *krakowsko-brzesko-lwowskim*). Podobna odzież kobieca właściwa jest lub była także sąsiednim częściom lub skrawkom prowincji czy dzielnic przyległych (zwłaszcza zaś dzielnicy wielkopolskiej); nigdzie jednak nie osiągnęła takiego rozkwitu, jak na Mazowszu.

Rdzenna Białoruś wraz z należącymi do Polski *skrawkami Litwy aukštockiej* jest pod względem odzieżowym *najmniej znana spośród wszystkich dzielnic Polski*. Na ogół strój ludowy *zdażył tu wyjść z użycia*, zanim go poddano badaniom. I dziś z trudem nieraz odszukuje się jego resztek w skrzyniach starców; jeśli przy tym chodzi o przyodziewek męski — prze-

²⁾ Chodzi o miasto Brześć Litewski nad Bugiem.

³⁾ Zob. Kalendarz I. K. C. r. 1934 str. 95 ryc. 3. — Strój ten właściwy jest zresztą także bardzo znacznym częściom Wielkopolski oraz północnej Małopolski.

ważnie bez rezultatu. Kobiety nosiły tu *prążkowane lub pasiaste*, jak na Mazowszu, albo *kraciaste wełnaki*, sporządzając z nich spódnice oraz często fartuchy; w związku ze zjadliwymi kupnymi barwnikami, używanymi do farbowania wełny, *jaskrawe to bywało wszystko* niekiedy do niemożliwości. Gorsety wykonywano jednak *przeważnie z materiału kupnego*; z niego też, ale z *oładobniejszych i droższych* odmian, sztyto wcale piękne *czepce*, niewątpliwie wzorowane, jak i cała reszta przyodziewku, na dawnych strojach *mieszczek czy szlachcianek*. Na czepcu wiązano kramną chustkę. *Sukmany* męskie i kobiece były, jak na Mazowszu, *szare (siwe)* i jak na Mazowszu, *przyozdobione taśmą* lub też przybrane aplikacjami z *czarnego aksamitu* itp. (ob. ryc. 13). Kołnierze tych sukman były zdawna, jak na Mazowszu, *wykładane*, i zapinane one były zwykle na dwa rzędy guzików, również jak u Mazurów. Na znacznym obszarze płn. Białorusi pojawiają się też dość niespodzianie znane nam z Polski pld.-zachodniej *plótnianki*, zwane tu *nasowami*. Nosi się je jak w Małopolsce nawet zimą (na kozuchach).

Czwartą i ostatnią prowincję odzieżową w Polsce stanowi Pomorze wraz z przyległą częścią Poznańskiego. Cechuje się ona dzisiaj *zupelnym zanikiem wieśniaczego stroju* i to nawet owego stroju z przed lat dziesiątków, który przeważnie tak już nie był w gruncie rzeczy ludowym. Krótko mówiąc, jest to prowincja mało tu dla nas interesująca.

Jeżeli teraz rzucimy na chwilę okiem wstecz, tedy z łatwością zauważymy, że *wszystkie trzy granice czterech dzielnic*, na jakie sama przez się rozpada się Polska pod względem odzieżowym z punktu widzenia nasilenia nowszych wpływów zachodnich, mają mniej więcej podobny przebieg. Schematycznie biorąc, *wszystkie one przecinają Polskę z pld.-zachodu na pld.-wschód*. Jest to obraz uderzający i zupełnie *wyjątkowy*. Radykalnie różni się on od obrazów, jakie normalnie widzimy, studiując kartograficznie stopień wrażliwości poszczególnych naszych krain na nowsze wpływy z zachodu. Z reguły bowiem — całkiem odwrotnie — nie zachód i północ, lecz zachód i południe ukazują się pod przewagą młodszych oddziaływań kulturalnych zachodnio-europejskich. O ile takie ukształtowanie się stosunków bardzo dobrze rozumiemy⁴⁾, o tyle poznane przez nas wyżej

⁴⁾ O tym patrz w mojej broszurze „Niektóre przyczyny zróżnicowania kultury ludowej w Polsce”, Kraków 1937.



Ryc. 8. Sukmany męskie: (po lewej stronie) ze wsi Hordysze w pow. brzeżańskim i (po prawej) ze wsi Naśtów w pow. tarnopolskim.



Ryc. 9. Wieśniacy z pods Lwowa.



rozemieszczenie odzieżowych dzielnic pozostaje zagadką. Prawdziwie rozstrzygającego tłumaczenia tego dość dziwnego faktu jeszcze nie znamy, a bardzo niepewne domysły wolę tu pominąć milczeniem. Dwa tylko czynniki, jak mi się zdaje, warto już teraz podkreślić: 1) *dużą rolę pośredniczą drobnej szlachty, liczącej osiadłej własnie na Mazowszu i Białorusi*, oraz 2) *szczególne małe zapewne przywiązanie mazowieckiego i białoruskiego ludu do rodzimej odzieży z przed wieków ze względu na jej zupełne ubóstwo w rozumieniu estetycznym*.

A teraz przyjrzyjmy się nieco bliżej strojom niektórych *południowych regionów*, tych mianowicie, jakie w *znaczniejszym lub szerszym zakresie* istnieją do dzisiaj. Przed tym jednak wprowadzimy jeszcze pewną poprawkę do naszego dotychczasowego podziału. Jako podstawę tego podziału przyjęliśmy *mniejszą lub większą stopień archaiczności odzieży*. Ta podstawa pozwoliła nam wcale dobrze i przy tym w interesujący sposób zorientować się w całokształcie odzieżowego materiału. Spowodowała jednak, iż pokrewne sobie do pewnego, niezbyt wielkiego co prawda stopnia regiony wysokogórskie: huculski i baraniogórsko-podhalański, zostały rozłączone, a natomiast przydzielone każdy do innej prowincji, które na ogół pod względem typologii całokształtu odzieży dość znacznie od nich odbiegają. Aby tej usterce zaradzić, wprowadzamy poprawkę, dzieląc Polskę na podstawie typologii odzieży, który to podział — poza górami — będzie się zupełnie pokrywał z dotychczasowym. W ten sposób otrzymujemy ostatecznie pięć prowincji następujących:

1) *Wysokogórską* (obejmującą Górali beskidowych, Podhalań, część wschodnich Bojków i Huculszczyznę).

2) *Pokucko-pld.-podolską*.

3) *Małopolsko-poleską* (dzielnicę: a) krakowsko-brzesko-lwowską, b) stanisławowsko-tarnopolską z włączeniem Łemków i zachodnich oraz części wschodnich Bojków, c) wołyńsko-poleską).

4) *Śląsko-wielkopolsko-mazowiecko-białoruską* (dzielnicę: a) śląsko-wielkopolską, b) mazowiecko-białoruską).

5) *Pomorską* (z częścią Poznańskiego).

Wysokogórską prowincję odzieżową jest wiele urozmaiconą. Ogólną jej charakterystykę pomijamy, bo nie podobna tego ująć krótko. Tyle tylko da się tu powiedzieć, że na ogół *cechuje ją kusość zwierzętnego przyodziewku*



T.K.

TABLICA III. LUBELSKIE STROJE LUDOWE.

OD LEWEJ: WIESNIAK Z POW BILGORAJSKIEGO, DZIEWCZYNA Z NAKLIKA, PAROBK Z POD ZAMÓSCIA
MAL. T. KOROTKIEWICZ.

(brak długich sukman i kozuchów), co daje dużą swobodę ruchu. Najwyrazistsze regiony tej prowincji — to *Podhale i Huculszczyzna*, stanowiące dwa przeciwne bieguny całego naszego góralskiego świata.

Odzież podhalańska męską znamionuje dziś charakterystyczny „góralski” sztywny, czarny, okragły kapelusz, o niskim, półkulistym denku i dość wąskim brzegu, oraz białe, sukienne, stosunkowo obcisłe spodnie z dwoma rozporami na przedzie, ozdobionymi barwnym haftem; poza tym krótki półkożuszek bez rękawów (serdak) i biała lub brązowa, pięknie nieraz wyszywana gumia z rękawami, noszona zawieszając na sposób narzutki (peleryny). Co do Podhalanek, to ich dzisiejsza odzież stoi pod znakiem... mody krakowskiej, szerzonej tam — horresco referens! — przez fabryczną tandetę.

Odzież huculską cechuje cały szereg archaizmów. I to zarówno u mężczyzn, jak i u kobiet. Typowy dziewczęcy strój pozostawia głowę odkrytą; nogi spowite są ozdobnymi onucami i obute w kienpce; ciało osłania haftowana koszula; dolną jego połowę zakrywają prócz tego od przodu i od tyłu szerokie barwne weluiane samodziałowe zapaski (w rodzaju fartuchów); obsonki te rozchylają się z natury rzeczy na bokach, ukazując bieliznę. Przyrodzivek Huculek zamężnych niewiele się różni od dziewczęcego; głowę tylko muszą mieć one odwiecznym zwyczajem zakrytą. Dla ciepła kładą na siebie starsze i młodsze niewiasty serdak, gumię z rękawami, zaś w mrozy niekiedy półkożuszek. Od wielkiej weselnej parady zarzuca się jeszcze na ramiona rodzaj ni to kaptura, ni płaszcza czy peleryny z białej welny. Żółtawą biel tej welny szczególnie dobrze odbija od spokojnego brązu, względnie od złamanej czerwieni gni i od czerwono-żółtawych lub podobnych prążkowanych zapasek. Oczywiście zupełnie należy ten obraz pięknymi mosiężnymi i innymi klejnotami, zaczepianymi jak gdyby z przedwiecznych, z ziemi wykopanych skarbów.

Męska odzież huculska nie ustępuje kobiecej pod względem strojności. Głowę Hucula kryje, czy krył dawniej, czarny albo biały (na Bukowinie obok ciemnych nawet zielony!) filcowy kapelusz, z wywiniętym do góry, szerokim rondem i niską główką, albo też — niekoniecznie zimną — rodzaj kożuszanego szłyka (kaptura), godnego prapradziadów; ciało osłania koszula, serdak czy gumia z rękawami, wreszcie — w mrozy — półkożuszek, a podczas wesela ów znany nam już biały płaszcz-kaptur; na nogach widzimy — od święta — czerwone zwykle lub czarne sukienne spodnie, a dołem ozdobne, również czerwone onnice i kienpce. Przechował

się też jeszcze szeroki sztywny skórzany, bogato zdobiony pas. Natomiast dawne przystrojanie kapelusza piórami pawimi lub strusimi zarzucono, jak się zdaje, na ogół zupełnie czy też prawie zupełnie.

O ile *podhalański strój męski* jest bezspornie najpiękniejszy spośród wszystkich polskich pod względem t. zw. szlachetności linii (niestety, jakże często psują tę linię niezdarnie postacie Górali!), o tyle *huculski* jest niewątpliwie *najbardziejziej*, i zwłaszcza, jeśli tak rzecz wolno, *najszlachetniej, malowniczy*. Wiedzano o tym już oddawna. Oto, co pisze o nim np. Jakub Hołowiński w r. 1868: „Hucul najlepiej (spośród wszystkich Rusinów) umie dobrać kolor do koloru; ma on najlepiej rozwinięty własny gust”. Wtórzyć zaś mu w r. 1880 M. Turkawski: „Dziwna to zaiste rzecz, że jak w każdym względzie usiłują mieszkańcy górscy wyprzedzić swych sąsiadów nizin, tak i co do przepychu, czystości i wdzięku (odzieży) bezspornie odniosą Huculi zwycięstwo nad Pokucianami dolin i nad Podolanami”. Toteż, gdy ubiór *podhalański*, jak żaden inny, nadaje się do rzeźby; *huculski* poszczycić się może niezwykłą, powiedzmy, wprost wyjątkową rolą odegraną w naszej sztuce malarzkiej, że wskazać tu tylko, pomijając liczne obrazy mniej wybitnych artystów, arcydzieła Sichnielskiego.

Przechodząc od Huculów ku mieszkańcom *naddniestrzańskiego Pokucia i Podola* (ryc. 6 i 7), pozostajemy na razie wciąż jeszcze w krajach, gdzie odzież ludowa nie tylko nie zanikła, lecz miejscami *rozwija się* nawet dalej pod wpływem pokrewnych, głównie wschodnich, ukraińskich wzorów, podsuwanych wsi przez inteligencję, szkoły itp. Jedyne dawne sukmany męskie wyszły, o ile mi wiadomo, prawie zupełnie z użycia; no i ostatnie, piękne, odwieczne obhortki szybko zmieniają się w spódnice. Koszula kobieca pokryta jest i w tych stronach bogatymi haftami, które czasem prawie doszczętnie pokrywają całą zewnętrzną powierzchnię rękawów. Również koszule męskie poczynają być w ostatnich czasach wyszywane coraz obficie i ozdobniej. — Poza tym charakteryzującą tę część Polski niewielkie, nieraz bardzo obficie haftowane serdaki, noszone przez obie płcie (ryc. 7). Oryginalny, niepiękny zresztą wygląd nadają mężczyznom bardzo wąskie białe płóciennne spodnie, nieco wyszyte u dołnych rąbków nogawek i gęsto pomarszczone w poprzeczne fałdki; ten motyw zdobniczy znany jest zresztą także na Bukowinie i na pln. krańcach Moldawii; jak świadczą płaskorzeźby z Adanklissi (w Dobrudży), przetrwał on w dorzeczu dolnego Dunaju jeszcze od czasów rzymskich.



Ryc. 10. Państwo młodzi ze wsi Siedliszcze w pow. dubieńskim.



Ryc. 11. Kobieta ze wsi Snovidowiec pod Rokittnem w pow. sarnieńskim. Fot. E. Frankowski.

Jeżeli teraz przeniesiemy się z Pokucia i Podola w obręb *dzielnicy krakowsko-brzesko-lwowskiej*, by od niej rozpocząć zapoznawanie się z odzieżowymi regionami znanej nam już prowincji małopolsko-poleskiej, to na samym wstępie uderzy nas tam *zupełny lub prawie zupełny zanik ludowej odzieży na bardzo znacznych obszarach. Jako tako zachowały się do ostatnich dni, o ile wien, tylko stroje: laski i podkrakowski. Pozostałe znamy głównie z dawniejszych opisów, z ilustracji (tu porównaj dla przykładu cztery dobre i wielkie ryciny strojów proszowiackich z okolic Skalmierza, umieszczone w „Tygodniku II.” z r. 1864 na str. 404, 405, 421 i 424 oraz dodany do nich w nr. 266 opis), dalej z fotografii, ze zbiorów muzealnych, oraz z ostatnich resztek, przechowywanych tu i ówdzie po wsiach. Może imprezy w rodzaju dorocznych dożynekowych uroczystości w Spale zdołają ocalić te resztki od zupełnej zagłady.*

Region odzieżowy laski leży w powiatach sądeckim i limanowskim. Lachowie (zob. obok tabl. II: *Stroje sądeckie*) stanowią poniekąd ogniwo pośrednie między mieszkańcami wysokogórza a doliniakami; zgodnie też z tym noszą up. spodnie, podobne do podhalańskich, zaś sukmany „dólskie”. I spodnie i sukmany są przeważnie brunatne; w pewnych okolicach bywają jednak białe. I sukmany i odświętne granatowe lub białe spodnie bywają przebogato zdobione wspaniałym nieraz haftem, należąc dzięki temu do *najpiękniejszych strojów w Polsce*. Prócz sukman noszą Lachowie odmiennie skrojone „kaftany” równie bogato wyszywane. Szeroki pas, strojny w kółka i guzy, uzupełnia przyodziewek mężczyzn. Bogato haftowana była i odzież Laszek (zob. tabl. II).

W przeciwieństwie do dawniejszego mało znanego szerszymi warstwom inteligencji przyodziewku laskiego *strój z pod Krakowa* jest tak popularny w całej Polsce, że opis jego możemy tu sobie darować. Jak wiadomo, i ten strój, szczęśliwie łączący w sobie dużą malowniczość z wcale znacznym pięknem rysunku, zapisał się chlubnie w dziejach sztalugowego i dekoracyjnego malarstwa. Przyczyniła się tu zresztą jego rola w ojczystych dziejach (Kościuszkowski i Kosymierzy).

Region podkrakowski obejmuje, wzgl. obejmował obszar, położony dokoła Krakowa, sięgając na wschód poza Bochnię, na południe — cokolwiek poza Myślenice, na zachód — poza Chrzanów, na północ — do okolic Wodzisławia (ryc. 1). Na póln.-wschodzie i wschodzie od Krakowa (za Bochnią, około Proszowic, Słomnik, Skalmierza...), mieszał się on z *regionem proszowickim*, przy czym typowa podkrakowska biała sukmana nosiła tam nazwę „krakowskiej”, za iniejszową zaś uważano sukmanę brunatną z t. zw. „suką”, tj. ogromnym kołnierzem, zwi-



Ryc. 12. Mieszczka z Dawid-gwódka w pow. stołuszkim.

sającym w trójkąt nisko na plecy. Ta sukmana bywała nieraz pięknie i dość obficie zdobiona. Szczególnie zaś bogatymi i pięknymi haftami odznaczały się, nie posiadające „suki”, sukmanki kobiece (ob. ryc. 2). Ostatnio kosztowne stroje podobne wyszły bodaj zupełnie z użycia.

Dalej na wschód poza regionem proszowickim leżą rozległe obszary, zajęte niegdyś przez stroje mniej zwracające uwagę i na ogół dość niepozorne, tylko tu i ówdzie ożywione przez ciekawsze formy czy też przez przyjemniejsze dla oka lub bardziej zajmujące zdobienie (ryc. 3^a). Dziś ustąpiły i one niemal w całości przed kosmopolityczną tandetą.

Dopiero w *Lubelskiem* można było do niedawna dość jeszcze często widywać po wsiach w dni mniej lub więcej piękne i barwne męskie sukmany oraz wdzięczną odzież kobiecą. Szczególnie zajmujących przykładów tej ostatniej dostarczał *region biłgorajski* (zob. drugą tablicę kolorową). Odzież kobiet była tam biała od stóp do głów: białe onuce, biała spódnica i fartuch, biała koszula, biały raituch i biały zawój na białym krytym czółku nagłównym. Dyskretny, wyłącznie czarny albo wyłącznie czerwony, geometryczny, ale jakże odmienny od ruskiego haft w niewypowiedziany sposób zdobił ową biel. Prócz tego uroz-

maicał odzież barwny tkany pas (krajka). Smagłe, ciemnowłose i ciemnookie wieśniaczki przybierał taki strój w sposób zupełnie niezwykły. Toteż przyodziewek ów niewątpliwie *zasługuje na ocalenie go od zagłady*. I to tym bardziej, że, jak dowodzą dziełki wskazówek, ongi nie było to jakieś tam lokalne odzienie biłgorajskie. Przeciwnie, zanim zapanowały tak dziś modne gorsety, przybyło do nas późno z Zachodu, a obok nich różnobarwne fartuchy czy spódnice, kupne jakskrawe chusty itd., strój ten *panował w całej Małopolsce, nie wyjmując gór. Dziś pozostał już tylko na wschodnich kresach swego dawnego zasięgu, a i tam wymiera*. Nie jest i on co prawda swojski co do genezy. I on przybył z Zachodu, a wieśniacy przejęli go od warstw wyższych. Niezawodnie jednak o wiele szlachetniejsza to i piękniejsza odzież od niejednego z dzisiejszych

naszych rozślawionych ubrań ludowych.

Mężczyźni noszą się w borach biłgorajskich równie skromnie, jak kobiety. Brunatna sukmana i także dość wysoka magierka — oto ich zwierzechni strój świąteczny, dziś zresztą również wychodzący z użycia. Nieco oryginalniej przyodziewają się *Lublińczacy z okolic Zamościa*; ich sukmana — znana mieszkańcom byłego zaboru rosyjskiego z kostiumów dawnej orkiestry ludowej Namysłowskiego — jest po-



Ryc. 13. Kobiece stroje biłgorajskie w dorzeczu górnej Wilii (od Młodziejowa i Wilejki).

^a) Zob. też Kalendarz I. K. C. r. 1934 str. 97 rys. 11.



Ryc. 14. Kurpie z okolic Baranowa. Fot. F. Malinowski.

zbawiona właściwego kołnierza i dość bogato wyszyta; w zestawieniu z białą, barwnie cętkowaną niską czapką tworzy ona niezmiernie swoisty zespół, należący bezspornie do *najbardziej charakterystycznych strojów męskich w Polsce* (zob. tabl. III, strona prawa).

Na terytoriach pierwotnie ruskich, ale przylegających bezpośrednio do rdzennej Małopolski: *w Włodawskim, Chełmskim* itd., oraz *w Przemyskim i Lwowskim* były w użyciu męskie i kobiece stroje w zasadzie niewiele różniące się od wschodnio-małopolskich. Pod Włodawą przechowały się one poniekąd do ostatnich czasów. Jednakowoż dość obfite hafty (przetykania) na ramion koszul niewieścień wyróżniają tę odzież od polskiej, która podobnie bogatego i w tym samym charakterze utrzymanego zdobienia bieleziny na ogół nie zna zupełnie.

Poza tym w Przemyskiem i Lwowskim, gęsto pojawiały się dawniej wspomniane już wyżej opończe z kapturem na plecach (ryc. 9).

Co do *dzielnicy stanisławowsko-tarnopolskiej*, do której włączyliśmy też *Lemkowszczyznę* i część *Bojkowszczyzny*, to najwięcej dawnej odzieży, zresztą na ogół dość niepozornej, choć pod względem naukowym ciekawej, zachowało się tam w górach: u *Lemków* i *Bojków* (ryc. 4). Bliżej w te szczegóły jednak wchodzić nie możemy; zaznaczą więc tylko, że zachodni region odzieżowy

góralsko-ruski, obejmujący mn. w. *Łemków* i część sąsiednich *Bojków*, nacechowany jest przede wszystkim przez oryginalną długą męską opończę z szerokim i bardzo dużym, spadającym na plecy w kształcie kapy kołnierzem. Zupełnie podobne opończe znala też i częśćka ludności rdzennie polskiej do *okolic Biecza włącznie*. Najbliższe odpowiedniki dla niej spotkać można wcale pospolicie *po tamtej stronie Karpat*, z której też zapewne — przez przełęczę *dukielską* i *użocką* — dostała się do Polski.

Obszary *stanisławowsko-tarnopolskie*, leżące poza górami, są dziś ubogie w prawdziwie ludową odzież; chociaż tu i ówdzie, jak wskazują bodajby podany tu przykład (ryc. 5) przetrwały jeszcze wcale piękne resztki dawnych strojów; dotyczy to jednak niemal wyłącznie odzieży kobiecej, podczas gdy męska, a w szczególności dawne sukmany (ryc. 8), wyginęła niemal doszczętnie.

W *obrubie dzielnicy wotyńsko-poleskiej* (ryc. 10) najoryginalniejszy i najbardziej zajmujący pod względem naukowym przyodziewek spotykamy w okolicach m. *Dawidgródka*. Na południu przechowały się tam mianowicie krótkie po pas, ozdobne (przetykane), płóciennne *radwony* w rodzaju niezmiernie prymitywnej bluzy z rękawami, noszonej przez obie płcie; zaś na północy w *Dawidgródku* i wsiach pobliskich przetrwał zadziwiająco wysoki, sztywny, zwy-



Ryc. 15. Łowczanka ze wsi Jarkowier w pow. łowickim.

kle splaszczony w gorze jak łopata, kobiecey strój nagłowny (ryc. 12). Ten ostatni oddawna zwracał na siebie uwagę; toteż podawano go do wiadomości szerszego ogółu już od wielu dziesiątków lat („Tygodnik Ilustrowany”, „Kłosy”). Poza tym wyjątkowym regionem Polesie posiada na ogół bardzo ubogie stroje; ozywiają je tylko barwne geometryczne hafty (zwykle właściwie „przetykania”) koszul oraz niektórych innych części odzieży kobiecej i z rzadka męskiej. Hafty te są bogatsze na Polesiu pld., pld.-zach. i zachodnim, niż na środkowym oraz północnym. Starsze Poleszyczki chodzą jeszcze tu i ówdzie w dawnych zawojach (ryc. 11). Odzież męska jest zazwyczaj zupełnie nuda: nieozdobna sukmana (jak i u kobiet), łapcie i onuce, portki, nieozdobna również lub — rzadziej — skapo przybrana przetykaniem czy właściwym haftem koszula, wreszcie kozuch — oto jej części składowe. Obok sukman są też w użyciu w wielu okolicach Polesia (a także rdzennego Wołynia oraz Rusi halickiej) krótkie sukienne kurtki z kołnierzem lub bez niego.

Jeżeli Polesie i Wołyn zarzucają resztki dawnej odzieży w szybkim tempie, to rdzenna Białoruś, jak mówiliśmy wyżej, już się zdążyła prawie zupełnie z nią rozstać. Ogólną charakterystykę tego stroju już znamy. Najdłużej dochował się on, o ile mi dotychczas wiadomo, w regionie południowo-wschodnim, gdzie jeszcze dziś dość często można go widywać na starszych wiaśniakach. Przyodziewek kobiecey składał się tam z długiej koszuli z wykładanym kołnierzem, skapo ozdobionej (na ramionach etc.) geometrycznym czerwonym „przetykaniem”, z samodziłowej pstrej wełnianej lub białej płóciennej nieco odzobionej spódnicy, z fartucha, z gorsetu, z pięknie zestawionego z kupnych kawalków materiałów czepea oraz z chustki. Wierzchnią odzieżą u mężczyzn i kobiet była, jak i gdzie indziej na Białorusi, jasna wełniana sukmana, przystrojona aplikacjami z aksamitu lub naszytami z taśmy (ryc. 13).

Dłużej i lepiej niż na Białorusi dochował się ludowy przyodziewek na Mazowszu. Szczególnie przy tym swoistym regionem były tu Kurpie. Uderzały tam zwłaszcza wysokie i sztywne okrycia głowy dziewcząt zwane czółkami⁶⁾.

⁶⁾ Zob. Kalendarz I. K. C. na r. 1934, str. 96, rys. 7.



Ryc. 16. Stroje z okolic Tomaszowa Mazow.; (po lewej) ze wsi Smardzewice nad Pilicą w pow. opoczyńskim i (po prawej) ze wsi Lubochnia w pow. rawskim. (Takież sukmany jak w Lubochni są używane także w Smardzewicach, jednak tam zarzucono już, jak się zdaje, rogatywkę.)



Ryc. 17. Wiaśniak ze wsi Muichów pod Sieradzem.

Resztki tych strojów trwają tu i ówdzie do dzisiaj (ryc. 14). Najciekawszym jednak i jedynym w swoim rodzaju odzieżowym regionem mazowieckim jest okolica Łowicza (ryc. 15). Tam mianowicie strój nie tylko przetrwał, ale w oczach współczesnych etnografów przeżywa ciągle jeszcze zmiany, podlegając coraz to innym upodobaniom. Oto kilka zdań na ten temat A. Chmielińskiej, która, od wielu lat żyjąc wśród Łowiczan oraz interesując się ich kulturą, zna ten lud bardzo dobrze: „Najdawniejsze welniaki były koloru czarnego... Następnie upodobaly sobie kobiety barwę koralową (pochodzenia roślinnego), nrozmianowaną wąskimi paskami białymi; ta moda trwała długo. Welniaki dwubarwne przeistoczone zostały z czasem w kilkobarwne, a około r. 1900 zapanaowała barwa pomarańczowa, anilinaowa... mimo, że płowia-

ła... Przedostatni wyraz mody, to barwy: ciałowa, zgnitka, pawłowa, a teraz (r. 1936): niebowa, wiatrowa, cementowa. Moda we wszystkich przejawach ulega znianiu. Kiedy dziewczęta poznały wyszycia ściegiem krzyżykowym na koszulach, przywiezionych z woj-ska, upodobały go sobie... Itd.” W związku z powyższym przegląd ilustracji i kolekcji starszej i nowszej odzieży łowickiej, daje bardzo ciekawy obraz ciągłej zmienności.

Bez porównania mniej żywotnym od łowickiego jest region opoczyński (ryc. 16). — Zato odzież tego regionu mogła do niedawna niechodząc za typową dla całego Mazowsza, położonego między dorzeczem środkowej Pilicy na zachodzie, a Liwca i górnej Krzny na wschodzie (w Siedleckiem). Dziś i podobny strój na dużych przestrzeniach zanikł; najoporniejsze

wobec kosmopolitycznej tandety okazują się tylko wełniane samodzielne spódnice i wielkie zapaski (fartuchy) naramienne.

Równie beznadziejnie zdaje się, biorąc na ogół, przedstawiać sprawa odzieży wielkopolskiej. Co prawda w najbliższej okolicy Sieradza wcale dobrze przechowano kompletny strój miejscowy do ostatnich czasów (ryc. 17); a także i gdzie indziej w województwie łódzkim sporo jeszcze odzieżowych resztek „ludowego” pochodzenia można zebrać po wsiach. Mimo to wszystkie losy wspomnianej prowincji zdają się być pod obchodzącym nas tu względem przesądzane. Szczególnie zaś źle jest z Kujawami

i *Poznańskim*, choć nawet w tym ostatnim i przy tym nawet na jego zachodnich krańcach dochowały się mimo wszystko przyodziewki miejscowe. Jako piękny ich przykład podaje strój ze wsi Lipnicy w pow. szamotulskim — między Szamotułami a Pniewami, według opisu i fotografii pochodzących z przed 30 lat (ryc. 18). Mężczyźni noszą tam na koszuli wzgl. nosili niedawno rodzaj krótkiej czerwonej kurtki z rękawami; na tę t. zw. *jakę* przywdziewają długi granatowy *brzuszlak* (inaczej *żupan*) bez rękawów; na przodzie żupan ten jest zwykle rozchylony; tym sposobem czerwona barwa rękawów i przodu *jak* pięknie odbija, jak powiada autor opisu, od granatu żupana. Kobiety



Ryc. 18. Włościny ze wsi Lipnica w pow. szamotulskim.

noszą białe czepce, wiązane zwykłą na zaciółdzie modą na wielką kokardę pod brodą, poza tym — gorsety, spódnice oraz fartusze, jak prawie wszędzie w rdzennej Polsce i przeważniej części Rnsi w granicach polskiego państwa.

Dawny męski strój wielkopolski stanowiła przede wszystkim sukmana, zwykle — za przykładem odzienia warstw wyższych — niebieska czy granatowa⁷⁾. Pasy, podobnie jak na Mazowszu, od dawna bywały różne: szerokie skórzane i barwne wełniane; przy czym ostatnio na ogół występowały częściej, acz w niektórych stronach nie znano ich i tu i na Mazowszu zupełnie, używając tylko pierwszych lub też — na codzień — wąskich rzemyków. Z czapek, ohok tak pospolitych niegdyś w całej niemal rdzennej Polsce, a także w Chelmskim i na Wołyniu oraz Polesiu rogatywek, noszono pospolicie rozcięte z jednej strony od dołu do góry i związane na kokardy wysokie baranie *rozłupy* (czyli *wścieklice* albo *wściekle czapy*, lub *czapy na zawłascach*); ale i one bynajmniej nie były jakimś specjalnie wielkopolskim czy wielkopolsko-mazowieckim nakryciem głowy. Używano ich przecież także w bardzo wielu okolicach Małopolski (m. in. nawet pod Krakowem), jako też i w różnych stronach Rusi (nawet na zachodnim Polesiu, oraz w ruskich Karpatach, nie licząc innych obszarów).

Lepiej, niż w Poznańskim, zachował się strój ludowy na Śląsku. Odzież śląska, po części jeszcze obecnie dość chętnie noszona, a nawiązująca pod niektórymi względami do wielko-, to znów do małopolskiej, poza tym zaś do łżyckiej, morawskiej i innych, jest *wyjąwszy góralską, prawie w całości nieślązańskieg* pochodzenia. Przeważnie zawdzięczają ją Ślązacy Niemcom; ci jednak nie tyle dawali naszemu ludowi wzory ściśle rodzime,



Ryc. 19. Ślązaczka z Wisły w pow. cieszyńskim. Fot. M. Gładysz.

własne (których na ogół sami nie posiadali), ile byli tylko pośrednikami w przenoszeniu różnych elementów mody zachodnio-europejskiej. *Prowin*cję śląską zbadano pod względem odzieżowym bodaj *najdokładniej ze wszystkich polskich*; przy czym wyodrębniłono w granicach całego naszego Śląska (bez gór) cztery główne regiony: *bytomsko-rozbarski* vel *rozbarski*, tak nazwany od Rozbarku, przedmieścia Bytomia (strój noszony w powiatach: tarnogórskim, świętochłowickim i katowickim), *raciborski* (w pow. rybnickim), *pszczyński* i *cieszyński* (ryc. 19). Po szczegóły odsyłam do pięknej pracy pp. A. i T. Dobrowolskich p. t. „Strój, haft i koronka w województwie śląskim“ (r. 1936).

Na tym kończyny nasz przegląd. Część tej ogromnej różnorodności, jaką przedstawiają stroje ludowe w Polsce, przesnęła się przed nami w sposób schematyczny co prawda i bardzo upraszczający faktyczny stan rzeczy, ale bądź co bądź nie pozbawiony, mam nadzieję, pewnej myśli przewodniej. Było zaś nią ukazanie *olbrzymiej rozpiętości chronologicznej różnych warstw odzieżowych współistniejących w Polsce bieżącego stulecia*. Obok takich strojów, jak np. *pld.-podolski*, którego wiek, nie licząc oczywiście zawsze zmiennych drngorzędnych szczegółów, śniało i z całą pewnością *liczyć można na lat tysiąc*, widzimy tu na drugim końcu Rzeczypospolitej *stroje łowickie, śląskie, czy bąbarskie, początkami swymi sięgające w głąb paru ostatnich stuleci*.

Nie obok odzieży w sposób równie jaskrawy nie nnaoczni nam olbrzymiej różnicy między kresami naszego państwa, jak *ludowe budownictwo*. Proszę tylko zestawić zachodniopoznańskie białe, schludne „dworki“ włościańskie, o ścianach pokrytych pnącą różą, odejęte od drogi starannie utrzymany w kwietnikami, z małymi, czarnymi, kurnymi i brudnymi chałupami w zapa-dłych, bezdrzewnych i bezkwietnych wsiach poleskich. Pierwsze wyglądają obok drugich nieomal jak zaczarowane pałace z bajki, i z pewnością za takie uchodziłyby w oczach niejednego Poleszuka, którego losy zagnalyby pod naszą zachodnią granicę.

W swoim rodzaju równie wymowne może być właśnie zestawienie przystrojonej odświeżonej Podolanki z poznańską Bąmberką.

Krańcowo różne światy, krańcowo różne epoki!

Wszystko to łączy w sobie Polska. Wszystko to zamyka żelazną obręczą swych granic. Czy uda jej się w przyszłości przetopić tę uderzającą różnorodność w jeden gmach wysokiej kultury, dającej ludności wiejskiej jednakowy mn. w. cywilizacyjny poziom i dobrobyt, jak to widzimy np. w dzisiejszej małej Holandii, lub w wielkiej Anglii? — Oto jest pytanie.

⁷⁾ Takież sukmany były dawniej rozpowszechnione i w znacznej części Mazowsza a nawet i na ziemiach pierwotnie ruskich. Tam jednak, t. zn. na Rusi, echo-wały bądź szlachę (drobną), bądź Polaków, stąd też wywodził się przozwa *ruska* dla tych ostatnich: *zgni tatki*.

Regionalne zwyczaje doroczne.

Ścisłe biorąc, nagłówek tej rozprawki powinienby brzmieć: Ludowe regionalne zwyczaje obrzędowe doroczne w Polsce, bo tylko o takich mówić zamierzam. Jednakowoż byłby on tak ciężki i niezręczny, że należało poświęcić ścisłość dla udatniejszej formy.

Jak wynika z samej nazwy: zwyczaje regionalne, nie obejmują one i obejmować nie mogą zwyczajów ściśle lokalnych oraz mniej lub więcej powszechnych. Toteż obu grup ostatnich nie uwzględnimy poniżej zupełnie. Ale, rzecz prosta, nawet i co do zwyczajów regionalnych nie będziemy tu wchodzić w zbyt drobne szczegóły, ani zwłaszcza wymieniali wszystkich różnic, dzielących obrzędowe zwyczaje doroczne poszczególnych części Polski. Obierając bowiem taką drogę, zmuszeni byłibyśmy — wobec szerepnych ram artykułu — do suchego wyliczenia samych tylko nazw, czy krótkich określeń, co znużyłoby czytelnika, zamiast go zająć.

Z punktu widzenia zasięgów najważniejszych, t. zn. najcharakterystyczniejszych i najbardziej zajmujących, dorocznych zwyczajów regionalnych, można podzielić Polskę na sześć wielkich dzielnic. Pierwsza z nich obejmuje północny wschód, a zatem Polesie i rdzenną Białoruś; druga resztę ziem ruskich; trzecia — południowy zachód kraju, względnie południową Małopolskę; czwarta — zachód, więc przede wszystkim Wielkopolskę oraz Śląsk; piąta — Pomorze; szósta środek dzisiejszej Rzeczypospolitej. Oczywiście, przy podobnym podziale skazani jesteśmy na pewne upraszczanie faktycznego stanu rzeczy i generalizowanie szczegółów. Jednakowoż nie wpływa to bynajmniej na zasadniczą prawdziwość obrazu.

Ze wszystkich sześciu wymienionych dzielnic najjaskrawiej odbijają od całości, najbardziej obfitują w oryginalne zwyczaje dwie: zachodnia i półn.-wschodnia. Niewiele im ustępuje dzielnica pld.-małopolska. Mniej charakterystyczne są cechy dzielnic pol.-ruskiej, zaś Pomorze dzieli od pozostałej Polski głównie tylko właściwość zupełnie drugorzędnego znaczenia. Wreszcie środek państwa, pokrywający się mn. w. z pld. Małopolską i Mazowszem (bez Łęczyckiego), jest na ogół — poza pewnymi zwyczajami ściśle lokalnymi — dzielnicą tu dla nas zupełnie martwą; to, co znajdujemy na owym obszarze w zakresie dorocznych obrzędów, a co nie należy do zwyczajów ściśle lokalnych, ani też do mniej lub więcej ogólnopolskich, zwykle dość wyraźnie wskazuje na prowincje ościennne, jako na punkty wyjścia: na Wielkopolskę (z Sieradzkim i Łęczykiem), oraz na pld. Małopolskę¹⁾. Ale i tego jest bardzo niewiele.

Krótko mówiąc, pod względem rozmieszczenia regionalnych zwyczajów dorocznych daje Polska wcale zajmujący obraz: mianowicie *środek jej jest mn. w. pusty*, natomiast *żywe są tylko kresy w możliwie najszerszym znaczeniu ostatniego wyrazu*. Poza tym *najbarwniejszymi, najbardziej urozmaiconymi okazują się przede wszystkim zachód i pld.-wschód*, zaraz zaś po nich *pld. Małopolska*; reszta przedstawia się mniej ciekawie.

Odrzućmy, iż większość zwyczajów, cechujących pld.-wschód, należy wogóle do najbardziej archaicznych w naszym państwie i przy tym do takich, co ongiś — po części prawdopodobnie, po części niemal napewno — wspólne były wszystkim, czy wielu mieszkańcom obszaru, stamowięcego dzisiejszą Polskę. Innymi słowy, pld.-wschód, jako dzielnica najmniej oświecona i najbardziej konserwatywna, dochował do naszych czasów wspólną spuściznę minionych wieków. Przeważnie właśnie tylko dzięki temu wyróżnia się on obecnie od regionów innych. Pewne zaś szczegóły nowszego pochodzenia, wyodrębniające go od pozostałej Polski (jak np. zapraszanie mrozu do wigilijnej wiececzy), wywodzą się najprawdopodobniej z poza granic Polski: z sąsiednich obszarów wschodniej Białorusi i Wielkorusi.

Co do dzielnic, położonych na północ od Karpát, zwłaszcza zaś dzielnic pld.-małopolskiej, to niezmiernie ciekawy jest fakt ścisłego nawiązywania niektórych tamtejszych regionalnych zwyczajów do zwyczajów Słowian bałkańskich, a poniekąd nawet — tubylewów pld.-zach. Kaukazu (o czym niżej). Zasięgi tych zwyczajów w obrębie Polski są zresztą zupełnie wyrażnie krawędziowe (peryferyczne), co, wraz z innymi faktami, wskazuje na ich obce, nie polskie i nie ruskie pochodzenie.

Wreszcie region zachodnio-polski wiąże się pod obchodzącym nas tu względem z niemieckim Śląskiem, Czechami, Łużycami i częścią Niemiec pozaśląskich. Posiada on jednak — rzecz szczególnie — aż dwa bardzo oryginalne, sobie tylko właściwe doroczne obrządki: t. zw. podkoziolka i obwożenie kura. Z tych — obwożenie kura zdaje się wywodzić, jak niżej zobaczymy, od obrzędu, który do dziś lub do niedawna przetrwał

również na Bałkanach (w Grecji, Macedonii i Bułgarii), a poza tym znany jest, czy też był w części Ukrainy. A więc i tu proveniencja wskazuje na pld.-wschód Europy. Jeszcze bardziej uderza to, że również dwa inne zwyczaje zachodnio-polskie, powtarzające się u pozostałych Słowian zachodnich i na słowiańskich obszarach zgermanizowanych, mianowicie *topienie Marzany* oraz wiosenny obchód z drzewkiem, również posiadają najbliższe od-



Obchód z kurem we wsi Złoty Potok w Częstochowskim.

¹⁾ Tylko gdy chodzi o t. zw. turońia, wcale nie znamy kierunku rozpowszechniania się odnośnego zwyczaju.

powiedniki na pld.-wschodnich lub wschodnich krańcach naszej części świata (ob. niżej).

Nie wchodząc w szczegóły, na które tu zupełnie nie miejsce, zaznaczę ogólnie, iż małopolskie zwyczaje, nawiązujące do bałkańskich, a mianowicie zapraszanie wilka do wieczery wigilijnej i chodzenie na t. zw. polazy czy podlazy, są niewątpliwie późniejszego u nas pochodzenia i przybyły do nas, jak tego odnośnie do polazów dowiódł P. Bogatyrew, od południa. Natomiast obrzędy zachodnio-polskie: obchód wiosenny z ptakiem, także obchód z drzewkiem i topienie Marzany, są na gruncie zachodnio-słowiańskim znacznie dawniejsze.

Przegląd naszych regionalnych zwyczajów dorocznych rozpoczniemy od zachodniopolskich, przy czym pierwsze miejsce oddamy podkoziółkowi, jako obrzędowi rdzennie miejscowemu, powstałemu niemal napewno w Polsce. Zasięg owego zwyczaju, któremu, nawiasem mówiąc, niedawno poświęciła, szczegółowe studium dr B. Stelmachowska, obejmuje prawie całe województwo poznańskie, oraz przyległe części warszawskiego i łódzkiego; sam zaś zwyczaj jest obserwowany w zapusty; zwyczaj ten w wypadkach typowych polega na tańcach młodzieży obojga płci wobec posążka męczyzny lub kozła, przy czym płać wtedy — wbrew codziennemu obyczajowi — nie męczyźni, lecz dziewczęta, a datki rzucają „pod koziołka“, t. j. pod ową figurkę. Według jednego z dawniejszych opisów zwyczaju, sporządzonego ok. r. 1840 przez J. Lipińskiego,

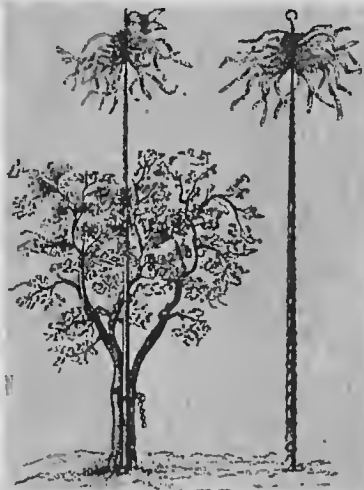
ów poszązek męczyzny jest drewniany i nagi „pudenda, autem sunt erecta et filo cum digito stojącego za tam parobka astricta“. Właśnie w chwilach, gdy która z dziewcząt stanie ze swym tancerzem przed posażkiem, by rzucić pieniądza, by rozlegnie się zwyczajowa pieśń: „...trzeba dać pod koziołek, trzeba dać“, parobek ów „pociągając palecem, jest przyczyną żartów i śmiechów“.

Tyle wydaje mi się być w tym wszystkim niemal pewne, że wbrew dotychczasowym tłumaczeniom chodziło tu całkiem prosto o najzwyczajniejszy okup, składany przez dziewczyny, które w ostatnim karnawale nie wyszły za mąż, pewnej figurze... weselnej, urządzonej zwykle tuż przed pokładzinami, albo zaraz po nich. Znamy ją doskonale, jako dochowaną do ostatnich dni na rozległych obszarach bardziej konserwatywnej od słowiańskiego zachodu Ukrainy, Polesia, rdzennej Białorusi etc.; przy czym u nas, np. w powiecie wilejskim, funkcyjne parobka, obsługującego podkoziółka, pełnia

swachy pana młodego. Wyraźne ślady tej postaci czy nawet jej resztki, napotykanę w rdzennej Polsce, świadczą dobitnie, iż przed laty cieszyła się wzięciem i w tym kraju. Podkoziółkowy więc zwyczaj wielkopolski bynajmniej nie musi być praduwny. I nie dziwnego, że nigdzie nie znaleziono dokładnych dlań analogii. Sądząc wedle wszystkiego, powstał on w zachodniej Polsce dopiero dzięki skrzyżowaniu się tam owej weselnej, czy pokładzinowej postaci ze zwyczajami karnawałowymi. Oboczne zastępowanie owej postaci w zapusty przez figurkę kozła wyjaśnia się z całą łatwością; zwłaszcza, że w zgodzie z dokładną, w tej mierze wskazówką Lipińskiego (a wbrew niesłusznym powątpiewaniom Stelmachowskiej) „koziółek“ z całą pewnością „im cantilenis significat pudenda“ (ściślej: „pudenda erecta“). Znacznie trudniej jest natomiast dać wytłumaczenie, kogo czy co wyobrażała, pierwotnie obchodząca nas tu weselną figurą. Wskazówki etnografii porównawczej nie są w tej mierze zgodne. I tak np. u pogańskich Czeremisów nad Wołgą, drewniany poszązek (płci męskiej), stawiany na stół weselny i czczony podczas wesela modlitwą, odmawianą przez wiejskiego ofiarnika — było to

wyobrażenie bóstwa domowego²⁾; również u sąsiednich Wotiaków okazywano podczas wesel kult temu bóstwu. Natomiast inne ludy składały przy podobnej okazji ofiary niektórym wyższym bogom; więc, powiedzmy, Szwedzi czcili w takich wypadkach ok. r. 1000 boga imieniem

Fricco „cnius etiam simulacrum fingunt ingenti priapo“. Wreszcie — i to jest dla nas bodaj najważniejsze — u jeszcze innych grup etnicznych, dajmy na to u Estów na wyspie Moon, u dawniejszych Bałtów, starożytnych Greków, Rzymian itd., można było widzieć podczas wesel także po prostu wyobrażenie phallusa; to samo zaś stwierdzają dawne źródła dla wschodnich Słowian, a jasne jest, że owo wyobrażenie również mogło dać początek figurze ludzkiej w rodzaju widywanych dziś na Ukrainie, Polesiu i Białorusi, do których, jak już wiemy, tak ściśle nawiązuje wielkopolski podkoziółek. Oczywiście, lud nie widział tu żadnej zdrożności, bo ludowe poglądy na podobne zwyczaje zasadniczo różniły się od naszych. Same zaś te zwyczaje przedsiębrane były w poważnej trosce o zapewnienie tyle pożądanego, po wsiach płodności.



Maje ze wsi Łęki nad rzeką Solą pod Kętami (jeden z nich jest przywiązany hucuchem do drzewa). W tych okolicach, jak wogóle w pld.-zachodniej Polsce, znaczenie majów upadło; młodzież męska stawia je przed chłutami najplekniejszych i najenotliwszych dziewcząt wyłącznie dla niezelenia tych ostatnich.



Obchód z drzewkiem we wsi Pabianiec-Brus k. Częstochowy.

rusi, do których, jak już wiemy, tak ściśle nawiązuje wielkopolski podkoziółek. Oczywiście, lud nie widział tu żadnej zdrożności, bo ludowe poglądy na podobne zwyczaje zasadniczo różniły się od naszych. Same zaś te zwyczaje przedsiębrane były w poważnej trosce o zapewnienie tyle pożądanego, po wsiach płodności.

²⁾ Niewątpliwie warto tu dodać, że nawet u Niemców, nie mówiąc już wcale o Skandynawach, jeszcze nie umiemy dawno widywano wyobrażenia hostw podobnych.

Co do *obwożenia wiosną kura*, rozpowszechnionego głównie w woj. łódzkim, oraz w przyległych częściach *poznańskiego, warszawskiego i kieleckiego*, to zgodnie z objaśnieniem, ogłoszonym w r. 1903 przez E. Aniezkowa, *wyprowadza się ono niemal napewno od szeroko do niedawna znanego w pld.-wschodniej Europie obchodu z figurą „wiosennego” ptaka*, zwykle — jaskółki. M. in. dzieli nasz kur z owym ptakiem (a także z obnoszonym wiosną po wsi drzewkiem) pewien ciekawy, choć drobny i druzgordny szczegół: jest okracany wokółko przez obwożącą czy obnoszącą i demonstrowującą go młodzież (podobnie okracą się też np. *do-dola*, tj. naga dziewczyna, pokryta zielenią i oprowadzana, oraz spryskiwana wodą wiosną, na Bałkanach, dla wywołania deszczu).

Obnoszenie wiosennego ptaka był to *pierwotnie czysto magiczny zabieg*: chodziło o przyspieszenie powrotu ptactwa, przynoszącego ze sobą — wedle głębokich dawniej przekonań — wiosnę. Sens ten w każdym razie oddawna został zapomniany, a sam obchód wcale się odmienił pod wpływem zastąpienia wspomnianego ptaka przez koguta. *Poza Polską obchodzący nas zwyczaj znany jest wyłącznie na niemieckim Śląsku*, ale i tam, sądząc z wyraźnego w tej mierze świadectwa P. Drechslera (rok 1903) *li tylko na obszarze, zamieszkałym przez Polaków*. Natomiast bardzo podobny do naszego zwyczaju obchód z jaskółką przetrwał do dziś dnia w Grecji i Macedonii, do niedawna zaś także w Bułgarii i w części Ukrainy. Z greckich wysp Rodosu i Samosu poświadczono go już dla starożytności.

Do obrzędów zachodnio-polskich, posiadających odpowiedniki na Śląsku niemieckim, w Czechach, w głębi Niemiec etc. i stamtąd się wywodzących, należy przede wszystkim *stawianie* czyli *wznoszenie majów na Zielone Świątki*, albo 1 lub 7 maja. W Polsce spotykamy ten zwyczaj tu i ówdzie wzdłuż pld.-zachodniej krawędzi *Poznańskiego, na Śląsku*, oraz na zachodnim skrawku przyległej *Małopolski*; zasięg wskazuje więc na jego *obce pochodzenie*. Jak za granicą, tak i u nas mają być dwójakiego rodzaju: bądź jest to *ścięte drzewo* (np. sosna), *okrzeseane z gałęzi w ten sposób, że tylko wierzchołek pozostaje nienaruszony*, bądź też *gruba i długa żerdź z pękiem zieleni, wstążek itp.*, przywiązany u górnego końca. W obrębie znacznej części zasięgu opisywanego tu zwyczaju, i to zarówno w Polsce jak za granicą, pod takimi przystrojonymi i wkopanymi w ziemię drzewami, czy żerdziami, odbywają się rozmaite zabawy.

Pierwotne znaczenie majów mimo licznych tłumacheń nie jest jasne. W każdym razie interpretacje, dopatrujące się w nich resztek kultu drzew, muszą ulec rewizji. Moim zdaniem, m. in. całkiem do pomysłenia jest, że mamy tu przed sobą np. ostatni, *bardzo już wykołejony ślad pogańskiego obrzędu wiosennego*, polegającego na odprawianiu uroczystości pod ściętym drzewem, przyniesionym do wsi i wkopanym w ziemię. Do dziś dnia ostatni poganie Europejczy, zamieszkujący w pobliżu Uralu,

odprawiają nabożeństwa do swych bogów nie tylko pod drzewami rosnącymi, lecz i pod ściętymi, zupełnie ogolonymi, wyjawszy wierzchołek, z gałęzi i wkopanymi w grunt, albo wbitymi w lód na wodzie. Od naszego maja różni się takie drzewo tylko mniejszą wielkością (co nie przeszkadza zresztą, aby w swych inwokacjach i prośbach do bóstw modlący się „wielkim car-drzewem” je nazywali).

Zwyczajami zachodnio-polskimi, mającymi również dokładne odpowiedniki na Śląsku niemieckim, w Czechach, na Łużyceach, oraz indziej w Niemczech, ale *na ogół tylko na terytoriach ongi słowiańskich, lub z nimi sąsiadujących, jest wypędzanie czy topienie śmierci vel Marzany w okresie przedwielkanocnym*, oraz obnoszenie po zagrodach małego przystrojonego drzewka, zwanego *galkiem, maikiem, nowym latkiem lub wiosną*. Ten ostatni, również wiosenny zwyczaj, bardzo się rozpowszechnił w Polsce, sięgając *głęboko w Mazowsze. Na Białorusi na ogół nie jest znany; ani też na rdzennej Ukrainie*. Jednak w terminach późniejszych, niż w rdzennej Polsce, mniej lub więcej identyczne zwyczaje spotykają się sporadycznie u Białorusinów i pld. Poleszaków, przede wszystkim zaś i przy tym często — u środkowych oraz południowych Wielkorosów, a nawet u sąsiadujących z nimi Mordwinów; ostatni przejęli ten obrzęd wraz z nazwą drzewka: *łato*, od Słowian. Znają go też rosyjscy osadnicy w Syberii, gdzie drzewko przystrojone bywa zwykle w najpiękniejszą odzież dziewczęcą, w naszyjnik i paciorków i w warkocz nwity z kądzieli.

Geneza obchodu z drzewkiem nie jest zupełnie pewna; być może jednak miał ongiś to samo na celu, co obnoszenie „wiosennego” ptaka, a zatem „przezarowanie i przywołanie przyrody wiosennej z całą jej vegetacją i plodnością”, jak w r. 1886 pisał I. Kłatecki. Tam, gdzie obok obnoszenia drzewka znają Słowianie zachodni i Niemcy także *topienie śmierci czy Marzany*, oba obrządki kojarzą się ze sobą w ten sposób, iż zaraz po wymienionym ostatnio sprawują pierwszy. Początki tego skojarzenia i wogóle pierwotny stosunek drzewka do śmierci czy Marzany nie zostały jeszcze należycie oświetlone, choć dziś wydają się niejednemu etnografowi, nie mówiąc o laikach, zupełnie zrozumiałe i przejrzyste.

Natomiast *początki samego owego topienia są stosunkowo wcale jasne*. Prawie napewno mianowicie mamy tu przed sobą *bardzo dawne skrzyżowanie dwu różnych prastarych obrzędów*: 1) nadzwyczaj rozpowszechnionego na kuli ziemskiej, *periodycznego „oczyszczania” osiedli przez wypędzanie wszelkiego zła* (zła wogóle, złych demonów, chorób itp.), oraz 2) *wczesnowiosennego topienia lub kapania przez dziewczęta figury, przybranej w dziewczęce szatki*, w celu — jak to już w r. 1877 słusznie przypuszczał W. Mannhardt — *spowodowania niezbędnych wiosną deszczów*. Taki (jasno uświadomiony) cel ma zresztą do dziś dnia m. in. pewien, nieznany Mannhardtowi, *obchód Bułgarów*, niezmiennie bliski naszemu topieniu

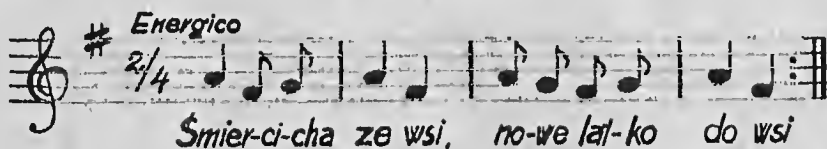


Obchód z Marzaną we wsi Wielka Dąbrowka w Świętochłowickim (Śląsk).

Marzany, a zwany przez nich *Măra-i-Liszanka* (jest to imię figury, zanurzanej do wody).

Topienie śmierci czy Marzany zna lud dziś u nas wyłącznie tu i ówdzie w pld. Poznańskiem i na Śląsku; nieco dawniej ten sam lub bliski zwyczaj istniał też — pomijam wiadomości niepewne — na niewielkim pld.-zachodnim skrawku Małopolski. Uderzającym jest tutaj, iż wszystkie dane historyczne o tym obrzędzie w Polsce, pochodzące z początku XV oraz z następnych wieków, a które dają się zlokalizować w sposób, nie budzący żadnych wątpliwości, dotyczą również tylko wyżej wymienionych zachodnich kresów (wyjawszy pld.-zachodnią krawędź Małopolski).

Na Śląsku oraz w pow. leszczyńskim (w południowo-zachodnim Poznańskiem) dochował się on do ostatnich dni. Z pow. leszczyńskiego podano zupełnie niedawno jego opis, przytaczając m. i. następującą charakterystyczną bardzo prymitywną i niewapliwie starą pieśń:



Geograficzna czy etniczna proveniencja topienia Marzany nie jest znana. Uczeń niemiecy uważają ją zwykle za pogański obrzęd Słowian; niektórzy Czesi — za zwyczaj polski, a niektórzy Polacy (A. Brückner) za niemiecki. Zdanie Brücknera byłoby wcale prawdopodobne¹⁾, gdyby nie okoliczność, iż zupełnie identyczne praktyki odprawiają w późniejszym okresie wiosny (25/VI st. st.) także Ukraińcy, i to nie tylko zachodni, znający tylko zwyczaje podobne, ile właśnie — wschodni. Pod Homlem np. zatykają dziewczęta słomianego bałwana na długą żerdź jak u nas, i tę figurę, zwaną podobnie do naszej: *Mară*, niosą ku wodzie, by ją następnie utopić. Mn. w. tak samo przedstawia się ten obchód w Charkowskiem i indziej, przy czym niekiedy topią bałwana z udanym płaczem, a zwie się on często, zupełnie jak u nas: *Marăna* (= *Marzana*). Jeszcze ciekawszy obraz widzieć można u Ukraińców, zamieszkujących najdalej wschód Europy, mianowicie okolice Saratowa nad środkowo-dolną Wolgą. Tam dziewczęta robią figurę kobiecą z gliny, ulepiając wszystkie szczegóły twarzy oraz sukni; postać tę odziewają w strój kobiecy, a na głowę kładą jej wianek z liści klonu i z kwiatów. Nasadzoną na długą żerdź, niosą ją później ze śpiewami do rzeki i rzucają do wody. Zwie się ta kukła *Morynka*. Pieśń, do niej śpiewana, wykazuje wyraźny związek z innymi, ściśle łączącymi się z mitem o pewnej istocie, będącej — mówiąc na-

szym językiem — czymś w rodzaju uosobionego życia roślinności. Co jeszcze ważniejsze, nawet w pld.-wschodniej Bułgarii nad Czarnym Morzem u ludności, pochodzącej podobno z Rodopów, istnieje jak już po części wiemy, zwyczaj, zgodnie z którym dziewczęta obnoszą wiosną na żerdzi dziewczęcą odzież i następnie kąpią ją w wodzie; zowią zaś tę postać dwoma imionami: *Măra-i-Liszanka*. Podobne lub bardzo bliskie obrządki są też praktykowane zupełnie pospolicie na Kaukazie; przedsiębiorze się je znów tam przygodnie podczas suszy wiosennej dla sprowadzenia deszczu. Na domiar wszystkiego na pld.-zachodzie zasięgu, obejmującego nas tu obrzęd, w mazurzących niegdyś, a dzisiaj zupełnie zniemczonych okolicach Głogowa na Śląsku, zachowała się druga, obok Marzany, polska jakoby wedle Niemców nazwa własna wynoszonego bałwana: *Liska*, t. zn. *Liszka* (po niemiecku *Leiske*), ludzako, choć może przypadkowo przypominająca drugą część znanej nam

już nazwy bułgarskiej: *Liszanka*. Wszystko to wymaga więc jeszcze uzupełniających badań.

Rzecz jasna, oprócz zwyczajów, stanowiących same w sobie zwarte całości, charakteryzują też zachodnią dzielnicę obrzędową Polski pewne swoiste cechy zwyczajów ogólnie polskich. Do takich cech należy, powiedzmy dla przykładu, zaścielanie pod obrus do wigilijnej wieczerzy nie tylko siana, lecz i słomy lub nawet zboża. Jeżeli daje się słomę, to zwykle obwiązują nią później drzewa owocowe, aby dobrze rodziły; jeśli zboże — tedy umieszczają je potem na dachu dla ptactwa. Ostatni prastary wdzięczny zwyczaj, znany też w różnych odmianach Czechom, Niemcom itd., gruntuje się na głębokim ongi przeświadczeniu, iż w postaci ptactwa szczególnie często ukazują się dusze zmarłych. Etnolodzy zaś wskazali od dość dawna, że wigilijna wieczerza jest co do genezy zaduszna; w nauce polskiej pierwszy, o ile wiem, podniósł ten fakt w r. 1912 niezmiernie zasłużony badacz L. Krzywicki.

Jeżeli teraz z zachodnich terytoriów Polski przejdziemy na jej krańce pld.-zachodnie, to napotkamy tam następujące charakterystyczne zwyczaje, czy też zwyczajowe cechy.

Po pierwsze — zawieszanie u stropu izby w święta Bożego

Nar. wierzchołka iglastego drzewka, obróconego ścięciem ku górze i przybranego orzechami, jabłkami etc. Odwieczny ten zwyczaj (którego jednak nie należy mieszać z wnoszeniem choinki) zachowywany jest na przestrzeni, zawartej w przybliżeniu między górną Wisłą czy Sółą, a rz. Białą (dopływem Dunajca). Ma on mniej lub więcej bliskie odpowiedniki w niektórych krajach położonych na zachód i na południe od nas, a m. im. u Słowian bałkańskich.



Wierzchołek iglasty drzewka zawieszony na święta Bożego Narodzenia u poważy Izby w Krakowskiem.

¹⁾ Jednakowoż twierdzenie prof. Brücknera, że obejmujący nas tutaj obrządek poznali Słowianie dopiero w XIV wieku, jest, jak niestety bardzo wiele innych podobnych apodyktycznych sądów tego, skądinąd nadzwyczaj zasłużonego badacza, całkiem poprostu wyśnane z pędu.

Powtórę mn. w. całą pld. Małopolskę wybitnie charakteryzuje zapraszanie wilka do wieczery wigilijnej, poświęcone dla Polski (jak i następny zwyczaj) już w pierwszej połowie XV w. Powtarza się ono (samo lub wraz z wołaniem innych zwierząt drapieżnych) u Serbochorwatów i Bulgarów. Ciekawych genezy tego obrządku odsyłam do 8-go zeszytu mojego „Atlasu kultury ludowej w Polsce”.

Po trzecie na Śląsku Cieszyńskim, w pld. Małopolsce i w przyległych częściach obszarów ruskich (wyjawszy pld.-wschód Rusi halickiej) spotykamy t. zw. *połaźników*, albo *podłaźników* (porówn. polski wyraz gwarowy: *połaź* = wejść, np. wejść do chaty). Dokładne omówienie ostatniego zwyczaju zajęłoby zbyt wiele miejsca. Wystarczy jednak zupełnie, gdy powiemy, że zrodził się on na tle głębokiego przekonania, iż powodzenie mieszkańców danej chaty w ciągu całego roku zależy od tego, jaka osoba, czy zwierzę, wešla do niej pierwsza w pierwszym dniu, rozpoczynającym rok nowy. Jeżeli ten, kto wszedł jako pierwszy do chaty, był zdrow i szczęście mu dopisywało, tedy zdrowie i szczęście przynosił w dom nawiedzony. Chodzi, nieszczęśliwi, biedni *połaź* czy *podłaź* nie mogli.

W Małopolsce *podłaźnicy*, wstąpiwszy do chaty, rozsiewają ziarno; zaś w okolicy, położonej między Krakowem, Myślenicami a Skawiną, wchodząc, trzymają w ręku gałązkę dębu. Wszystko to, nie wyłączając nazwy, powtarza się jak najdokładniej u *Słowian bałkańskich*; identyczny zaś w zasadzie obrzęd istnieje również na pld.-zach. *Kaukazie* u ludów *gruzińskich*.

Oprócz trzech osobliwości powyższych pld.-zachodnia Polska posiada jeszcze inne, mniej uderzające. Nim się z jedną z nich zapoznamy, zaznaczmy naprzód, iż na ogromnych obszarach Europy, Azji etc. istnieją obchody lub poprostu rozrywki w których biorą udział ludzie przebrańi za zwierzęta, albo też występujący w postaci jakoby jeźdźców na sztucznie wykonanych figurach koni itp. Dla takiego np. krakowskiego *lajkonika* można znaleźć liczne odpowiedniki nie tylko w Polsce i w różnych ludach Europy poza naszym państwem, lecz również, dajmy na to, u mieszkańców *Pamiru*, u *tubylców Indonezji*, *Japonii*...; sobowtór naszych „*zórawi*” (względnie „*bocianów*”) i „*niedźwiedzi*” spotykamy m. in. u *tubylców Syberii* etc. W granicach dzisiejszej Polski występuje ponad tuzin „*masek*” podobnych. Otóż pld.-zachód Rzeczypospolitej posiada i w zakresie tych masek pewną cechę swoistą; mianowicie brak tam na ogół wszelkich płatków, ale za to wszędzie, wyjawszy Śląsk

i jego wschodnie pogranicze, w okresie *Godów* (aż do Trzech Króli) włóścianie oprowadzają po wsiach t. zw. *turonia* (na Śląsku odpowiada mu *wół* lub *krowa*). Co prawda, maska tej nazwy znana jest i na *Mazowszu*; tam jednak występuje wyłącznie w południowej połowie kraju i przy tym głównie chodzi tam z nią po wsiach nie w *Gody*, lecz w *ostatki*. — Czy we wszystkich tych okolicach, gdzie występuje *turon*, cechuje go powien szczególny i mn. w. jednakowy kształt maski, odrębny od pozostałych — to jest całkiem inna kwestia. Rozpatrywać jej tu nie będziemy, zaznaczając tylko, że rozstrzygnięcie jej niewątpliwie wypadłoby *negatywnie*. *Turon* wywodzi się zapewne od owych *turzych lbów i skór*, w które — jeśli zaufać *Brücknerowi* — przyodziewała się niegdyś młodzież męska podczas świąt Nowego Roku i zapust, chodząc w nich po wsiach. Podobność „od najdawniejszych czasów” kaznodzieje śred-

niowieczni powstają przeciw podobnym maskaradom.

Dla pld.-wschodnich, ruskich kresów Polski, najcharakterystyczniejszym obrzędem dorocznym są niewątpliwie *haiwki*, tj. pieśni i zabawy wielkanoce na ementarzach cerkiewnych. Przy tym najoryginalniejszą, a ogromnie rozpowszechnioną zabawą *haiwkową* jest formowanie przez młodzież męską jedno- albo nawet dwupiętrowych ugrupowań (ob. ryc.). Ugrupowania w ten sposób chłopcy obchodzą dokoła cerkiew, „*rozbijają*” korowody dziewczęce itd. Analogie czy raczej dokładne odpowiedniki dla podobnych figur akrobacyjnych znajdujemy m. in. przede wszystkim znowuż na *Balkanach* i na *Kaukazie*, mianowicie w niektórych tańcach *czarnogórskich* oraz *gruzińskich*.

Znacznie mniej pospolity w Polsce od *haiwek*, ale jednak rozpowszechniony — z przerwami — od *Sanu* aż po *Zbrucz*, oraz od *Dniestru* po górne dorzecze *Bugu*, *Turii* i *Styru*, jest inny zwyczaj ukraiński, charakterystyczny w obrębie naszego państwa specjalnie dla pld.-wschodniego obrzędowego regionu. Zgodnie z tym zwyczajem dziewczęta przygotowują na św. *Andrzeja* duży obwarzanek, okrągły plack lub podobne pieczywo i zawieszają je u powąły chaty, przed tym namaściwszy niekiedy miodem. Po tych przygotowaniach — w okolicach, gdzie zwyczaj jest w pełni rozbudowany — młodzież podjeżdża kolejno do wiszącego przedmiotu, siedząc okrakiem na pocioskach (rodzaj drewnianego pogrzebacza). Komu z jadących uda się w podskoku bez pomocy rąk chwycić pieczywo zębami i odgryźć kawałek, ten dobrze sobie wróży o ożenku czy zamałżpójściu.

Dziwaczne te praktyki, szeroko znane za gra-



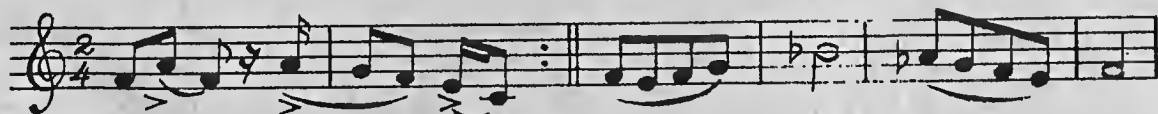
Turon ze Starogu Szeza w Squeckiem.

nicą na rdzennej Ukrainie, ściśle nawiązują do bardzo podobnych obrzędowych lub innych zabaw, spotykanych w Polsce, na Litwie itd. Nawet dalekie kraje egzotyczne dostarczają tu analogii. Jednakowoż w związku z datą św. Andrzeja jak i w tej formie, jaką poznaliśmy powyżej, rzecz jest charakterystyczna tylko dla części Ukraińców.

Podole i Pokucie, a więc najdalej pld.-wschodnie kresy Polski, holdują jeszcze dwu innym, drobnym zresztą zwyczajom swoistym, również nawiązującym do zwyczajów obszarów sąsiednich z poza kordonu. Tak więc lud tamtejszy w określony dzień Wielkiego Tygodnia rozmyślnie rzuca na fale potoków, strumieni lub rzek skorupy jaj, zużytych przy wypieku obrzędowego wielkanocnego ciasta, w tym celu, by (w ciągu 4 tygodni) dopłynęły one do dalekiego kraju błogosławionych rachmanów. Dzień, kiedy skorupy dosięgają celu, zwie się na Podolu i Pokuciu „rachmańska Wielkanocą” (gdzie indziej odpowiedni co do daty dzień nazywany bywa „nawska Wielkanocą”, to znaczy „Wielkanocą zmarłych”). W wielu okolicach pld.-wschodniej Polski czczono ten dzień powstrzymaniem się od pracy.

Wspomniany zwyczaj niewątpliwie wiąże się z kultem zmarłych. Jednakowoż nazwa rachmanów i pewne szczególne o nich wierzenia, dopatrujące się w nich pobożnych mnichów, zamieszkałych w odległym monasterze itp., przedostały się do ludu (za pośrednictwem niższego duchowieństwa) ze źródeł pisanych. O cudzoziemskich wrachmanach (tj. brachmanach) czytamy już w najstarszych kronikach ruskich; a i w czasach późniejszych mówią o nich legendy i wzmiankują ich dawne powieści.

Nowsze od wielu tylko co opisanych zwyczajów, choć wywodzące się również od bardzo starych obrządków, jest t. zw. *chodzenie z Małanką*. Jak wiadomo Kościół grecko-katolicki poświęcił wigilię Nowego Roku pamięci błogosławionej Melanii (po rusku Melafiji), zaś sam Nowy Rok — świętego Bazylego (tj. Wasyla). Otóż *Podolanie i mieszkający Pokucia* uosabiają niejako te dwa dnie w postaciach Małanki i Wasyla, których rolę bierze na siebie odpowiednio przebrana młodzież męska. Grupy tej młodzieży obchodzą wsie, zbierając datki. Obchodom towarzyszą nadzwyczaj charakterystyczne pod względem muzycznym pieśni. Oto początek jednej z nich, zanotowanej przed 30 laty w woj. tarnopolskim w okolicy Brzeżan:



A wcz-o-ka zwi-iw-czo-ra-a
Ma-tan-ka cho-o-dy-ta-a
Wa-sy-la pro-o-sy-ta-a

Ho ho ho ho ho! Do-bro-je wy-no.

Kontynuując nasz przegląd, przejdźmy obecnie do *dzielnicy pld.-wschodniej* polskiego państwa. Naprzód — w przeciwieństwie do zachodniej i południowej Polski — uderza nas tu odrazu całe mnóstwo nadzwyczaj prymitywnych i archaicznych cech obrzędów, takich np. jak *zatykanie w ścianę budynków przed niesamowitą nocą świętojańską różnych roślin parzących, kłujących itp.*, mających bezpośrednio zaszkodzić złym mocom, a więc: pokrzyw, „by

wiedźma się poparzyła”, gałązek dzikich róż, ostów itp., „by wiedźma się pokłuła”, roślin odurzających, „aby wiedźmie odurzyła się głowa” itd. Poza pld.-wschodnim obrzędowym regionem tylko zupełnie wyjątkowo napotkane można tak prymitywne rysy. Ale i całe niezmiennie stare obrzędy, specjalnie charakterystyczne dla pld.-wschodniej dzielnicy, bynajmniej nie należą do rzadkości. Wystarczy wymienić ogólnie znane *dziady*, następnie — t. zw. *wołanie wiosny*; poza tym — resztki dokonywanych w polu, całkiem pogańskich co do formy *ofiar wiosennych*, dalej *nawoływanie sporu* (czyli plenności) itp.

Dziady dochowały się do niedawna w granicach całego niemal obchodzącego nas w tej chwili regionu, t. zn. w granicach należącej do Polski Białorusi rdzennej oraz prawie całego, czy może nawet całego Polscia. Obchodzono je parę lub kilką razy do roku. W zapadłych okolicach, gdzie odbywały się dokładnie według odwiecznej tradycji, miały przebieg mn. w. następujący: w dzień dziadów gospodyni chaty od sumego rana krzątała się nad przygotowaniem sutoj, z siedmiu dań złożonej wiecezery, licząc się z tym, które z nich były szczególnie lubiane przez zmarłych mieszkańców danego domostwa. Pierwsze miejsca wśród tych potraw zajmują: miód rozproszony wodą, groch (bez soli!), a na pld.-wschodniej krawędzi naszej Białorusi przede wszystkim głowizna jakiegoś zwierzęcia, w ostateczności — bodaj by kury. Potraw kosztować przy gotowaniu nie wolno.

Gdy tylko zajdzie słońce, kto żywy, kupi się w chatach. Kobiety otwierają dymniki lub uchylają drzwi, ułatwiając wejście duszom. Nawet poziome żerdki pod pułapem, służące do suszenia odzieży, zostają opróżnione (najwidoczniej w tym celu, by zwieszające się ubranie nie zawadzało zmarłym). Wnet później zapłoną świece, a gospodarz dokona „oczyszczenia” pokarmów za pomocą dymu z wosku, rzuconego na trzymany w skornpcie żar. W zupełnej ciszy, ledwie zakłócaney tłumionym łkaniem niewiast, o ile chata niedawno została osierocona przez kogoś nadzbyt drogiego, rozlega się wezwania, zapraszające zmarłych, aby przybywali na wiecezercę. Przybyć mają wszyscy: sędziwi starcy i drobne niemowlęta; nikt nie może pozostać nieugoszczony. Mocna, niespokojna, czerwona poświata łączywa i woskowych świeczek jako tako rozprasza wzrastające ciemności. Bez słowa zasiadają uczestnicy obrzędu przed pe-

nymi misami. Bez słowa również poczynają jeść, odkładając pierwsze kęsy każdego dania do pustej miski dusz. Pierwsze trzy łyki strawy spożywa się powoli, kładąc za każdym razem łyżkę na stół i za każdym razem podejmując ją odnowa. Nie wolno jest się śpieszyć. Jeżeli spadnie na ziemię okruh jakiegoś, nie wolno go podnieść. W tył nie wolno jest się oglądać. Łatwo możemy sobie wyobrazić, jak głęboko przeżywali podobne chwile i podobną komunie

$\text{♩} = 104 \text{ M.M.}$ Chorostów. Śp. Maria Czczura.



"Wie-s-y-na kra-s-y-na, da szło ty nam u - nie-(sta)?" "Ja u-nie-sta
Iry ko-ry-sci, ra - do-sci. Pe-r-y-sza-ja ko-rys-t' ra - taj-(czyk).

ze zmarłymi wrażliwi wieśniacy, a zwłaszcza kobiety. I czyż można się dziwić, że gdy przemięły pierwsze chwile wieczierania, podczas których obowiązywało szczególnie ścisłe milczenie, wdowy na przykład, niedawno osieroczone przez męża, w głos odzywały się niekiedy do niego, wywołując prośby czy żale i skargi.

Gdy biesiada ofiarna była skończona, wtedy w niektórych okolicach gospodarz po raz ostatni zwracał się do zmarłych, dziękując im za przybycie i prosząc, by odeszli w pokój. — Resztki dań pozostają jednak na stole przez całą noc, by dusze — jeśli im się tak będzie podobało — mogły dalej neztować.

Szczególnie uroczyste obchodzone bywały dziady wiosenne, gdyż wtedy obrządku sprawowano także na mogiłach.

Zupełnie odmienny charakter od dziadów posiadają owe napomknięte już przez nas *ostatki wiosennych, pogańskich co do formy ofiar, składanych na nówach*. Zna je, lub znała przed niewielu laty cała *pln.-wschodnia obrzędowa dzielnica*, przy czym najpowszechniej sprawowano je w dzień św. Jerzego (23 kwietnia st. st.). W wypadkach typowych wieśniacy wychodzą dnia tego wczesnym rankiem na pola, niosąc ze sobą rozmaicie przygotowaną kaszę (na Polesiu — jaglaną) i inne pokarmy, względnie resztki święconego, oraz bochenek chleba, zaś niekiedy, m. in. specjalnie upieczony korowaj. Każda gromadka modli się na własnym polu, prosząc o urodzaj; w niektórych okolicach tańczą chlebem po runi oziminy; po czym zaściela się cząstkę niwy obrusem, rozkłada przyniesione zapasy i spożywa je na miejscu. Wreszcie gospodarz wykopuje jamkę w ziemi i zagrzebuje w niej wszelkie resztki i okruszki jadła, w niektórych zaś stronach nawet cały łeb barani. Ślady podobnych zwyczajów agrarnych dochowały się tu i ówdzie, na ogół bardzo już rzadko, także na Rusi halickiej, w rdzennej Polsce etc. W całej zaś swej pierwotnej postaci ukazują się nam owe obrzędy przede wszystkim u wschodnich, pogańskich sąsiadów Słowian, w *środkowym Powożu*, gdzie ofiary i modły przeznaczone są zwykle dla matki-ziemi, uważanej tam za bóstwo.

W przeciwieństwie do dziadów i tylko co opisywanych ofiar wiosennych *pradawny i piękny zwyczaj „klikania“ (czyli wołania) wiosny*, zachował się do niedawna już tylko w bardzo niewielu okolicach naszego *pln.-wschodniego regionu obrzędowego*; dziś zaś, niestety, zupełnie wychodzi z użycia. Zwyczaj ten był uprawiany przez dziewczęta. Wczesnym przedwieśnieniem, gdy ziemia, wedle ludowych wierzeń, była już brzemenna, i wszyscy po wsiach, od dziecka do starca, dosłownie z utęsknieniem wyglądali rychłego powrotu ciepłej, „wesołej“, „kрасnej“ wiosny, udawały się one umówione czy nast-

lonego przez tradycję wieczora (lub w ciągu szeregu wieczorów) za wieś na najwyższe wzgórze, czy też, jeśli wzgórze nie było, na stóg siana, albo nawet na przepiór, dach chaty itp. Tam, trzymając w rękach przyniesiony ser oraz jajka, śpiewały pieśni „do wiosny“. Czasem dziewczęta z jednej wsi dzieliły się na parę lub kilka grup, rozmieszczonych każda na własnym końcu stoła (większe wsie rozpadają się bowiem na osobne jakby dzielnice). Gdy jedna z tych grup zamilkała, natychmiast z innego końca rozlegał się chóralny śpiew drugiej. I tak ciągnęły się nieraz te śpiewy późno w noc, czyniąc niezapomniane wrażenie na nieznających zwyczaju słuchaczach. Tym bardziej, że i *melodie były odrębne od innych*, oparte przeważnie na bardzo starych, nieco tylko zmodyfikowanych wzorach. Wyżej daję początek takiej pieśni, spisanej przez prof. F. Kolesę z fonograficznego walcu, na który zdjęliśmy ją w pow. *luninieckim* na Polesiu w r. 1933⁴⁾.

Jeżeli wołanie wiosny dawno już wyszło ze zwyczaju na ziemiach Polski, leżących po za Polesiem i Białorusią to jednakowoż *pieśni podobne pozostały*, i do dziś dnia spotykamy je nie tylko wśród t. zw. *wiośniaków* czy *haiwek* ruskich, lecz nawet *śród wiosennych piosenek rdzennie polskich*, jak tego dowodzi np. tekst zapisany nad *środkową Pilicą*, a rozpoczynający się od słów: „Wiosna moja, wiosna, cożes nam przynieść?“. Rzecz jasna, pieśń ta mogła się dostać do Polski z Rusi. Jednak, o ile wiem, nie jest ona dotychczas poświadczona z krajów, leżących pomiędzy *środkową Pilicą* a krajami ruskimi. Poza tym może warto byłoby, by który z poznańskich czytelników tego „*Kalendarza*“ zbadał w tym związku przy jakiej sposobności, czy w parafii żońskiej, powiatu chodzieskiego, istnieją podania o charakterystycznej nazwie osady *Dziewoklicz*, utworzonej jak *Żaboklik*, *Żabokrzych* i znaczącej tyle, co miejsce dziewczęcego klicza (wołania). Coprawda, dawniejsza ta postać nazwy dzisiejszego *Dziewokliczu* mogła się u ludu nie zachować, a wraz z nią mogły też zaniknąć i ewentualne podania. No i, oczywiście, nazwa ta wogóle od samego początku mogła nie mieć nic wspólnego z poznanym przez nas obrzędem.

Równą dawnością jak „klikanie wiosny“ technie *nawoływanie sporu* i równie jak tanto

⁴⁾ Pieśń tę publikujemy tu po raz pierwszy. Wobec zmienności taktu prof. Kolesa nie oznaczył go wcale, a ciągło lub przerywane kreski pionowe oddzielają tylko szereg rytmiczny, odpowiadające wierszom tekstu. Tępo jest neutralne pomiędzy II a III stopniem skali oznaczone przez (b) przy kluczu; tony zbliżone bardziej do h względnie do b przez k względnie k nad systemem linijnym. Śpiewana jest ta pieśń przez kobiety w ten charakterystyczny sposób, że ostatnią zgłoszkę wiersza i odpowiadający jej ton (w nutach ujęto je w nawiasy) przycięli do końca i do tego stopnia, iż ledwie można je dosłyszeć.

wychodzi już dziś ze zwyczaju. Spór (po białorusku *spor* albo *sparnià*) jest to mnożność, pełność itp., wyobrażana jako byt oddzielny w ten sam sposób, jak niejeden z t. zw. półinteligencji pojmuje np. szczęście. W wierzeniach, pieśniach obrzędowych i zwyczajach białoruskich ma ten spór niezwykle wielkie znaczenie. Nawoływanie go odbywa się pod sam koniec żniw, po uroczystym ścięciu ostatniego snopa. Obecnie przy tym dziewczęta-żniwiarki wołają głośno w pole po trzykroć: „*Sparnià, hul Sparnià hul*“ (t. zn.: „Sporze, hej!”); po czym bacznie nasłuchują, czy im odpowie echo. Jeśli odpowie (zwykle odhukują żniwiarki z dalszych pól), znaczy to, że spór usłuchał wołania, i urodzaj będzie zapewniony.

Zwyczaj ten jest w Polsce obserwowany do dzisiaj, np. na obszarze dorzeczy górnej Wilii oraz górnej Niemny; prawdopodobnie jednak stosują go jeszcze i w innych stronach pół-wschodniego regionu.

Na zakończenie tej rozprawki pozostaje nam jeszcze wypowiedzieć parę uwag na temat *dzielnicy pomorskiej*, a ściślej *kaszubskiej*. Jak już zaznaczono na początku artykułu, dzielnica ta na ogół nie posiada odrębnych, jej tylko właściwych obrzędów dorocznych. Jedynym, o ile wiem, wyjątkiem jest tu tylko t. zw. *ścinanie kani*, odprawiane do niedawna na całym Kaszubach w przeddzień, czy też w sam dzień św. Jana. Owo ścinanie kani (a właściwie wrony, bo ten ptak, a nie kania, pada ofiarą zwyczaju) znamy dziś już tylko w postaci widowiskowej (stacjonaryzowanej); mimo to pod względem genetycznym niemal napewno należy ono do niezmiernie rozpowszechnionych praktyk magicznych, mających na celu niszczenie różnego rodzaju złych mocy, a przedsięwziętych w określone, mniej lub więcej niesamowite dnie doroczne. Polegają te praktyki na spalaniu, rozrywaniu, ścinaniu, strącaniu z wież, biciu, wyprzedzaniu itd. rozmaitych bałwanów, żywych zwierząt (np. psów, kotów) etc. Wszystko to gruntuje się na *prześlanekach* t. zw. *magii sympatycznej*. W myśl mianowicie tych prześlanek kto niszczy wyobrażenie jakiejś istoty (np. bałwana, mającego ją przedstawiać), albo kto niszczy zwierzę, upatrzone w danej chwili na jej sobowtóra, ten niszczy czy niszczy, samą ową istotę. W ten sposób, dajmy na to, czarne koty, spalane niegdyś w różnych stronach Europy oraz północnej Afryki w ogniach sobótkowych (lub im odpowiadających), niewątpliwie w trakcie uśmiercania uchodziły za wcielenie złej mocy (wiedźmy, czarownicy itp.). Takie też były, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, początki owej Bogni dnieha winnej wrony kaszubskiej, przy czym bądź od pierwszych chwil wyobrażała ona pewną nieuchwytną istotę, którą chciało się tą drogą uśmiercić, bądź też zastąpiła inne jakieś zwierzę.

Gdy pamięć o właściwym znaczeniu podob-

nych obchodów do cna wygaśnie, z łatwością znikną one w zwyczajowe widowiska dla gawiedzi i w związku z tym — jako obrzęd — ulegając zupełnej dekadencji, choć forma ich może się stać nieskończenie barwniejsza i bardziej skomplikowana od tej, jaka cechowała zaranie ich istnienia.

Prócz ścinania kani, którego dokładny opis znaleźć można w „Roku obrzędowym na Pomorzu” B. Stelmachowskiej, *charakteryzują obrzędowy region kaszubski jedynie pewne, nieliczne zresztą drugorzędne rysy zwyczajów, obserwowanych poza tym na znacznych przestrzeniach Polski, lub nawet wszędzie w kraju*. Do takich rysów należy, powiedzmy, *używianie gałązek czy liści klonu, jako środka zabezpieczającego zagrody od złych mocy, grożących w noc św. Jana*. Zapożyczyli tę cechę Kaszubi od sąsiadujących z nimi północnych Niemców.

Omówiwszy obrzędową dzielnicę pomorską czy właściwie kaszubską i powracając w najbliższe sąsiedztwo Wielkopolski, obranej za punkt wyjścia dla naszych rozważań, zakończyliśmy tym samym naszą dość długą wędrówkę po „obrzędowej Polsce”. Chociaż nie mogłem tu, jak już zaznaczono na wstępie, zagłębiać się w zbyt daleko idące szczegóły, ani też podawać drobiazgowej analizy zwyczajów, uwzględniłem jednak wszystko, co w danym związku wydało mi się najciekawsze i najistotniejsze.

Uważny czytelnik niewątpliwie dostrzeżł charakterystyczne fakty, rzucające się w oczy przy poznawaniu dorocznych obrzędów regionalnych naszego ludu. A mianowicie, dostrzegł, że — wśród tych zwyczajów, których pierwotne znaczenie jest mniej lub więcej jasne — *wyraźnie wyodrębniają się obchody, mające na celu walkę ze złymi mocami, względnie obronę przed nimi, kult dusz zmarłych, zjednanie sobie wszelkiego powodzenia, oraz dobrych plonów, wreszcie przyspieszenie powrotu wiosny*. Ostatni motyw wystąpił nawet w naszym przeglądzie szczególnie ostro. Sądzę jednak, iż nie wymaga on długich objaśnień. Jeśli nawet my, mieszczenie, z upragnieniem wyglądamy powrotu słonecznych dni wiosennych, eóż dopiero mówić o wieśniakach, nawykłych do spędzania tylu

godzin życia pod otwartym niebem, a zimą czy podczas słotnych tygodni późnej jesieni i wczesnego przedwiośnia więzionych w dusznych, mrocznych izbach i codziennie patrzących na kurczące się ciagle zapasy żywności. Zresztą piękne owe dnie, pozbawione dokuczliwych szarug, mrozów i zamieci, ale też wolne od równie dojmujących skwarów, umiano oczywiście cenić od lat tysięcy. I niedarło o pierwszym, legendami osnutym, złotym wieku ludzkości, kiedy to zboża na niezoranej rodziły się ziemi i zębów zielonych złote miody ciekły, prawią nam już starożytni poeci, że w owych czasach „wiosna była wieczysta”, a „powiewy łagodne tehem ciepłym rozwijały kwiaty...”.



Obchód huliwek we wsi Tyszkowce pod Horodenką w województwie stanisławowskim na Pokuciu.

Polska sztuka ludowa.

Kiedy Wyspiański komponował kostiumy do „Bolesława Śmiałego” i sięgnął do skarbnicy strojów ludowych, w teraźniejszości zobaczył przeszłość, „pamięcią przedbitych rzeczy”, jak mówił Przybyszewski, przywołał zjawy piastowskiego świata. Przez długi czas wartościowano całą sztukę ludową podobnie, jak owe kostiumy bolesławowskie, t. zn. dopatrywano się w niej przede wszystkim przejawów owej „pamięci przedbitych rzeczy”. Szczegółowa analiza wykazała jednak, że *polska sztuka ludowa nie była nigdy tworem skostniałym ani też wyłącznie la-musem przedwiecznego dorobku*. Zachowała ona *wprawdzie wiele pierwiastków prastarych*, ale nie mniej *wiązała się wieloma niemi z szerokim zasięgiem stylów historycznych*; rozwijała się zarówno *mocą intuicji artystycznej gromad*, dając w drugiej połowie XIX w. bójny plon regionalnej sztuki, jako też *mocą samorodnych talentów*. Wysokie wartości dekoracyjne, swoboda w przetwarzaniu form przejętych, duża niezależność od miejskiej kultury, a wreszcie tradycje sięgające niekiedy istotnie w odległą przeszłość, sprawiły, że w XX w. często podnosiły się głosy, wskazujące na sztukę ludową, jako źródło ożywcze dla sztuki narodowej. Nie rozpatrując tego problemu podnieść należy, że sztuka ludowa, jako ściśle związana z warunkami i potrzebami życia ludu, jest *zjawiskiem nie odwracalnym, nie dającym się przeszczepić na grunt obcy bez zatracenia związku tej sztuki z całością kształtem życia*. Na tym polega jej najważniejsza ze stanowiska społecznego wartość, a zarazem cecha odróżniająca sztukę ludową od miejskiej.

Z tego względu wydaje mi się najodpowiedniejszy taki przegląd sztuki ludowej, by w nim zaznaczyło się *bogactwo form*, obrazujących rolę sztuki w życiu ludu, a więc *piękno obrzędów ludowych i kultu, oraz domu i stroju człowieka*.

Sztuka obrzędowa

tkwi korzeniami w odwiecznych wierach, a wyraża się w różnych

przedmiotach w związku z obrzędowym momentem, z gromadą i tłem. Płyny wielkanocne sądeckie, bocheńskie i kurpiowskie, zatknięte na kijach dochodzących do kilkunastowych wysokości, a stroje w kwiaty i wstęgi, różgi weselne wykonane z orzechów laskowych, wydmszek z jaj, piór, kwiatów, jabłek, kolorowych papierków itp., oraz wieniec dożynkowy kuliste, stożkowate, koronowate i płaskie — piękne są nie jako okazy muzealne lub dzieła sztuki same w sobie, lecz *jako przedmioty, których piękno ujawnia się dopiero w momencie obrzędowym w dekoracyjnym zespole z otoczeniem*. To samo odnosi się do charakterystycznej dla pld. Polski choinki wigilijnej, wieszanej u powalę szczytem na dół, a zwanej podłaznikiem, podłazniczką lub sadem, wielokształtnych *świątów opłatkowych* (tabl. IV) *znanych tylko w Polsce*, różnorodnych pajaków barwiste dekorujących wnętrze izby a także do obrzędowego pieczywa o archaicznych formach zdobniczych.

Odmienny dział polskiej sztuki obrzędowej stanowią *pisanki*. Magiczna, oczyszczająca, odżywcza i apotropeiczna moc jaja oraz jego związek z odwiecznymi obrzędami i zwyczajami, stały się źródłem pisankowania. Stąd w zdobnictwie pisane zachowały się obok późniejszych symboli chrześcijańskich *prastare motywy*, a więc wielopromienne gwiazdy z koncentrycznie rozmieszczonych przecinków, ideograficzne przedstawienie drzewka zwanego jodelką lub różgą, zygzaki i linie faliste jak na ceramice kopalnej, a wreszcie różne odmiany *swastyki*, który to motyw znany w Europie od epoki kamiennej i rozprzestrzeniony w zdobnictwie całego świata, nie jest ani znakiem magicznym ani symbolicznym.

Do sztuki obrzędowej należą też *przedmioty związane z żałobkowymi formami teatru*, a służące do przebijania się za zwierzęta w celach magicznych. Należą tu endeczne maski i słomiane nakrycia głowy, ekspresyjne poczwarną forną tirolnia i kozy, charakterystyczne dla północ-



Ryc. 1. Sw. Antoni Radczniński. Drzeworyt ludowy.



Ryc. 2. Chrystus Frasobliwy. Rzeźba świątkarza Andrzeja Wawry z Gorzenia Dolnego k. Wadowle.



TABLICA IV. OKAZY SZTUKI LUDOWEJ.

OBRAZ PODHALANSKI NA SZKLE. — WAZON POKUCKI NA TLE RADZIUSZKI WILENSKIEJ. — ŚWIAT Z OPLATKÓW. — MALATURA NA KASZUBSKIM SZELBIAGU Z MUZEUM WIEJSKIEGO WE WDZYDZACII, SPALONEGO W R. 1929. (OKAZY ZE ZBIORÓW MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO W KRAKOWIE.)

WSZYSTKIE EKSPONATY PIERWSZY RAZ BARWNIE REPRODUKOWANE.

nej Polski bociany, oraz różne odmiany koników, a więc „kobyłki” biecka, „koniarz” mazowiecki, „zapust” kurpiowski, „konik” sądecki, żywiecki, wielkopolski i kujawski, a wreszcie Lajkonik krakowski, najpiękniejszy z tej rodziny tylko dlatego, że zdobi go dziś wzorzysty czaprak, zaprojektowany niedługo przez St. Wyspiańskiego. Interesującą przedstawiają się także *marionetki ludowe*, dokoła których skupia się akcja pewnych ohrzędów. Należy tu wielkopolski podkoziółek wystrugany w kształt figurki męskiej z ruchomymi kończynami, poruszany za pomocą nitki, a także obwożone na dyngus wózki z żywym kogutem, siedzącym wśród bukietów z piór i sztucznych kwiatów, korowodów par weselnych lub drewnianych traczy, zginających się za pociągnięciem sznurka lub obracaniem się kół, na podobieństwo różnych zabawek ludowych, znanych w starożytnym Egipcie w XIV—XIII w. przed Chr. Najpiękniejszą jednak formą polskiego, ludowego teatryku marionetek jest *szopka krakowska*, która niezmiennie dekoracyjnym rozkładem barw i pomysłową konstrukcją słusznie *zaliczana bywa do najpiękniejszych teatryków marionetek Europy*. Typ jej wywodzi się stylowo bądź z gotyckiej wieży kościelnej, bądź z krakowskich kopuł barokowych (zob. wstępną tablicę kolorową). Zwyczaj urządzania szopki powstał pod wpływem Kościółka i ma w Polsce *kilko-wieczną tradycję* (w kościele św. Andrzeja w Krakowie znajdują się figurki jasełkowe jeszcze z w. XIV); dopiero w XIX w. rozwinęły się sekularyzowane i regionalne formy szopki pod względem kształtu, doboru postaci, stroju i tekstu. Tak było nie tylko w ziemi krakowskiej, jeśli wśród figurek jasełkowych *szopki orawskiej* z pocz. XIX w. znajdujemy nawet harnasia-zbójnika w cyfrowanych portkach i janosikowej czapie i jeśli w *kurpiowskiej szopce* po r. 1860 wszystkie figurki, nie wyłączając Matki Boskiej, noszą odzienie kurpiowskie. Szopka krakowska i wylepiana barwnymi wycinankami *kołodzieńca gwiazda góralska* — to dwa bodaj *najpiękniejsze nasze przedmioty obrzędowe*. Urok ich potęguje dopiero światło bijące od wewnątrz przez przeźroczyste i kolorowe papiery, jako też sam moment obrzędowy, gdy rozhrzimiewają tony polskiej kołody.

Sztuka kultowa.

W malarstwie, drzeworycie, rzeźbie oraz budownictwie kapliczek i świątyń wypowiadał lud swój stosunek do kultu religijnego. Obrazy, zawieszane rzędem pod powalą, były dlań przede wszystkim środkiem pomocnym w modlitwie, siwecami błogosławień-



Ryc. 3. Kapliczka przydrożna na Orawie.



Ryc. 4. Kapliczka przydrożna k. Podgrodzia w Sadeckiem.

stwa, powiernikami oraz opiekunami rodzin i domów, następnie odgrywały rolę współczynnikiem najważniejszych momentów życia człowieka, na koniec dopiero miały znaczenie jako przedmioty o wartościach estetycznych. Wykonywali je malarze w miejscowościach odpustowych, różni samodzielni artyści w miasteczkach i wsiach, którzy, podpatrzywszy tajemnice techniczne malarzy cechowych, na swój sposób dawali sobie radę z formą i kolorem. Niektórzy z nich, np. skupieni w wielkopolskim Skulsku, zawiazali w pierwszej poł. XIX w. organizację o cechach kartelu, który wpływami swymi sięgał aż do wschodnich kresów Polski.

Najcenniejszym działem malarstwa ludowego w Polsce są obrazy malowane na odwróciu szkła, znane głównie na Podhalu (tabl. IV) i Pokreću, ale występujące także w Lubelszczyźnie, na Wołyniu, Podlasiu, Mazowszu, Kurpiach, Kaszubach, Wielkopolsce i na Śląsku. W Polsce zbiegają się *dwa prądy malarstwa na szkle*: jeden idący z płu. Włoch, do Tyrolu, Bawarii, Niemiec, Austrii, Węgier

i Czechosłowacji, drugi płynący z Chin przez Indie, Persję, Syrię i Siedmiogród. Obrazy te przedstawiają z zasady *tematy religijne*. *Okazy świeckiego malarstwa* znaleziono dotychczas *jedynie na Podhalu*. Są to ilustracje życia zbójników tatrzańskich, np. Janosika z towarzysznymi lub zbójników z koltikiem. Wybitne znamiona dekoracyjne obrazów na szkle, ekspresja wyrazu, rytmiczne rozplanowanie formy, zawsze interpretowanej płasko i ograniczonej konturem, obok niezwykłej prostoty środków i brawury wykonania — wyznaczają tym bezimiennym dziełom poczesne miejsce w sztuce ludowej. Równie cenne, choć odmienne w wyrazie, są *obrazy malowane na papierach*, rzadkie w zbiorach naszych, bo kolekcjonerska moda miłośników swojszczyzny nie wliczyła ich jeszcze do swego programu. Niektóre zaś obrazy, obok wartości artystycznych, cechują zarazem wybitne zalety techniczne, np. kitowe płaskorzeźbienna niezwykłej trwałości, efekty farby czesanej metalowymi grzebykami itp. sztuczki techniczne, przechowywane w pracowniach malarzy cechowych. Na ikono-

grafie malarstwa ludowego wywierały prze-możny wpływ ohrazy i rycinu drukowane, rozprzestrzeniane przez wędrownych handlarzy i kramarzy odpustowych, nie mniej jednakże przetwarzanie tych pierwowzorów posnawali malarze ludowi tak daleko, że w żadnym wypadku nie można uważać ich dzieł za prace jedynie tylko odtwórcze.

To samo odnosi się do *drzeworytnictwa ludowego* (ryc. 1), które w XVIII w. i pierwszej poł. XIX w. kwitło za sprawą kartowników miejskich, szpaleowników i drzeworytni-

ków-drukarzy, przystosowujących swoją pracę do potrzeb ludu pod wpływem bezrobocia, jakie zaczęło się szerzyć w ich szeregach, w czasach stosowania techniki sztycharskiej do ilustracji książek. Drzeworytnictwo rozwijało się także w niektórych klasztorach, o czym świadczą teka Łazarskiego z odbitkami z desek drzeworytniczych znalezionych w klasztorze oo. karmelitów na pograniczu Prus Wschodnich i Ziemli. Ponadto drzeworytnictwem parali się niektórzy właściciele np. z Bóbrka w pow. chrzanowskim i Radecznicy. Posługiwali się oni odpustowymi międzyorytami i reprodukcjami obrazów mistrzów zach.-europejskiej sztuki, ale wzory swe przetwarzali zgodnie z prymitywnym narzędziem i materiałem, a także swoim artystycznym zaawansowaniem. O charakterze zaś ludowym naszych drzeworytów rozstrzyga nie to, czy wycinał je miejski kolarz, czy bractwo klasztorne, albo też chłop, ale ich *cechy stylowe*. Styl ten wyraża się w lapidarnym konturze, w zwartej formie rozmieszczonej zawsze na jednej płaszczyźnie, stylizacji postaci i typizacji, wreszcie w prostocie i dekoracyjności układu.

Daleko więcej, niż malarstwo lub drzeworytnictwo, niezależna się od sztuki oficjalnej *rzeźba ludowa*, wyrastająca z *odległych tradycji rzeźbiarskich* i uprawiana przez liczne samorodne talenty, umiejące przemawiać poprzez konwencjonalizm form szczerym uczuciem, dziecięcym patosem i naiwną wyobraźnią. Wycinane naiwnie w drzewo lub kute w kamieniu postacie świętych do kapliczek i kościółków wiejskich są wyrazem pobożności ludu a zarazem przez długi czas jedyną reprezentacją rzeźby polskiej.

Pod względem tematycznym *najciekawszą z całego świątkarstwa polskiego rzeźbą jest figura Chrystusa Frasobliwego* zwanego też Miłosiernym, Bolejącym, Cierpota, a nawet Świętą Turbacyją (Ryc. 2). Występuje ona na całym obszarze etnograficznym Polski, docierając jeszcze na Ziemie, gdzie pod wpływem polskim przyjęła nazwę „Smutkialis”. Różni się jednak wyrażnie od analogicznej postaci Schnerzmanna w Niemczech. Motywnie tradycyjnym, przyjętym ze sztuki średniowiecznej, jest w tej figurze jedynie czaszka Adama, praojca grzechu, rzeźbiona niekie-

dy n stóp Frasobliwego, a od w. VII towarzysząca wizerunkom Ukrzyżowanego. Nie teksty apostołskie tłumaczą treść tej zagadkowej figurali polskiej, ale różne legendy ludowe o pańszczyźnie, którą zafransował się Syn Człowieczy, o grzesznej ojczyźnie, o powstańcach polskich, do których przemówił Chrystus: „Bracia moi! Ja też przelewałem krew za złości świata!” itp. W niektórych legendach o Frasobliwym przewija się motyw mesjaniczny, bynajmniej nie wywodzący się ze źródeł literatury romantycznej.

Drugą charakterystyczną rzeźbą naszego świątkarstwa, szczególnie Polski południowej, jest Chrystus upadający pod krzyżem. Te i inne rzeźby ludowe, na-

pozór niezdarne i przez długi czas nie zaliczane wogóle do sztuki, cechują *wybitne wartości plastyczne*, a więc wyraźne podporządkowanie formy założeniom kompozycyjnym, np. stałe przedłużanie jednego ramienia, na którym Frasobliwy wspiera głowę, przedłużanie korpusu upadającego celem szarmonizowania go z biegiem formy krzyża itp. Poza tym *cechą świątków ludowych jest układ frontalny, uogólnienie formy, zwartość budowy, jednolitość wyrazu i bogactwo stylu*, w którym, poza czysto ludowymi znakami, gotycką, a przede wszystkim z plastyką barokową.

Kapliczki przydrożne, załudnione świątkami rzezanymi prostą ręką (ryc. 3), stanowią piękną okrasę krajobrazu polskiego. Stawiają one lud z wdzięczności za otrzymane łaski, w pokornej za grzechy lub wprost z pobożności. O powstaniu ich mówią różne legendy o świętych, o królach, aniołach, o wojnach, zakopanych skarbach, darszach pokutujących itd. Z kapliczkami wiąże się różne zwycaje kościelne, pogrzebowe, żniwne i spory obszar kultury duchowej ludu. Szacowne są jednak

głównie dlatego, że w ich kształtach *wyraża się niezmiernie bogata intuicja artystyczna ludu*. Od zwykłych skrzyneczek nakrytych dwuspadowym daszkiem, przez kapliczki o kształcie jednolawowych kościółków z wieżyczką, z ozdobnie wycinanym przyczółkiem i portalem, aż do trójdzielnych miniaturowych świątyń — to skalni, fałdująca wielością odmian. A do naderzwnych kapliczek dołączają się jeszcze różne typy kapliczek



Ryc. 5. Drewniany kościółek z XVII w. w Orawie



Ryc. 6. Wnętrze izby góralskiej.

na słupach, oraz murowane w kształt kolumn, przysadzistych, miniaturowych haszt, graniastostłupowych obelisków z wnękami na rzeźby lub obrazy, domków, kościółków z falisto lub półkolistą wyginaną (ryc. 4) sylwetą fasady itp. Odkrywamy tutaj *wpływ Kościoła* w dostosowaniu formy kapliczek do kształtu cyboriów, motywów architektury barokowej, a nawet analogicznych słupowych i obeliskowych kapliczek zach. Europy (Belgii, Alzacji i pld. Niemiec), nie mniej godne szacunku jest w tych twórcach *udatne łączenie rodzimych motywów ciesielskich z pierwiastkami stylów historycznych i konstrukcyjne stapianie form w jednolitą całość*, wyróżniającą się nrokiem prostoty.

Te same cechy znamionują kwiat architektury ludowej t. j. *drewniane kościoły pld. zachodniej Polski*. Majestyczne sylwety wież nakrytych hełmowym dachem (ryc. 5) lub baniastą kopułą, wyniosłe szczyty dachów, dostrajające się świetnie do sąsiedztwa drzew sędziwych i górskiego krajobrazu, logiczne rozczłauowanie brył architektonicznych w proporcjach i rytmie — to nie tylko odblaski stylów historycznych, ale i *wykwit kunsztu cieśli*, którym tradycyjn wiedza techniczna i wielkie odczucie sensu architektonicznej formy pozwalało na urzeczywistnienie tak monumentalnych i pięknych budowli. Węgły kościoła o konstrukcji zrębowej oraz wieża, dzwonnica i kruchta o konstrukcji słupowej zgnizają się w tych budowlach równie dobrze jak gotyckie, oktagonalnie załamane prezbiteria i barokowe hełmy z motywami drewnianego budownictwa obromego. Harmonię tych form uświęcił nie tylko czas, ale i głębszy sens architektoniczny, który po tysiącach różnorakich pomysłach, jakich dopuszczali się architekci miejsc niedawnymi jeszcze laty, budzi u współczesnych część coraz większą.

Dom.

Wraz ze sprzętami wnętrza i narzędziami człowieka służy dom przede wszystkim celom użytkowym. Piękno jego polega więc głównie na zgodzie konstrukcji z użytkowym zastosowaniem formy. Tkwiące jednak w ludzie poczucie piękna i skłonność do zdobienia wszystkich przedmiotów codziennej potrzeby, wycisnęły pieczęć na niektórych *typach chat*, jako też *mieszkalnego wnętrza*. *Górska chata* ze spadzistym dachem, przyczółkiem szalowanym listwinami „w słonecko” i kwietnym pazdurem u szczytu, z wystającymi „rysiami” u górnych krawędzi ścian, z drzwiami zdobionymi w kolki — daje *całość piękną w proporcjach*,



Ryc. 7. Łyżnik podhalański z Witowa.



Ryc. 8. Malownica ściana z Dąbrowskiego Powiatu.



Ryc. 9. Dzbanszek z wydmuszki jaja gęśiego.

sylwecie i wyrazie, a harmonizującą z gotycką formą świerków i zarysami górzystego krajobrazu: Oduieny wyraz posiada *chata kurpiowska* z jej dwuspadkowym dachem, z ozdobami wycinanymi w poziomej belce „szczytówce” i ze śpirogami w kształcie

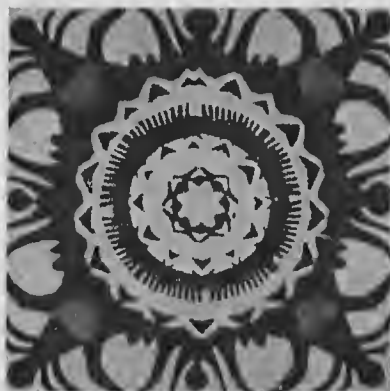
głów ptasich, kwiatów, rogów itp., odmieniany inny wyraz *kaszubska „chech”* z frontowym wystawkiem wspartym na słupach, lub wreszcie gancezkowe *chaty na Wileńszczyźnie* z ozdobnie wycinanymi obramieniami okien.

Różnorodne warunki życia i upodobania sprawiły, że w układzie wnętrza chaty polskiej zaistniały się regionalne różnice. Obrazuje to najlepiej zestawienie nie bielonej, półmrocznej *izby góralskiej* (ryc. 6) z ryzowanymi sprzętami z buczyny i jaworu i bielonej, załamanej światłem *izby krakowskiej* z malowanymi sprzętami. *Większość sprzętów ludowych ma w chatach polskich niezbyt odległą przeszłość, a wiąże się ze sferami wpływów cywilizacyjnych, idących z Zachodu.*

Spośród zdobionych sprzętów *najdawniejsze tradycje zachowało Podhale*. Występuje tam bowiem znana w epoce romańskiej skrzynia bukowa z dwuspadkowym wiekiem, ryzowana w krąg i gwiazdy cyrkowane, antyczny sprzęt, pojawiający się u nas na karpackim obszarze, objęty wędrownkami woloskimi. Towarzyszy mu stół rozkraczysty o gotyckiej formie, rzeźbiony przez Stwosza w jednym z dzieł swoich, zydło z wzorzystymi wykrojami zapleców, powszechnie w krajach germańskich, a także *łyżnik podhalański* (ryc. 7), niezmienny innym grupom górali polskich, wycinany wzdłużnie w zębce, krąg, gwiazdy, gadziki, parzenice, leluje itp. motywy, których *niezwykłe zwarte i dekoracyjny układ* tak olśnił estetyka angielskiego, *Johna Ruskina*, że po raz pierwszy na arenie międzynarodowej oddał

hold polskiej sztuce ludowej. Harmonizują z tymi sprzętami czerpaki o czarce charakterystycznej dla ceramiki neolitu, łupki do odciskania ośczypek z ornamentem kryształowym, mającym *wiele analogii do zdobnictwa z okresu kultury sarmacko-scytyjskiej* itp.

W izbie krakowskiej *panuje przede wszystkim barwa*. Mieni się kwieściami malowana skrzynia wianna z ornamentyką wywodzącą się z renesansu, ława z buroko-wo wyciętym zaplekiem, półkanamiśnik, kołyska, stół, stołki — wszystko malowane w kwiaty na tle zielonym. Renesansowy charakter skrzyni wyraża się — w strzelistych, symetrycznych bukietach, wyrastających z dwunuszy, dzbanuszkowatych naczyni, wypełniających trzy lub cztery prostokątne pola, oraz w motywie t. zw. *wolich*



Od lewej: ryc. 10. Wycinanka opoczyńska z gwiazdą i promieniami. — Ryc. 11. Wycinanka lubelska Ignacego Dobrzyńskiego z pow. pułtuskiego. — Ryc. 12. Indyk, Ceramika bżewska.

oczku, znanych w stylu jońskim, a z upodobaniem stosowanych w czasach Odrodzenia przez Brunelesca. Na skrzyni, jako sprzęcie odgrywającym ważną rolę w obrzędzie weselnym, najbucniej wypowiedział się talent zdobniczy stolarzy ludowych. Stąd to pochodzi tak wielka różnorodność w dekoracyjnej szacie skrzyń krakowskich, sądeckich, śląskich, wielkopolskich, kujawskich, kaszubskich i innych.

Obok sprzętów i ich charakterystycznego rozkładu, na regionalne różnice wnętrza wpływa tu także dekoracja ścian, która u ludu rozwinięła się w specjalne gatunki sztuki. We wschodniej części ziem krakowskiej, u ujścia Dunajca do Wisły, malują dziewczęta na ścianach izby kwiatowe ozdoby (ryc. 8), posługując się w swej pracy farbami mieszanymi z mlekiem i pędzlami, wykonywanymi z włosia ogona krowiego, z dźbel prosa itp. Malowanymi tymi pokrywają deski powaly, piece bielone, miejsca pod obrazami, nad drzwiami, a nawet z bujnych nakładów kwiatowych tworzą koło łóżek „dywany“, których bogactwo barwy urokiem egzotycznym przemawia. Z rozmachem kreślone kwiaty, odbiegające od kształtów naturalistycznych i z niepospolitą fantazją przetwarzane ornamenty, zaobserwowane na chustkach i drukowanych obrazkach, dają przykład specjalnego stylu zdobnictwa w Powiślu Dąbrowskim, a zarazem talentu dekoracyjnego dziewcząt wiejskich. Obok malowanek ściennych pojawiły się ostatnimi czasy w Powiślu ozdoby ściennie z nasyconych lusek szyszkowych, skrawków kolorowego sukna, prasowanych kłacz pór gesich itp., które to obawy twórczości świadczą o żywotności sztuki ludowej w tej okolicy.

Wycinanki papierowe należą w ziemi krakowskiej do rzadkości, natomiast rozwinęły się w środkowej Polsce i na Kurpiach. Pierwsze próby posługiwania się wycinanką papierową w celach zdobniczych powstały u nas około r. 1870, tj. w czasie pojawienia się w ham-

dlu tanich kolorowych papierów błyszczących. Łowickie wycinanki rozwinęły się w kilka typów: gwiazd z promienistym układem kwiatowych motywów, wstążek, „tasiemek“ tj. dwóch wstęg zwisających z kolistej gwiazdy, a wreszcie efektownych szlaków zwanych „koldrami“, lub „kodrami“, którymi ozdabia się tragarze w izbie księżackiej. Nazwy te wywodzą się z staropolskich kołtrym (po włosku coltrina), którymi szlachta obijała swe komnaty. Urok barwy wycinanek występuje dopiero na tle

ich socjologicznego związku z otoczeniem. Żywymi zestrojami płam kontrastują z szafirowymi ścianami świetlicy, harmonizują wybitnie malarskimi cechami z czerwono malowaną skrzynią, wzorzystymi talerzami fajansowymi w „konewniku“, bibułkowymi firankami w oknach, galerią obrazów świętych, pajukiem ze słomy i kolorowych papierków, z dzbanuszkami, wykonanymi

z wydmuszek jaj gesich i papierów (ryc. 9), wreszcie z dorodnym strojem łowickim.

Podobną rolę dekoracyjną spełniają wycinanki w Sieradzkim, Piotrkowskim, a szczególnie Opoczyńskim, gdzie gwiazdziste, wielobarwne nakłady zwane „kłapkami“ (ryc. 10), otrzymują specjalne nazwy zależnie od kształtów motywów narożnikowych. W Lubelszczyźnie indywidualny typ nadają wycinance wło-

ściuśnin I. Dobrzyński z pow. pułtuskiego. Prace jego wielokrotnie reprodukowano i wystawiano (jedną z nich zdobi okładkę luksusowego wydania „Chłopów“ Rey-monta), reprezentują wycinankę lubelską i wyrażają jej typ w motywie kolistej, jednobarwnej gwiazdy z misternym przeźroczem rytmicznie rozstawionych motywów geometrycznych (ryc. 11), a także chociaż już rzadziej, motywów zwierzęcych. Nadewszystko jednak piękną jest jednobarwna wycinanka kurpiowska w kształcie fantastycznych drzew, wazonów z kwiatami, monstrancji itp. motywów którym zaś rytm architektoniczny użycza znamion dojrzałego stylu



Od lewej: ryc. 13. Bamierek pokucki. — Ryc. 14. Katedra pokucki Aleksandra Buchnalskiego.



Ryc. 15. Dżban z Wyszkowa.



Ryc. 16. Haft na kulnierzu suchy orawskiej.

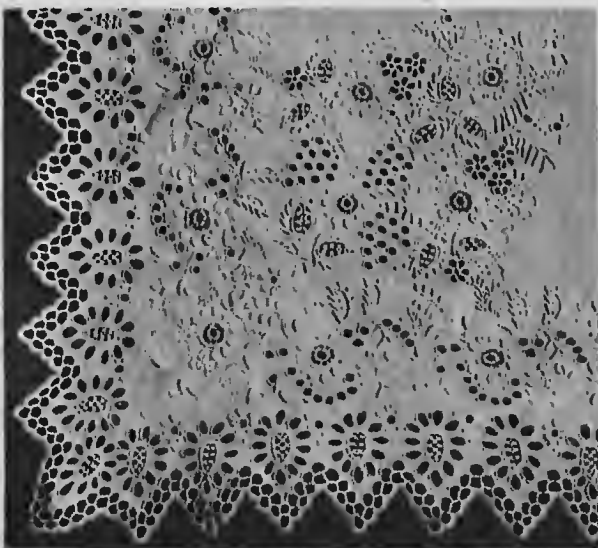
Na odrębności regionalne wnętrza izby wiejskiej poważny wpływ wywiera także ceramika. Półki, listwy, namiśniki, szafki, kaszubskie kredensy zwane szelbiągami (tabl. IV) itp. sprzęty w izbach wiejskich przeznaczone są właśnie do przechowywania i wystawiania ceramiki, która służy zawsze celom użytkowym, a zarazem i dekoracyjnym. Wielowiekowe tradycje posiada w Polsce garncarstwo w Hły, które dziś słynie nie tylko z wyrobu pięknie oszklwionych dzbanów, ale i wdzięcznych w prymitywnej formie kaptuszek, świątków i ptaków dekoracyjnych (ryc. 12), lepionych z gliny o różnych odcieniach. Największą żywotność wykazuje dzisiaj garncarstwo na Pokucie (ryc. 13), gdzie od stu lat niespełna utrzymuje się technika t. zw. majoliki ludowej. Polega ona na wytoczeniu naczynia, powleczeniu go gliną białą, rytowaniu, zdobieniu barwnymi glinkami, wypalaniu, następnie na malowaniu kolorowymi szkliwami, oszklwieniu i na koniec na powtórnym wypalaniu. Styl pokuckiej majoliki ludowej wprowadza się od wybitnego artysty ludowego Aleksandra Bachmińskiego (1820+1882), którego ornamentykę do dziś naśladują garncarze w okolicy Kosowa. Szczególnie sławne były kaflowe kominki Bachmińskiego, zdobione w motywy roślinne, w obrazy świętych, cerkwie, zwierzęta (ryc. 14), albo sceny żołnierskie, cyrkowe, myśliwskie itp. Tą samą techniką posługują się garncarze w Wyszowie w pow. pułuskim (ryc. 15), ornamentujący swe naczynia z wielkim poczuciem sensu formy ceramicznej. Z innych ośrodków ceramicznych cieszy się uznaniem Bolimów, gdzie wyrabia się dzbany i talerze z rzutkami podszklwionymi malowanymi ptaków siedzących na gałązkach, oraz Chmielno na Pomorzu, znane od nie-

dawna z różnego rodzaju naczyń grubo toczonych, pobiałkowanych i zdobionych różkiem w motywy tulipanu, rybą łuską itp.

W niektórych okolicach wybitnie na charakter wnętrza izby wiejskiej wpływają tkaniny samodzielną, np. w Łowickim, w Opoczyńskim i na Kurpiach, gdzie barwiste pasiaki służą za „dywany” lub „kilimy” do nakrywania łóżek, albo jak na Wileńszczyźnie, gdzie wzorzystymi „radziuszkami” nakrywa się stół, ławy, łóżka itp. Łowieckie pasiaki z szerokimi pasami pomarańczowymi lub zielonymi, węższymi „przesuwaniwkami” i wąziutkimi „przy-miulikami” przemawiają barwami najwyższego natężenia, kurpiowskie zalecają się piękną scharmonizowanymi kolorami gamy ciepłej, radziuszki zaś wykwalifikowanym zarówno barwy, jak i ornamentu układanego z kwadratów i prostokątów. Trafność układów zdobniczych, których analogiczne przykłady znajdujemy w tkaninach norweskich, zrodziła się na Wileńszczyźnie nie z wyczołanych obliczeń matematycznych, ale z ducha tradycji, z przyrodzonego poczucia dekoracyjnego oraz intuicji artystycznej tkaczek wiejskich. Radziuszki, reprezentatywny dział tkactwa polskiego, zdobywają dziś rynki zagraniczne, wchodzą do salonów i sal reprezentacyjnych, ludowi zaś nadal służą do nakrywania łóżek, ław, stołów, sanii, koni, straganów jarmarcznych itp., jakby dla żywszego potwierdzenia, że piękno może krok w krok postępować z użytkowaniem.

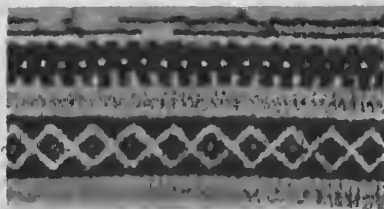
Człowiek.

Najpopularniejszym sprawdzianem różnic regionalnych w Polsce są stroje ludowe, falujące w barwie i formie rozległą skalą wartości dekoracyjnych. Wszystkich odmian stroju istnieje w Polsce około 1000. Do sztuki ludowej należą one wtedy, gdy spełniając użytkową



Ryc. 17. Haft krakowski na czepcu.

funkcje, stają się *wyrazem upodobań estetycznych ludu*. Samo zdobnictwo strojów ludowych nie ma wiekowych tradycji. Na podstawie badań historycznych Jana Matejki oraz rysunków i akwarel J.P. Norhlina, wykonanych z pocz. w. XIX, stwierdzamy, że *najwcześniej rozwinęło się u nas zdobnictwo stroju krakowskiego*. Na reprezentacyjny charakter tego stroju złożyły się



Ryc. 18. Haft opoczyński.

nie same wartości dekoracyjne. Odegrał tu rolę niezawodnie sentyment do krakusów spod Raelawic, do sukman noszonej przez pierwszego Naczelnika, do „Krakowiaków i górali”, „Wesela”, uandarii biorących udział w uroczystościach patriotycznych, a wreszcie dominujące w tym stroju barwy narodowe: biała i czerwona. Nie-

dekoracyjne zestawienie tych dwóch barw w sukmanie, to niejako tło do zestroju innych barw: czerni hutów, granatu kaptana, brązu pasa, bieli koszuli, czerwieni rogatywki z zielenią wiechy piór pawich (por. tabl. V). Dekoratywność ujawnia się w całej pełni dopiero w *krakowskim stroju kobiecym*, w którym gorset nóblyskujący szychem jak pancerz rycerski (tabl. V), dominującą odgrywa rolę. *Lachy sudeccy* upodobali sobie natomiast nie zespół różnobarwnych materiałów w stroju, ale jeden kolor granatowy, na którego tle rozwinęli swoje bogactwo niezwykle efektownej ornamentyki hafciarskiej (por. tabl. V). *Górali na Podhalu* wyróżniają: kolor biały samodziałowego sukna na spodniach i cuchach, brązowe serdaki i czarne, przysadziste kapelusze. Jmaacki ten strój wybija się na pierwsze miejsce w gromadzie licznych strojów góralskich zarówno formą, jak i hafciarskim zdobnictwem, logicznie rozplanowanym w szwach, rozporach i obrzeżach (ryc. 16). Gdzie zaś rozwinęło się tkactwo pa-



Ryc. 19. Haft mazurski z okolic Wilanowa k. Warszawy.

siakowe, np. w ziemi sieradzkiej, opoczyńskiej, łowickiej lub kurpiowskiej, zdobnictwo hafciarskie ogranicza się jedynie do koszuli, główną zaś rolę w stroju kobiecym odgrywa krój i kolor wełniaka. *Strój łowicki w typie dziś istniejącym rozwinął się dopiero w XIX w.*, zatem nie wywodzi się od pasiaków projektowanych przez Raffaela dla gwardii papieskiej. Jak u krakowianki gorset, u kurpianki wyniosłe, jak huzarska czapa, ezółko zdobne bukietem kwiatów, tak u łowiczanki fałdzista, krynolinowo wzdęta spódnica stanowi dominującą część jej stroju.

Nie sam zestrój barw, krój, charakter i rozkład ornamentu decyduje o pięknie stroju ludowego, ale i *sposób noszenia go*, a wreszcie *naturalne tło: krajobraz, izba lub gromada ludzka*. W wyznaczaniu jednak strojowi poważnego miejsca w sztuce ludowej *najważniejszą rolę odgrywa zdobnictwo*. Starsze od hafciarstwa są ozdoby z plecionek i wycinanek ze skóry, dające się zaobserwować w pasach, serdakach i kozuchach. Nawet w ściągowanej ornamentyce kołnierzy brązowych kierezyj krakowskich odkryć jeszcze można motywy, wywodzące się z aplikacji sukiennej. W zdobnictwie hafciarskim *pierwiastki geometryczne są starsze od roślinnych*. W ziemi krakowskiej haft na stroju kobiecym ma kilkunieczną tradycję, jak świadczą o tym inwentarze majątków z w. XVI. *Dominuje tu haft biały* (ryc. 17), którego *najwspanialsze okazy, wywodzące się genetycznie z w. XVIII*, zachowały się na narożnikach chustek, służących do wiązania w czepecie. Na lewym zaś brzegu Wisły haft nicią czarną i czerwoną na krezach i koszniach nadaje zdecydowanie odmienny charakter krakowskiemu strojowi kobiecemu. W ornamentyce *męskiego stroju lachów sudeckich* rolę akordu pełni *barwa czerwona*, która uzupełnia żółcień, zieleni i błękit. Nie na bogactwie pierwiastków zdobniczych, których ma tym stroju naliczono zaledwie 13, polega niezwykła jego efekto-

wność, ale na *sposobie ich komponowania* w układzie i barwie. Jak u Sudeczan czerwieni turecką, tak u Podhalan granat na spodniach, a zieleni na cuchach panuje nad innymi barwami haftu. Interesującym motywem góralskiego zdobnictwa jest *parzenica*, którą u Sudeczan, Kłiszczaków, Szczawniczian i Spiszaków jurgowskich ma kształt sereu, u Podhalan zaś kształt o charakterze gotyckim.



Ryc. 20. Haft żywiocki na tiulu.

Parzenica podhalańska wywodząca się z pętlowych, naszywanych sznurów na spodniach żołnierskich dalej krzyżykowe *hafty górali śląskich*, będące pozostałością oddziaływań wołoskich, *złotogłowi kaszubskie*, czyli czapki złota nicią haftowane w duchu w. XVII i XVIII, a wytworzone w sferze wpływów dawnych, pomorskich klasztorów, a wreszcie nowsze, krzyżykowe *hafty łowickie*, powstałe około r. 1890 pod wpływem „mody” idącej z Rosji — to tylko kilka przykładów, ilustrujących *rozliczne źródła i drogi rozwo-*

jowe polskiego zdobnictwa hafciarskiego. Pierwiastki obce bywały do niepoznaki przetwarzane w twórczej intuicji hafciarek ludowych i odgrywały naogół małą rolę w tworzeniu się charakteru polskiej sztuki hafciarskiej. Już sam fakt ścisłego związku różnych typów ścięganego zdobnictwa z określonymi częściami odzieży dowodzi, że ornament na stroju rozwijał się w zgodzie z krojem, materiałem, techniką, celem i upodobaniami estetycznymi gromad ludzkich.

Stąd tak wielkie jego bogactwo typów. Miśsterne hafty opoczyńskie (ryc. 18) i dawne łowickie powstałe ze szczęśliwego układu różniczkowania ścięgów, punktów i linii, z dużym zmysłem dekoracyjnym komponowane czarne hafty na mazurskich koszulach (ryc. 19), pełen prostoty, uniaru i ściśle zdefiniowanego stylu haft kurpiowski (tabl. V), hafty przewlekane na tiulowych czepcach wielkopolskich, fantastyczne kwiaty na krezach, fartuchach i szalach mieszczeń żywieckich (ryc. 20) — to tylko fragmenty wielkich bogactw rodzimej sztuki ludowej, stworzonych wysiłkiem i talentem kobiety polskiej.

Koronki, wyrabiane dziś w wielu okolicach pld. Polski, nie mają odległej tradycji. Zaszczepione na wsi przez kursy i szkoły koronkarskie, organizowane z końcem XIX w. przez Wydział Krajowy, należą dziś do przemysłu chałupniczego, służącego potrzebom miasta. Najdawniejsze koronki ludowe i posiadające wartości artystyczne, istnieją na Śląsku Cieszyńskim, poza tym we wschodniej części ziemi krakowskiej, gdzie dobrze uzupełniają hafty na strojach kobiecych.

Dużo więcej interesującym działem ludowego przemysłu art., służącego zdobnictwu stroju, są *wyroby skórzanego i metalowego*. Szerokie pasy, noszone przez Krakowiaków, górali polskich i Lubliniaków, sięgają genezę swoich kształtów, jak i ornamentyki w odległą przeszłość. Szerokie trzosi krakowskie przypominają dawne pasy zbrojowe, nabijane gwoździakami i blaszkami. Wąskie pasy *proszowickie*, ornamentowane przeplatanką zielonego safianu, brzękadłami mosiężnymi przywodzą na myśl czasy, kiedy „ozdoby” te miały znaczenie magiczne, apotropeiczne. Prastare motywy zdobnicze reprezentują też *pasy lubelskie*, wyszywane kolorowymi rzemykami, nabijane gwoździakami i zdobne w wyiskania przy pomocy żelaznych sztauc. Ciekawą ewolucję przeszły *góralskie opaski „bacowskie”*, które dawniej robione były na Słowację, a u nas tylko „okuwane”, obecnie zaś w całości wykonywane są na Podhalu i zdobione tak do mistrzowsku ornamentem wy-



Ryc. 21. Pas góralski z Witowa.

z włoskim i południowosłowiańskim przemysłem art., z rokokowego ducha powstałe zdobnictwo srebrnych *pasów jabłonkowskich* obwieszonych festonami łańcuszków, a wreszcie *klejnoty krakowskie*, na które oddziaływały i wpływy wschodnie i style zachodniej Europy i staropolska tradycja szlachecka. Jeśli krakowskie spinki z nasadzonym korałem są onal identyczne z guzami noszonymi w XVIII w. n szlacheckich i mieszczańskich żupanów i jeśli analogie do krzyżów, wieszanych przez wieśniaczki u sznurów koralu (ryc. 23), znajdujemy w krzyżach, noszonych niegdyś na rycerskich zbrojach, to stwierdzić musimy, że w tym dziale zdobnictwa lud jest kontynuatorem dawnej szlacheckiej tradycji.



Ryc. 22. Spinka podhalańska.

W „Bitwie pod Raelawicami” Matejki najściślej przykuwa oczy epizod, gdy śmiertelnie ranny szlachcic, rozstając się z życiem, oddaje szablę, klejnot rodzinny — w ręce chłopca. Epizod ten może stanowić symbol wielu pierwiastków polskiej sztuki ludowej, a zarazem jeden z wielu dowodów w dużym stopniu usprawiedliwiający miano sztuki narodowej, nadawane sztuce ludowej. Świadomość wartości artystycznych, cechujących polską sztukę ludową, zrodziła się dopiero w pocz. w. XX, tj. w czasie, gdy pod wpływem rozwoju dróg komunikacyjnych, przemysłu, handlu, wychodźstwa, demokratyzacji społeczeństwa, wnikającego na wieś prądu urbanizacji życia itp. czynników — sztuka ta chyliła się już do upadku. Wtedy to rozbrzmiewać zaczęły hasła ratowania twórczości ludowej przed zagładą. Za sprawą Witkiewicza i Matlakowskiego najżywiej zainteresowano się u nas podhalańskim bndownictwem i zdobnictwem drzewnym. Obecnie, z rozszerzeniem zakresu sztuki ludowej na rozliczne dziedziny pracy człowieka, owa twórczość plastyczna ludu przedstawiła się nam w okazalszej postaci i słusznie budzi coraz większy szacunek u swoich i obcych. Polska należy do czołowego zespołu narodów środkowej Europy, które w wirze nowożytnej cywilizacji zachowały dorobek art. kultury ludowej „arkę przymierza niedźy dawnymi a młodszymi laty”.



Ryc. 23. Krakowski krzyż z korałem.

PRZEGLĄD ROKU 1937.

Kronika polityczna.

Sytuacja międzynarodowa w r. 1937 stała pod znakiem *Marsa*, niekolewkie ofiebiające w tym roku toczyła się tylko wojna domowa w Hiszpanii, formalnie uważana także za krwawą rozgrywkę wewnętrzną, która ze występowały w niej czynnie na obu stronach obie siły. Równocześnie przejawem atmosfery wojennej w stosunkach międzynarodowych były intensywnie zbrojenia, zwłaszcza na morzu i w powietrzu. Z drugiej jednak strony dyplomacja pracowała nad utrzymywaniem pokoju, toteż rak ubiegły cechowały *użycia narady, zjazdów i liczne konferencje*. Ogniskami kryjącymi w sobie szczególniejsze niebezpieczeństwa zagrożenia pokoju była siła faktów *wojny w Hiszpanii oraz wojna w Chinach*, a poza tym *kolizja interesów Włoch, Anglii i Francji na m. Śródziemnym*.

Ub. rok zaznaczył się także *wstrząsami wewnętrznymi w szeregu państw*. Włochy, podejmując zagospodarowanie się w *Abisynii*, musiały przeprowadzać tam *pacyfikację kraju* (powstanie rasa Desty, znanu na wiekrota Graziniego). Na tle bastrzów, wywołanych dyplomatyczną kampanią państw europejskich pod wodzą Anglii przeciw Włochom, doszło w maju do *zblżenia włosko-niemieckiego* i do demonstracyjnego wznowienia przyjaźni stosunków między Włochami a *Austrią i Węgrami* (wizyty króla włoskiego w Budapeszcie w maju). Francja przeżywała *okres ciężkich przesilen wewnętrznych*, gospodarczych i społecznych, wywołanych przez reformy rządu Bluma; po zmianie gabinetu nowy rząd Klonilla Chautempsa, będący również przedstawicielem frontu ludowego, także nie mógł zapobiec obniżce waluty, ucieczce kapitałów za granicę i rosnącym trudnościom gospodarczym, które zwłaszcza w jesieni 1937 zaznaczyły się jaskrawo. Wbrew zaś oczekiwaniom międzynarodowa sytuacja paryska nie zdołała zmniejszyć trudności finansowych republik francuskich. Rok 1937 w Niemczech stał również pod znakiem rosnących *trudności gospodarczych*, spowodowanych zresztą w pierwszej linii zbrojeniami. Zbrojenia te przybrały formę t. zw. *czterolatk*. Równocześnie wzmagły się w Niemczech tendencje nacjonalistyczne, doprowadzając do jawnych już *konfliktów z Kościołem*, których zewnętrzny wyrazem były encykliki papieskie. Szczególnie ożywiany i zarozumiejszony krwią był rok polityczny w Z. S. R. R., gdzie w szeregu *przebiegach politycznych* skazano na śmierć i rozstrzelano najwybitniejszych sowieckich przywódców ze szfer rządowych i wojskowych. Z początkiem czerwca grozilo też *niebezpieczeństwo wybuchu wojny sowiecko-japońskiej*, wskutek zatargu o wyspy na Amurze; ponownie zniszczyły się stosunki sowiecko-japońskie w lipcu, na tle zatargów granicznych, a w związku z wybuchem wojny japońsko-chińskiej weszły na raz trzeci w roku w zaangażowaną fazę.

Chiny na kilka miesięcy przed wybuchem wojny przeżyły *krwawo wewnętrzne zamieszki* (w grudniu 1936 hont wojsk Czang Sue Linwaga i owłoczenie murzalka Czang Kuj Szeka). W Japonii w ostrych formach zaznaczył się *zatory rząd* z parlamentem, na tle różnych poglądów w polityce zagranicznej. W obu tych państwach pod wpływem wojny nastąpiło *zjednoczenie wewnętrzne*.

W Ameryce pd. wstrząsy przewrotowe zaznaczyły się w *Honduras (Hiplee) i w Paragwaju (Sierplaf)*. Jesień 1937 r. pozostawiła pod znakiem nowych *trudności dyplomatycznych między grupą angielsko-francuską a grupą włosko-niemiecką*; współpraca tej ostatniej grupy amocniła się po *zjeździe Mussoliniego z Hitlerem* (we wrześniu 1937 w Monachium i Berlinie).

Polska polityka zagraniczna na tle rozgrywek politycznych w Europie ujawniała *zochowanie i utrzymywanie swych dotychczasowych wpływów*. Konferencje m. in. Becko w czasie jego pobytu w Londynie i kilkokrotnych pobyty w Paryżu i w Genewie, były dostatecznymi dowodami, że *Polska trwała nadal przy swojej tezie nieangażowania się w żadne bloki ideologiczne*, jako z natury rzeczy niebezpieczne w sobie zarządki wojny, oraz za utrzymywanie pokoju i pracy w tym kierunku jest stałą podstawową wytyczną polskiej polityki zagranicznej.

Przegląd chronologiczny.

Schylek r. 1930 przyjął m. in. następujące wydarzenia: *W październiku*: Dn. 10. Austriacka rada ministrów uchwaliła rozwiązanie habsburskiej i wszystkich związków wojskowych w Austrii. Prezesem rady ministrów na Węgrzech mianowany Koloman Duranyi. 12. W Palestynie zakończył się strajk Arabów, trwający 5 miesięcy. 14. Belgia ogłosiła zasadę neutralności. W Palestynie do wództwa powstania Arabów dało rozkaz zaprzestania rochu powstańczego. 24. Niemcy uznały formalnie włoskie cesarstwo Etyopii. 29. W Iraku dymisja rządu, spowodowana bezkrywnym zwyczajem słania, dokończony przez kółka wojskowe, które zagroziły wybuchem bunta; na czele nowego rządu stanął Hikmet Salehman.

W listopadzie: Dn. 3. Wyhory prezydenta St. Zj. daly wielkie zwycięstwo Rooseveltowi, wyhory do Izby reprezentantów, do senatu i wyboru gubernatorów daly również wielkie zwycięstwo demokratom. 14. Niemcy wypowiadali klauzulę traktatu wersalskiego o międzynarodowym biegu rzek. 17. Francuski minister spraw wewn. Roger Salengro, ostrakowany przez prawicę, popełnił samobójstwo w Lille. 18. Niemcy i Włochy ogłosiły uznanie rządu narodowego w Hiszpanii. 22. W procesie nowosybirskim z 9 oskarżonych wszyscy (w tym jeden inżynier Niemiec Stieckling) skazani na śmierć. 25. W Berlinie podpisano układ niemiecko-japoński, na tle 5. dotyczący wspólnej zwłocznie komunistycznej międzynarodówki. Skazanie w procesie nowosybirskim Niemcowi Stiecklingowi znie-

niema korę śmierci na 10 lat więzienia, 2 skazanych ulaskawiono, na 6 wykomano wyrok śmierci.

W grudniu: Dn. 1. Rząd niemiecki uchwalił ustawę o wprowadzeniu kary śmierci za wywóz pieniędzy za granicę z chęcią zysku i konfliktu majątku. W Buenos Aires otwarto panamarykańską konferencję dla konsolidacji pokoju. 2. Protest Francji w Berlinie przeciw pogwałceniu klauzuli rzecznych traktatu wersalskiego. 5. Na ostatniej sesji kongresu Sowieców w Moskwie uchwalono zosłać nowa sowiecka konstytucja. 9. W Rydze rozpoczęły się obrady V konferencji państw bałtyckich: Estonii, Litwy i Łotwy. 10. Otwarcie 95-tej sesji Rady L. N. 12. W Chinach bunt murzalko Czang Sue Liango przeciw rządowi nacjonalistycznemu i uwłoczenie murzalka Czang Kuj Szeka przez zbuntowane wojska, domagające się wystąpienia przeciw Japonii. 13. Rada L. N. uchwaliła rezolucję wyzywającą członków Ligi do uloin-

Interweniowania w Hiszpanii. 13. Na kongresie panamarykańskim w Buenos Aires z udziałem przedstawicieli 21 państw, podpisany został panamarykański punkt organizacyjny pokoju. 16. Zamknięcie sesji Rady L. N., na przyjęciu rezolucji, odrzucającej zabieganie sprawy Aleksandrelty do sesji styczniowej. 22. Senat Kuby postawił w stan oskarżenia prezydenta Kuhya Gomeza, pod zarzutem naruszenia konstytucji. 24. Zamknięcie konferencji panamarykańskiej w Buenos Aires. 24. Pap. Pius XI wygłosił do kolegium kardynałów orędzie wigilijne, transmitowane przez radio.



Kyösti Kallio.

Nowy prezydent Finlandii (wybrany dn. 15 II 1937).



Eamon de Valera.

Wybrany 21 VII 1937 powołany prezydentem Irlandii.

umawiające rozkładową akcję komunistów, zagrożającego światu i pokoju. 26. We francuskim Maroku władze udarowały zamierzony powstanie nacjonalistów marokańskich. Czang Sze Liang podporządkował się rządowi nankińskiemu i uwolnił uwiecznionego muraz. Czang Kai Szeka. Senat Kuhy uchwalił złożenie z urzędu prezydenta Gomeza. 31. Zawarto hufarsko-jugosłowiańskiego paktu nieagresji. Rok 1937 przyniósł nast. ważniejsze wydarzenia:

W styczniu: Dn. 1. W Chinach weszła w życie ustawa przewidująca karę śmierci za handel narkotykami oraz za antygowe ich używanie. 2. W Rzymie podpisano został włosko-angielski układ w sprawie morza Śródziemnego, uznający obustronne interesy na tym morzu. 3. Włoska rada ministrów uchwaliła ustawę o ochronie rasy białej, zabraniającą związków między białymi i kolorowymi. 21. Otworono 96 sesji Rady L. N. W Waszyngtonie objęte przez Roosevelta urzędowania w charakterze prezydenta St. Zj. na nową kadencję. W Nankinie wykonano pierwszy wyrok śmierci za używanie opium. 22. Rząd japoński postanowił rozwiązać parlamentu, w następstwie ostrego konfliktu między parlamentem a rządem i armią. 23. W Moskwie zaczął się proces o zdradę stanu przeciw 17 oskarżonym (wśród nich Piłatkow, Radek, Serobrinikow i Sokolnikow). Dymisja japońskiego gabinetu Hiroty. 24. W Belgradzie podpisano bulgarsko-jugosłowiański pakt przyjaźni. 27. Rada L. N. w sprawie Aloksandretty przyjęła kompromisowe francusko-tureckie uregulowanie zagadnienia, stanowiące sukces polityki tureckiej. Zamknięcie sesji Rady L. N. 30. W Niemczech wydano zakaz przyjmowania nagrody Nobla. W moskiewskim procesie 18 oskarżonych, m. in. Piłatkow i Serobrinikow, skazanych została na śmierć przez rozstrzelanie, 3 oskarżonych, wśród nich 4 Sokolnikow, na 10 lat więzienia, 1 osk. na 8 lat; 19 egzekucji wykonano tego samego dnia.

W lutym: Dn. 2. W Japonii nowy gabinet generała Hayaszi. 3. W parlamencie rumuńskim wniesiono interpelację z powodu kłótni posła czechosłowackiego w Bukareszcie Szely pt. „Z. S. R. R. i Mała Ententa w polityce światowej”. 11. Członek klubu senatorów stronnictwa zjednoczenia narodowego zgłosił w parlamencie czechosłowackim interpelację z powodu kłótni posła Szely. 15. Prezydentem Finlandii wybrany dotychczasowy premier Kyösti Kallio. W Atenach otwarto posiedzenie rady Ententy bałkańskiej. 16. Szwajcarska rada federalna uchwaliła dekret wykluczający komunistów ze służby w administracji państwa. 17. Wysokim Komisarzem L. N. w Gdańsku mianowany został prof. Kuroi Burekhardt, członek międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża. 19. W Addis Ababa zamach tubylców granatami ranił ręką i wleciała Etiopii mur-szka Gruzianego, murzatek lekko ranny; w odczeniu mordercy rannych kilka osób, m. in. Abima Cyryl, zwierzchnik kościoła kaptyskiego. 27. Kardynał Faulhaber wygłosił w Monachium przemówienie o poleceniu kościoła katolickiego w Niemczech. 28. W Estonii zgromadzenie narodo uchwaliło reformę konstytucji.

W marcu: Dn. 1. Wysoki Komisarz L. N. prof. Burekhardt przybył do Gdańska dla objęcia urzędowania. W Jussach wykonano zamach na rektora uniwersytetu dru Bratu, na podłożu politycznym z kół młodzieży akademickiej, rektor poważnie ranny; w następstwie zamachu rząd zamknął wszystkie uniwersytety. 2. Dymisja rządu fińskiego. Wielka rada fuszystowska w Rzymie uchwaliła całkowitą militaryzację wszystkich czynnych obywateli w wieku od 18 do 55 lat. 3. Angielska Izba Gmin uchwaliła ustawę o zniesieniu pożyczki wewnętrznej w wysokości 400 mil. f. szt. na cele dźwignienia. 7. Egipt złożył podanie o przyjęcie na członka L. N. W Jerozolimie w następstwie wznowienia starć arabsko-



Zmiana gabinetu w Anglii.

Na lewo: J. Ramsay Mac Donald, b. premier angielski (złożył dymisję 31 V 1937). — Obok: Neville Chamberlain, dotychczas kanclerz skarbu, nowy premier gabinetu (23 V).

żydowskich ogłoszono stan wyjątkowy. 12. W Finlandii nowy gabinet A. K. Cajander. Mussolini przybył do Londynu. 16. W Paryżu na podłożu agitacji wywołanej starcami między żywo-białym frontem ludowym a polacją, 6 zabitych, ponad 250 rannych, w tym przeszło 150 policjantów. 18. Ogłoszono encyklikę papieską, skierowaną przeciw komunistom i ateizmowi. 21. W kościołach katolickich w Niemczech odczytano encyklikę papieską, zawierającą zarzuty przeciw antykatolickiej polityce rządu niemieckiego. 25. W Belgradzie podpisano pakt polityczny włosko-jugosłowiański dla umocnienia przyjaźni i pakt gospodarczy, na 5 lat. 31. Rozwiązanie parlamentu japońskiego, w następstwie zatargów z rządem. **W kwietniu:** Dn. 1. W Belgradzie rozpoczęła się konferencja państw Małej Ententy. W Indjach weszła w życie nowa ustawa konstytucyjna, wprowadzająca autonomię Indji. Burma została odłączona od Indji. 2. Konferencja państw Małej Ententy doprowadziła do zawarcia zaproponowanego przez Francję paktu wzajemnej pomocy między Francją a państwami M. Ententy. 3. W Moskwie aresztowany został komisarz łączności Jagoda, h. szef G. P. U. 4. Angielska komisja królewska dla spraw Północy zaprojektowała podział tego obszaru na 2 autonomiczne części: arabską i żydowską. 7. W Rumunii zarządzono otwarcie uniwersytetów. 9. Brat króla Karola rumuńskiego ks. Mikołaj złożył godność rodową, aby uległ znowu swo małżeństwu zawarte bez pozwolenia króla (złożył się 28 X 1931 z rozwódką p. Savanu). 11. W Brukseli wybrano uzupełniający do parlamentu, mający ważno znaczenie dla polityki wewnętrznej, du wielki sukces premierowi van Zeelandowi (75,89% głosów) nad przywódcą reaktistów Degrellem. 24. W Brukseli podpisano angielsko-francusko-belgijskiej deklaracji w sprawie neutralności Belgii. 29. Kongres w St. Zj. uchwalił nową ustawę o neutralności państwa, przyznającą prezydentowi uwypadek wojny między obywatel państwami pruw decydowania o wywołaniu towarów zakupionych przez nie.



Kamille Chautemps.

Nowy premier francuski (od 22 VI 1937), po ustąpieniu gabinetu Leona Bluma.

W maju: Dn. 8. Na konferencji w Montreux, zwołanej z inicjatywy Egiptu, podpisana została konwencja znosząca ustroj kapitulacji w Egipcie. 9. We Włoszech wielkie chędoły z okazji pięćdziesiąt rocznicy utworzenia imperium. 10. W Paryżu wykryto i udarowano zamierzony zamach terrorystów horwackich na regenta Jugosławii ks. Pawła, mającego przybyć do Paryża. 12. W Londynie koronacja króla Jerzego VI i królowej Elżbiety. 14. Otwarcie konferencji Imperium Brytyjskiego. 16. W Albanii wybuch lokalnej rewolty na podłożu agitacji wywołanej z zewnątrz. 18. Parlament irlandzki uchwalił znowelizowane stanowiska gen. gubernatora Irlandii, mianowanego datąd przez króla angielskiego. 24. W Genewie otworzono nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia L. N. oraz sesji Rady L. N. 25. Rada L. N. uchwaliła nowy ustrój okręgu Aloksandretty. 26. Zgromadzenie L. N. uchwaliło jednogłośnie przyjęcie Egiptu na członka L. N. 27. Zamknięcie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia L. N. Premier angielski Ramsay Mac Donald złożył dymisję. 28. W Berlinie mowa nln. propagandy Goebbelsa przeciw duchowi katolicyzmowi, zawierająca zarząd z Watykanem. Nowy gabinet angielski utworzył Neville Chamberlain, kanclerz skarbu w poprzednim gabinecie. 31. W Holandii przesłano gabinetowe, nowy rząd utworzył dotychczasowy premier Colijn. Japoński premier Hayaszi podał się do dymisji.

W czerwcu: Dn. 4. W Japonii nowy gabinet utworzył ks. Fumimaro Kenoye. 11. W Moskwie odbył się proces marsz. Tuchaczewskiego i 7 wyższych dowódców, oskarżonych o szpiegostwo i wydanie planu obrony granic zachodnich; wszyscy skazani zostali na śmierć przez rozstrzelanie. 12. W Moskwie wykonano wyrok śmierci na marsz. Tuchaczewskim i 7 współoskarżonych. 14. Roz-

wizjanie parlamentu irlandzkiego. 15. W Londynie zakończyła obrady konferencja imperialna, obradująca nad zasadniczymi wytycznymi imperium brytyjskiego. 21. Dymisja francuskiego gabinetu Leona Bluma (w następstwie odrzucenia przez senat rządowego projektu o pełnomocnictwach finansowych). 22. W Francji nowy gabinet Kamila Chautemps. Blum wicepremierem. 23. W Brukseli masowa demonstracja byłych kombatanów, sprzeciwiających się amnestii udzielonej zwyciężcom Niemiec w czasie wojny. 30. Izba francuska uchwaliła ustawę o pełnomocnictwach finansowych dla rządu.

W lipcu: Dn. 2. Senat francuski uchwalił ustawę o pełnomocnictwach finansowych dla rządu. 3. Wybory do parlamentu irlandzkiego dały znaczne zwycięstwo partii de Valery. 4. W Lizbonie nieudany zamach bombowy na premiera Portugalii Salazara. 6. Nieudany zamach na emira Transjordanii w Adenie, ze strony nacjonalistów arabskich. 7. W angielskiej Izbie gmin przedłożone projekty podziału Palestyny. 8. W Teheranie podpisany został pakt nięagresji między Irakiem, Iranem i Turcją. 9. Rząd angielski złożył w sekretariacie L. N. memoriał w sprawie podziału Palestyny. 10. Parlament austriacki uchwalił włączenie wszystkich terenów i oddzielił frontu patriotycznego do szeregów armii regularnej. 13. Belgijski gabinet van Zeelandy zgłosił dymisję; dymisja nie została przyjęta. 16. Dymisja czeskosłowackiego gabinetu dr. Milana Hodży. Jugosłowiańska najwyższa rada kościelna uchwiliła ekskomunikę wszystkich tych, którzy przychylił się do ratyfikacji konkordatu ze stolicą ap. 19. W Belgradzie, na podłożu opozycji prawosławnej przeciw konkordatowi,

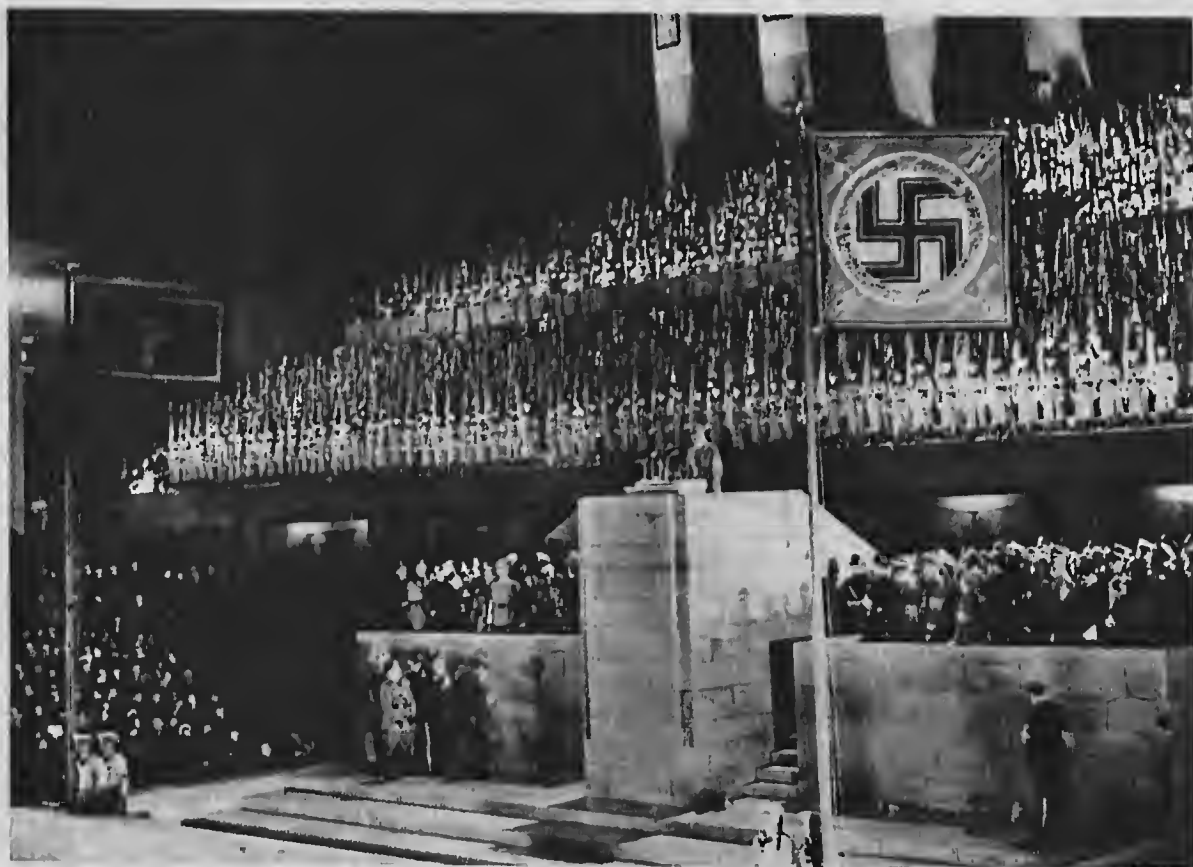


Michał Tuchaczewski.

Marszałek armii sowieckiej, b. nac. wódz w wojnie z Polską, pobity w r. 1920 przez wojska polskie, na mocy wyroku sądu rozstrzelany 12 VI 1937 w Moskwie.

starcie policji z procesją prawosławną, nie stosującą się do zarządzeń administracyjnych (m. in. raniony biskup Syncew z Szabacu). 21. W Czechosłowacji nowy gabinet Hodży. Przewodniczącym rady wykonawczej państwa irlandzkiego wybrany ponownie de Valera. 24. W Niemczech wydano rozporządzenia o upaństwowieniu przemysłu metalurgicznego. 25. Estonskie zgromadzenie narodowe uchwiliła nową konstytucję. 28. Skupszyna uchwiliła ustawę o ratyfikacji konkordatu. W Belfaście podczas wizyty angielskiej pary królewskiej demonstracja niepodległościowców irlandzkich i akty sabotażu; udaremniono zamierzone zamachy terrorystyczne. 29. W Belgradzie podczas porzebu patrolareby prawosławnej Buenały demonstracje antyrządowe i starcia z policją; równocześnie starcia w Sarajewie. Następca tronu w Egipcie Faruk wstąpił na tron. 30. W Niemczech wydano zakaz pielgrzymek do Rzymu.

W sierpniu: Dn. 11. Kongres syjonistyczny w Zurychu uchwilił odczucie plan podziału Palestyny, wypowiadając się zarazem za prowadzeniem z pewnymi zastrzeżeniami rokowań z Anglią. 13. W Paragwaju zbuntowane oddziały marynarki wojennej ałdodziły stolicę, żądając ustąpienia rządu i utworzenia gabinetu wojskowego; prezydent Franco uwzględnił te żądania. 14. Prezydent Paragwaju Frimco ułąpił w następstwie przewrotu. 16. W Iraku dymisja gabinetu, nowy rząd utworzył Ismałłi Mafal. Prezydenturę Paragwaju objął dr Palva. 17. Zgromadzenia narodowe Estonii uchwiliło nową konstytucję. 18. Portugalia zerwała stosunki dyplomatyczne z Czechosłowacją z powodu niedotrzymania przez tę ostatnią umowy o dosta-



Z pobytu Mussoliniego w Niemczech.

Podczas wizyty Mussoliniego w Niemczech (od 25-29 IX, w Monachium, w fabryce Kruppa w Essen, na manowrach w Mokolmburgu i w Berlinie), witałego wyjątkowymi manifestacjami i wśród przepychu dekoracji, szefowie rządów obu państw wygłosili 28 IX w Berlinie przemówienia, oczekiwane w Europie z naprężeniem, jednakże nie zawierające niepokojących momentów. Dzień tej manifestacji prekludowany był w Niemczech jako święto państwowe. Mussoliniego na ulicach Berlina witały 3 miliony ludzi. - Na zdjęciu kanclerz Hitler na trybunie na Polu Majowym, Mussolini widoczny w grupie na lewo koło mównicy, za trybuną, na podwojajm padm, ks sztandarów nar.-soc.

wę broni dla Portugalii. 25. Kondeja mandatowa L. N. wyraziła opinię w zagadnieniu palestyńskim, że przygotowanie obu projektowanych państw do niezależności mogłoby być najlepiej zrealizowane przez prowizoryczny podział kraju na kantony o szerokiej autonomii, przy oddzielnych mandatach dla każdego państwa. 26. Po blisko 50-letniej przerwie nastąpiło wznowienie stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Ekwadorem. 29. Rozwiązanie parlamentu w Iraku. 31. Rząd francuski postanowił częściowe upaństwowienie kolei od I i I 1938.

We wrześniu: Dn. 4. Otwarcie parlamentu japońskiego. 7. W Asunelon przyszło do buntu wojska, demagogujące się powrotem b. prezydenta gen. Franco. 9. W Beyrucie zaczęła obrady konferencja panarabska w sprawie palestyńskiej. Rząd Portugalii opamiętał sytuację w Asunelon. 10. Kongres panarabski w Beyrucie uchwalił prowadzić walkę o niepodległość Palestyny arabskiej i domagać się utworzenia niepodległego państwa arabskiego; kongres ogłosił się jako obradujący w perimanoncji. 11. W Paryżu wykonano 2 zmochy terrorystyczne bombami

na siedziby organizacji przemysłowców. 13. Otwarcie 58-cj sesji Rady L. N. 14. Rada L. N. przyjęła załadę podziału Palestyny. 20. Zgromadzenie Ligi Nar. wybrało do Rady L. N. na 3 lata Iran i Pera, w miejsce astępującej Turcji i Chite. 23. Polityczny komitet Zgromadzenia L. N. zakończył obrady nad sprawą palestyńską; Anglia po przeprowadzeniu potrzebnych badań wniosła do Rady L. N. konkretne propozycje w tej sprawie. W Paryżu zaginęli w zagadkowy sposób dwoje przywódcy emigracji rosyjskiej gen. Mitter i gen. Skoblin. 25. Musolmi przybył do Niemiec, podejmowany z wyjątkową okazałością (zwłaszcza w Monachium, Essen i w stolicy). 27. Dyktando premiera tureckiego gabinetu, Ismeta Inönü. 28. W Berlinie na Polu Mołowym Mussolini i Hitler wygłosili przemówienia ukentujące przyjaźń obu państw, ich dążności pokojowe i dążności do obrony kultury europejskiej przed bolszewizmem. Zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło rozozulę potępiającą bombardowanie otwartych miast chińskich przez lotników japońskich. Belgia wybrana została na członka Rady Ligi Narodów.

Przegląd spraw polskich.

Rok 1937 był w polskiej polityce wewnętrznej rokiem *prac przygotowawczych nad konsolidacją społeczeństwa*, a te pod hasłem obrony Polski i podciągnięcia jej na wyższy szczebel kulturalnego i gospodarczego rozwoju. Hasła to rzucił społeczeństwu marsz. Edward Śmigły-Rydz w mowach, z których pierwsza wygłoszona została jeszcze w maju 1936 na zjeździe legionowym w Warszawie, a drugą w dn. 8 VIII 1937 r. na zjeździe legionowym w Krakowie. Huska trafiła na grunt podatny. Płk. Adam Koc, naoz. komendant Zw. Leg., powołał do proo konsolidacyjnych, ogłosił dn. 21 II deklarację ideową tworzącego się *Obezu Zjednoczenia Narodowego*, założonego oficjalnie dn. 1 III i edtd rozpoczęła się na całym terenie państwa akcja organizacyjna, sięgająca do wszystkich warstw społecznych.

Obok tej programowej konsolidacji, mającej stanowić silną podstawę dla rządu w państwie, posunął się w r. 1937 *naprzd konsolidacyjny proces* *jednoczenia się dawnych dzielnic i znolenia pozostałości zaborezych*. Mianowicie dn. 15 VII *wygasa konwencja genewska na Górnym Śląsku*, tworząca tam przez 16 lat widno jakiegoś przewodnika czy jakby dwutorowości władzy i wszystkie komisje międzynarodowe zostały zlikwidowane. Polska odzyskała w tej części państwa *pełnię suwerenności*, a Śląsk mu oddał tylko to odrębności, które przyznała mu wolna wola władz ustawodawczych Rzeczypospolitej.

O ile jednak ludność niemiecka na polskim Górnym Śląsku nie uolepiła wele wskutek wygnięcia konwencji genewskiej, o tyle *ludność polska na Śląsku nieuleciała*, pozbawiona pewnych gwarancji, jakie bądź co bądź dawala ta konwencja, pozostała *niezabezpieczona* przed przesładowaniami niemieckimi. Pod tym względem dzieli ona los umniejszeń polskich w niektórych państwach. *Sytuacja Polaków na Litwie pogorszyła się* wybitnie; usuwano tam księży polskich i zamykano polskie szkoły. Również w Czechosłowacji *prześadowania mniejszości polskiej* trwały w dalszym ciągu, a nawet zaczęły się; doprowadziło to jednak do *większej konsolidacji ludności polskiej*.

Ważnym czynnikiem wzmożenia poczucia wspólnoty leśów wśród wszystkich warstw społecznych w Polsce była *wielka społeczna akcja pomocy zimowej*; zbiorowa ofiarność przyniosła 25 mil. zł. na cel pomocy dla bezrobotnych.

Rok ub. *znacznie się także kilku ustrząsani*, o różnym zresztą znaczeniu i natężeniu. W miastach zimowych doszło do *wykroczeń na uniwersytetach*, co uniemożliwiło normalne kontynuowanie pracy, a objawy *wzornie tych zajęć*, jak np. blokady gmachów uniwersyteckich, wprowadzały poważnego rodzaju stan podgorączkowy w miastach uniwersyteckich. Z pocz. lata przynębiające dal się odezwać *konflikt wawelski*, wywołany przemieszczeniem trumny Józefa Piłsudskiego; konflikt ten został zlikwidowany przy czynnej współpracy nuncjusza Cortesiego. Wreszcie pod koniec roku boleśnie zapisał się t. zw. *strójk chłopski* w Małopolsce, który w przeszło 20 powiatach doprowadził do wykroczeń i pociągnię ofiar.

W jesieni z. r. życie polityczne pozostało pod znakiem *prac przygotowawczych nad zmianą ordynacji wyborczej*.



Dr Feliks Calonder.

Przewodniczący (od X 1921) *niezależnej polsko-niem. komisji rozjemczej* na G. Śląsku, zamkniętej 15 VII 1937, z wygnięciem konwencji genewskiej dla G. Śląska.

W zakresie polskich spraw politycznych wewnętrznych i zewnętrznych koniec roku 1936 przyniósł m. in. następujące *ważniejsze zdarzenia*:

W październiku: Dn. 5. Rada ministrów uchwiliła *kontynuowanie detychczasowej polityki finansowej*. Rada L. N. *pozwierzyła Polsce* *zbudanie z romlenia Ligi sytuacji wewnętrznej* w Gdańsku i *zapropnowanie środków* dla usunięcia istniejących trudności w tej dziedzinie. Na komitej politycznej Zgromadzenia L. N. *przedstawiciel Polski* *złożył deklarację* wskazującą na konieczność emigracji żydowskiej z Polski. 8. Ogólnopolski komitet pomocy bezrobotnym w Warszawie *zainicjował akcję* *pomocy* *zimoowej*. W Morawskiej Ostrawie w procesie Polaków oskarżonych o udział w wybijaniu szyb w czeskiej szkole na Śląsku, w jesieni 1935, rząd *opnił się* od oskarżenia z uwagi o ochronie republiki (4 oskarżonych skozano na więzieniu od 11 do 1 1/2 miesięcy).

14. Min. Beck przybył do Paryża na konferencję polityczną. 19. Kampania rządowa o *zwolnienie drożyzny* *rozszerzona* *została* na artykuły spożywcze w całym kraju. W Warszawie podpisano porozumienie polsko-niemieckie, regulujące stosunki waloryzacyjne między obu państwami. 26. W Bukareszcie *parafowano* *traktat* *handlowy* *polsko-rumuński*. 29. W Paryżu w związku z *pozytem delegacji przemysłowców* *polskich* utworzono *komitet współpracy* *ekonomicznej* *polsko-francuskiej*. 30. Rada ministrów uchwiliła *preliminarz budżetowy* na r. 1937/38.

W listopadzie: Dn. 3. Przy wyborach w St. Zj. po raz pierwszy *Polak (Leon Nowicki)* *wybrany* *został* *wicegubernatorem* *stanu* *Michigan*, do kongresu wybranych zostało 5 Polaków. Dowodem polskiej w Niemczech gen. Dulaoga przybył do Warszawy *celem rewizytowania* *komendanta* *polsoj* *polskoj*. 6. Do Polski przybyła *delegacja* *dziennikarzy* *rumuńskich* *na* *sesję* *porozumienia* *praso-* *wego* *polsko-rumuńskiego*. 8. Min. Beck przybył do Londynu dla *rewizytowania* *min. Edena*. 10. W Warszawie na zamku prezydent R. P. wręczył *bulawę marszałkowską* *gen. inspektorowi* *sił zbrojnych* *Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi*. 11. W Londynie w następstwie konferencji politycznych min. Becku ogłoszono komunikat *stwierdzający* *zgodność* *poglądów* *i* *zainteresowań* *obu* *państw* *w* *dziedzinie* *polityki* *międzynarodowej*. 12. Do Berlina przybyła *delegacja* *polska* *dla* *rokowañ* *z* *Niemcami* *w* *sprawie* *przedłużenia* *polsko-niemieckiej* *umowy* *gospodarczej* *z* *dn. 4* *XI* *1935*. 21. Górnoły trzech *zagłębi* *węglowych* *w* *Polsce* *ofiarowali* *dzień* *pracy* *dla* *bezrobotnych* *i* *wy-* *dobyli* *na* *ten* *cel* *9* *500* *ton* *węgla*. 22. W kraju rozpoczęły się „dni kolentalne” dla wykazania konieczności *posadania* *kolonii* *przez* *Polskę*. 25. Do Polski przybył z *oficjalną* *wizytą* *rumuński* *minister* *spr. zogr.* *Wiktor* *Antonescu*. 27. W Warszawie podpisano *konwencję* *polsko-rumuńską* *o* *współpracy* *kulturalnej*. 28. Otworono *sesję* *budżetową* *Sejmu* *i* *Senatu*. 30. W Paryżu *nastąpiło* *porozumienie* *między* *Polską* *a* *Francją* *w* *sprawie* *rownolizacji* *układu* *finansowego* *podpisanego* *w* *Rambouillet*, *n* *to* *w* *następstwie* *devaluacji* *franka*.

W grudniu: Dn. 1. Pierwszo posiedzenie Sejmu, *exposé*

premiera Składkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego. W parlamencie w Pradze przemówienie posła polskiego dra Wolffa, stwierdzające nieisk ludności polskiej w Czechosłowacji. 3. Pierwszo posiedzenie Sejnatu. W związku z wypowiedzeniem przez Niemcy klauzul rzecznych traktatu wersalskiego rząd polski wręczył rządowi Rzeszy notę, wyrażającą abolewanie z powodu jednostronnej wypowiedzenia klauzul, z zaznaczeniem, że wskutek tego kroku stały się bezprzedmiotowe postanowienia traktatowe dotyczące amiedzynarodowienia polskich dróg wodnych systemu Odry. 7. Ministerstwo spr. wojsk. przystąpiło do tworzenia oddziałów „obrony narodowej” dla bezrobotnych. Generalnym Komisarzem Rzpłej w Gdańsku mianowany Marian Chodacki. 9. Do Polski przybył z oficjalną wizytą szef sztabu armii rumuńskiej gen. Samsonowici. 10. Rząd polski złożył w sekretariacie L. N. notę z da. 8 bm. w sprawie reformy Ligi Narodów. 11. Na posiedzeniu Rady L. N. przedstawiciel Polski złożył oświadczenie wysuwające wątpliwości w celowość zwolnienia Rady L. N. dla sprawy Hiszpanii. Przedstawiciel ludności polskiej na Litwie złożył rządowi litewskiemu memoriał w sprawie upośledzenia szkolnictwa polskiego. 14. Senat rozpoczął obrady nad budżetem. 18. Exposé min. Becka w komisji spraw zagranicznych Senatu. Polska zawiadomiła londyński komitet nieinterwencji w Hiszpanii o swych zamiarach zachowania neutralności w stosunku do wojny domowej w Hiszpanii. 19. Drugie przemówienie min. Becka w senackiej komisji spraw zagranicznych. 20. Zlikwidowanie sprawy Żyrdarowa, wobec zakupienia przez rząd polski akcji będących w posiadaniu francuskim. 22. Podpisanie układu polsko-niemieckiego, regulującego ruch tranzytowy niemieckim przez Ponorze na rok 1937, oraz dotyczącego porozumienia się co do spłat przez Niemcy sum zalegających za tranzyt. 29. Izba francuska jednogłośnie uchwaliła projekt ustawy o państwowej gwarancji pożyczki dla Polski.

Rok 1937 przyniósł m. in. nast. ważniejsze wydarzenia:
W styczniu: Dn. 1. Senat francuski jednogłośnie uchwalił projekt ustawy o pożyczce dla Polski. 5. Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o pożyczce francuskiej; w toku dyskusji min. Beck wygłosił przemówienie na temat stosunków francusko-polskich. 7. W Brukseli podpisano układ handlowy polsko-belgijski. 8. Senat jednogłośnie przyjął ustawę o pożyczce franc. 11. Polska zawiadomiła rząd włoski, że polskoma konsulatowi gen. w Rzymie zlecono rozszerzenie jego działalności także na Egipt. 17. Kongres stronnictwa ludowego w Warszawie w uchwaloonych rezolucjach oświadczył się m. in. przeciw faszyzmowi i komunizmowi. 20. Min. Beck w drodze do Genewy odjechał w Berlinie konferencję z ministrami spr. zagr. Rzeszy, Neurathem. 21. Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o przekazaniu w ciągu 4 lat na fundusz obrony Państwa dotacji ze skarbu państwa w łącznej sumie 1 miliarda zł. 25. Min. spr. wewn. rozwiązał nęde maojską w Poznaniu. Min. Beck złożył w Rudzie L. N. sprawozdanie z powierzonej Polsce misji rozpatrzenia zaręgu między senatem Gdańskim a Wys. Komisarzom L. N. w Gdańsku. Wyrażona deklaracja między rządem polskim a senatem gdańskim, stwierdzających gotowość poszanowania ustaw i wzajemnych praw. 27. Rada L. N. przyjęła do wiadomości sprawozdanie rządu polskiego z wykonania jego misji w sprawie gdańskiej, uznając zaręgu między senatem Gdańskim a Ligą Narodów za formalnie zlikwidowany. W Bernie podpisany zestaw polsko-szwajcarski układ handlowo-platniczy. 31. Gubernator narodowego banku rumuńskiego Milita Constantinescu przybył z oficjalną wizytą do Warszawy.

W lutym: Dn. 1. Komisja budżetowa Sejmu przyjęła rezolucję wzywającą rząd do poczynienia starań o wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego przez władze kościelne tych obrządków, które używają jeszcze kal. juliańskiego. 9. Pod obrady Sejmu wszedł rządowy projekt noweli do ustawy o ustroju sądów, przewidujący m. in. zniesienie sądów przysięgłych. 11. Interpelacja w Sejmie z powodu treści książki Szobyl. 12. Sejm rozpoczął szczegółowe obrady nad budżetem. 18. W Warszawie parafowano umowę gospodarczą polsko-niemiecką zawartą na 2 lata, regulującą obrót towarowy. 15. Weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów, ustalające plan parcelacyjny na rok 1937 (wyznaczono ogółem 64 425 ha gruntów prywatnych do przymusowego wykupu). 20. Podpi-

sanie w Warszawie umowy gospodarczej polsko-niemieckiej. 21. Ogłoszenie przez płk. Adama Koca ideowe-politycznej deklaracji z programem organizacji sił wewnętrznych w Polsce. We Lwowie masowo zgromadzenia obywatelskie ok. 80 organizacji uchwaliło rezolucję żądającą ochrony polskiego stanu posiadania w wschodniej Małopolsce. 25. Sejm uchwalił budżet w trzecim czytaniu.

W marcu: Dn. 1. W Warszawie ogłoszono założenie Ochoza Zjednoczenia Narodowego. 4. Ogłoszono odpowiedź ministra spr. zagr. z dn. 23 II na interpelację w Sejmie w sprawie książki Szobyl. 5. Senat rozpoczął generalną dyskusję nad budżetem. 7. Polska socjalistyczna partia robotnicza w Czechosłowacji ogłosiła deklarację żądającą równouprawnienia ludności polskiej w Czechosłowacji. 8. Do Warszawy przybył z oficjalną wizytą nowomianowany Wysoki Komisarz L. N. w Gdańsku prof. dr Burekhardt. 11. Sejm uchwalił zniesienie sądów przysięgłych w Małopolsce. 12. Senat uchwalił budżet. 13. Rada ministrów uchwiliła projekt ustawy o konwersji polskich pożyczek zagranicznych. 16. Do Warszawy przybył z wizytą rumuński minister oświaty dr Konstanty Angelescu. 18. W Warszawie podpisano układ polsko-rumuński o współpracy intelektualnej. 23. Zamknięcie zwyciężającej sesji Sejmu i Senatu. 30. W Dzienniku Ustaw ogłoszona została ustawa skarbowa na okres I IV 1937 do 31 III 1938.

W kwietniu: Dn. 1. Minister spr. wewn. rozwiązał radę miejską w Łodzi. W związku z zajęciem uniwersyteckim minister W. R. i O. P. zarządził rozwiązanie niektórych politycznych organizacji akademickich w Warszawie i Włocławku. 3. Minister przem. i handlu podejmuje akcję przeciw kartelom rozwiązując pierwszych 10 karteli. W Monachskiej Ostrowie ogłoszona została deklaracja komitetu porozumiewawczego stronnictw polskich w Czechosłowacji, określająca żądania polskiej ludności. 16. Minister przem. i handlu Antoni Roman przybył do Brukseli dla rewizytowania belgijskiego ministra gospodarki narodowej. Okręt ORP „Willi” przybył do Walencji, aby załadować grupę Hiszpanów, korzystających z prawa azylu w poselstwie polskim w Madrycie. 18. W Radwicach skutkiem agitacji wyrotowej doszło do wykroczeń przeciw polskiej, w starciu zginęli 2 osoby. 19. Włocławskie odmówiły polskiemu prywatnemu gimnazjum w Pedawieju przedłużenia prawa publiczności. 20. Okręt polski „Willi” przypłynął do Walencji do Polski z transportem uchodźców hiszpańskich, którzy znajdowali ochronę w poselstwie polskim. 23. Min. Beck przybył do Bukaresztu z oficjalną wizytą. 26. W Warszawie rozpoczął obrady nadzwyczajny zjazd Związku miast nad zagadnięciem finansowym i samorządów.

W maju: Dn. 2. W Gdańsku podpisanie deklaracji konsolidacyjnej wszystkich (66) organizacji polskich na terenie Gdańska i Zjednoczenie się w jedną organizację polityczną. Do Polski przybył holenderski minister przem. i handlu van Gellerson. 9. Minister sprawiedl. Grabski przybył do Berlina dla rewizytowania ministra sprawiedl. Rzeszy, dra Franka. 13. Zajęcie w Brześciu n. B. spowodowane zabójstwem posterunkowego podczas wykonywania czynności służbowych. 14. Minister Beck odjechał w Londynie konferencję z min. Chamberlainem. 15. Konferencja min. Becka w Londynie z gen. sekretarzem Ligi Nar., Avenolem. 16. Obchody „święta ludowego” w kraju. Do Polski przybył jugosłowiański minister komandacji Melmed Spaho. 16–17. W Chicago drugi zjazd Polskiej Rady Międzyorganizacyjnej w Ameryce uchwalił deklarację stwierdzającą stałą dążność do zespolenia ludności polskiej w St. Z. i uświadomienia młodego pokolenia pod względem narodowym. 17. We Frysztaście na Śląsku Cieszyńskim pierwszy manifestacyjny wiec polczych polskich stronnictw politycznych w Czechosłowacji, domagający się dla ludności polskiej przysługujących jej praw w zakresie politycznym, kulturalnym i gospodarczym. 18. Dekret prezydenta R. P. o otwarciu w dn. 19 V nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu. W wyższych uczelniach w Warszawie przywrócono działalność Bratniej Pomocy. Z okazji 20-lecia korporacji akademickiej „Arcadia” w Warszawie marsz. Smigły-Rydz wziął udział w jubileuszowym komersie korporacji. W Rzymie podpisanie polsko-włoskiego układu kontyngentowego (na okres do końca 1938), oraz układu platniczego. 19. W Krakowie przed sądem karnym rozpoczął się proces 47 oskarżonych o najście na Myślenice. Konferencja min. Becka w Lon-



Dr Richard J. Sandler.

Szwedzki minister spr. zagr., był w Polsce z oficjalną wizytą 25–27 VIII 1937 (w Warszawie i Krakowie).

dynie z miu, Edenem na temat podstawowych zagadnień obecnej sytuacji międzynarodowej ujawniła całkowitą zgodność metod działania obu państw na terenie międzynarodowym. 20. Min. przem. i handlu Roman wyjechał do Paryża dla podpisania polsko-francuskiego traktatu handlowego. 21. Min. Beck wyjechał z Londynu do Brukseli. Czechosłowacki minister spr. zagr. Krofta wygłasza ekspozycję w komisjach spr. zagr. obu izm. podkreślił, że polityka Czechosłowacji w stosunku do Polski ulega zmianie. 22. W Paryżu podpisanie polsko-francuskiego układu handlowego i nawigacyjnego (wehódzającego w życie 1 VI 1937). Min. Beck odbył w Brukseli konferencję z premierem van Zeelandem. 23. W Gdańsku na posiedzeniu polęczonych organizacji polskich nastąpiło utworzenie wspólnej reprezentacji. W Karwinie na Śląsku Cieszyński drugi wiec manifestacyjny polęczonych polskich stronnictw politycznych. 24. Do Warszawy przybył rumuński następca tronu, wielki wojewoda ks. Michał, aby hriontom króla Karola II zaprosić prezydenta R. P. do Rumunii. Koło Czemichowa dokonano napadu na urzędnika ambasady polskiej w Moskwie i na moskiewskiego korespondenta Polskiej Ag. Telegr., powracających samochodem z Kijowa. 25. Na posiedzeniu Rady Ligi Nar. delegat Polski min. Komarnicki złożył deklarację w sprawie Abisynii, zwracającą uwagę na fakty dokonane. 26. Pierwsze posiedzenie Senatu.

W czerwcu: Dn. 2. W Warszawie podpisana została nowa polsko-niemiecka umowa kolejowa, w związku z wygaśnięciem konwencji górnośląskiej. Min. W. II. i O. P. Świętosławski przybył do Budapesztu dla rewizytowania węgierskiego min. oświaty. 5. W krakowskim procesie o najście na Myślenice 36 oskarżonych skazanych zostało na kary od 20 do 10 miesięcy więzienia, 11 oskarżonych ulewianono. 14. W Krakowie przed sądem przysięgłych zaczął się proces inż. Adama Doboszyńskiego, organizatora najścia na Myślenice (w czerwcu 1936). 17. W Rzymie nastąpiło podpisanie polsko-włoskiego układu finansowego. 20. W Warszawie kongres Centralnego Związku Młodej Wsi w obecności marsz. Śmigłego-Łydzka ogłosił swą deklarację ideową. 23. Zarządca ks. metropolity krakowskiego Sapiehy trumna ze zwłokami marsz. Piłsudskiego przeniesiona została do nowej krypty na Wawelu, wbrew stanowisku prezydenta R. P. i Komitetu uczczenia pamięci Marszałka, uważającego to przeniesienie za przedwczesne. W następstwie zarządzenia ks. metropolity premier Składkowski zgłosił dymisję gabinetu; dymisja nie została przyjęta. 24. Zamknięcie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu. 25. Chargé d'affaires ambasady R. P. przy Watykanie interweniował w sekretariacie stanu w Watykanie w związku z incydentem wawelskim. 26. W krakowskim procesie przeciw inż. Doboszyńskiemu ława przysięgłych 12 głosami odpowiadała przeczącą na pytania trybunału; trybunał zasądził wyrok. 30. Otwarcie w Warszawie obrad Rady Generalnej Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych.

W lipcu: Dn. 1. Szef sztabu głównego gen. Stachiewicz wyjechał do Rumunii z zast. szefa sztabu i kilku wyższych oficerami. 5. W kancelarii Sejmu i Senatu złożono wniosek o zwolnienie nadzwyczajnej sesji w związku ze sprawą przeniesienia zwłok marszałka Józefa Piłsudskiego w katedrze wawelskiej. 8. Delegacja kapituły krak.

na audyencji u prezydenta R. P. z pismem ks. metropolity Sapiehy; prezydent uznał nadesłane wyjaśnienie za niewystarczające. W Warszawie podpisano szereg polsko-szwajcarskich układów gospodarczych. 9. W związku z uznaniem przez prezydenta R. P. wyjaśnień ks. metropolity krakowskiego za niewystarczające, nuncjusz papieski Cortesi był przyjęty przez min. Becka; równocześnie w tej samej sprawie interweniował w Watykanie chargé d'affaires ambasady R. P. 14. Ogłoszenie komunikatu rządowego z treścią drugiego pisma ks. metropolity Sapiehy do prezydenta II. P., likwidujące zatarg. 15. Wygaśnięcie t. zw. konwencji genewskiej dla Górnego Śląska. W Katowicach ostatnie posiedzenie komisji mieszanej dla G. Śląska pod przewod. prez. Calendera, zamykające działalność tej komisji. Na posiedzeniu Sejmu Śląskiego manifestacja z okazji wygaśnięcia konwencji genewskiej. Delegacja obradująca w Waszyngtonie konferencji Amerykanów i Lewich Congress złożyła sekreta-

rzowi stanu memorial ze skargami na rząd polski o rzekomą niszczenie gospodarze żydów i tolerowanie wykreślenia antyżydowskich w Polsce; w związku z tym ambasador II. P. w Waszyngtonie złożył sekretarzowi stanu protest rządu polskiego przeciw próbom mieszania się obcych czynników do wewnętrznych spraw polskich. 17. Otwarcie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu zarządzeniem prezydenta R. P. na skutek zgłoszonych wniosków. 18. W Świdrach Małych k. Warszawy obok domu pik. Adama Koca, organizatora O. Z. N., wybuchł bombowy, zakładany dla popełnienia zamachu; sprawca, Wojciech Biegank, z pow. krotoszyńskiego, zginął rozszarpany wybuchem. 20. Posiedzenie nadzwyczajnej sesji Sejmu; wobec konunktu rządu o zlikwidowanie zatargu wawelskiego, wniosek zgłoszony do Sejmu został wycofany (w następstwie tego nadzwyczajna sesja Senatu nie była otwarta). Delegat R. P. przy Lidze Nar. złożył w sekretariacie L. N. zawiadomienie, że rząd polski godzi się na przedwstępne zbadanie raportu palestyńskiego. 21. Zarządzenie prezydenta R. P. o zamknięciu nadzwyczajnej sesji dla sprawy wawelskiej i o otwarciu nadzwyczajnej sesji dla załatwienia spraw dotyczących Górnego Śląska, wywołanych skutkiem wygaśnięcia konwencji genewskiej. 23. Pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej sesji Sejmu. 24. W Gdyni odbyła się z udziałem prezydenta R. P. międzynarodowa konferencja w sprawie rozbawnej nadbrzeży w Gdyni. 28. Ogłoszone komunikat urzędowy o wynikach śledztwa w sprawie wybuchu bomby w Świdrach Małych. 29. Pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej sesji Senatu. 30. Zamknięcie nadzw. sesji Sejmu i Senatu.

W sierpniu: Dn. 9. W związku z ogłoszeniem przez sekretarza stanu St. Zj. A. Pn. zasad, których stosowanie w polityce zagranicznej Stany Zj. uważają za niezbędne, min. Beck przesłał rządowi St. Zj. poglądy rządu polskiego na zasady polityki międzynarodowej. 16. Strajk rolny, organizowany na 10 dni przez pewną grupę Stronnictwa Ludowego, zaczął się w zachodniej części województwa łwowskiego, kilku powiatów woj. krakowskiego i dwóch powiatów woj. tarnopolskiego, doprowadzając w kilku miejscach do sabotażu i aktów gwałtu; władze administracyjne wszędzie zlikwidowały działalność przestępczą i przywróciły spokój. W lokalnych stacjach było 41 zabitych, 34 rannych. 19. Polski stan przesłania w Niemczech zagrożony został ogłoszeniem tam rozporządzeniem wykonawczym do ustawy o zabezpieczeniu gruntów, poddającym znalaz własności gruntów w powiatach nadgranicznych kontroli i zezwoleniu władz. 20. Flotylla polskiej marynarki wojennej, złożona z 3 korwietów, wyruszyła z wizytą do Tallina i Rygi. 24. Protest komisarza R. P. u prezydenta Senatu gdańskiego przeciw przynusowemu przenoszeniu dzieł polskich ze szkół Macierzy szkolnej do szkół niemieckich. 25. Do Warszawy przybył z ofiową wizytą szwedzki minister spr. zagr. dr Rikard Sandor. 26. Ponowny protest komisarza R. P. w Gdańsku w sprawach szkolnych. 31. Komitet ekonomiczny ministrów postanowił przedłużyć niżki komornego dla mieszkańców średnich do 31 I 1938 i równocześnie podjął stopniową likwidację ochrony lekarzy. Na polską notę w sprawach szkolnych w Gdańsku odpowiedział Senat gdański wyrażeniem gotowości do przeprowadzenia rokowań w sprawach spornych.

We wrześniu: Dn. 4. W Warszawie bawił osteński min. spr. zagr. dr Fryderyk Karol Axel, udając się do Gw. 8. Min. Beck odbył w Paryżu konferencję z min. spr. zagr. Delbossem o sytuacji w Europie i stosunkach polsko-francuskich. 9. Do Polski przybyli zaproszeni na manewry wojskowe szefowie sztabów generyalnych estońskiego, fińskiego i lotewskiego. 12. W Warszawie otwarto XXI międzynarodowy kongres antyalkoholowy, przy udziale delegatów 19 państw, oraz I międzynarodowy katolicki kongres antyalkoholowy. 14. W Gdańsku policja dokonała rewizji pocztu u 3 funkcjonariuszy polskiego urzędu poczt. i skonfiskowała niektóre druki; komisarz generalny R. P. złożył w Senacie protest przeciw uaruszeniu umowy z Polską. 21. Na posiedzeniu 6-toj komisji Ligi Nar. podłozys dyskusję nad sprawą palestyńską, delegat Polski min. Komarnicki przedstawił stanowisko Polski w tej sprawie, wskazując na potrzebę umożliwienia żydom emigracji z Polski.



Ze zjazdu „Młodej Wsi”.

Dn. 20 VI 1937 w Warszawie odbył się zjazd Centr. Związku „Młodej Wsi”, który w obecności marsz. Śmigłego-Łydzka ogłosił swą deklarację ideową. Na zdjęciu moment wręczenia Związkiowi sztandaru przez marszałka.

Manifestacje sojuszu polsko-rumuńskiego.



Prezydent R. P. Ignacy Mościcki po przybyciu do Bukareszty przechodzi na dworek król, przed frontem kompanii honorowej. Obok prezydenta król Karol, na lewo następca tronu ks. Michał, w orszaku wiedeński min. Beck.

zyłował prezydenta R. P. przybywającego dn. 26 VI do Warszawy w towarzystwie następcy tronu ks. Michała oraz rumuńskiego ministra spr. zagr. Antonoscu. Już od wjazdu w granice Polski król Karol witany był manifestacyjnie na stacjach przejazdowych, dokorowanych sztandarami rumuńskimi, w Warszawie na cześć królewskich gości urządzona była m. in. rewia wojskowa, jedna z największych jakto widział stolicę (w rewid wystąpiło także 300 samolotów), a szczególnie żywo i strojnie witał króla Kraków (w dnach 29 i 30 VI), dokąd na czas pobytu monarchy przybył także marszałek Smigły-Rydz, jako też nuncjusz papieski w Warszawie msgr Cortesi (który przyjmował króla w katedrze wawelskiej). Podczas obydwu wizyt trwałość i żywotność sojuszu zaskarżyła wyraz w przemówieniach zwierzchników obu państw, ogłoszonych na oficjalnych przyjęciach, a nadto zewnętrznym znakiem pogłębienia sojuszu było podpisanie dn. 30 VI na zamku wawolskim (podczas pobytu tutaj króla Karola i prezydenta R. P.) aktu ustalającego wzajemne podniesienie dotychczasowych poselstw do rządu ambasad.



Na lewo: Król Karol (w mundurze galowym marszałka armii rumuńskiej) i ks. Michał po przybyciu do Warszawy, powitany na dworcu przez Prezydenta R. P. — Na prawo: Momeal dokorowania sztandaru pułkowego 51-go p. p. w Bledrusku przez króla Karola orderem Michała Walecznego, najwyższym wojskowym orderem rumuńskim (król występuje w mundurze polowym marszałka Rumunii). Podczas odwiedzin w Biedrusku król otrzymał szofstwo pułk.

Zewnętrzny wyraz żywotności sojuszu Polski i Rumunii oraz podkreślenie na forum międzynarodowym znaczenia i aktywności wspólnej polityki obu tych państw w gruntowaniu bazy pokojowej w Europie na linii od Bałtyku do morza Czarnego, były wzajemne kilkudniowe wizyty zwierzchników tych państw, oraz wielkie manifestacje na ich cześć, urządzono w obu krajach. Prezydent Rzeczypospolitej zaproszony został do Rumunii przez następcę tronu rumuńskiego w. wojewodę ks. Michała, który w imieniu króla Karola rumuńskiego z tą misją przybył do Warszawy dn. 24 V. W następstwie zaproszenia prezydent R. P. Ignacy Mościcki udał się do Rumunii dn. 7 VI ze swą żoną oraz w towarzystwo ministra spr. zagr. Becka i zabawił tam 3 dni, podejmowany nader uroczysto. Król Karol rumuński rowi-



Król Karol (w mundurze pułkownika W. P.) i ks. Michał w skarbon katedry wawelskiej. Obok nuncjusz papieski w Warszawie msgr Cortesi i marszałek Smigły-Rydz, na prawo marszałek dworu rum. Urdurianu, w głębi min. Beck.

Zmiana tronu w Anglii.

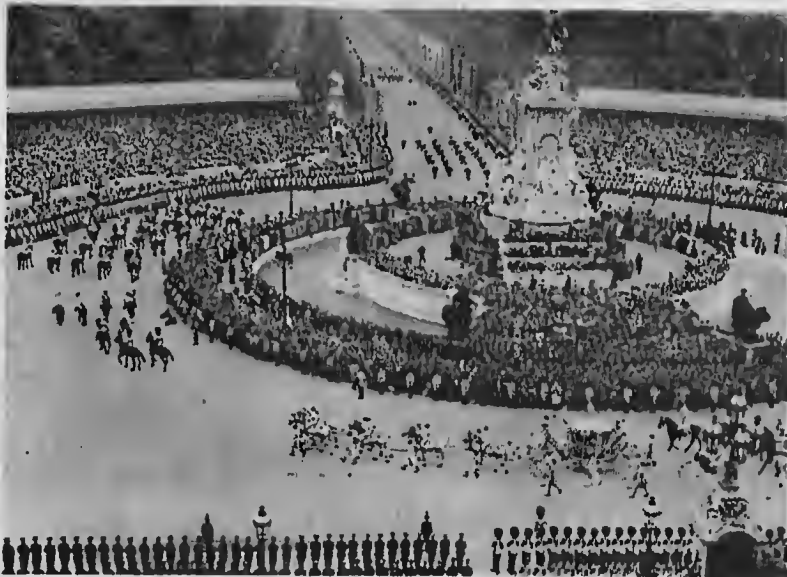


Z początkiem grudnia 1936 wybuchło w W. Brytanii przesilenie konstytucyjne na tle małżeńskich projektów króla Edwarda VIII. Pierwsze wiadomości o zamiarach króla zakłoniły w Anglii zagadnienie, jakie następstwem pojęciałoby zamierzone małżeństwo dla oficjalnego stanowiska monarchy. Sprawa weszła w rozstrzygnięcie dn. 4 XII, gdy premier Baldwin złożył w parlamencie, w porozumieniu z dominiami, deklarację, że osoba, którą król poślubi, silą faktu staje się królową, że jednak prawo angielskie nie przewiduje małżeństwa morganatycznego, a rząd nie zamierza wnieść projektu ustawy, dopuszczającej takie małżeństwo. Takie stanowisko rządu dawało królowi tylko dwa wyjścia: rezygnację z małżeństwa, albo rezygnację z tronu. Król Edward wybrał to drugie i dn. 10 XII w orędziu do parlamentu zgłosił abdykację (po 325 dniach panowania). Dn. 11 XII parlament zatwierdził abdykację i dała następnego proklamowany został królem następcą tronu, księżką Yorka, jako Jerzy VI. Przebieg przesilenia wykazał, że ogromna większość opinii, mimo popularność, jaką posiadał Edward i mimo sympatii dla jego osobistych uczuć, stanęła na straży autorytetu tronu, a manifestując w bezkompromisowym stanowisku rządu silę parlamentaryzmu, ujawniła zarazem głębokie przywiązanie narodu do ustroju monarchicznego w jego dziedzicznej formie. Koronacja króla Jerzego VI i jego małżonki odbyła się w Londynie 12 V 1937 nadzor urzędyści, przy masowym udziale publiczności. Program ceremonii obejmował zewnętrzne oficjalne uroczystości dla całego Imperium, a w następ-

Angielska para królewska z dziećmi, w strojach koronacyjnych: nowy monarcha król Jerzy VI (dotąd ks. Yorku, wyznaczony następcą tronu w chwili objęcia panowania przez b. króla Edwarda VIII, nr. 14 XII 1895), królową Elżbietę (z domu lady Bowes Lyon, żona, 26 IV 1923), następczyni tronu księżniczka Elżbieta, lat 11 i księżniczka Małgorzata, lat 7.



B. król Edward, obecnie ks. Windsor, z małżonką p. Wallis Warfield. Zdjęcie wykonane w dniu ślubu, odbytego 3 VI 1936 na zamku Candé w francuskim ustroniu Monts, koła Tours.



Fragment uroczystości koronacyjnych: Para królewska w złotej karecie, z orszakem, w drodze koło pomnika arcy. Wiktorii do katedry westminsterskiej.



Fragment koronacyjnej rewii floty, 20 V, w oświetleniu reflektorów i ogni sztucznych.

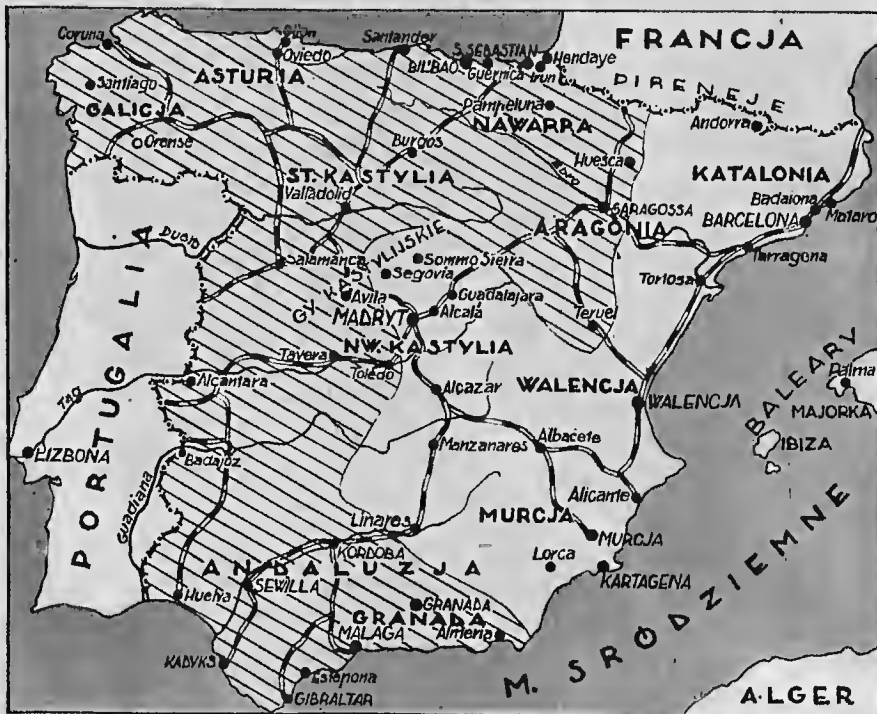
nych dniach uroczystości szło angielskie. W ułoku koronacyjnym wzięły udział oficjalne delegacje szeregu państw, w tym specjalna misja z Polski (jedyne państwo włoskie zachowało się biernie wobec koronacji, odwoławszy uprzednio swych korespondentów, a to w następstwie krytycznego ustosunkowania się prasy angielskiej wobec zbrodni Włoch). Uroczystości zakończyły się dn. 20 V wieścią o rewii floty wojennej angielskiej w porcie Portsmouth, z udziałem okrętów wojennych 18-tu państw. (Flota polską reprezentował kontrtorpedowiec „Burza”)

Wojna domowa w Hiszpanii.

W ub. roku wojna domowa w Hiszpanii toczyła się w dalszym ciągu na różnych frontach, manifestując się — przy równych mniej więcej obustronnych siłach — tylko od czasu do czasu większymi natężeniem. W operacjach wojennych po obu stronach zaznaczała się obca pomoc w ludziach i materiale wojennym, niesiona przez państwa zainteresowane politycznie lub materialistycznie w skutku na terenie Hiszpanii dwóch bieżących przeciwnych koncepcji państwowo-twórczych. Równocześnie zaś udział posilków obcych w tej wojnie dawał odnośnym państwom także możliwość wypróbowania wartości ich urządzeń toczalnie wojennych. O ilościach wojsk walczących po obu stronach brak jeszcze dokładniejszych danych. W lipcu 1937 r. obliczenia neutralnych obserwatorów ekrosłaly wojska rządowe na ok. 450 000 ludzi, w tym 35 000 t. zw. ochotników z brygad międzynarodowych, a wojska powstańcze na ok. 400 000, w tym również kilkadziesiąt tysięcy wojsk obcych (głównie Włochów i Niemców). Także liczby dotyczące strat w ludziach i materiale nie są dokładnie znane; obustronne straty w ludziach obliczono w lipcu na ponad 200.000 zabitych, a straty materialne na ok. 50 miliardów pesetów.

O ile jednak w ciągu ub. roku wzrastała się konsolidacja w obozie narodowym, przez jednoczenie się różnych ugrupowań politycznych, to w obozie „czerwonym” mnożyły się tarcia między poszczególnymi członkami „Frontu Ludowego”. W Katalonii doszło w maju 1937 r. do kilkudniowej rewolty, krwawa stłumionej przez komunistów. Wzmocniono się obozu narodowego wyrzuciło się poza pole bitów także na arenie międzynarodowej. Rząd gen. Franco został uznany przez szereg państw, jak Włochy, Niemcy, Holandia, Szwajcaria, Portugalia i przez Stolicę Apostolską.

Na polach bitew operacje w szerszych ramach odbywały się z dłuższymi przerwami, w skutek przynosząc wojskom powstańczym zwalnia coraz większe zdobycze terytori-



Mapka Hiszpanii, obrazująca obustronną sytuację wojenną w kraju, wg stanu z końca września 1937 r. Obszary apasowane przez wojska powstańcze są zakreskowane.



Gen. Emilio Mola, dowódca podoonej grupy wojsk powstańczych (zginął 3 VI 1937 na froncie madryckim).

ni. Pod Madrytem, na którego przedmieścia powstańcy dotarli jeszcze w październiku 1936, nastąpiła potryfikacja walk, przy czym miasto, często bombardowane, uległo znacznemu zniszczeniu.

Najważniejszymi wydarzeniami wojennymi były: zdobycie Malagi przez powstańców, przy pomocy dywizji włoskiej, w lutym 1937, a na wiosnę — zwycięska ofensywa wojsk powstańczych w kraju Basków, likwidująca t. zw. republikę baskijską, której niezależność ogłoszono 8 X 1936. Zajęcie Bilbao w dn. 14 VI i Santander dn. 25 VIII przesądziło ostatecznie o losie tej autonomicznej republiki.

Wojna w Hiszpanii obfitowała w liczne incydenty na morzu, na tie blokady portu Barcelony, na tie blokady wybrzeża baskijskiego i w związku z dostawami mu-nicyjnymi przez m. Śródziemnym (szczególnie ostro zarysował się incydent z niemieckim statkiem wojennym „Deutschland”, bombardowanym przez lotników wojsk rządowych, na co odpowiedzeli Niemcy bombardowaniem miasta Almeria). Wszystko to razem spowodowało kryzys t. zw. systemu nieinterwencji i kontroli, które wobec trudności, w jakich Komitet kontrolny w Londynie znalazł się w lecie z. r., faktycznie przestały istnieć.

W jesieni z. r. napady łodzi podwodnych niezabezpieczonej przynależności na statki na m. Śródziemnym wywołały potrzebę zaprowadzenia tam zbrojnej służby bezpieczeństwa; zorganizowanie jej było utrudnione rywalizacją niektórych państw o zwierzchnictwo na tym morzu.

Przegląd chronologiczny.

Rok sprawozdawczy wojny w Hiszpanii przyniósł nast. ważniejsze wydarzenia:

W roku 1936: Dn. 17 X gen. Mola objął dowództwo sił powstańczych na froncie madryckim i rozpoczął ataki na Madryt, zdobywając 21 X Naval Carnero (o 32 km od centrum miasta). Tego dnia wojska powstańcze weszły na przedmieścia Madrytu; rząd przeniósł się do Walencji. 27 X Portugalia uznała rząd narodowy w Burgos. 18 XI rząd niemiecki i włoski ogłosił uznanie rządu



Fragment zniszczenia Guernicy, „świętego miasta” Basków.



Skutki odwetowego bombardowania Almerii przez niemieckie okręty wojenne.

w Burgos, wnet potem Guatemala i San Salvador. 1 XII większo walki koło Madrytu. 3 XII Holandia uznała rząd w Burgos. 13 XII Rada L. N. uchwaliła wezwać członków do nieinterwencji w Hiszpanii. 27 XII demureho Anglii i Francji w Niemczech, Rzymie, Lizbonie i Moskwie o wydanie zakazu zaciągania ochotników.

W roku 1937: Dn. 6 I senat Stanów Zj. A. Pn. uchwalił ustawę o zakazie wywozu broni i materiałów do Hiszpanii. 12 I okręty narodowo bombardowały ze skutkiem Włocławek; wojska narodowe zdobyły port Estepona (o 50 km od Gibraltaru), zajmując tym samym pierwszy port na m. Śródziemnym. 18 I Sowłoty odpowiedziały Anglii negatywnie na żądanie zakazu wyjazdu ochotników. 4 II powstańcy podjęli ofensywę na Malagę i 8 II zajęli ją, a równocześnie poczynili postępy pod Madrytem. 28 II wojska rządowe podjęły ofensywę na odcinku Oviedo, zakończoną niepowodzeniem. 6 III koło wybrzeży zachodnich pierwsze większe starcie na morzu, flota powstańców zatopiła 2 okręty wojenne rządowe, a trzeci uszkodziła. 12 III ponownie walki powstańców na froncie baskijskim, podjęta z początkiem kwietnia, doprowadziła do całkowitego oczyszczenia prowincji Avila. 16 IV okręt polski „Wilin” zabrał z Włocławek grupę Hiszpanów, korzystających z prawa azylu w posolstwie polskim w Madrycie, by przewieźć ich do Gdyni. 19 IV wprowadzono kontrolę morską około wybrzeży Hiszpanii. Pod koniec kwietnia sukcesy powstańców na froncie baskijskim (podczas walk spalono zostało „świątę miasto” Basków, Guorinea; ze strony powstańców zarzucono czworonogiem podpalenie). 30 IV krążownik powstańczy „Esquina” koło Santador został zatopiony przez samoloty rządowe (miało zginąć 400 marynarzy). Z pocz. maja okręty angielskie zaczęły owakować z Bilbao dziać, kobiety i sturców. W pierwszej poł. maja wybuchła rewolta uniochistyczna w Katalonii, co pociągnęło dyktando (16 V) rządu Largo Caballero; nowy gabinet utworzył (18 V) prof. Uniw. madryckiego dr Negrin, socjalista. 27 V gwałtowny atak samolotów po-

zajętym przez powstańców (miało zginąć 400 ludzi). 7 VII gen. Franco wystosował do mocarstw notę z żądaniem uznania powstańców za stronę wojenną. 18 VII Francja wniosła kontrolę na granicy lądowej hiszpańskiej. Z pocz. sierpnia okręty: angielski, włoski i holenderski były obciążone bombami przez samoloty nieznanej pochodzenia. 15 VIII wojska powstańcze podjęły ofensywę na Santander i 25 VIII weszły do tego miasta, zajmując tym samym całe wybrzeże nad znd. Baskijską do granic Francji (od rozpoczęcia ofensywy na Santander wojska powstańcze miały wziąć ok. 40 000 żołnierzy). 1 IX na m. Śródziemnym łódź podwodna nieznanej przynależności atakowała angielski transportowiec (od początku sierpnia 18-ty wypadek korsarskiego napadu na tym morzu). 10 IX w Nyon k. Genewy zebrała się konferencja dla sprawy zwalczania korsarstwa (Włochy i Niemcy nie wzięły udziału z powodu agresywnego wystąpienia Z. S. R. R. przeciw Włochom). Konferencja porzuciła Anglii i Francji zorganizowanie służby bezpieczeństwa na m. Śródziemnym. Układ podpisany był 14 IX (także przez Z. S.



Prof. uniwersytecki dr Negrin, prezydent rządu hiszpańskiego.

R. R.). 17 IX Anglii i Francja ogłosiły zmoczenie morskiej kontroli wybrzeży hiszp. 20 IX na m. Śródziemnym okręty wojenne angielskie i francuskie rozpoczęły służbę bezpieczeństwa, równocześnie doszło do porozumienia z Włochami w sprawie ich udziału w tej kontroli.



Zniszczenia domów dzielnicy uniwersyteckiej Madrytu, wyrządzone wojną pozycyjną.

Wojna w Chinach.



Mapa terenów wojny w Chinach.

Imperializm japoński, dążąc konsekwentnie do podporządkowania sobie Azji, wywołał na Dalekim Wschodzie wojnę z Chinami. Wojna ta jest w istocie przejawem rozprawy konkurencyjnych ze sobą na tym terenie imperializmów japońskiego i sowieckiego. Dymnastyczna ekspansja japońska, po opanowaniu Mandżukuo, szuka tu dalszych terenów gospodarczych i strategicznych, koniecznych dla zbliżającego się starcia z Sowietami.

Wojna w Chinach, charakterystyczna tym, że toczy się bez wypowiedzenia, rozpoczęła się w pierwszych dniach lipca 1937 załamaniem lokalnym w Łukuszu pod Pekinem. Japonia uważając się za obrażoną tym zajęciem postawiła dosyć azerokie warunki likwidacji epizodu. Chiny odrzuciły te żądania, twierdząc, że zajęcie zostało spowodowane. Rozpoczęła się koncentracja wojsk, która doprowadziła do poważniejszych starć około 20 lipca. Wobec tego, że nowe rokowania nie dały rezultatu, Japończycy rozpoczęli ataki „karne” i zajęli Pekin. Chińczycy odpowiedzieli powszechnym wezwaniem pod broń, zaczęła się rozwijać wojna.

Japończycy po opanowaniu z kolei Tien-tsinu zaczęli przeprowadzać większe operacje w południowym Czaharze, opanowując z końcem sierpnia Kalgan i przelęcz Nankau. Zajęcie tych ważnych punktów strategicznych otworzyło im drogę do Mongolii Wewnętrznej. Równocześnie na morzu Japonia ogłosiła blokadę wybrzeży chińskich od Szanghaju do Hongkongu, co wywołało szereg not ze strony mocarstw europejskich, a zwłaszcza Anglii.

Zajęcie terenów Czaharu posłużyło Sowietom za podstawę do wniknięcia się w zatarg. Nie bacząc na dawne porachunki z narodowym marszałkiem chińskim Czang Kai Szekiem, który zwalczał wpływy sowieckie na terenie Chin, Sowiety zaproponowały rządowi nankińskiemu pakt nieagresji. Propozycja została

przyjęta i odtąd zaczęła się żywa współpraca wojskowa Sowietów z Chinami, objawiająca się w większych transportach wojennych i specjalnej sowieckiej misji wojskowej dla pomocy w taktycznej obronie Chin.

Już w toku wstępnych działań wojennych okazało się, że reorganizacja i modernizacja armii chińskiej, dokonywana przez marsz. Czang Kai Szeka, dła poważne wyniki; ich wyrazem był zwycięski i wzmagający się opór wojsk chińskich w walkach zwłaszcza pod Szanghajem. rozpoczętych tam w połowie sierpnia. Pomimo początkowych sukcesów japońskich na tym odcinku, oraz odpełnienia Chińczyków od brzegów Wang-Fu i Jang-tse-kiang, walki zintensyfikowały się tu w połowie września w wojnę pozycyjną. Był to dla Japonii zwrot niepomyślny, gdyż wojna pozycyjna wymaga wielkiego sprzętu wojennego, a zwłaszcza dłuższego czasu, czas zaś może tu pracować nad dalszymi jednocześnie się Chin i zwiększaniem ich siły oporu. Tym też można tłumaczyć zjawisko, że Japonia, prowadząc swe główne operacje przede wszystkim na północy, starała się w południowej części Chin niszczyć większe ośrodki atakami lotniczymi, działającymi demoralizująco na ludność cywilną. We wrześniu powtarzały się uwały japońskie na Kanton, Nankin i Szanghaj, powodując liczne ofiary wśród mieszkańców tych miast (do tego w Szanghaju w ciągu września zaczęła grasować cholera). Ataki te doprowadziły do zatargów z mocarstwami, mającymi tu swoje koncesje, zwłaszcza z Anglią i Stanami Zj. A. Pn. Sprawa ataków japońskich na otwarte miasta zajęło się także Zgromadzenie Ligi Narodów na wrześniowej sesji i przyjęło (28 IX) rezolucję potępiającą te ataki.

Zdobycie z końcem września przez Japończyków Pna-Tang-Fu w pd. Czaharze, oraz terenów koło Szanghaju, umożliwiających wyładowanie transportów wojennych, zakończyło pierwszą fazę wojny na ogół zwycięsko dla Japonii. Walki na niektórych odcinkach, prowadzone z wielką zaciętością i uporem, przynosiły między innymi stracone straty po kilka tysięcy żołnierzy. Dotychczasowy przebieg ofensywy japońskiej zwłaszcza na granicy Chin środkowych i północnych zdaje się wskazywać, że Japonia dąży do usadowienia się w Mongolii Wewnętrznej, aby przez to oddzielić Chiny od Sowietów, a równocześnie ostrzydzić Chiny od północy. Przez zajęcie Kalganu, Pekinu i Tien-tsinu wojska japońskie uzyskały tu dogodnie do takich operacji punkty wypadowe, mające zarazem oparcie o cesarstwo Mandżukuo.

Z końcem września siły japońskie, wprowadzone do akcji na terenie Chin, szacowane były na przeszło 300 000 żołnierzy.



Marsz. Czang Kai Szek.



Fragment z Szanghaju: gmachy na obszarach z koncesjami międzynarod.

Przegląd naukowo-kulturalny.



Z zabytków Sandomierza, L. Wyczółkowskiego.

Architektura Sandomierza, aktualnego obecnie rozbudową w nim ośrodka gospodarczego, była pociągającym tematem dla Leona Wyczółkowskiego. Na zdjęciu jeden z widoków tego miasteczka, malowany przez zmarłego w z. r. artystę.

Nauka polska zarejestrowała w ub. r. dwa uroczyste momenty: dwie wyższe uczelnie odznaczone zostały krzyżem kawalerskim orderu Odrodzenia Polski, mianowicie: Uniwersytet Jagielloński za „osiągnięcia w przelocie wieloletniego istnienia zdobyte w dziedzinie polskiej nauki, pielęgnowanie tradycji historycznych i patriotycznego wychowania wielu pokoleń” (dekretem dokonał minister W. R. i O. P. dn. 15 XI 1936), oraz Politechnika we Lwowie „za działalność naukową i wybitny udział w walce o zjednoczenie ziem polskich w latach 1918–1920” (order wręczył prezydent R. P. delegacji politechniki dn. 13 II 1937). — Rada Nauk Ścisłych i Słownianych dokonała swej organizacji (pierwsze posiedzenie odbyło się 29 XI 1936) i utworzyła szereg komitetów, które rozpoczęły czynności. Z dniem 22 VII 1937 weszła w życie nowa ustawa o Funduszu Kultury Narodowej, który na cześć swego twórcy otrzymał nazwę „Fundusz Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego”. —



St. H. Badeni.

Stanisław Henryk Budeni, znany mecenas nauki i kultury, ofiarował w z. r. pałac we Lwowie (8-go Maja 1. 6) Uniwersytetowi J. K., z przeznaczeniem na zakłady naukowe tej uczelni, a pałac w Krakowie (Sławkowska 32) Towarzystwu nauk. Instytutu Katolickiego w Krakowie.

Dr Kazimierz Wodziecki, prof. S. G. G. W. w Warszawie i doc. U. J., ofiarował w z. r. Biblioteczce Jag. swoją bibliotekę niedźwiedzką, założoną z pocz. XVIII w. przez podkanclerzego kor. Michała Wodzieckiego, ileż jej pomimo zniszczenia jej podczas wojny przeszło 5 500 tomów.



Dr K. Wodziecki.

Zjazd biblistów, odbyty w Krakowie z pocz. kwietnia 1937, powziął inicjatywę wydania Biblii w nowym przekładzie; dokonanie tego dzieła jest potrzebne wobec daleko posuniętego rozwoju języka polskiego od czasów przekładu ks. Wujka. — W zakresie naukowo-wydawniczym wyróżniony został w z. r. Instytut Baltycki, wydający wartościowe publikacje, który za całokształt swej działalności otrzymał nagrodę artystyczno-naukową im. Stefana Żeromskiego, przyznaną (w z. r. po raz pierwszy) przez m. Gdynię.

W ub. r. nastąpiło bez rozgłosu formalne rozwiązanie „Delegacji polskiej w mieszanej polsko-sowieckiej komisji specjalnej”, pracującej 15 lat nad odzyskiwaniem polskiego mienia kulturalnego, wywiezionego do Rosji w czasach niewoli, oraz reewakuacją różnych materiałów wywiezionych w początkach wojny. Delegacja polska zajmowała się rewindykowaniem polskich archiwów państwowych i archiwów powstałych w czasach niewoli, zbiorów



Dr Edward Kuntze.

Dyrektor Bibl. Jag., długoletni przewodniczący „Delegacji polskiej w nie-szanej polsko-sowieckiej komisji epocjalnej”, pracującej, na podstawie traktatu ryskiego, nad odzyskaniem polskiego mienia kulturalnego z Rosji.



Gen. Ludwik Faury.

B. członek franc. misji wojsk. w Polsce, objął katedrę dziejów wojskowej polskiej i organizacji współczesnej wojska polskiego, otwartą dn. 1 III 1937 w „Ośrodku studiów polskich” przy Bibliotece Polskiej w Paryżu.



Jerzy Fitelberg.

Polski kompozytor (syn znanego dyrygenta Grzegorza Fitelberga), uzyskał (z pocz. stycznia 1937) 1-ą nagrodę na międzynarod. konkursie im. Elżbiety Ciołładze (małżonki b. prezydenta St. Zj.) za „IV kwartet smyczkowy”

bibliotecznych (w pierwszej linii Biblioteki Załuskich), zbiorów muzycznych (army, broń, sztandary wojsk polskich, obrazy itp.), urzędów zamku warszawskiego i Łazienek, pomnika ks. Józefa Poniatowskiego (Thorwaldsen), kilkunastu tysięcy dzwonów, wreszcie mienia warszawskiego uniwersytetu i politechniki. Nader owocne prace polskiej delegacji, nie mające dotąd analogii w dziejach powszechnych pod względem rozpiętości i zasięgu w przestrzeni i czasie, prowadzone w niełagodnych warunkach i wśród trudnych poszukiwań po różnych miastach Rosji, zabezpieczyły dla polskiego stanu posiadania olbrzymi materiał naukowo-kulturalny.

Na polu oświatowym doniosłym wydarzeniem było ukończenie reformy szkolnictwa średniego, przez wprowadzenie w z. r. nowo organizowanych *szkół licealnych*.

Poważne pozycje przyjął ub. rok w zakresie ofiarności na cele publiczne. Obok zapisów St. Henryka Badeniego

i prof. dra Kazimierza Wodzickiego (zob. zdjęcia) zanotować należy nast. dary: Kornelia Parnasowa, uczenica Karola Mikulego, znakomitego ucznia Szopena, ofiarowała dla Muzeum Nar. im. Śobieskiego we Lwowie ok. 700 pamiątek dotyczących Szopena. Zmarły dn. 6 II 1937 w Warszawie śp. Jan Szybc, wzytator okr. szkolnego warszawskiego I b. prof. Wyższego Studium Handlowego w Krakowie, zapisał swój majątek wartości ok. 250 000 zł. temu Studium na stypendia dla studentów. Stanisław Ursyn Rusiecki, który jeszcze przed wojną ofiarował Muzeum Narodowemu w Krakowie wielki zbiór dzieł sztuki i przemysłu art., resztę swych zbiorów przekazał do bibliotek, archiwów i zakładów naukowych w Warszawie, do muzeów przemysłowych w Krakowie i Lwowie, oraz (conna kolekcja obrazów flamandzkich i holenderskich) do Muzeum Nar. w Krakowie; dary te mają szczególniejszą wymowę, gdyż wojna zniszczyła cały majątek ofiaro-



Z artystycznych imprez na Wawelu.

„Dni Krakowa” urządzone w czerwcu z. r. (otwarte 26 V) wyróżniły się punktami programu o poważnych wartościach kulturalnych i artystycznych. Obok występów malowniczych grup regionalnych, wystaw sztuki i festiwaliów muzycznych, wystawiono na Wawelu sztukę L. Morstina „Mikołaj Kopernik”, stylowo podjętą obrazy ze średniowiecza na tle murów zaukowych. Na zdjęciu jedna ze scen sztuki, w obramieniu dekoracji i krząkunków wawelskich.

dawcy. Poza tym w ub. r. zatwierdzona została przez min. W. R. i O. P. i weszła w życie *fundacja śp. dra Józefa Głazera*, przemysłowca z Warszawy, na rzecz Bibl. Jag., wynosząca w nieru-choomościach i papierach przeszło 1 1/2 mil. zł.

W życiu artystycznym w kraju wyrazem organi-zowania tego życia w szer-szych ramach było zapro-jektowanie urządzania *po-wszechnych festiwalów sztuki*, co rok w innym mie-ście, mających na celu zbli-żenie różnych dziedzin sztuki, głównie muzyki, teatru, sztuk plastycznych i lite-ratury, do najszerszych sfer; pierwszy tego rodzaju festiwal organizowano w z. r. w jesieni w Warszawie. W Krakowie odbyły się *3 festiwale muzyczne na Wawelu*, ustalonym już do-roczytnym zwyczajem urządzane podczas „Dni Krakowa”, a cieszące się wielkim powodzeniem (transmitowane do Danii i Ameryki). *Koncert Jana Kiepury* w Krakowie (21 II), na cel pomyślnie zainicjowany dla bożrohotnych, dał poważny sukces finansowy. Wśród wystaw organizowa-nych w kraju wyróżniły się: *wystawa poświęcona Leonu Wyczółkowskiemu w Krakowie* (otwarta 25 V), *wystawa dzieł Artura Grottgera w Krakowie* (otwarta 26 V) i *II-a międzynarodowa wystawa drzeworytów w Warszawie* (w styczniu). Z konkursów, poza konkursami na sarko-fag i pomniki Józefa Piłsudskiego, zainteresowanie bu-dził *konkurs na uporządkowanie rynku krakowskiego* (nadesłano 10 projektów, żaden nie nadawał się do roz-lizacji w całości. I-szej nagrody nie przyznano). — *Nagrodę Pencylu* za najlepszy przekład literacki otrzymał (10 I) *Bernard Boye*, za tłumaczenia z literatury hisz-pańskiej, przy wyróżnieniu przekładu „Don Kichota”.

Na linii rozwojowej stosunków kulturalnych z zagra-nicą i propagandy polskiej kultury nastąpiło (27 XI 1936) w Warszawie *podpi-sanie konwencji kultural-nej z Rumunią* (na wzór podobnych zawartych z Ju-gosławią i Szwecją), doty-czącej wymiany profeso-rów, studentów i dóbr kul-tury. W *Rapperswilu* na zamku, w dawnym Muzeum polskim, otwarto (w czerw-cu) *wystawę „Polska współ-czesna”*, zorganizowaną przez poselstwo R. P. w Bernie; wystawa osiągnęła poważ-ny sukces, wywołując zain-teresowanie zwłaszcza eks-ponatami z zakresu sztuki ludowej. Dn. 11 XI 1936, w dniu święta Niepodległości, odbyła się w Budapeszcie *premiera „Nieboskiej komedii”*, w obecności regenta Hortyego i członków rządu węg. „*Halka*” wystawiona w *teatrach niemieckich i w Tallinie* (zima 1936—7), osią-gnęła nadzwyczajne powo-



Laureaci konkursu im. Szopena.

Trzeci międzynarodowy konkurs muzyczny im. Fr. Szopena, urządzony w Warszawie w czasie od 21 II do 12 III 1937, zgromadził uczestników z 21 państw. Na zdjęciu (ko-lejno od lewej) laureaci: I nagr. Jakow Zuk, asystent „szkoly mistrzów” w Moskwie, II — Róża Tamarkina, uczennica konserwatorium w Moskwie, III — Wiktor Matuszyński, pianista polski. Na ogółem 7 nadanych na-gród dalsze miejsca zajęli pianisci krajów: IV Anglia, V Węgry, VI Niemcy, VII Francja. Na ogółem 20 uczest-ników, którzy doszli, do końcowych rozgrywek, pianisci polscy poza III-ą nagrodą zajęli miejsca 8, 10, 13, 17 i 18.

tylmy Domu w Waszyngtonie (w styczniu); koncerty *Ady Sari we Włoszech, Budapeszcie i Pradze* (styczeń, luty), oraz w *Karlsbadzie i Maribadzie* (w końcu lipca); *koncert Ignacego Paderewskiego w Solurze* (28 II, na cel otwartego tam w z. r. Muzeum Kościuszkii); *wreszcie (w lecie) w Paryżu 3 koncerty: poznańskiego chóru kate-drańskiego, Wandy Landowskiej (poświęcony dawnej pol-skiej muzyce instrumentalnej) i galowy koncert symfo-niczny, pod dyrykcją kapelmistrza polskiego o świato-wym rozgłosie, Artura Rodzińskiego z Ameryki, z udzia-łem skrzypaczki Eugenii Umińskiej*. — Poza tym w ub. roku w szeregach tamach niż dotąd odbywały się *gru-powe wyjazdy młodzieży akademickiej za granicę* (zwła-szcza do Węgier, Bułgarii, Jugosławii i Danii), tworząc pożądaną podstawę do rozbudowy przyjaznych stosunków między przyszłymi działaczami. Propaganda polskiej kul-tury był także wielki *bal polski w N. Yorku* (1 II) p. n. „*Noc w Starym Krakowie*”, urządzony w strojach hi-sterycznych, wśród dekoracji z fragmentami średnio-wiecznego Krakowa. Stara-niem Polaków w Stanach Zj. A. Pn. wniesiony zo-stał w Camden (stan N. Jersey) *pomnik Pulaskie-go*, oraz na pobojuwisku *pod Saratogą* (stan N. York) *pomnik Kościuszkii* (oba od-słonięte w październiku 1936, odsłonięcia pomnika Kościuszkii dokonał ambasador R. P. Jerzy Potocki).

Do najważniejszych za-granicznych występów w Polsce należała w zakresie sztuki *oficjalna wystawa francuskiego malarstwa w Warszawie*, obrazująca roz-wój tegoż w ciągu ostat-nich 50 lat (otwarta 19 II, eksponatów 90), a w zakre-sie muzyki *koncerty ju-gosłowiańskiego chóru Obile* (w kwietniu), zasłużonego na polu popularyzacji pol-skiej pieśni, odznaczanego orderem „*Polonia Restituta*”.



Premiera „Nieboskiej komedii” w Budapeszcie. W Teatrze Nar., 11 XI 1936. Dekoracja pokoju Henryka.

Dane z życia kulturalnego i oświaty pozaszkolnej w Polsce.

Tow. naukowe (31 XII 1936, centralne i samodzielne)	314	Uniwersytety powszechne (1935/36)	115
Muzea - publiczne (31 XII 1936)	147	Świętlice (1935/36)	19 870
Szkoły artystyczne (1934/35)	165	Domy ludowe (1935)	937
Szkoły artyst. państw. o wyższym poziomie (1934/35)	7	Czasopisma (31 XII 1935)	2 186
Biblioteki ośw. samorządowe stałe (1935/36)	442	w tym codzienne	165
Biblioteki ośw. samorządowe ruchome, oddziały	2 841	Teatry stałe i objazdowe (1936)	103
Tomów w bibliotekach ośw. samorządowych	828 900	Teatry ludowe (1935/36), zespoły	9 831
Biblioteki w wojsku (1936)	1 180	Chóry ludowe (1935/36)	6 149
Szkoły wieczorowe (1935/36)	61	Kinematografia (1936)	741
Uniwersytety niedzielne (1935/36)	443	Radiobonendy (I I 1937)	677 400

Przegląd prehistoryczny.

W Biskupinie (pew. żużelski) w czasie zeszłorocznych rozkopywań słynno dzisiaj w świecie prasłowiańskiej osady bagiennej, prowadzonych już czwarty rok, odkryto dalsze części osady wraz z wałem obronnym drzewiano-ziemnym i falochronem. W czasie badań znaleziono liczne zabytki metalowe, kościane, ceramiczne, szklane, gliniane i drewniane. Z ostatnich na szczególną uwagę zasługują dwa ulamki osi do kół ze szprychami, a więc odrębnych niż znalezione przed dwoma laty masywne koło tarczowe, dalej doskonale zachowana niecka drewniana do zmiłowywania, z dwoma uchwytnymi. Z przedmiotów metalowych znalazły się m. in. piękne szpile brązowe typów dotąd w Biskupinie nie reprezentowanych, lecz znanych doskonale z współczesnych cmentarzysk kultury „łużyckiej”. Odkryto też dalsze znaleziska z młodszego okresu rzymskiego i z okresu wczesnohistorycznego, oraz ślady ludności i ognisk z tego okresu, świadczące o ponownym zamieszkiwaniu półwyspu od III w. po Chr. do zarania dziejów. Do cenniejszych znalezisk wczesnohistorycznych należą brązowe ciężarki (odważniki), używano do odważania srebra (ciężarki takie znaleziono w z. r. także w Gnieźnie i Klecku, przy prowadzonych tam pracach wykopaliskowych). Badania w Biskupinie budziły nadal ogromne zaciekawienie, o czym świadczy wielka liczba zwiedzających (do połowy sierpnia z. r. ponad 10 000 osób, w tym dużo z zagranicy). Prawie niepokonalnie trudności sprawia nadal konserwacja odkrytych konstrukcji drewnianych. Wobec zbyt wielkiego kosztu utrwalań drzewa przy pomocy odpowiednich chemikali, jedynym wyjściem jest zalewanie osady wodą na cznie zimowej przerwy w pracach; wykonuje się to przy pomocy wybudowanej w r. 1936 tamy o długości 150 m,



Nowo odkryta część osady w Biskupinie. Na pierwszym planie falochron, dalej szczytki muru obronnego, ulica okrężna i dwie ulice poprzeczne z dolnymi częściami domów.

odcinającej część jeziora na 15 m od brzegu, co umożliwi podniesienie poziomu wody w rozkopanej części osady wyżej niż w jeziorze. Doświadczenie ub. zimy wykazało, że drzewo trzyma się w ten sposób doskonale, jakkolwiek nieznacznie więcej w ciągu pory letniej, kiedy jest odsłonięte dla udostępnienia zwiedzającym. Rozkopywania w Biskupinie, mające na celu odsłonięcie całego obszaru osady bagicznej, potrwać jeszcze przez kilka lat.

Z pośród innych odkryć dokonanych w ub. r. w kraju, na szczególną uwagę zasługuje odkrycie w Jantstawicach (pow. skierniewicki) grobu kultury tardenwickiej z wczesnej części środkowej epoki kamiennej (8 000–5 500 przed Chr.). Znaczenie wykopaliska polega na tym, że odkryty grób należy do najstarszych znalezionych na naszych ziemiach i jest pierwszym grobem z wczesnej kultury odkrytym u nas, a w ogóle w Europie należy do bardzo rzadkich.

W ub. roku oprócz licznych jednostkowych badań archeologicznych w kraju planowo większe badania przeprowadzila (maj–czerwiec) na terenie Małopolski wschodniej i Wołynia wyprawa naukowa Zakładu prehistorii U. J. pod kierunkiem prof. Uniw. Jag. Tadeusza Sulimskiego, uzyskując bogaty materiał pochodzący z kurhanów.

Poza krajem poważnymi wynikami zaznaczyły się w ub. roku (styczeń–luty) badania polskiej wyprawy w Edfu w górnym Egipcie, an egiptologii z okresu starożytności, przeprowadzone przez prof. archeologów klasycznej Uniw. J. P. Kazimierza Michałowskiego i prof. filologii klasycznej Uniw. J. P. Jerzego Mantufla, współpracujących tam z wyprawą francuskiego Instytutu archeologii wschodniej. Polscy badacze odkryli tam 15 grobowców z licznymi zabytkami, m. in. z czasów 2700–3500 przed Chr., oraz liczne papiirusy. Ogółem znalezione tam ok.



Rekonstrukcja rysunkowa części odkrytej osady w Biskupinie. — Rys. W. Borutynski.



Niecka drewniana odkryta w Biskupinie, poniżej podłogi.

2000 przedmiotów. Badania wykazały, że Edfu było kwadrą. W warstwach późniejszych odkryto urządzenia domowe z VI i VII w. po Chr., a na innym miejscu znaleziono ruiny kolonii żydowskiej z czasów rzymskich.

DONIOSŁE WYNIKI BADAŃ KOPCA KRAKUSA.

W ub. r. ukończono (w połowie lipca) przekopywanie i budowano ostatnie dwóch ćwierćk wewnątrz kopca Krakusa u jego podstawy i tym samym zakończono ostatecznie badania całego kopca. Badania trwały przeszło 3 lata, prowadził je początkowo śp. doc. U. J. dr Józef Żurowski, a po jego śmierci doc. Roman Jakimowicz, dyr. Państw. Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Z całej objętości kopca 19 100 m³ przekopano ogółem 17 900 m³, tj. 94%, nierzuszany był tylko pierścień przypodstawny kopca (aby zachować pierwotną sylwetkę) o szerokości 7 m u podstawy i o wys. 4 m (tj. 1 200 m³).

W toku końcowych badań w z. r. znaleziono we wnętrzu kopca u podstawy brązową ozdobę z uprząży końskiej. Tego typu przedmioty określają archeologowie prehistoryczni jako zabytki występujące na Węgrzech między V a VIII wiekiem po Chr. Znaczenie to miało dla wyników badań bardzo ważne znaczenie.

W badaniach kopców chodziło o rozwiązanie trzech zasadniczych zagadnień: 1) chronologii kopca, 2) jego przynależności etnicznej względnie kulturowej, 3) jego typu (np. grób). Na pytanie pierwsze badania zesztoroczne wydały pozytywną odpowiedź, u to właśnie dzięki znalezieniu owej ozdoby. Ze znaleziska tego bowiem wynika, że kopców nie może pochodzić z okresu wcześniejszego niż wiek V po Chr. Stwierdzona w ten sposób chronologia kopca jest więc zgodna z okresem, do którego odnosi się legenda Krakusa, łączona z genezą kopców.

W zagadnieniu drugim badania ustaliły pozytywnie, że kopców nie jest pochodzenia germańskiego (normańskiego), albowiem nie znaleziono ani najdrobniejszego przedmiotu, któryby należał do owych ludów północnych. Dowód ten, ważny dla legendy kopca, ma równocześnie bardzo ważne znaczenie także w zagadnieniu początków Krakowa, gdyż prehistorycy niemieccy jeszcze obecnie uważają germańskich Normanów za założycieli tego miasta, za czym należało przemawiać właśnie wzniesienie przez nich kopców. Wyniki badań bezwzględnie obalają ten pogląd. — Z drugiej jednak strony badania mimo owych

dwóch konkretnych a tak doniosłych wyników nie odpowiedziały definitywnie na zagadnienie przynależności etnicznej kopca. Odkryty tu zbytek pochodzenia południowego mógłby poniekąd wskazywać na przynależność kopca do ludów awarskich, które w owym czasie zamieszkiwały Węgry. Jednakże na podstawie jednego tylko znaleziska nie można budować takich paglądów, a przedmiot znaleziony należy raczej uważać za przyniesiony tutaj z południa (np. drogą handlową). A w takim razie pozostaje jedynie przypuszczenie, że miejscowi Słowianie (prawdopodobnie Wiślanie) byli twórcami kopca.

Wreszcie na trzecie pytanie, do jakiego typu zabytków kopców należy, jakie było jego przeznaczenie, badania nie dały dokładnej odpowiedzi. Nie znaleziono grobu, nie wykryto szczątków ludzkich. Mogłoby to przemawiać przeciw przydzielaniu kopca do zabytków grobowych. Również nie odkryto śladów osady, ani warowni z czasów przedhistorycznych. Dla prehistoryków pozostają tu przypuszczenia. I tak możnaby przyjąć, że skoro w różnych kopcach np. w Małopolsce wschodniej stwierdzono brak grobów, a zjawisko to objaśniano procesami etnicznymi, które niszczyły szczątki ludzkie, to podobne zjawisko mogło i tutaj wystąpić, a wówczas kopców możnaby uważać za zbytek grobowy podobnego typu. Poza tym możnaby także przypuścić, że mógł to być kopców z przeznaczeniem kultowym (dla odprawiania obrzędów), na co mogłoby wskazywać znalezienie w górnej jego części szczątków paruselotnego dębu, drzewa, łączącego z obrzędami kultowymi u Słowian.

Na ogół wyniki badań kopca Krakusa są w przeważnej części pozytywne i przynoszą ważne wyjaśnienia. Obecnie przechodzi do historii wykonanie tego dzieła wykopaliskowego, jednego z największych w kraju, dzieła przeprowadzonego przez Polską Akademię Umiejętności, a umożliwionego ofiarą inicjatywy naczelnego redaktora i wydawcy I. K. C. Mariana Dąbrowskiego. Na terenie kopca zaczęło się w ub. roku zsypanie ziemi z powrotem i przywracanie kopca do jego pierwotnego kształtu.

OSIEDLE WCZESNO-PIASTOWSKIE W GNIEZNE.

W ub. roku szczególne zainteresowanie wzbudziły wykopaliska osiedla wczesnopiastowskiego w Gnieźnie, pierwszej stolicy Polski, rozpoczęte w grudniu 1936 r. (dotychczas nieukończone). W czasie planowania wzgórze w ogrodzie prepozytalnym natknęto się tu na szczątki kilku osad z XI i XII w., budowanych kolejno po sobie na tym samym miejscu, a spoczywających na miejscu znacznie starszego osiedla, sięgającego wstecz co najmniej aż do VI w. w. po Chr., a może nawet do młodszego okresu rzymskiego, jak możnaby wnioskować z odkrycia na tymże miejscu zabytków z III i IV w. po Chr. Badania przeprowadzone tu z ramienia Działu Prehistorycznego Muzeum Wielkopolskiego pod kierunkiem prof. Kostrzewskiego przez Witolda Hensla, a następnie przez mgr. Wojciecha Koczka, dały bardzo obfite plony. Odkryto dużą ilość domów drewnianych, budowanych na węgach, z ogniskami kamiennymi (które u domów star-



Część terenu wykopaliskowego w Gnieźnie. Na pierwszym planie widać dolne belki prostokątnego domu, budowanego na węgach, z ogniskiem kamiennym w lewym narożniku.

szych znajdowały się w środku izby, w młodszych zaś domach były w narożnikach, dalej szczątki budynków gospodarczych o konstrukcji słupowej, ulice wyłożone drzewem, oraz liczne, częściowo b. ceenne zabytki ruchome.

M. dn. znalazły się tu 2 mągiety srebrne (w tym jedna czeska z czasu około 1025), dwie wagi do ważenia srebra i należące do nich ciężarki brązowe, różno rodzaju paciorków importowanych (z krawawnika, szklana, kryształ górskiego i szkła, ostatnio częściowo powleczone złotą blazką), dalsz brązowy dzwoneczek do uprzęży konskiej i szpila brązowa typu wschodnio-baltyckiego, dziesiątki przesiłków (z gliny, kamienia i ołowiu, w tym kilkanaście sztuk z różowego lúpku wołyńskiego, sprowadzanych z okolicy Owruca), kilka pisemek glinianych z barwną polewą, pochodzących z Kijowa, piękna kenna za powno bizantyńska, wykonana z krawawnika, z wkleśm wyobrażeniem Ateny, zapowne pochodząca z sygnetu (unikat w Polsce), fragment szkatułki kościanej z wyrzeźbionymi dwoma lwami skrzydłatymi, pochodzącej niewątpliwie ze wschodu, ulamek kubka kościanego z pięknym ornamentem roślinnym, oraz mnóstwo innych przedmiotów kościanych i rogowych, częściowo bogato zdobionych, jak grzeblenie, okładziny noży, wspinała ozdoba łęku słodka z ornamentyką pieciomkową, żyłwy w różnych stadiach wykończenia, szydła, igły do dziergania sieci, piszczałka, dalej przedmioty skórzane, jak trzewiki, rzemionko, drowniaue, jak tłuczek do stępy (etępor), wroszcie szczątki tkanin, nasiona zbóż (m. ln. prosa i sienienu infanego), pestki owoców (m. lu. brzoskwiń) i ogromne ilości ulamków ceramiki, z których udało się dotąd odhadować 6 naczyń. W jednym naczyń na dnie zachowała się większa ilość miodu, po raz pierwszy odkrytego z czasów wczesnopiasłowskich. Obficie znajdowane kości zwierzęce, pochodzące w obrzynie przodzące ze zwierząt domowych, świadczą wyraźnie o rolniczym trybie życia ówczesnych mieszczków.

Całość znalezisk daje doskonały obraz kultury staropolskiej okresu wczesno-

piastowskiego, uzupełniając wyniki osiągnięto w grodach z tegoż czasu rozkopanych w Opolu i Santoku.

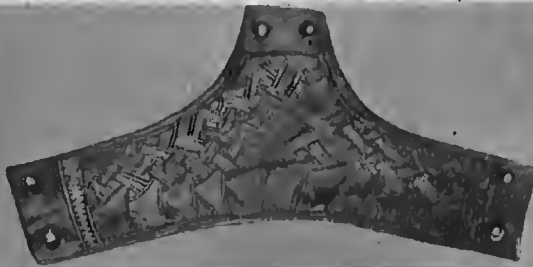
Żo również osada gnieźnieńska miała charakter nuronny, dowodzi odkryto tu obok rozkopowanego toronu (na miejscu budującego się muzeum diecezjalnego) szczątków wału piniowego z czasu około r. 1000, ujętego ongiś w konstrukcję drewnianą. W ten, w związku z podniesieniem się poziomu ziond w ciągu czasów historycznych, znajduje się obecnie w głębokości 4-7 m w ziemi, przysypany gruzami z osusów późniejszych. Doskonale zachowane, zupełnie prawie świeżo wiązane drownia tego walu zostały mieszety w czasie wykopywania fundamentów pod nową budowę usunięte. Przy tych robotach odkryto także bazyl narażną zaniku krótkieskiego z XIV w. (której resztkę użyto jako oszczęd fundamentu powstającego muzeum).

Poszczególne warstwy osad, których dotąd w Gnieźnie udało się wyróżnić dziewięć, podobnie jak w słynnej Troi, wykazują ślady zniszczenia przez pożary i niektóre z nich zapewne da się nawiązać do zdarzeń historycznych, np. do spalenia miasta przez najazd Brzetysława czeskiego w r. 1038 (czego świadectwem być wspomniina wyżej, nieco wcześniejsza moneta czeska z czasu około 1025). Prehistorycy niemieccy, którzy zwiedzali wykopaliska gnieźnieńskie (szczególnie prof. Unverzagt, dyr. Państw. Muzeum Prehistorycznego w Berlinie), podkreślali wyjątkowe ich znaczenie dla rozświetlenia zagadnienia początków państwa polskiego i poznania najlawniejszej kultury polskiej, zaznaczając, że odkrycie tak cennych zabytków w części osady, zainicjowanej przez ludność naboższą,

uprawiała do nadzior, iż w centrum grodu, gdzie mieściła się siedziba króla i jego dworu, można się spodziewać odkrycia o wado bogatszych znalezisk. Prace wykopaliskowe, finansowane przez Fundusz Pracy, Fundację Nauki i Pracy Im. rektora Heliodora Święciokiego, starostwo krajowe w Poznaniu i Bank Cukrownictwa, trwały w z. r. do późnej jesieni i będą prowadzone dalej w 1938 r.



Powyżej: część wieka szkatułki z wyobrażeniem dwóch lwów skrzydłatych. — U dołu: rogowa ozdoba łęku słodka wczesnohistorycznego (unikat w Polsce). — Zabytki wykopane w Gnieźnie.



Stosunek czasów prehistorycznych do geologicznych.

Zamieszczane tu wykresy obrazują stosunek zachodzący pomiędzy czasami przeddziewiętnymi a poprzedzającymi je orami geologicznymi (zob. w Roczniku 1937 str. 198/9 wykresy porównawcze czasów prehistorycznych i historycznych). Stosunek ten ujawnia bardzo nikiy czas istnienia człowieka w porównaniu z okresami, w których występowały formy należące do świata zwierzęcego.

Jak obrazuje rys. 1, najstarszymi zwierzętami były bezkręgowce. Występują one od czasu pojawienia się we wszystkich orach geologicznych, a ich nasilenie wzmagają się w młode posuwania się ku coraz młodszy okresom geologicznym. Następnie ulejęca w czasie zajmują ryby, płazy i gady, które w tej kolejności powstały w orze paleozoicznej. Największy rozkwit ryb wypada na najpóźniejsze okresy geologiczne, natomiast płazów na fazę przejściową pomiędzy erą paleozoiczną a mezozoiczną, gadów zaś na koniec ery mezozoicznej. W tej ostatniej opoce pojawiają się najpierw ssaki, nieco później ptaki, których największy rozwój zaznacza się w trzeciorzędzie. Wreszcie jako najmłodszy organizm występuje człowiek.

Jego istnienie stwierdzone zostało niewątpliwie w erze czwartorzędowej. Czy jednak jego początki nie sięgają do fazy schyłkowej trzeciorzędu, na to antropologia prehistoryczna nie mogła dać katogorycznej odpowiedzi, teoretycznie zaś możliwość taka nie jest wykluczona.

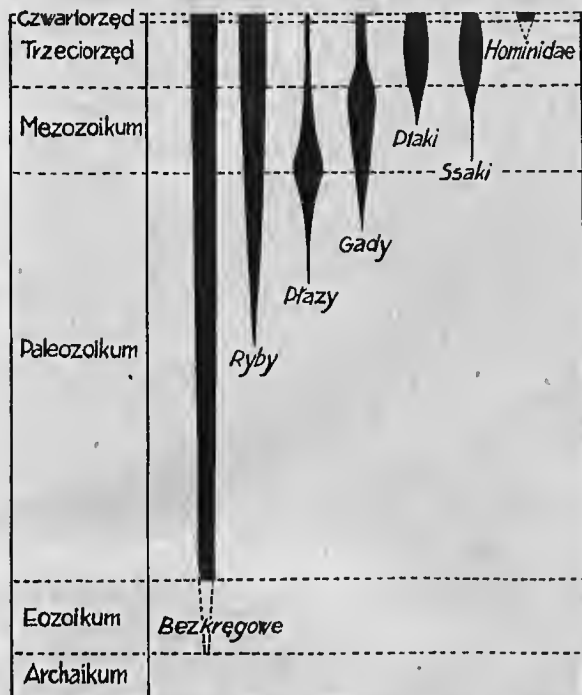
Tabela przedstawiająca rozwój organizmów jest podana w podziale obrazującej wielkość poszczególnych epok geologicznych. Czasy trwania tych epok nie dadzą się dokładnie liczbowo oznaczyć, a rozmaite obliczenia poszczególnych epok ujawniają między sobą zbyt wielkie różnice, dochodzące setek milionów lat. W obliczeniach tych łączna rozpiętość czasów geologicznych waha się w granicach od 20 do 400 milionów lat.

Dokładniej natomiast będzie można określić wzajemną długość poszczególnych epok geologicznych. Jeżeli za jednostkę podstawową weźmiemy najkrótszą epokę czwartorzędową, wówczas możemy oznaczyć, że era trzeciorzędowa trwała 20 razy dłużej, mezozoiczna mn 30 takich jednostek, paleozoiczna 150, a pozostałe ponad 200. Na tej zasadzie oparto zostały wykresy wykonane na rys. 2.

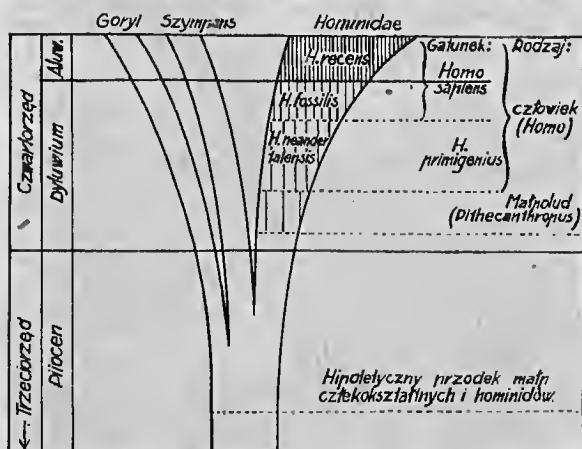
STOSUNEK CZŁOWIEKA KOPALNEGO DO WSPÓŁCZESNEGO.

Od najdawniejszych czasów staranno się rozmaicie rozstrzygać kwestię pochodzenia człowieka. Dzisiejsza nauka tłumaczy to zagadnienie na podstawie odkrytych szczątków ludzkich, sięgających zamierzchłej przeszłości. Formami najwięcej zbliżonymi do człowieka są małpy czeloko-kształtne (szympansy i goryle), których jednak nie można uważać za przodków człowieka. Z tym złączono hipotezę, że człowiek i małpy czeloko-kształtne mogły mieć wspólnego przodka, czas zaś jego istnienia przypadłby na trzeciorzęd. Owego hipotetycznego przodka dotyczyłoby nie udało się odszukać, co tłumaczy badacze małą do-tęd ilością badań archeologicznych na obszarach ziemi poza Europą zachodnią; podnoszą także, że zachodzą znaczne różnice w rozmieszczeniu łądów i mórz w trze-ciorzędzie a dzisiaj, że zatem właściwe szczątki mogą się znajdować na obszarach dziś pokrytych przez morza.

Rys. 3. oparty na powyższym założeniu, wykazuje, że



Rys. 1. Wykres przedstawia rozwój najważniejszych grup przyrządów do światła zwierzęcego, oraz ich stosunek czasowy do gatunku hominidów, tj. do człowieka i naj-większej do niego zbliżonej małpoluda (pithecanthropus).

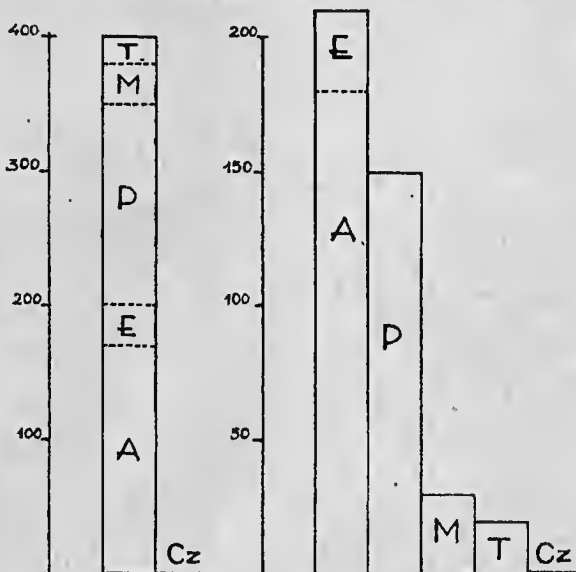


Rys. 3. Wykres (według Weinerta i Czekanowskiego) obra-zuje przypuszczalny rozwój goryla, szympansa i człowie-ku, oraz ich rozdział, począwszy od owego hipotetycznego wspólnego przodka małp czeloko-kształtnych i hominidów, który miał istnieć przy końcu trzeciorzędu (w okresie pliocen). Formy, które rozdzieliły się od tego wspólnego pnia, w czworlorzędzie żyły już odrębnym życiem.

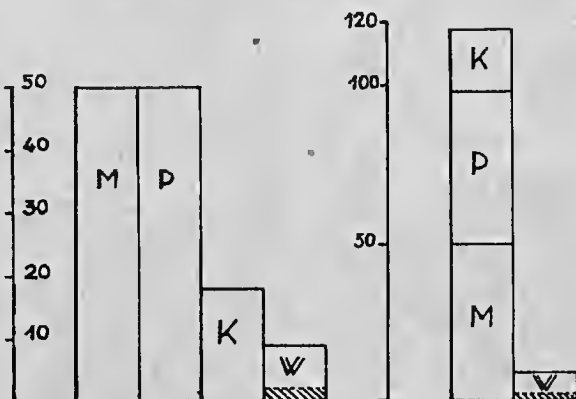
najwcześniej od wspólnego pnia odłączyły się goryle, później szympansy. W trzeciej rodzinie: hominidae, jako pierwszy po jej odgałęzieniu się pojawia się rodzaj mał-poluda (pithecanthropus). Rodzaj ten występuje w naj-starszej fazie epoki paleolitycznej. Reprezentowany jest przez szczątki t. zw. Sinantropus pekinesis, Pithecan-tropus javanensis i Homo heidelbergensis.

Dalszym przedłużeniem tej gałęzi jest rodzaj: człowiek. Tutaj najmniej rozwinięta jest rasa neandertalska, wy-stępująca w dalszej części starszej epoki paleolitycznej. Szczątki tej rasy odkryto na terenie Francji, Belgii, Ju-gosławii itd. Wyżej od niej stoją rasy, które pojawiły się w młodszej części epoki paleolitycznej (najważniej-szymi są: oryniaeka, Grimaldi, Cromagnon), a zanikają w fazie przejściowej pomiędzy paleolitem a neolitem. Te rasy razem z dzisiejszymi rasami ludzkimi (białą, żółtą i czarną) stanowią jeden gatunek t. zw. Homo sapiens.

Jak wynika z rys. 4, rasy współczesne odznaczają się bardzo małą rozpiętością czasową w porównaniu do ras dawnych, wymarłych jeszcze w czasach przedhistorycznych.



Rys. 2. Wykresy obrazują rozpiętość czasów geologicz-nych w porównaniu do okresów prehistorycznych, wy-stępujących dopiero w erze czworlorzędowej. Wykres le-wy podaje sumaryczne zestawienie czasów geologicznych w stosunku do ery czworlorzędowej, w której pojawił się człowiek. Wykres prawy obrazuje stosunek czworto-rzędu do poszczególnych epok geologicznych. Na podział-kach przyjęto za jednostkę czas trwania czworlorzędu (ok. 125 000 lat), wyrażający się tu grubością linii. Litera ozna-czają: A — Archaikum, E — Eozoikum, P — Paleozoikum, M — Mezozoikum, T — Trzeciorzęd, Cz — Czworlorzęd.



Rys. 4. Wykresy przedstawiają stosunek ras ludzkich wy-marłych do współczesnych. Lewy wykres podaje osobno czas trwania każdej rasy, prawy sumę okresów trwania form wygasłych, w porównaniu z okresem rasy współcze-snej. Podziałki w tysiącach lat. Litera oznaczają: M — małpolud, P — człowiek pierwotny (homo primigenius), K — kopalny (h. fossilis), W — współczesny (h. recens). Na połu występowania człowieka współczesnego obszar zakreślony przedstawia epokę historyczną w Europie.

Zdobycze techniki w roku 1937.

W światowych kronikach techniki ub. rok zapisał się przede wszystkim ukończeniem tak wielkiego dzieła, jak ujarzmienie rzeki Colorado w Ameryce pn. przez zbudowanie zapory, największej na świecie. Zapora ta, nazwana zapora Boulder (nazwa wzięta od kanionu Boulder, gdzie pierwotnie projektowano budowę), jest jedyną z najwspanialszych dzieł inżynierskich wszystkich czasów. Stanowi ona blok betonowy o wys. 222 m i ciężarze 7 mil. ton; jej pojemność wynosi 2 700 000 m³, jest zatem większa, niż pojemność wielkiej piramidy Cheopsa, dotąd najmaszyniejszej budowli na świecie. Przez zbudowanie zapory wielkie obszary Kalifornii i Arizony zostają zamienione w teren urodzajny, zabezpieczony przed wydławianiem owej często wzbierającej rzeki. Równocześnie powstaje sztuczne jezioro, zw. Mead, o pow. 587 km² (tj. większe niż jezioro Bodeńskie), kanał dla celów nawadniania o dług. 340 km i głęb. 6,7 m, oraz olbrzymia siłownia elektryczna o mocy maksymalnej ponad 1 800 000 KM (15 turbin po 115 000 KM i 2 turbiny po 55 000 KM pracują pod ciśnieniem słupa wody od 129–177 m, najmniejsza moc siłowni 633 000 KM. Przetworzony prąd o napięciu 287 000 V dostarczany jest przewodami napowietrznymi na wybrzeża oceanu, zasilając po drodze, Los Angeles i stany Arizona i Nevada). Koszt tego olbrzymiego dzieła wynosił setki milionów dol., budowa trwała 5 lat i ukończona została w 723 dni przed projektowanymi terminami. Już w pierwszym roku funkcjonowania zakładów, dzięki nawadnieniu doliny, żniwa przyniosły rekordowy plon. Równocześnie to wykonanie dzieła jest wielkim doświadczeniem geologicznym, atłoliem po raz pierwszy w historii ludzkości będzie można obserwować tu zachowanie się warstw złomnych pod działaniem wytworzonego tu i nagle występującego lokalnego sztucznego obciążenia (mowim jeziorom), wynoszącego ponad 40 miliardów ton. — W związku z powyższym dziełem pozostaje budowa olbrzymich wodociągów, które dostarczą dziennie 4½ miliarda l. wody z rzeki Colorado dla 10 milionów mieszkańców, na odległość ponad 420 km; w tym celu powstanie tu nowa zapora (zapora Parkera) i zbiornik o pojemności 1 miliarda m³.

W ub. roku dokonano także drugiego wielkiego dzieła nowoczesnej techniki: budowy nowego mostu w San Francisco, p. n. Golden Gate (Złota Brama). Most ma długość 2,7 km, filary wystają nad wodę do wys. 230 m, a jezdnia (o 2 kondygnacjach) znajduje się na wys. 61 m nad poziomem wielkiej wody; rozpiętość środkowego przęsła wynosi 240 m, jest zatem najdłuższa na świecie.

W dziedzinie komunikacji w ub. roku zaznaczył się przejaw, który może będzie posiadał przełomowe znaczenie. Mianowicie w z. r. po raz pierwszy wykorzystano na większą skalę z t. zw. szlaki północno-wschodniego komunikacji morskiej, prowadzącego od wybrzeży pn. Europy i Azji przez m. Lodowate pn. do pn. wybrzeży Ameryki. Ta nowa linia żegluga wydatnie skracająca komunikację morską między Europą a Ameryką, np. podróż z Moskwy do San Francisco była dwa razy krótsza niż dotychczasową drogą. Wzmoczenie ruchu na szlaku północnym nie było zasługą wyłącznie techniki, gdyż od kilkudziesięciu lat w Arktydzie zaznacza się klimat ciepłszy, a masy lodowe w ostatnich 50 latach zmniejszyły się o 15%, niemniej jednak technika przy umożliwieniu komunikacji dokonała tu wiele, a to za pomocą łamaczy lodów i przy korzystaniu ze stacji meteorologicznych i lotniczych. Znaczenie zeszlazonych przepraw szlakiem północnym polega na tym, że prawdopodobnie otworze tędy nowej stałej drogi komunikacyjnej spowoduje z czasem powstanie nowych osiedli, portów, lotnisk itp. w dotychczasowych pustkowiach i dla człowieka udoskonalona zostaje nowa część powierzchni ziemi, dotąd martwa.

W zakresie wyanalizujemy w różnorodnych dziedzinach

dokonywany został wielki postęp na polu fotografii i kinematografii w kolorach naturalnych. Istnieje tu już kilka systemów opartych głównie na zasadach substruktywnej, umożliwiającej fotografowanie w barwach naturalnych bez użycia filtrów. Metody to oparte są na udoskonaleniach chemicznych, dokonanych w dziedzinie fabrykacji błon i klisz czułych na światło.

W dziedzinie oświetlenia dzięki zastosowaniu ciał fluorujących znacznie umożliwiono lepsze uzyskanie lamp jarzeniowych (w których światło powstaje pod wpływem wyładowań elektrycznych w rozrzedzonych gazach). Dotychczas światło to było kolorowe i mogło być używane wyłącznie tylko do celów reklamowych lub leczniczych i naukowych (np. światło par rtęci, bogate w promienie pozajądłowe i ultrafioletowe, a bardzo ubogie w promienie czerwone i żółte). Otóż przez powłoczenie lampy masą fluorującą część światła pozajądłowego niewidzialnego zostaje zamienioną na światło o fali dłuższej i tym samym lampy taka może być użyta i dla celów oświetleniowych. Nadto do uruchomienia tych lamp można użyć prądu elektrycznego z sieci.

A ponieważ współczynnik wydajności lamp jarzeniowych jest dużo lepszy niż żarówek zwykłych, tj. ponieważ światło to jest znacznie tańsze, przeto nie jest wykluczone, że przyszłość należy właśnie do światła jarzeniowego.

Poważno postępy zaznaczyły się w chemii technicznej i na nich przeważnie opierają się dążności autarkiczne wielu państw. Z ostatnich takich zdobyczy wymienić należy oksydację parafiny i związków parafinowych na tłuszcz, co umożliwi zastąpienie tłuszczów używanych w przemyśle tłuszczami syntetycznymi. Nastąpiło udoskonalenie metod fabrykacji aluminium z taniach surowców, znajdujących się w kraju; mówi się już zupełnie poważnie o zastąpieniu boksytu, najważniejszego do-

tychczas surowca do wyrobu aluminium, gliną zwyczajną, której każdy kraj ma pod dostatkiem. Do wyrobu sztucznego jedwabiu można już używać celulozy z drzewa białego zamiast świrkowego. Sztuczna wełna z drzewa rozpowszechnia się w Niemczech bardzo silnie, a wełna z mleka zainteresowała się nią tylko Polska, ale i inne kraje. Najważniejszym może dorobkiem chemii technicznej są zdobycze chemii t. zw. acetylenowej. Acetylen jest podstawą fabrykacji nie tylko sztucznego kauczuku, ale również bardzo ważnych sztucznych żywic, które są nader cennymi tworzywami, jako mogące zastąpić drogie metale, drzewo itd. Obecnie, dzięki tym nowym zdobyczom, prawie każdy przedmiot codziennego użytku może już być wyrobiony ze sztucznej żywicy.

W dziedzinie techniki gospodarstwa domowego bardzo popularnymi stają się aparaty do wytwarzania sztucznego klimatu i w zastosowaniu praktycznym ilość ich wzrosła w szybkim tempie. Aparaty te służą zarówno w zimie jak i w lecie w mieszkaniach prywatnych, zakładach przemysłowych i pojazdach, dostarczając powietrza o temperaturze pożądanej, z odpowiednią zawartością wilgoci i naturalnie zupełnie czystego, oraz o właściwym ciśnieniu. Dla celów praktycznych poważnie zapowinada się wynaleziona w Ameryce nowa metoda konserwowania środków żywności, a to przez zamrażanie w bardzo niskiej temperaturze. Interesujące jest, że metoda ta daje się zastosować także do owoców i jarzyn, które, zamrożone w temperaturze -15° do -20°, dają się przechowywać przez 6 do 8 miesięcy, tj. do nowych zbiorów, przy tym mogą być użyte każdej chwili, a całkowicie zachowują smak świeżego produktu i niezmienną zawartość witamin. Metoda ta już obecnie cieszy się w Ameryce wielkim powodzeniem i uważana jest za przełomową w dziedzinie konserwowania środków żywności.

W zakresie dorobku w Polsce zarejestrować należy, że w z. r. rozpoczęła funkcjonowanie zapora wodna w Po-



Zapora Boulder na rzece Colorado, zamykająca sztuczne jezioro. Przed zapora stoją 4 wieże, służące do doprowadzania spleźnionej wody do elektrowni. Na koronach zapory urządzona została 4-torowa jezdnia dla samochodów.

rabce, mającej ważne znaczenie gospodarcze. Przez budowę tej zapory (dług. 260 m) powstało sztuczne jezioro o pojemności 32 mil. m³. Zapora umożliwiała obniżanie stanu wód powodziowych na Wiśle (co ma szczególne znaczenie dla Krakowa), a nadto poprawia warunki żeglugowe na Wiśle przez podnoszenie najniższego stanu wód. Przy zaporzę będzie zbudowana elektrownia wodna o 3 turbinach, o łącznej mocy 20 000 KW. Całkowity koszt budowy obliczono na ok. 20 mil. zł. (licząc z budową dróg i regulacją potoków). Zbudowany w Porąbce most na Sole, jednoprzeglądowy, o rozpiętości w świetle 76 m, jest jednym z największych tego typu mostów w Europie.



Nowy most nad zatoką między Oakland a San Francisco (w głębi), a największej na świecie rozpiętości przęsła.

O wiele większa budowa wodna wykonywana jest na Dunajcu w Rożnowie, również dla zmniejszenia powodziowego stanu wód na Dunajcu i Wiśle, oraz dla wyzyskania sił wodnych Dunajcu do celów elektryfikacyjnych. Powstaje tam zapora betonowa, która spiętrzy wodę maksymalnie o 31,5 m ponad stan w rzecze, przez co wytworzy się zbiornik wody o pow. 1 776 ha i o pojemności ok. 229 mil. m³. Zakład wodno-elektryczny będzie posiadał moc 50 000 KW. Prąd z Rożnowa będzie dostarczany siecią o napięciu 150 000 V do Mościc, jako okręgowej elektrowni, oraz linia o napięciu 30 000 V do N. Sączu. Elektrownia rożnowska będzie pokrywała zapotrzebowanie energetyczne w godzinach największego zużycia prądu. Długość zapory wynosi 550 m, przekrój poprzeczny jest trójkątnym o szerokości podstawy ok. 30 m, objętość betonu obejmuje ok. 310 000 m³, koszt całkowity przegrody i zbiornika obliczono na ok. 40 mil. zł. Poniżej Rożnowa powstanie w Czchole zbiornik wyrównawczy i siłownia, będąca uzupełnieniem zakładu rożnowskiego. Nadto jako uzupełnienie owych zakładów ma powstać w Zabrodziu na pd. od Sanoka, na Saule, zakład wodny o mocy 30 000 KW, który ma być uruchomiony razem z Rożnowem. Prócz powyższych elektrowni ma powstać jeszcze elektrownia ciepła, opalana gazem ziemnym, w Roztoczu k. Niska, tj. druga obok Mościc wielka elektrownia opalana gazem ziemnym. W związku z budową kanału Bug—Wisła będzie możliwe wyzyskanie siły wodnej pod Warszawą, co da około 130 mil. kWh rocznie. W najbliższym zakresie zaprojektowaną jest budowa elektrowni obok Jazu na Wiśle na Bielcach pod Warszawą i budowa zbiornika na Wrześce k. Modlina. Wszystkie będące w budowie i projektowane elektrownie dadzą łącznie 700 mil. KW rocznie, co będzie olbrzymim krokiem naprzód, jeżeli się awzględni, że obecnie energia wodna w Polsce, będąca do dyspozycji, obliczana na 3 690 000 KM, wyzyskana jest załadowo w stosunku 1/28,5, tj. w 3,5%.

Prócz energii wodnej coraz więcej stosuje się w kraju

energię gazu ziemnego. Powstają gazociągi Justo—Radam i Daszawa—Nisko, a w niedalekiej przyszłości prawdopodobnie Nisko—Warszawa. Coraz większe znaczenie przypisują także naszym zasobom torfu, które oceniane są na 6 miliardów ton, przy wilgotności 25%, a mogą służyć do wyrobu sztucznej benzyny, smoły, garów i koksu. Torf jest paliwem przyszłości, zwłaszcza we wschodnich połaciach kraju. Poza tym pracuje się u nas nad zastosowaniem węgla brunatnego do fabrykacji sztucznej benzyny.

Zasadniczo znaczenie w życiu technicznym i gospodarczym Polski ma zapoczątkowanie realizacji planu uprze-

mysłownictwa środkowej Polski, w okolicach Sandomierza, gdzie powstaje nowe bardzo ważne centrum przemysłowe. Przede wszystkim przeprowadza się gazyfikację tej części kraju, przez budowę gazociągu z Roztok do Sandomierza i dalej przez Wisłę do Ostrowca, Skarżyska i Pionków. O elektryfikacji tego obszaru wspomniano wyżej. Nadto ma być uzupełniona sieć komunikacyjna, drogowa i kolejowa. Szczególnie zaś znaczenie mieć tu będzie komunikacja wodna po jej usprawnieniu. Główna Wisła stanowi drogę wodną, która po poprawieniu warunków żeglowności od ujścia Przemszy aż do Dunajca (i po zbudowaniu kanału Katowice—Kraków), a wreszcie od ujścia Dunajca do Sandomierza i od Sandomierza do ujścia Sanu, będzie arterią komunikacyjną o długości ok. 300 km. Przeprowadzenie robót regulacyjnych (oprócz ochrony przed powodzią, racjonalizacji gospodarki rolnej i melioracji gruntów) umożliwi kursowanie po Wiśle statków o ładowności 600 do 700 ton, a połączenie z zagłębiem węglowym ułatwi zaopatrywanie centrum państwa w węgiel i rudy, nawozy sztuczne, żwir itd. Koszt owych robót regulacyjnych obliczono na 33 mil. zł.

Poza tym jest w opracowaniu budowa kanału spławowego, łączącego Wisłę ze spławną częścią Dniestru pod Zamościem. Przez połączenie Dniestru z Prutem pod Zamościem z czasem możliwe silniejsze złączenie północy z południem i Baltyką z m. Czarnym. O zamiarze tego połączenia rząd polski oficjalnie zawiadomił Rumunię. Dalej postanowiono budowę kanału Warta—Gopło, przez co uzyska się połączenie Warty z Wisłą i tym samym Wisła wejdzie w obręb europejskiej sieci wodnej. Wreszcie opracowano plan budowy kanału Gdynia—Bydgoszcz, mającego znaczenie gospodarcze dla wnętrza kraju.

Formalnym wyrazem aktywności i ekspansji polskiej myśli technicznej był w z. r. pierwszy ogólnopolski kongres inżynierów, odbyty (we Lwowie 12—14 IX) pod hasłem: „mobilizacja energii twórczej dla gospodarczego umocnienia Polski”, a mający poważne znaczenie dla podniesienia poziomu i usprawnienia techniki w Polsce.



Widok na zapórę w Porąbce. W głębi z lewej strony sztucznie jezioro. Przez koronę zapory przechodzi droga kołowa.

Międzynarodowa wystawa w Paryżu.

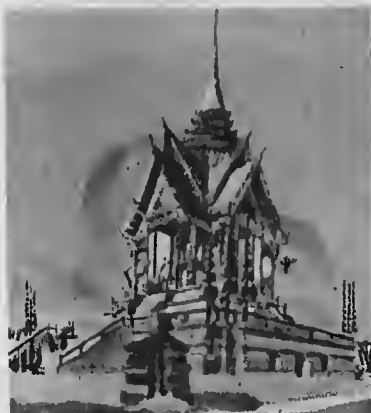


Powyżej: Wzrost na tereny wystawowe od strony głównego wejścia, między Sekwaną a pałacem Trocadéro (wybudowanym na trzecią w Paryżu międzynarodową wystawę w r. 1878, obecnie nowo przebudowanym). Na pierwszym planie most Jany. Z prawej strony pawilon niemiecki, obok, wzdłuż głównej promenady ku pałacowi, pawilon polski,

Dn. 24 V 1937 otwarta została w Paryżu przez prezydenta Francji, w tym terminie częściowo tylko wykończona, „Międzynarodowa wystawa sztuki i techniki w życiu współczesnym”, przygotowywana na okres maj–listopad z. r. Jest to już szósta z rzędu międzynarodowa wystawa ogólna, zorganizowana w Paryżu i tym samym Paryż zajmuje ilościowo pierwszą miejsce wśród miast, które urządzały dotąd wystawy światowe, zainaugurowane pierwszą w tym rodzaju imprezą w Londynie w r. 1851. (W Paryżu pierwsza międzynarodowa wystawa odbyła się w r. 1855, objęła teren 168 000 m², urządzona kosztem 11 500 000 fr., zamknięta została niowielkim deficytem. II wystawa była w r. 1867, objęła 687 000 m², koszty wynosiły 23 444 000 fr., III – w 1878 r., obszar ponad 800 000 m², urządzona kosztem 55 390 000 fr., została zamknięta wysokim deficytem

państwa kościelnego, norweski i holenderski; z lewej (od Sekwany ku pałacowi) pawilony: sowiecki, egipski, węgierski, rumuński, austriacki i duński. W środku między skrzydłami pałacu: wieża Pokoju. Zdjęcie zrobione z wieży Eifla. — Na lewo: Efektowno oświetlenie wieży Eifla z okazji wystawy (wieża zbudowana była na IV wystawę w Paryżu w 1889 r.).

towe, zainaugurowane pierwszą w tym rodzaju imprezą w Londynie w r. 1851. (W Paryżu pierwsza międzynarodowa wystawa odbyła się w r. 1855, objęła teren 168 000 m², urządzona kosztem 11 500 000 fr., zamknięta została niowielkim deficytem. II wystawa była w r. 1867, objęła 687 000 m², koszty wynosiły 23 444 000 fr., III – w 1878 r., obszar ponad 800 000 m², urządzona kosztem 55 390 000 fr., została zamknięta wysokim deficytem



Pawilon Syjjanu (według rysunku).



Pawilon Iraku (według rysunku).

34 704 764 fr., IV — w 1889 r., obszar 958 573 m², koszty 56 500 000 fr., wreszcie V — w 1900 r., na obszarze 108 ha, kosztem ok. 100 mld. fr. Wśródzie tych wystaw największą ilość wystawców miała wystawa czwarta — 60 596, podczas gdy na pierwszej było 23 954. Frekwencja na tych wystawach kształtowała się następująco: I — 5 160 000 zwiedzających, II — 11 000 000, III — 16 100 000, IV — 33 000 000, V — 48 130 000.)

Urządzona w z. r. wystawa, której koszt ogółu prelinnowano na ok. 1 miliard fr., rozłożona została na obszarze 100 ha, po obu brzegach Sekwany, między placem Trocadéro a wieżą Eiffa i na Champs de Mars. Pawilony porozmieszczano wśród parków i ogrodów, pomiędzy drzewami (z warunkiem, że żadne drzewo nie mogło być usunięte). Udział w wystawie, prócz Francji z koloniami, wzięły 44 państwa — w historii wystaw międzynarodowych jest to najwyższa dotąd ilość uczestników — z tego 27 państw europejskich (wśród nich także państwo kościelne). Wystawa obejmowała działy: centra cudzoziemców, francuskie współczesnej, nauki, techniki i architektury itp. aż do rozrywki, rozmieszczonych w 190 grupach



Wielobarwna makieta „Sobieski pod Włodzimierzem”, projektu arch. mal. Mieczysława Szymańskiego z Warszawy, środkowa część tkaniny dyptyku, zawieszona w polskim pawilonie. Na makieta wyobrażony jest król Sobieski po zwycięskiej bitwie, w towarzystwie cesarza Leopolda I.

regionalne i kolonii, sztuki i rzemiosł, ogrodów, komunikacji itp. aż do rozrywki. Ogółem było 113 działów. Z pawilonów pozanuropejskich wyróżniały się piękna i oryginalna architektura pawilonu Egiptu, Iraku i Syjamu.

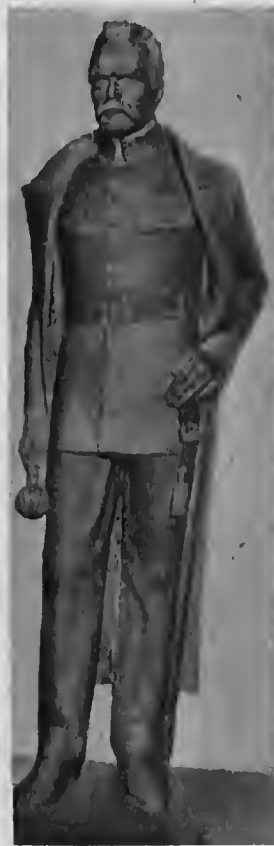
Polska wzięła udział w wystawie, występując z szeregiem ekspozycji specjalnych w różnych sekcjach

Spośród ekspozycji polskich zwracały szczególniejszą uwagę cudzoziemców zwłaszcza opracowania dotyczące rozwoju portu w Gdyni, oraz działu turystycznego.

Jednym z przejawów udziału Polski w wystawie paryskiej była wystawa pl. „Fryderyk Szopen, George Sand i ich przyjaciele”, zorganizowana pod protektoralnem prezydentów Francji i Polski (otwarta 16 VII); wystawa zgromadziła liczne dokumenty oraz rękopisy.

międzynarodowych i pawilonach ogólnych, oraz z własnym pawilonem (otwartym 17 VI. Pawilon i jego urządzenie wywołało różne zastrzeżenia w kołach artystycznych w kraju i był tematem polemiki prasowych).

Pod względem działów wystawowych Polska występowwała w pawilonie międzynarodowym grupującym 12 państw (inauguracja 27 VII), wystawiając grafikę, tkaniny, filatelistykę, kompozycje architektoniczne i prace wojskowego Instytutu Geograficznego. Dalej ekspozycje polskie były pomieszczone w ogólnym pawilonie malarstwa i rzeźby (dział polski otwarto 4 VIII), w pawilonie teatru i dekoracji teatralnych, w pawilonie konserwacji zabytków hist., w pawilonie folkloru i tańców ludowych, w pawilonie kolejowym (wystawiony tutaj luksusowy pociąg turystyczny z parowozem aerodynamicznym typu Pacific, wykonany w polskich zakładach, budził powszechne zainteresowanie), nadto w sekcjach: odkryć naukowych, bibliotek, kształcenia art., prasy i reklamy. Ogółem było czynnych 14 polskich sekcji,



Pośrodku: Główny pawilon polski. — Z lewej: Bolesław Chrobry, rzeźba Z. Kamińskiego, z prawej: Józef Piłsudski, Breyera. (Pośród te, oraz Jędrzejko, Kościuszko, Kopernik, Mikołajewski i Szopena, wystawiono w głównym pawilonie.)

Rocznice i obchody.



Kopiec Wyzwolenia w Piekarach.

Poświęcenie kopca usypianego na pamiątkę wyzwolenia Śląska, w 15-lecie wkroczenia wojsk polskich na Śląsk (20 VI).

Oprócz stało urządzanych obchodów w rocznice doniosłych momentów w historii odrodzenia Państwa, w ub. roku obchodzono (20 VI) w całej Polsce, a w szerszych ramach na Śląsku, 15-lecie wkroczenia wojsk polskich na obszar Śląska (przekazany Polsce dn. 15 VI 1922 przez komisję międzyrządową w Opolu w następstwie decyzji Rady Ambasadorów z dn. 20 X 1921). Poza tym dn. 5 i 6 VI odbyły się w Warszawie uroczystości w 20-lecie utworzenia we Francji niezależnej armii polskiej, z własnym sztandarem (na mocy dekretu prez. Francji z dn. 5 VI 1917); w uroczystościach wziął udział marsz. Smigły-Rydz i dyplomatyczni przedstawiciele państw dawnojszej Ententy.

Z ważniejszych rocznic historycznych obchodzono (11 III w Włocławku) 500-lecie urodzin Jana Ostroroga, oraz 350-lecie zgonu Stefana Batoryego (główny obchód w Grod-

nie 12 XII 1936, równocześnie obchody w Budapeszcie, organizowane przez tamtejsze tow. polsko-węgierskie). Z innych rocznic uczczono obchodem 500-lecie istnienia kościoła paraf. w Kórniku (uroczystości odbyły się 20 VI przy udziale prymasa ks. kard. Hłonda), oraz przypomniano 300-lecie m. Kalisza (dokument erekcyjny nadany przez Władysława IV w r. 1637).

Jubileuszowymi obchodami uczczono 50-lecie istnienia Polskiego Tow. Historycznego i Polskiego Tow. Literackiego we Lwowie (obchody 5 i 6 VI), 50-lecie istnienia „Lutni” w Warszawie, tow. śpiewackiego zasłużonego na polu krzewienia polskiej pieśni (rocznicę uczczono 6 V koncertem w Filharmonii, pod protektoratem prezydenta R. P.), 10-lecie istnienia Tow. art. p. „Sztuka” (obchodzone urządzeniem sekcji z rzędu wystawy, otwartej



Matka M. U. Ledóchowska.

Szczególnie zasłużona ok. rozwoju kongregacji ss. urszulanek, w 50-lecie służb zakonnych (obchody jubileuszowe odbyły się w świętaniu w Pniewach).



Wojciech Włacek,

Gospodarz w Muchowie k. Tarnobrzega, b. poseł i senator, w 50-lecie swej pracy patriotycznej (uczczony obchodem miejscowym w końcu czerwca).



Ks. dr Ferdynand Machay.

Bojownik o przyłączenie Spiszu i Orawy do Polski, w 25-lecie kapłaństwa (uczczony 6 VIII w Jabłoncu obchodami urządzonymi przez Związek górali).

w Krakowie 14 II), oraz 25-lecie założeń *Syudykalu Dziennikarzy Krakowskich*, najstarszego w Polsce (obchód, połączony ze zjazdem delegatów wszystkich Syudykalów w kraju, odbył się 26 i 27 V w Krakowie).

W opłaskopale polskimi obchodzono 50-lecie kapłaństwa ks. arcyb. Stanisława Gała (obchód w Warszawie 5 VII) i ks. arcyb. Józefa Teodorowicza (29 V akademii we Lwowie z udziałem prymasa ks. kard. Hlonda), oraz 25-lecie objęcia biskupstwa krakowskiego przez ks. metropolitę Adama Sapiechę (i zarazem 70-lecie urodzin) i 25-lecie kapłaństwa ks. bp. Eug. Baziaka (obchód w Kutowiecach z końcem czerwca).

Poza tym uczczono obchodami m. in. 60-lecie twórczości artystycznej Wojciecha Kossaka (wystawą jubileuszową otwartą 25 X 1936 w Krakowie), 50-lecie działalności literackiej Marii Rodziewiczówny (3 i 4 VII obchodami w pow. kołomyjskim, gdzie mieszka pewnośćopisarka) i 20-lecie pracy naukowej i publicystycznej dra Adoliana Divkego, dyrektora Instytutu węgierskiego w Warszawie, zasłużonego pisarza na polu rozbudowy stosunków kulturalnych polsko-węgierskich (obchód w Warszawie w końcu maja).

Z ważniejszych rocznic uroczystości, obchodów i zjazdów corocznych wyróżnił się w z. r. rozbudowaniem i wymową swą manifestacji VIII-y ogólnopolski zlot sokolów w Katowicach (26—29 VI), z udziałem 30 000 amundarewanek członków. Różne zaś doreczne obchody regionalne



Z kongresu ku czci Chrystusa Króla.

W Poznaniu odbył się 25—29 VI z. r. V-ty międzynarodowy kongres ku czci Chrystusa Króla, z udziałem 4 kardynałów i 89 biskupów, poświęcony zagadnieniom zwadczania bezbożnictwa. Kongres otworzył ks. kard. Hlond jako papieski legat a latere (i. zn. że papież w osobie tego legata objął przewodniczo kongresu). Na zdjęciu legata ks. kard. Hlond z orszakem, w którym znajdują się kawalerowie malinowscy: hr. Alf. Chlapowski (na lewo) i ks. Czartoryski, udaje się na otwarcie kongresu.

sławił podczas miejscowych uroczystości, 8 VIII, burmistrz miasta, a okolicznościowe widowisko, urządzone w obecności 75 000 widzów Polaków, obrazowało jednoznacznie działalność polskich kolonistów. Z okazji zaś obchodzonego w Niemczech 700-lecia założenia Berlina polska nauka i publicystyka miała ponowną sposobność przypomnienia królu słowiańskich początków stolicy Niemiec.



„Panowanie Wandy ostatniej z dynastii Krakusa, r. 730”.

W z. r. upłynęło 100 lat od urodzenia Marceliego Maszkowskiego, syna malarza Jana M. (nr. 1837 we Lwowie, zm. 5 III 1862 tamże), malarza i zwłaszcza rysownika, kolegi Grottgera podczas studiów w Wiedniu, już swymi młodocianymi rysunkami budzącego szczerą podziw u profesorów i kologów w akademii. Na zdjęciu rysunek i litografia (u M. Jabłońskiego we Lwowie, r. 1852) wykonany (i oznaczony jak wyżej) przez 15-letniego wówczas artystę.

Kopiec na Sowińcu.

Sypniecie kopca na Sowińcu zakończono zostało w urnach wewnętrznych uroczystości dn. 9 VII 1937, po czym rozpoczęły się roboty nad urządzeniem otoczenia kopca; roboty te mają być ukończone do dnia 6 VIII 1938 i w tym dniu, w rocznicę wymarszu kompanii kadrowej Legionów z Krakowa, odhędzie się uroczyste poświęcenie kopca. W z. r. w dalszym ciągu różne delegacje z kraju i zagranicy przywoziły do budowy kopca ziemię w urnach (m. in. w październiku 1936 włoska specjalna misja przywiozła ziemię z Północy, z piśmieniem prezydenta m. Rzymu). Po koncie sierpnia 1937 złożonych zostało na kopcu ponad 3 000 urn (poza tym ziemia przywożona była w puszkach blaszanych i woreczkach), do tego terminu w ciągu uł. roku było na kopcu przeszło 30 000 piógrzymów.

Budowa krypty pod wiozą „Srebrnych Dzwonów” katedry wawelskiej i urządzenie wejścia do krypty ukończone zostały w lecie z. r.; przy budowie wejścia użyto munte-riatu zabytkowego po trzech zabarach (por. podpis pod zdjęciem). Konkurs na sarkofag nie dał jeszcze pozytywnego wyniku. Sąd konkursowy w pierwszym terminie (19 i 20 V) przyznał tylko II, III i IV-tą nagrodę oraz wyróżnił 5 prac, stwierdzając, że żadna nie odpowiadała postawionym warunkom; w drugim terminie (19 VII) sąd wybrał 4 projekty i polecił wykonanie ich modeli w naturalnej wielkości.

Dn. 23 VI 1937 trumna przeniesiona została do nowej krypty, zarządzonom ks. metropolity krakowskiego Adama Sapiehy, co wywołało sprzeciw u czynników państwowych i w opinii publicznej (chronologia tego incydentu jest podana w rozdziale: Przegląd spraw polskich).

Rocznice zgonu Józefa Piłsudskiego, dn. 12 V, obchodzone w kraju i wśród wychodźstwa jako



U góry: Sylwetka kopca na Sowińcu, po ukończeniu sypnia. Zdjęcie od strony wejścia na kopiec. — Poniżej: Wejście do krypty z trumną Józefa Piłsudskiego, zbudowanej pod wieżą „srebrnych dzwonów” katedry wawelskiej. Nad wejściem ustawiony jest baldachim wykonany z granitu pochodzącego z rozebranego cokołu poionika Bismarka w „trójkącie trzech cesarzy” oraz z brązu z urnami austriackich, a spoczywający na kolumnach z nefrytów, pochodzących z rozebranego soboru w Warszawie.



dzień żałoby. Szczególnie uroczystości odbyły się ohcho- dy w Warszawie (w Bolwo- derze, z udziałem prezydent- ta R. P., marszałka Śmigle- go-Rydzę i rodziny zmarło- go), w Wilnie (na cmentar- zu na Rossie) i w Krako- wie (pełnym nastroju był akt hołdu na Wawelu, skła- dany wieczorem, gdy wokół wzgórz zapłonęły pochod- nie, u po strzałach arian- tów nastąpiło 3-minutowo milczenie). Tegoróż wieczoru wzdłuż granic państwa za- płonęły ogniska, jako sym- bol czujnego i wiernego strużowania na kresowych pozycjach; przy ogniskach odczytywano wyjątki z pism zmarłego wodza. W związku z drugą rocznicą zgonu Marszałku miennea pań- stwowa wybiła medal pa- miątkowy (według projektu

art. rzeźb. St. Ostrowskiego). Poza tym dn. 19 III, jak w dniu ob- chodów imieninowych Marszałka, prezydent R. P. wygłosił przez ra- dio okolicznościowe przemówienie.

Na konkursie na pomnik Józefa Piłsudskiego w Warszawie wyróż- nionych zostało (dn. 20 VII 1937) 13 prac, a do ścisłego konkursu wybrano 8 projektów art. rzeź- biarzy: Henryku Kuny, Janu Szezechowskiego i Murlanu Wnu- ka. Na konkursie na pomnik w Katowicach, rozstrzygniętym w styczniu 1937, 1-szą nagrodę otrzy- mał chorwacki art. rzeźbiarz An- toni Augustiniec i arch. Drago Galle z Zagrzebia.

W związku z pięcym latem pa- miątek po Józefie Piłsudskim i gromadzeniem przedmiotów, łącz- nych się z osobą i działalnością zmarłego Marszałka, uhajającym dla narodu polskiego było ofiaro- wanie (4 VIII 1937) państwu pol- skiemu przez prezydenta m. Mug- deburga, dru Markinana, pawilo- nu cytadeli mugdoburskiej, w któ- rym Marszałek był więziony przez Niemców w czasie wojny (areszt- owany 23 VII 1917, uwolniony 8 XI 1918). Pawilon po przywiezieniu hędzie poświęcony w Warszawie.



Widok od strony wschodniej na kopiec Kościuszki na wzgórzu św. Bronisławy, oraz nowawzniesiony kopiec Józefa Piłsudskiego na wzgórzu Sowińcu. Na zdjęciu (wykonanym z dołu do góry przy wiel. marsz. Pocha) kopiec na So- wińcu, odległy w linii powietrznej od kopca Kościuszki o 3325 m i łączący dalej na zachód od Krakowa, występują drugoplanowo; w rzeczywistości jest wyżej położony (wzgórze Sowińce ma 350,25 m p. m., wzgórze św. Bronisła- wy 333,10 m), jest wyższy i większy (ma wys. 38 m, średnicę u podstawy 110 m, kopiec Kościuszki ma wys. 34 m, śred- nicę 80 m). W panoramie wzgórz pod Krakowem na łowym brzegu Wisły, oba kopce zarysowują się majestatycznie ugiądano zwłaszcza od strony północnej, stąd też masyw kopca Józefa Piłsudskiego ukazuje się w całej okazałości.

Laureaci polscy w roku 1937.



Fryderyk Papée.

Nagrody Polskiej Akademii Um.

Nagroda z fundacji im. Probusa Barszczewskiego za najlepszą pracę historyczną, wydaną w ciągu r. 1936: prof. dr Fr. Papée za dzieło „Jan Olbracht”.

Nagroda z funduszu naukowego im. Wł. J. Federowicza: prof. dr H. Hoyer, za działalność związaną z nauką i nauczaniem w zakresie rolnictwa.



Henryk Hoyer.

Laureaci nagród państwowych.



Kazimierz Wierzyński.



Bolesław Woytowicz.



Wojciech Weiss.



Józef Łobodowski.

Nagroda literacka: K. Wierzyński, za całokształt działalności literackiej, ze szczególnym uwzględnieniem dzieł ostatnich. — Nagroda muzyczna: prof. B. Woytowicz, za zasługi na polu krzewienia kultury muzycznej w Polsce, przy równoczesnym wykazywaniu wzrastającej aktywności w ciągu ostatnich lat. — Nagroda plastyczna: prof. W. Weiss, za 40-letnią twórczość malarską. — Nagroda Młodych: J. Łobodowski, za książkę pt. „Demonom nocy”.

Nagrody Kasy im. Mianowskiego.



Aleks. Tarnawski.



Kazimierz Moszyński.



Jan Dembowski.



Jerzy Bukowski.

Nagroda im. A. Pawińskiego: dr Al. Tarnawski, za pracę „Działalność gospodarza Jana Zamoyckiego, kanclerza i hetmana w. kor.”. — Nagroda im. Z. Pileckiego: prof. K. Moszyński, za pracę „Kultura ludowa Słowian”. — Nagroda im. J. Pileckiego: prof. J. Dembowski, za pracę „W poszukiwaniu istoty życia. Historia jednego pierwtotnika”. — Nagroda im. K. Rudzkiego: inż. J. Bukowski, za pracę „Technika laboratoryjna pomiarów aerodynamicznych”.



Czesław Witoszyński.
Nagroda naukowa.

Laureaci m. Warszawy.



Roman Kołoniecki.
Nagroda literacka.



Adam Wieniawski.
Nagroda muzyczna.



Ignacy Łopieński.
Nagroda plastyczna.



Śp. St. Szpotański.
Nagroda im. E. Orzeszkowej.



Wanda Karczewska.
Nagroda im. J. Szareckiego
za utwór o temacie morskim.



Jarosł. Iwaszkiewicz.
Nagroda im. R. Reynela.



Maria Pawlikowska.

Nagrody miast.

Nagroda literacka m. Krakowa: Maria Jasnorzewska-Pawlikowska, za poezję liryczną pt. „Balet powojów”. — Nagrody m. Lwowa: naukowo-histeryczna — dr Fryderyk Papée, za całokształt działalności w dziedzinie prac historycznych; nagroda naukowa im. Benedykta Dybowskiego za pracę z dziedziny nauk przyrodniczych — dr Rudolf Weigel, za całokształt działalności naukowej; nagroda literacka — dr Edward Porębowicz za całokształt działalności literackiej. — Nagroda m. Łodzi w dziale plastyki: Tadeusz Kulisiowiec, za całokształt działalności artystycznej w dziedzinie grafiki i drzeworytnictwa. — Nagrody m. Poznania: w dziedzinie literackiej — Arkady Fiedler, w dziedzinie sztuki — prof. Jan Wróblecki.



Jan Wróblecki.



Rudolf Weigel.



Edward Porębowicz.



Tadeusz Kulisiowiec.



Arkady Fiedler.

Kronika lotnicza.

Na polu lotnictwa rok ub. zaznaczył się dążnościami do rozbudowy statych linii komunikacji lotniczej nadpoczwonowej. W następstwie rokowań między Anglią, Irlandią, Kanadą i Stanami Zj. A. Pn. o zorganizowanie statych lotów komunikacyjnych między Anglią a Ameryką pn., odbyły się w lipcu z. r. dwie próby przelotów między N. Zealandą i Irlandią (3200 km), w obu kierunkach. Dn. 5 VII z N. Zealandy wyjechał amerykański hydroplan „Clipper” (pilotaował głośny amerykański lotnik Harold Gatty), a równocześnie z Irlandii startował angielski hydroplan „Caledonia” (pilot Wilcockson). Aparaty, które spotkały się w drodze, przybyły do swych celów, po czym dn. 15 VII wyruszyły w drogę powrotną, także z powodzeniem odbywając tę drugą próbę. W następstwie tego przystąpiono do organizacji statych lotów pocztowo-komunikacyjnych na tej linii. Równocześnie Włochy zaczęły przygotowania do uruchomienia stałej służby lotniczej na linii Rzym—Natal—Rio de Janeiro—Buenos Aires. Poza tym lotnictwo sowieckie podjęło w szerokiej ramach próby urządzenia stałej trasy lotów przez biegun pn. do Ameryki. Dn. 19 VI aparat z Moskwy z 3 lotnikami przoleciał biegun i lądował w Vancouver w Kanadzie (lot trwał 64 g.), a 13 VII przeleciał nad biegunem (podczas śnieżnej burzy) drugi aparat z Moskwy, z 3 lotnikami, i lądował w pd. Kalifornii (przebywając 10860 km i zarazem pobijając dotychczasowy rekord Codosa i Rossiego o 104 km). Choć zaś prób przelotu założona została na biegunie pn. sowiecka stacja badawcza, głównie dla czynienia obserwacji meteorologicznych i podawania ich radiowo. Dn. 26 V wylądował na biegunie lotnik Motow, w następnych dniach samoloty dowoziły potrzebny sprzęt, żywność, apał i członków wyprawy, która pod kierownictwem prof. Schmidta i lotnika Wodopłanowa założyła stację na ruchomym bloku lodowym, o 20 km na wschód od bieguna. Wyprawa ma prowadzić badania przez rok. (Założenie na biegunie stacji, która także prowadzić ma badania astronomiczne, magnetyczne i biologiczne, było bardzo doniosłym wydarzeniem naukowym.)

Wśród międzynarodowych imprez lotniczych wyróżniał się w z. r. szeroki rozmiarami zorganizowany przez Francję międzynarodowy wyścig lotniczy na trasie: Istres—Damaszek—Paryż, 6190 km. W wyścigu, otwartym 20 VIII, wzięło udział 8 aparatów włoskich, 4 francuskie, i angielskie. Pierwsze trzy miejsca zajęli Włosi (hydroplan włoski mógł rozwiniąć szybkość do 400 km na godzinę, aparaty francuskie — do 370 km).

Z rekordowych i wielkich przelotów odbyły się w z. r. następujące: Lotnik angielski Morrison wystartował 30 X 1936 z Harbour Grace (N. Fundlandia) i lądował w Croydon (k. Londynu), przelatując (po raz trzeci) pn. Atlantyk na 8700 km w rekordowym czasie 13 g 16 m. Z pocz. kwietnia lotnicy Pissawa i Cornet przylecieli drogą Suigon—Paryż w 3 dn. 22 g. 51 m., tworząc nowy rekord na samolocie turystycznym (poprzedni rekord Maryce Hlase Gllsz wynosił 5 dni 10 g.). Japońscy lotnicy: Masaki Jimma i Kenti Tsukagoshi na samolocie „Kamikaze” (boski wiatr) konstatowali różnicę wylecioli 5 IV z Tokio, z zamknięciem prze-



Amelia Earhardt.
Zaginiona na o. Spokojnym.



Zygmunt Lewoniewski.
Zaginiony na Arktydzie.

lotu przez Ateny i Rzym do Londynu w czasie nie przekraczającym 100 g.; drogę 16 000 km przebył w 94 g. 18 m. (sam lot trwał 50 g.), z przeciętną szybkością 320 km na g., stwarzając wyjątkowy rekord w historii lotnictwa. Z pocz. maja australijski lotnik Broadbent dokonał samotnie rekordowego lotu z Australii do Londynu w 7 dn. 13 g. 50 m. Wreszcie w maju amerykański lotnik Dick Merrill przebył (po raz trzeci) Atlantyk, udając się do Londynu (po filmy z koronacji królewskiej) i zaraz wyruszył z powrotem, przelatując w ciągu tygodnia dwa razy ocean (z śr. szybkością 255 km/g.).

Rekord szybkości w z. r. stworzył z pocz. kwietnia włoski lotnik inż. Furio Niclot, uzyskując na wojskowym samolocie myśliwskim 517 km/g. (poprzedni rekord, 476 km/g., należał do Francuza Maurice Arnoux). Rekord wysokości wzlecia ustanowił Włoch por. Matto Pezzi, osiągnąwszy w maju w Rzymie na samolocie wysokość 15 000 m (o 145 m więcej od poprzedniego rekordu ang.).

W zakresie prac technicznych nad ulepszeniem aparatów zaznaczyły się pomyślnymi wynikami zwłaszcza wynalazki umożliwiające start pionowy (nowe japońskie aulofory o zasadzie odmienną od helikoptera Ciervy, nowy niemiecki wlotowie konstrukcji prof. Focke, który podczas prób w Breźnie uzyskał rekordową wysokość 2500 m i przeleciał 800 km, nowy angielski aparat do zrzucaania bomb, startujący prawie pionowo, a rozwijający szybkość do 540 km/g.).

Spółród katastrof lotniczych w z. r. szerokiemi echem odbiła się w świecie wiadomość o zaginięciu znanej lotniczki Amelii Earhardt. W dn. 2 VII wystartowała z Miami do lotu około świata, wzdłuż równika i przebywszy drogę Natal — Atlantyk — Dakar — Chartum — Kartumi — Port Darwin, po starcie z N. Gwinei zaginęła gdzieś na morzu; zorganizowane wyprawy ratunkowo okrętami i samolotami przeszukały obszar 2t 000 mil², dn. 13 VII uznano dalsze poszukiwania za bezcelowe. Podohine zaginiony lotnik sowiecki Lewoniewski, który 10 VIII wyleciał z Moskwy do N. Yorku drogą przez biegun pn. (Lewoniewski był poszukiwany przez wielu lotników światowego rozgłosu, m. in. przez Materna, którego stracił w r. 1933 odnajdując go wśród pól lodowych, oraz przez podróżnika Wilkinsa). Wreszcie także w niewyjaśnionych okolicznościach zaginił w połowie grudnia 1936 na morzu k. Dakaru znany lotnik Mermoz, prowadzący po raz 25 wielki francuski hydroplan pocztowy „Kryż Południa” nad pd. Atlantykiem (zaginił aparat i 4 członków załogi).

W lotnictwie komunikacyjnym w Europie do największych katastrof należał pożar (w grudniu 1936) holenderskiego samolotu po starcie z Croydon (z 10 osób zginęło 14 a 3 zmarły z ran, wśród ofiar był znany holenderski konstruktor wlotowców, do la Cierva), oraz rozbiło się 28 VII k. Brukseli także holenderskiego aparatu (zginęło 15 osób). W lotnictwie komunikacyjnym amerykańskim największą katastrofą było 28 X 1936 rozbiło się o skałę w Kalifornii samolotu (zginęło 12 osób), 16 III katastrofa k. Pittsburga (zginęło 13 ludzi) i 3 VIII k. Panamy rozbiło się hydroplanu (14 ofiar).

W żegludze balonowej poważną ilość ofiar ponosił pożar wielkiego niemieckiego sterowca „Hindenburga”.



Katastrofa „Hindenburga”.
Sterawiec ogarnięty ogniem, w chwili upadku na ziemię.

burg", dn. 7 V podczas lądowania w Lakehurst w N. Yorku, spowodowany przypuszczalnie iskrą elektryczną; z 36 podróżnych i 60 ludzi załogi **zginęło 36 osób**.

Poza tym spaliły się balony obu braci Piccardów. Balon prof. Augusta Piccarda splonął 25 V w Brukseli, podczas przygotowań do próbnego lotu, Piccard i jego towarzysz Cosens ocalili. Balon Jana Piccarda, nowej konstrukcji, przy locie próbnym 18 VII w Rochester (stan Minnesota) po osiągnięciu wysokości 3 000 m, podczas przymusowego lądowania spalił się doszczętnie, Piccard ocalał.

Lotnictwo polskie.

W ub. roku nastąpiła wydatna rozbudowa polskiej lotniczej sieci komunikacyjnej, przez przedłużenie linii lotniczej z Tallina do Helsinek (na mocy układu z rządem fińskim z końca października 1936), przez otwarcie (5 IV) linii Warszawa—Palestyna i przez uruchomienie codziennej komunikacji na linii Warszawa—Bukareszt (w miejsce dotychczasowych lotów 3 razy na tydzień, przy wspólnej obsłudze przez P. L. L. „Lot“ i rumuńskie Tow. lotnicze). Sieć polska zajmuje też główne miejsce na szlaku lotniczym z krajów bałtyckich ku Balkanom. Nad usprawnieniem komunikacji lotniczej na tym szlaku (Helsinki — Tallin — Ryga — Wilno — Warszawa — Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Sofia — Saloniki — Ateny — Rades — Jerozolima) obradowała w Warszawie (2—5 IX) IV Konferencja aeronautyczna państw bałtyckich i bałkańskich (sekretariat generalny tej konferencji, będącej insydlucją stałą, ma siedzibę w Polsce).

W zakresie lotnictwa sportowo-turystycznego odbył się (16 i 17 V) VIII lot pd.-zach. Polski km. kpt. Zwirki, zorganizowany przez aeroklub krakowski; uczestniczyło 21 maszyn, przeważnie szkolno- lub sportowo-turystycznych, z 8 aeroklubów. I miejsce zespołowe zajął Aeroklub krakowski (w tym indywidualnie Józef Dec, II Mieczysław Pietrzyk, III Wiktor Chalupa), II miejsce zespołowe Aeroklub lwowski. Dn. 17 VII w Gdyni odbył się III doroczny zlot do polskiego morza, zorganizowany przez Ae-



Polskie zwycięstwo na zawodach w Zurychu.

Dr Eugeniusz Przysiecki (drugi od prawej), zdobywca I-ej nagrody w locie alpejskim, na dno swego aparatu. W tych międzynarodowych zawodach, urządzonych co 5 lat, składających się z prób technicznych oraz lotu nad Szwajcarią, polscy lotnicy w próbach zajęli pierwszych 3 miejsce, na ogółem 10, a w locie oprócz I-go zajęli IV, V, VI i VII miejsce (szósty aparat nie startował z powodu defektu).

roklub gdański, z udziałem 18 awionetek ze wszystkich polskich aeroklubów: I Aeroklub śląski, II gdański, III pomorski. Nadto w czasie 22—30 VIII odbyły się w Warszawie doroczne krajowe zawody lotnicze, będące sprawdzianem wyszkolenia pilotów turystycznych w aeroklubach; startowało 35 aparatów. I miejsce zajął Aeroklub warszawski, II gdański, III lwowski, IV P. W. S., V poznański, VI wileński, VII łódzki, VIII krakowski.

Poza tymi zawodami samolotowymi odbyły się 30 V w Toruniu krajowe zawody balonowe o puchar in. ptk. Wańkowicza, wzięło udział 12 balonów (w tym 5 z klubów cywilnych). I miejsce zajął balon „Somok“, pilotowany przez Kobylańskiego i inż. Kublę, zwyciężca w zawodach r. 1936 (4 balony lądowały za granicą).

W z. r. lotnictwo polskie wzięło udział w kilku zawodach międzynarodowych za granicą. W międzynarodowym meeningu lotniczym w Zurychu (w lipcu 1937) dla maszyn wojskowych i cywilnych wszystkich typów, wzięło udział 6 polskich aparatów typu RWD 13. Na 8 konkurencji Polska brała udział tylko w konkurencji 2-ej, tj. w międzynarod. zawodach dla samolotów sportowych i turystycznych. W konkursie tym, składającym się z prób technicznych i wysługu alpejskiego, na 30 zgłoszonych maszyn doszło do wysługu 11, pierwsze miejsce zdobył dr Eugeniusz Przysiecki, II — aparat szwajcarski. — W międzynarod. meeningu lotniczym w Egipcie (22—27 II) Polska uczestniczyła 2 maszynami; z og. 43 aparatów lot ukończyło 31, Polska zajęła 13 miejsce. — W międzynarod. zawodach w Rimini p. n. „Zlot Littorio“ (koniec sierpnia) brały udział 8 polskie aparaty; na 76 maszyn z 10 państw stojących do zawodów, konkurs ukończyły 52 (w tym wszystkie polskie), Polacy zajęli 7-c i 15-e miejsce. — W międzynarod. locie okrężnym w Holandii (koniec sierpnia), wśród nader niekorzystnych warunków atmosferycznych (łoty podczas mgły), I miejsce zajął znany lotnik polski Bernard Skórzewski (II Belgia).

W ub. r. społeczeństwo polskie własną ofiarnością ufundowało 126 samolotów dla wojska i szkół lotniczych.



Ofiarność społeczeństwa na cele lotnicze.

Na polu Mokotowskim w Warszawie dn. 26 IX 1937 odbyło się uroczyste przekazanie armii 126 samolotów, ufundowanych inicjatywą i ofiarnością publiczną. Na zdjęciu samoloty podczas uroczystości przekazania ich władzom wojsk.

W naszym lotnictwie komunikacyjnym, z końca 1936, pierwszy raz od czasu jego utworzenia, zdarzyła się katastrofa. Dn. 1 XII 1936 k. Aten amerykański naprawił „Lockhead” w drodze z Warszawy, skutkiem zamieszania uderzył w górę; zginął pilot Józef Bargiel, pasażerowie ocalili. Dn. 28 XII 1936 k. Rawy Ruskiej samolot „Lockhead” w drodze ze Lwowa do Warszawy podczas przymusowego lądowania zapalił się od wylotu benzyny; z 10 pasażerów 2 zginęło, 1 członek załogi zmarł z ran.

W lotnictwie cywilnym były nast. straty: Dn. 7 XI 1936 pod Warszawą podczas lotu pokazowego nowego typu samolotu upadł rozbił się, zginął pilot inż. Jerzy Rzewnicki i mechanicz. Józef Rzewner, oraz 2 pasażerowie (oficerowie rumuńscy). Dn. 9 VII w Barszczowicach (pow. lwowski) podczas upadku samolotu, spowodowanego burzą, zginął pilot Dzierżula i obserwator Puciel. Dn. 1 IX w Aleksandrowicach k. Belska podczas rozbiegu się aparatu sportowego zginął pilot instruktor Władysław Żuk. Wreszcie dn. 1 IX k. Olszyna podczas rozbiegu się aparatu krakowskiego aeroklubu zginął pilot Tadeusz Strumiński.

Szybownictwo polskie.

Uł. rok ujawnił poważny rozwój polskiego szybownictwa. Okazało się, że Polska w z. r. poza Niemcami posiadała największą ilość odznak pilotów szybowcowych i zaliczana jest do państw produkujących w świecie w sporcie szybowcowym. Pięć sukcesy uzyskał też polscy piloci biorąc w z. r. po raz pierwszy udział w większej międzynarodowej imprezie, mianowicie w międzynarodowym



Światowy szybowcowy rekord kobiecy.

Wanda Modlibowska, pilotka szybowcowa, ustanowiła w z. r. (13 V w Beaulieu) światowy kobiecy rekord długości lotu na szybowcu. Na zdjęciu pilotka (z pilotem Piotrem Mynarskim, podczas budowania szybowca).

wych zawodach szybowcowych, w lipcu, w Wasserburgu (Niemcy). Największą wysokość uzyskał tu polski pilot Żabski (3 295 m), a nagroda za najdłuższy przelot podzielona została między 2 pilotów niemieckich i pilota polskiego (Myaurskiego), z których każdy przeleciał 351 km. W klasyfikacji punktowej Polacy zajęli 7, 8 i 10 miejsce. Poza tym światowy kobiecy rekord długości lotu na szybowcu ustanowiła Wanda Modlibowska, członkini poznańskiego aeroklubu, uzyskując 13 V w Beaulieu na szybowcu typu „Kamar” nr 423 czasu 24 g. 14 m., tj. podwyższając o 10 p. dotychczasowy światowy rekord kobiecy (u jednocześnie o 2 g. polski szybowcowy rekord). Rekord Modlibowskiej uznany został przez M. Fed. Lotn.

Na krajowych zawodach szybowcowych w Inowrocławiu (w sierpniu) pilot Dziurzyński (Aeroklub lwowski) uzyskał największą odległość 330 km, a pilot Błażejowski (Aeroklub lwowski) wysokość ponad 2 000 m. — Poza tym piękny sukces osiągnął 9 IV w Beaulieu pilot Henryk Gasiotkiewicz z Brazylii (stypendysta Św. Zw. Polaków za granicą, hawajcy w Polsce na przeszkoleniu), uzyskując czas 5 g. 25 m. i pobijając o 2 g. oficjalny brazylijski rekord szybowcowy (3 g. 25 m.).

W naszym szybownictwie w ub. roku były nast. straty: Dn. 16 VII w Lwowie podczas upadku szybowca zginął pilot Aleksander Zuzradzki. Dn. 17 VII w Katowicach podczas skoku ze spadochronem z szybowca zginął lotnik Paweł Czekala, członek inż. drużyny szybowcowej, udajęcej się do Holandii na międzynarodowy zlot hurewski. Dn. 15 VIII w Beaulieu podczas upadku aparatu zabił się Stanisław Baranowski, student poln. lwowskiej.

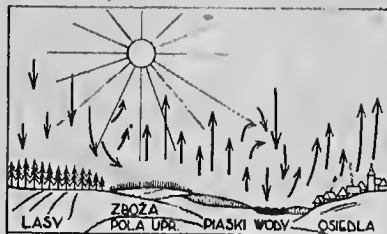
Prądy powietrzne a szybownictwo.

Szybowiec wyrzucony w powietrze za pomocą liny gumowej, czy też wyhalowany na balon przez samolot, albo obciąża się lotem ślizgowym ku ziemi, albo nie zniżając się, wykorzystuje prądy powietrzne i lotem żółtym dokonuje dalszego lotu. Niezgodnym warunkiem dla uprawiania szybownictwa jest to, by nad obszarami, w których istnieją szybowiska, były dogodne prądy powietrzne a stałym nasileniu. Dla lotów żółtych najbardziej wartościowe są wstępujące prądy powietrzne. Dlatego to dla lotnictwa szybowcowego najdogodniejszą są obszary pagórkowate albo góryste, o możliwie długich, łagodnych i bezludnych stokach.

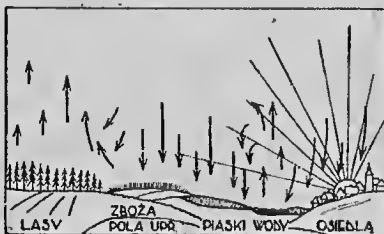
W atmosferze wyróżniamy 5 rodzajów prądów wstępujących (pionowych): a) prądy termiczne, b) prądy frontu hurzowego, c) prądy występujące w czasie napływu ciepłych mas powietrza zwrotnikowego, d) prądy termiczne wywołane niestabilnością pionową atmosfery i e) prądy nocne. Przyczyny podnoszące masy powietrza do ruchu są następujące: 1) zwykłe prądy wstępujące wywołane przez nagrzanie powierzchni ziemi i sąsiadujących z nią mas powietrza i 4) klipy powietrza ziemnego wiskające się pod masy powietrza ciepłego (prądy frontu burzowego). Najciekawszą z wymienionych powyżej przy-

czyn podnoszących masy powietrza do ruchu, jest nierównomierne nagrzanie powierzchni ziemi.

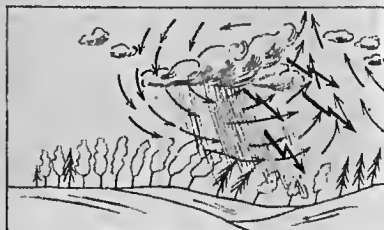
Z zamieszczonych tu rysów pierwsza przedstawia zachowywanie się mas powietrza w czasie termiki słonecznej (dziennej). Nierównomierne nagrzanie powietrza, nad polami uprawnymi, piaskami i osiedlami w ciągu dnia sychu unosi się w górę w postaci wąskich „kolumn”. Należą one do mas powietrza, wodnistej itp. Istnieją masy powietrza opadającego, t. zw. „studnie”. Rycina druga przedstawia prądy powietrzne w czasie termiki wieczornej, która jest odwrotnością termiki dziennej. Termika taka powstaje skutkiem oddawania ciepła przez te obszary, które w ciągu dnia było chłodne (lasy, wody) i absorbowały dużo ciepła. Prądy wstępujące są w tym wypadku wyraźnie słabsze. Rycina trzecia przedstawia zachowywanie się mas powietrza w czasie przejścia frontu hurzowego. W tym wypadku masy powietrza ziemnego, wiskające się kilkanaście pod masy powietrza ciepłego, zmuszają te ostatnie do gwałtownych ruchów wstępujących (por. nasz Rozdział 1937 str. 149). Fronty takie dochodzą nieraz do długości 2 000 km. i np. w Europie zachodniej przesuwają się z szybkością 30–40 km na godzinę; jeżeli zatem zostaną umiejętnie wykorzystane przez pilota szybowcowego, pozwolą na odbycie nieraz bardzo długich i miłych przelotów.



1. Termika dzienna.



2. Termika wieczorna.



3. Termika burzowa.

Zawody balonowe o puchar Gordon-Bennetta.



Ogólny widok stadionu Heysel w Brukseli przed startem balonów. Na pierwszym planie zwycięski balon „Belgica”.

Międzynarodowe zawody balonów wolnych o puchar Gordon-Bennetta, rozgrywane po raz 25-ty, odbyły się w ub. roku w Belgii, która w r. 1936 na zawodach w Warszawie zajęła pierwsze miejsce. Do zawodów zgłosiło się 5 państw z 12 balonami, a mianowicie: Belgia (8 balony), Francja (2), Niemcy (3), Polska (3) i Szwajcaria (1). Załogi polskich balonów stanowiili: kpt. Antoni Janusz i inż. Leszek Krzyszkowski na balonie „Polonia II”, kpt. Franciszek Hynek i inż. Franciszek Janik na balonie „Warszawa II”, oraz kpt. Zbigniew Burzyński i por. Kobyłański na „L. O. P. P.”.

Start balonów nastąpił 20 VI na stadionie piłkarskim Heysel w Brukseli, w obecności ponad 50 000 widzów mimo złej pogody. W chwili startu nie można było przewidzieć, w którą stronę skierowane zostaną balony, gdyż wskutek panującego antycyklonu kierunek i szybkość wiatru ulegały ciągłej zmianie. Warunki startu pogarszała jeszcze przechodząca w pobliżu Brukseli silna burza. Pierwszy wzniósł się w powietrze balon polski „Polonia II”. Balony uniesione zostały nad Niemcy, potem nad Czechosłowację, gdzie większość wylądowała, przy czym dwa balony niemieckie „Alfred Hildebrand” i „Chemnitz” zostały zmuszone do lądowania przez samoloty czechosłowackie. Fakt ten spowodował protest Niemiec przeciw ważności zawodów, który jednak z powodu niemożności zorganizowania w z. r. ponownych zawodów nie został uwzględniony. Balon „Warszawa II” wylądował na granicy polsko-niemieckiej, „L. O. P. P.” szwajcarski „Zürich III” w Poznaniu. Najdłużej utrzymały się w powietrzu: balon belgijski „Belgica” oraz „Polonia II”; balony te po przolocie nad Polską skierowane zostały nad Prusy Wschodnie, Litwę i ostatecz-

nie wylądowały na Łotwie, „Belgica” w pobliżu miasta Tukums, a „Polonia II”, po ok. 45-godzinnym locie w miejscowości Amata na pn.-wsch. od Wławy. Balon polski mógł jeszcze dłużej utrzymać się w powietrzu, jednak z powodu zalanego wiatru dalszy lot, już w kierunku odwrotnym, skracałby odległość przelotu w linii prostej od Brukseli. Ostatecznie największą odległość osiągnął balon „Belgica”, pilotowany przez Demuytera, zwycięscę zawodów w r. 1936, który tym samym zdobył puchar Gordon-Bennetta po raz drugi z rzędu, a szósty od początku istnienia zawodów. Drugie miejsce zajął balon polski „Polonia II”.

Szczegółowe wyniki zawodów były następujące: 1) balon belgijski „Belgica” z załogą Ernest Demuyter i Piotr Hoffmans, przebyła odległość 1396 km; 2) „Polonia II”, kpt. An-



E. Demuyter (na lewo) i P. Hoffmans, zdobywcy I miejsca.



Kpt. A. Janusz (na prawo) i inż. L. Krzyszkowski, zdobywcy II miejsca.

toni Janusz i inż. Leszek Krzyszkowski, 1364 km; 3) balon szwajcarski „Zürich III”, Erich Tilgenkamp i Mauritz Tenbosch, 871 km; 4) francuski „Le plus beau de sports”, Charles Dollfus i Pierre Jaquet, 846 km; 5) „Warszawa II”, kpt. Franciszek Hynek i inż. Franciszek Janik, 839 km; 6) balon niemiecki „Alfred Hildebrand”, Karol Götz i Werner Lohman, 834 km; 7) drugi balon niemiecki „Sachsen”, Kurt Schaeffer i E. von Hammerstein, 826 km; 8) balon „L. O. P. P.”, kpt. Zbigniew Burzyński i por. Kobyłański, 825 km; 9) drugi balon belgijski „Bruxelles”, Philippe Quersin i Martial van Schelle, 766 km; 10) trzeci balon niemiecki „Chemnitz”, Richard Schutze i F. R. Becker, 724 km; 11) drugi balon francuski „Aeroclub de France”, Jean Crombez i Jean Sauvagegrain, 597 km; 12) trzeci balon belgijski „Capitaine van Huysse”, kpt. Thonnard i por. Dubreux, 593 km.

Kronika katastrof.



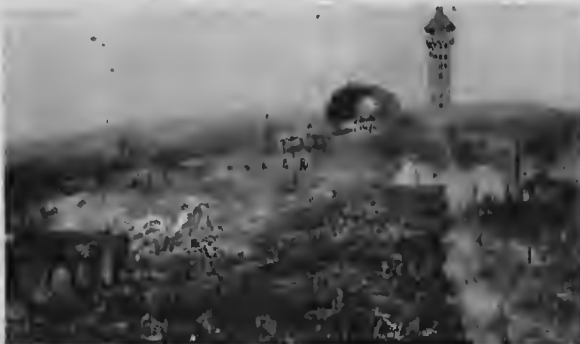
Wylewy w dolinie Ohio.

Ok. 20 I 1937 w dolinie rzeki Ohio i w dorzeczu Missisipi skutkiem długich deszczów i wozbrania rzek nastąpiły powodzie, największe dotąd w historii Stanów Zj. Katastrofa zaznaczyła się w 8 stanach, obejmując obszar kraju większy od Anglii wraz z Walią. Zatopione zostały 404 miejscowości, bez dachu pozostał ok. milion ludzi, straty materialne szacowane na 140 mil. dol., ofiar powodzi miało być kilkaset. Najbardziej ucierpiało miasto Cincinnati, gdzie 26 I poziom wód na Ohio wyniósł 9,1 m ponad stan normalny. W tym mieście podczas powodzi nastąpił wybuch zbiorników nafty, która płonąc objęła zalane dzielnice miasta o pow. 3 mil² (spaliło się m. in. 5 000 samochodów, 1 mil. galonów benzyny, zginęło 48 ludzi). Miasto Louisville było zalane miejscami do wys. 3 m. Wody Ohio zaczęły opadać z początkiem lutego. — Na zdjęciu (z samolotu) fragment miasta Cincinnati (420 00 m.) podczas powodzi.

W ub. roku w rzędzie katastrof żywiołowych największe rozmiary przybrały wylewy w południowych obszarach Stanów Zj. A. Pn. (por. zdjęcie obok). Poza tym katastroficznie zaznaczyły się m. in. nast. powodzie: Dn. 4 XII 1936 na wyspie Luzon gwałtowna fala zniszczyła 54 miasteczka i osiedla, miało zginąć kilka tysięcy ludzi; ok. 10 XII w Anatolii w okr. Adana powódź wyrządziła szkody na 3 mil. f. tur., zawałiło się ok. 1 200 domów, zginęło ok. 1 200 ludzi i przeszło 50 000 szt. bydła, bez dachu zostało ok. 40 000 ludzi; w pol. lutego 1937 w Mozaambiku podczas wielkich wylewów, wywołanych 5-dniowymi deszczami, zginęło ok. 2 000 murzynów, szkody ok. 1 mil. f. szt.; w drugiej poł. marca wylew Dżużny spowodował wielką powódź na Łotwie; pod koniec marca nastąpiła wielka powódź w okolicach delty Niemna, szkody ok. 1 mil. zł.; w pol. maja były wylewy w Jugosławii, rzeka Sawa w Bośni podniosła się o 8 m, osiągając niekiedy szerokość 10 km; z pocz. lipca nastąpił wylew Jang-tse-kiang, uciórpnął przeszło milion ludzi, a w pol. sierpnia ponowny wylew tej rzeki zaznaczył się niszczącymi zwałami w prow. Honan; wreszcie ok. 20 IX w dołnie Rodanu powódź wyrządziła szkody na 10 mil. fr. Katastroficzne burze zaznaczyły się w z. r. głównie na obszarach wschodnio-azjatyckich, m. in.: 21 IV 1937 w pd. części Sachalinu gwałtowny tajfun (zginęło 230 ludzi), 16 III w Śr. Japonii burze z oborwaniami obmur (zniszczonych kilka tysięcy budynków, zginęło ok. 1 000 ludzi), 3 VIII tajfun na Kores pn. (przeszło 200 zabitych), 2 IX tajfun

w Hong-kong (zginęło ponad 400 ludzi), 11 IX tajfun w zach. Japonii (przeszło 3 000 zniszczonych domów).

Trzęsienia ziemi wystąpiły niszcząc m. in.: dn. 18 X 1936 w pn. Włoszech (zniszczonych ok. 1 000 domów, zginęło 22 ludzi); 20 XII w San Salvador (uległo zniszczeniu miasto San Vincente, Meżące 35 000 mieszk., a równocześnie wybuch wulkanu spustoszył kilka miejscowości, zginęło ok. 1 000 ludzi, straty przeszło 10 mil. dol.); 9 III 1937 fali wstrząszeń zaznaczyła się na wielkich obszarach 7 stanów w St. Zj. A. Pn. I na Filipinach; 26 VII w okolicach m. Meksyku zniszczone zostały prawie doszczętnie 2 miasteczka; wreszcie silne trzęsienie zarejestrowano 5 VIII w Chinach Śr. 1 IX VIII na Filipinach. Działalność wulkanów najgroźniej zaznaczyła się w N. Gwinei, gdzie 28 VI 1937 wybuch wulkanu zniszczył miasto Rabaul (według urzędowych danych zginęło 424 osoby); poza tym od połowy maja był czynny dłuższy czas wulkan Ulina w Peru, niszcząc zasławy (wskulok czego wyginięło wiele bydła).



Pożar „palacu kryształowego” w Londynie.

Dn. 4 XII 1936 pożar zniszczył „pałac kryształowy” w Londynie, najlepiej spopularyzowany gmach rozrywkowy. Straty oceniono na 1 1/4 mil. f. szt. (m. in. spalili się rekwizyty kompozycji Haeudla). — Na zdjęciu z samolotu widoczne zgliszczona, w ciemności dogasającego ognia.

Kłeska posuchy najgroźniej wystąpiła w lipcu z. r. w Kanadzie, gdzie zaschnęła potrzeba przewidzenia ludności z obszaru ok. 1 mil. akrów ziemi. Kłeska głodu zaznaczyła się, jak co roku, w Chinach, w marcu w najurodzajniejszej prowincji Szeczan i w prow. Honan, obejmując w kwietniu, w następstwie posuchy, obszary pn.-wschodnie Chin o przeszło 25 mil. mieszkańców. Dżuma grzęzła epidemicznie z pocz. kwietnia w chińskiej prow. Fukien. Szarańcza w z. r. wystąpiła szczególnie niszcząco z początkiem lipca w Anglii. Z większych katastrof okre-

lowych wyderzyły się nast.: 20 X 1936 k. Jawy rozbił się holenderski porowiec „Van der Wiik”, zginęły 73 osoby; 9 XI zatonił niemiecki transportowiec „Jzis”, 4 500 ton, podczas burzy na zachód od Irlandii, zginęło 40 ludzi, uratowali się tylko chłopiec okrętowy; 20 XI w zrt. lubeckiej zatoniła niemiecka łódź podwodna „U 16”, z załogi 20 ludzi zginęło 8; 23 XII na parowiec włoski „Cesare Baltisti” w porcie Massaua od wybuchu koka zginęło 26 ludzi; 12 I 1937 przy wyrzucie pn. wseh. Szkoci zatonił flandzki okręt motorowy skutkiem mrozenia na skalę, z 39 ludzi zginęło 32; 27 I w m. Północnym zatonił niemiecki parowiec „Taub” skutkiem uszkodzeń podczas mgły, z załogi 19 ludzi zginęło 15; 29 I k. wysp. Bałarskich zatonił holenderski porowiec „Jacobus” z 23 ludźmi zalogi; z kołosem intego na m. Czarnym zatonił sowiecki łamacz lodów „Siewiorok” z całą załogą; wreszcie 4 III grecki statek „Lukia”, wiozący 3 000 ton benzyny, u wybrzeży hiszpańskich, skutkiem uderzenia o młot, zamykającą dostęp do drzewgów, spalił się, z 24 osób zalogi uratował się tylko 1 człowiek. Dłuższa część roku nie przyniosła większych katastrof na morzach.

W komunikacji kolejowej były m. in. nast. większe katastrofy: 24 XI 1936 w Chicago skutkiem zderzenia ekspresu z pociągami lokalnym było 10 zabitych, 75 ciężko rannych; 13 III 1937 k. Burges we Francji wykoleił się pociąg pospieszny (skutkiem runięcia pod maszyną drzewo obalonego burzą), zginęło 9 podróżnych, 20 ciężko rannych; 2 IV pod Londynem w zderzeniu pociągów było 12 zabitych, 30 ciężko rannych; 15 VII w Mangurira (Brazylia) w zderzeniu pociągów zginęło 5 osób, 120 było rannych (jedną z największych katastrof kolejowych w Brazylii); 16 VII w Polms (Indie) skutkiem runięcia pociągu z nasypu zginęło ok. 100 ludzi, przeszło 200 było rannych (największa katastrofa kolejowa w z. r. w świecie); wreszcie 21 IX k. Bordenx wskutek zderzenia dwóch ekspresów było 8 zabitych, 15 ciężko rannych.

W komunikacji lądowej najwięcej ofiar poniosły 2 katastrofy autobusowe w Ameryce: 2 I 1937 w mi. Florydzie, gdzie autobus komunikacyjny wpadł do głębokiego kanału, z 29 podróżnych zginęło 23, oraz 23 III w Salem (Illinois), gdzie podczas rozładowania autobusu komunikacyjnego zginęło 28 osób.

Kronika większych pożarów i wybuchów zamotowała m. in. następująco: 15 XI 1936 k. Mersylii podczas wybuchu w fabryce prochu zginęło 60 ludzi; w połowie lutego 1937 w Antana (Mandżuko) podczas pożaru w teatrze chińskim, w którym było ponad 1 000 widzów, zginęło przeszło 700 ludzi; 7 IV pożar zniszczył niasteczko rumuńskie Camrad w Besarabii, straty przeszło 30 mil. lei; 5 V w Ankarcie podczas po-



Pochód burzy piaskowej.

W Ameryce pn. burze piaskowe ponawiały się w z. r., występując niszcząco ok. 18 VI w st. Teksas, Kansas, Oklahoma, Colorado i Montana, a z pocz. lipca w zach. Kansas. Na zdjęciu (z samolotu) chmury piasku niesione burzą (w ok. Glendive, Montana) i zasypujące pola.

see wiosno górniczej na wyspie Hondo wskutek zalewu kopalni miedzi wg urzędowych danych zginęło 453 ludzi, rannych było 868; 17 XII w kopalni węgla w Asansoi (Indie) skutkiem wybuchu zginęło 208 ludzi; 25 I 1937 w kopalni miedzi w Chile od wybuchu zginęło ok. 100 ludzi. Poza tym 19 XII 1936 w Brazylii w słowie Minas Geroes skutkiem nagłego zalewu kopalni żelaza zginęło 16 górników, a w akcji ratunkowej zginęło 2 robotników Polaków, niesących pomoc. W Europie najwięcej ofiar poniosła katastrofa 2 VII 1937 w Chesterton (Anglia), gdzie w kopalni węgla od wybuchu zginęło 27 górników, a następnie katastrofa 24 IV 1937 w olejokawalek Rożycany (Czechosłowacja), gdzie skutkiem wderu się wody do kopalni zginęło 14 górników.

Największymi katastrofami budowlanymi były 2 następujące: 8 XII 1936 k. Lizbony w sali szkolnej, wypalonoj tłumnie podczas odczytu, zawaliła się podłoga na 1 piętro, a pod naporem spadających runa także podłoga na parterze, zginęło 45 osób, w tym 25 dzieci, ok. 200 było rannych; 18 III 1937 w New Loulon (Texas) w budynku szkolnym, skutkiem wybuchu gazu używanego do ogrzewania szkoły, zginęło 450 ludzi, w tym ok. 60 nauczycieli, resztę ofiar stanowiły dzieci w wieku 10—14 lat.

W Polsce rok uh. był wolny od większych powodzi. Lokalnie zaznaczył się wylew Souu z początkiem marca, wylew Brdy k. Bydgoszczy (zob. zdjęcie) i wylewy miejscowe na Kujuwoch, oraz z pocz. maja wylew Stuczny w paw. sarniejskim. Największe szkody w z. r. wyrządziły gwałtowne burze z oberwaniem chmur i nadojeściem z gradem wielkość kurzego jaja (21 i 22 V) w mi. powiatów woj. kieleckiego oraz w pow. chrzaniowskim i krakowskim, gdzie skutkiem nagłego wzbudzenia miejscowych rzek i potoków nocną porą zginęło ok. 40 ludzi, woda i siła burzy zniszczyła kilkadziesiąt zabudowań mieszkalnych oraz kilkanaście mostów. Ogółem w woj. kieleckim to dwudniowe hurze wyrządziły szkody w ok. 25 000 gospodarstw, o pow.



Katastrofa ekspresu paryskiego.

Dn. 30 VII 1937 pociąg pospieszny idący z Paryżu do St. Etienne, wykoleił się kolo stacji Villeneuve-Saint-Georges; zginęły 32 osoby, a ok. 50 było rannych. Była to w rok roku największa katastrofa kolejowa w Europie.

przekzło 52 000 ha, straty wyniosły ok. 15 mil. zł., a straty w 2 powiatach woj. krakowskiego ponad 2 mil. zł. Podozrus powodzi w Krakowskim utonięło 2 saperów z krak., oddziału saperów, niosącego z poświęceniem ratunek. Grad, poza lokalnymi opadami o mniejszym zasięgu, zaznaczył się najgroźniej w pow. morskim, kurluskim i labińskim, gdzie burze gradowe (16 i 17 V) zniszczyły płony na obszarze ok. 6 000 ha.

Wśród katastrof kolejowych w z. r. najwięcej ofiar pociągów wypadek kolejowy w Mysławicach (15 I), gdzie skutkiem najechnięcia pociągu osobowego na stojące wagony towarowe zginęło 7 osób, a ciężko rannych było 17. Poza tym w Chabówce, 19 XI 1936, skutkiem rozbięcia się wagonu pociągu osobowego zginęło 5 osób, 10 było rannych, a 25 III 1937 na stacji Rudniki pod Ożeszcówką przy najechnięciu luxtorpody na pociąg towarowy (wskutek uderzenia zwróconej przez burzę śnieżną) zginęło 5 kolejarzy i 8 podróżnych było ciężko rannych. Statystyka wypadków kolejowych w Polsce podaje, że w r. 1936 zginęło w tych wypadkach ogółem 422 ludzi, w tym 41 podróżnych i 30 pracowników kolejowych, a reszta ofiar przypada na innych (wypadki na przejazdach, przejściach itp.). W komunikacji samochodowej największa katastrofa w z. r. wydarzyła się 21 VIII pod Wrześnią, gdzie samochód ciężarowy wpadł pod parowóz, było 5 ofiar śmiertelnych, 8 ciężko rannych.

Kronika pożarów, poza pożarami na wsiach, wywołanymi przeważnie nieostrożnością (w z. r. koło pol. czerwcu dosyć częstymi w okroślo posuchy), zanotowała m. in. następujące: 3 I w Rybniku spaliła się wólnia garbarnia, straty przeszło 1½ mil. zł.; 16 I we Lwowie pożar w zakładach graficznych Książnicy „Atlas” zniszczył urządzenie techniczne i m. in. włoło wartościowych oryginałów map, szkoda ok. 250 000 zł.; 2 III w państw. wytwórni prochu w Pławkach skutkiem zapalenia się prochu



Zator lodowy pod Fordonem.

Dn. 9 III 1937 nastąpił wylew Brdy koło Bydgoszczy, skutkiem utworzenia się zatoru kry (woda osiągnęła poziom 9 m 42 cm, straty oceniano na ok. 3 mil. zł.). W związku z tym utworzył się także wielki zator na Wiśle pod Fordonem (poziom Wisły a ujścia Brdy osiągnął 9 m). — Na zdjęciu widok kry na wczesnej rzece.

ploruna) w fabryce wyrobów lnianych zniszczył zapasy surowca wartości 3 mil. zł. Statystyka pożarów za kilka ostatnich lat wykazuje, że najwięcej pożarów, zarówno w miastach jak i po wsiach, przypada na województwa centralne, a najmniej na województwa poznańskie i pomorskie. Wśród pożarów lasów największe szkody wyrządził pożar 15 VI w lasach państwowych pow. bydgoskiego, gdzie zniszczonych zostało 2 800 morgów, lasu, częściowo 40-letniego (straty ok. 130 000 zł.).

W górnictwie zdarzyły się m. in. nast. nieszczęśliwe wypadki: 5 II na kopalni „Wanda” w Nowym Bytomiu skutkiem zalaminu się pomostu zginęło 3 górników; tego samego dnia na kopalni „Giesche” w Janowie skutkiem zawalenia się filaru zginęło 2 górników; 10 III na kopalni „Pawel” w Chebzu skutkiem oberwania się węzła zginęło 3 górników, a 20 II w tym samym miejscu z podobnej przyczyny także 3 górników.

Z innych nieszczęśliwych wypadków zanotować jeszcze należy, że 1 VI w miejscowości Koziech pow. świecki obsunęło się w nocy wzdłuż (prawdopodobnie skutkiem podmycia wodą) na przestrzeni 110 m, zginęło 5 osób.



Pożar zbiornika spirytusu w Poznaniu.

Dn. 10 V w Poznaniu od pioruna zapalił się zbiornik spirytusu z 2 mil. l, zniszczeniu uległa rektyfikacja i przyległe budynki, straty przeszło 3 mil. zł. — Na zdjęciu płonący zbiornik, widoczne części metalowe pogrążone od żaru.

Kronika żałobna.

Rok ubiegły zaznaczył się u nas następującymi stratami:

Z episkopatu polskiego ubyli: Dn. 11 I 1937 w Katowicach ks. *Teofil Bromboszcz*, l. 50, biskup sufragan diecezji śląskiej; 30 IV w Kielecach ks. *Augustyn Łosiński*, l. 70, biskup kielecki; 3 VI w Łonży ks. *Bernard Dembek*, l. 58, biskup sufragan diecezji łonżyńskiej; 7 VII w Lublinie ks. *Adolf Józef Jęłowicki*, l. 74, biskup sufragan diecezji lubelskiej.

Ze świata dyplomatycznego, politycznego; urzędniczego i spośród działaczy narodowych i społecznych zmarli m. in.: Dn. 7 X 1936 w Warszawie mjr dypl. *Jan Grudziński*, attaché wojskowy przy poselstwie R. P. w Bolgradzie; 11 X k. Brześća m. B. inż. *Stefan Nowicki*, dyrektor departamentu dróg kolejowych w min. komunikacji (zginął w katastrofie samochodowej); 24 X w Tel-Awiew konsul R. P. *Stanisław Łukaszewicz*; 11 XI w Krakowie dr *Oskar Thom*, l. 65, publicysta, długoletni poseł do Sejmu; 23 XI w N. Targu *Józef Rayski*, l. 70, b. długoletni burmistrz tego miasta, zasłużony w pracach nad rozwojem Podhala; 27 XII w Krakowie dr *Adolf Gross*, l. 74, adwokat, b. poseł do parlamentu austr., jeden z pionierów ruchu postępowo-demokratycznego; 29 XII w Warszawie *Zygmunt Chrzanowski*, l. 69, b. młn. spr. wewn. w gabinecie Świerzyńskiego; 31 XII w Poznaniu *Jan Marweg*, l. 52, b. poseł do Sejmu, działacz w ruchu ludowo-narodowym; 1 II 1937 w Marokowicach k. N. Sącza *Alfons Zyrzeliński*, l. 45, wicewojewoda łódzki, b. komendant główny I i II powstania śląskiego i komendant P. O. W. na G. Śląsku; 24 II w Brzozlu na Kujawach *Leopold Krounberg*, l. 88, szef zarządu kilku linii kolejowych b. Kongresówki, finansista, odgrywający dużą rolę w ówczesnej bankowości; 24 II w Warszawie *Henryk Rossman*, adwokat, jeden z twórców O. N. R.; 1 III w Warszawie inż. *Włodzimierz Dobrowalski*, l. 64, b. pod-



Ignacy Daszyński.

Pionier socjalizmu polskiego w b. Galicji, organizator i długoletni przywódca P. P. S., jeden z najwybitniejszych polskich polityków, szczególnie zasłużony w ruchu niepodległościowym, b. poseł do parlamentu austr., b. długoletni poseł do Sejmu R. P. I marszałek, zm. 30 X 1936 w Bydgoszczy, w 71 r. życia, uczczony manifestacyjnym pogrzebem w Krakowie.



Leon Wyczółkowski.

Prof. wntez. Akademii Szt. P., pejzażysta i grafik, jeden z największych współczesnych mistrzów polskich, zm. 27 XII 1936 w Warszawie, l. 84, Manifestacyjny pogrzeb odbył się w Bydgoszczy. — Na zdjęciu autoportret młodszy.

sekretarz stanu w min. poczt i tel.; 1 IV w Cieszynie dr *Władysław Michajda*, l. 60, adwokat, długoletni burmistrz miasta, zasłużony działacz narodowy i społeczny; 7 IV w Bukareszcie dr *Jan Zapłachta*, l. 69, lekarz, zasłużony działacz społeczny, długoletni prezes polskiej Rady narodowej w Rumunii; 19 IV w Manchester inż. *Konrad Szymanowski*, hon. konsul R. P., obywatel brytyjski; 25 IV w Grabówce (pow. wyrzyński) *Michał Drzymala*, l. 86, rolnik, który przeszedł do historii jako symbol hartu polskiego w walce z wywłaszczeniową polityką niemiecką, zamieszkuje na swej roli w zbudowanym przez siebie domu, gdy odmówiono mu pozwolenia na budowę domu; 28 V w Warszawie *Ignacy Szembek*, l. 77, wybitny polityk obozu narodowego, b. poseł polski w Berlinie, potem poseł do Sejmu, za czasów ros. członek Rady państwa w Petersburgu; 24 VI w Słarach (pow. gorlicki) *Władysław Długosz*, l. 62, b. minister dla Galicji w czasach austriackich, b. senator R. P.; 24 VI we Lwowie dr *Adolf Czerwinski*, l. 84, em. prezes sądu ap., zasłużony

w organizowaniu po wojnie sądownictwa polskiego we wschodniej Małopolsce; 7 IX w Poznaniu *Bohdan hr. Hutten-Czapski*, l. 86, doktor honorowy Uniw. i Politechniki warszawskiej, twórca fundacji na rzecz tych uczelni, autor głośnych swego czasu pamiątek „60 lat w służbie politycznej”; 13 IX we Lwowie inż. *Bolesław Wysłouch*, l. 83, współzałożyciel stronnictwa ludowego w b. Galicji, działacz niepodległościowy, b. senator; 16 IX w N. Sączu dr *Antoni Matakievicz*, l. 64, b. poseł do austr. Rady państwa, długoletni poseł do Sejmu R. P.

W świecie naukowym zmarli m. in.: Dn. 19 X 1936 w Krakowie ks. dr *Jan Fijałek*, l. 72, em. prof. U. J., b. rektor Uniw. J. K., prof. św. teologii i prawa kanonicznego; 18 XI w Lipulach k. Gorlic inż. *Jan Nurtarski*, l. 48, docent krak.



Władysław Natanson.

Dr Władysław Natanson, prof. fizyki teoretycznej, prof. hon. U. J., autor cennych prac and ogólny podstawa wiedzy, zm. 26 II 1937 w Krakowie, w 73 r. ż. — Dr Włodzimierz Demetrykiewicz, nestor archeologów polskich, prof. hon. U. J., dyrektor Muzeum archeologicznego P. A. U., zasłużony ośrodek rozwoju prehistorii polskiej, zm. 14 IV 1937 w Krakowie, w 79 r. ż. — Dr Józef Ujejski, podsekretarz stanu w min. W. R. i O. P., prof. historii literatury Uniw. J. P., zm. 8 VII 1937 w Warszawie, w 53 r. ż. — Seweryn Udziela, em. inspektor szkolny, nestor etnografów polskich, założyciel i dyrektor Muzeum etnograficznego w Krakowie, zm. 26 IX 1937 w Krakowie, w 80 r. ż.



W. Demetrykiewicz.



Józef Ujejski.



Seweryn Udziela.

Akademii Górniczej (zmarł skutkiem wybuchu dynamitu); 23 I 1937 w Warszawie *Mieczysław Rybczyński*, l. 68, prof. Politechniki warszawskiej, b. kierownik min. robót publ., uczestnik walk w obronie Lwowa; 29 I w Krakowie inż. *Tadeusz Sikorski*, em. prof. U. J., b. poseł do parlamentu austr.; 30 I w Warszawie dr *Ludomir Wolfke*, l. 55, prof. Politechniki warszawskiej, matematyk, autor prac z dziedziny perspektywy; 4 II w Warszawie inż. *Władysław Przanowski*, l. 56, wybitny pedagog, inicjator wprowadzenia nauki robót ręcznych w szkołach; 6 II w Bochum inż. *Geza Bukowski*, l. 79, wybitny geolog, autor wysoko cenionych zdjęć geologicznych w Małej Azji, na wyspie Rodos i na wyspach dalmatyńskich, oraz opracowań jury częstochowskiej; 6 II w Poznaniu dr *Józef Syniowski*, l. 53, prof. uprawy roli i roślin Uniw. poznańskiego, b. senator; 11 II w Krakowie *Józef Winkowski*, l. 85, em. dyrektor gimnazjum, wybitny pedagog, nader zasłużony jako pionier polskiego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim w ośn. zaborycz; 23 II w Poznaniu dr *Alfred Dentz*, l. 63, prof. fizyki doświadczalnej Uniw. poznańskiego; 4 IV w Poznaniu dr *Kazimierz Wójcik*, l. 61, prof. geologii na Uniw. poznańskim; 8 V w Warszawie dr *Władysław Tokarz*, l. 73, prof. Uniw. J. P., wybitny historyk, twórca metodologii historii wojskowości polskiej, działacz niepodległościowy; 29 VII w Krakowie inż. *Leonard Lepski*, l. 80, oficer P. A. U., zasłużony na polu ochrony zabytków sztuki, autor wielu prac z dziedziny sztuki; 24 VIII we Lwowie dr *Edward Porębowicz*, l. 78, prof. Uniw. J. K., wybitny romanista, tłumacz-poeta z obcych języków, m. in. autor znakomitego przekładu „Boskiej



Ferdynand Ruszczyk.

Znakomity pejzażysta, prof. hon. Uniw. St. Batorego i prof. Wydziału sztuki, zm. 31 X 1936 w Bohdanówce w Wileńszczyźnie, w 66 r. ż.



Mieczysław Horbowski.

Muzyk i ceniony pedagog, b. prof. śpiewu w kons. w Warszawie, Moskwie i Krakowie, zm. w Wiedniu w końcu stycznia 1937, l. 88.

komodii”; 7 IX we Lwowie dr *Tadeusz Pini*, l. 64, prof. gimn., badacz literatury, szczególnie zasłużony wydawnictwami szeregu dzieł klasyków polskich; 8 IX w Poznaniu dr *Stefan Borowiecki*, l. 56, prof. neurologii i psychiatrii Uniw. poznańskiego.

Ze świata literackiego, artystycznego i dziennikarskiego ubył m. in.: Dn. 26 X 1936 w Warszawie *Adam hr. Breza*, l. 66, literat i dziennikarz, senior Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich; 28 X w Poznaniu *Bogdan Jarochowski*, l. 48, redaktor „Kuriera Poznańskiego”, długoletni prezes Synd. Dziennikarzy Wielkopolskich; 7 XI w Krakowie *Teresa Klemsiewicz*, l. 74, dziennik

karka i literatka; 8 XI w Warszawie *Jan Rosen*, l. 82, wybitny malarz batalistyczny; 12 XI we Lwowie *Stefan Grabiński*, l. 48, literat, laureat nagr. lit. m. Lwowa; 9 I 1937 w Krakowie *Feliks Franić*, l. 66, art. malarz; 19 I w Hollywood *Ryszard Bolesławski*, l. 47, aktor i reżyser filmowy o szerokim rozgłosie jako realizator szeregu wielkich filmów, przed wojną aktor teatru Stanisławskiego w Moskwie; 18 I w Warszawie *Honorata Leszczyńska*, l. 70, długoletnia wybitna aktorka dramatyczna teatrów warszawskich; 31 III w Warszawie *Zygmunt Józef Natmiski*, l. 67, dziennikarz, podczas wojny kierownik polskiego biura prasowego w Londynie, organu ówczesnego Polskiego Komitetu Narodowego; 12 V w Warszawie dr *Antoni Beaupre*, l. 77, długoletni naczelny redaktor „Czasu”, wybitny publicysta polityczny, wiceprezes międzynar. Federacji dziennikarskiej; 22 V w Krakowie *Edmund Bleder*, l. 59, poeta liryczny i satyryczny, epigon okresu „Młodej Polski”; 4 VIII w Myślenicach *Rajmund Berget*, l. 43, prof. gimn., b. legionista, wybitny poeta okresu Legionów.



Karol Szymanowski.

Wybitny kompozytor, pionier nowoczesnego stylu w muzyce polskiej, zm. 29 III 1937 w Lozannie, w 53 r. ż. Zwłoki przewiezione do kraju, wśród manifestacji żałobnych w Berlinie, Poznaniu i Warszawie, złożono 7 IV w grobie zasłużonych na Skałce. — Na zdjęciu w kole śp. K. Szymanowski, poniżej rydwan z trumną w rynku krakowskim.



Leon Wasilewski.

Pierwszy minister spr. zagr. w Polsce, wybitny działacz niepodległościowy obozu P. P. S., publicysta, autor studiów nad zagadnieniami narodowościowymi, zm. 18 XII 1936 w Warszawie, l. 65.



Maria hr. Zamoyska.

Zasłużona długoletnia działaczka na polu wychowania młodych dziewcząt z b. zaborów w duchu katolickim i narodowym, współtwórczyni fundacji kónickiej, zm. 23 II w Zakopanem, l. 77.



Adam ks. Czartoryski.

Ordynat sieniawski, właściciel Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie, zasłużony przez wybitne powiększenie zbiorów muzealnych i udostępnienie ich, zm. 26 VI w Warszawie, w 65 r. ż.



Rajmund Jarosz.

Długoletni prezydent m. Drohobycza, b. marszał, pow. drohobyczki, właściciel Truskawca, zasłużony działacz mu. i tw. polskiego zdrojowianstwa, zm. 23 VII w Drohobyczu, w 62 r. ż.

Z kół wojskowych zmarli m. in.: 23 XI 1936 we Lwowie om. gen. dyw. *Adam Nowotny Luchowicki*, l. 74, b. oficer armii austro-węg., w której w czasie wojny wyróżnił się jako dowódca artylerii pod Gorlicami, w służbie polskiej uczestnik wojny z bolszewikami; 9 I 1937 we Lwowie *Bolesław Popowicz*, l. 60, senator, em. gon. brygady, b. dowódca O. K. we Lwowie; 23 V w Toruniu *kpt. Ignacy Wawrzczak*, pilot balonowy, zdobywca II nagr. w zawodach o puchar Gordon-Bennetta w r. 1935 (utonął w Wdale); 26 IX w Krakowie *Medard Morawiecki*, l. 91, uczestnik powstania 1863 r., osłubił w Krakowie weteran tego powstania.

Zagraniczna kronika żałobna zaułowała m. in. nast. straty: Dn. 16 XI 1936 w Lyonie *prymas kard. Maurin*, urech. Lyonu, l. 76; 26 XI w Monto Carlo *Buzyli Zacharow*, l. 87, mający w świecie rozgłos jako największy handlarz broni; 30 XII w Magyaro-var (Węgry) *urech. Fryderyk Habsburg*, l. 79, w czasie wojny nacz. wódz armii austro-węgierskiej; 12 III 1937 w Budapeszcie *Eugeniusz Hubay*, l. 79, największy współczesny muzyk i kompozytor węgierski o światowym rozgłosie, autor ok. 150 kompozycji, w tym 8 oper; 16 III w Londynie *sir Austin Chamberlain*, l. 73, angielski polityk z obozu konserwatywnego, wielokrotny minister, wybitnie wyróżniający się zwłaszcza na polu polityki zagranicznej; 8 IV w N.

Yorku *Fryderyk Wiliam Mac Monies*, l. 72, jeden z czołowych rzeźbiarzy amerykańskich, autor m. in. pomnika „Zwycięstwa nad Marną” w Meaux we Francji; z pocz. kwatnia w Chicago *T. C. Monson* (pseudonim First), wybitny reporter amerykański o szerokim rozgłosie (zginął w katastrofie samochodowej); 25 IV w Wiedniu prof. uniwersytetu *Józef Halbau*, ginekolog o światowym rozgłosie; 15 V w Telfordzie (Anglia) *lord Filip Snowden*, l. 73, wybitny polityk angielski z partii pracy; 23 V w Dayton Beach na Florydzie *John Rockefeller*, l. 98, jeden z najbogatszych ludzi świata, filantrop, zasłużony jako twórca licznych naukowych fundacji; 26 V w Pradze *dr Karol Kramarz*, l. 75, polityk czeski, b. pierwszy premier republiki czechosłowackiej, przed wojną działacz narodowościowy i pamsławistyczny; 28 V w Aberdeen (Szkocja) *prof. Alfred Adler* z Austrii, l. 66, wybitny psycholog, twórca psychologii własnego kierunku t. zw. psychologii indywidualnej; w czepcu w Sofii *dr Lubomir Milietz*, l. 74, prof. uniwersytetu, słaskiego, długoletni prezes bułgarskiej Akademii Nauk, wybitny sławista, autor prac z zakresu językoznawstwa słowiańskiego; 23 VII w Belgradzie ptniarochu kościola prawosławnego w Jugosławii *Barnab*; 26 VIII w Nowym Yorku *Andrew Mellon*, l. 82, wybitny finansista, założyciel wielkiej galerii sztuki w Waszyngtonie.



Tomasz Masaryk.

Twórca niepodległości Czech, wybitny działacz polityczny, w czasie wojny szczególnie zasłużony w zabiegach o ułowanie międzynarodowym o zapownienie swej ojczyźnie niezawisłości, b. czterokrotny prezydent rep. czechosłowackiej, publicysta, autor wielu prac z zakresu historii i filozofii, zm. 14 IX 1937 w Pradze, przeżywszy lat 87.



Luigi Pirandello.

Luigi Pirandello, jeden z najwybitniejszych współczesnych dramaturgów, laureat literackiej nagrody Nobla, zm. 10 XII 1936 w Rzymie, l. 69. — Miguel de Unamuno, hiszpański filozof, rektor Uniw. w Salamance, polityk, mcejonalista o kierunku lewicowym, duchowy przywódca młodzieży i ideowy pionier w przewrocie republikańskim w Hiszpanii, zm. 31 XII 1936 w Salamance, l. 72. — Guston Doumergue, b. prezydent Francji w r. 1924–1931, długoletni polityk b. popularny we Francji, szczyry przyjaciel Polski, zm. 18 VI 1937 w Aignes Vives (Francja), l. 73. — Marckiz Guglielmo Marconi, największy współczesny wynalazca, twórca radiotelegrafii, czołowy badacz w zakresie techniki krótkich fal, laureat Nobla w dziedzinie fizyki, hon. prezes włoskiej Akademii i senator, zm. 20 VII w Rzymie, l. 62.



Miguel de Unamuno.



Gustaw Doumergue.



Guglielmo Marconi.

SCHEMATYZM PAŃSTWOWY.

Prezydent Rzeczypospolitej.

Ignacy Mościcki, wybr. po raz drugi z rzędu. (Pierwszy raz wybrany dn. 1 VI 1926 na okres siedmioletni, ponownie wybrany dn. 8 V 1933, objął władzę dn. 4 VI 1933.)

POPZEDNI PREZYDENCI.

Gabriel Narutowicz, 8 XII 1922, † 16 XII 1922 r.
Stanisław Wojciechowski, 20 XII 1922 — 14 V 1926 r.

PIERWSZY ZWIERZCHNIK PAŃSTWA.

Józef Piłsudski. Po przejęciu władzy od Rady Regencyjnej dn. 14 XI 1918 r., zatwierdzony przez Sejm dn. 20 II 1919 jako Naczelnik Państwa — do dn. 9 XII 1922 r.

Dotychczasowe gabinety.

I. Za czasów okupacji:

7 XII 1917—27 II 1918 *Kucharzewskiego* Jana.
27 II 1918—4 IV 1918 *Paulkowskiego* Antoniego.
4 IV 1918—5 IX 1918 *Stęszewskiego* J. Kantego.
26 X 1918—4 XI 1918 *Świętyńskiego* Józefa (pierwszy gabinet bez aprobaty okupantów).
4 XI 1918—14 XI 1918 *Wróblewskiego* Władysława (gabinet urzędniczy, utworzony z kierowników ministerstw).

II. W Rzeczypospolitej:

17 XI 1918—16 I 1919 *Moraczewskiego* Jędrzeja.
16 I 1919—8 XII 1919 *Podereckiego* Ignacego Jana.
13 XII 1919—9 VI 1920 *Skulskiego* Leopolda.
23 VI 1920—24 VII 1920 *Grabstkiego* Władysława.
24 VII 1920—18 IX 1921 *Witosa* Wincentego.
19 IX 1921—5 XII 1922 *Ponikowskiego* Antoniego.
10 XII 1922—6 VI 1923 *Ponikowskiego* Antoniego (II).
28 VI 1923—7 VII 1923 *Śliwskiego* Artura.
31 VII 1923—14 XII 1923 *Nowaka* Juliana.
16 XII 1923—26 V 1924 *Sikorskiego* Władysława.
28 V 1924—14 XII 1923 *Witosa* Wincentego (II).
19 XII 1923—14 XI 1925 *Grobskiego* Władysława (II).
20 XI 1925—5 V 1926 *Skrzyńskiego* Aleksandra.
10 V 1926—15 V 1926 *Witosa* Wincentego (III).
15 V 1926—4 VI 1926 *Barthla* Kazimierza.
8 VI 1926—24 IX 1926 *Barthla* Kazimierza (II).
27 IX 1926—30 IX 1926 *Barthla* Kazimierza (III).
2 X 1926—27 VI 1928 *Piłsudskiego* Józefa.
27 VI 1928—13 IV 1929 *Barthla* Kazimierza (IV).
14 IV 1929—7 XII 1929 *Świątalskiego* Kazimierza.
20 XII 1929—17 III 1930 *Barthla* Kazimierza (V).
29 III 1930—23 VII 1930 *Ślaska* Walerego.
25 VII 1930—4 XII 1930 *Piłsudskiego* Józefa (II).
4 XII 1930—26 V 1931 *Ślaska* Walerego (II).
27 V 1931—9 V 1933 *Prystora* Aleksandra.
10 V 1933—13 V 1934 *Jędrzejewicza* Janusza.
15 V 1934—28 II 1935 *Kozłowskiego* Leona.
28 II 1935—12 X 1935 *Ślaska* Walerego (III).
18 X 1935—15 V 1936 *Kościakowskiego* Mariana.
15 V 1936 — *Skłodowskiego* Felicjana.

Sejm.

Obecny Sejm jest piątym z rzędu Sejmem Rzpltej, a czwartym Sejmem zwozajnym.

I Sejm ustawodawczy: wybory 26 I 1919, 1-sze posiedzenie 10 II 1919, rozwiązanie 27 XI 1922. Rozwiązany został na mocy własnej uchwały.

I Sejm zwyczajny: wybory 5 XI 1922, 1-sze posiedzenie 28 XI 1922, rozwiązanie 28 XI 1927 r.

II Sejm zwyczajny: wybory 4 III 1928, 1-sze posiedzenie 27 III 1928, rozwiązanie 30 VII 1930.

III Sejm zwyczajny: wybory 16 XI 1930, 1-sze posiedzenie 9 XII 1930, rozwiązanie 10 VII 1935.

IV Sejm zwozajny: wybory 8 IX 1935, 1-sze pos. 4 X 1935.

PREZYDIUM SEJMU.

Marszałek: *Car* Stanisław.
Wicemarszałkowie: *Kiełak* Stanisław, *Miedziński* Bogusław, *Mudryj* Wasył, *Podolski* Bohdan, *Schetzl* Tadeusz.
Sekreтары: *Długosz* Wacław, *Dudziński* Józef, *Hoppe* Jan, *Kopeć* Tadeusz, *Skrypnik* Stefan, *Sosiński* Wojciech, *Tarnowski* Artur, *Wodowski* Marceł.

DOTYCHCZASOWI MARSZAŁKOWIE SEJMU.

Tramczyński Wojciech 1 II 1919 — 1922.

Rotał Maciej 1 XII 1922 — 1927.

Daszyński Ignacy 1928 — 1930.

Dr Sulfalski Kozłomierz 1930 — 1935.

Senat.

Obecny Senat jest czwartym z rzędu Senatem Rzpltej.
I Senat: wybory 12 XI 1922, 1-sze posiedzenie 28 XI 1922, rozwiązanie 28 XI 1927.

II Senat: wybory 11 III 1928, 1-sze posiedzenie 27 III 1928, rozwiązanie 30 VII 1930.

III Senat: wybory 23 XI 1930, 1-sze posiedzenie 9 XII 1930, rozwiązanie 10 VII 1935.

IV Senat: wybory 15 IX 1935, 1-sze posiedzenie 4 X 1935.

PREZYDIUM SENATU.

Marszałek: *Prystor* Aleksander.
Wicemarszałkowie: *Barański* Jerzy, *dr Kuśkiewicz* Mikołaj, *Makowski* Wacław.
Sekreтары: *Dąbkowski* Stefan, *Jarozewiczowa* Halina, *Mastor* Mikołaj, *Olewiński* Piotr, *Płock* Franciszek, *Terlikowski* Konstanty.

DOTYCHCZASOWI MARSZAŁKOWIE SENATU.

Tramczyński Wojciech 14 XII 1922 — 1927 r.

Dr Szymański Julian 1928 — 1930 r.

Raczewicz Władysław 1930 — 1935 r.

Sejm Śląski.

Obecny Sejm Śląski jest czwartym z rzędu.

I Sejm konstytucyjny: wybory 24 IX 1922, pierwsze posiedzenie 10 X 1922, rozwiązanie na mocy dekretu Prezydenta Rzpltej 12 II 1929.

II Sejm: wybory 11 V 1930, pierwsze posiedzenie 27 V 1930, rozwiązanie 26 IX 1930.

III Sejm: wybory 23 XI 1930, pierwsze posiedzenie 9 XII 1930, rozwiązanie 14 VII 1935.

IV Sejm: wybory 8 IX 1935, 1-sze posiedzenie 24 IX 1935.

PREZYDIUM SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Marszałek: *Grzesik* Kuroł.
Wicemarszałkowie: *dr Dąbrowski* Włodzisław, *Kot* Alojzy.
Sekreтары: *Dziuba* Jan, *Fesser* Franciszek, *Gajdzik* Karol, *Kubik* Paweł.
(Sejm Śląski składa się obecnie z 24 posłów.)

Najwyższe władze państwowe.

Prezydent Rzpltej Polskiej: adiutantura, Zamek, tel. 5-82-93.

Sejm i Senat Rzpltej: Włocława 4/6/8, tel. 5-51-20.

Prezydium Rady Ministrów: Pałac Namiestnikowski, Krakowskie Przedmieście 46/48, tel. 5-55-00.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych: Włocława 1, tel. 5-13-35 (informacja), 5-55-60 (centrala).

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych: Nowy Świat 69, tel. 6-62-50.

Ministerstwo Skarbu: Rymarska 3/5, tel. 12-12-27.

Ministerstwo Spraw Wojskowych: 6-go Sierpnia 3/5, tel. 8-04-20, 8-04-40.

Ministerstwo Sprawiedliwości: Długa 7, tel. 12-18-67.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: Al. Szuclina 25, tel. 8-02-20.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych: Pałac Prymasowski, Senatorska 15, tel. 6-39-01.

Ministerstwo Komunikacji: ul. Chałubińskiego 4, tel. 5-52-00 i Nowy Świat 11, tel. 5-55-86.

Ministerstwo Poczty i Telegramów: Włocława 16, tel. 5-55-20.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu: Elektoralna 2, tel. centrala 5-47-20.

Ministerstwo Opieki Społecznej: Długa 33/40, tel. 5-61-60.

Najwyższa Izba Kontroli Państwa: Al. Szuclina 23, tel. 5-55-78.

Najwyższy Trybunał Administracyjny: ul. Młodowa 24, tel. 11-72-85.

Urzędy i instytucje.

Podległe Min. Spraw Wewnętrznych:

Główna Komenda Policji Państwowej: Nowy Świat 67, tel. 6-70-26.

Korpus Ochrony Pogranicza: Chałubińskiego 3 b, tel. centrala 5-62-70.

Główny Urząd Statystyczny: Al. Jerozolimskie 32, tel. 6-55-85.

Podległe Ministerstwu Skarbu:

Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń: Krak. Przedmie-
ście 60, tel. 5-10-17.
Komenda Straży Granicznej: Poznańska 30, tel. 5-66-80.
Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego: Nowy Świat
4, tel. 9-62-87.
Dyrekcja Loterii Państwowej: Nadewki 2, tel. 11-45-00.
Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego: Leszno
1, tel. 11-07-54.
Menclia Państwowa: Markowska 18, tel. 10-45-93.
Urząd Długów Państwa: Rymarska 1, tel. 11-81-88.
Dyrekcja Polskiego Monopolu Solnego: Królewska 35,
tel. 2-46-66.
Prakuratoria Generalna Rzpłej: Kopernika 36/40, tel.
5-56-89.
Państwowy Zakład Emerytalny: Krak. Przedmieście 19,
tel. 6-88-22.
Inspektorat Dewizowy: Sennatorska 29, tel. 2-65-85.
Rada Spółdzielcza: Marszałkowska 130, tel. 6-04-34.

Podległe Ministerstwu Spraw Wojskowych:

*Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposo-
bienia Wojskowego:* Myśliwłoka 3-3, tel. 9-38-55.

Podległe Ministerstwu Komunikacji:

Państwowy Instytut Meteorologiczny: Nowy Świat 72,
tel. 5-33-20.
Instytut Hydrograficzny: Nowy Świat 14, tel. 9-41-44.

Podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu:

Urząd Patentowy: Elektoralna 2, tel. 5-80-16.
Państwowy Instytut Geologiczny: Rakowiecka 4, telefon
4-14-46.
Główny Urząd Miar: Elektoralna 2, tel. centrala 5-47-87.
Państwowy Instytut Eksportowy: Elektoralna 2, tel. 2-17-72.
Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen: Elek-
toralna 2, tel. 6-38-21.
Warszawski Urząd Probierczy: Złota 22, tel. 6-02-83.
Polski Kamień Normalizacyjny: Elektoralna 2, tel. 5-47-20;
wewn. 88.
Centralna Komisja Przywozowa: Krak. Przedmieście 47,
tel. 5-66-50.

Podległe Ministerstwu Opieki Społecznej:

Główny Inspektorat Pracy: Długa 38/40, tel. 12-19-67.
Fundusz Pracy: Traugutta 6, tel. 6-72-60.

Podległe Ministerstwu Roln. i Ref. Roln.:

Dyrekcja Naczelna lasów państwowych: Wawelska 52/54,
tel. 8-51-50.

URZĘDY I INSTYTUCJE MORSKIE W GDYNI.

Podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu:

Tymczasowa Rada Portu: ul. Portowa.
Urząd Morski: ul. Portowa.
Państwowa Szkoła Morska: ul. Morska.
Morski Urząd rybactki: ul. Derdowskiego.

BANKI PUBLICZNE.

Centrale w Warszawie.

Bank Polski: Bielańska 10, tel. 5-53-20 (centrala), 6-37-37
(prezes), 6-09-10 (wylz. zagr.).
Bank Gospodarstwa Krajowego: Al. Jerozolimskie 1, tel.
8-02-60.
Państwowy Bank Rolny: Nowogrodzka 50, tel. 0-65-66.

Bank Akceptacyjny: Nowogrodzka 50, tel. 9-28-50.
Pocztowa Kasa Oszczędności: Jasna 9, tel. 6-08-28.

URZĘDY WOJEWODZKIE.

M. stół, Warszawa: Komisariat rządu — Seniorska 16.
Komisarz rządu: *Jaroszewicz* Władysław.
Województwo białostockie: Białystok (Kilińskiego 1).
Wojewoda: *Ostaszewski* Henryk.
Województwo kieleckie: Kielce (pl. P. Maril).
Wojewoda: dr *Diadosz* Władysław.
Województwo krakowskie: Kraków (Basztowa 22).
Wojewoda: dr *Tymiński* Józef.
Województwo lubelskie: Lublin (Nicaia 14).
Wojewoda: dr *Tramecourt* Jerzy.
Województwo lwowski: Lwów (Czarnieckiego 18).
Wojewoda: dr *Bilyk* Alfred.
Województwo łódzkie: Łódź (Ogrodnia 17).
Wojewoda: *Hauke-Nowak* Aleksander.
Województwo nowogrodzkie: Nowogród.
Wojewoda: *Sokołowski* Adam Ludwik.
Województwo poleskie: Brześć n. B. (Jagiellońska 0).
Wojewoda: *Kosiek-Bierucki* Wacław.
Województwo pomorskie: Toruń (Wały 2).
Wojewoda: *Raczewicz* Władysław.
Województwo poznańskie: Poznań (Golebia 1).
Wojewoda: *Maruszewski* Artur Tamasz.
Województwo stanisławowskie: Stanisławów (ul. Karpi-
ńskiego 7).
Wojewoda: *Pastawski* Stefan Wiktor.
Województwo śląskie: Katowice (Wojewódzka 45).
Wojewoda: dr *Grażynski* Michał.
Województwo tarnopolskie: Tarnopol (29 Listopada 4).
Wojewoda: *Malicki* Tomasz.
Województwo warszawskie: Warszawa (Aleje Unjz-
dowski 5).
Wojewoda: dr *Nakonecznikow-Klukowski* Bronisław.
Województwo wileńskie: Wilno (Maril Magdaleny 2).
Wojewoda: *Bociński* Ludwik.
Województwo wołyńskie: Łuck (Jagiellońska 72).
Wojewoda: *Józewski* Henryk.

IZBY KONTROLI PAŃSTWA.

Najwyższa Izba Kontroli (Warszawa, ul. Szucha 23), pro-
zes: gen. dr *Krzemleński* Jakub, wiceprezes: *Rugiewicz*
Zenebiusz, *Okeniewski* Stanisław.

Okręgowe Izby Kontroli:

Brześć n. B. plac Unil Lubelskiej 7) — prezes: *Minko-
ski* Józef.
Katowice (ul. Jagiellońska, gmach urzędu wojewódzkie-
go) — prezes: *Bajda* Andrzej.
Kielce (Wesoła 36) — prezes: *Tomassi* Lubosław.
Kraków (Krowoderska 5) — prezes: *Rusiecki* Witold.
Lwów (Romanowicza 11-a) — prezes: *Wex-Manasterski*
Gustaw.
Poznań (Al. Marszałkowskiego 23) — prezes: *Zawadzki*
Mikołaj.
Warszawa (Al. Szucha 23) — prezes: *Pietraszewski* Jan.
Wilno (ul. Mickiewicza 3) — prezes: *Mikulski* Zenon.

IZBY SKARBOWE.

Białystok — dyrektor: *Ratyński* Edward.
Brześć n. Bugiem — dyrektor: dr *Kwosik* Tomasz.
Grudziądz — dyrektor: *Namysłowski* Stanisław.
Kielce — dyrektor: vacat.
Kraków — dyrektor: *Gregor* Józef.



Henryk Ostaszewski.
Wojewoda białostocki.



Dr Józef Tyimiński.
Wojewoda krakowski.



Jerzy de Tramecourt.
Wojewoda lubelski.



Dr Alfred Bilyk.
Wojewoda lwowski.

Lublin — dyrektor: *Sieradzki Stefan*.

Lwów — dyrektor: *Kuchurski Zygmunt*.

Łódź — dyrektor: *dr Radekiewicz Michał*.

Łuck — dyrektor: *Allard Artur*.

Nowogródek — kierownik: *dr Piasecki Adam*.

Poznań — dyrektor: *Switalski Ferdynand*.

Stanisławów — dyrektor: *Wojdał Tadeusz*.

Warszawa (Grodzka) — dyrektor: *Guzikowski Adam*.

Warszawa (Okr.) — dyrektor: *Drozdowski Wacław*.

Wilno — dyrektor: *Gajewski Wacław*.

Wydział Skarbowy Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach — naczelnik: *Urban Jan*.

DYREKCJE CEL.

Warszawa (ul. Inflancka 6) — dyr.: *Królikowski Franciszek*. — Okręgowe Dyrekcje Cel: *Lwów* — dyr.: inż. *Kurnałowski Rafał*, *Mysłowice* — dyr.: *Jodko-Narkiewicz Witold*, *Poznań* — dyr.: *Uoall Konrad*, *Inspektorat Cel w Gdańsku* — nacz. inspektor: *varul*.

DYREKCJE OKRĘGOW POCZT I TELEGRAFOW.

Bydgoska (ul. Jagiellońska 65) — dyrektor: inż. *Kozubek Włodzimierz*.

Katowicka (Słowackiego 11 i Mickiewicza 3) — dyrektor: *Papiel Stefan*.

Krakowska (Warszawska 4) — dyrektor: *Spell Alfred*.

Lubelska (Szopna 9) — dyrektor: *Świętochowski Wacław*.

Lwowska (Słowackiego 1) — dyrektor: *Mosoro Dominik*.

Poznańska (ul. Władysława 12) — dyrektor: *Wullner Alfred*.

Warszawska (pl. Napoleona 10) — dyrektor: inż. *Zuchowicz Karol*.

Wileńska (ul. Świdowa 25) — dyrektor: inż. *Nowicki Mieczysław*.

Gdańska (Hołcuska 1/2) — dyrektor: *Budziński Eryk*. Urząd równoległy z dyrektorem: *Izba Kontroli Rachunkowej Poczty i Telekomunikacji (Bydgoszcz)* — dyrektor: *Lesiecki Włodzimierz*.

DYREKCJE KOLEJOWE.

Gdańska (Toruń, Pl. Teatrny 2) — dyrektor: inż. *Dołbrzycki Bogusław*.

Katowicka (ul. Dworcowa 1) — dyrektor: inż. *Wyleżyński Adam*.

Krakowska (Pl. Matejki 12) — dyrektor: inż. *Czerniawski Ignacy*.

Lwowska (ul. Zygmuntońska 1) — dyrektor: inż. *Grosser Otto*.

Poznańska (Wale Zygmunta Starego 4) — dyrektor: inż. *Krzyżanowski Włodzimierz*.

Radomska (ul. Marszałka Piłsudskiego 10) — dyrektor: inż. *Tarwid Stanisław*.

Warszawska (ul. Wileńska 2) — dyrektor: inż. *Zienkiewicz Edward*.

Wileńska (ul. Słowackiego 14) — dyrektor: inż. *Glazek Wacław*.

DYREKCJE LASÓW PAŃSTWOWYCH.

Białowieża — dyrektor: *Najman Karol*.

Lwów (Chorążczyzna 17) — dyrektor: *Szaiberl Konrad*.

Łuck (Poniatowskiego 3) — dyrektor: *Modzelewski Stefan*.

Poznań (Stolarska) — dyrektor: *Lorkiewicz Teofil*.

Radom (Zeromskiego 53) — dyrektor: *Dubin Marcin*.

Siedlce (Ks. Józefa Poniatowskiego 2) — dyrektor: *Buchla Ferdynand*.

Toruń (Mickiewicza 8) — dyrektor: *Chwałkowski Władysław*.

Warszawa (Wawelska 54) — dyrektor: *Mickiewicz Edmund*.

Wilno (Wileńska 66) — dyrektor: *Szemioł Edward*.



Wacław Biernacki.
Wojewoda poleski.



Tomasz Malicki.
Wojewoda tarnopolski.

PAŃSTWOWE ZARZĄDY WODNE.

1) W Żywiec, Krakowie, N. Sączu, Tarnowie, Sandomierzu podlegają — *województwu krakowskiemu*.

2) W Przemyślu i Rzeszowie — *województwu lwowskiemu* (który poza tym sprawuje bezpośredni zarząd Bugu od Buska do ujścia Warężanki).

3) W Puławach, Warszawie, Wyszakowie i Plocku — *województwu warszawskiemu*.

4) W Toruniu, Chełmie i Tczewie — *województwu pomorskiemu*.

5) W Koninie, Poznaniu, Czarnkowie i Bydgoszczy —

województwu poznańskiemu.

6) W Augustowie, Siemnie, Pińsku, Łucku i Brześciu n. B. — *województwu poleskiemu*.

7) W Stryju, Stanisławowie i Kolomyi — *województwu stanisławowskiemu*.

8) W Wilnie — *województwu wileńskiemu*.

IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE.

Związek izb przemysłowo-handlowych (ukonstytuowany dn. 2 VIII 1935). Prezes: inż. *Klarnier Czesław* (prezes izby warszawskiej), wiceprezes: inż. *Sowiński Zygmunt* (prezes izby sandomierskiej) i *Tor Stanisław* (prezes izby wileńskiej), dyrektor: *Jakubowski Józef* (Warszawa).

Gdynia (Świętojańska 56) — prezes: *Tor Stanisław*, dyrektor: *dr Kulikowski Józef*.

Katowice (Plac Wolności 12a) — prezes: inż. *Cybulski Józef*, dyrektor: *Drozdowski Marcin*.

Kraków (Długa 1) — prezes: inż. *Brzozowski Jan*, dyrektor: inż. *Mianowski Henryk*.

Lublin (Okopowa 7) — prezes: inż. *Papiński Franciszek*, dyrektor: *Miller Teodor*.

Lwów (Akademicka 17) — prezes: *dr Szarski Marcin*, dyrektor: *Jasicki Michał*.

Łódź (Al. Kościuszki 4) — prezes: *dr Muczkowski Feliks*, dyrektor: inż. *Bajer Karol*.

Poznań (Mickiewicza 31) — prezes: *Kalamajski Stefan*, dyrektor: *dr Waschko Stanisław*.

Sosnowiec (3 Maja 28) — prezes: inż. *Sowiński Zygmunt*, dyrektor: *mgr Gadomski Kazimierz*.

Warszawa (Wileńska 10) — prezes: inż. *Klarnier Czesław*, dyrektor: *Jakubowski Józef*.

Wilno (Mickiewicza 32) — prezes: *Huciński Roman*, dyrektor: inż. *Burański Władysław*.

IZBY ROLNICZE.

Białostocka (Pierackiego 57a) — prezes: *Myszkowski Stanisław*, dyrektor: *Lipski Roman*.

Kielecka (Sienkiewicza 47) — prezes: *Kozłowski Tomasz*, dyrektor: *Ślaski Ludwik*.

Krakowska (plac Szczepański 8) — prezes: *Kleszczyński Edward*, dyrektor: *vacat*.

Lubelska (Al. 3-go Maja 20) — prezes: *Lechnicki Feliks*, dyrektor: *Pajdowski Mikołaj*.

Lwowska (Kopernika 20) — prezes: *dr Papara Kazimierz*, dyrektor: *vacat*.

Łódzka (Piotrkowska 96) — prezes: *Piotrowski Jan*, dyrektor: *Kawczak Jan*.

Polska (Brześć n. B., Pierackiego 19) — prezes: *Rohł Wiktor*, dyrektor: *Cygański Ignacy*.

Pomorska (Toruń, Sienkiewicza 10) — prezes: *Dominiński Jan*, dyrektor: *Buczek Józef*.

Śląska (Katowice, Jul. Ligonia 36) — komisarz: *Młodziejowski Bolesław*, dyrektor: *Zurzycki Zbigniew*.

Warszawska (Kopernika 30) — prezes: *Przedpełski Bolesław*, dyrektor: *Sieroszewski Stanisław*.

Wielkopolska (Poznań, Mickiewicza 33) — prezes: *Morański Jan*, dyrektor: *dr Rośkoński Karol*.

Wileńska (Ofiarowa 2) — prezes: *Kamiński Władysław*, dyrektor: *Czerniewski Jan*.



Marian Chodacki.
Gen. komisarz R. P. w Gdańsku (marca 7 XII 1936).

Wolynska (Luck, Mickiewicza 1) — prezes: *Suchorzewski Leon*, dyrektor: *Pytkowski Wacław*.
Związek Izby i Organizacji Rolniczych R. P. (Warszawa, Kopernika 30) — prezes: *pos. Sobczyk Piotr*, dyrektor: *Leczniewski Wiktor*.

OKRĘGOWE INSPEKTORATY PRACY.

Białystok — Orzeszkowej 5. *Katowice* — Kilińskiego 9. *Kielce* — Marsz. Fecha 41. *Kraków* — Lubelska 27. *Lublin* — Krak. Przedm. 56. *Lwów* — Pl. Smolki 3. *Łódź* — Zawadzka 1. *Poznań* — Dąbrowskiego 35/37. *Torun* — Kościuszki 1. *Warszawa m.* — Marszałkowska 84. *Warszawa woj.* — Al. Jerozolimskie 6. *Wilno* — Ostrebramska 19.

WŁADZE I URZĘDY POLSKIE W GDAŃSKU.

Komisarz Generalny Rzeczy Polskiej: minister *Chodnicki Marian*.

Biuro: Neugarten 27, tel. 210-51.
Mieszkanie: Gralathstr. 2, tel. 239-79.
Polskie Biuro Paszportowe: Neugarten 27, tel. 210-51.
Wydział Wojskowy: Neugarten 27, tel. 210-51.
Delegat Prokuratora Generalnego: Neugarten 27, tel. 210-51.
Urząd Marynarki Handlowej: Neugarten 27, tel. 210-51.
Delegat ministerstwa przemysłu i handlu: Neugarten 27, tel. 210-51.
Oddział administracji majątku państwa: Neugarten 27, tel. 210-51.
Polska Kasa Rządowa: Reibahn 4, tel. 267-73, 267-74, 267-75 i 274-85.
Naczelny Inspektorat Cel i ekspozytura celna: Opitzstrasse 2, tel. 261-51.
Biuro gdańskie PKP: Am Olivaer Tor 2-4.
Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów: Heveliusplatz 1-2, tel. 282-51.

Schematyzm wyznaniowy.

Kościół katolicki.

OBRZĄDEK ŁACIŃSKI.

Nuncjatura Stolicy Apostolskiej w Polsce: Warszawa, Aleja Szucha 12. *Nuncjus*: *Mgr Corlesi Fillp.*

I. *Provincia kościelna gnieźnieńsko-poznańska*: Obejmuje archidiecezję gnieźnieńską i poznańską z dwiema diecezjami: chełmińską i włocławską.

1) *Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska*: Arcybiskup metropolita gnieźnieński i poznański, prymas Polski, ks. kardynał *dr Hlond August*. Sufragan gnieźnieński: *Ks. Laubitz Antoni*, biskup tytularny Jaso. Sufragan poznański *ks. Dymek Wulenty*, biskup tyt. Madytus.

2) *Diecezja chełmińska* (z rezydencją w Pelplinie): Biskup chełmiński *ks. dr Okoniewski Stanisław*. Sufragan *ks. Dowliuk Konstanty*, biskup tyt. atrybtański.

3) *Diecezja włocławska*: Biskup włocławski *ks. dr Radoński Karel*. Sufragan *ks. dr Owczarek Wojciech*, biskup tytularny askalonitański.

II. *Provincia kościelna warszawska*: Obejmuje archidiecezję warszawską z pięcioma diecezjami: plocką, sandomierską, lubelską, siedlecką czyli podlaską i łódzką.

1) *Archidiecezja warszawska*: Arcybiskup metropolita warszawski *ks. kardynał dr Kakowski Aleksander*. Sufragan: *Ks. dr Gall Stanisław*, arcyb. tyt. Karputhos, *ks. dr Szlagowski Antoni*, biskup tytularny irenopolitański.

2) *Diecezja plocka*: Biskup plocki *ks. Nowowiejski Antoni Julian*, tyt. arcyb. Silio. Sufragan *ks. Wetmowski Leon*, biskup tyt. kamachański.

3) *Diecezja sandomierska*: Administrator apostolski *ks. Lorek Jan*, biskup tyt. Modra. Sufragan *ks. Kubicki Paweł*, biskup tytularny chanański.

4) *Diecezja lubelska*: Biskup lubelski *ks. Fulman Marian Leon*. Sufragan: vacat.

5) *Diecezja siedlecka*, czyli podlaska (z siedzibą w Siedlcach): Biskup podlaski *ks. dr Przeździecki Henryk*. Sufragan *ks. dr Sokolowski Czesław*, biskup tytularny pentakomski.

6) *Diecezja łódzka*: Biskup łódzki *ks. Jasiński Władimir*. Sufragan *ks. dr Pomeczak Kazimierz*, biskup tytularny sykejski.

III. *Provincia kościelna krakowska*: Obejmuje archidiecezję krakowską z czterema diecezjami: częstochowską, katowicką, kielecką i tarnowską.

1) *Archidiecezja krakowska*: Ksiądz arcybiskup metropolita krakowski *ks. dr Sapieha Adam Stefan*. Sufragan *ks. dr Respondek Stanisław*, biskup tyt. dardanelski.

2) *Diecezja częstochowska*: Biskup częstochowski *ks. dr Kubina Teodor*. Sufragan *ks. Zimniuk Antoni*, biskup tyt. dionizjański.

3) *Diecezja katowicka*: Biskup śląski *ks. dr Adamski Stanisław*. Sufragan *ks. Bieniek Juliusz*, biskup tytularny daseyński.

4) *Diecezja kielecka*: Biskup kielecki: vacat. Sufragan *ks. Sonik Franciszek*, biskup tyt. Margo.

5) *Diecezja tarnowska*: Biskup tarnowski *ks. dr Lisowski Franciszek*. Sufragan *ks. dr Komar Edward*, biskup tytularny mindyjski.

IV. *Provincia kościelna lwowska*: Obejmuje archidiecezję lwowską z dwiema diecezjami: przemyską i łucką.

1) *Archidiecezja lwowska*: Metropolita arcyb. lwowski *ks. dr Twardowski Bolesław*. Sufragan *ks. dr Bazjak Eugeniusz*, biskup tyt. focesański.

2) *Diecezja przemyska*: Biskup przemyski *ks. dr Hardu Franciszek*. Sufragan *ks. dr Temaka Wojciech*, biskup tytularny helonopolitański.

3) *Diecezja łucka*: Biskup łucki *ks. dr Szeląg Adolf*. Sufragan *ks. Walczyński Stefan*, biskup tytularny zenopolitański.

V. *Provincia kościelna wileńska*: Obejmuje archidiecezję wileńską z dwiema diecezjami: łomżyńską i pińską.

1) *Archidiecezja wileńska*: Arcybiskup metropolita wileński *ks. Jabrzykowski Roman*. Sufragan *ks. Michalkiewicz Kazimierz*, biskup tyt. tyntyryjski.

2) *Diecezja łomżyńska*: Biskup łomżyński *ks. Łukowski Stanisław*. Sufragan: vacat.

3) *Diecezja pińska*: Biskup piński *ks. Bukraba Kazimierz*. Sufragan *ks. Niemira Karol*, biskup tyt. Tawil.

KURIA POŁOWA BISKUPIA W. P.

Biskup polowy: *Ks. Gawlina Józef*, biskup tytularny Marianne.

BISKUPI REZYDENCJI.

Metropolita metylewski *Ropp Edward* (mieszka w Warszawie), *dr Dub-Dubowski Ignacy*, b. biskup łucko-żytyński (w Rzymie), *dr Godlewski Michał*, b. biskup sufragan łucki, biskup tyt. egipski, obecnie prof. Uniw. Jagiellońskiego (w Krakowie).

OBRZĄDKI WSCHODNIE.

Provincia kościelna grecko-katolicka:

1. *Archidiecezja lwowska*: Arcybiskup metropolita lwowski obrządku grecko-katolickiego z rezydencją we Lwowie: *ks. dr Szeptycki Andrzej Aleksander*.

Sufragani: *Ks. dr Buczek Jan* i *ks. dr Budka Nikita*, biskup patarski.

2. *Diecezja przemyska*: Biskup obrz. gr.-kat. z rezydencją w Przemyśle: *ks. dr Kępcowski Józef*, Sufragan *ks. dr Łukela Grzegorz*.

3. *Diecezja stanisławowska*: Biskup obrz. gr.-kat. z rezydencją w Stanisławowie: *ks. dr Chomyszyn Grzegorz*. Sufragan *ks. dr Łatyszewski Jan*.

Archidiecezja ormiańsko-katolicka: Arcybiskup metropolita ormiański z rezydencją we Lwowie: *ks. dr Teodorowicz Józef*.

Ap. wizytator ob. wsch.: *Ks. bp dr Czarnecki Mikołaj*. Apostolski administrator dla Łemkowszczyzny, z siedzibą w Rymanowie: *Ks. dr Medwecki Jakub*.

Kościół prawosławny.

Główny kościół prawosławny w Polsce (autokefalicznego) jest metropolita warszawski i całej Polski, *Dionizy*, zarząca archimandryta Poczajowskiej Ławry (Warszawa, Praga, ul. Zygmuntowska 1. 13).



Ks. Juliusz Bieniek.

Biskup sufr. diecezji łódzkiej (mar. 24 III 1937).

obecnie prof.



Kościół Karmelitów w Krakowie na Piasku.
Miedzioryt z Szymona Czachowskiego „Hibernikla Carmeliticae Palladis“, Kraków r. 1696 (B. J.). Druk u Estrelichera nie notowany, zdjęcie pierwszy raz reprodukowane.

Diecezje:

1. wileńska — arcyb. *Aleksy* (Gronicki).
2. poleska — arcyb. *Aleksander* (Inozłomecw).
3. grodzieńska — biskup ordynariusz *Sawra* (Sowiec) biskup nowogrodzki.
4. wileńska — arcyb. *Teodozjasz* (Fiedosjew).
5. warszawsko-ehelmska — metropolita — metropolita *Dionizy* (Walecki).

Biskupi sufragani:

1. diecezji wileńskiej — *Simon* (Iwanowski), biskup osłowski i *Polikarp* (Sikorski), biskup łucki.
 2. diecezji poleskiej — biskup w Kaniukach *Koszyrski* *Antoniusz* (Marezenko).
 3. diecezji warszawsko-ehelmskiej — vacat.
- W armii stanowisko niezależnego kupelana dla wyznani prawosławnego zajmuje: ks. *Szymon* (Fedornika).

Kościół ewangelicki.

1. Kościół ewangelicko-angburski R. P. (luterski) z Konsystorzem w Warszawie. Superintendent generalny: ks. biskup dr *Bursche* *Juliusz*.
2. Kościół ewangelicki unijny (połączenie w zakresie administracyjnym luterskiego i kalwińskiego) z Konsystorzem w Poznaniu. Superintendent: ks. dr *Blau* *Paweł*.
3. Kościół ewangelicki wyznania angburskiego i helweckiego (kalwińskiego) w Małopolsce z Konsystorzem w Stanisławowie. Zastępcę superintendenta: ks. dr *Zöckler* *Toodor*.
4. Kościół ewangelicko-reformaowany (kalwiński) z Konsystorzem w Warszawie. Superintendent: ks. *Skierski* *St.*
5. Kościół ewangelicko-reformaowany (kalwiński) z Konsystorzem w Wilnie. Superintendent generalny: ks. *Jastrzębski* *Michał*.
6. Kościół ewangelicki antyjn na Śląsku, z Konsystorzem w Kułowiech (utworzony na podstawie kołowej genowskiej). Prezydent kościoła: ks. dr *Foss* *Herman*.

7. Kościoły staro-luterskie w byłej diecezji praskiej, z centralnym zarządem w Poznaniu. Superintendent: ks. *Büttner* *Reinhold* w Rogoźno.

W armii utworzyło Min. Spraw Wojsk. dla około 4% ewangelików nast. etaty kapelanów w czasie pokoju: po jednym naczelnym kapelanem w randze pułkownika wyznania ewang.-angsb. i ewang.-reform. przy M. S. Wojsk., oraz kapelanów dla oficerów korpusów z siedzibą: w Warszawie, Grodnie, Karkowie, Lwowie, Poznaniu, Toruniu i Brześciu a B. Naczelnym kapelanem wyznania ewang.-angsb. w Warszawie jest ks. sen. *Gloch* *Feliks*, wyznania ewang.-reform. ks. sen. *Szefer* *Kazimierz*, do Warszawy należy D. O. K. II i D. O. K. IV. Szef duszpasterstwa ewangelickiego D. O. K. III w Grodnie dla Wileńszczyzny — p. o. ks. prob. *Messerschmidt* *Karol*, zarazem szef dla D. O. K. IX, szef D. O. K. V i D. O. K. X — ks. *Hause* *Paweł*, D. O. K. VI — ks. *Banszel* *Karol*, D. O. K. VII w Poznaniu i dla całej Wielkopolski — ks. prob. *Światłowski* *Karol*, D. O. K. VIII — ks. *Palocki*.

(Dekret Prezydenta R. P. z dn. 25 XI 1936, Dz. U. R. P. nr 88, poz. 613, o stosunku państwa do kościoła ewangelicko-angburskiego w Polsce ustalił zasady organizacji tego kościoła jako samodzielnego i niezależnego od jakiegokolwiek obokrajowej zwierzchności. W Polsce kościół dzieli się na 10 diecezji, 117 parafii i 40 filiałów, a pod względem stanowisk duchownych liczy 10 seniorów, 126 proboszczów, 7 diakonów, 3 adiunktów i 49 wikariuszów. Nadto wydane zostało rozporządzenie Rady Ministrów z 17 XII 1936, Dz. U. R. P. nr 94, poz. 659, o uznaniu samodzielnego prawa wewnętrznego tegoż kościoła w Polsce).

INNE WYZNANIA.

Oprócz wyżej wymienionych wyznań istnieją w Polsce jeszcze różne sekty, z których najbardziej znane są:

Baptyści i *ewangeliczni chrześcijanie*, tworzący kilku odrębnych organizacji religijnych. *Adwentyści*, zwani *sabalistami* (sobotnikami, od święta soboty), *baduce* *złota królestwa* (dwie odrębne grupy w Polsce), *Kościół Narodowy* (pięć odrębnych odłamów religijnych), *Mariawici*, *Melodyści*, *Monoici*, *Starokatolicy*, wreszcie *Złotokielaskowcy*, zwani także *Pięćdziesiątnikami* (nazwa wyprowadzona jest od 50-tej niedzieli po Wielkiejnocy).

GMINY WYZNANIOWE ŻYDOWSKIE.

Do zadań gmin wyznaniowych żydowskich (na podstawie ust. z dn. 7 II 1919 r. o organizacji tychże gmin, oraz rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 14 X 1927 r. o porządkowaniu stanu prawnego ich organizacji — Dz. U. R. P. nr 91) należy zaspokajanie potrzeb religijnych swych członków, utrzymywanie oraz popieranie swoich religijnych, naukowych i dobroczynnych zakładów.

Fundusze na opłacenie wydatków, połączonych z tymi zadaniem, uzyskuje gmina żydowska przez nakładanie na swych członków podatku wyznaniowego, oraz pobieranie zatwierdzonych przez władzę państwową opłat od rzeź i taksi cementarnych. Organizacja i działalność gmin żydowskich ustalona jest w ustawie z dn. 14 października 1927 r., która wprowadza powszechne prawo głosowania do rad gminnych, względnie do zarządów gmin żydowskich z tym, że z wyjątkiem kołiel uprawniających do głosowania przy wyborach osoby, które skończyły 25 lat życia i mieszkają w obrębie dotyczącej gminy żydowskiej bez przerwy przynajmniej przez jeden rok. Na czele związku gmin ma stać *Rada Religijna*. — W armii uniezanym rabinem wojskowym jest mjr *Szajoberg* *Boruch*.

HACHANAT KARALMÓW.

Siedziba karulskiego Zarządu duchownego i sokratu-riatu hachana (wraz z archiwum ogólnym i metrykalnym): Troki.

Siedziba hachana: Wilno.

Hachan: *Hadij Seroja* *Bej Szapszal*, hachan polski, tytularny hachan taurydzko-odecki.

Proces Zarządu duchownego: hachan.

St. członek Zarządu, zastępcę hachana, *Ullu-Hazzan* (dżekam): *Firkowicz* *Szymon*, proboszcz kłensy w Trokeli; członek Zarządu: *Łobanos* *Józef*, hazzan.

Do hachanatu należą gminy: w Trokeli, Wilnie, Łucku i Hulezu. W Warszawie jest dom modlitwy i emalierz.

MUFTIAT MUZULMAŃSKI.

Siedziba muftiatu: Wilno. Mufti: dr *Szykiewicz* *Ju-kub*. Zastępcę muftiego: dr *Romanowicz* *Jakub*.

Muftiat obejmuje gminy: Bohoniki, Douhuoński, Dek-szyce, Iwja, Kruszyński, Kłeck, Łachowleze, Łowczyce, Młodziol, Mir, Nowogródok, Niemleć, Niokraszuńce, Osmo-lowo, Słomni, Sorok-Tutary, Warszawa, Wilno i Widza.

TATARZY W POLSCE.

(Ustawę z dn. 21 IV 1936 związków religijne w Polsce: muzułmański i karaimski, otrzymały nowe określenie form prawnych swego ustroju, oparte na autokefalii tych związków. W Rozniku 1937 omówiono nowe formy ustrojowe, oraz z tej okazji podano w zarysie historię karaimów w Polsce. Poniżej podajemy w najogólniejszych ramach historię Tatarów w Polsce, jako należących do związku religijnego muzułmańskiego.)

Dżingis-Chan, zdobywca świata, wódz jednego szczeptu mongolskiego w Azji środkowej, podbił na początku XII w. wszystkie szczyty — mongolskie, Chiny i część Persji, a jego wódzowie „oerleki”: Ssubutaj i Dżebe, podbili księstwa ruskie i czynili wyprawy do Polski. Po śmierci Dżingis-Chana jego syn Dżudżi otrzymał obszary na północ i zachód od gór Altaju i „gdzie tylko sięga kopyto konia mongolskiego”, a jego syn Batu założył u brzołów Wołgi Złotą Horde. Od podbitych narodów Mongołowie, noszący nazwę Tatarów od słowa „tata, tatar, tatar” (po chińsku jeździec), przyjęli w XIII w. islam.

W. ks. litewski Gedymina podbiłając Wołyń, wszedł w kontakt z Tatarami. W r. 1313 Tatarzy, jako sprzymierzeńcy Gedymina, brali udział w bitwie z Krzyżakami. Kiejstut w r. 1350 i Olgierd w r. 1352, zdobywając Podole, mieli już pod sobą oddziały Tatarów. W r. 1410 Tatarzy pod wodzą Dżel-ei-Dina wystąpili pod Grunwaldem jako sprzymierzeńcy Witolda. Po zwycięstwie grunwaldzkim część wojska tatarskiego pozostała na Litwie i od tego właśnie czasu datuje się osadnictwo Tatarów na Litwie. Witold zrozumiał, że osiedlając Tatarów na Litwie, stworzy z nich wiernych i dzielnych obywateli, nadal im przeto przywileje i ziemię w lenność, ale prawem dziedzicznym, wymagając od nich jedynie służby wojskowej, a zapewniając opiekę. Zezwolił im także, wbrew życzeniom kościoła chrześcijańskiego, na zawieranie związków małżeńskich z chrześcijankami.

Tatarzy osiadając na ziemi, dawali włoskom nazwę od „wych imion, np.: Bazary, Kaszkowice, Afondziewice, Kasznowo, albo przyjmowali nazwiska od nadanych włości: Kryczyn — Kryczyński, Talkuny — Talkowscy, Koryce — Korycey itd. Pierwszym marszałkiem, czyli wodzem chorągwi tatarskich, był Tuhan-bey, książę dago-stański, protoplasta rodu Tuhan-Baranowskich, założyciel znanych Tuhanowicz w Nowogródzkiem. Tatarzy służyli wojskowo w swych chorągwiach, które później rozwinęły się w pułki przedniej straż w. ks. litewskiego. Budowano meczety na ziemiach możnych panów tatarskich i polskich, którzy za usługi Tatarów, położone na polach bitew, abdarowywali ich ziemią.

Tatarzy brali udział w wojnach, jakie prowadziła Rzeczpospolita i bili się m. in. pod Woronaczem, Chojnicami, Gdańskiem, Kirscholnem, Pernawą, Moskwą, Kalszysnem, Chocimem, Beresteczkiem, Kainikiem, Wiednem, Stolcami, Mirem, Brzeżem, Maciejowicami, Wilnem. I lekkie-konny pułk polski gwardii Napoleona w r. 1813, który zdobył sobie nowe wawrzyny podczas walk odwrotowych z pod Moskwy, miał w swym składzie szwadron Tatarów litewskich. Tatarzy zaznaczyli też swój udział w powstaniu listopadowym i styczniowym, a w wojnie z bolszewikami występował pułk jazdy tatarskiej. Spularyzowali się też nazwiska bohaterów patriotów tatarskich, jak: Bielakowie, Korycey, Ulanowie, Tuhan-Baranowscy, Achmatowicz, Azulewicz, Krzeczowski, Suklewicz i in. Tatarzy zaś dotychczas ze sobą wspominają Witolda, Zygmunta Augusta i Jana Sobieskiego, jako prawdziwych opiekunów i dobrodziejów.

Kiedyś obliczono Tatarów na 100 000 osiadłych na ziemiach kresowych polskich, jednakże z biegiem czasu, wskutek emigracji i wynaradawiania się, liczba ich bardzo silnie zmalała. Obecnie w Polsce jest ich ok. 6 000.



Meczet w Klecku (woj. nowogródzkie).

Posiadane ongi wielkie dobra porozpraszały się i obecny ogólny stan majątkowy Tatarów jest bardzo skromny. Przeważnie pracują na roli, uprawiają ogródnictwo, trudnią się także garbarstwem. Mieszkają głównie w Nowogródzie i Wileńszczyźnie.

Formy prawne, nadane muzułmańskiemu związkowi religijnemu w r. 1936, określają m. in., że na czele duchowieństwa stoi mufti, a jego organem pomocniczym jest Najwyższe Kolegium Muzułmańskie, składające się z muftiego, dwóch duchownych i dwóch świeckich. Na czele gminy wyznawców stoi imam, mający pomocnika muftiego. Imam jest jednocześnie urzędnikiem stanu cywilnego i prowadzi księgę metrykalną. Gmin wyznawców jest obecnie w Polsce 19, w nich ogółem 15 meczetów i 3 domy modlitwy. Meczety są drewniane, skromne i wewnątrz, oprócz napisów karaimskich, nie posiadają żadnych obrazów lub figur. W większych osiadłościach są oddziały Zw. Kulturowo-Oświatowego.

Tatarzy wydają „Rocznik Tatarski” pod redakcją L. Kryczyńskiego, czasopismo poświęcone przeważnie historii Tatarów, „Przegląd Islamski”, kwartalnik, omawiający sprawy islamu i „Żywie Tatarskie”, miesięcznik pod red. S. Tuhan-Baranowskiego, mający na celu podniesienie kultury Tatarów.

W r. 1936 zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wojskowych został uformowany w jednym pułku ulanów „szwadron tatarskich ulanów”, jako przypomnienie i natężenie do czynów, gdy istniały pułki tatarskie w służbie Rzeczypospolitej. Tatarzy widzą w tym akcie nowy dowód dobrego odnośnienia się do nich Rządu i narodu polskiego i ofiarowali do kwitilej szwadronu książki, czasopisma tatarskie, liczne zdjęcia fotograficzne, wspomniali buńczuk i proporzec. Pomiędzy pułkiem ulanów, a społeczeństwem tatarskim ustaliły się też bliskie, serdeczne stosunki.

Stefan Tuhan-Baranowski.

Szkolnictwo.

WŁADZE SZKOLNE.

Na czele administracji szkolnej stoi minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. W skład ministerstwa wchodzi 5 departamentów: 1) departament ogólny, 2) szkolnictwa ogólnego-kształcącego, 3) szkolnictwa zawodowego, 4) nauk i szkół wyższych, 5) wyznań religijnych.

Poza tym w skład ministerstwa wchodzi biuro personalne, oraz nie przyłączone do departamentów wydziały: przydziałny, sztuki i archiwów państwowych.

OKRĘGI SZKOLNE.

Brzeski: Brześć n. B. (ul. Sadowa 14), kurator: Petrykowski Romuald.

Krakowski: Kraków (ul. Wielopole 19), kurator: Styński Józef.

Lubelski: Lublin (ul. 3 Maja 6), kurator: Kietanowski Sylwester.

Lwowski: Lwów (ul. Karmelicka 2), kurator: dr Kupczyński Tadeusz.

Pomorski: Toruń (ul. Sienkiewicza 10), kurator: Ryntewicz Antoni.

Poznański: Poznań (ul. Towarowa 28), kurator: dr Jakóbiec Jan.

Warszawski: Warszawa (Bagatela 12), kurator: Ambrosiewicz Wiktor.

Wileński: Włno (Wolana 10), kurator: Godecki Marian.

Wołyński: Równe (Bandurskiego 3), kurator: dr Nowicki Eustachy.

Wydział Oświecenia Publicznego Śląskiego Urz. Wojewódzkiego: Katowice (ul. Jagiellońska, urz. wojewódzki), nac. wydziału: dr Zawadzki Marian.

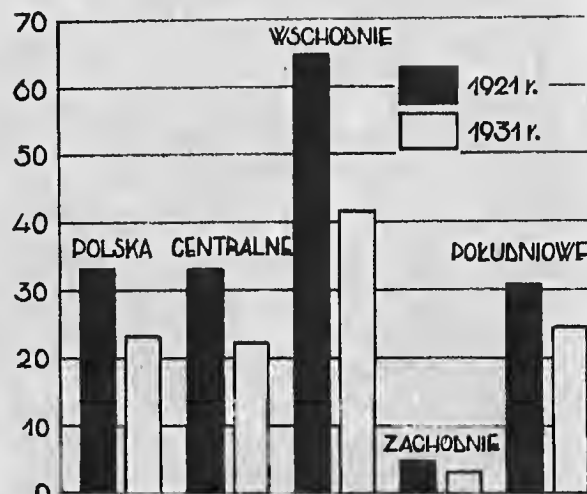
Liceum Krzemienieckie: Krzemieniec, kurator: inż. Czarnocki Stefan.

ANALFABETYZM.

Dane według wyników spisu z r. 1931, dla ludności w wieku od lat 10 wzwyż. (Ogłoszone po raz pierwszy w r. 1937.)

Podział	Umięło tylko czytać	Nie umięło ani czytać ani pisać		
		ogółem w tys.	% w r. 1931	% w r. 1921
Polska	1 001,4	5 543,7	23,1	33,1
Miasta	149,6	850,5	12,2	18,7
Wsi	851,8	4 693,2	27,6	38,1
M. st. Warszawa	24,6	98,0	10,0	15,6
Białostockie	118,8	284,5	23,5	31,0
Miasta	14,6	47,3	15,4	22,0
Wsi	104,2	237,2	26,3	34,0
Kieleckie	138,4	566,7	26,2	36,5
Miasta	17,3	104,1	18,0	24,3
Wsi	121,1	462,6	29,2	40,2
Krakowskie	61,4	236,6	13,7	19,4
Miasta	6,2	35,0	7,4	10,2
Wsi	55,2	201,6	16,1	22,3
Lubelskie	168,0	441,5	24,2	35,1
Miasta	14,9	63,7	19,0	29,7
Wsi	153,1	377,8	25,4	36,3
Lwowskie	32,5	547,4	23,1	29,2
Miasta	4,6	65,5	10,3	13,6
Wsi	27,9	481,9	27,9	33,9
Łódzkie	106,7	430,9	21,4	30,3
Miasta	25,7	151,8	17,3	22,5
Wsi	81,0	279,1	24,7	35,3
Nowogródzkie	53,4	268,1	34,9	54,6
Miasta	1,8	11,2	14,1	35,3
Wsi	51,6	256,9	37,3	57,3
Poleskie	8,7	384,7	48,4	71,0
Miasta	1,9	18,4	16,1	37,7
Wsi	6,8	366,3	53,9	78,1
Pomorskie	11,2	34,9	4,3	5,2
Miasta	2,3	7,5	2,8	3,9
Wsi	8,9	27,4	5,0	5,7
Poznańskie	12,8	45,3	2,8	3,8
Miasta	3,7	12,5	1,9	2,9
Wsi	9,1	32,8	2,4	4,3
Stanisławowskie	5,9	406,7	36,6	46,0
Miasta	1,3	40,5	17,1	20,9
Wsi	4,6	366,2	41,8	51,7
Śląskie	4,8	14,6	1,5	2,6
Miasta	1,5	4,7	1,4	2,2
Wsi	3,3	9,9	1,5	2,8
Tarnopolskie	12,9	165,0	29,8	39,2
Miasta	1,9	40,5	18,7	22,4
Wsi	11,0	124,5	32,1	42,1
Warszawskie	118,4	415,2	22,4	32,5
Miasta	14,8	85,1	19,0	26,0
Wsi	103,6	330,1	23,5	34,4
Wileńskie	97,3	282,0	29,1	58,3
Miasta	9,3	28,7	13,7	38,7
Wsi	88,0	253,3	33,5	53,2
Wołyńskie	25,6	721,6	47,8	68,8
Miasta	3,2	36,0	18,1	38,5
Wsi	22,4	685,6	52,3	74,0

skie 1721,4, lubelskie 1825,9, lwowskie 2 368,6, łódzkie 2 012,4, nowogródzkie 767,6, poleskie 794,2, pomorskie 816,0, poznańskie 1 638,0, stanisławowskie 1 112,2, śląskie 1 002,4, tarnopolskie 1 225,8, warszawskie 1 854,2, wileńskie 967,5, wołyńskie 1 510,0.

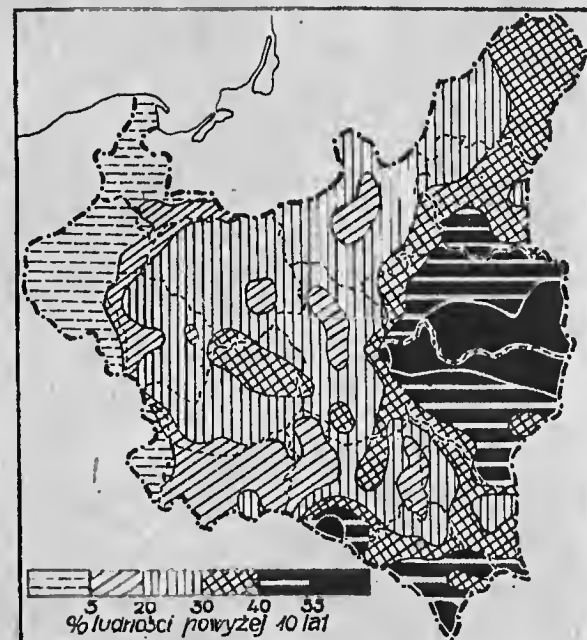


Analifabetyzm w Polsce.
Ludność nie umięjąca czytać ani pisać, według grup województw. Skala (na lewo) w % ludności powyżej 10 lat.

SZKOLNICTWO W LICZBACH.

Dane za r. 1936/37, liczby w nawiasach za r. 1935/36.
Szkoły: przedszkoli 1 712 (1 849), powszechne 28 353 (27 988), ćwiczeń 96), specjalne 98 (99, w tym dla ociemniałych 8, głuchoniemych 16, niedorozwiniętych 61, morafno zaniedbanych 14), średnio ogólnokształcące 760 (755), zakłady kształcenia nauczycieli 42 (172), szkoły i kursy zawodowe — (699), ludowe szkoły rolnicze — (145), szkoły zawodowe dokształcające — (608), szkoły wyższe — (24).

Etaty nauczycielskie (przewidziane w budżecie min. W. R. i O. P. na r. 1937/38): w szkołach powszecznych, specjalnych i przedszkolach 72 968, w szkołach średnich ogólnokształcących i zakładach kształcących nauczycieli 5 974, w szkołach zawodowych 2 000, w szkołach wyższych (z pomocniczymi siłami, adiunktami i asystentami) 2 368.



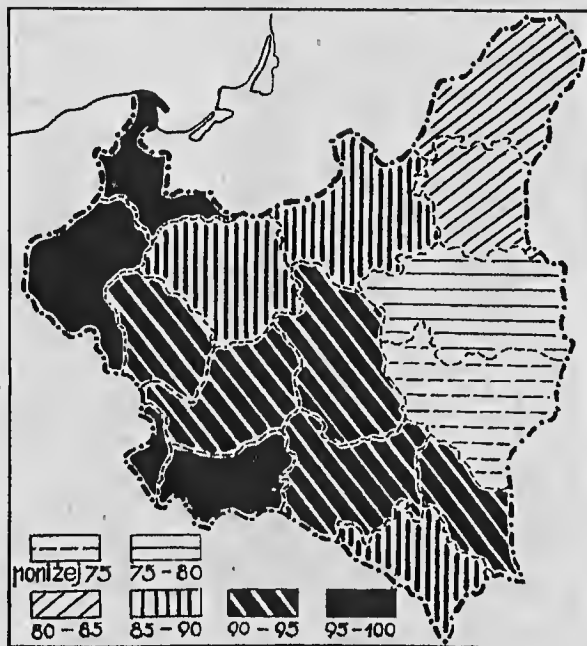
Nasilenie terytorialne analifabetyzmu.

Rozmieszczenie ludności nie umięjącej czytać ani pisać (powyżej 10 lat), stan według spisu z dn. 9 XII 1931.

W zestawieniu powyższym uwzględniono ogółem (w tys.) 23 966,9 ludności kraju, tj. wg województw: m. st. Warszawy 975,2, białostockie 1 211,1, kieleckie 2 163,5, krakow-

Uczniowie (w tysiącach): przedszkoli 87,3 (96,4), szkół powszechnych 4 743,6 (4 681,3), szkół świeżych — (19,9), specjalnych 11,1 (10,5), średnich ogólnokształcących 200,4 (181,1), zakładów kształcenia nauczycieli 2,9 (7,3), szkół i kursów zawodowych — (71,9), ludowych szkół rolniczych — (5,5), szkół zawodowych dokształcających — (87,4), szkół wyższych — (47,2).

Absolwenci (1934/35, w nawiasach 1933/34): szkół powszechnych 278 644 (257 261), śr. ogólnokształcących 13 736 (14 836), zakł. kształcenia naucz. 4 345 (5 054), szkół i kursów zaw. 21 964 (23 156), ludowych szkół roln. 1 819 (1 576), szkół zaw. dokształcających 14 006 (15 431), szkół wyższych 6 118 (5 809).



Realizacja nauczania powszechnego.

Stopień realizacji w %, według województw, r. 1936—37.

GYMNAZJA ZAWODOWE.

Przemysłowe męskie. Elektryczne: Bydgoszcz, Kraków, Lwów, Wilno. Farbiarsko-wykończalnicze: Łódź. Mechaniczne: Białystok, Dąbrawa Górna, Kowel, Kraków, Łódź, Radom, Siedlce, Tarnopol, Wilno, Włocławek. Mechaniczne kolejowe: Warszawa. Przedmiotowe: Łódź. Techniczne mechaniczne: Łódź.

Przemysłowe żeńskie. Bielżyńskie: Kraków, Łódź, Warszawa. Dzierżawskie: Łódź. Krawieckie: Białystok, Częstochowa, Grodno, Kraków, Leszno, Lwów, Łódź, Luck, Poznań, Radom, Toruń, Warszawa, Wilno.

Handlowe. Kupieckie: Kraków, Lwów, Łódź, Warszawa. Inż. St. Szerepirowskiego (męskie): Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa, Wilno (żeńskie); Białystok, Chojnice, Gieszyn, Grodno, Kielec, Leszno, Lublin, Płock, Stanisławów, Tarnów, Włocławek, Zgierz (kolejniczy).

OTWARCIE LICEÓW.

Z rokiem szkolnym 1937/38 ministerstwo W. R. i O. P. wprowadziło w życie nowy typ szkoły: *liceum*. Trzy jego typy: *liceum* (2 letnie) ogólnokształcące, *liceum* (3 letnie) pedagogiczne, *liceum* (2 i 3 letnie) zawodowe mają służyć różnym celom, jako dalszy etap wykształcenia i wychowania młodzieży po ukończeniu 4-letniego gimnazjum ogólnokształcącego lub zawodowego.

Liceum ogólnokształcące wraz z poprzedzającym je gimnazjum ogólnokształcącym stanowi 6-letnią szkołę średnią ogólnokształcącą. Celem *liceum* ogólnokształcącego jest: a) przygotowanie młodzieży do studiów wyższych, b) dopomoże młodzieży w wyrabianiu światopoglądu, c) pogłębić zrozumienie obowiązków obywatelskich. *Liceum* ogólnokształcące rozpadła się na 4 wydziały: humanistyczny, klasyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy. Program nauki na tych wydziałach zróżnicowano, uwzględniając różne typy myślowości i zainteresowania młodzieży. W każdym wydziale wysunięto na czoło pewną grupę przedmio-

łów (zależnie od charakteru wydziału), wyposażoną w większą liczbę godzin, stwarzającą t. zw. podstawę dydaktyczną danego wydziału, a innym przedmiotom wyznaczając rolę podrzędną. Na wydziale humanistycznym podstawę dydaktyczną stanowią: język polski, łaciński, nowożytny oraz historia; na wydziale klasycznym: język polski, łaciński, grecki i historia; na wydziale matematyczno-fizycznym: matematyka, fizyka z astronomią, chemia; na wydziale przyrodniczym: biologia, geografia, geologia, matematyka, fizyka, chemia. Zróżnicowanie na wydziały nie ma ani celu specjalizacji naukowej czy zawodowej, jeszcze przedwczesnej w szkole średniej, a jedynie uwzględnia „potrzebę indywidualnego pogłębienia wykształcenia ogólnego”. *Liceum* ogólnokształcące posiadają wszystkie gimnazja, często nawet u dwóch wydziałach.

Liceum pedagogiczne ma zastąpić dawne seminarium nauczycielskie, a mające za zadanie przygotowanie do zawodu nauczycielskiego w szkołach powszechnych, jest właściwie szkołą zawodową.

Właściwe *licea zawodowe* stanowią: przemysłowe męskie i żeńskie, handlowe, administracyjne, rolnicze, gospodni wiejskich, ogrodnicze i gospodarstwa domowego. Program nauk zależy od charakteru i celu danego *liceum* zawodowego.

Otwarcie *liceów* stanowi ostatnie stadium realizacji reformy szkoły średniej, w myśl ustawy z 11 III 1932 r.

LICEA PEDAGOGICZNE.

Męskie: Białystok, Chelm, Lubelski, Grodzki, Krosno, Lwów, Łowicz, Piotrków, Rzeszów, Sanbór, Sosnowiec, Stanisławów, Stary Sącz, Tarnopol, Tarnów, Tarnowski Góry, Tłoki, Wągrów.

Żeńskie: Grodno, Inowrocław, Kraków, Leszno, Lwów, Łomża, Nowy Sącz, Sandomierz, Siedlce, Stanisławów, Stryż, Warszawa, Zgierz.

Koordynujący: Brańsk, Cieszyń, Pszczyna, Szczecin, Nowogródki.

LICEA ZAWODOWE.

Administracyjne męskie: Lwów, Warszawa. **Administracyjno-kolejowe męskie:** Warszawa. **Budowlane:** Jarosław, Kraków, Poznań, Toruń, Warszawa, Wilno. **Drogowe:** Poznań, Warszawa. **Elektryczne:** Łódź, Wilno. **Gospodarcze:** Poznań. **Handlowe męskie:** Łódź; żeńskie: Warszawa; kolejniczy: Białystok, Pątny, Sosnowiec, Tarnów, Toruń. **Krawieckie żeńskie:** Warszawa. **Mechaniczne:** Grodzki, Kowel, Kraków, Lwów, Radom, Warszawa. **Mechaniczno-rolnicze:** Warszawa. **Mechaniczno-gospodarskie:** Warszawa. **Melioracyjne:** Kraków. **Młoczące:** Warszawa, Wilno. **Telekomunikacyjne:** Warszawa. **Wodno-melioracyjne:** Kraków, Poznań.

PAŃSTWOWE SZKOŁY AKADEMICKIE.

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie — rektor: dr Szafer Władysław, prorektor: dr Krzyżanowski Adam.

Uniwersytet Stefana Batorya w Wilnie — rektor: ks. dr Wójcicki Aleksander, prorektor: dr Patkowski Józef.

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie — rektor: dr Kulewicz Stanisław, prorektor: dr Loupchaups de Berrier Roman.

Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie — rektor: dr Antoniów Władysław, prorektor: dr Czabulski Franciszek.

Uniwersytet poznański — rektor: Pereltowicz Antoni, prorektor: dr Jauscher Karol.

Polytechnika lwowska — rektor: dr Juszt Adolf, prorektor: inż. Cierhuowski Zygmunt.

Polytechnika warszawska — rektor: dr inż. Zawadzki Józef, prorektor: Latowicz Marian.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie — rektor: Mikuszewski Jan, prorektor: dr Dziobkowski Seweryn.

Akademia Medycyny Weterinaryjnej we Lwowie — rektor: dr Szczepkowski Kazimierz, prorektor: dr Pulszkiński Gustaw.

Akademia Górnicza w Krakowie — rektor: dr inż. Tarkowski Władysław, prorektor: inż. Dawidowski Roman.

Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie — rektor: Padech Fryderyk, prorektor: Gulewicz Józef.

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie — rektor: Justrowski Wojciech, prorektor: Pruszyński Tadeusz.

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie — rektor: dr Modrakowski Jerzy, prorektor: dr Janiszewski Tomasz.

PRYWATNE SZKOŁY AKADEMICKIE.

Szkoła Gł. Handlowa w Warszawie — rektor: dr Mikuszewski Bolesław, prorektor: inż. Churczewski Maurice.

Katolicki Uniwersytet Lubelski — rektor: ks. dr Szymoński Antoni, prorektor: dr Białkowski Leon.
Wolna Wszechnica Polska w Warszawie — rektor: dr Wiener Teodor, prorektor: Dzieciński Stefan.
Akademia Handlu Zagranicznego we Lwowie.
Akademia Handlowa w Krakowie.
Akademia Handlowa w Poznaniu.
Akademia Nauk Pożytecznych w Warszawie.

Cztery ostatnie uczelnie otrzymały charakter prywatnych szkół akademickich na podstawie ustawy z dn. 29 III 1937 r., z przekazaniem ministrowi W. R. i O. P. ustalenia terminu zastosowania przepisów tejże ustawy.

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI.

(Kraków, Sławkowska 17.)

Instytucja powstała z Krakowskiego Tow. Naukowego z r. 1871, obejmuje 4 wydziały: filologiczny, historyczno-filozoficzny, matematyczno-przyrodniczy i medyczny.

Prezes: dr Wróblewski Stanisław, prof. U. J.

Wiceprezesi: prof. dr Hoyer Henryk (Kraków) i prof. dr Świętosławski Wojciech (Warszawa).

Generalny sekretarz: dr Kutrzeba Stanisław, prof. U. J.

POLSKA AKADEMIA LITERATURY.

(Warszawa, Krak. Przedmieście 32.)

Prezes: Sieroszewski Wacław.

Wiceprezes: Staff Leopold.

Gen. sekretarz: Kaden Bandrowski Janian.

Liczba członków P. A. L. powiększona została do 21 osób ustawą z dn. 2 VIII 1937 r.

AKADEMIA NAUK TECHNICZNYCH.

(Warszawa, Nowy Świat 72.)

Złożona w r. 1920, ma 4 wydziały: nauk matematyczno-fizycznych, inżynierskich, mechanicznych i technologicznych.

Prezes: inż. dr Wasiniński Aleksander.

Wiceprezes: inż. dr Chrzanowski Wiesław.

Sekretarz Generalny: inż. dr Broniewski Witold.

Schematyzm wojskowy.

Zwierzchnik sił zbrojnych: **prezydent Rzeczypospolitej**.
 Minister spraw wojskowych: gen. dyw. **Kasprzycki Tadeusz**.

1-szy wiceminister: gen. bryg. **Gluchowski Janusz**.

11-gi wiceminister: gen. bryg. **Litwinowicz Aleksander**.

Szef gabinetu ministra: plk. dypl. **Kiliński Władysław**.

Szef sztabu generalnego: gen. bryg. **Stachiewicz Wacław**.

Biuro sztabu gen.: Warszawa, pl. Marsz. Piłsudskiego 6.

MARSZAŁKOWIE POLSKI.

Piłsudski Józef, b. naczelny wódz i Naczelnik Państwa, mianowany marszałkiem 19 III 1920 r. (zm. 12 V 1935).

Poch Ferdynand, naczelny wódz wojsk koalicyjnych w wojnie światowej, marszałek Francji (zm. w r. 1918) i Anglii (zm. w sierpniu 1919), mian. marszałkiem Polski dn. 13 IV 1923 r. (zm. 20 II 1929).

Smigły-Rydz Edward, mianowany marszałkiem 10 XI 1936.

GENERALNY INSPEKTORAT SIŁ ZBROJNYCH.

Warszawa, Belweder, Aleja Ujazdowskie 1-5.

Generalny inspektor: Marszałek **Smigły-Rydz Edward**.

MARYNARKA WOJENNA.

Kierownictwo: Warszawa, ul. Wawelska 7n.

Szef kierownictwa marynarki: kontradmirał **Sutski Jerzy Włodzimierz**.

Szef sztabu: komander **Koryłowski Karol**.

FLOTA WOJENNA.

Kontrtorpedowce: „**Wicher**”, „**Burza**”. Wybudowane we Francji na stoczni „Chantier Naval Français Blainville”, pierwszy w l. 1928-30, drugi 1929-31. Wymiary: tonaż 1540 t, dł. 163,2, szer. 10,2, zanurzenie 3,0 m. Maszyny: dwie turbiny o łącznej sile 33 000 HP, szybkość maksymalna 33 milo morskie na g. W r. 1935 zamówione zostały w stoczni S. White-Coves (Anglia) dwa kontrtorpedowce po 2200 ton: „**Grom**”, spuszczony na wodę 20 VII 1936 r., przybył do Gdyni 15 V 1937, „**Włyskanica**”, spuszczony na wodę 1 X 1936 r.

Kanonierki: „**Komendant Piłsudski**”, „**General Haller**”. Wybudowane w Finlandii w Turku (Abo) na stoczni Oriehitonu w latach 1918-19. Tonaż 342 ton, długość 50,1, szerokość 6,9, zanurzenie 2,3 m. Dwie maszyny: łokowe o łącz-

nej sile 1000 HP, szybkość maksymalna 15 mil m. na g.

Torpedowce: „**Mazur**” (b. niemiecki „V 105”), „**Podhalanin**” (b. niem. „A. 86”), „**Kujawiak**” (b. niem. „A. 68”). Wybudowane w Niemczech. „**Mazur**” w Hamburgu w stoczni „Vulkan” w latach 1914-15, „**Podhalanin**” w Szczecinie na stoczni „Vulkan” w latach 1916-17, „**Kujawiak**” w Elblągu na stoczni Schinau w r. 1917. Wymiary: „**Mazur**” tonaż 392 t, długość 62,3, szerokość 6,2, zanurzenie 2,2 m; „**Podhalanin**” tonaż 395 t, długość 60,0, szerokość 6,4, zanurzenie 2,2 m; „**Kujawiak**” tonaż 335 t, długość 60,0, szerokość 6,4, zanurzenie 2,2 m. Maszyny: po dwie turbiny o łącznej sile u „**Mazura**” 6 000 HP, u pozostałych po 5 000 HP, szybkość: „**Mazur**” 25, pozostałe 23 mile m. na g.

Łodzie podwodne: „**Wilk**”, „**Ryś**”, „**Zbik**”. Wybudowane we Francji w latach 1929-1931. Tonaż 980/1250 t, szybkość 14/9. W r. 1936 rozpoczęto w Holandii budowę 2 łodzi podwodnych: „**Sęp**” i „**Orzeł**”.

Minowce (okręty do stawiania min): „**Gryf**”, zamówiony w stoczni A. Normand w Hawrze w 1934 r., tonaż 2 000 t, dwa motory spalinowe, spuszczeni na wodę 3 X 1936 r.

Trawlery (okręty do oczyszczania pól minowych): „**Jaskółka**”, „**Mevo**”, „**Czajka**” i „**Rybka**”. Tonaż 187 t, długość 42,5, szerokość 5,5, zanurzenie 1,7 m, dwa motory spalinowe. Okręty zbudowane w kraju, z materiałów krajowych, w stoczni modlińskiej i warsztatach marynarki wojennej w Gdyni.

Okręt hydrograficzny „**Pomorzanin**” (poprzednia nazwa „**Mewa**”), b. trawler niemiecki. Wybudowany na stoczni niemieckiej w 1917 r. Tonaż 170 t, dł. 39, szer. 6, zanurzenie 1,5 m. Dwie maszyny łokowe o łącznej sile 750 HP, szybkość 12 mil m. na g.

Transportowiec „**Willa**”. Wybudowany na stoczni francuskiej w 1923 r. Tonaż 8 400 t, długość 104, szerokość 14, zanurzenie 5,8 m. Maszyna jedna łokowa o sile 1 000 HP, szybkość 10 mil m. na g.

Żaglowiec „**Jaskro**”. okręt szkolny marynarki wojennej. Wybudowany w Anglii w 1919 r., przerobiony na okręt szkolny w Polsce w 1927 r. Tonaż 450 ton, długość 35, szerokość 6, zanurzenie 3 m. Powierzchnia żaglowa 540 m². Motor pomoc. Diesel o sile 180 HP.



Z manewrów na Pomorzu.

Manewry we wrześniu 1937 r. na Pomorzu odbywały się w obecności marsz. Rydza-Smigłego i zaproszonych szefów sztabów gen. pułstw bałtyckich. Na zdjęciu (od lewej) szef sztabu gen. polskiego gen. Stachiewicz, gen. Hartmann (Lotwa), gen. Oeseli (Finlandia) i gen. Reek (Estonia).



Nowy polski kontrtorpedowiec „Grom”.

Polskie urzędy dypl. i konsularne za granicą.

Pisnu do polskich placówek za granicą należy adresować (po francusku) według następujących wzorów:

Do ambasady: A l'Ambassade de Pologne à (nazwa miejscowości), do poselstw: A la Légation de Pologne à, do placówek konsularnych: Au Consulat Général, Au Consulat, Au Consulat Honoraire, Au Vice-Consulat, A l'Agence Consulaire de Pologne à (nazwa miejscowości).

Skróty telegraficzne do ambasad i poselstw są: Pol-mission (i nazwa miejscowości), do ambasady przy Watykanie: Legation de Rome, do placówek konsularnych: Pol-consul (i nazwa miejscowości w j. jednego kraju).

AMBASADY.

Państwo Kościelne, Rzym (Piazza della Pilotta 8).
 Francja, Paryż (VII, 57, rue Saint Dominique).
 Japonia, Tokio (9, Miya Tomamachi Skibn-Ku).
 Niemcy, Berlin (W. 35, Kurfürstenstrasse 335).
 Stany Zjedn. A. Pn. Waszyngton (D. C. 2640, 16-18 Street N. W.).
 Turcja, Angora (Kavakli Dore).
 W. Brytania, Londyn (W. 1, 47, Portland Place).
 Włochy, Rzym (18, via delle Botteghe Oscure 32, Palazzo Cretani).
 Związek Soc. Republik Rad. Moskwa (Spiridonowska 30).

POSELSTWA I KONSULATY.

Algier, Konsulaty hon. — Algier (24, Blvd. Carnot).
 Oman (22, Avenue Loubet).
 Anglia, Konsulat hon. — Beignela (rue Silva Porto, Caixa Postal Nr 6).
 Argentyna, Poselstwo — Buenos Aires (Calle Tucuman, 462). Wydział konsularny — Buenos Aires (przy poselstwie). Agent konsularny — Posadas.
 Australia, Konsulaty hon. — Sydney (Benesford Chambers 76-78 Pitt Street, dla koresp. Box 2911 NN.), Melbourne (State of Victoria; Burke House 340, Collins Street).
 Austria, Poselstwo — Wiedeń (IV, Arzengasse 27). Konsulat — Wiedeń (III, Rennweg 1).
 Azory, Wicekonsulat hon. — Ponta Delgada.
 Belgia, Poselstwo — Bruksela (24, Avenue des Gaulois). Konsulat — Antwerpia (27, Avenue d'Amérique 80). Konsulat hon. — Bruksela (13, rue de Florence). Wicekonsulat hon. — Mons (9 rue de Lamir).
 Boliwia, Poselstwo (siedziba w Buenos Aires). Konsulat hon. — La Paz (vacant).
 Brazylia, Poselstwo — Rio de Janeiro (Praça de Botafogo 246). Konsulat — Kurytyba (Rua Andre de Barros Nr 528). Agent konsularny — Sao Paulo (rue Barao de Itapetitinga 18).
 Bułgaria, Poselstwo — Sofia (IV, 6, rue San Stefano). Konsulat hon. — Warna (vacant).
 Chile, Poselstwo (siedziba w Buenos Aires). Konsulat hon. — Santiago de Chile (Calle Agustinas III, Oficina 618).
 Chiny, Poselstwo — Szanghaj (88, Route Pichon).
 Ceylon, Wicekonsulat hon. — Colombo (35/36 Queen Street).
 Costa Rica, Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulat hon. — San Jose de Costa Rica (vacant).
 Cypr, Konsulat hon. — Limassol (P. O. Box 18).
 Czechosłowacja, Poselstwo — Praga (III, Valbátynská 10). Konsulaty — Praga (II, Jungmannova 7/II), Bratysława (Palasmy 27), Morawska Ostrawa (Johannysstrasse 13), Užhorod (Iva Tolstého 13).
 Dania, Poselstwo — Kopenhaga (Friederiksgade 17). Konsulaty hon. — Aalborg, Aarhus, Haderslev, Odense. Wicekonsulaty hon. — Kopenhaga, Haste a/Bornholm, Næstved.
 Duminka, Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulat hon. — Ciudad Trujillo (Calle Martin 6, Apartado postal 1075).
 Egipt, Poselstwo — Kair (8, rue Amir Toussoun, Zamalek). Konsulat hon. — Aleksandria (vacant).
 Ekwador, Poselstwo (siedziba w Buenos Aires). Konsulat hon. — Quito (14 plaza del teatro, Casilla 29).
 Egipt, Konsulat hon. — Adis Abeba.
 Estonia, Poselstwo — Tallin (Kaitu 10). Konsulaty hon. — Tallin (Pihnu), Narwa (Mallu 5), Tartu (Sungur 3). Wicekonsulat hon. — Kuressaare (Unstien 14).
 Finlandia, Poselstwo — Helsinki (Satakunta 5). Konsulaty hon. — Viipuri (Kommunkontu), Tampere (O. Y. Lehtonen A. B.).
 Francja, Konsulaty gen. — Paryż (XVII, 19, rue Al-

phonse de Nenville), Lille (45, Blvd Carnot). Konsulaty — Lyon (2, rue Jacques de Boissieu), Mursylla (2, Place Saint Ferréol), Strasburg (18, rue du Général de Castelnau), Tulaza (14, rue des Pyrénées). Konsulaty hon. — Bordeaux (5, rue Pompadour), Boulogne sur Mer, Dunkierka (12, rue Albert 1-er), Havr (19, Blvd Fach), Nizza (6, rue du Congrès). Wicekonsulat hon. — Metz (2, rue Tivoli). Agenci konsularni — Agen (38 rue Veltre), Limoges (21, rue Armand Barbès), Périgueux (3, pl. Phumey).
 Francja, Afryka Zach. Konsulaty hon. — Consalery (Guinée Française, A. O. F.), Dakar (18, Pince Lamynde, boîte postale 233).

Grecja, Poselstwo — Ateny (3, odos Patission 71). Konsulaty honorowe — Saloniki (6, rue Hermon 6), Pireus.

Gutemala, Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulat hon. — Guatemala (4-n Avenida Norte, 3).
 Haiti, Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulat hon. — Port au Prince (P. O. Box 75).

Hiszpania, Poselstwo — Madryt (calle Lista 16). Konsulaty hon. — Barcelona (Fontanella 10), Bilbao (Alameda de Marzareda 17/19), Madryt (Calle de Barquillo 1), Las Palmas (General Vives 62), Malaga (Avenida Principal 18), Valencia (vacant), Vigo (Avenida de la Libertad 3).
 Holandia, Poselstwo — Haga (25, Alexanderstraat). Konsulat gen. — Amsterdam (Vossiusstraat 54/55). Konsulaty hon. — Arnheim (Velp, Avelingstraat 1), Dordrecht (Singel 287), Heerlen (Nehelstraat 28), Rotterdam (Maaskade 124).

Honduras, Poselstwo (siedziba w Meksyku).
 Indie, Konsulat — Bombaj (1, Whiteway Bldg., Hornby Road Fort). Konsulaty hon. — Kalkuta (45, Curiah Road, Ballygunge), Rangoon.
 Indie Holenderskie Wschodnie, Konsulat hon. — Batavia (Batavia, Indes Néerlandaises, Oranje boulevard 11).
 Indie Hol. Zach. Konsulat hon. — Willemstad (Curacao, Breedestraat, Punda 20, P. O. Box 125).

Irak, Poselstwo (siedziba w Teheranie).
 Iran, Poselstwo — Teheran (Pure Amia od Dowleh Darvaze Chaharm).

Irlandia, Konsulat hon. — Dublin (34, St. Kevin's Park).
 Islandia, Konsulat hon. — Reykjavik (Iceland).
 Japonia, Konsulaty hon. — Osaka (Osaka-Daido-Sohmei Bldg 4-chome Toshori-dori Nishiku), Yokohama (3, 1-chome Motomama-uchi, Naka-ku).

Jugosławia, Poselstwo — Belgrad (Młosa Velikog 4). Konsulat gen. — Zagrzeb (Ilinskić 6). Konsulaty hon. — Banja-Luka (Kralja Alfonsa 18 A), Dubrownik, Ljubljana (Narodni Muzej, Bleiweisova cesta), Split (Vranova 8), Susak (Pečine 61).

Kanada, Konsulat gen. — Ottawa (Out, 381 Stewart Str.). Konsulaty — Montreal (1401, Stanley street, room 913), Winnipeg (Rusky Road 139, Manitoba). Agent konsularny Regina (Saskatchewan, 1855-56 North street). Konsulat hon. — Vancouver.

Kolumbia, Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulaty hon. — Bogota (Edificio Franx), Cali (Edificio Relator, Calle 12 nr 408).

Kuba, Poselstwo (siedziba w Waszyngton'e). Konsulat hon. — Haimma (O'Reilly 49).

Liberia, Konsulat hon. — Monrovia (P. O. Box 58).

Liga Narodów, Delegacja — Genewa (Munier Romilly 4).

Luksemburg, Poselstwo (siedziba w Brukseli). Konsulat hon. — Luksemburg (4, av. de la Liberté).

Łotwa, Poselstwo — Ryga (Mednieku iela 6-b). Konsulaty — Ryga (przy poselstwie), Dymelburg (Dunavpils Pulkv. Brēva 40).

Madagaskar, Konsulat honorowy — Tananarivo (rue de Liège).

Mandżaria, Konsulat — Charchin (Mandchun-Kuo, P. O. Box 50).

Madera, Konsulat hon. — Funchal (Rua do Carmo 30).

Malta, Konsulat hon. — La Valette (vacant).

Marokko (franc.). Konsulat hon. — Omsalinea.

Marokko, Konsulat hon. — Port Louis (rue of Messrs Rogers Ltd Sir William Nowton Str.).

Meksyk, Poselstwo — Meksyk (Calle de Londres N. 213). Konsulaty hon. — Meksyk (D. P. Calle Ruman Guzman 86), Verneruz.

Monaco, Konsulat hon. — Monaco (22, rue du Millu).

Nicaragua, Poselstwo (siedziba w Meksyku).

Niemcy, Konsulaty gen. — Berlin (W. 35, Kurfürstenstrasse 337), Frankfurt a/M. (Schumannku 43), Królewiec

(Mittelwegheim 24), Monachium (Pienzenmaierstrasse 15), Opole (Eichstrasse 1), Konsulaty — Düsseldorf (Goldsteinstrasse 32), Hamburg (Johannallee 13), Kwidzyn — (Marienburgerstrasse 26), Liège (Wichsterstr. 32), Olizya (Friedrich Wilhelmplatz 5), Pila (Brauerstrasse 4), Szczecin (Amstelsstrasse 30), Wrocław (Charlottenstr. 24), Wicekonsulat — Elk (König's Luiseplatz 2).

Norwegia, Poselstwo — Oslo (Jernflegate 33), Konsulaty hon. — Oslo (Tollbodgaten 20), Bergen (Nygaten 1), Stavanger (Knut Holmsvei 14), Tinsberg.

Palestyna, Konsulat gen. — Jerozolima (Musrata Quarter, P. O. B. 572), Konsulat — Tel-Aviv (Mordofiore str. 43, P. O. B. 225), Wicekonsulat hon. — Haifa (Shapiro St.).

Panama, Poselstwo (siedziba w Meksyku), Konsulaty hon. — Panama (El Av. Mar'ano Arsenena, Apartado Postal 999), Colon (Colon City P. O. Box 256).

Paragwaj, Poselstwo (siedziba w Buenos Aires), Konsulat hon. — Asuncion (Avenida Colombia nr 1132).

Peru, Poselstwo (siedziba w Buenos Aires), Konsulat hon. — Lima (Edificio Buco Popular of 314, Plaza San Pedro, Casilla de Correo nr 347).

Portugalia, Poselstwo — Lizbona (Rua das Amoreiras 105), Konsulaty hon. — Lizbona (Rua das Lazarelas 15), Porto (Alameda Garrett 25).

Rumunia, Poselstwo — Bukareszt (Adele Alexandra 23, pure Filipescu), Konsulaty — Bukareszt (Strada Polona nr 27), Ozerowce (Str. Archimandrit Enselbe Popovici 18 b), Kiszyniów (Str. Viller 77), Konsulaty hon. — Galao (Pasajul Burssei 2), Koniunca (Blm. Ferdinand 34), Agent konsularny — Cluj (Str. I. G. Dnea nr 1).

San Salvador, Poselstwo (siedziba w Meksyku), Konsulat hon. — San Salvador.

Stany Zjedn. A. Pn. Konsulaty gen. — Chicago (1444 Lake Shore Drive), New York (149—151 East 67-th street), Pittsburgh (249, N. Craig street).

Syria, Agent konsularny — Beyrut (Immeuble Murad, rue Karamani).

Szwajcaria, Poselstwo — Bern (Ehenstr. nr. 20), Konsulaty hon. — Bazylea (Rittergasse 12), Genewa (131, rue de la Corvaterie), Zurych (Tucker 35).

Szwecja, Poselstwo — Sztokholm (Karlayigen 35), Konsulaty hon. — Sztokholm (vacat), Göteborg (O. Hamngatan 18 IV), Malmö (Tegelgardsgatan 1), Norrköping

(Sandgatan 12), Wicekonsulaty hon. — Borås, Gävle, Halmstad, Kalmar.

Tunis, Konsulat hon. — Tunis (El, rue de Bretagne).

Turecja, Konsulat gen. — Istanbul (Taksim, Ay Yildiz plazi 5).

Unia Pd.-Afrykańska, Agent konsularny — Capetown (108—109, Boston House, Strand Street, South Africa).

Urugwaj, Poselstwo (siedziba w Buenos Aires), Konsulat hon. — Montevideo (Calle Itazuingo 1309).

Wenezuela, Poselstwo — (siedziba w Meksyku).

Węgry, Poselstwo — Budapeszt (1. Váci-utca 14).

W. Brytania, Konsulaty gen. — Londyn (W. C. 1, 2, Thornburgh Street, Russell Square), Konsulaty hon. — Cardiff (S. Wales, Lion Chambers, 77, St. Mary Street), Glasgow (99, Glasgow Street), Hull (Commercial Road), Manchester (A. Brazenose Street), Southampton (Southampton Road).

Włochy, Konsulat gen. — Rzym (via Garibaldi Frucastoro 2), Mediolan (Via San Paolo 18), Konsulat — Triest (Via Luigi Cadorna 3), Konsulaty hon. — Florencja (Viale Michelangelo 1), Napol (Via Museo 90), Balonia (vacat).

Związek Młajski, Konsulat hon. — Singapur (Queen Building, Collyer Quay).

Związek Soc. Republiki Rad, Wydział konsularny — Moskwa (3-eine Mieschanskaja 32/34), Konsulaty gen. — Kijów (rue Liebknecht 1), Mińsk (rue Sovietskaja 84), Konsulat — Leningrad (Nabereżnaja Krasnogo Flota 14).

WAŻNIEJSZE ZMIANY W POLSKIEJ SŁUŻBIE DYPLOMATYCZNEJ.

Na mocy układu polsko-japońskiego nastąpiło 1 X 1937 uzajemne podniesienie poselstw do rangi ambasad. Ambasadorem Polski w Tokio mianowany dotychczasowy poseł w Tokio Tadeusz Romer. Ambasador w Waszyngtonie Józef Potocki, będący równocześnie posłem na Kubie, w tym charakterze wręczył prezydentowi Kuby 4 III 1937 listy awierz. Posłem w Lizbonie, w miejsce Tadeusza Komora (przeniesionego 1 II 1937 do Tokio) mian. Karol Dąbicz-Penther, dotąd radca ambasady w Ankarze (wręczył listy 24 III). Posłem w Pradze mian. dr Kazimierz Papec, dotąd gen. komisarz R. P. w Gdańsku (wręczył listy 24 IV). Posłem w Buenos Aires mian. konsul w Jerozolimie Zdzisław Karłowicki (objął urządowanie 13 VII).

Zagraniczne urzędy dypl. i konsularne w Polsce.

AMBASADY.

Państw Kościelne, Warszawa (Al. Szucha 12).

Francja, Warszawa (Al. Frascati).

Japonia, Warszawa (Pierockiego 10).

Niemcy, Warszawa (Płaska XI 17).

Stany Zjedn. A. P. Warszawa (Al. Ujazdowskie 11).

Turecja, Warszawa (Szopna 2a).

W. Brytania, Warszawa (Nowy Świat 18).

Włochy, Warszawa (Pl. Dąbrowskiego 6).

Związek Soc. Republiki Rad, Warszawa (Poznańska 15).

POSELSTWA I KONSULATY.

Afganistan, Poselstwo — Paryż (57 Avenue Henri Mur-
lin, 16-eme Arr.).

Argentyna, Poselstwo — Warszawa (Służewska 3), Konsulat — Gdynia (Starowińska 58), Konsulaty hon. — Warszawa (Al. Ujazdowskie 32/5), Gdańsk (Garnaltstrasse 3).

Austria, Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 11 b), Konsulat — Warszawa (przy poselstwie), Konsulaty gen. hon. — Gdańsk (Karłowal 8), Kraków (Krupnicza 18), Lwów (Ossoliński 4), Konsulaty hon. — Bielsko (Grzyńskiego 27), Katowice (Powstńców 50), Łódź (Gdańska 40), Poznań (Pl. Wolności 6).

Belgia, Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 23), Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Holm-
murt 15), Konsulaty hon. — Gdynia (ul. Centralna, Fir-
ma „Akermaas van Haaren”), Sosnowiec (3-go Maja 15), Lwów (Nadwińska 37 ul. Łódź (Własy 30), Poznań (vacat), Wicekonsulaty hon. — Białystok, Toruń.

Hiszpania, Konsulaty hon. — Warszawa (Królewska 7/1), Gdańsk (Hofst Hoffmann Wall).

Brzysia, Poselstwo — Warszawa (Krak. Przedmieście 13), Konsulat gen. — Warszawa (Czackiego 12).

Bulgaria, Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 39), Konsulat — Warszawa (przy poselstwie), Konsulat gen. hon. — Gdańsk (Jülichentherweg 7/8).

Chiny, Poselstwo — Warszawa (Al. Frascati 10), Konsulat — Warszawa (przy poselstwie).

Czechosłowacja, Poselstwo — Warszawa (Kaszykawa 18).

Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Kraków (Go-
łębia 18), Lwów (Kornela Ujejskiego 4), Konsulat hon. —
Kwisków.

Dania, Poselstwo — Warszawa (Królewska 3), Konsulat
Warszawa (przy poselstwie), Konsulaty hon. — Gdańsk
(Broehhäscherweg 18), Gdynia (Świętojańska), Katowice
(Katowice-Wahowier), Lwów (20 Listopada 36), Łódź
(Piotrkowska 135), Poznań (Pl. Wolności 6).

Domitka, Konsulat — Warszawa (6 Sierpnia 20), Kon-
sulat gen. hon. — Gdańsk (Langfuhr, Am Johannis-
berg 16/17).

Egipt, Poselstwo — Warszawa (Płaska XI 16).

Estonia, Poselstwo — Warszawa (Al. Róż 1), Konsulat —
Warszawa (przy poselstwie), Konsulaty hon. — Gdańsk
(Hindengasse 35/1), Gdynia (Świętojańska 10), Kraków
(Urzędnicza 30), Lwów (Ruchawicka 3), Wilno (Zygmun-
dowska 4).

Finia, Poselstwo — Warszawa (Pl. Napoleona 3), Konsulat
Warszawa (przy poselstwie), Konsulat gen. hon. — Gdańsk
(Wortfignisse 4), Konsulaty hon. — Gdynia (ul. Waszyngtona, gmach „Żegluga Polska”), Katowice
(ul. Lampy 14, Sygnalizat Hut. Żel.), Lwów (Łozńskiego
4), Łódź (Piotrkowska 284), Poznań (Marsz. Focha 18).

Francja, Konsulaty — Warszawa (Al. Frascati), Gdańsk
(Langemurkt 15), Gdynia, Katowice (1-go Maja 28), Kraków
(Potockiego 9), Lwów (Czarnieckiego 4), Poznań
(Berwińskiego 1), Agent konsularny: Łódź (Al. Ko-
ściuski 3), Agent konsularny hon. — Toruń (Mostowa 38).

Grecja, Poselstwo — Warszawa (Matejki 5), Konsulat —
Warszawa (przy poselstwie), Konsulat gen. hon. — Gdynia
(Mściwoja 3), Konsulaty hon. — Kraków (Józefi-
tów 10), Łódź (Zachodnia 41), Poznań (Hreczyńskiego 13).

Gwatemala, Konsulat hon. — Gdańsk (Hindengasse 65).

Hiszpania, Poselstwo — Berlin (Landgrafstrasse 4), Kon-
sulat — Warszawa (Widok 30), Konsulat hon. — Gdańsk
(Jülichentherweg 14/15).

Hiszpania, Poselstwo — Warszawa (Krak. Przedmie-
ście 13), Konsulat — Warszawa (przy poselstwie), Konsu-
lat hon. — Gdańsk (Hindengasse 89), Wicekonsulaty hon. —

Gdyńia („Robur-Polskarob"), Katowice (Pl. Wolności 11), Łwów (Horbur-tów 3), Poznań (Al. Marsz. Piłsud-skiego 2), Wilno (Wielka 44).

Holandia. Poselstwo — Warszawa (Czackiego 9/8). Konsulaty — Gdynia (Centraalna, „Aekermans van Han-reu"), Łwów (Nabieluka 20). Konsu-lat gen. hon. — Gdańsk (Langemmark 9). Konsulat hon. — Poznań (Rataj-czanka 47). Wicekonsulaty hon. — War-szawa (Czackiego 9), Kraków (Grott-gera 12), Łódź (Kopernika 40).

Honduras. Konsulat hon. — Gdańsk (Hundegasse 65).

Japonia. Konsulat gen. — Warszawa (przy ambasadzie). Konsulat hon. — Gdynia (Waszyngtona, „Zegl. Polska").

Iran. Poselstwo — Warszawa (Kra-kowskie Przedmieście 30). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie).

Jugosławia. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 34). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie). Konsu-laty hon. — Gdańsk (Langemmarkt 12/13), Gdynia (Kwiatkowskiego 21), Łwów (Pasaż Mikołascha), Łódź (Mo-niuszki 9), Poznań (Wjazdowa 11).

Kolumbia. Poselstwo — Berlin (W. 35, Admiral von Schröder-Str. 10). Konsulat — Warszawa (Włodaniewska 18). Konsulat hon. — Gdańsk (Kastanienweg 9/10).

Kostaryka. Konsulat gen. hon. — Warszawa (Elekoral-na 16/14). Wicekonsulat hon. — Gdynia (Szkołna 10).

Kuba. Agent konsularny hon. — Gdańsk (Stadtgrä-ber 14).

Liberia. Konsulat gen. — Warszawa (Widok 10).

Luxemburg. Konsulat — Warszawa (vacat).

Łotwa. Poselstwo — Warszawa (Szkołna 6). Konsulat gen. — Gdańsk (Langfuhr, Fischentalerweg 3/1). Konsu-laty — Warszawa (przy poselstwie), Wilno (Słomakow-skiego 4). Konsulaty hon. — Katowice (Zamkowa 14), Łwów (Romanowicza 1), Łódź (Piotrkowska 81), Poznań (Ratajczanka 12/8). Wicekonsulat hon. — Gdynia (Nad-brzeże Duńskie, „Skarbobol").

Meksyk. Poselstwo — Warszawa (Marszałkowska 48/5). Konsulaty hon. — Warszawa (Górnego 6), Gdańsk (Hun-degasse 56/57).

Monaco. Konsulaty hon. — Warszawa (Wspólna 26, dla m. Warszawy i woj. warsz.), Warszawa (Górnoślaska 22, dla całej Polski, z wyj. j. w.).

Niemcy. Konsulaty gen. — Warszawa (Al. Ujazdow-skie 41), Gdańsk (Dominikswall 3), Katowice (Sokolska 8), Poznań (Al. Marsz. Piłsudskiego 34), Toruń (Bydgoska 34/36). Konsulaty — Gdynia (Jana z Kolna 2), Kraków (Basztowa 15), Łódź (Piotrkowska 260).

Nikaragua. Konsulaty hon. — Warszawa (Wiejska 19), Gdańsk (Hundegasse 65).

Norwegia. Poselstwo — Warszawa (Pierneckiego 3). Konsu-laty — Warszawa (przy poselstwie). Wicekonsulaty hon. — Gdańsk (Langemmarkt 12), Gdynia (Pl. Kaszub-ski 1), Łódź (Piotrkowska 151).

Panama. Konsulaty hon. — Warszawa (Żłota 39), Gdańsk (Grosse Allee 27).

Paragwaj. Konsulat hon. — Warszawa (Ks. Skorupki 4).

Peru. Konsulat gen. hon. — Warszawa (Nowogrodzka 40).

Portugalia. Poselstwo — Warszawa (Pl. Malachow-skiego 4/3). Konsulaty hon. — Warszawa (Pienackiego 14), Gdańsk (Langemmarkt 12), Gdynia (Kwiatkowskiego, dom „Papęga"), Łódź (Zawalza-ka 16).

Rumunia. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 47). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie). Łwów (pl. Marinka 8). Konsulaty hon. — Gdańsk (Hundegasse 85), Gdynia (Świętojańska 44), Katowice (Włokkie Haj-duki, Kościelna 54), Poznań (Podgórna 10), Wilno (Św. Anny 3).

Salwador. Konsulat hon. — Warszawa (Widok 3).

Stany Zjedn. A. Pn. Konsulat gen. — Warszawa (Ja-



Msgr Filip Cortesi.

Nowy nuncjusz apost.

ska 11). Konsulat — Gdańsk (Hindeo-burg-allee 55).

Szwajcaria. Poselstwo — Warszawa (Szkolna 25). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Elisabeth-wall 9 III). Konsulat hon. — Łódź (Ko-ściuszkii 57).

Szwecja. Poselstwo — Warszawa (Al. Szucha 8). Konsulat — Gdańsk (Hau-splatz 2). Konsulaty gen. hon. — Warszawa (Królewska 8), Gdynia (Ko-rzeniowski 8/10). Konsulaty hon. — Katowice (Stołuchna 21), Poznań (Ma-tojka 59). Wicekonsulat hon. — Łódź (Śródmiejska 13).

Turecja. Konsulat — Warszawa (Szo-pena 2a).

Urugwaj. Poselstwo — Paryż (111, Pod Bruskon 147/3). Konsulat — War-szawa.

Wenezuela. Poselstwo — Berlin (W. 35, Hftzlgstr. 9). Konsulat — Gdańsk (Stadtgraben 6/7).

Węgry. Poselstwo — Warszawa (Mo-kotowska 55). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie). Konsulaty hon. — Gdańsk (Hobes Thor), Gdynia (Nad-brzeże Francuskie „Warta"), Katowice

Miekiewicza 14), Kraków (Serono Fenna 1), Łwów (Plac Muriański 8), Poznań (Grochowa Łąki 4).

W. Brytania. Konsulaty gen. — Warszawa (Al. Róż 10/2), Gdańsk (Elisabethwall 9). Wicekonsulaty hon. — Gdynia (Waszyngtona, Gmach „Zegluga Polskiej"), Katowice (3-go Maja 33), Łwów (Korniecka 8), Łódź (Piotrkowska 271), Poznań (Uniwersytet).

Włochy. Konsulaty gen. — Warszawa (Pl. Dąbrow-skiego 6), Gdańsk (Kamienwall 7/1). Konsulaty hon. — Katowice (3-go Maja 23), Łódź (ul. Mickiewskiego 22). Agent konsularny hon. — Gdynia (Świętojańska 1).

Zw. Soc. Rep. Rad. Konsulaty gen. — Warszawa (Po-znańska 15), Gdańsk (Langgartenstrasse 74). Wicekonsu-lat — Łwów (Nabieluka 27).

WAŻNIEJSZE ZMIANY W CUDZOZIEMSKIM KORPUSIE DYPLMATYCZNYM W POLSCE.

W następstwie wzajemnego podniesienia poselstw Japo-nii i Polski do rangi ambasad ambasadorami Japonii w War-szawie mianowany został *Shyueichi Sako*. Nuncjuszem ap. w Warszawie mianowany msgr *Filip Cortesi*, arcyb. tyt. Syrakuz, ostatnio nuncjusz w Buenos Aires (wreżył listy 24 V 1937). Ambasador St. Zj. A. Pn. *Johannes Cudahy* odwołany po 3 1/2 l. pobytu w Polsce (złożył listy odw. 20 III 1937), następcą mianowany *Anthony Brexel Biddle*, dotychczas poseł w Norwegii (wreżył listy 2 VI).

Posel Wenezueli dr *Carlos Aristimuno-Coll*, pierwszy po utworzeniu tego poselstwa, został odwołany 2 X 1936, jego następcą mianowany *Salvatore Tovar Lange* (wreżył listy 28 X 1936). Posel austriacki *Maksymilian Hoffinger*, powołany do centrali M. S. Z. w Wiedniu po 4-letnim po-bycie w Polsce, opuścił Warszawę 11 XII 1936, jego na-stępcą mianowany *Henryk Schmidt* (wreżył listy 8 III). Posel rumuński mianowany *Aleksander Zumbrescu*, dotychczas poseł w Lizbonie (wreżył listy 24 XI 1936). Posel Chin prof. dr *Dzian Sin Haj* odwołany do centrali, jego następcą mianowany dr *Sunczu Uei* (wreżył 13 V 1937 listy uwierz. i zaprzecz. odwołujące jego poprzednika).

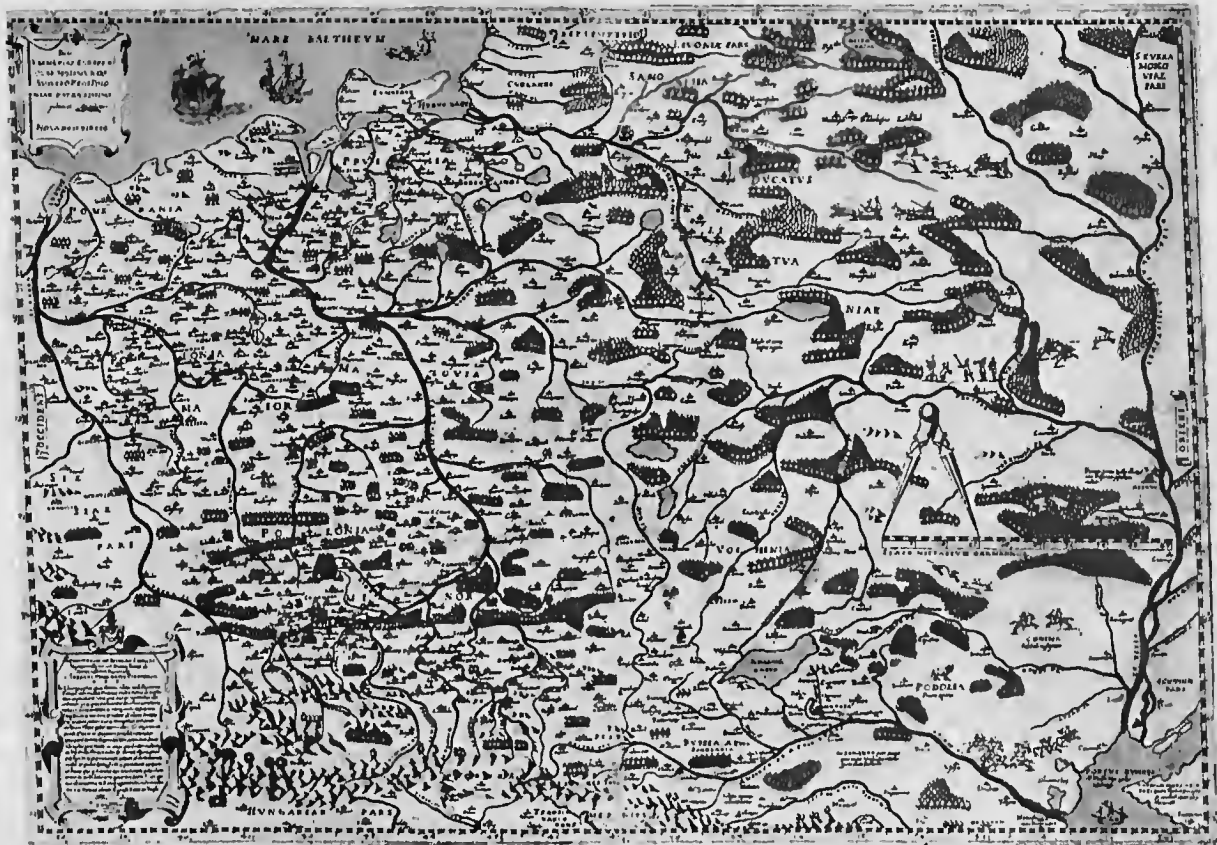
Posel brazylijski *J. F. de Barros Pimentel* powołany na stanowisko posła w Bernie (złożył listy 24 II). *Chargé d'affaires* Egiptu mianowa-ny *Kamil Abdul Rahim* (wre-żył listy 31 III). Posel holenderski *Lambert Carsten* powołany (z pocz. lipca na stanowisko posła w Pradze, jego następcą mianowany *Jan Hieronim Baltazar Bosch van Rosental*, dotych-czasowy *chargé d'affaires* w Kairze (wreżył listy 8 IX). Posel duński mian. (ponownie) *Piotr Chrystian Schou* (wreżył listy 1 IX). Posel jugosłowski mian. dr *Władysław Marti-ner*, ostatnio wiceamin. spr. zagr. (wreżył listy 8 IX).



Zmiana na stanowisku ambasadora Stanów Zj.

Na lewo: dotychczasowy ambasador St. Zj. w Warszawie John Cudshy, obok nowy ambasador Ant. Brexel Biddle.

STATYSTYKA POLSKI.



Mapa Polski z czasów Zygmunta Augusta.

Mapa sporządzona w r. 1569 przez hawijęcego podówczas na studiach w Padwie lekarza Andrzeja Pograbkę (z fac. Pograbiua, zwany dawniej błędnym Pograbką) z Pilzau i wydana drukiem w Wenecji w r. 1570. Praca ta, w większej części kompilacyjna, opublikowana w celu wyparcia z obłgu niedźnych map Polski, wydanych w Wenecji przez P. Bortoliego i J. Gastaldiego w r. 1562, jest ważna o tyle, że jest to pierwsza mapa Polski, na której znajdują się drogi (z Krakowa do Wilna i do Kłanieńca Pod.). Poza tym przedstawione tu są nieistniejące w rzeczywistości jeziora, z których wypływają: Nleaan, Naraw, Prypoc i Ilch, oraz rozmieszczone są sceny rodzajowe, przedstawione we wschodniej części kraju, zwanego przez Pograbkę, za wzorem pisarzy klasycznych i średniowiecznych, Sarmacją. (Pierwsza w polskiej literaturze reprodukcja, z jedyne go w Polsce egzemplarza Biblioteki XX. Czartoryskich.

POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE KRAJU.

Rzeczpospolita Polska leży w pn.-wschodniej części Europy Środkowej. Najdalejze wysunięta granicy są: na północ 55° 51' szer. pn., w zakresie Dźwiny oazkiej Drysey, w pow. brasławskim, woj. wileńskiego, na wschód 28° 22' wsch. dl. (od Greenwich), przy ujściu Dźwiny do Dźwiny, w pow. dźwinińskim, woj. wileńskiego, na południe 47° 44' szer. geogr. pn., u źródeł Czeremuszki, w pow. kołowskiu, woj. stanisławowskiego, na zachód 15° 47' wsch. dl., w miejscowości Pszczewo, w pow. międzychodzkiem, woj. poznańskiego. Rozciągłość ze zachodu na wschód wynosi 12° 35', tj. — licząc na równoleżniku 52° — 864 km. Rozciągłość z południa na północ 8° 07', tj. 903 km.

GRANICE.

Ogólna długość granicy Polski wynosi 5 529 km. Z tego przypada na grnięc lądową 5 389 km (97,5%), morską 140 km (2,5%), w tym granice zatoki Puckiej 68 km (1,2%). Granica z Niemcami wynosi 1 912 km (34,5%), w tym z Prusami Wschodnimi 607 (31,0), — z Z. S. R. R. 1 412 (25,5), — z Czechosłowacją 984 (17,8), z Litwą 507 (9,2), —

z Rumunią 349 (6,3), — z w. m. Gdańskiem 121 (2,3), — z Lotwą 106 (2,0).

Na 1 km ogólnej granicy kraju przypada średnio 70 km² powierzchni, a na 1 km granicy morskiej — 3 776 km².

Odległość Polski od morza wynosi średnio 360 km, największa odległość od morza w granicach Polski — 640 km.

OBSZAR RZECZYPOSPOLITEJ.

Obszar Polski wynosi ogółem 398 634 km². W tym województwa centralne 187 833 km², wschodnie 124 399 km², zachodnie 47 187 km², południowe 79 215 km².

Z ogólnej powierzchni gruntów, wynoszącej 37 897 000 ha, przypada (r. 1931) na ziemię użytkowaną rolniczo 25 589 000 (67,5% ogólnej powierzchni), w tym grunty orne 18 537 000 (49,0%), łąki 8 804 000 (10,0%), pastwiska 2 676 000 (7,0%), sady i ogrody 552 000 (1,5%), na lasy 8 323 000 (22,0%), na inne grunty, nieużytki i wody 3 986 000 (10,5%).

UKŁAD PIONOWY.

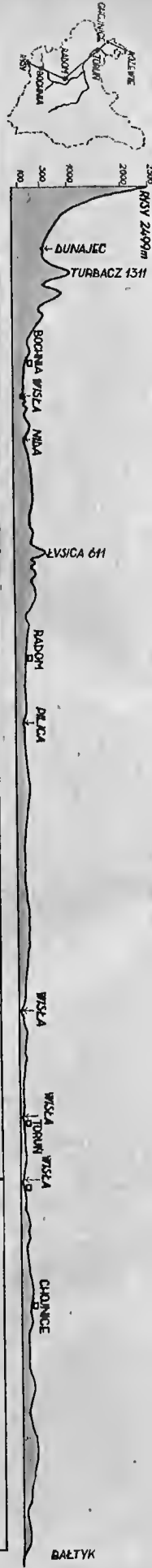
Wzniesienie n. p. m., wynoszące 0—350 m, obejmuje 58% ogólnej powierzchni kraju, wzniesienie 350—500 m 49%, 300—500 m 9%, 500—1 000 m 2%, ponad 1 000 m 2%.

Średnie wzniesienie powierzchni kraju n. p. m. 223 m.

Profile kauzalne Polski.

Reprodukowano tutaj dwa profile (str. następne) są zwykłymi profilami wysokościowymi, które na linii przekroju pozwalają na zapoznanie się z hipsometrią Polski. W połączeniu zaś z graficznymi przedstawianiem na linii przekroju rozmieszczenia kilku zagadnień geograficznych czy

geograficzno-gospodarczych, stają się profilami kauzalnymi (przyczynowymi). Profil kauzalny daje pogląd na stosunki hipsometryczne, pozwala na uchwycenie przyczyn takiego lub innego rozmieszczenia wybranych zagadnień, ich zależności od form terenu, oraz współzależ-



FIJIOGRAPIA (krajobraz)	Karpaty Kraj Karpat Beskidy Pogórze	Wyzyna Matopolska Łysogórze	Kraina Wielkich Dolin Mazowsze	Dojezierze Pomorskie
GEOLOGIA	Skaly kry. Stawiczne Mezo- zoiczne Trzecio- rzędowe Dyluvium	Mezozoiczne Paleo- zoiczne	Utwory dyluwialne (lodowcowe) i aluwialne (współczesne)	
KLIMAT (opady w mm)	Wielka 4400-4000 Kotłimny 4000-800 Zach. Beskidzki 1100-900 Podgórski 900-800 Niziny Podkarpackie 800-700	Wyzyny Matopolskiej Łysogórze 700-600 600-500	Wielkich Dolin 500-450	
SUROWCE (leśne, rolnicze, chłobkarskie, mineralne)	Drzewo celulozowe, kopalinowe, garbiki naturalne	Głównie Isiarka Rudy żelaza, kamień twardy, drzewo budowlane, opalowe, kopalinowe	Źródła mineralne, węgiel brunatny, skóry surowe, szczeciny, woski	
PRZEMISŁ (głównie rolnicze, chłobkarskie, mineralne)	1-10 %	1-10 %	4-10 %	1-10 %
GEOSTROFA ZALUDNIENIA na km ² (wysokość miesz. ponad 50000)	25-50	400-450	50-100	25-50
GLEBY	Żółte karpackie	Łódzkie	Bielice i piaski	Biłłice
ZIEMIA ORNA w % (zaw. organicz.)	25-50 %	50-75 %	25-50 %	50-75 %
OKRĘGI ROLNICZE	Owsiak ziemiak	Pszeniczny jęczmienny	Żytnio-ziemiak	
OSADNICTWO (kaszki wsi)	Łódzkie osady rozro- żnione	Wsi kupowe bezszkieł- ne	Uliczki dolinowe	Rozproszone wsi kupowe podłużne z przysiółkami

I. Profil karpacki Polski.
Przekrój od Karpat do Bałtyku, na linii oznaczonej na mapie obok. — Objaśnienia w tekście.



II. Profil kausalny Polski.
Przekrój od Śląska do Wileńszczyzny, na linii oznaczonej na mapce obok. — Objaśnienia w tekście.

ności tych zagadnień. Poza tym wskazuje, jakie są to przyczyny, czy istnieją, czy też nie zachodzą.

W obu profilach przedstawiono te same zagadnienia: fizjografię, geologię, klimat, surowce, uprzemysłowienie w %, przemysł, gęstość zaludnienia na km², gleby, ziemię orną w % og. pow., okręgi rolnicze i osadnictwo. Jako *zagadnienia podstawowe*, które są, czy mogą być główną przyczyną rozmieszczenia i kształtowania się innych zagadnień, przyjęto: *fizjografię, geologię i klimat*. Te trzy zagadnienia wywołują wpływ albo razem, albo też oddzielnie (np. geologia z wyłączeniem fizjografii, klimatu). Poza tym fizjografia wywiera silny wpływ na kształtowanie się warunków klimatycznych. We wszystkich danych zagadnieniach, poza wpływem trzech głównych, awydatniając się często wpływy i zależności, czynników innych, ubocznych oraz występują współzależności.

Profil I. Na linii: Ryś (Tatry) — Bochnia — Radom — Toruń — Chojnice — Rzeszów. Rozpatrując wybrane zagadnienia geograficzne i geograficzno-gospodarcze w *pięciu krainach naturalnych*, wyróżnionych na profilu: Karpaty, Nizina Nadwiślańska, Wyżyna Małopolska, Kraina Wielkich Dolin, Pojezierze Pomorskie, trzeba stwierdzić, że *wpływ form terenu jest najsilniejszy i najszybszy w Karpatach*. Góry też są przyczyną takiego a nie innego rozmieszczenia i kształtowania się wymienionych zagadnień. Widzimy tę przyczynowość, zależność i współzależność we wszystkich czynnikach. Ochrzynie lasy karpackie dają przede wszystkim surowce leśne, toteż rozwija się tam głównie przemysł drzewny, potem dopiero spożywczy, na pogórzach winiarny (dachówki, cogły itd.). Formy terenu, łącznie z klimatem górskim, słabym uprzemysłowieniem (1–10%), z mało urodzajnymi glebami, a w związku z tym z małym % ziemi ornej (25–50%), wpływają na gęstość zaludnienia (25–50 na km²). W *Nizinie Nadwiślańskiej* widzimy już silniejsze uprzemysłowienie (10–25%), urodzajne gleby (łössy) i przez nie wysoki % ziemi ornej (50–75%). Toteż gęstość zaludnienia w tej krainie naturalnej jest bardzo wysoka (100–150 na km²). Zauważyć należy, że o ile granica między górami a Niziną Nadwiślańską jest bardzo wyraźna i silna, to ku północy, między Niziną Nadwiślańską a Wyżyną Małopolską, w kilku zagadnieniach ulega zatarciu i przesuwają się w głąb Wyżyny Małopolskiej. W tym wypadku na rozmieszczenie tych kilku zagadnień wywołują wpływ nie formy terenu, ale raczej jakość gleby. *Mały wpływ form terenu na rozmieszczenie i kształtowanie się wybranych zagadnień* widzimy również w środkowych partiach *Wyżyny Małopolskiej*, gdzie rozmieszczenie tych zagadnień jest bardzo zróżnicowane. Uwydatniają się tam wpływy raczej innych czynników, głównie: geologii, surowców, gleb. W partiach północnych Wyżyny Małopolskiej zależność wszystkich prawie czynników od form terenu jest jeszcze mniejsza, a granica rozmieszczenia tych zagadnień między Wyżyną Małopolską a Krainą Wielkich Dolin ulega zupełnemu zatarciu. W *Krainie Wielkich Dolin* spada % uprzemysłowienia (1–10%), wzrasta natomiast % ziemi ornej (50–75%). Ten ostatni w obszarach między Toruniem a Włocławkiem przekracza nawet 75% ziemi ornej. Gęstość zaludnienia w tej wielkiej jednostce fizjograficznej waha się w granicach od 50 do 100 ludzi na km², w jednym zaś tylko wypadku rozwój przemysłu włókienniczego wywołuje wzrost gęstości zaludnienia (100–150 na km²). Kraina Wielkich Dolin przechodzi na północ w *Pojezierze Pomorskie*, krainę fizjograficzną o innym charakterze. Z profilu widzimy, że granica rozmieszczenia omawianych zagadnień jest wyraźniejsza między Krainą Wielkich Dolin a Pojezierzem, w porównaniu z granicą tych czynników między Wyżyną Małopolską a Krainą Wielkich Dolin. Na Pojezierzu Pomorskim

nawydatnia się wyraźniej wpływ form terenu, jak w ogóle czynników fizjograficznych, na rozmieszczenie i kształtowanie się szeregu zagadnień.

Profil II. Na linii: Klimczok (Beskidy Śląskie) — Katowice — Częstochowa — Łódź — Warszawa — Białystok — Jez. Narocz. Na tym profilu wpływ fizjografii, geologii i klimatu występuje o wiele wyraźniej niż na profilu I. Granice rozmieszczenia zagadnień w przyjętych jednostkach fizjograficznych są bardzo wyraźne i charakterystyczne. Zabarwienie tych granic na pd.-zachodzie jest tylko nieznaczne, a silniejsze ku pn.-wschodowi. Jako *jednostki bardzo charakterystyczne* należy wymienić: obszar gór (Beskidy Śląskie) z pogórzem, Nizinę Śląską i Wyżynę Śląsko-Małopolską. W górach widzimy wpływ fizjografii, geologii i klimatu, na *Nizinie Śląskiej i Wyżynie Małopolskiej* głównie wpływ geologii. Północna granica Wyżyny Małopolskiej jest niezwykle wyraźna i zamyka niejako okrąg przemysłowy od północy. Obszar ten cechuje przede wszystkim: bardzo wysoki odsetek uprzemysłowienia (25–100%), za wyjątkiem gór, mały procent ziemi ornej (25–50%), oraz wielka gęstość zaludnienia. Niemniej ciekawą jednostką jest *Kraina Wielkich Dolin z Podlasiem*, gdzie uwydatniają się wyraźne wpływy *wielkich miast i ośrodków przemysłowych*, z silnym stopniem uprzemysłowienia i z większą gęstością zaludnienia (100–200 na km²). Poza tym Kraina Wielkich Dolin jest wielkim obszarem rolniczym z wysokim % gruntów ornych. Ku pn.-wschodowi Kraina Wielkich Dolin przechodzi w *Pojezierze Suwalskie i Wileńskie*. Granice rozmieszczenia przedstawionych zagadnień między tymi dwoma jednostkami fizjograficznymi są na ogół bardzo wyraźne i ulegają tylko nieznacznyemu zatarciu. Poza wpływem form terenu widąc na tym obszarze najmniej silne wpływy innych czynników, a zwłaszcza klimatu, który cechuje dość silny wzrost słońca kontynentalizmu ku pn.-wschodowi.

Oba profile wskazują na to, że *zależność od form terenu* rozmieszczenia szeregu zagadnień w wydzielonych wielkich jednostkach fizjograficznych Polski jest *bardzo wyraźna* a nawet *silna w obszarach górskich* (Karpaty). W innych zaś jednostkach fizjograficznych widy jest *wyraźna, gdy jedna kraina fizjograficzna przechodzi w drugą wyraźnie, czy nawet ostro*, w przeciwnym natomiast razie mamy do czynienia z *silnym zatarciem* rozmieszczenia i kształtowania się poszczególnych zagadnień w obszarach granicznych krain fizjograficznych.

Należy też pamiętać, że wywołują wszystkie zagadnienia, które dają się tutaj wyodrębnić, toteż dalsze rozpatrywanie obu profili daje pole do wykrywania innych jeszcze interesujących związków przyczynowych w tych zagadnieniach. (Należy tu zwrócić uwagę, że *profile kausalne mają wielkie znaczenie metodyczne dla nauczania w szkołach, zwłaszcza geografii*. Profile takie można wykonywać dla mniejszych lub większych jednostek fizjograficznych, oraz w różnych podziałkach poziomych. Poza zagadnieniami użytymi w naszych profilach można też w podobny sposób opracować szereg innych zagadnień, np. szczegółowe klimatyczne, z geografii zwierząt, rośliny, stosunki komunikacyjne, ludnościowe, narodowościowe, historyczne, wyznaniowe itd.)

Profil tutaj *reprodukcjowany i omówiany są pierwszym tego rodzaju opracowaniem wykonanym dla Polski*. Do ich zrobienia użyte mapy Polski w podziałce 1:1 000 000. Materiały przedstawione w profilach czerpnię z nast. publikacji: Ernst J., Lenczewicz St., Ormicki W., Romer E., Smoleński J. i Zaborski B. Profile opracowali: St. Polonyńska i Wł. Młata, według wzorów w Kurt Krnase „Das Geographische Kausalprofil“, Geogr. Anzeiger T. 28, Göttingen 1927, oraz „Kausalprofil“, Wrocław 1930.

Dane magnetyczne i meteorologiczne.

ELEMENTY MAGNETYCZNE DLA EPOKI 1837,5 W POLSCE.

Obliczył dr E. Stenz.

	Zbocze- nie	Nachy- lenie		Zbocze- nie	Nachy- lenie
Baranowice	00 06' E	6797	Kalisz	20 06' W	6695
Białystok	00 28' E	6796	Katowice	10 50' W	6596
Boryslaw	00 27' E	6495	Kielce	00 51' W	6599
Brześć n. B.	00 42' E	6697	Końskie	00 47' E	6490
Bydgoszcz	10 38' W	6794	Kovel	00 06' W	6693
Chojnice	10 52' W	6799	Kraków	10 20' W	6593
Debłin	00 34' W	6696	Królewszcz.	10 45' E	6693
Gdynia	20 22' W	6897	Lida	10 20' E	6593
Jasło	00 36' W	6499	Lublin	00 28' W	6693

	Zbocze- nie	Nachy- lenie		Zbocze- nie	Nachy- lenie
Łódź	00 40' E	6591	Rawa Ruska	00 45' E	6596
Łódź	10 05' W	6694	Rzeszów	00 12' W	6592
Łuck	10 08' E	6693	Sandomierz	00 04' W	6596
Mosoldeczno	30 08' E	6899	Stanisławów	00 49' E	6498
Ostrołęka	00 48' W	6796	Tarnopol	00 40' E	6498
Piasek	10 47' E	6790	Toruń	10 19' W	6794
Pleśk	00 07' W	6791	Warszawa	10 05' W	6793
Poznań	20 38' W	6790	Wieluń	20 03' W	6693
Puck	20 18' W	6897	Włocław	10 30' E	6897
Radom	00 10' W	6693	Zakopane	10 29' W	6497

Powyższe elementy zostały obliczone na podstawie zdjęć magnetycznych kraju, ogłoszonego dla epoki 1928,5

przez prof. S. Kalinowskiego, z uwzględnieniem późniejszych zmian w czasie. Litera W oznacza deklinację zachodnią, E — wschodnią. Zmiana roczna deklinacji magnetycznej wynosi około 6', przy czym deklinacja zachodnia maleje, wschodnia zaś wzrasta. Inklinaacja zmienia się o około 3' rocznie. Poza zmianami wiekowymi elementy magnetyzmu ziemskiego podlegają również wahaniom o okresie dobowym, a także zmianom nieprawidłowym o charakterze zakłóceń. W związku z tym powyższe dane liczbowe mogą niekiedy odbiegać od stanu rzeczywistego.

ZDJĘCIA MAGNETYCZNE NA ŚLĄSKU.

Do niedawna stosunki magnetyczne na Śląsku nie były dostatecznie znane, gdyż pomiary w związku z ogólnokrajową siecią magnetyczną były wykonywane na Śląsku tylko w 4 miejscowościach: Cieszyńsku, Rybniku, Katowicach i Lublińcu. Dopiero na początku 1936 r. Muzeum Śląskie w Katowicach wystąpiło z inicjatywą wykonania szczegółowego zdjęcia magnetycznego na Śląsku. Zdjęcie to zostało dokonane w sezonach letnich 1936 i 1937 r. przez dra E. Stenzy z zespołu P. Ak. Um. oraz Związku Polskich Hut Żelaznych. Zdjęcie obejmuje powiaty: lubliński i tarnogórski oraz przylegające do woj. śląskiego zachodnie części powiatów: częstochowskiego i zawierciańskiego. Powierzchnia zbadanego obszaru wynosiła łącznie ponad 1000 km². Łość zaś stanowisk magnetycznych ponad 200; w ten sposób 1 pomiar pola magnetycznego przypada na 5 km². Wyniki zdjęcia znajdują się obecnie w opracowaniu, ale już obecnie można stwierdzić, że na Śląsku występują anomalie magnetyczne, lecz anomalie te, przynajmniej w części pn. Śląska, są b. słabe, mimo alewającej obecności złóż kruszcowych w podłożu.



Pomiary magnetyczne na Śląsku.

Mapka punktów, w których dokonano pomiarów magn.

STACJA MAGNETYCZNA W MIKOŁOWIE.

Prócz obserwatorów magnetycznych w Świdrze pod Warszawą i na Helu istnieje w kraju jeszcze jedna placówka tego rodzaju, tj. stacja magnetyczna w Mikołowie na Śląsku. Działalność jej datuje się od r. 1912, w którym została tu przeniesiona z Bytomia z powodu zakłóceń, powodowanych przez nowowybudowaną linię tramwajową w Bytomiu. Położona na wys. 320 m n. p. m., oddala od sieci tramwajowej, stacja ta jest wolna od zakłóceń przez prądy błądzące w ziemi. Stacja notuje automatycznie (drogą rejestracji fotograficznej) zmiany jednego tylko czynnika: deklinacji magnetycznej, przy czym kopie rejestrowanych krzywych są przysyłane stale kopalniom i zainteresowanym urzędom. Stacja podlega Kopalni Doświadczeń „Barbara” w Mikołowie.

TEMPERATURA, OPADY I USŁONECZNIE.

Według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego za rok 1936 zestawia dr Zofia Kaczorowska.

Miejscowość	Temperatura średnia	Temp. najwyższa	Temp. najniższa	Opady w mm	Usłonecznienie w godz.
Białystok	7,7	30,9	-23,7	668	—
Brześć n. B.	7,9	31,4	-22,1	668	1571
Bydgoszcz	8,4	31,9	-17,9	514	1492
Chojnice	7,8	29,9	-18,7	672	—
Cieszyń	8,8	33,6	-26,4	940	1465
Częstochowa	8,5	33,0	-20,8	784	—
Gdynia	8,1	31,0	-15,0	657	1544
Hel	8,2	30,6	-12,0	639	1671
Kalisz	8,8	31,9	-16,0	684	—
Kielce	8,0	32,0	-20,5	700	—
Kraków	9,0	33,3	-19,6	766	1368
Krynica	6,3	30,9	-22,5	1019	—
Lublin	8,1	32,7	-20,7	722	—
Lwów	9,3	36,2	-20,2	616	1419
Łódź	8,1	32,4	-18,9	513	—
Łuck	8,0	36,7	-20,6	628	1635
Mława	7,4	31,5	-20,8	581	—
Nowogródek	6,4	31,6	-26,1	674	—
Piasek	7,9	34,6	-21,7	578	—
Poznań	8,5	31,9	-14,4	456	1741
Przemysł	8,7	36,6	-23,8	655	—
Puławy	8,3	33,6	-20,3	537	1564
Sarny	7,7	35,1	-27,3	455	1596
Siemki	5,4	29,7	-26,3	1056	—
Suwałki	6,9	31,3	-22,8	757	—
Tarnów	9,2	34,9	-26,7	865	—
Tarnopol	8,2	36,4	-23,7	607	—
Tomaszów L.	7,7	34,0	-24,7	606	—
Warszawa	8,7	32,7	-19,1	640	1623
Wilno	7,5	32,6	-27,9	653	—
Zakopane	5,3	30,3	-29,5	1205	1556
Zaleszczyki	9,3	36,8	-23,1	613	1441
Zabie	6,6	34,3	-28,7	775	1586

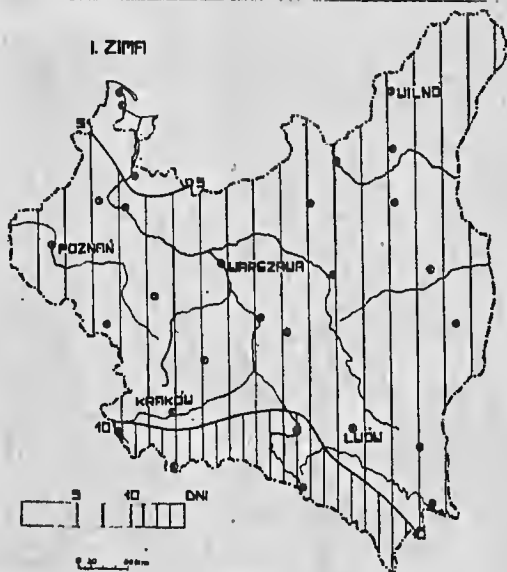
Rok 1936 wykazał temperatury w całym kraju wyższe od średnich wieloletnich; dodatnie odchylenia miejscy: I, III—VII oraz XI i XII wybitnie przewyższyły nad odchyleniami ujemnymi pozostałych miesięcy. Niedobór opadów względem przeciętnych sum rocznych notowano w Poznaniu, Lwowsku, na Śląsku i częściowo na Pomorzu. W pozostałych okolicach obserwowano ich nadmiar. Zima 1935/36 była stosunkowo lekka, a to dzięki ciepłemu listopadowi, grudniowi oraz styczniowi, który nie miał w ogóle charakteru miesiąca zimowego, natomiast luty zaznaczył się okresem ostrych mrozów. Wiosna była wczesna, ciepła i pod względem ilości opadów normalna. Prawdziwie letnia i upalna pogoda o dużym usłonecznieniu panowała przez połowę czerwca i lipiec; okres ten obfitował w burze. Jesień rozpoczęła się wczesnie, już w końcu sierpnia i zanotowano ją jako bardzo chłodną i dżdżystą. Ostatnie miesiące roku sprawozdawczego były stosunkowo ciepłe i ubogie pod względem opadów.

W zimie roku 1936/37 nagrawdę zimowy był styczeń, w którym panowały silne mrozy z ostrymi wiatrami i bez pokrywy śnieżnej, co przyczyniło się do wielkich szkód w rolnictwie i sadownictwie. Wiosna miała przebieg w przybliżeniu normalny. Lato rozpoczęło się wczesnie, już w początkach maja zapanaowała w całej prawie Polsce pogoda bardzo ciepła, okresami upalna, a dużej insolacji i, przerywana jedynie krótkimi ochłodzeniami, utrzymywała się przez przeciąg 3/4 miesięcy. W związku z tym na znacznym obszarze naszego kraju, notowano wielkie i długotrwałe susze, deszcze bowiem padały w ilościach niedostatecznych, często towarzysząc burzom.

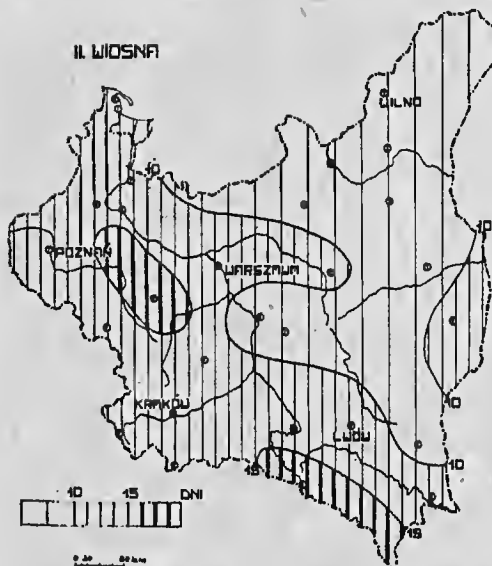
DNI POGODNE W POLSCE.

Zamieszczono obok mapki, ilustrujące rozniaczenie dni pogodnych w Polsce, zostały obliczone na podstawie obserwacji prowadzonych w latach 1921—1930 przez stacje meteorologiczne oraz klimatyczne Państwowego Instytutu Meteorologicznego. Na mapkach I—V są wykreślone izolinie, tj. linie łączące miejscowości o jednakowych ilościach dni pogodnych, na mapce VI — izoknefy, tj. linie łączące punkty o jednakowej ilości dni pochmurnych.

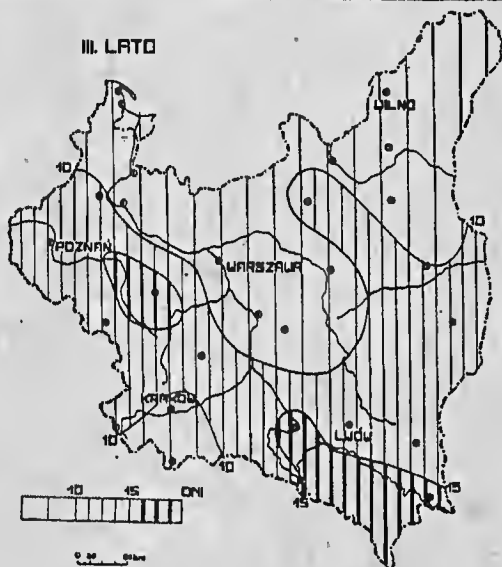
I. ZIMA



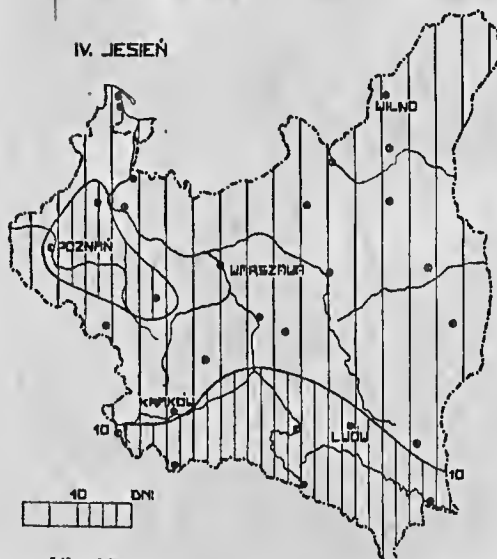
II. WIOSNA



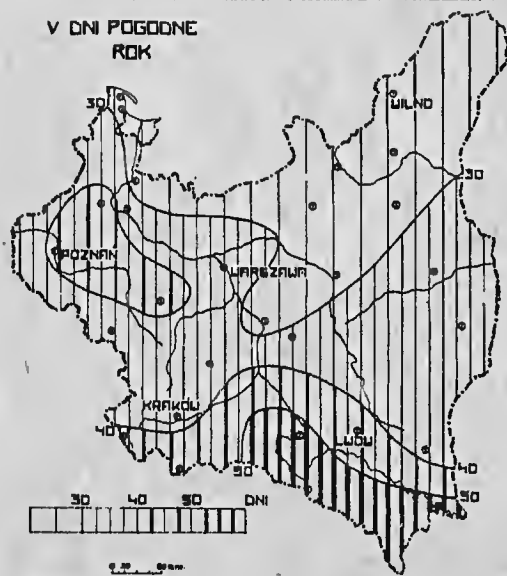
III. LATO



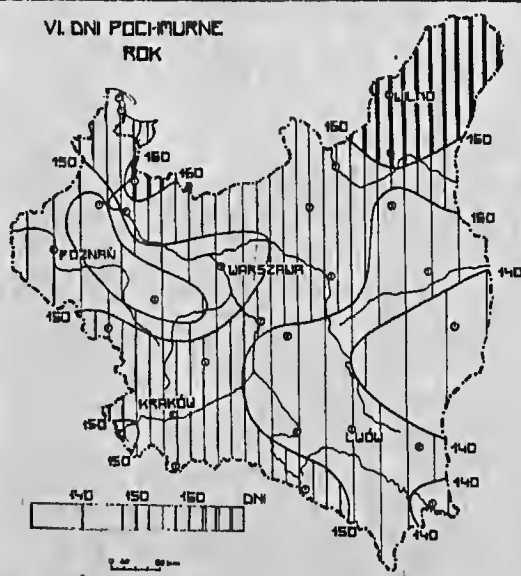
IV. JESIEŃ



V. DNI POGODNE
ROK



VI. DNI POCHMURNE
ROK



Dni pogodne w Polsce.
Opracował dr Wł. Miłata. (Zob. objaśnienia obok.)

Mapka I. Przedstawiono tu rozmieszczenie dni pogodnych w zimie (XII, I, II). Jak widać z mapki, największe wartości dni pogodnych w tej porze roku mają południowe obszary Polski, mianowicie Karpaty — ponad 10 dni. W reszcie obszaru Polski, za wyjątkiem obszarów nadmorskich, liczba dni pogodnych waha się od 5 do 10 dni. W obszarach nad Bałtykiem liczby dni pogodnych są najniższe — niżej 5 dni. Stwierdzić jednak trzeba, że wyższe partie górskie, ponad 1000 m, mają o wiele większe liczby dni pogodnych, niż to przedstawiono na mapce. Bardzo często bowiem doliny i kotliny śródgórskie zalegają niskie chmury warstwowe (mgły), podczas gdy na grzbiatach górskich jest pogodnie. Zjawisko powyższe dobrze jest znane turystom, narciarzom, którym zjazdy ze słonecznych i ciepłych grzbiotów w chłodne i chmurne doliny (kotliny) sprawiają nierzadko wiele niespodzianek.

Mapka II. Obrazuje stan na wiosnę (III, IV, V). Mapka wskazuje, że w miesiącach wiosennych liczby dni pogodnych są wyższe niż w zimie. Rozmieszczenie ich uległo jednak zmianie. Największe wartości dni pogodnych są w Karpatach Wschodnich, oraz w okolicach Łodzi — ponad 15 dni. W reszcie Polski (Polska NW, W, SW) wartości wahają się w granicach od 10 do 15 dni, a ku pn. wschodowi liczby dni pogodnych maleją, i w Lubelskiem, na Wołyniu, Polesiu, Wileńszczyźnie wykazują wartości niżej od 10.

Mapka III. Rozmieszczenie dni pogodnych w lecie (VI, VII, VIII) jest na ogół podobne do rozmieszczenia w miesiącach wiosennych. Latem Karpaty wschodnie i okolice Łodzi również wykazują wartości najwyższe — ponad 15 dni. Natomiast w Beskidach Zachodnich wartości spadły — niżej 10 dni. Zjawisko to wywołane jest głównie wpływem wilgotnych wiatrów idących od zachodu i pn. zachodu, które natrafiają w swej drodze na przeszkodę w postaci łańcucha gór i spiętrzają się, przez co powodują większe zachmurzenie. W reszcie Polski liczby dni pogodnych wahają się w granicach od 10 do 15 dni, a w obszarach Polski środkowej (Lubelskie), w półn. zach. i półn. wsch. są znowu bardzo niskie — niżej 10 dni.

Mapka IV. Liczby dni pogodnych w jesieni (IX, X, XI) są niższe niż na wiosnę i w lecie; wartości ich zbliżyły się do liczb notowanych w miesiącach zimowych. Naj-

większe liczby dni pogodnych (ponad 10 dni) występują w obszarach południowych Polski (Karpaty), przy czym silnie uwypatniają się zwłaszcza obszary południowo-wschodnie. W reszcie Polski liczby dni pogodnych są niższe od 10 i tylko w Wielkopolsce uwypatnia się wyspa większych wartości — ponad 10 dni.

Mapka V przedstawia rozmieszczenie liczby dni pogodnych w ciągu roku (I—XII). Widać tu, że największą dni pogodnych — ponad 40 dni — ma Polska południowa, Karpaty; przy czym w Karpatach wschodnich występują wartości najwyższe — ponad 50 dni. Poza tym najmniejsza wyspa występuje w Wielkopolsce — ponad 40 dni pogodnych w roku. Natomiast w reszcie Polski wartości wahają się od 30 do 40 dni pogodnych, a w obszarach nadmorskich na Pojezierzu i w obszarach pn. wschodnich liczby dni pogodnych są bardzo niskie — niżej 30 dni.

Mapka VI przedstawia rozmieszczenie dni pochmurnych w Polsce w ciągu roku (I—XII). Wskazuje ona, że najmniej dni pochmurnych jest w obszarach pd.-wschodnich Polski i w Wielkopolsce — niżej 140, 150 dni. W reszcie Polski wartości dni pochmurnych wahają się w granicach od 150 do 160, a jedynie tylko w obszarach pn.-wschodnich (Wileńszczyzna) liczby dni pochmurnych wykazują wartości największe, bo wyżej 160 dni. Mapka prawie całkowicie potwierdza przedstawione na mapce V i omówione rozmieszczenia dni pogodnych w ciągu roku.

Na ogół najpogodniejszą w Polsce są Karpaty, gdyż w ciągu całego roku mają najwięcej dni pogodnych, przy czym Karpaty wschodnie są pogodniejsze niż Karpaty zachodnie. Najmniej pogodne są obszary północne i pn.-wschodnie Polski, a małe liczby dni pogodnych uwypatniają się nawet w Polsce środkowej (Lubelskie).

NOWE STACJE METEOROLOGICZNE.

Na jesień 1937 r. ukończono budowę gmachu obserwatorium meteorologicznego na szczycie Kasprowego w Tatrach. Placówka ta znajduje się na wys. ok. 1970 m n. p. m. i jest, jak dotychczas, najwyżej położoną w kraju stacją badawczą. Do programu działalności nowego obserwatorium należeć będą: normalna służba meteorologiczna dla celów przewidywania pogody, specjalne obserwacje



Mapa dni z mrozem w Karpatach Polskich.

Opracował dr Władysław Milata.

Mapka przedstawia rozmieszczenie ilości dni z mrozem w Karpatach Polskich i została wykonana na podstawie danych statystycznych obliczonych za okres 1895—1910 (osześć tych danych zamieszczono w Roczniku na 1937 r. str. 149). Liczby z mrozem informują o długości okresu mroźnego na obszarze naszych gór, a w połączeniu z trwałością pokrywy śnieżnej (por. Rocznik 1936 str. 220 i 1938, w „Przeglądzie turyst.”: Mapka maksym. wysokości pokrywy śnieżnej w Karpatach pn.) dają pewien wgląd w charakter okresu zimowego w Karpatach. Mapka ilustruje jak liczna dni z mrozem rośnie ku wschodowi (podczas gdy na zachodzie mamy do 40 dni z mrozem, to ku wschodowi 50 do 60 dni). Poza tym wartości rosną z wysokością n. p. m. i w górach przekraczają 70 dni, a w Beskidzie Wysokim i w Tatrach nawet 80 dni. Przypuszczalnie w Karpatach Wschodnich, w wyższych partiach gór, liczby dni z mrozem również przekraczają 80 dni, nie oznaczono tego jednak na mapie z braku stałych meteorologicznych wyżej położonych w górach. Jak z tego wynika, okres mroźny w Karpatach Zachodnich, zwłaszcza w dolinach i na pogórzach, jest krótszy niż w podobnych obszarach Karpat Wschodnich. Różnica waha się w granicach od 10 do 20 dni. Poza tym szereg mniejszych i większych kotlin, nierzadko i dolin karpackich, wykazuje nieznacznie większe liczby dni z mrozem w porównaniu z obszarami sąsiednimi. (Zob. mapkę dni z przymrozkami w niniejszym Roczniku, w „Przegl. Gosp.”).

zjawisk atmosferycznych wysokogórskich, oraz badania naukowe ze szczególnym uwzględnieniem promieniowania słonecznego i ozonu. W budynku znalazły też pomieszczenie pracownia dla badań fizjologicznych. Łączność tej placówki ze światem jest utrzymywana zapomocą linii telefonicznej oraz kolejki linowej. Organizacyjnie obserwatorium podlega Państwowemu Instytutowi Meteorologicznemu w Warszawie. Rozpoczęcie działalności tego nowego obserwatorium jest spodziewane na początek 1938 r.

POKRYWA ŚNIEŻNA W KARPATACH.

Średnie wieloletnio z okresu 1901—1910. Obliczył dr Wł. Miłata.

Najlejsza tabela jest uzupełnieniem tabeli pt. „Wysokość warstwy śniegu w Karpatach”, zamieszczonej w naszym Roczniku 1937 (str. 150). Ilustruje ją mapka długotrwałości pokrywy śnieżnej w Karpatach Polskich w Roczniku z 1936 (str. 220), oraz mapka maksymalnych wysokości pokrywy śnieżnej w Karpatach Pn. (stoki pd. i pn., zob. rozdział: Przegląd turystyczny). Zestawione tutaj stacje wybrano posługując się mapą terenów narsarskich w Karpatach Polskich (Rocznik 1936 str. 221); są to przeważnie ośrodki sportów zimowych, albo punkty wypadowe w głąb gór, leżące przy liniach kolei żelaznych. Liczby dni z pokrywą śnieżną wskazują, gdzie w Kar-

W r. 1936—37 uruchomiono stacje meteorologiczne:

na Babiej Górze przy schron. P.T.T. „ 1180 „ „ „ „
w Bezmiechowej Górnej „ „ „ „ 610 „ „ „ „
w Bezmiechowej Dolnej „ „ „ „ 410 „ „ „ „
Obserwacje z Kasprowego Wierchu i Babiej Góry, stacji wysokogórskich szczytowych, mają znaczenie dla przewidywania pogody, dają bowiem warunki, panujące na owych wysokościach. Stacje w Bezmiechowej (pow. Lesko) otwarte zostały specjalnie dla celów szybownictwa.

patach Polskich pokrywa śnieżna utrzymuje się najdłużej. W obszarach wyżej 600 m pokrywa śnieżna utrzymuje się ponad 100 dni, przy czym im wyższe góry, tym pokrywa śnieżna utrzymuje się dłużej. Toteż wyraźnie uwidaczała się w tabeli długotrwałości utrzymywania się pokrywy śnieżnej w Beskidzie Wysokim, w Tatrach i w Karpatach Wschodnich. Maksymalne wysokości pokrywy śnieżnej w cm wskazują, jakie najlepsze warunki śnieżne mogą być w Karpatach, a zarazem określają ich miejsce w terenie. W tym wypadku uwidaczniają się również zwarte i wyższe obszary górskie (zob. objaśnienie pod mapką maksymalnych wysokości pokrywy śnieżnej).

Stacja	Wys. n. p. m.	Liczba dni z pokrywą śnieżną	Maksymalna wysokość pokrywy śnieżnej w cm	Stacja	Wys. n. p. m.	Liczba dni z pokrywą śnieżną	Maksymalna wysokość pokrywy śnieżnej w cm
Cieszyn	308	74	38	Radocyna	550	112	77
Wisła	433	97	61	Bartne	500	109	89
Istebna	660	106	101	Tylawa	388	102	67
Zwardoń	700	113	104	Łupków	544	120	135
Zywiec	354	72	43	Sianki	797	139	151
Korbielów	674	106	57	Rymanów	352	62	45
Babia Góra	1616	199	261	Hurnie	335	83	35
Zawoja	530	91	69	Wyzłów	820	139	98
Sucha	335	88	21	Smorze	700	131	91
Osielec	420	93	42	Hnyła	769	137	136
Sidzina	572	91	56	Huśne Wyzne	715	119	64
Raba Wyżna	530	95	41	Mallmansthal	622	112	74
Kasina Wielka	480	95	61	Turka	579	99	78
Limanowa	405	82	58	Ślasko	590	109	86
Trzemeśna	348	77	35	Ludwikówka	700	125	78
Ochoćnica	486	96	64	Cerkowna	450	98	62
Nowy Targ	593	110	68	Wołosów	338	81	21
Poronin	778	132	62	Worochta	839	116	61
Zakopane	915	154	116	Jablonica	800	129	66
Czarny Dunajec	675	118	64	Delatyn	424	83	33
Szczawnica W.	484	91	66	Mikuliczyn	596	91	34
Piwniczna	369	81	57	Kosmacz	630	92	35
Tylicz	575	125	89	Burkut	931	124	120
Grybów	349	77	45	Czyrwezyn	1100	159	121
Wysowa	565	102	71	Zabie	633	101	47

Administracyjny podział kraju.

WOJEWÓDZTWA.

Stan z 1 I 1937	Pow. w km ²	Powiaty	Miasta	Gminy w.
M. st. Warszawa	125	4	1	0
Białostockie	32 441	13	44	170
Kieleckie	25 589	20	40	313
Krakowskie	17 380	18	47	195
Lubelskie	31 176	19	33	274
Lwowskie	23 403	27	58	252
Łódzkie	19 034	13	46	230
Nowogródzkie	22 966	8	10	87
Poleskie	36 668	9	12	79
Pomorskie	16 407	10	35	153
Poznańskie	26 564	31	99	205
Stanisławowskie	16 834	12	28	119
Śląskie	4 216	11	18	335
Tarnopolskie	16 533	17	36	169
Warszawskie	23 463	23	59	303
Wileńskie	29 011	9	15	96
Wołyńskie	35 754	11	22	103
Ogółem	388 634	244	603	3 133

Na ogólną liczbę 264 powiatów przypadają 23 grodzkie. Województwa centralne mają 92 powiaty (223 miasta), wschodnie 37 (59), zachodnie 61 (152), południowe 74 (169).

W podziale administracyjnym kraju w z. r. została zmiana w woj. krakowskim przez zniesienie z dniem 1 IV 1937 powiatu ropczyckiego z siedzibą władz pow. w Ropczycach, a utworzenie z tego obszaru powiatu dębickiego z siedzibą władz pow. w Dębicy.

W r. 1938 z dniem 1 IV wchodzi w życie ustawa (z dn. 12 VI 1937) wprowadzająca w granicach województw: pomorskiego, poznańskiego, warszawskiego i łódzkiego następujące zmiany:

Do obszaru woj. pomorskiego zostają włączone: z woj. poznańskiego powiaty: bydgoski-grodzki, bydgoski, inowrocławski-grodzki, inowrocławski, szubiński i wyrzyski, oraz 3 gminy pow. mogileńskiego: Chelmno, Kruszwica i Kruszwica miasto; z woj. warszawskiego powiaty: lipnowski, nieszawski, rypiński i włocławski.

Do obszaru woj. poznańskiego zostają włączone: z woj. łódzkiego powiaty: kaliski, kolski, koniński i turecki.

Do obszaru woj. warszawskiego zostają włączony z woj. pomorskiego powiat działowski.

W następstwie tych zmian obszar i ludność wymienionych województw kształtują się następująco (wg danych spisu z r. 1931):

woj.	km ²	ludność (w tys.)
woj. pomorskie	25 449	1 872,4
.. poznańskie	28 349	2 363,1
.. warszawskie	24 958	2 115,1
.. łódzkie	12 717	2 007,6

POWIATY.

Stan administracyjny z 1 lipca 1931.

Województwo białostockie.

Augustowski (1), białostocki-grodzki, białostocki (2), białski (3), grodzieński (4), łomżyński (5), ostrołęcki (6), ostrowski (7), sokólski (8), suwalski (9), szczuczyński (10), wołkowyski (11), wysoko-mazowiecki (12).

Województwo kieleckie.

Będziński (13), częstochowski-grodzki, częstochowski (14), dźbiecki (15), jędrzejowski (16), kielecki (17), konecki (18), kozienicki (19), miechowski (20), olkusi (21), opatowski (22), opoczyński (23), pińczowski (24), radomski-grodzki, radomski (25), sandomierski (26), sosnowiecki-grodzki, stopnicki (27), włoszczowski (28), zawierciański (29).

Województwo krakowskie.

Białski (30), bocheński (31), brzeski (32), chrzanowski (33), dąbrowski (34), dębicki (35), gorlicki (36), jasielski (37), krakowski-grodzki, krakowski (38), limanowski (39), mielecki (40), myślenicki (41), nowosądecki (42), nowotarski (43), tarnowski (44), wadowicki (45), żywiecki (46).

Województwo lubelskie.

Białski (47), biłgorajski (48), chełmski (49), garwoliński (50), hrubieszowski (51), janowski (52), krasnostawski (53), lubartowski (54), lubelski-grodzki, lubelski (55), lukowski



Mapka administracyjnego podziału kraju.

Litery na mapie wskazują nazwy odpowiednich powiatów według liczb podanych w nawiasach w rubryce „Powiaty”.

(66), puławski (57), radzyński (58), siedlecki (59), sokołowski (60), tomaszowski (81), węgrowski (62), włodawski (68), zamojski (64).

Województwo łwowskie.

Bóbrecki (65), brzozowski (66), dobroński (67), drohobyczki (68), gródecki (69), jarosławski (70), jaworowski (71), kołbuszowski (72), krośnieński (73), leski (74), lubaczowski (75), lwowski-grodzki, lwowski (76), łanowiecki (77), mościcki (78), niżański (79), przemyski (80), przeworski (81), rawski (82), radecki (83), rzeszowski (84), samborski (85), sanocki (86), sokalski (87), tarnobrzeński (88), turczański (89), żółkiewski (90).

Województwo łódzkie.

Brzeziński (91), kaniński (92), kolaki (93), koniński (94), łaski (95), łęczycki (96), łódzki-grodzki, łódzki (97), Piotrkowski (98), radomski (99), sieradzki (100), śremski (101), włocławski (102).

Województwo nowogrodzkie.

Baranowski (103), łódzki (104), międzybuzki (105), nowogrodzki (106), stoniński (107), stołpecki (108), szczeczyński (109), wołczyński (110).

Województwo poleskie.

Brzeski (111), drohiczyński (112), kobryński (113), kossowski (114), koszyński (Kamień Koszyński) (115), łuninowski (116), piński (117), prużański (118), stoliński (119).

Województwo pomorskie.

Brodzki (120), chełmiński (121), chojnicki (122), działowski (123), gdyński-grodzki, grudziądzki-grodzki, grudziądzki (124), kartuski (125), kościerski (126), lubawski (127), morski (128), sępoleński (129), starogardzki (130), świecki (131), tczewski (132), toruński-grodzki, toruński (133), Tucholski (134), wąbrzeski (135).

Województwo poznańskie.

Bydgoski-grodzki, bydgoski (136), chodzieski (137), czarnkowskie (138), gnieźnieński-grodzki, gnieźnieński (139), gostyński (140), inowrocławski-grodzki, inowrocławski (141), jarociński (142), kępicki (143), kościański (144), krotoszyński (145), leszczyński (146), międzybuzki (147), mogileński (148), nowotomyski (149), obornicki (150), ostrowski

(151), poznański-grodzki, poznański (152), rawicki (153), szamotulski (154), szubiński (155), średzki (156), śremski (157), wągrowiecki (158), wolsztyński (159), wrzesiński (160), wyrzyski (161), żniński (162).

Województwo stanisławowskie.

Dolinański (163), horodeński (164), kański (165), kołomyjski (166), kosowski (167), nadwórniański (168), rohatyński (169), stanisławowski (170), stryjski (171), śniatynski (172), tłumacki (173), żydaczowski (174).

Województwo śląskie.

Bielski-grodzki, bielski (175), chorzowski-grodzki, częstochowski (176), katowicki-grodzki, katowicki (177), lubliński (178), pszczyński (179), rybnicki (180), świętochowski (181), tarnogórski (182).

Województwo tarnopolskie.

Borszczowski (183), brodzki (184), brzeżański (185), buczacki (186), czortkowski (187), kamionecki (188), kopyczyński (189), podhajski (190), przemyski (191), radziechowski (192), skałacki (193), tarnopolski (194), trawnoński (195), zaleszczycki (196), zbarnicki (197), zborowski (198), zloczowski (199).

Województwo warszawskie.

Błotniński (200), ciechanowski (201), gostyniński (202), gródecki (203), kalinowski (204), lipnowski (205), łowicki (206), makowski (207), miński (208), miński (209), miński (210), plocki (211), płoński (212), przasnyski (213), pułtowski (214), radzyński (215), rawski (216), rybnicki (217), sierpecki (218), skierniewicki (219), sochaczewski (220), warszawski (221), wrocławski (222).

Województwo wileńskie.

Brasławski (223), Dziśnieński (224), mołodecki (225), oszmieński (226), postawski (227), święciański (228), wilejski (229), wileński-grodzki, wileński-trocki (230).

Województwo wołyńskie.

Dubieński (231), horochowski (232), kostopolski (233), kowalski (234), krzemieniecki (235), lubomirski (236), łucki (237), rówieński (238), sarnecki (239), włodzimierski (240), zdołbunowski (241).

(Liczby w nawiasach określają położenie powiatu na zamieszczonej wyżej mapce podziału administracyjnego kraju.)

Zaludnienie.

Według spisu ludności z dn. 9 XII 1981 ogólna liczba ludności w Polsce wynosiła (w tys.) 32 107,3 (w tym 191,5 wojska skoczowanego). Spis z r. 1921 wykazał 27,2 mil.

Z ogółu ludności (r. 1981) przypadło 24,9% na ludność w wieku do 0 lat, 12,2% w wieku 10–19, 19,2–20 do 29, 18,8–30 do 39, 9,4–40 do 49, 7,1–50 do 59, 5,1–60 do 69 i 2,7% w wieku od 70 lat i więcej.

Naturalny przyrost ludności w okresie 1981–1986 wynosił (w tys.) ogółem 2 589, z tego w woj. centralnych 1 053, wschodnich 599, zachodnich 844, południowych 608. Na 1 000 mieszkańców przyrost nat. w okresie 1981–1986 wynosił 18,0 (małżeństw 8,4, urodzeń żywych 27,6, zgonów 14,6).

W r. 1986 przyrost naturalny wynosił 409 687 (małżeństw zawarto 204 425, urodzeń żywych było 892 820, zgonów 482 638), a na 1 000 mieszkańców — 12,9 (małżeństw 8,4, urodzeń żywych 26,2, zgonów 14,2).

Na 1 dzień przypadło w r. 1985 w Polsce zawartych małżeństw 767, urodzeń żywych 2 402, zgonów 1 200, w r. 1986 małżeństw 782, urodzeń 2 445, zgonów 1 822.

Z ogólnej liczby ludności w r. 1981 przypadło na ludność miejską (w tys.) 8 785,6, tj. 27% ludności kraju, na ludność wiejską 23 180,2.

Podział ludności według płci, wieku, j. ojczystego, wyznania i zawodów podamy jest poniżej (odnośne dane wg spisu z r. 1981 ogłoszone po raz pierwszy w r. 1987).

W ruchu ludności według wyznania przyrost naturalny w r. 1986 był najwyższy u prawosławnych, na 1 000 mieszk. — 15,9, potem u rz. kat. — 12,8, u gr. kat. 10,6, mojż. — 9,2, ewang. — 6,6. Największa ilość małżeństw w r. 1986 — u ewang. i gr. kat., na 1 000 mieszk. po 9,2, potem u rz. kat. — 8,5, prawosł. — 7,9, mojż. — 6,5.

Stan ludności dn. 1 I 1987 — szacunkowo 84 221 000, w tym województwa centralne 14 880 000, wschodnie 6 007 000, zachodnie 4 815 000, południowe 0 060 000.

Na 100 mężczyzn przypada (r. 1981) 106,9 kobiet.

Gęstość zaludnienia (na 1 km² mieszkańców) wynosiła

80 IX 1921 r. — 70 (woj. centralne 88, wschodnie 84, zachodnie 87, południowe 96), 9 XII 1981 r. — 83 (centralne 88, wschodnie 45, zachodnie 96, południowe 108), 1 I 1987 r. — 87 (centr. 103, wsch. 47, zach. 101, pd. 118), 1 I 1987 r. — 88 (centr. 104, wschodnie 48, zach. 102, pd. 114).

LUDNOŚĆ WEDŁUG WOJEWÓDZTWA.

Spis z r. 1981, ogólna liczba ludności z wojskiem skoczowanym, nie uwzględnionym w danych dla województw.

Województwa	Ludność w tys.	Przyrost % 1921–1981	Mieszk. na km ²
M. st. Warszawa	1 171,9	25,8	9 375
Białostockie	1 643,9	26,7	51
Kieleckie	2 632,0	15,8	115
Krakowskie	2 297,8	15,3	182
Lubelskie	2 464,6	18,3	79
Lwowskie	3 127,4	12,1	110
Łódzkie	2 632,0	16,9	138
Nowogrodzkie	1 057,2	80,1	46
Poleskie	1 132,2	51,6	31
Pomorskie	1 080,1	16,1	65
Poznańskie	2 106,5	7,4	79
Stanisławowskie	1 480,3	16,9	88
Śląskie	1 295,0	15,5	307
Tarnopolskie	1 600,4	11,5	97
Warszawskie	2 529,2	19,7	86
Wileńskie	1 276,0	26,9	44
Wołyńskie	2 085,6	32,6	58
Ogółem	32 107,3	18,9	83

LUDNOŚĆ WEDŁUG PŁCI I WIEKU.

Podział	Ogółem	W wieku lat 15-49	Na 100 męż- czyzn przy- pada kobiet
	w tys., spłs r. 1931		
Polska	31 915,8	16 421,2	106,9
mężczyźni	15 427,5	7 794,7	
kobiety	16 488,3	8 626,5	
Miasta	8 731,1	4 918,7	112,8
mężczyźni	4 103,5	2 261,2	
kobiety	4 627,8	2 657,5	
Wsi	23 184,7	11 502,5	104,7
mężczyźni	11 324,0	5 533,5	
kobiety	11 860,7	5 969,0	

Podział	Ogółem	W wieku lat 15—49	Na 100 mę- czyzn przy- pada kobiet
	w tys., spis r. 1931		
Woj. centralne	13 377,6	6 860,3	106,7
mężczyźni	6 473,3	3 268,0	
kobiety	6 904,3	3 594,3	
Woj. wschodnie	5 550,7	2 815,1	105,7
mężczyźni	2 698,8	1 345,6	
kobiety	2 851,9	1 469,5	
Woj. zachodnie	4 481,6	2 367,8	106,3
mężczyźni	2 172,7	1 127,7	
kobiety	2 308,9	1 240,1	
Woj. południowe	8 505,9	4 378,0	108,3
mężczyźni	4 082,7	2 055,4	
kobiety	4 423,2	2 322,6	

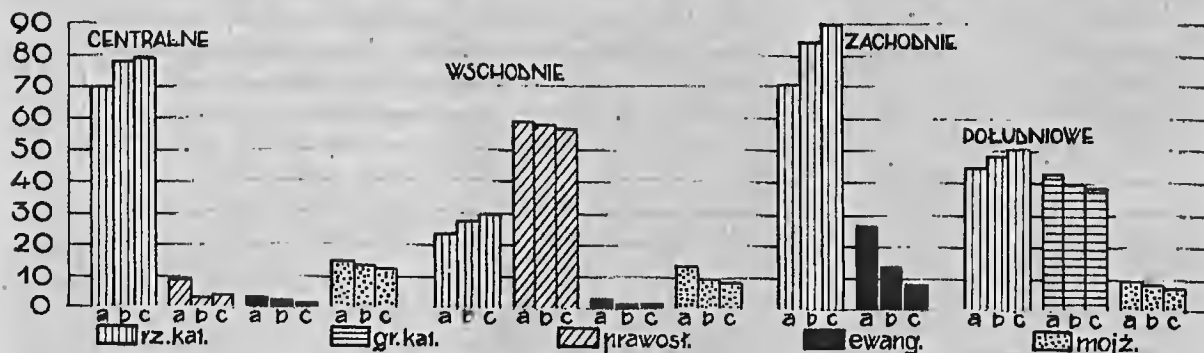
LUDNOŚĆ POLSKI WEDŁUG JEZYKA OJCZYSTEGO.

Dane wg spisu z 9 XII 1931, w tysiącach.

Województwa	Ogółem	Polski		Ukra- iński	Ruski	Biało- ruski	Rosyjski	Nia- miecki	Żydow- ski z he- brajskim	Inni nie podany
		Ogółem	o/o							
Polska	31 915,8	21 993,4	68,9	3 222,0	1 219,6	989,9	138,7	741,0	2 732,6	878,6
W odsetkach . . .	100,0	—	68,9	10,1	3,8	3,1	0,4	2,3	8,5	2,6
Miasta	8 731,1	5 966,9	68,3	187,9	96,1	32,8	53,3	230,2	2 124,6	39,3
Wies	23 184,7	16 026,5	69,1	3 034,1	1 123,5	957,1	85,4	510,8	608,0	839,3
M. st. Warszawa	1 171,9	826,2	70,5	1,2	0,1	0,6	4,0	1,9	333,3	4,6
Warszawskie . . .	2 529,2	2 277,6	88,1	0,9	0,1	0,3	1,9	73,6	215,1	9,7
Miasta	582,5	405,4	69,6	0,2	0,0	0,1	0,6	4,1	170,7	1,4
Wies	1 946,7	1 822,2	93,6	0,7	0,1	0,2	1,3	69,5	44,4	3,3
Łódzkie	2 632,0	2 108,4	80,1	1,4	0,0	0,2	1,6	155,3	359,4	5,7
Miasta	1 104,2	691,5	62,6	0,5	0,0	0,1	1,4	80,1	329,0	1,6
Wies	1 527,8	1 416,9	92,7	0,9	0,0	0,1	0,2	75,2	30,4	4,1
Kieleckie	2 935,7	2 618,3	89,2	0,9	0,0	0,1	1,0	7,9	304,9	2,6
Miasta	750,0	527,5	70,3	0,3	0,0	0,0	0,7	0,6	219,6	1,3
Wies	2 185,7	2 090,8	95,7	0,6	0,0	0,1	0,3	7,3	85,3	1,3
Lubelskie	2 464,9	2 109,2	85,6	63,1	10,7	1,3	2,8	15,9	259,5	2,4
Miasta	433,7	268,0	61,8	1,0	0,1	0,1	0,8	0,3	162,6	0,8
Wies	2 031,2	1 841,2	90,6	62,1	10,6	1,2	2,0	15,6	96,9	1,6
Białostockie . . .	1 643,9	1 182,3	71,9	2,6	0,8	205,6	35,1	7,3	195,0	15,2
Miasta	396,1	225,3	56,9	0,4	0,1	5,9	10,5	2,7	150,4	0,8
Wies	1 247,8	957,0	76,7	2,2	0,7	199,7	24,6	4,6	44,6	14,4
Wileńskie	1 276,0	761,7	59,7	0,4	1,2	289,7	43,3	1,3	108,9	69,5
Miasta	261,3	164,5	63,0	0,2	0,1	7,8	9,7	0,6	75,6	2,8
Wies	1 014,7	597,2	58,8	0,2	1,1	281,9	33,6	0,7	33,3	66,7
Nowogródzkie . .	1 057,2	553,9	52,4	0,5	0,7	413,5	6,8	0,4	77,0	4,4
Miasta	102,7	46,6	45,4	0,1	0,1	11,8	2,5	0,2	41,3	0,1
Wies	954,5	507,3	53,2	0,4	0,6	401,7	4,3	0,2	35,7	4,3
Poleskie	1 131,9	164,1	14,5	54,0	—	75,4	16,2	1,0	113,0	708,2
Miasta	148,8	44,1	29,7	0,8	—	5,6	7,8	0,1	72,7	17,7
Wies	983,1	120,0	12,2	53,2	—	69,8	8,4	0,9	40,3	690,5
Wołyńskie	2 085,6	346,6	16,6	1 418,3	8,6	2,4	23,4	46,9	205,5	33,9
Miasta	252,5	69,5	27,5	40,6	0,4	0,3	13,4	2,7	122,8	2,8
Wies	1 833,1	277,1	15,1	1 377,7	8,2	2,1	10,0	44,2	82,7	31,1
Poznańskie	2 106,5	1 906,4	90,5	0,8	0,1	0,3	0,6	193,1	3,3	1,9
Miasta	838,4	788,8	94,0	0,6	0,1	0,2	0,5	45,0	3,2	0,6
Wies	1 268,1	1 118,2	88,2	0,2	0,0	0,1	0,1	148,1	0,1	1,3
Pomorskie	1 080,1	969,4	89,8	0,3	0,0	0,2	0,4	105,4	2,0	2,4
Miasta	348,3	321,8	92,4	0,2	0,0	0,2	0,3	23,4	1,7	0,7
Wies	731,8	647,6	88,5	0,1	0,0	0,0	0,1	82,0	0,3	1,7
Śląskie	1 295,0	1 195,6	92,3	0,2	0,0	0,0	0,2	90,6	6,9	1,9
Miasta	418,4	357,6	85,5	0,2	0,0	0,0	0,1	53,8	5,9	0,8
Wies	876,6	838,0	95,6	0,0	0,0	0,0	0,1	36,8	0,6	1,1
Krakowskie	2 297,8	2 097,4	91,3	2,1	58,3	0,1	0,3	8,9	128,0	2,7
Miasta	579,6	459,5	79,3	1,0	1,1	0,0	0,2	5,4	111,4	1,0
Wies	1 718,2	1 637,9	95,3	1,1	57,2	0,1	0,1	3,5	16,6	1,7
Lwowskie	3 127,4	1 805,0	57,7	579,5	487,7	0,2	0,7	12,1	232,9	9,3
Miasta	775,7	492,1	63,5	57,4	36,5	0,1	0,6	3,4	183,9	1,7
Wies	2 351,7	1 312,9	55,8	522,1	451,2	0,1	0,1	8,7	49,0	7,6
Stanisławowskie . .	1 480,3	332,2	22,4	693,8	325,1	0,0	0,2	16,7	109,4	2,9
Miasta	295,2	120,6	40,8	55,3	32,3	0,0	0,1	5,6	30,9	0,4
Wies	1 185,1	211,6	17,9	638,5	292,8	0,0	0,1	11,1	28,5	2,5
Tarnopolskie . . .	1 600,4	789,1	49,3	402,0	326,2	0,0	0,2	2,7	78,9	1,3
Miasta	271,8	158,5	58,3	27,9	25,2	0,0	0,1	0,3	59,6	0,2
Wies	1 328,6	630,6	47,4	374,1	301,0	0,0	0,1	2,4	19,3	1,1

ŁUDNOŚĆ POLSKI WEDŁUG WYZNAŃ.
Dane według spisu z 9 XII 1931, w tysiącach.

Województwa	Ogółem	Rzymsko-kat.		Grecko-kat.	Prawo-sławne	Ewange-lic ie	Inne chrześc.	Mojże-szowe	Inne nie-chrześc.	Nie podane
		Ogółem	o/o							
Polska	31 915,8	20 670,1	64,8	3 336,2	3 762,5	835,2	145,4	3 113,9	6,8	45,7
W odsetkach	100,0	—	64,8	10,4	11,8	2,6	0,5	9,8	0,0	0,1
Miasta	8 731,1	5 564,6	63,7	322,4	190,9	242,9	16,8	2 380,1	3,1	10,3
Wieś	23 184,7	15 105,5	65,1	3 013,8	3 571,6	592,3	128,6	733,8	3,7	35,4
M. st. Warszawa	1 171,9	783,9	66,9	1,0	9,0	21,2	1,1	352,7	0,2	2,8
Warszawskie	2 529,2	2 188,9	86,5	1,0	4,6	94,1	16,7	219,1	0,0	4,8
Miasta	582,5	394,0	67,7	0,2	1,8	11,5	1,2	173,0	0,0	0,8
Wieś	1 946,7	1 794,9	92,2	0,8	2,8	82,6	15,5	46,1	0,0	4,0
Łódzkie	2 632,0	2 041,5	77,6	1,1	5,0	187,9	14,7	378,5	0,1	3,2
Miasta	1 104,2	660,9	59,9	0,6	3,7	87,8	5,4	344,9	0,1	0,8
Wieś	1 527,8	1 380,6	90,4	0,5	1,3	100,1	9,3	33,6	0,0	2,4
Kieleckie	2 935,7	2 593,2	88,3	1,2	2,9	11,5	3,3	317,0	0,0	6,6
Miasta	750,0	517,4	69,0	0,5	2,0	2,9	0,3	226,2	0,0	0,7
Wieś	2 185,7	2 075,8	95,0	0,7	0,9	8,6	3,0	90,8	0,0	5,9
Lubelskie	2 464,9	1 895,8	76,9	3,4	210,4	23,2	13,6	314,3	0,0	4,2
Miasta	433,7	234,6	54,1	0,5	6,6	1,3	0,5	189,6	0,0	0,6
Wieś	2 031,2	1 661,2	81,8	2,9	203,8	21,9	13,1	124,7	0,0	3,6
Białostockie	1 643,9	1 114,1	67,8	1,5	304,7	15,2	8,8	197,4	0,7	1,5
Miasta	396,1	209,8	53,0	0,6	27,3	5,0	0,6	152,1	0,5	0,2
Wieś	1 247,8	904,3	72,5	0,9	277,4	10,2	8,2	45,3	0,2	1,3
Wileńskie	1 276,0	797,5	62,5	1,0	324,7	3,5	34,7	110,8	2,8	1,0
Miasta	261,3	159,0	60,8	0,3	19,6	2,0	3,0	76,2	1,0	0,2
Wieś	1 014,7	638,5	62,9	0,7	305,1	1,5	31,7	34,6	1,8	0,8
Nowogródzkie	1 057,2	424,6	40,2	1,8	542,3	1,3	1,2	82,9	2,4	0,7
Miasta	102,7	38,1	37,2	0,1	19,1	0,4	0,1	43,7	1,1	0,1
Wieś	954,5	386,5	40,5	1,7	523,2	0,9	1,1	39,2	1,3	0,6
Poleskie	1 131,9	124,9	11,0	1,8	875,8	5,5	9,3	114,0	0,1	0,5
Miasta	148,8	37,5	25,2	0,5	36,7	0,6	0,3	73,2	0,0	0,0
Wieś	983,1	87,4	8,9	1,3	839,1	4,9	9,0	40,8	0,1	0,5
Wołyńskie	2 085,6	327,9	15,7	11,1	1 455,9	53,4	28,0	207,8	0,1	1,4
Miasta	252,5	63,8	25,3	1,0	59,3	3,5	0,6	124,0	0,1	0,2
Wieś	1 833,1	264,1	14,4	10,1	1 396,6	49,9	27,4	83,8	0,0	1,2
Poznańskie	2 106,5	1 886,8	89,6	1,4	1,7	204,1	2,8	7,2	0,0	2,5
Miasta	838,4	783,2	93,4	0,8	1,3	44,1	1,2	6,8	0,0	1,0
Wieś	1 268,1	1 103,6	87,0	0,6	0,4	160,0	1,6	0,4	0,0	1,5
Pomorskie	1 080,1	969,0	89,7	1,0	1,3	100,8	3,0	3,4	0,0	1,6
Miasta	348,3	322,0	92,4	0,5	0,9	20,6	0,8	2,9	0,0	0,6
Wieś	731,8	647,0	88,4	0,5	0,4	80,2	2,2	0,5	0,0	1,0
Śląskie	1 295,0	1 195,0	92,3	0,8	0,4	77,3	1,4	19,0	0,0	1,1
Miasta	418,4	373,1	89,2	0,4	0,3	27,3	0,5	16,4	—	0,4
Wieś	876,6	821,9	93,8	0,4	0,1	50,0	0,9	2,6	0,0	0,7
Krakowskie	2 297,8	2 045,6	89,0	51,8	12,0	6,9	0,7	173,6	0,0	7,2
Miasta	579,6	426,6	73,6	3,7	0,6	4,1	0,3	143,6	0,0	0,7
Wieś	1 718,2	1 619,0	94,2	48,1	11,4	2,8	0,4	30,0	0,0	6,5
Lwowskie	3 127,4	1 448,8	46,3	1 305,3	9,0	13,1	4,1	342,4	0,1	4,6
Miasta	775,7	371,4	47,9	138,2	1,9	4,9	0,6	257,8	0,0	0,9
Wieś	2 351,7	1 077,4	45,8	1 167,1	7,1	8,2	3,5	84,6	0,1	3,7
Stanisławowskie	1 480,3	246,0	16,6	1 079,0	0,9	12,5	0,6	139,7	0,2	1,4
Miasta	295,2	86,8	29,4	99,6	0,4	5,1	0,2	102,8	0,1	0,2
Wieś	1 185,1	159,2	13,4	979,4	0,5	7,4	0,4	36,9	0,1	1,2
Tarnopolskie	1 600,4	586,6	36,7	872,0	1,9	3,7	1,4	134,1	0,1	0,6
Miasta	271,8	102,5	37,7	73,9	0,4	0,6	0,1	94,2	0,0	0,1
Wieś	1 328,6	484,1	36,5	798,1	1,5	3,1	1,3	39,9	0,1	0,5



Skład wyznaniowy ludności w Polsce.

Skala w % ogółu ludności, a — stan ok. r. 1900, b — wg wyników spisu w r. 1921, c — wg wyników spisu w r. 1931.

SKŁAD ZAWODOWY LUDNOŚCI.

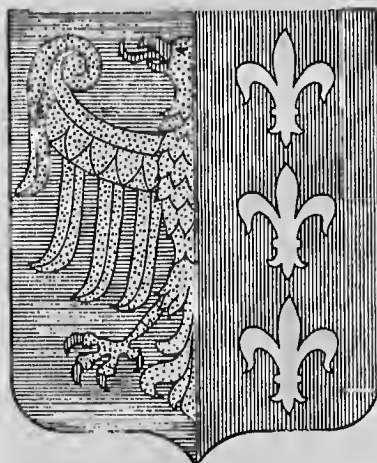
Dane według spisu z r. 1931, z uwzględnieniem wojska, w tysiącach. Woj. centralne obliczone bez Warszawy.

P o d z i a ł	Ogółom*	%	W mla- stach	Na wsi	Samo- dzielni	N a j e m n i		
						Razem	Prac. um.	Robotnicy
Polska	31 915,8	100,0	8 731,1	23 184,7	20 338,2	10 517,8	1 385,5	9 132,3
rolnictwo	19 347,0	60,6	609,6	18 737,4	16 494,4	2 852,6	36,7	2 815,9
przemysł	6 178,0	19,4	3 772,9	2 405,1	2 019,5	4 158,5	238,9	3 919,6
handel	1 943,2	6,1	1 484,9	458,3	1 414,6	528,6	166,8	361,8
komunikacja	1 153,1	3,6	730,4	422,7	173,5	979,6	178,9	800,7
inne zawody	3 294,5	10,3	2 131,3	1 161,2	236,2	1 998,5	764,2	1 234,3
M. stoł. Warszawa	1 171,9	—	1 171,9	—	317,3	785,9	187,8	598,1
Woj. centralne	12 205,7	100,0	3 266,5	8 939,2	7 856,1	4 097,0	422,1	3 674,9
rolnictwo	7 383,4	62,2	199,4	7 184,0	6 156,1	1 227,3	14,3	1 213,0
przemysł	2 725,7	21,5	1 719,6	1 006,1	937,1	1 788,6	79,5	1 709,1
handel	750,1	5,6	539,1	211,0	588,9	161,2	41,8	119,4
komunikacja	360,7	3,0	217,2	143,5	85,7	275,0	46,3	228,7
inne zawody	985,8	7,7	591,2	394,6	88,3	644,9	240,2	404,7
Woj. wschodnie	5 550,7	100,0	765,3	4 785,4	4 643,3	818,2	151,1	667,1
rolnictwo	4 361,4	79,4	67,8	4 293,6	4 123,4	238,0	4,8	233,2
przemysł	470,7	8,4	262,1	208,6	268,8	201,9	11,4	190,5
handel	231,2	3,6	149,8	81,4	192,9	38,3	13,8	24,5
komunikacja	111,3	2,0	73,5	37,8	29,6	81,7	19,9	61,8
inne zawody	376,1	6,6	212,1	164,0	28,6	258,3	101,2	157,1
Woj. zachodnie	4 481,6	100,0	1 605,1	2 876,5	1 476,9	2 648,3	320,8	2 327,5
rolnictwo	1 705,4	38,3	77,4	1 628,0	1 008,0	697,4	9,5	687,9
przemysł	1 388,5	32,1	681,6	706,7	266,5	1 122,0	68,0	1 054,0
handel	259,7	5,1	200,6	59,1	155,2	104,5	35,3	69,2
komunikacja	327,6	7,3	192,1	135,5	9,1	318,5	57,4	261,1
inne zawody	800,4	17,2	453,2	347,2	38,1	405,9	150,6	255,3
Woj. południowe	8 505,9	100,0	1 922,3	6 583,6	6 044,6	2 168,4	303,7	1 864,7
rolnictwo	5 892,1	71,1	260,3	5 631,8	5 204,0	688,1	7,4	680,7
przemysł	1 093,4	12,4	609,7	483,7	404,0	689,4	44,3	645,1
handel	467,2	5,1	360,4	106,8	357,9	109,3	35,2	74,1
komunikacja	248,9	2,8	143,0	105,9	27,0	221,9	88,2	133,7
inne zawody	804,3	8,6	548,9	255,4	51,7	459,7	178,6	281,1

Zaopatrzenie emerytalne pobierało 31 XII 1936 ogółem 198 448 osób (31 XII 1935 — 192 734), w tym emeryci państwa polskiego 168 102 (160 645), państw zab. 13 207 (14 635); emerytów wojskowych było 19 857 (18 790). Zaopatrzenie weteranów powstań i b. skazańców polsk. pobierało 8 365 (8 053) osób (łącznie z wdowami i sierotami). Renty inwalidzkie pobierało 1 VII 1936 ogółem 199 638 osób, w tym inwalidów 87 856 (1 VII 1935 — 190 732, w tym inwalidów 81 858).

*) Różnica między liczbą ogólną a sumą samodzielnych i najemnych przypada na nieuwzględnione tu osoby utrzymujące się samodzielnie bez pracy zarobkowej, z osobami będącymi na ich utrzymaniu (emeryci, w przytułkach, itp.).

Herby miast polskich.

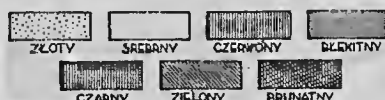


Bielsko.

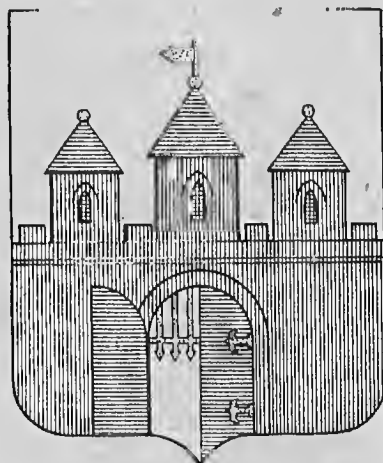
Sprawa herbów miejskich w odrodzonej Polsce znalazła się na gruncie prawnym dopiero w 1927 r., tj. znacznie później od sprawy godła państwowego, którą regulowała osobna ustawa już w 1919 roku. Rozporządzenie prezydenta R. P. z dn. 13 XII 1927 o godłach państwowych odnosiło się i do miast, postanawiało

bowiem, że mogą one w swych oznakach i pieczętach zamiast herbów wojewódzkich umieszczać herb własny. W tym kierunku też zarządzono zbieranie dotychczas używanych herbów. Badania przeprowadza ministerstwo W. R. i O. P. za pośrednictwem archiwów państwowych. Ponieważ źródła dotyczące herbów miejskich są rozproszone po licznych archiwach, bibliotekach i muzeach, ustalenie treści i kolorów herbów wymaga zwykle dłuższych poszukiwań. Toteż zatwierdzanie miastom herbów dawnych, względnie zatwierdzanie nowych projektów postępuje zwolna i termin ukończenia tych czynności był kilkakrotnie przedłużany, a ostatecznie, ustawą z dn. 3 III 1937, przedłużony został na czas bliżej nieokreślony, mianowicie, jak głosi ustawa, „do końca roku następnego po roku, w którym herby województw będą nadane lub zatwierdzone”.

Pierwsze zatwierdzenie herbów miejskich wydało ministerstwo Spraw



Skala barw w herbach.



Bydgoszcz.

Wewn. w porozumieniu z ministerstwem W. R. i O. P. dopiero w czerwcu 1936 r. Do końca sierpnia 1937 zostało zatwierdzonych 65 herbów. Z tej liczby, w ramach miejskich, zamieszczono poniżej herby 20 miast, według urzędowych wzorów. W rysunkach barwy herbów oznaczono się przylgami w heraldyce kreskowaniami.

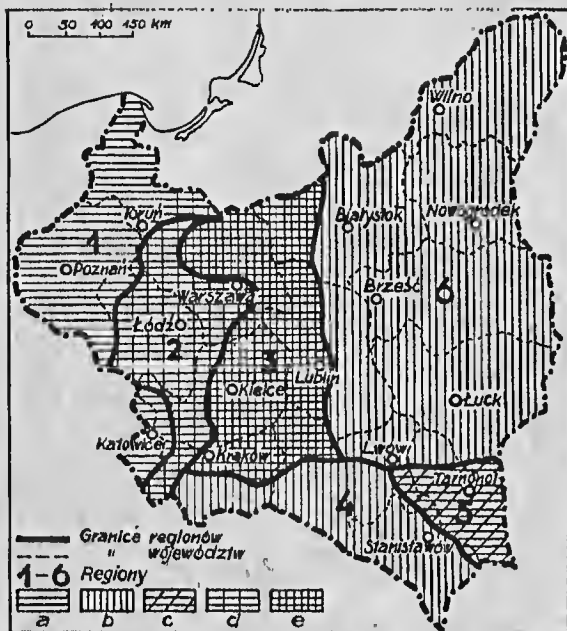
Miasta w Polsce.

Na obszarze kraju są (stan z dn. 1 I 1937) 603 miasta, z tego w woj. centralnych 223, we wschodnich 59, w zachodnich 132, w południowych 169. Wśród miast jest 1 mieszane ponad milion mieszk. (Warszawa), 1 ponad pół miliona (Łódź) i 11 ponad 100 000 mieszk.

Przyrost naturalny ludności w wielkich miastach w r. 1936 wynosił (na 1 000 mieszk.): w Bydgoszczy 8,1, w Chorzowie 7,9, w Częstochowie 2,6, w Katowicach 6,8, w Krakowie 1,7, w Lublinie 3,8, we Lwowie 1,7, w Łodzi

Nie umiających czytać ani pisać (w wieku od 10 lat wzwyż) było w głównych miastach wg spisu z r. 1931 w tys. (w nawiasach wg spisu z r. 1921): Katowice 1,1 (—), Kraków 9,2 (18,8), Lwów 21,1 (19,2), Łódź 81,4 (74,7), Poznań 2,1 (2,7), Warszawa 98,0 (121,7), Wilno 19,5 (—).

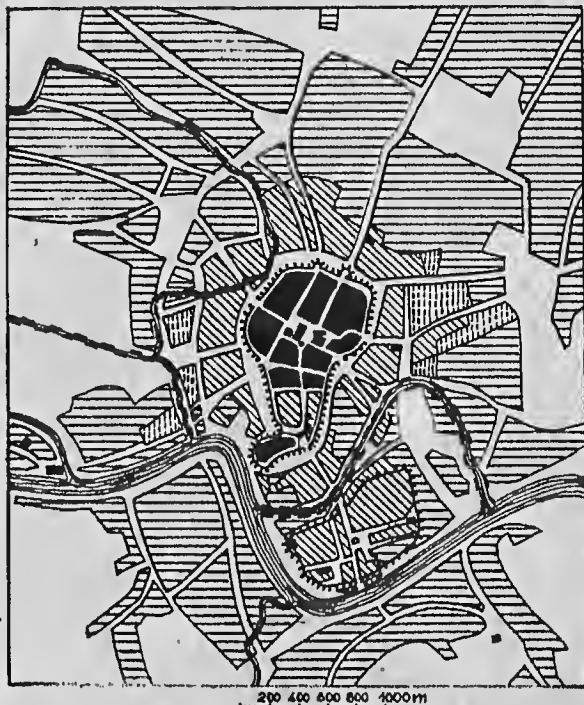
Ogółem w miastach według spisu z dn. 9 XII 1931 r. było budynków mieszk. 618 000 (w tym murowanych 283 500). Mieszkań w miastach było 1 930 400 (na wsi 4 472 100) z przeciętną liczbą 2,0 mieszkańców na izbę (na wsi 3,1).



Typy osadnictwa miejskiego.

Zabudowania miast pod względem materiału ścian: a — budownictwo murowane, b — drewniane, c — murowane mieszane z tynkami z gliny, d — murowane ze słabą domieszką drewnianego, e — mieszane, drewn. i murowane.

minus 0,03, w Poznaniu 6,5, w Sosnowcu 4,0, w Warszawie 2,8, w Wilnie 2,7. Małżeństw zawartych w tych miastach w r. 1936 przypadało (na 1 000 mieszk.): Bydgoszcz 7,8, Chorzów 7,4, Częstochowa 7,1, Katowice 8,7, Kraków 8,9, Lublin 6,1, Lwów 10,8 (najwyższy stosunek), Łódź 7,1, Poznań 9,1, Sosnowiec 7,4, Warszawa 8,8, Wilno 10,2.



1 2 3 4 5 6

Rozwój terytorialny Krakowa.

Powierzchnie zakreskowane oznaczają obszary zabudowane. 1: miasto i kościoły w okolicy Krakowa w końcu XIII w. 2+3: Kraków, Kazimierz i Kleparz oraz ich przedmieścia w pierwszej poł. XVI w. 4+5: Kraków, Kazimierz i Kleparz oraz ich przedmieścia w końcu XVIII w. 1+2+3+4: współczesny Kraków. 5: dawne mury obronne Krakowa i Kazimierza. 6: nieludnione dziś koryta Rudawy i starej Wisły. — Opracował dr Tadeusz Ozort.

Zaludnienie i obszar miast.

Zestawienia statystyczne zebrane na podstawie własnych ankiet. Dane odnoszą się do miast, liczących od ok. 20 000 mieszkańców wzwyż. Liczby w nawiasach oznaczają zaludnienie miasta według spisu z dn. 9 XII 1931.

Baranówce (22 993) stan z dn. 1 VI 1937 . . . 27 505
W tym mężczyzn 13 431, kobiet 14 074. Według wyznań: rz. kat. 10 890, prawosł. 5 545, mojż. 11 462, inn. 198.

Obszar 2 289 ha, w tym teren zabud. 860 ha, parki 7,5 ha, cmentarze 9 ha, lasy 233 ha, wody 0,8 ha, place budowl. i inne 1 179,2 ha.

Będzin (47 835) stan z dn. 1 I 1936 . . . 54 549
Według wyznań: rz. kat. 28 451, prawosł. 10, mojż. 28 000, inn. 88. Z mniejszości nar.: Żydów 23 000, Rosjan 10, in. 88.

Obszar 1 558 ha, w tym ulice i place 48,4 ha, parki i skwery 6,6 ha, parcele 580 ha, role i inne 923 ha.

Biała (22 891) stan z dn. 30 VI 1937 . . . 29 947
W tym mężczyzn 12 070, kobiet 12 070, w tym 18 583, czasowych 3 612 (m. 1 541, k. 2 071), obywateli 682 (m. 322, k. 360). Spośród stałych przypadków na wyznaniu rz. kat. 20 435 (79,66%), ewang. 1 747 (6,81%), mojż. 3 875 (18,16%), inn. 96 (0,37%).

Obszar 2 125,7014 ha, w tym teren zabud. 87,1518 ha, ulice i place ok. 54 ha.

Białystok (91 885) stan z dn. 1 IV 1936 . . . 99 722
W tym mężczyzn 46 490, kobiet 53 202. Według wyznań: rz. kat. 45 474, prawosł. 8 177, ewang. 2 892, mojż. 42 880,

inn. 299. Z mniejszości nar.: Żydów 42 482, Rosjan 8 590, Niemców 2 094, inn. 708.

Obszar 4 500 ha, w tym teren zabud. 2 500 ha, ulice, place i drogi 115,81 ha, parki 140 ha, cmentarze 44,60 ha, lasy 262,95 ha, pola łąki i parcele 1 487,74 ha.

Bieleśko (22 322) stan z dn. 30 VI 1937 . . . 26 204
W tym mężczyzn 11 351, kobiet 14 853. Według wyznań: rz. kat. 14 789, gr. kat. i prawosł. 88, ewang. 5 755, mojż. 5 088, inn. 340. Z mniejszości nar.: Niemców 0 491, Żydów 2 083, Czechów 75, Rusinów 38.

Obszar 408 ha, w tym teren zabud. ok. 380 ha, ulice i place 65 ha.

Borysław (41 688) stan z dn. 1 I 1937 . . . 44 982
W tym mężczyzn 22 200, kobiet 22 782. Według wyznań: rz. kat. 21 026, gr. kat. 10 967, mojż. 11 000, inn. 480.

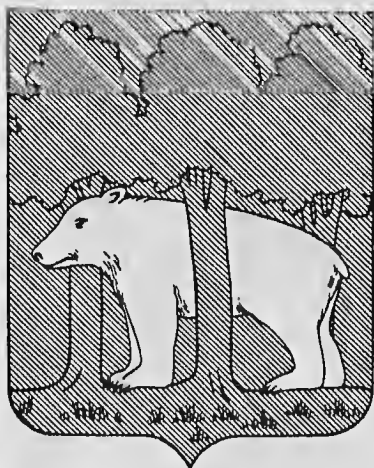
Obszar ok. 7 000 ha, w tym teren zabud. ok. 2 000 ha.

Brody (47 988) stan z dn. 1 IV 1936 ok. . . 19 000
W tym mężczyzn 8 500, kobiet 10 500. Według wyznań: rz. kat. 5 122, gr. kat. 4 500, mojż. 8 978, inn. 400. Z mniejszości nar.: Żydów 8 428, Rusinów 4 360, inn. 400.

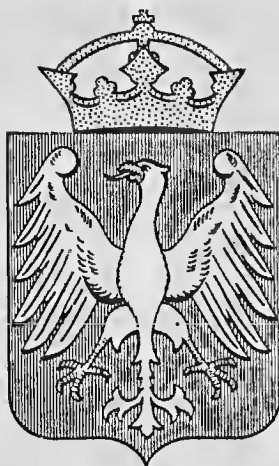
Obszar 5 078 ha, w tym teren zabud. 285 ha, ulice 77,4 ha.

Brześć n. B. (48 481) stan z dn. 1 VI 1937 . . . 52 149
W tym mężczyzn 25 870, kobiet 26 270. Według wyznań: rz. kat. 21 744, gr. kat. 81, prawosł. 8 514, ewang. 198, mojż. 21 623, inn. 89.

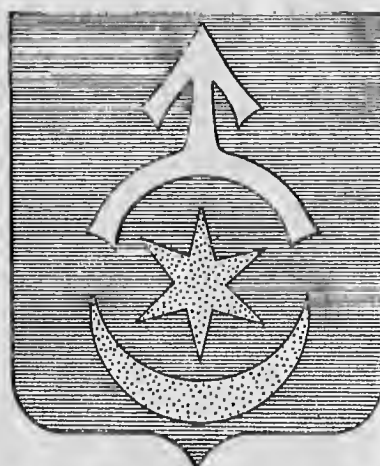
Obszar 2 503,8888 ha, w tym teren zabud. 890 ha, łąčno



Chełm.



Gniezno.



Dubno.

zabud. 222 ha, teren twierdzy 724,4987 ha, niezabud., tereny kolejowe, wojskowe, cmentarze, rzeka i pastwiska 1 168,8896 ha.

Bydgoszcz (117 537) stan z dn. 31 VII 1937 . . . 135 377
W tym mężczyzn 63 556 (48,4%), kobiet 69 821 (51,6%). Według wyznań: rz. kat. 123 093 (90,92%), ewang. 9 681 (7,15%), mojż. 2 099 (1,55%), inni 504 (0,39%). Z mniejszości nar.: Niemców 9 881 (7,29%), Żydów 2 099 (1,55%), inni 515 (0,39%).

Obszar 6 639,5196 ha, w tym teren zabud. 743,8148 ha, niezabud. 4 647,2603 ha, drogi, ulice i place 802,9294 ha, parki i ogrody publ. 54,9168 ha, cmentarze 59,7878 ha, wody 258,1110 ha, boiska i inni 72,7505 ha.

Chełm, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . . . 29 222

Chorzów, stan z dn. 30 VI 1937 . . . 108 540

W tym mężczyzn 53 571, kobiet 54 969. Według wyznań: rz. kat. 99 609, ewang. 8 640, mojż. 4 062, inni 89, nieustalonych 534.

Obszar 2 842,6009 ha, w tym teren zabud. 884,4649 ha, ulice, place, drogi 147,6239 ha, parki, skwery, zieleńce i place zabawowe 29,9006 ha, wody 16,5 ha, zbudowa uprawna i ogrody i 690,7207 ha, grunty kości. 22,5295 ha, place budowl. 50,8703 ha.

Czeladź (21 085) stan z dn. 1 VI 1937 . . . 21 907

W tym mężczyzn 10 821, kobiet 10 486. Według wyznań: rz. kat. 20 217, prawosł. 40, mojż. 968, inni 82. Mniejszości nar. 22.

Obszar 1 398 ha.

Częstochowa (117 588) stan z dn. 1 VII 1937 . . . 134 644

W tym mężczyzn 62 730, kobiet 71 924. Według wyznań: rz. kat. 105 478, prawosł. 440, ewang. 746, mojż. 27 914, inni 71.

Obszar 4 092 ha.

Dąbrowa Górnicza (86 987) stan z dn. 1 I 1937 . . . 41 373

W tym mężczyzn 18 608, kobiet 22 755. Według wyznań:

rz. kat. 38 915, prawosł. 94, ewang. 81, mojż. 5 385, inni 48. Z mniejszości nar.: Żydów 5 535, inni 197.

Obszar 1 230 ha, w tym teren zabud. ok. 40%.

Drchobycz (82 622) stan z dn. 1 I 1937 . . . 35 500

W tym mężczyzn 17 743, kobiet 17 757. Według wyznań: rz. kat. 11 000, gr. kat. 9 000, prawosł. 420, mojż. 14 920, inni 200.

Obszar 2 767,3885 ha, w tym teren zabud. 1 050 ha, ulice i place 44 ha, nieużytki 62 ha.

Gdynia (30 210) stan z dn. 1 IX 1937, ok. . . . 110 000

W tym mężczyzn 47%, kobiet 53%. Według wyznań: rz. kat. ok. 95%, inni 5%.

Obszar 6 582 ha.

Gniezno (30 745) stan z dn. 1 VI 1937 . . . 32 985

W tym mężczyzn 15 531, kobiet 17 454. Według wyznań: rz. kat. 32 184, gr. kat. 11, prawosł. 22, ewang. 607, mojż. 150, inni 11. Z mniejszości nar.: Niemców 620, Żydów 150, Rosjan 12, Rosjan 8, inni 3.

Obszar 1 838,8515 ha, w tym teren zabud. 898 ha, ulice, drogi i place 127 ha, parki i skwery 86 ha, wody 49 ha, cmentarze 18 ha, las miejski 521 ha, role 604,8515 ha.

Grodno, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . . . 49 932

Obszar 1 910 ha.

Grudziądz (54 217) stan z dn. 1 VIII 1937 . . . 56 461

W tym mężczyzn 29 513, kobiet 29 802. Według wyznań: rz. kat. 52 599, ewang. 4 103, mojż. 729, inni 1 630. Z mniejszości nar.: Niemców 3 872, inni 775.

Obszar 2 890,9 ha, w tym teren zabud. 306,3 ha, ulice 187,5 ha, skwery, ogrody itp. 58 ha, lasy 685,9 ha, pola, łąki, ugory i in. 1 508,2 ha.

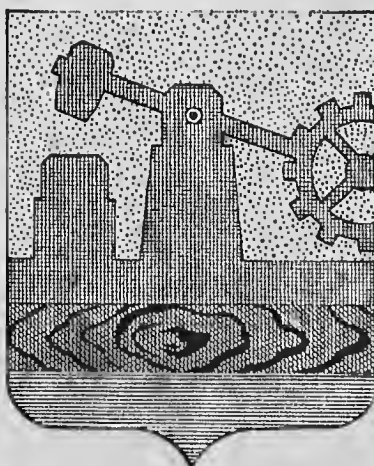
Inowrocław (84 531) stan z dn. 1 VII 1937 . . . 38 954

W tym mężczyzn 18 649, kobiet 20 307. Według wyznań: rz. kat. 37 758, ewang. 898, mojż. 188, inni 137. Z mniejszości nar.: Niemców 911, Żydów 188, inni 77.

Obszar 3 693,9903 ha.



Halič.



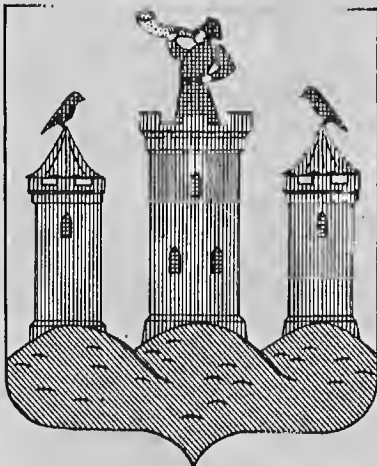
Katowice.



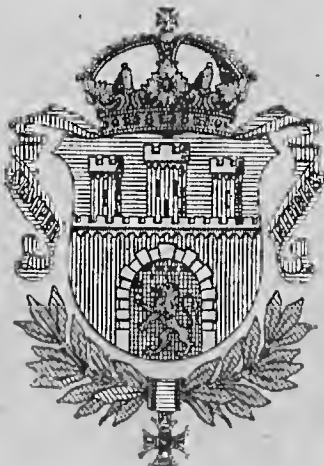
Lublin.

Jarosław (22 330) stan z dn. 1 VII 1936 25 686
W tym mężczyźni 12 098, kobiet 13 888. Według wyznań:
rz. kat. 16 014, gr. kat. 2 123, mojż. 7 765, inn. 44.
Obszar 3 236,064 ha, w tym teren zabud. 23,7860 ha,
płace budowl. 820,9655 ha, ulice 67,5229 ha, ogrody 112 ha,
pola orne 1 810,9620 ha, łąki 286,1 ha, tereny wodne
156,48 ha, nieużytki 448 ha, cementarze 10,09 ha.
Jaworzno (19 055) stan z dn. 1 I 1936 22 000
Według wyznań: rz. kat. 87%, mojż. 12%, inn. 1%.
Obszar 4 695,55 ha.
Kalisz (55 125) stan z dn. 1 IV 1937 77 647
Obszar 2 418 ha, w tym teren zabud. ok. 600 ha, ogrody
i pola ok. 1 200 ha.
Katowice (226 058) stan z dn. 1 VI 1937 132 273
W tym mężczyźni 64 998, kobiet 67 835. Według wyznań:
rz. kat. 117 029, gr. kat. 6 275, ewang. 5 753, mojż.
8 940, inn. 321.
Obszar 4 017,4911 ha, w tym dzielnice: Katowice-centrum
1 281,6826 ha, Zawodzie-Bogucice 941,8577 ha, Załęże-Dąb
1 244,7887 ha, Ligota-Brynów 548,7121 ha. Teren zabud.
235,23 ha, niezabud. 3 427,9770 ha, ulice, place i skwery
96,9388 ha, ogrody i parki publ. 82,4840 ha, cementarze 25 ha.
Kielce (53 397) stan z dn. 1 I 1937 64 634
Obszar 4 050 ha, w tym teren zabud. 16,8%, ogrody 8,7%,
wody 0,32%.
Kolomyja (33 391) stan z dn. 1 V 1937 34 440
Według wyznań: rz. kat. 12 803, gr. kat. 6 275, ewang. 861,
mojż. 14 464, inn. 37.
Obszar 4 033,4998 ha, w tym teren zabud. 114 ha, niezabud.
3 848 ha, ulice i place 69 ha, parki i ogrody 8 ha,
cementarze 15 ha.
Kowel (27 653) stan z dn. 1 VII 1937 29 290
W tym mężczyźni 13 140, kobiet 16 059.
Obszar 4 100 ha, w tym teren zabud. 900 ha, ulice 45 ha,
parki, ogrody i zielonice 160 ha.
Kraków (221 260) stan z dn. 1 VI 1937 244 404
W tym mężczyźni 109 120, kobiet 135 284. Według wyznań
(wg spisu z 1931 r.): rz. kat. 72,7%, gr. kat. 0,7%, ewang.
0,5%, mojż. 25,8%, inn. 0,3%. Z mniejszości nar.: Żydów
20,9%, Rusinów 0,4%, inn. 0,6%.
Obszar 4 333 ha, w tym śródmieście 79 ha, teren zabud.
542 ha.
Krzemieniec, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 19 997
Obszar 3 590 ha.
Kutno (29 451) stan z dn. 30 VIII 1937 25 047
W tym mężczyźni 12 305, kobiet 12 742. Według wyznań:
rz. kat. 18 895, prawosł. 63, ewang. 467, mojż. 6 122.
Obszar 2 800 ha, w tym teren zwarcie zabud. ok. 500 ha,
dużno zabud. ok. 800 ha, niezabud. ok. 1 500 ha.
Leszno (119 468) stan z dn. 1 VI 1937 20 866
W tym mężczyźni 10 812, kobiet 10 554. Według wyznań:
rz. kat. 19 590 (94,13%), gr. kat. 2, prawosł. 8, ewang. 1 076,
mojż. 184, adwent. 2. Z mniejszości nar.: Niemców 1 654,
Żydów 184, inn. 3.
Obszar 1 725,6335 ha.
Lida (10 490) stan z dn. 1 IV 1936 24 426
W tym mężczyźni 11 858, kobiet 13 073. Według wyznań:
rz. kat. 62,81%, mojż. 31,50%, prawosł. 5,8%, inn. 0,3%.
Z mniejszości nar.: Żydów 7 448, Białorusinów 1 035, inn. 54.
Obszar 2 812 ha, w tym śródmieście 450 ha.

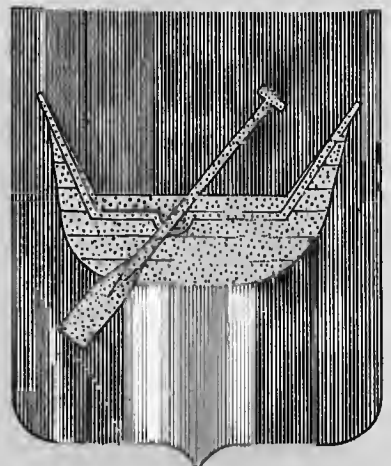
Lublin (112 539) stan z dn. 1 VIII 1937 ok. 120 000
Według wyznań (wg spisu 1931 r.): rz. kat. 71 542, mojż.
38 987, inn. 1 717. Z mniejszości nar.: Żydów 38 001, inn. 574.
Obszar 3 100,2229 ha, w tym teren zabud. 895,6 ha, ulice
i place 870,5790 ha, parki 15,67 ha, łąki 332,5270 ha, rzeki
20,1856 ha, pola orne 1 282,8519 ha, cementarze 44,9318 ha,
tereny kolejowe 87,2365 ha, wojskowe 276,6701 ha.
Lwów (316 177) stan z dn. 31 V 1937 317 249
W tym mężczyźni 45,8%, kobiet 54,2%. Według wyznań:
rz. kat. 50,5%, gr. kat. 16,0%, ewang. 1,0%, mojż. 31,7%.
Obszar 6 667,6 ha.
Łomża (25 065) stan z dn. 1 VII 1937 27 023
W tym mężczyźni 48%, kobiet 52%. Według wyznań: kat.
63,25%, prawosł. 0,2%, ewang. 1,15%, mojż. 35,2%, inn. 0,2%.
Z mniejszości nar.: Żydów 35,2%, inn. 0,5%.
Obszar 2 800 ha, w tym teren zabud. zwarcie 250 ha, luź-
nia 250 ha, przedmieścia 700 ha, teren niezabud. 1 100 ha.
Łódź (605 467) stan z dn. 1 I 1937 653 402
W tym mężczyźni 298 572, kobiet 354 830. Według wyznań
(spis 1931 r.): kat. 56,3%, ewang. 9,8%, mojż. 33,5%, inn.
0,9%. Z mniejszości nar.: Żydów 31,7%, Niemców 8,0%,
inn. 0,3%.
Obszar 5 875 ha, w tym teren zabud. i place budowl.
2 570 ha, ulice i place 660 ha, parki i ogrody 340 ha, cemen-
tarze 100 ha, tereny kolej. 135 ha, rola i nieużytki 2 070 ha.
Łuck (35 787) stan z dn. 1 VII 1937 37 600
W tym mężczyźni 17 282, kobiet 20 318. Według wyznań:
rz. kat. 12 437, prawosł. 6 148, ewang. 715, mojż. 18 808,
inn. 217.
Obszar 1 980 ha, w tym teren zabud. 406 ha, ulice i place
70,4 ha, ogrody, skwery i zielonice 20 ha.
Mława, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 19 584
Obszar 2 610 ha.
Mysławice (22 696) stan z dn. 1 I 1937 24 414
W tym mężczyźni 11 337, kobiet 12 477. Według wyznań:
kat. 23 157, prawosł. 22, ewang. 697, mojż. 517, inn. 81.
Z mniejszości nar.: Niemców ok. 10%.
Obszar 1 600 ha, w tym śródmieście 160 ha, teren zabud.
120 ha, drogi ok. 100 ha, ogrody 32 ha, wody 16 ha, lasy
545 ha, nieużytki, hałdy itp. ok. 160 ha, grunty uprawne
420 ha.
Nowy Sącz (30 278) stan z dn. 1 IX 1937 34 224
W tym mężczyźni 16 034, kobiet 18 100. Według wyznań:
rz. kat. 69%, mojż. 25%, inn. 3%.
Obszar 1 600 ha, w tym teren zabud. 1 050 ha, parki
i skwery 40 ha, tereny pod komunikację 350 ha, przemy-
słowe 85 ha, uprawne 125 ha.
Ostrawiec, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 25 983
Obszar 1 890 ha, w tym teren zabud. 137 ha, ulice i drogi
178,4 ha, ogrody 22,2 ha, lasy 63,7 ha, wody 45 ha, rola
1 085 ha, łąki i pastwiska 260,13 ha, nieużytki 15 ha.
Ostrów Wlkp. (24 523) stan z dn. 1 VI 1937 30 471
W tym mężczyźni 14 608, kobiet 15 863. Według wyznań:
rz. kat. 30 024, gr. kat. 9, ewang. 830, mojż. 64, inn. 44.
Z mniejszości nar.: Niemców 269, Żydów 67.
Obszar 2 930,6671 ha, w tym teren zabud. 214,1036 ha,
ulice i drogi 190,9689 ha, parki 13,5560 ha, ogrody 10,8938
ha, tereny sportowe 16,29 ha, wody 8,3748 ha, lasy 63,5432 ha.
Pabianice (45 614) stan z dn. 1 I 1936 50 892
Wg wyznań: kat. 36 522, ewang. 4 936, mojż. 9 047, inn. 387.
Mniejszości nar.: Żydów 9 839, Niemców 4 902, inn. 2.



Łęczyca.



Lwów.



Łódź.

Obszar 1705 ha, w tym teren zabud. 812 ha, ulice i place publ. 124 ha, parki, skwery i ogrody przyw. 52 ha, cmentarze 9 ha, tereny reluc i nieużytki 962, inne 247 ha.

Płńsk (31 918) stan z dn. 1 VI 1937 35 842
Według wyznai: rz. kat. 7 816, prawosł. 5 592, ewang. 101, mojż. 22 225, inn. 108. Z mniejszości nar.: Żydów 21 929, Rosjan 2 638, Białorusinów 637, inn. 148.

Obszar 1 876,48 ha, w tym teren zabud. 505,83 ha.

Plotrków (51 294) stan z dn. 1 I 1935 51 634
W tym mężczyzn 49%, kobiet 51%. Według wyznai: rz. kat. 75,5%, prawosł. 0,5%, ewang. 1,8%, mojż. 21,2%, inn. 1,0%. Z mniejszości nar.: Żydów 20%, Niemców 1,5%, Rosjan 0,5%, inn. 1%.

Obszar 3 869 ha, w tym teren zabud. ok. 15%, ulice 116 ha, parki 9,5 ha.

Płock (32 777) stan z dn. 1 I 1937 32 250
W tym mężczyzn 14 975, kobiet 17 245. Według wyznai: rz. kat. 21 846, gr. kat. 37, prawosł. 274, ewang. aug. 395, ewang. reform. 5, mojż. 9 326, mariaw. 288, inn. 79.

Obszar 2 073,2421 ha.

Poznań (243 608) stan z dn. 1 VII 1937 267 077
Według wyznai: kat. 258 245, ewang. 5 677, mojż. 2 238.

Obszar 7 691 ha, w tym teren zabud. 935 ha, ulice i place 1 379 ha, zielenie publ. 573, zielenie przyw. 99 ha.

Przyszków, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 23 703
Obszar 596 ha, w tym teren zabud. 354 ha, place 174 ha, ogrody 68 ha.

Przemyśl (31 879) stan z dn. 15 VIII 1935 62 272
W tym mężczyzn 29 649, kobiet 32 623. Według wyznai: rz. kat. 39 400, gr. kat. 4 361, mojż. 18 376, inn. 85.

Obszar 1 600 ha.

Radom (78 073) stan z dn. 1 VII 1937 83 303
W tym mężczyzn 40 125, kobiet 43 181. Według wyznai: rz. kat. 59 011, gr. kat. 45, prawosł. 163, ewang. 864, mojż. 24 715, inn. 11.

Obszar 2 193 ha, w tym teren zabud. 695, niezabud. 1 255, ulice 125 ha, ogrody i skwery 25 ha, wody 11 ha, cmentarze 12 ha, tereny kolej. 70 ha.

Radomsko (22 980) stan z dn. 1 I 1937 25 542
W tym mężczyzn 12 180, kobiet 18 412. Według wyznai: rz. kat. 18 758, prawosł. 26, ewang. 279, mojż. 6 448, inn. 36.

Obszar 1 467 ha, w tym zielenie 322 ha, teren zabud. 672 ha, pola i ogrody 424 ha.

Równe (40 784) stan z dn. 1 IX 1937 43 073
W tym mężczyzn 21 262, kobiet 21 811.

Obszar 1 839 ha, w tym teren zabud. 520 ha, ulice 38,8 ha, ogrody, skwery i zielenie 14 ha.

Rybnik (23 962) stan z dn. 30 VI 1937 27 639
W tym mężczyzn 13 442, kobiet 14 191. Według wyznai: rz. kat. 26 803, gr. kat. 14, prawosł. 7, ewang. 391, mojż. 406, inn. 23. Mniejszości nar. 511.

Obszar 3 664,5 ha, w tym teren zabud. 1 675,5 ha, ulice, drogi i place 154 ha, parki, ogrody publ. i skwery 11,5 ha, ogrody przyw. i sady 14 ha, cmentarze 7,5 ha, tereny kolej. 91 ha, lasy, wody, laki i pastwiska 1 675,5 ha, zielenia uprawna 1 358,5 ha.

Rzeszów (27 499) stan z dn. 30 VI 1937 32 427
W tym mężczyzn 17 929, kobiet 14 498. Według wyznai: rz. kat. 60%, mojż. 36%, inn. 1%.

Obszar 768,3782 ha, w tym place budowl. 91,1618 ha.

Sambor (22 131) stan z dn. 20 IX 1937 23 401
W tym mężczyzn 11 306, kobiet 12 095. Według wyznai: rz. kat. 12 535, gr. kat. 2 941, mojż. 7 925.

Obszar 3 198,32 ha, w tym teren zabud. 645,512 ha, ogrody i skwery 19,563 ha.

Siedlce (36 927) stan z dn. 18 X 1935 37 945
Według wyznai: rz. kat. 22 275, prawosł. 400, ewang. 200, mojż. 15 070.

Obszar 2 775 ha, w tym óródnioście-160 ha.

Sienianowice Śl., stan z dn. 1 I 1937 38 269
W tym mężczyzn 18 754, kobiet 19 515. Według wyznai: rz. kat. 36 357, ewang. 1 565, mojż. 232, inn. 55. Z mniejszości nar.: Niemców 17%.

Obszar 960,2361 ha, w tym teren zabud. 162,5343 ha, niezabud. (laki, pola itd.) 628,9369 ha, place budowl. 19,3376 ha, drogi 76,3979 ha, inn. 81,0621 ha.

Skiernewice, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 20 191
Obszar 2 217 ha, w tym teren zabud. 400 ha, place 1 715 ha, ogrody 100 ha.

Sosnowiec (109 454) stan z dn. 1 VII 1937 121 889
Według wyznai: chrześć. 95 819, mojż. 26 070.

Obszar 3 050 ha, w tym teren zabud. 500 ha, lasy i ogrody 552 ha, drogi i ulice 87 ha, parki i ogrody 60 ha, cmentarze 19 ha, wody 41 ha, zielenie orne 1 336 ha, laki 175 ha, pastwiska 99 ha, kamieniołomy 28 ha, tereny kolej. 153 ha.

Stanisławów, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 60 256
W tym mężczyzn 48%, kobiet 52%. Według wyznai: rz. kat. 36%, gr. kat. 16%, mojż. 46%, inn. 2%. Mniejszości nar.: 57%, w tym Żydów 40%, Rosjan 15%, inn. 2%.

Obszar 2 227,5 ha, w tym teren zabud. 885 ha, role 720 ha, grunty miejskie 212,5 ha, nieużytki 280 ha, ulice i drogi 130 ha.

Stryj (30 632) stan z dn. 30 VI 1937 34 431
W tym mężczyzn 15 865, kobiet 18 566. Według wyznai: rz. kat. 32 305 (35%), gr. kat. 9 296 (27%), ewang. 860 (2%), mojż. 11 707 (34%), inn. 173. Z mniejszości nar.: Żydów 31%, Ukraińców 18%, Rosjan 11%, inn. 1%.

Obszar 3 529,53 ha, w tym teren zabud. 600 ha, ulice i place 36 ha, parki i skwery 16 ha.

Suwałki (21 957) stan z dn. 1 VII 1933 21 054
Według wyznai: rz. kat. 14 783, prawosł. 823, ewang. 589, mojż. 5 198, staroobrzęd. 184, inn. 27. Z mniejszości nar.: Żydów 5 198, Rosjan 360, Niemców 60, inn. 15.

Obszar 2 887 ha, w tym zielenia orna 2 240 ha, ogrody 87,75 ha, laki 64,37 ha, pastwiska 16,89 ha.

Tarnopol (35 881) stan z dn. 1 I 1937 37 106
W tym mężczyzn 17 060, kobiet 20 046.

Obszar 2 825 ha, w tym teren zabud. 600 ha, drogi 107 ha, wody 494 ha, parki, pola, laki, nieużytki itp. 1 624 ha.

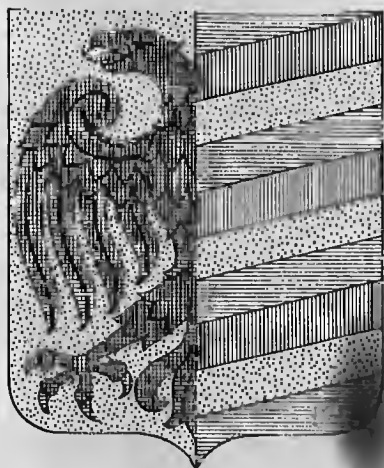
Tarnów (45 235) stan z dn. 1 IX 1937 54 803
W tym mężczyzn 26 987, kobiet 27 916. Według wyznai: rz. kat. 52,5%, mojż. 46,5%, inn. 1%.

Obszar 1 761 ha, w tym teren zabud. 22 ha, częściowo 137 ha, lasy 369 ha, laki i ogrody 17 ha, pola orne 1 166 ha.

Tczew (23 728) stan z dn. 31 VII 1937 24 851
W tym mężczyzn 12 226, kobiet 12 625.

Obszar 2 266,78 ha.

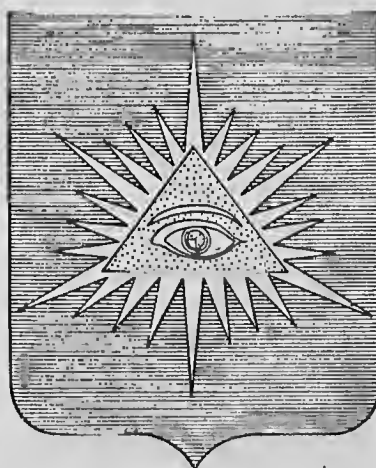
Tomaszów Mazowiecki (89 088) stan z dn. 1 VI 1937 43 892



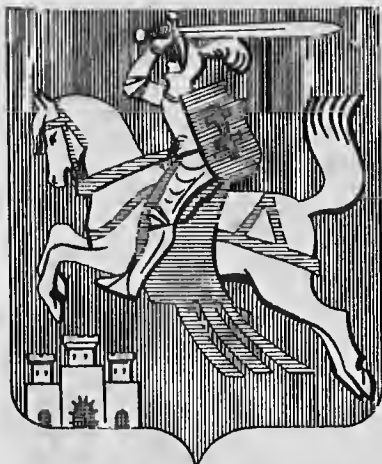
Nieśwież.



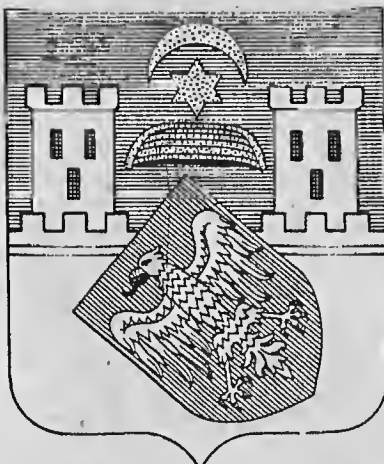
Poznań.



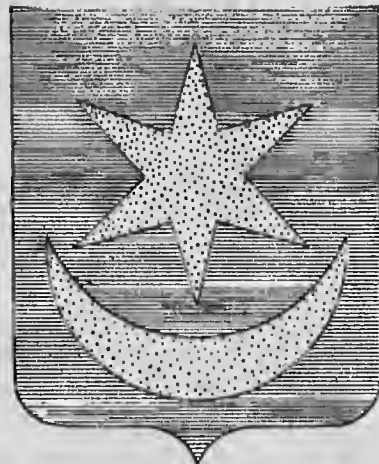
Radzymin.



Siedlce.



Sroda.



Tarnow.

W tym mężczyzom 46,8%, kobiet 53,2%. Według wyznań: rz. kat. 28 389, ewang. 9 641, mojż. 11 502, inn. 260.

Obszar 1 805 ha, w tym śródmieście 16%, przedmieścia 32%, pola, lasy itp. 52%.

Toruń (54 277) stan z dn. 30 VI 1937 64 780

W tym mężczyzom 30 743, kobiet 34 037. Według wyznań: kat. 61 513, prawosl. 228, ewang. 2 084, mojż. 807, inn. 148. Z mniejszości nar.: Niemców 2 176, inn. 832.

Obszar 3 635 ha, w tym teren zabud. 834 ha, niezabud. 2 365 ha, drogi, ulice i place 108 ha, parki, lasy i ogrody 383 ha, cmentarze 21 ha, wody 444 ha.

Warszawa (1 178 914) stan z dn. 1 I 1937 1 232 040

W tym mężczyzom ok. 561 792, kobiet ok. 670 208. Według wyznań (wg spisu 1931 r.): rz. kat. 789 900, gr. kat. 1 000, prawosl. 9 000, ewang. 21 200, inn. chrześc. 1 100, mojż. 352 700, inn. niechrześc. 200, nieokreśl. 2 600.

Obszar 13 073, w tym Wisła 661 ha, tereny przyłączone w 1937 r. 605 ha. Teren zabud. 2 650,5 ha, niezabud. 7 611 ha, ulice i place 655,1 ha, parki, skwery itp. 495,8 ha, cmentarze 255,2 ha, tereny kolej. 588,5 ha, wody (bez Wisły) 136,4 ha.

Wilno (196 383) stan z dn. 1 VI 1937 208 216

W tym mężczyzom 94 051, kobiet 114 165. Według wyznań: rz. kat. 134 716, prawosl. 9 599, ewang. 1 728, inn. chrześc. 2 374, mojż. 59 287, inn. niechrześc. 458, bezwyzn. 104. Z mniejszości nar.: Żydów 58 800, Rosjan 7 850, Białorusinów 1 666, Litwinów 1 520, Niemców 588, inn. 500.

Obszar 10 400 ha, w tym teren zabud. 8 000 ha, ulice i place 387 ha, ogrody, skwery i zieleńce 179 ha, wody 40 ha, cmentarze 67 ha, tereny kolej. 45 ha.

Włocławek (56 277) stan z dn. 1 VII 1937 65 348

Według wyznań: kat. 50 571, ewang. 2 091, mojż. 11 960, inn. 326. Z mniejszości nar.: Żydów 10 435, Niemców 784, inn. 56.

Obszar 4 132 ha, w tym śródmieście 755 ha, teren za-

bud. 615 ha, ogrody 98 ha, rzeki 965 ha, lasy 920 ha, łąki i pastwiska 260 ha, pola orne 1 294 ha.

Włodzimierz Woł. (24 609) stan z dn. 1 X 1937 27 980

W tym mężczyzom 14 098, kobiet 13 882.

Obszar 2 954 ha, w tym teren zabud. 450 ha, ulice 19 ha, parki i zieleńce 3 ha.

Zamość (24 278) stan z dn. 1 VII 1936 27 279

W tym mężczyzom 18 033, kobiet 14 226.

Obszar 2 883 ha, w tym śródmieście 80 ha.

Zawlele (32 713) stan z dn. 1 VIII 1936 31 586

W tym mężczyzom 15 237, kobiet 16 349. Według wyznań: kat. 26 804, ewang. 103, mojż. 5 130, inn. 47. Z mniejszości nar.: Żydów 5 180, inn. 229.

Obszar 1 800 ha.

Zduńska Wola (32 904) stan z dn. 1 VII 1937 26 150

W tym mężczyzom 13 049, kobiet 13 101. Według wyznań: kat. 14 100, ewang. 2 305, mojż. 9 000, inn. 745. Z mniejszości nar.: Żydów 9 000, Niemców 2 305, inn. 745.

Obszar 750 ha, w tym teren zabud. 175 ha, ulice 78 ha, parki i ogrody 55 ha, cmentarze 11 ha, role i nieużytki 380 ha, inn. 57 ha.

Zgierz, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 26 618

W tym mężczyzom 12 287, kobiet 14 331. Według wyznań: kat. 18 531, ewang. 2 640, mojż. 4 472, inn. 975. Z mniejszości nar.: Żydów 4 238, Niemców 2 595, inn. 47.

Obszar 2 062 ha, w tym teren zabud. 710 ha, ulice i place 19 ha, parki i ogrody 8,4 ha, cmentarze 7,8 ha, role i nieużytki 638,8 ha, inn. 678 ha.

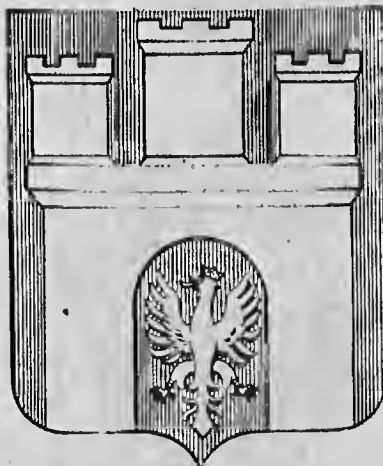
Zyrardów (25 081) stan z dn. 1 V 1936 25 826

W tym mężczyzom 11 922, kobiet 13 904. Według wyznań: rz. kat. 21 248, gr. kat. 13, ewang. Augsburg. 1 486, ewang. ref. 175, mojż. 2 758, inn. 151.

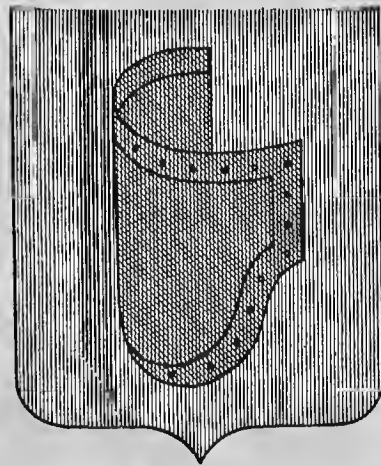
Obszar 710 ha, w tym teren zabud. 236,95 ha, ulice i place 55,61 ha, parki i skwery 14,04 ha, wody 10,11 ha, cmentarze 0,41 ha, gospodarstwa warzywne i rolne 381,88 ha.



Włodzimierz Woł.



Zgierz.



Złoczów.

*Szlachetny produkt
pracy
i techniki*



Ra

Przegląd gospodarczy roku 1937.

Rok 1937 w gospodarstwie światowym stoi w dalszym ciągu pod znakiem Marsa. Tereny wojny rozprzestrzeniają się. Wojna toczy się nie tylko w Hiszpanii, ale i na m. Śródziemnym, gdzie pojawia się groźna dla żeglugi plaga piractwa. Wojna toczy się nie tylko w Chinach, ale i na Pacyfiku, wobec blokady wybrzeży Chin przez flotę japońską, która sparaliżowała żeglugę na tym ważnym szlaku handlowym.

Konsekwencje rozszerzających się terenów wojennych dla gospodarki światowej są pod wielu względami doniosłe. *Konsekwencje ustrojowe* wyrażają się dalszym poходом autarkizmu. Obok Niemiec, Włoch i Sowietów i Japonia zamyka się coraz więcej w obozie autarkii wojennej. Japonia ogranicza swój import coraz silniej, redukując go tylko do materiałów wojennych. Zjawia się i *konsekwencje walutowe*. Z końcem lipca 1937 Japonia dewaluuje jena do 2/5 poprzedniej wartości, rewaloryzuje swe zasoby kruszcowe, uzyskując w ten sposób nadwyżkę w kwocie 800 mil. jenów na potrzeby wojenne. Złoto płynie nie tylko z Japonii, ale i z Hiszpanii rządowej na broń i amunicję, wznosząc rezerwy kruszcowe krajów neutralnych. Z Chin płynie srebro głównie do Stanów Zjednoczonych.

Rozszerzające się tereeny wojenne prowadzą do *ważnych przesunęć w układzie sił ekonomicznych*. Państwa prowadzące wojnę lub do wojny się przygotowujące, słabną gospodarczo, państwa neutralne lub normalnie się tylko dozbierające, relatywnie zyskują na sile. W roku 1937 widzimy *dużą poprawę na terenie krajów naddunajskich* (Czechosłowacja, Austria, Węgry, Rumunia, Jugosławia itd.), właśnie w związku z zamówieniami materiałów wojennych dla terenów dotkniętych wojną, a w tej poprawie uczestniczy także i Polska.

Rozszerzające się i pogłębiające konflikty międzynarodowe wprowadziły potęgującą się nerwowość i dezorientację w starej już koniunkturę światową. W r. 1937 *gieldy światowe trzykrotnie przetrwały okresy poważniejszej depresji*. Raz w styczniu, raz w kwietniu, raz we wrześniu. Światowy wskaźnik kursów akcji dla 16 największych krajów spadł na przestrzeni od stycznia 1937 r. do czerwca 1937 z 86,9 na 80,7. We wrześniu nastąpił dalszy spadek. Podobne ewolucje przechodziły giełdy surowcowe, również nerwowe i zdezorientowane. W kwietniu 1937 światowy wskaźnik cen hurtowych wynosił 84, gdy w lipcu 1937 r. 81,8. Spadł więc wcale poważnie, i to po raz pierwszy od r. 1932. Szczególnie wyraźnie wystąpiło zmęczenie koniunkturalne w Stanach Zjedn., gdzie na przestrzeni od stycznia do lipca 1937 r. ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej spadł z 121 na 114.

Koniunktura światowa jest już staruszką, li czy bowiem już 5 lat, a dalsze jej życie oceniane jest coraz bardziej pesymistycznie. Wiele bodźców koniunkturalnych (ekspansjonizm kredytowy i oporacje pieniężne) zostało już wyczerpanych, a nowych, np. w postaci liberalizacji handlu światowego, jeszcze brak. W tym ostatnim punkcie rok 1937 nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Pamiętamy, że ostatni akt dramatu finansów światowych, jaki nastąpił w październiku 1936, tj. dewaluacja walut bloku złotego Francji, Szwajcarii, Ho-

landii, Czechosłowacji, Włoch, czemu towarzyszyła deklaracja trójporozumienia walutowego francusko-anglo-amerykańskiego, traktowany był przez świat jako punkt wyjścia dla wielkiej akcji liberalizacji obrotów światowych. Istotnie, pierwsze akty podewaluacyjne tych krajów zdawały się uzasadniać taką nadzieję. Francja, Holandia, Szwajcaria, a nawet Włochy rozluźniły zakazy przywozu, Czechosłowacja i Włochy rozluźniły reglamentację dewizową. Wiele innych krajów poszło ich śladem. Jakaś lepsza atmosfera powiała istotnie. Ale były to kroki nieśmiałe, które w dużej mierze cofnięte zostały później, zwłaszcza na terenie francuskim przez ponowną podwyżkę cel, jaka tam nastąpiła na skutek niedalekiego eksperymentu finansowego. Podróż Van Zee-landa do Stanów Zj., którą ten belgijski mąż stanu przedsięwziął z inicjatywy zachodnich mocarstw, nie dała rezultatu. Skończyło się na gadaniach i projektach zwołania ponownej światowej konferencji ekonomicznej. Sama bowiem konferencja nie została zwołana. Dobry moment został przez zachodnie mocarstwa niewyżyskany, a dla sprawy liberalizacji obrotów światowych nie udało się zrobić.

W dużej mierze winę za ten stan rzeczy ponoszą wypadki we Francji. Rok 1937 stał właściwie pod znakiem kryzysu finansowego Francji. Gdy wszystkim innym krajom dewaluacja dała bardzo wiele, Francji nie przyniosła dotąd spodziewanej poprawy. Deficyt budżetowy rósł, osiągając w końcu zawrotną wysokość 40 mil. fr. Wskaźnik wytwórczości jest jeden z najniższych w Europie, wynosząc w czerwcu 1937 — 74,8 w stosunku do 100 z roku 1929. Deficyt bilansu handlowego w r. 1937 wynosił przeciętnie 1½ miliarda fr. (tj. w skali rocznej 18 miliardów franków). Kredyt jest wciąż drogi. Złoto i dewizy odpływają przez cały rok 1937. Sytuacja walutowa ulegała stalemu pogorszeniu. Dewaluacja następowała na raty i to nie jako następstwo programu, ale konieczności finansowych. W październiku 1936 nastąpiła pierwsza 30% dewaluacja w formie zmiany paritetu o 30% niższego, z tym, że ostateczny paritet może być ustanowiony na poziomie niższym jeszcze o dalsze 5%. Pierwsza dewaluacja okazuje się niewystarczającą. W czasie od marca 1936 do czerwca 1937 następuje dalsza doprecjacja franka o owe 5%, t. zn. że frank dochodzi do najniższej granicy, dozwolonej ustawą monetarną z października 1936 r. (a więc w sumie na poziomie dewaluacji 35%-owej). Ale i to okazuje się niewystarczające. Ogromny deficyt budżetowy i pozostający z tym w związku kryzys zaufania, a ponadto kryzys społeczny ciążył na sytuacji finansowej i zmuszał do dalszych aktów dewaluacyjnych. Z końcem czerwca następuje całkowicie porzucenie gold-standardu, t. zn. frank zostaje w drodze ustawy całkowicie uelastyczniony, bez określenia jakiegokolwiek paritetu. Dnia 1 lipca lipca 1937 frank traci znów 15% swego nowego kursu. Od tego czasu ma słabą tendencję, deprecjonując się dalej o kilka procent. We wrześniu przechodzi ponowny kryzys. W połowie września deprecjacja franka dochodzi równo do 50% pierwotnego paritetu (t. zw. franka Poincarégo). Zagadnienie walutowe Francji nie znalazło jeszcze swego

rozwiązania, a kryzys zaufania trwa w dal-
szym ciągu. Nowy rząd Chautempsa-Bonneta,
który przyszedł do władzy z końcem czerwca,
otrzymał szerokie pełnomocnictwa budżetowe,
finansowe i walutowe, z których skorzystał na
wielką skalę. Budżet zwyczajny został zrówno-
ważony podwyżką podatków, cel, opłat i taryf,
która dać ma rocznie 10 i pół miliarda franków.
W budżecie nadzwyczajnym dokonano poważ-
nych oszczędności przez redukcję wydatków
wojskowych i wydatków na roboty publiczne,
ogółem na 12 i pół miliarda. Min. Bonnet po-
wrócił do klasycznych metod finansowych, od-
rzucając całkowicie t. zw. teorię siły kupna,
która reprezentował gabinet poprzedni. Roose-
veltyzm, który tak sromotnie zawiodł na tere-
nie Francji, został w ten sposób złożony do
grobu. Ale dzieło sanacji finansowej we Fran-
cji jest dopiero rozpoczęte, a nie ukończone.

Rok 1937 przyniósł jeszcze jeden problem, zu-
pełnie dziwny, który w tej formie nigdy nie
wystąpił przed światem. Jest to problem „nad-
miaru” złota. Problem ten wystąpił zupełnie
wyraźnie w I półr. 1937 w bloku szterlingowo-
dolarowym, zwłaszcza na terenie Anglii i Sta-
nów Zjednoczonych. Rynek złota tych krajów
zawalony został rosnącą podażą złota, z jednej
strony sowieckiego, z drugiej indyjskiego. Po-
nadto działała tu deteauryzacja złota, która
stała się nieopłacalna na tle wyższej cen. Naj-
ważniejszym jednak czynnikiem był ogromny
wzrost produkcji złota, która podniosła się
o 80% w stosunku do r. 1929. Na rynku złota

okazał się relatywny brak nabywców, t. zn.
brak takich nabywców, którzyby chcieli i mieli
za co kupować złoto. Główni odbiorcy złota,
tj. Anglia i Stany Zj. nie mogą opędnąć się
przyptywowi złota. Anglia nigdy jeszcze od
czasu swego istnienia nie miała tak wielkiego
zapasu kruszców, jak dziś (około 750 milionów
f. szt.), Stany Zj. tak samo (12 miliardów dol.).
Te ostatnie zgromadziły już przeszło połowę
całego zapasu światowego, a każdy miesiąc,
a raczej każdy dzień przynosi nieustannie dal-
szy przyływ tego kruszczu (w ostatnich 3 latach
przeciętnie 1 miliard dol. rocznie). Pomimo
ekspansji kredytowej obieg banknotów obu
krajów jest pokryty w 100% i więcej. Obydwa
kraje sterylizują złoto, tj. kupują je, magazy-
nując bezpłodnie i bezcelowo, tj. właściwie do-
kopywują zaknów interwencyjnych na rynku
złota dla podtrzymania jego wartości.

W najtrudniejszym położeniu są Stany Zj.,
na które spada prawdziwa lawina złota, przed
którą bronią się, jak mogą. Stany Zj. boją się
inflacji, stąd wynikającej. Wzrost złota, to
sztuczny wzrost siły kupna, to wzrost cen, to
niebezpieczeństwo zwyrodnienia koniunktury
w t. zw. „boom”, tj. spekulacyjną postać kon-
iunktury zwykłej, która kończy się zala-
nianiem. Stany Zj. odstrasza, jak mogą, obce
kapitały. Opodatkowują je, czynią im wstręty
wielorakie. I mimo to nie to nie pomaga. Prez.
Roosevelt zastosował specjalną metodę steryliz-
acji złota, kupując złoto napływające do St.
Zjednoczonych za obligi skarbowe, specjalnie



Mapa dni z przymrozkami w Karpatach Polskich.

Opracował dr Władysław Milnta.

Mapa wykreślona na podstawie danych cyfrowych wieloletnich obliczonych za okres 1895—1910, przedstawia rozmię-
szenie liczby dni z przymrozkami w Karpatach polskich (część danych statystycznych do dni z przymrozkami
zamieszczono w naszym Roczniku 1937 str. 149.) Za dzień z przymrozkiem uważany jest taki dzień, w którym jedna
z obserwowanych temperatur dziennych (7 g., 21 g.) jest niższą od 0° (tj. leży niżej punktu zamrażania). W prze-
ciwstawie do powyższego za dni z mrozem uważane są także dni, w których nawet w południe temperatura nie
przekracza 0°. Przymrozki poranne i wieczorne najbardziej charakterystycznie występują w okresie wiosennym i jesiennym.
przy czym, zwłaszcza w miesiącach wczesnych, wyrządzają wiele szkód, nieraz bardzo dotkliwych, w gospodarce
rolniczej i sadowniczej. Mapa wykazuje, że na zachodzie obszaru Karpat polskich, w dolinie Ołzy i Odry, oraz w do-
linie Wisły między Krakowem a Tarnowem, jest średnio do 90 dni z przymrozkiem. Całe pogórze karpackie wy-
kazuje przeszło 90 dni z przymrozkiem, przy czym wartości rosną ku wschodowi i w dolinie Dniestru przekraczają
100 dni, a na pogórze wschodnio-karpackim nawet 120 dni. Nadto liczby dni z przymrozkiem rosną z wysokością
i w obszarach górskich Karpat zachodnich przekraczają 120 dni, a w Beskidzie Wysokim i w Tatrach nawet 140 dni.
Wartości dni z przymrozkiem również w górach rosną ku wschodowi i na obszarze Karpat wschodnich nawet
w niższych partiach górskich (podobnie jak w Karpatach zachodnich) występuje ponad 140 dni z przymrozkiem. Poza
tym, podobnie jak przy liczbie dni z mrozem, wiele stacji meteorologicznych, położonych w dolinach i kotlinach
środkowych, wykazuje wartości nieco wyższe niż w obszarach górskich. Toteż bardzo częste w okresach przy-
mrozków np. sady ponoszą nieraz o wiele większe szkody w dolinach, niż na stokach czy też na wierzchołkach.

na ten cel emitowane i magazynujące je bezpłodnie. Złoto to zostało całkowicie wyłączone z gospodarstwa amerykańskiego, tj. pozbawione swojej czynnej roli, którą z takim pożytkiem mogłoby spełniać gdzieś indziej. Ale zabiegi sterylizacyjne nie prowadzą do celu. Nonsens bezpłodnego magazynowania złota jest zbyt widoczny, aby mógł być dalej kontynuowany. I dwa są tylko realne i skrócone sposoby zaradzenia temu stanowi rzeczy: *rewizja ceny złota*, tj. t. zw. rewaluacja (podwyżka wartości) dolara z jednej strony, z drugiej *podjęcie eksportu kapitałowego*. O rewaluacji dolara mówilo się w I półr. 1937 bardzo wiele. Koncepcję tę propagowali poważni ekonomiści i finansisiści, którzy wychodzili z założenia, że dolar w stosunku do innych walut za lekki, że dewaluacja jego poszła za daleko. Ale projekt

rewaluacji dolara dotąd w Waszyngtonie nie był poważnie brany w rachubę, gdyż rewaluacja dolara jest zabiegiem bardzo trudnym i może w sobie kryć źródło wielorakich zaburzeń. Pozostaje drugi środek zaradzenia pletorii złota, tj. eksport kapitałów z krajów wysoko-kapitałowych, tj. krajów anglo-saskich. W tej chwili konieczność ponownego podjęcia eksportu kapitałów ze strony wielkich państw kapitalistycznych narzuca się sama przez się. Jedynie to może uzdrowić międzynarodową wymianę towarową, przez usunięcie barier, utrudnień i ograniczeń, podyktowanych dziś brakiem złota państw dłużniczych.

Takie są oto *perspektywy zderzonego rynku złota*, które na długą metę przedstawiają się *ucale pomyślnie, zwłaszcza dla nas*. Czy te horoskopy zrealizują się w r. 1938, zobaczymy.

Gospodarstwo polskie w roku 1937.

Rok 1937 w gospodarstwie polskim jest rokiem odrabiania zaległości kryzysowych w pochodzie zwykłym. Ruch zwykły objął wszystkie niemal dziedziny.

W gospodarstwie budżetowym utrwała się równowaga budżetowa, przy równoczesnej tendencji do wzrostu rozmiarów gospodarki państwowej. Rosną obydwie strony budżetu, zarówno dochody, jak i wydatki. W okresie pierwszych 4 miesięcy roku budżetowego 1937/38 (kwiecień—lipiec) dochody budżetowe wzrastały o blisko 7% w stosunku do tego samego okresu roku poprzedniego. Wpływy z danin publicznych i monopolii wzrosły (w okresie kwiecień—lipiec 1937) okragło o 45 mil. zł. w stosunku do tego samego okresu roku poprzedniego, co w skali całorocznej wyrazi się przyrostem o 135 mil. zł. Wydatki wzrastają w tempie analogicznym. Równowaga budżetowa wyraża się nadwyżką 1 mil. zł. uzyskaną w pierwszych 4 miesiącach roku budż. 1937/38 (748,9 mil. zł. dochodów, 747,9 mil. zł. wydatków). A więc nie tylko utrwała się równowaga budżetowa, ale utrwała się na wyższym poziomie.

Sytuacja walutowa Banku Polskiego doznaje dalszej poprawy. Rezerwy kruscowe i dewizowe Banku Polskiego doznają wzmocnienia. W okresie od sierpnia 1936 do sierpnia 1937 rezerwy kruscowe, dewizowe i walutowe Banku Polskiego rosły o 874,2 mil. zł. na 456,7 mil. zł., czyli o 82,5 mil. zł. Prowadzi to do odprężenia na odcinku dewizowym, do rozluźnienia reglamentacji dewizowej na cele importu. Poważny wpływ w tym kierunku ujawniła *umowa pożyczkowa polsko-francuska*, *sperfekcjonowana* w grudniu 1936 w Paryżu, mocą której Polska otrzymała pożyczkę w wysokości 2650 mil. fr. (czyli około 650 mil. zł.), z czego 1350 mil. fr. przypadło na transzę gotówkową, powoli realizowaną. W łączności z pożyczką francuską pozostaje *nabycie wielkiego portfela akcji „Żyrardowa”* z rąk kapitału francuskiego,

co jest ważnym wydarzeniem tego roku.

Na odcinku *wymiany zagranicznej* widzimy poważny wzrost obrotów handlowych po obydwu stronach, tj. tak po stronie przywozu, jak i wywozu. W lipcu 1937 obroty handlowe Polski wzrosły okragło o 28% w stosunku do tego samego czasu roku ubiegłego. Ale *wzrost importu idzie silniej*, niż wzrost eksportu. Następnie silny wzrost importu przede wszystkim produkcyjnego. W czerwcu 1937 przywóz surowców wyniósł o 78% więcej, niż w I-y półroczu 1936 r. Temu wzrostowi przywozu nie może dożyć krok eksportu, który wzrasta w tempie daleko słabszym. Jest to zjawisko powtarzające się stale w każdej poprawie koniunkturalnej. Ożywienie wewnętrzne, wzrost cen, wzrost siły kupna, pobudza przywóz w tempie daleko silniejszym, niż eksport. Pojawia się „zanieżenie eksportowe”. Kryzys stwarza opłacalność eksportu, ożywienie stwarza opłacalność rynku wewnętrznego.

I na tym tle widzimy zjawisko, którym społeczeństwo się niepokoi, choć niepokój ten jest przesadny, a częściowo i nieuzasadniony, a mianowicie *bierność bilansu handlowego*. Pięć ostatnich miesięcy (kwiecień—sierpień) było bez przerwy biernych o łącznym saldzie ujemnym na sumę 58,8 mil. zł. Bierność bilansu staje się trwalszą tendencją, której rząd stara się przeciwdziałać akcją ożywienia eksportu, rozbudową traktatów handlowych i umów gospodarczo-finan-sowych. Z ważnych umów gospodarczych należy wymienić: umowę gospodarczą polsko-niemiecką, zawartą w lutym 1937 na 2 lata, ustalającą ramy obrotów na 176 mil. zł. rocznie, układy gospodarczo-finan-sowe z Francją, podpisane w Paryżu 22 V 1937 r., które obroty towarowe polsko-francuskie regulują na nowych zasadach przyjmując relację 80:100 na naszą korzyść, oraz poważną rozbudowę umów turystycznych, w szczególności z Francją, Włochami, Rumunią, Cze-



Realizacja reformy rolnej w Polsce.

Na mapie zaznaczono wyniki akcji reformy rolnej, przeprowadzonej za czasów Polski niepodległej w latach 1918—1936, w myśl odpowiednich ustaw konstytucyjnych. W okresie tym utworzono 450 000 nowych gospodarstw, kołoni, przy czym rozparcelowano obszar 2 422 500 ha, należący do wielkiej posiadłości. Najbardziej aktywna parcelacyjna odbyła się na terenie województw wschodnich, w szczególności w woj. wołyńskim, wileńskim, poleskim oraz w lubelskim, w tych bowiem regionach były największe a zarazem najstabilniej pracujące wielkie majątki. Najlepsza była parcelacja na Śląsku, w woj. krakowskim i stanisławowskim, co należy przypisać stosunkowo najniższemu znikom ziemi w rękach wielkiej własności tamże.

chosłowacją, Austrią, Węgrami, Jugosławią, państwami bałtyckimi i in.

W zakresie produkcji przemysłowej widzimy w okresie ostatniego roku poważny ruch wzrostowy, który następował prawie że bez przerwy, z wyjątkiem krótkiego okresu wakacyjnego. W okresie lipiec 1936—lipiec 1937 ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej (r. 1928=100) podskoczył z 71,7 na 86,4, co stanowi okragło 20%-wy wzrost. Stosunkowo silniej wzrosła produkcja dóbr wytwórczych, tj. głównie w hutnictwie i przemyśle metalowym, a stosunkowo słabiej wzrosła produkcja dóbr konsumcyjnych.

Ruch budowlany utrzymywał się przez cały rok na wysokim poziomie, co do pewnego stopnia powodowane było także zapowiedzią skasowania wzgl. redukcji ulg budowlanych i chęcią zapewnienia sobie tyh ulg w budowach tegorocznych przed wygaśnięciem ulg.

Poważnie wzrosły rozmiary inwestycji przemysłowych, słabiej prywatnych, silniej publicznych. Państwo realizuje inwestycje publiczne na poważną skalę, głównie w Centralnym Okręgu Przemysłowym, który obejmuje szereg kapitalnych inwestycji hutniczych, fabrycznych, wodno-elektrycznych w widłach Sanu i Wisły. Realizowany jest szeroki program elektryfikacyjny. Wybudowana została wielka zaporą wodną w Porąbce na Sole, w budowie znajduje się wielki zbiornik, a zarazem największa w Polsce elektrownia w Rożnowie na Dunajcu, rozpoczęta została budowa zakładu wodnego w Czechowie również na Dunajcu, wkrótce ma być rozpoczęta budowa elektrowni w Roztoce koło Niska itd. Z nabyciem na własność skarbu wielkiego koncernu hutniczego „Wspólnota Interesów” z rąk kapitalu niemieckiego, państwo uzyskuje dominującą pozycję w przemyśle hutniczym, który ulega rozbudowie i reorganizacji. Reorganizacja gospodarki hutnictwa polskiego, postanowiona z początkiem lipca 1937 przez radę ministrów, ma dostosować hutnictwo do wymogów obronności kraju. Z ważniejszych aktów polityki inwestycyjnej wymienić należy także zainicjowanie szerszej akcji poszukiwawczo-geologicznej, zarówno w surowcach metalowych jak ropnych, oraz dalszą rozbudowę polskiej marynarki handlowej przez budowę nowych statków.

Na odcinku kredytowym nastąpiło poważne upłynnienie. Lokaty bankowe i wkłady oszczędnościowe w bankach prywatnych i publicznych wykazały przyrost środków na przestrzeni ostatniego roku (od lipca 1936 do czerwca 1937) w wysokości około 370 mil. zł. Nastąpiła obniżka stopy wkładowej, a także obniżka i stopy rentowności walorów na rynku długoterminowym, we formie wzrostu kursu akcji i papierów państwowych. Wstrząs wywołany przez przymusową konwersję pożyczek dolarowych na rynku wewnętrznym przeprowadzoną po szeregu rozmów z wierzycielami zagranicznymi, został stosunkowo szybko przezwyciężony. Rokowania z wierzycielami za-

granicznymi zostały częściowo już zfinalizowane, jak np. z wierzycielami t. zw. pożyczki ulenowskiej, pożyczki zapalczanej albo z towarzystwem „Standard Car Finance Corp” w Pittsburgu — a częściowo są jeszcze w toku. W umowach zawartych z wierzycielami zagranicznymi uzyskaliśmy poważną obniżkę oprocentowania, które doprowadzone zostało w regule do 4,5%. Równocześnie z zawieraniem odnośnych układów następuje zwolnienie pożyczek z ograniczeń transferowych.

Na odcinku cen rok ostatni jest okresem lekkiego ruchu wzrostowego, który silniej występował w pierwszej połowie roku sprawozdawczego. Ruch ten potem uległ zahamowaniu, a zagadnienie cen zostało opanowane. Ogólny wskaźnik cen hurtowych podnosi się z 53,6 (r. 1928=100) w lipcu 1936 na 60,1 w marcu 1937. Od marca utrzymywał się już bez zmiany na tym samym poziomie przez całe lato. Poziom cen przemysłowych utrzymuje się przez cały rok bez większych zmian, do czego przyczyniał się także proces likwidacji szeregu karteli przemysłowych, zainicjowany przez rząd, silnie wzrósł tylko poziom cen rolnych.

Poziom płac z małymi wyjątkami wykazywał dużą stabilizację.

Rolnictwo na przestrzeni roku doznało poważnej poprawy. Wzrost cen bowiem głównie przypada na produkty rolne, a mówiąc ściślej, zbożowe. Wskaźnik cen zbóż wzrósł na przestrzeni roku (od lipca 1936 do lipca 1937) z 33,8 na 56,0 (r. 1928=100). O wiele słabiej natomiast wzrósł wskaźnik cen zwierząt rzeźnych (z 40,5 na 47,9). Gdy opłacalność produkcji zbożowej silnie wzrosła, opłacalność hodowli zwierzęcej poważnie ucierpiała, także ze względu na brak i drożyznę pasz. Pogorszyły tę sytuację żniwa w r. 1937, które (wedle szacunku) dały w zbóżach wyniki 12% słabsze, niż w r. poprzednim.

Jeszcze gorsze, można powiedzieć wprost klęskowe były zbiory pasz, które dały wyniki o pięćdziesiąt procent niższe. Słabe, a częściowo klęskowe zbiory mogą poważnie zahamować proces poprawy gospodarczej w rolnictwie, tym bardziej, że następuje to na tle niskich cen światowych zbóż, wywołanych dobrymi urodzajami w Stanach Zj. Poważnym wydarzeniem w życiu rolniczym była wzorowa wystawa kultury rolniczej w Łiskowie (otwarta przez premiera Składkowskiego) — co stało się zarazem propagandą w kierunku podniesienia kultury rolniczej w kraju.

Problemy, jakie stoją dziś przed gospodarstwem polskim — mimo ogólnego ruchu wzrostowego — wcale nie są łatwe i proste. Wymagają one równie zapobiegliwej i przewidującej polityki gospodarczej, jak problemy kryzysowe. Są to problemy likwidacji gospodarki kryzysowej, przejścia od ograniczeń i reglamentacji kryzysu do rynkowej równowagi nowej fazy koniunktury. Aby wymienić tylko niektóre z nich — wskażemy tu na:

1) sprawę likwidacji przymusowego mieszkaniowego, usta-



Ubytek powierzchni leśnej w Polsce.

Eksploatacja lasów w Polsce w okresie 1919—1935 wydała zmniejszenie się powierzchni leśnej kraju o ogółem 14,7%. Obecnie na lasy przypada 22% ogólnej powierzchni. Na uwagę godne jest przestrzenną udybę powierzchni leśnej procentowo w odniesieniu do powierzchni lasów w województwach. Najbardziej powiększyła się powierzchnia lasów w województwach wschodnich (o 1/4 część), następnie w województwach centralnych, województwa zaś zachodnie i południowe wykazały najmniejszy udybę powierzchni leśnej. Świadczy o tym rozkład systemach gospodarki leśnej — w naszych warunkach, a równocześnie ujawnia, że system gospodarki stosowany w województwach, w których lasów mniej udyło, był najmniej efektywny.

nowionego w listopadzie 1935 roku we formie obniżki komornego na okres do 30 XI 1937 r. i sprawę powolnej likwidacji wyjątkowego ustawodawstwa o ochronie lokatorów; 2) sprawę *likwidacji prowizorium uposażeniowego*, nałożonego we formie podatku specjalnego na urzędników publicznych, początkowo do 31 XII 1937 r., a potem przedłużonego do 1 IV 1938 r. Przy tej okazji nastąpić winna *reforma całego podatku dochodowego*, noszącego cechy kryzysowe; 3) sprawę *likwidacji, względnie rewizji ustawodawstwa oddłużeniowego*, koniecznego w czasie kryzysu, które jednak dziś jest w coraz wyższej mierze niepotrzebne, będąc w tej formie tylko balastem ożywienia; 4) sprawę *likwidacji moratorium hipotecznego*, datującego się od marca 1933 r., a upływającego 1 I 1938 r.; 5) sprawę *odbudowy rynku pieniężnego i kapitałowego*, osłabionego wielokrotnymi moratoriami, ustawodawstwem oddłużeniowym, konwersjami, by uzdolnić go do nowych funkcji; 6) sprawę *zaopatrzenia surowcowego kraju*, które staje się coraz trudniejszym problemem wobec „zmniejszenia eksportowego” z jednej strony, a zwiększonego rytmu produkcyjnego z drugiej; 7) sprawę *odbudowy rynku akcyjnego*, przede wszystkim przez zniesienie podwójnego opodatkowania spółek akcyjnych i przez zabezpieczenie akcjonariuszom prawa do dywidendy; 8) sprawę *uruchomienia budownictwa mało-mieszkaniowego dla rzeszy robotniczych*, które dotychczas objęte jest zupełnym zastojem; 9) wreszcie sprawę *zużytkowania koniunktury zwiększowej dla celów zagospodarowania kraju* w kapitałowych inwestycjach drogowych, wodnych, elektryfikacyjnych, motoryzacyjnych itd.

Miejmy nadzieję, że wszystkie te problemy znajdują swe rozumne i właściwe rozwiązanie.



Dane statystyczne.

SKARBOWOŚĆ PAŃSTWOWA.

W milionach złotych.

Wyszczególnienie	Wydatki		Dochody	
	Rzeczywiste	Budżet	Rzeczywiste	Budżet
	1936/37	1937/38	1936/37	1937/38
Ogółem	2 158	2 317	2 184	2 317
W tym:				
Administracja	2 152	2 309	1 455	1 590
M. S. Wojsk.	765	768	—	—
Min. W. R. i O. P.	319	356	—	—
Daniny publiczne	—	—	1 213	1 307
Zaopatrzenia	261	269	40	41
Długi państwowe	183	221	—	—
Inne	624	695	202	242
Przedsiębiorstwa	6	8	71	96
Monopole	—	—	638	631
Fundusze	—	—	—	—

DŁUGI PAŃSTWOWE.

W milionach zł., stan z dn. 1 I danego roku.

Długi	1932	1933	1934	1935	1936
Wewnętrzne	459	540	759	1 346	1 475
Zagraniczne	4 570	4 514	3 544	3 345	3 282
Ogółem	5 029	5 054	4 303	4 691	4 757

W r. 1932 zadłużenie zostały długi państwowe (w mil. zł.) w wys. 19 (w tym długi wewnętrzne, jak pożyczki emisyjne, biletu skarbowe, 13), w r. 1933 — 117 (114), w r.

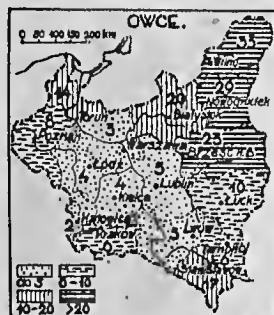
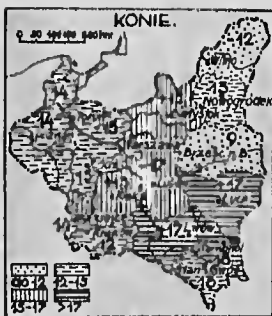
1934 — 638 (628), w r. 1935 — 174 (174), w r. 1936 — 294 (273).

Z tytułu długów państwowych na 1 mieszcz. Polski przypadało w 1924 r. — 60 zł., w 1928 r. — 135, w 1935 r. — 141 zł. W innych krajach w r. 1935 na 1 mieszcz. przypadało (w walucie danego kraju): Anglia 169 f. st., Austria 546 szyl., Belgia 6 691 fr., Czechosłowacja 2 694 kor., Dania 350 kor., Estonia 117 kor., Finlandia 1 222 m., Francja 12 173 fr., Hiszpania 886 pes., Holandia 408 flor., Japonia 139 jen, Jugosławia 2 004 dyn., Litwa 41 lit., Niemcy 188 m., Rumunia 7 308 lei, St. Zj. A. Pa. 225 dol., Szwajcaria 555 f., Szwecja 390 kor., Węgry 190 p., Włochy 2 506 lir.

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA.

Z usunięciem sezonowości (1928 = 100).

Rok i miesiąc	Wskaźniki produkcji przemysłowej			Wskaźniki wydobywa dziennego w górnictwie			
	Ogólny	Produkcja dóbr		Węgiel kam.	Ropa naftowa	Ruda żelazna	Ruda cynk. i ołowiana
		wytwórczych	spożywczych				
1936 VII	71,7	72,9	72,6	69,8	66,7	61,8	31,3
VIII	73,3	73,2	74,8	73,1	67,5	66,8	32,1
IX	74,7	75,3	76,1	71,4	68,1	65,5	31,3
X	74,7	75,2	75,1	76,9	67,0	66,9	31,5
XI	74,9	76,4	75,9	74,2	68,0	69,8	31,7
XII	77,5	79,7	77,1	78,2	68,9	91,6	34,2
1937 I	80,1	80,4	80,5	84,5	67,7	96,4	37,3
II	83,6	82,1	84,2	93,1	69,3	92,5	38,1
III	83,2	83,4	86,5	83,3	68,8	84,8	42,7
IV	84,6	89,9	80,1	85,7	68,9	100,0	45,9
V	85,4	90,2	77,2	98,3	67,6	99,8	47,5
VI	84,3	85,0	80,3	87,7	66,5	109,7	46,3
VII	86,4	88,6	83,4	92,9	66,2	127,7	46,2



Regiony hodowlane w Polsce.

Na niniejszych mapach przedstawiono rozmieszczenie zwierząt domowych w odniesieniu do powierzchni użytków rolnych, według stanu z 1936 r. Liczby na mapach podają ilość zwierząt na 100 ha użytków rolnych. Region hodowli koni w Polsce koncentruje się w jej części pd.-wschodniej, gdzie na 100 ha wypada ponad 17 koni. Poza tym hodowla koni silnie rozpowszechniona jest w województwach centralnych i śląskich. Regionem hodowli bydła rogatego jest Polska pd.-zachodnia, gdzie na 100 ha wypada ponad 50 sztuk. Również w woj. centralnych hodowla bydła rogatego jest silniejsza niż przeciętnie w Polsce. Regionem hodowli trzody chlewnej jest Polska pn.-zachodnia, w szczególności woj. poznańskie, pomorskie, śląskie,

ponadto łukelskie i jego okolice. Region hodowli owcy obejmuje województwa pn.-wschodnie, poza tym hodowla owcy silnie rozwinęła jest w woj. stanisławowskim i pomorskim. Przegląd zamieszczonych mapek pozwala na stwierdzenie, które okolice Polski w jakiej hodowli celują i jaką odgrywają rolę w ogólnej gospodarce państwa. Np. zakładanie hodowli owcy i z tym związane zapotrzenie państwa w wełnę opiera się o kuesy pn.-wschodnie i ewentualnie Karpaty Wschodnie jak i Pomorze, natomiast rola Karpat Zachodnich jest tu nieznaczna.

CENY HURTOWE.

(1928 = 100.)

Rok i miesiąc	Wskaźnik ogólny	Artykuły sprzedawane bezpośr. przez rolników			Art. przemysł. nabywane przez rolników	Artykuły przemysłowe ogółem
		ogółem	zboża	zwierzęta rzeźne		
1936 VII	53,6	37,0	33,8	40,5	64,4	57,2
VIII	53,9	37,0	35,6	40,7	64,8	57,3
IX	54,6	38,7	39,1	40,7	64,8	57,5
X	55,5	41,9	44,6	39,6	65,1	57,8
XI	56,1	41,9	43,4	38,9	65,0	59,1
XII	56,9	42,0	46,0	39,5	65,2	60,4
1937 I	58,2	44,5	49,6	40,8	65,7	61,2
II	59,8	48,5	56,8	42,7	66,0	61,7
III	60,6	50,0	57,6	43,3	66,4	62,3
IV	60,1	49,5	56,9	43,7	66,4	62,1
V	59,9	49,6	57,8	41,9	66,3	61,5
VI	60,3	51,9	62,3	42,3	66,2	61,1
VII	60,1	51,5	56,0	47,9	66,6	61,2

HANDEL ZAGRANICZNY.

W milionach złotych.

Ogółem	1931	1932	1933	1934	1935	1936
Przywóz	1 468	862	827	799	861	1 003
Wywóz	1 879	1 084	960	975	925	1 026
Saldo	+ 411	+ 222	+ 133	+ 176	+ 84	+ 23

RYNEK PIENIĘŻNY.

Rok i miesiąc	Obieg banknotów	Rozerwy B. P. (złoto, waluty i dewizy)	Wkłady w ban- kach prywat. i państw.	Wskaźniki kursów			Obieg wekali dane szac. 1928= 100	Weksle zaprotetowane			Upadło- ści ogło- szone (liczba)	
				pożyczek zagran.	listów zast. 1 kategorii	akcyj przem.		W ml. zł.	Odselek przy- bliżony	% weksli zaprote- st. w urz. poczt.		
												z usunięciem sezonowości
Stan z końca miesiąca w milionach złotych		1928 = 100										
1936 VII VIII IX X XI XII 1937 I II III IV V VI VII	998,4	874,2	1 778,8	38,8	111,0	24,7	33,1	18,7	5,4	12,7	27	
	1 030,8	881,3	1 808,9	38,6	110,7	25,4	37,1	15,9	5,4	11,6		
	1 047,8	889,3	1 822,9	43,2	112,6	27,9	36,1	16,8	5,0	12,0		
	X	1 080,8	893,0	1 815,4	—	118,3	29,6	35,4	19,0	4,7	11,2	36
	XI	1 032,4	404,2	1 829,8	—	115,3	27,5	38,7	16,9	4,6	11,2	
	XII	1 033,8	422,6	1 967,6	—	116,7	26,5	37,0	18,5	5,2	10,3	
	I	999,3	429,2	1 958,2	—	117,7	26,1	41,4	17,5	5,1	11,3	29
	II	1 000,2	436,4	1 956,8	—	118,1	28,4	46,3	15,0	5,1	10,5	
	III	999,6	441,3	2 061,6	—	122,2	29,5	45,9	16,7	4,2	10,1	
	IV	995,7	445,1	2 078,9	—	124,9	29,8	40,1	17,4	4,0	10,5	22
	V	975,3	453,0	2 116,2	—	124,2	27,4	38,8	17,4	4,8	10,4	
	VI	989,5	454,5	2 157,1	—	124,0	26,6	39,6	17,6	—	11,4	
	VII	1 018,0	456,7	—	—	125,7	2,6	—	18,5	—	12,0	—

RYNEK PRACY.

Robotnicy zatrudnieni, w tys. Dane za r. 1928, 1932 i 1935 zmienione, według „Wiad. Statyst.” Gł. Urzędu Stat.

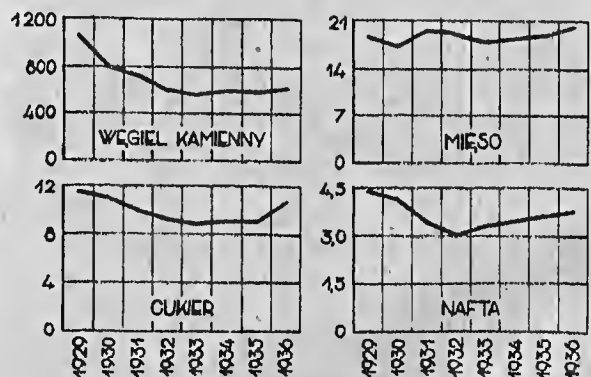
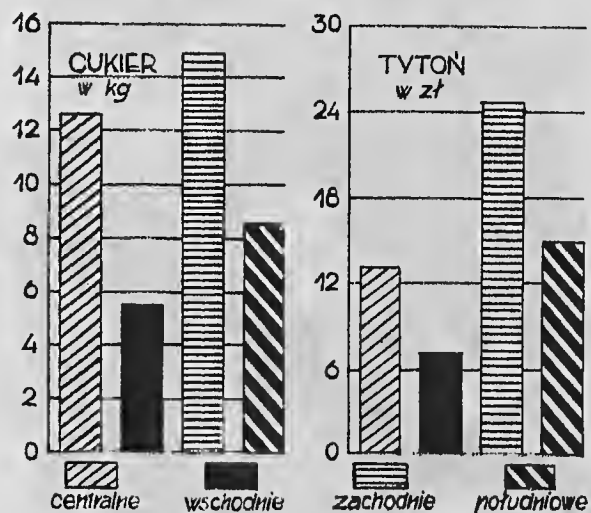
Wyszczególnienie	1928	1932	1935	1936	1936					1937						
	Przeciętne mies.				VIII	IX	X	XI	XII	I	II	III	IV	V	VI	VII
Górnictwo	139	112	89	90	90	91	92	94	95	95	96	96	97	98	101	103
Hutnictwo	64	34	38	40	41	42	42	42	42	43	43	44	45	46	47	48
Przemysł przetwórczy	640	397	490	530	561	571	607	576	508	500	522	547	583	604	614	622
w tym włókienniczy	175	111	135	143	149	152	150	146	187	141	146	151	151	150	150	151
metalowy	149	95	109	117	123	125	125	126	124	123	126	131	136	139	140	144

KOSZTY UTRZYMANIA I PŁACE.

(1928 = 100.)

Rok i miesiąc	Koszty utrzymania		Płace nominalne		Płace realne		
	rodzin robotniczych	rodzin pracowników umysłow.	robotników przemysł.	pracowników państwowych	robotników przemysł.	urzęd. państw.	niższych funkcjon. państw.
1936 VII	60,8	68,1	79,9	71,2	181,4	108,4	119,6
VIII	60,5	65,6	80,6	71,2	183,2	107,2	120,2
IX	60,7	65,6	80,2	71,2	182,1	107,2	119,8
X	61,6	66,1	79,5	71,2	129,1	108,4	118,0
XI	61,9	66,9	79,7	71,2	128,8	105,1	117,4
XII	62,4	67,1	79,8	71,2	127,0	104,8	116,5
1937 I	63,8	67,6	79,9	71,2	125,2	104,0	118,9
II	65,2	68,2	80,5	71,2	123,5	103,1	111,5
III	65,3	68,4	80,6	71,2	123,4	102,8	111,3
IV	64,1	68,2	80,8	71,2	126,1	103,1	118,4
V	64,8	68,9	—	71,2	—	101,9	112,2
VI	65,8	68,0	—	71,2	—	103,4	111,3
VII	64,6	67,6	—	71,2	—	104,0	112,5

Liczba instytucji pocztowych (31 XII 1936)	4 658
Przesyłki listowe ogółem w mil. szt.	885
Liczba stacji telegraficznych (31 XII 1936)	4 875
Długość linii telegraficznych w km	9 747
Nadane telegramy (r. 1936) w mil. szt.	3,6
Liczba sieci telef. międzys. (31 XII 1936)	3 659
Długość linii telef. międzysiatk. w km	57 712
Długość przewodów telef. międzys. w tys. km	977
Liczba central telefonicznych (31 XII 1936)	3 483



Koszty utrzymania i płace robotnicze.

Wskaznik w złocie. Rok 1928 = 100.

DANE KOMUNIKACYJNE.

Linie kolejowe (31 XII 1936), ogółem km	20 059
w tym normalnotorowe	17 961
Parowozy w tys.	5,3
Wagony osobowe w tys.	12,1
Wagony towarowe w tys.	159,2
Przewóz pasażerów (r. 1936) w mil.	173
Przewóz towarów i bagaży (r. 1936) w mil. t.	53,1
Drogi o twardej nawierzchni (31 XII 1936) w km	59 438
w tym drogi państwowe	14 565
w woj. centralnych	20 529
w woj. wschodnich	6 117
w woj. zachodnich	16 153
w woj. południowych	16 639
Samochody (I I 1937) ogółem w tys.	27 426
w tym osobowe	21 861
Liczba przedsiębiorstw autobusowych (1936)	247
Liczba autobusów	1 238
Długość szlaków autobusowych w tys. km	39,8
Pasażerowie autobusowi (1936) w tys.	23 506
Długość linii tramwajowych (31 XII 1936) w km	286,7
Drogi wodne śródlądowe ogółem w km	18 969
w tym rzeki żeglowne	5 616
Kanały wodne w km	268
Linie lotnicze (31 XII 1936)	6
w tym odcinki lotnicze	18
Długość szlaków lotniczych w km	4 275
w tym wewnątrz kraju	1 847
Samoloty komunikacyjne	13
Wykonane loty (r. 1936)	7 409
Przebiegi drogi (r. 1936) w tys. km	1 455
Przewiezionych pasażerów (r. 1936)	33 204

Spożycie w Polsce.

U góry: na 1-go mieszka. w kg, za r. 1936, wg grup wojew. —
Poniżej: na 1-go mieszka. w kg, w latach 1929 — 1936.

OBROT Y I SPOŻYCIE.

Z usunięciem sezonowości.

Rok i miesiąc	O b r o t y				Spożycie 1928=100			
	Suma weksli wysłanych w mil. złotych	Ła-dunki kolej.	Handel zagr.		Węgiel (bez przemysłu)	Wyroby włókiennicze	Cukier	Tyton
			Wy-wóz	Przy-wóz				
			1928 = 100	W mil. zł.				
1936 VII	294	72,0	84,1	82,5	82,1	90,8	107,8	76,1
VIII	848	68,2	85,8	87,3				
IX	372	72,6	89,4	97,1				
X	387	73,6	93,4	94,3				
XI	365	78,5	95,2	92,5	83,8	93,5	97,8	76,4
XII	401	80,6	96,4	91,0				
1937 I	375	75,8	98,4	90,7				
II	430	85,3	92,3	81,5	99,8	102,9	100,4	75,7
III	385	82,1	107,8	106,7				
IV	390	94,3	101,6	112,4				
V	334	85,5	90,9	94,5	90,0	95,8	119,5	79,3
VI	420	97,0	91,2	108,7				
VII	476	94,4	98,2	114,7				

Działalność i znaczenie P. K. O. w gospodarce narodowej.

P. K. O. jako największa instytucja oszczędnościowa w Polsce, jedna z największych tego typu w świecie — szybki swój rozwój zawdzięcza nie tylko *sprężystej organizacji* i sprawnej pracy, którą słusznie może się chlubić, ale także *popularności i uznaniu*, jakim się cieszy wśród rzesz oszczędzających.

Gromadzenie kapitałów odbywa się w trzech działach: *oszczędnościowym, czekowym i ubezpieczeniowym* i we wszystkich tych działach rozwój P. K. O. wykazuje bardzo silne tempo. W roku 1924 liczba oszczędzających wynosiła zaledwie 57,8 tysięcy osób, a suma złożonych kapitałów na rachunkach oszczędnościowych 7,6 miln. zł. Obecnie, po kilkunastu latach istnienia, przeszło 2,7 miln. osób posiada książeczki oszczędnościowe P. K. O., a suma złożonych na nich oszczędności przekracza 727 miln. zł. Liczba oszczędzających wzrosła zatem przeszło 40-krotnie, a suma oszczędności 100-krotnie, przy czym wszystkie bez wyjątku rodzaje wkładów, jakie P. K. O. posiada, a więc: zwykłe, premiovane oraz w złotych w złocie, krajowe i emigracyjne wykazują silny wzrost.

Obrót czekowy P. K. O. stał się w ostatnich latach jednym z najbardziej popularnych i pewnych sposobów *regulowania wzajemnych rozrachunków*. Obrót ten wynosił w ub. roku 28 milrd. zł., kiedy w 1924 r. — zaledwie 3 milrd. W obrocie czekowym P. K. O. posługujemy się różnymi rodzajami czeków, a mianowicie: czekami kasowymi, przekazowymi i przelewowymi. Dzięki czekom przelewowym właściciele kont w P. K. O. doko-

nywać mogą wzajemnych rozrachunków, bez posługiwania się gotówką, wydając jedynie P. K. O. odpowiednie dyspozycje i nie ponosząc z tego tytułu żadnych kosztów. Obrót ten, zwany *bezgotówkowym*, zyskuje sobie coraz większe uznanie i stanowi obecnie 76% ogólnego obrotu czekowego P. K. O., czyli wynosi 21 milrd. zł. rocznie. Korzyści i bezpieczeństwo obrotu czekowego P. K. O. sprawiają, że dziś uczestniczy w nim 77 tysięcy osób, a kapitały złożone na rachunkach czekowych wzrosły do 230 milionów zł., kiedy w 1924 r. wynosiły tylko 37 miln. zł. Obrót czekowy, a zwłaszcza obrót bezgotówkowy ma *bardzo doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego kraju*, gdyż uzupełnia obieg pieniężny, a w jak wysokim stopniu — świadczą porównanie cyfr: n. p. w roku 1936 przec. mies. obrót czekowy wynosił 2 338 miln. zł. — obieg pieniężny 1 426 miln. zł.

Ostatni dział pracy gromadzący kapitały — Dział Ubezpieczeń na Życie — wykazuje, podobnie jak dwa poprzednie, silny rozwój. Założony w r. 1928, po pierwszym roku pracy, posiadał 6 tysięcy polis na sumę 19 miln. zł. Dziś liczba polis przekracza 130 tysięcy, a kapitały, na jakie opiewają, 184 milionów zł. Tak szybki rozwój zawdzięcza Dział Ubezpieczeń na Życie przede wszystkim dogodnym warunkom ubezpieczenia, dostępnego dla najszerszych warstw społeczeństwa. P. K. O. przyjmuje ubezpieczenia do 10 000 zł. bez badania lekarskiego, ubezpieczenia na życie i dożycie, w razie potrzeby udziela *właścicielom polis pożyczek pod ich zastaw*, a po-

nadto dopuszcza właściciele polis *do udziału w zyskach rocznych*. Tak korzystne warunki ubezpieczenia i ułatwienia przy wnoszeniu składek oraz niewielka stosunkowo wysokość tych składek spowodowały, że polisa ubezpieczeniowa P. K. O. staje się stopniowo nie mniej popularna jak książeczka oszczędnościowa P. K. O.

Najlepszą ilustracją rozwoju P. K. O. są wyniki osiągnięte w najważniejszych działach pracy oszczędnościowym i czekowym. Przedstawiają się one następująco:

	1924	1937
Liczba klientów	102 tys.	2,7 miln.
Suma wkładów	45 miln.	957 miln.
Ogólny obrót	3,2 milrd.	30 milrd.

Suma wkładów wzrosła zatem przeszło 20-krotnie, obrót — 10-krotnie, a liczba klientów 27-krotnie.

Gromadzone w P. K. O. kapitały, składające się z drobnych oszczędności wielomilionowych rzesz oszczędzających, stanowią potężny zbiornik, z którego *życie gospodarcze czerpie środki finansowe* na zaspokojenie swoich potrzeb. P. K. O. kupuje papiery wartościowe, państwowe i prywatne, które zostały wypuszczone dla przeprowadzenia celowych inwestycji. Wkłady P. K. O., lokowane w takich papierach, posiadają z jednej strony *zabezpieczenie w majątku Państwa* i potężnych instytucji państwowych i prywatnych, a więc zabezpieczenie gwarantujące należycie bezpieczeństwo kapitału, z drugiej zaś strony przyczyniają się *do ożywienia naszego życia gospodarczego*, gdyż stanowią środki finansowe dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb gospodarczych. Kredyty udzielane przez P. K. O. w tej formie, czyli t. zw. *kredyty pośrednie* wynosiły w ubiegłym roku 703 miln. zł. i wzrastały nieprzerwanie od 1924 r. równoległe z narastaniem oszczędności. Dla ochrony się przed stratami kursowymi P. K. O. ulokowała 75% tej sumy w papierach opiewających *na złote w złocie*,

co potęguje jeszcze bardziej bezpieczeństwo złożonych wkładów. Drugim rodzajem kredytów, jakich udziela P. K. O., są t. zw. *kredyty bezpośrednie* w formie skupu weksli, pożyczek wekslowych i pod zastaw papierów wartościowych oraz pożyczek lombardowych. Ogólna suma tych kredytów wynosiła w końcu ub. r. 43 miln. zł., tak, że łączny stan udzielonych przez P. K. O. kredytów wynosił w tym czasie 724 milionów zł. Kredyty te przyczyniły się w dużym stopniu do budowy wielu dróg i mostów, regulacji rzek i powstania nowych przedsiębiorstw oraz budowl, pozwalając na zatrudnienie licznych robotników i dostarczając wielu rodzinom środków utrzymania.

Dla wygody swych klientów P. K. O. prowadzi specjalny dział pracy, zajmujący się *przekazywaniem i przelaniem pieniędzy za granicę, inkasowaniem weksli, wykonywaniem zleceń giełdowych, przyjmowaniem depozytów i wynajmowaniem kasetek*. Ten dział również wykazuje silny rozwój równoległy do wzrostu liczby klientów i ogólnej działalności P. K. O.

Zakres działania P. K. O. nie ogranicza się tylko do obszaru Polski. *Bank P. K. O.*, instytucja związana z P. K. O., posiadająca szereg oddziałów i ekspozytur w większych skupiskach emigracyjnych, roztacza opiekę finansową *nad wychodźstwem polskim* i pośredniczy w stosunkach pieniężnych między emigracją a macierzą. Suma złożonych w Banku P. K. O. oszczędności wynosi obecnie 36 miln. złotych.

Realizując główny swój cel — gromadzenie oszczędności wszystkich warstw społecznych i stworzenie potężnych narodowych kapitałów — P. K. O. prowadzi na szeroką skalę *zakrojoną akcję wychowawczą*, zarówno wśród starszego jak i młodszego pokolenia. Praca ta ideowa, prowadzona systematycznie i energicznie ugruntowała już w społeczeństwie słuszne przekonanie o konieczności oszczędzania i jego dobroczynnych skutkach, zarówno dla jednostki jak i dla Państwa.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

Mienie ludzkie narażone jest ciągle na zniszczenie wskutek wypadków losowych. Ogień, grad, nieszczęśliwy wypadek a niekiedy i zła wola ludzka (jak np. kradzież) powodują straty majątkowe, którym wyprowadzić do pewnego stopnia można zapobiegać przez stosowanie środków ostrożności, jednakże ryzyko szkody nigdy w całości usunięte być nie może.

Jedynym pewnym i skutecznym środkiem jest ubezpieczenie swego mienia, gdyż zapewnienia ono w wypadku szkody wynagrodzenie strat poniesionych. Instytucja ubezpieczeniowa przez pobieranie składek od ubezpieczonych gromadzi fundusze, z których pokrywa szkody, spowodowane przez wypadki losowe.

Największą w Polsce instytucją ubezpieczeniową jest Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, powołany do działania na mocy specjalnej ustawy państwowej.

Najważniejszą dziedziną działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych stanowi obowiązkowe ubezpieczenie od ognia budynków mieszkalnych i gospodarczych. Każdy właściciel nieruchomości obowiązany jest ubezpieczyć ją od ognia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Ogólna suma ubezpieczenia budynków wynosi 14,5 miliarda zł. składka, która w roku 1936 wpłynęła za to ubezpieczenie do Zakładu, sięga 35 milionów zł. Corocznie Zakład tytułem odszkodowań za szkody ogniowe wypłaca po kilkadziesiąt milionów zł.

Poza ubezpieczenia budynków Zakład prowadzi dział obowiązkowych ubezpieczeń od ognia ruchomości rolnych, inwentarzy i zbiorów (ziarna, słomy i paszy). Ubezpieczenia te, wprowadzone w poszczególnych powiatach na zasadzie uchwał sejmików powiatowych, obowiązują obecnie w kilkadziesiąt powiatach i posiadają widoki szerokiego rozwoju na przyszłość.

Niezależnie od tego Zakład przyjmuje ubezpieczenia pojedyncze, zawierane na mocy umów indywidualnych. Obejmują one szereg działów, prowadzonych przez Dyрекcję Umownych Ubezpieczeń, a mianowicie: *dział ogniowy, gradowy, ubezpieczeń od kradzieży z włamaniem, od nieszczęśliwych wypadków, od odpowiedzialności cywilnej i od uszkodzenia samochodów.*

Dział dobrowolnego ubezpieczenia od ognia obejmuje ubezpieczenie nieruchomości, niepodlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu, jak np. fabryki, budynki w budowie, teatry, kina, matograpy i inne, ubezpieczenia maszyn, towarów, różno ruchomości, zbiorów i inwentarzy.

Ubezpieczenia od gradobicia mają niezmiernie ważno znaczenie dla rolników, jako jedyny sposób usunięcia skutków tej tak groźnej klęski dla gospodarstw rolnych.

Dla ludności miejskiej dużą wartość ma ubezpieczenie od kradzieży, tak częstej na nieszczęście w większych skupieniach ludności.

Ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej daje możliwość wynagrodzenia strat, wynikłych wskutek odpowiedzialności za nieumyślne zniszczenie lub uszkodzenie cudzego mienia, za szkody wyrządzone przez spowodowanie nieszczęśliwego wypadku (np. przejechanie itp.).

Ubezpieczenie samochodów jest niezbędne, wobec wielkiej ilości wypadków samochodowych, których nawet przy najostrożniejszej jeździe uniknąć niepodobna.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych daje całkowitą gwarancję niezawodnej wy-

płaty odszkodowania dzięki poważnym funduszom, zebranych w działach ubezpieczeń umownych w ciągu wieloletniej swej działalności. Kapitały zapasowe ubezpieczeń umownych wynoszą obecnie zgórą 6 milionów złotych.

Zakład nie poprzestaje na działalności ubezpieczeniowej, lecz poza tym angażuje znaczne fundusze na cele społeczne, przyczyniając się w miarę możliwości do podniesienia dobrobytu i kultury ludności.

W pierwszym rzędzie należy podkreślić opiekę, jaką rozciąga Zakład w zakresie podniesienia stanu budownictwa, udzielając niskoprocentowanych ulgowych pożyczek na ogniotrwałe budownictwo, wzorową odbudowę po pożarze i ogniotrwałe krycie budowli. Łączne fundusze, przeznaczone na te cele przez działy ubezpieczeń przymusowych i umownych wynoszą ponad 18 milionów złotych.

Zakład prowadzi również na szeroką skalę zakrojoną akcję zaopatrzenia straży w sprzęt zwykły i motorowy, zaopatrzenia wodnego osiedli i propagandy obrony przeciwpożarowej. Można powiedzieć, że wyposażenie ochotniczych straży ogniowych w poważnym stopniu opiera się na subsydiach Zakładu.

Działalność ubezpieczeniowa Zakładu nie obejmuje wynagrodzenia klęsk, wyrządzonych przez powodzie, huragany i t. p. Jednakże w razie zajścia tego rodzaju klęski Zakład bierze wydatny udział w pomocy poszkodowanym. Mieszkańcy ziemi Krakowskiej i Kieleckiej, poszkodowani przez pamiętną powódź w r. 1934, pamiętają zapewne dotychczas, uzyskaną od Zakładu pomoc w kwocie, przekraczającej milion złotych, udzieloną w formie bezwrotnych zasiłków i pożyczek ulgowych. W roku 1937 budżet Zakładu zawiera kwotę 360 000 zł na akcję zapomogową dla poszkodowanych wskutek klęsk elementarnych.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wykazuje również dużą ofiarność na cele ogólnopństwowe i społeczne. W roku 1936 przeznaczona została z funduszy ubezpieczeń umownych na Fundusz Obrony Narodowej kwota zł 100 000. Akcja zimowej pomocy bezrobotnym w roku 1936/7 była dotowana z tych funduszy sumą zł 75 000. W roku 1937 w wydatkach Zakładu przewidziana jest kwota zł 100 000 na subsydiowanie prac, związanych z akcją komasacji gruntów.

Przy podziale nadwyżki z roku 1936 Rada Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych przeznaczyła z funduszy działów umownych ubezpieczeń kwotę około 100 000 z, na cele ogólnospołeczne, jak popieranie rozwoju szkolnictwa, nauki, zasilenie pożyczecznych instytucji społecznych itp.

Należy jeszcze na tym miejscu wymienić udział Zakładu w niedawnej wystawie w Łiskowie, gdzie powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wybudował pierwszą ogniotrwałą zagrodę wzorową, składającą się z domu mieszkalnego, obory i stodoły. Zagroda wzbudziła ogromne zainteresowanie zwiedzających; zwłaszcza powszechną uwagę zwracały niskie koszty budowy zagrody, które wyniosły 9 600 zł.

Pożyteczna działalność Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych zasługuje na szczególne uznanie i poparcie przez wszystkich, którym leży na sercu rozwój rodzinnych, opartych na własnych kapitałach, instytucji.

LOKALNE INSTYTUCJE OSZCZĘDNOŚCI I KREDYTU W POLSCE.

W każdym kraju, obok centralnych instytucji kredytowych skupionych w pewnych ośrodkach gospodarczych czy politycznych, istnieją instytucje lokalne, rozmieszczone mniej lub więcej gęsto po całym kraju. Zdrowy aparat kredytowy musi uwzględniać zarówno potrzeby państwa czy wielkich ośrodków przemysłowo-handlowych, jak i potrzeby najszerszych warstw ludności, rozrzuconej po całym kraju, które najłatwiej obsłużyć może odpowiednia sieć lokalnych instytucji finansowych. Do takich instytucji lokalnych należą komunalne kasy oszczędności, które są największym lokalnym rynkiem oszczędności i kredytów w Polsce, uzupełniając znakomicie aparat bankowości państwowej i prywatnej.

Sieć komunalnych kas oszczędności obejmuje, jak to widać z załączonej mapki, całą Polskę, wszystkie miasta powiatowe i b. wiele miasteczek. Składają się na nią 423 placówki, w czym 223 KKO. powiatowe, 106 miejskich, 5 związków międzykomunalnych, 53 oddziały, 17 zbiornic, 6 kantorów wymiany i 12 zakładów zastawniczych (lombardów). Wprawdzie zagęszczenie tej sieci nie jest jednakowe. Najwięcej KKO spotykamy w Wielkopolsce i na Pomorzu, gdzie jedna kasa obsługuje 32 tysiące mieszkańców, następnie na Śląsku (1 kasa na 72 tysiące mieszkańców) i w Małopolsce (1 kasa na 90 tysięcy mieszkańców). Sieć KKO w województwach centralnych i wschodnich, zwłaszcza w tych ostatnich, jest jeszcze słabo rozwinięta: tutaj na 1 kasę przypada przeciętnie aż 153 tysiące osób. Tym niemniej, jeśli uwzględnimy, że przed wojną w b. zaborze rosyjskim kas komunalnych wcale nie było, musimy stwierdzić, że dorobek nasz na tym polu jest naprawdę bardzo duży. I w miarę postępu czasu sieć KKO zagęszcza się i rozrasta w szybkim tempie, obejmując najbardziej „dziewicze” pod względem gospodarczym tereny we wschodniej polaci kraju.

Z rozrostem sieci KKO idzie w parze coraz lepsza obsługa przez nie ludności miejscowej i coraz większe rezultaty osiągnięte na polu oszczędnościowym i kredytowym.

Wiadomo, że zadaniem komunalnych kas oszczędności jest rozwijanie zmysłu oszczędności wśród najszerszych warstw ludności, ułatwianie jej składania oszczędności w sposób zapewniający całkowite bezpieczeństwo złożonego kapitału i godziwe od niego odsetki, oraz

udostępnianie kredytu ludności miejscowej. Czy KKO wywiązuje się z tych zadań, nałożonych na nie ustawą?

Jeżeli chodzi o akcję oszczędnościową kas, o zbieranie drobnych oszczędności wśród ludności miejscowej, rekrutującej się przeważnie ze sfer średniozamożnych i niezamożnych, to możemy stwierdzić, że na 30 czerwca 1937 stan wkładów w KKO wynosił 758,2 milionów złotych, złożonych przez prawie półtora miliona oszczędzających. Tak piękne wyniki na polu oszczędności zawdzięczają KKO nie tylko gęstej sieci ich placówek, docierających nawet do małych miasteczek, ale zafaniu, jakie potrafiły zdobyć sobie wśród ludności miejscowej. Obok popularności wkładów złożonych w KKO, obok gwarancji samorządów (miast i powiatów), odpowiadających za wkłady w kasach całym swym majątkiem i dochodami, obok ścisłego nadzoru nad działalnością kas ze strony państwa, samorządów i własnych Związków rewizyjnych KKO — ogromnie ważnym czynnikiem tego zaufania społeczeństwa do kas komunalnych jest właśnie ta, ich lokalność, bliski, bezpośredni kontakt z ludnością. Kasa pracuje na oczach i pod ciągłą kontrolą miejscowego społeczeństwa, które doskonale orientuje się w stanie jej interesów i gospodarki. Zaufanie do kas jest wynikiem tej kontroli społecznej. Przywileje przywiązane do książecek KKO, a więc zwolnienia wkładów do zł 2500 od zajęcia, przez komorników czy sekwestраторów, zwolnienia od podatków, tajemnica wkładów, oprocentowanie za cały okres trwania wkładu, dwukrotnie w ciągu roku doliczanie procentów itp. — są to już okoliczności dodatkowe, obok naczelnej zasady — bezpieczeństwa wkładów.

A jak się przedstawia sprawa z działalnością kredytową KKO? Poza niezbędną sumą pogotowia kasowego na wypłatę bieżących wkładów, poza portfelem papierów wartościowych, w którym kasy lokują przeważnie swe fundusze zasobowe, oraz poza nieruchomościami do własnego użytku — kasy zobowiązane są lokować zebrane kapitały w pożyczkach bezpośrednich dla ludności miejscowej na popieranie jej potrzeb produkcyjnych. Polityka kredytowa kas musi się kierować trzema zasadami: 1) pożyczki muszą być dobrze zabezpieczone (weksle z podpisami osób odpowiedzialnych, hipoteki, papiery wartościowe i inne walory), 2) pożycz-

ROZWÓJ K. K. O. MIASTA GDYNI.

W niezwykle trudnych warunkach powstawała w r. 1926 najpoważniejsza, dzisiaj instytucja finansowa miasta, które u brzegów Bałtyku powołała do życia niezłomna wola Narodu.

Nie było tam bowiem wówczas potrzeby obsługi finansowej wyższego rzędu, jaką mogła zaoferować ludności tego rodzaju instytucja.

Zakładano więc Komunalną Kasę Oszczędności na wyrost jako znany z pożyteczności czynnik uzbrojenia finansowego terenów, na których powstać miało miasto.

Konsekwencją tego było, że powstająca Kasa tworzyła swe agendy w bezprzykładny sposób, w miarę i równoległe do narastania samego miasta.

Ponieważ rozwój miasta przybierał szalone tempo, więc i Kasa *rozszerzała zakresy swego działania* w wymiarach nieprzeciętnych.

Od pierwszych chwil założenia zdobyła ona wstępnym bojem *zaufanie szerokich sfer gospodarczych* jako instytucja publiczna, nie obliczona na zysk, o najwyższej gwarancji za bezpieczeństwo powierzonych wkładów, które poręcza miasto całym swym majątkiem i siłą podatkową obywateli.

Pozwoliło jej to na szybkie przejście od skromnych zawiązków organizacyjnych, których wyrazem był jeden pokój funkcyjny w Ma-

gistracie do wielostronnej działalności *we własnym gmachu*, przy pomocy dziesiątków pracowników, bez której dzisiejsze życie wielkiego miasta jest nie do pomyślenia.

Po latach jedenastu istnienia Kasy ilustrują najlepiej jej rozwój ostatnie cyfry osiągniętych rezultatów, a więc:

250 000 000	rocznego obrotu
12 500 000	bilansowej sumy
6 250 000	wkładów i lokat
750 000	własnych kapitałów
7 200	rachunków oszczędnościowych

Wyniki te zawdzięcza instytucja tak trwałej dla danego ośrodka konjunkturze, jak i niezwykle *umiejętnej polityce finansowej* swego Zarządu, który pod przewodnictwem organizatora Kasy i jej kierownika po dzień dzisiejszy p. Franciszka Linkego, w zupełności dorósł do swego zadania.

Właściwym celem Kasy nie było ani finansowanie rozbudowy portu lub linii żeglujących ani ułatwianie wielkich transakcji eksportowo-importowych, lecz stworzenie z jednej strony bezwzględnie pewnego akumulatora pieniędzy szerokich mas, które należy *uczyć oszczędności*, a z drugiej źródła *taniego kredytu*, dostępnego szczególnie dla sfer średniego i drobnego przemysłu i handlu jakoteż rzemiosła.

Celo te osiągnęła K.K.O. miasta Gdyni w jedenastu latach swego istnienia *summa cum laude*, co na jej dobro zapisać należy.

Wszechstronna działalność Kasy odegrała w życiu gospodarczym miasta, które stanowi dumę Narodu, tak *poważną rolę*, że eokolwiek uczyniono tam znacznego w okresie jej istnienia, nie odbyło się bez jej bezpośredniego czy pośredniego udziału.

Czy była to zatem zabudowa Kamiennej Góry jako uzdrowiskowej części miasta, dokonywana przez I. Towarzystwo Kąpieli Morskich, czy budowa całych dzielnic, jak Redłowo, Witomino i t. d., podejmowana przez Towarzystwo Budowy Osiedli, czy inwestycje Gminy jak wodociągi, kanalizacja itp., budowa kompleksu gmachów Szkoły Morskiej, czy finansowanie ruchu budowlanego przez B.G.K., które w niektórych okresach silnie uzupełniać należało, czy wreszcie realizacja tak ostatnio żywych i pożytecznych prac Towarzystwa Wystaw i Targów w Gdyni i wiele innych rzeeczy — wszystko to miało z K.K.O. miasta Gdyni więcej lub mniej ścisły związek.



BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Warszawa, Al. Jerozolimska 1.

Adres telegraficzny: Krajobank-Warszawa. Telefon: Centrala 8-02-60.

Oddziały w Polsce:

Biała	Katowice	Łódź	Stanisławów
Białystok	Kołomyja	Pińsk	Tarnów
Bydgoszcz	Kraków	Poznań	Wilno
Drohobycz	Lublin	Radom	Włocławek
Gdynia	Lwów	Równe	

Bank Gospodarstwa Krajowego powołany został do życia rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 maja 1924 r., drogą fuzji trzech państwowych instytucji kredytowych: 1) Polskiego Banku Krajowego, 2) Państwowego Banku Odbudowy i 3) Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich.

Bank Gospodarstwa Krajowego jest instytucją państwową, której zadaniem jest udzielanie kredytu długoterminowego przez emisję listów zastawnych, obligacji komunalnych, kolejowych, a dla potrzeb przemysłu obligacji bankowych, popieranie instytucji kredytowych, powołanych do życia przez samorządy (kasy oszczędności, kasy gminne), popieranie ruchu budowlanego i odbudowy kraju oraz wykonywanie wszelkich czynności bankowych, ze szczególnym jednak uwzględnieniem potrzeb Państwa, przedsiębiorstw państwowych, samorządów i ich przedsiębiorstw.

Zgodnie z tymi założeniami statutu Banku, jego działalność kredytowa skierowana jest przede wszystkim na zaspakajanie potrzeb o charakterze publicznym: udział procentowy kredytów na cele publiczne w ogólnej sumie kredytów gotówkowych podniósł się

w 1936 r. do 62% wobec 59,4% w roku poprzednim. Ogólna suma kredytów zwiększyła się w 1936 r. o 172 miln. zł, dochodząc do 2.134 miln., z czego 1.210 miln. zł przypada na kredyty gotówkowe, a 924 miln. na pożyczki emisyjne w listach zastawnych i obligacjach. W porównaniu z rokiem poprzednim kredyty gotówkowe zwiększyły się o 41 miln. zł, pożyczki zaś emisyjne o 131 miln. zł.

Tak silny wzrost pożyczek emisyjnych tłumaczy się jednak konwersją poprzednio udzielonych pożyczek gotówkowych, głównie budowlanych, na pożyczki w listach zastawnych i obligacjach. W związku z tą konwersją zmniejszyły się odpowiednie lokaty gotówkowe Skarbu Państwa, zamienione na listy zastawne i obligacje, o 99 miln. do 441 miln. zł. Wkłady natomiast wykazały poważny wzrost o 91 miln. zł, osiągając 378 miln. zł.

Rok operacyjny zamknął Bank czystym zyskiem w wysokości 2.626 miln. zł, a więc niewiele mniejszym niż w roku poprzednim, co zasługuje tym bardziej na podkreślenie, że w 1936 r. dokonał Bank zwiększonych odpisów, przeznaczając ponadto z czystego zysku 4 miln. zł na oddłużenie samorządów.

Ten znak gwarantuje

MARKA



OCHR.

KONWENCJA

BIELSKO

BIELSKIE
WYROBY WŁÓKIENNICZE



**KONWENCJA FABRYKANTÓW SUKNA
W BIELSKU**

„Dobrolin“ w gospodarstwie domowym i całego kraju.

O ile przed kilkunastu laty polski przemysł technologiczny nie odgrywał większej roli w naszym życiu gospodarczym, a rynek nasz był prawie całkowicie oparty na wyrobach zagranicznych, to obecnie sytuacja tego przemysłu przedstawia się zupełnie inaczej a niektóre jego działy rozwinęły się wprost imponująco.

Szczególniej daje się to zauważyć w dziale artykułów gospodarstwa domowego. Są to drobne artykuły codziennego użytku, których roli w życiu gospodarczym kraju zazwyczaj nie doceniamy, gdyż pojędymy wzięte, stanowią górną pozycję i rzadko brane są pod uwagę nawet w skromnych budżetach domowych. Wzięte jednak razem dają poważną sumę, z którą liczyć się już musi tak każde gospodarstwo domowe, jak i cały kraj.

Przyjrzyjmy się bliżej temu przemysłowi i jako obiekt swoich obserwacji weźmy największy w kraju i jeden z największych tego rodzaju zakładów przemysłowych w Europie, fabrykę przetworów chemicznych „Dobrolin“ F. A. i G. PAL w Warszawie. Fabryka ta produkuje cały szereg doskonałych i szerokiego ogółowi w cenę Polsce dobrze znanych artykułów gospodarstwa domowego, jak pasty do obuwia, pasy i zaprawy do podłóg, płyn i pomadkę do metali, mucholapki i t. p.

Przebiegający od wyrobienia soli fabrykę pasty do obuwia jako zakład o bardzo przyziemnych urządzeniach, zdziwili się bardzo, gdyby ujrzeli fabrykę „Dobrolin“ w Warszawie. To już nie jeden budynek, ale planowo rozmieszczone miasteczko z zabudowanymi ulicami, chodnikami dla pieszych, skwerami kwiatowymi i ozdobnymi krzewami. W budynkach jedno, dwu i trzy-piętrowych mieszczą się najrozmaitsze działy fabryczne, urządzone według najnowszych wymagań techniki i higieny, a więc kotłownia z olbrzymimi kotłami parowymi, własną elektrownią i wielometrowym kominem, specjalne warsztaty, w których skomplikowany spłot transmisji porusza mechaniczne mieszadła, automatyczna rozlewnia z chłodnicami, rafineria terpentyny, warsztaty mechaniczne, stelnia, kuźnia, laboratoria doświadczalne, biura, magazyny, składy, garaże i t. p. Długi wąz platform i samochodów wyjeżdża i wjeżdża na teren fabryczny, dając obraz ruchliwego miasteczka w dniu targowym.

Fabryka zatrudnia bezpośrednio 500 robotników i 100 urzędników, a niezależnie od tego tysiące pracowników fizycznych i umysłowych znajduje pracę w gałęziach przemysłu z tą fabryką związanych, jak: hutnicza, mechaniczna, terpentynowa, drewna, górnicza i t. p.

Fabryka „Dobrolin“ stale dąży do wyrugowania ze swej produkcji surowców zagranicznych i pierwszą znowelizowała stosować do swych wyrobów polską terpentynę zamiast francuskiej, przyczyniając się tym nie mało do rozwoju polskiego przemysłu terpentynowego. Z innych surowców stosuje fabryka: zamiast tektury fińskiej — wileńską lub wielkopolską, zamiast blachy angielskiej — górnośląską, zamiast barwników niemieckich — farby ze Zgierza.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę wielkie zapotrzebowanie powyższych produktów przez fabrykę „Dobrolin“ (na przykład: ilość zużytej przez fabrykę terpentyny wynosi miesięcznie około 800.000 kilogramów, a blachy około 140.000 kg), jasnym jest jak dalece skuteczną rolę w przemyśle zagranicznych z produkcji tej fabryki wpływa dodatnio na bilans płatniczy Polski i na rozwój naszego przemysłu, a co za tym idzie, na zmniejszenie bezrobocia.

Oprócz produkcji przeznaczanej na rynek wewnętrzny fabryka „Dobrolin“ zabiera się wytworzeniem artykułów eksportowych. Nawinąła ona stosunki z Palestyną i krajami bliskiego Wschodu, celem eksportowania tam swoich towarów. Produktem jej wybitnie eksportowym jest specjalna pasta do obuwia „Dobrolin — Export“, przystosowana swym składem chemicznym do temperatury krajów ciepłych. Pasta ta sprzedawana jest także w kraju i swymi zaletami konkuruje z luksemburskimi produktami zagranicznymi.

Fabryka „Dobrolin“ w swoim trzydziestoletnim rozwoju idzie ustawicznie naprzód. W laboratoriach jej inżynierów inżynierów-chemików pracują nie tylko nad udoskonaleniem już produkowanych artykułów, ale także nad produkcją nowych, któreby ułatwiły utrzymywanie czystości w gospodarstwie domowym. Jako wynik tej twórczej pracy ukazał się ostatnio w sprzedaży rowelacyjny wprost środek, który ma uniwersalne zastosowanie, gdyż wszystko myje i pierze, rozpuszczając chemicznie brud. Środek ten zwie się „Mytal“.

Każdy rok przynosi jakąś nowość i obecnie państwo domu nie potrzebuje już nabywać wyrobów zagranicznych, gdyż wszelkie ich wymagania może zaspokoić fabryka „Dobrolin“, która swą marką daje gwarancję, że towary jest bez zarzutu.

Firma „Dobrolin“ oparta jest na kapitale czysto polskim, toteż nabywając jej wyroby mamy pewność, że pieniądź, na zakup ten wydankowany, pozostanie całkowicie w kraju i użyty będzie na rozszerzenie polskiego przemysłu, który zatrudni będzie również potrzebujących pracy.



Fabryka Przetworów Chemicznych „Dobrolin“ F. A. G. Pal — Spółka firmowa w Warszawie

Z DZIEJÓW COGNAC'U J. & F. MARTELL.

Cognac jest jednym z niewielu miast w Francji, znanych powszechnie dzięki swemu produktowi, eksportowanemu na cały świat.

W tym samym stopniu znaną jest również najpotężniejsza firma produkująca i eksportująca cognac, a mianowicie firma J. & F. Martell, istniejąca od roku 1715 i do dziś dnia zachowująca wszystkie świetne tradycje kupców z Cognacu, którzy swój zawód uważali za zaszczyt, wyróżniający ich z pośród innych działów kupiectwa.

Cognac leży w rejonie winnic, z których już przed wiekami eksportowano wino do Anglii, Holandii, a nawet krajów skandynawskich. Bardzo wcześniej zaczęto tam destylować wino i handel nim zaczął przybierać także postać handlu wódkami z wina. Zalety destylacji dla handlu winem polegały na usunięciu wody, której wino zawiera nieraz do 90%, a tym samym na zmniejszeniu jego objętości, przy czym zachowywały się w niej wszystkie aromaty i kwintesencje wina. Była to wyraźna korzyść w czasie, gdy komunikacja morska była i drogą i rzadką. Destylowano wino w różnych okolicach, lecz najbardziej sławne z tych destylatów stały się okolice Charente, a przede wszystkim Cognacu. Powodem tego był nie tylko rodzaj wina uprawianego w tych okolicach, które dzięki wielkiej zawartości kwasu nie przechodzi wtórnej fermentacji, a zatem nadają się znakomicie do destylacji, lecz również i skład chemiczny tamtejszej gleby, obfitującej w wapń. Jak stwierdzono bowiem, zawartość tego minerału w glebie jest bardzo ważnym czynnikiem i najlepsze wódki, pędzone z wina, pochodzą przeważnie z okolic o znacznej zawartości wapnia w glebie.

Poza tym wchodzi naturalnie w grę i inne czynniki, jak np. klimat. Bardzo doniosłą rolę odgrywa też umiędzynarodowienie samego destylowania, która ma w okolicach Cognacu wielowiekową tradycję.

Pierwsze wzmianki o destylowaniu wina znajdujemy już w książce Arnolda do Villeneuve, profesora na wydziale lekarskim w Montpellier, zatytułowanej: „O zachowaniu młodości” a wydanej w roku 1809. Autor w swej rozprawie zaleca destylat winny jako „wodę życia”, przydatną do jego przedłużenia.

Umiejętność destylowania wina, datująca się od tak dawna, przechodziła w okolicach Cognacu z pokolenia na pokolenie, z ojca na syna. Wymaga ona ciągłej napiętej uwagi, niezwykłej wprawy i zręczności, nabytej doświadczeniem od lat najmłodszych. Szczególnie ważną jest w niej rzeczą regulowanie ognia. Trzeba bowiem bardzo dobrze wiedzieć, kiedy należy go zwiększyć lub osłabić. Cały proces destylacji składa się z kilku ogrzewań sukcesywnych i stopniowych, od których trwania zależy efekt destylacji.

Świeży destylat, który co dopiero wyszedł z destylarni jest białawy i posiada wysoką stopniowość, gdyż zawiera 68 do 72% alkoholu. Destylat ten zlewa się do beczek dębowych. Z biegiem czasu traci on swoją wysoką stop-

niowość, nabiera charakterystycznych dla cognacu cech, a mianowicie: koloru o przepięknym złotawo-rdzawym odcieniu i nieźrównanego aromatu, który tak zachwyca znawców. Cechy te objawiają się w szczególnie wysokim stopniu w cognacu produkowanym przez firmę J. & F. Martell. Zależnie od czasu uszlachetniania się w beczkach i jakości surowca, ustala się gatunki cognacu. Gatunki te oznaczają się znanymi nazwami, w których przebijają się wpływy angielskie (n. p. V. O. tj. Very Old — VSOP tj. Very Superior Old Pale i t. d.).

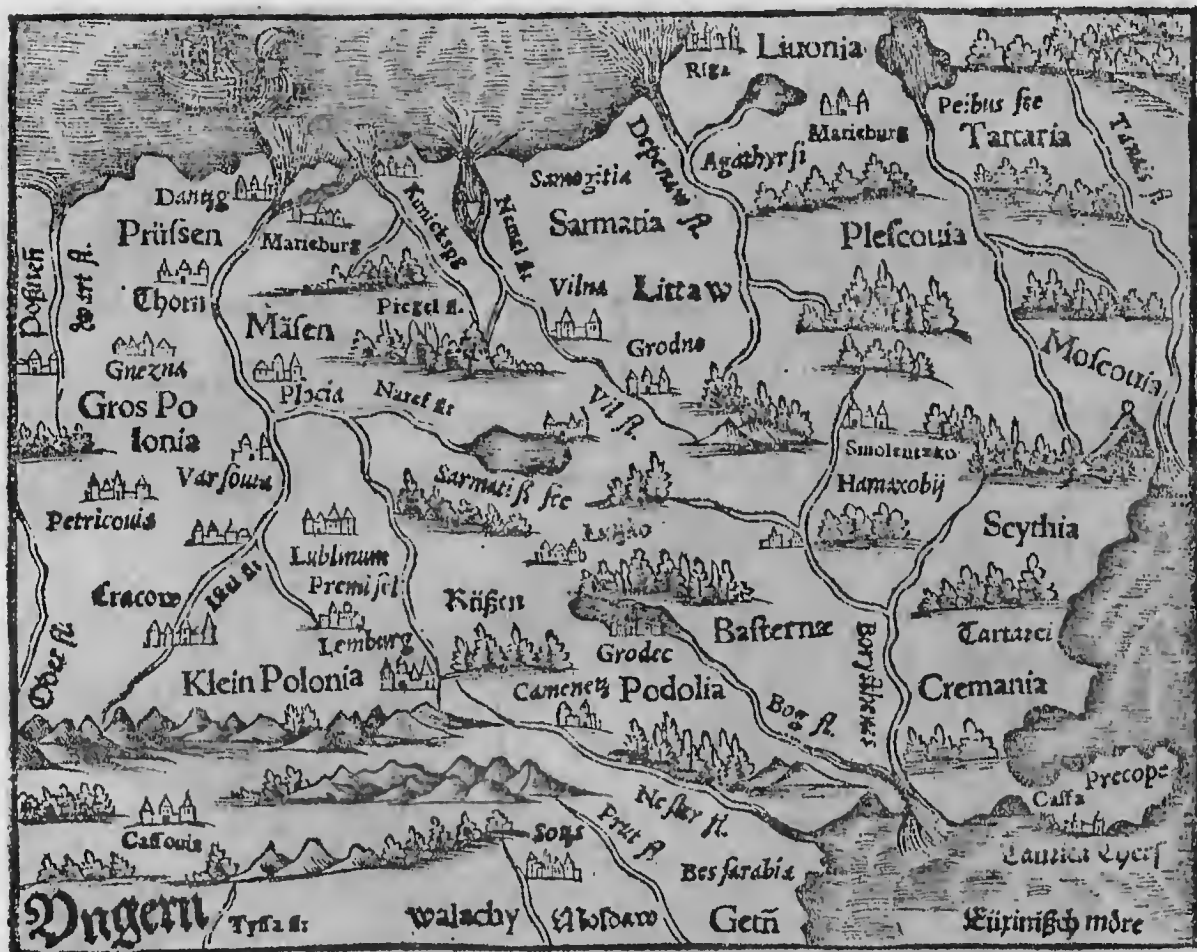
Jak już nadmieniliśmy, cognac stał się produktem cenionym na całym świecie, wskutek swych zalet, dzięki którym przewyższa wszystkie inne wódki. Przy prawdziwym cognacu zabiegi ludzkie ograniczają się do destylacji, mającej na celu tylko oddzielenie esencjonalnych części wino od wody, reszta zaś jest pozostawiona naturze, która w ciągu szeregu lat przebywania destylatu w beczkach, dokonuje swego mistrzowskiego dzieła. Cognac więc jest w całej pełni produktem naturalnym i jako taki jest wolnym od szkodliwych cech wyrobów sztucznych. Jest on znakomitym środkiem podtrzymującym w wielu chorobach zakaźnych np. w grypie. Poza tym zawsze wywiera on na organizm swój zbawiający wpływ, co szczególnie zaznacza się przy zmęczeniu.

Oczywiście zalety te cechują cognac prawdziwy, nie zaś różne naśladownictwa, które bardzo często nadają destylatowi smak i zapach prawdziwego cognacu drogą sztuczną, przez dodanie olejków eterycznych. Dlatego też od dawna producenci cognacu pracują nad ochroną swych wytworów. Uzyskali oni zakaz używania nazwy „Cognac” do wytworów pochodzących nie z okolicy Cognacu i zakaz ten został przyjęty w traktatach przez wiele państw, wśród nich również i Polskę. Poza tym każda poważniejsza firma sama broni się przed naśladownictwami. Z natury rzeczy najczęściej narażoną jest na nie firma produkująca w Cognacu, której wyroby uzyskały światową sławę, a mianowicie firma J. & F. Martell.

Historia tej firmy jest już od przeszło 200 lat nieodłączną historią miasta Cognacu, gdyż już w roku 1715 Jean Martell przybył z Jersey do Cognacu i założył tu swoją wytwórnię.

Od tego czasu datuje się rozkwit fabrykacji cognacu i jego ekspansja na cały świat. Już w roku 1728 przeszło przez port w Tonney-Charente około 27.000 beczek cognacu. Po śmierci Jean Martella objął przedsiębiorstwo jego żona, która z kolei pozostawiła firmę w spadku swym synom Janowi i Fryderykowi Martellom i stąd pochodzi brzmienie obecnej firmy. Przez cały czas swego istnienia, od założenia do dnia dzisiejszego, firma ta pozostaje w rękach rodziny Martellów, co jest faktem nie często spotykanym nawet na Zachodzie. W ciągu przeszło dwóch wieków swej działalności zdobyła ona taki rozgłos i uznanie, że wyroby jej stały się i są do dnia dzisiejszego synonimem nieźrównanej doskonałości produktu winnego, znanego na całym świecie jako cognac.

POLSKA W STATYSTYCE ŚWIATA.



Mapa Polski z „Kosmografii” Sebastiana Münstera, 1544.

Jest to wierna przeróbka niemiecka mapki dołączonej do drugiego wydania (Brasław 1542) dzieła „Rudimenta Cosmographicon” wybitnego humanisty siedmiogrodzkiego Jana Hontera (1498–1549), który wyłożył ok. 1530 r. na Uniw. Jagiellońskim w Krakowie i wydał tutaj w 1544 roku podręcznik geografii. Mapa Sarmacji Hontera oparta jest na zaginionej pracy „ojca kartografii polskiej”, Bernarda Wapowskiego. (Repr. z ogz. Bild. XX. Czartoryskich w Krakowie.)

POLSKA WŚRÓD PAŃSTW EUROPY.

Pod względem obszaru — na 6-tym miejscu (3,88% powierzchni Europy). I Z. S. R. R. (45,8% pow. Europy), II Francja (5,51%), III Hiszpania (5,03%), IV Niemcy (4,71%), V Szwecja (4,48%).

Pod względem długości granic — na 7-ym miejscu, po Z. S. R. R., W. Brytanii z Irlandią, Niemcami, Szwecją, Niemcami i Francją.

Pod względem ludności — na 6-tym miejscu, po Z. S. R. R., Niemczech, W. Brytanii, Włoszech i Francji.

Pod względem gęstości zaludnienia (per. awagi na nast. stronie) — na 10-ym miejscu (88 mieszk. na 1 km²), pomijając skupienia wyjątkowe, jak Monako, Państwo Kościelne, San Marino, i Belgia (273), II Holandia (259), III Anglia (194), IV Niemcy (143), V Włochy (143), VI Luksemburg (117), VII Czechosłowacja (106), VIII Szwajcaria (102), IX Węgry (97).

Pod względem naturalnego przyrostu ludności w r. 1935 na 2-ym miejscu — 12,1 na 1000 mieszk. (I Grecja 13,4, brak danych z Jugosławii), w r. 1936 na 2-im — 12,0 (I Malta 18,3, brak danych z Grecji i Jugosławii). Pod względem ilości urodzeń w r. 1935 na 6-ym miejscu — 26,1 (po Malezji, Indonezji, Portugalii, Grecji i Bułgarii), w r. 1936 na 4-ym — 26,2 (po Malezji, Rumunii i Portugalii, brak danych z Grecji). Pod względem ilości zgonów w r. 1935 na 11-ym miejscu — 14,0 (największą śmiertelność wykazuje Malta 23,5), w r. 1936 na 9-ym — 14,2 (największą śmiertelność w Rumunii 19,8). Pod względem ilości zawartych małżeństw w r. 1935 na 7-ym miejscu — 8,3 (na 1

miejscu Niemcy 9,7), w r. 1936 na 7-ym — 8,4 (na 1 miejscu Dania, 9,3).

Pod względem ruchu wychodźczego zamorskiego Polska w r. 1934 na 4-ym miejscu — 20 800 (po Hiszpanii 31 400, Anglii 29 200 i Włoszech 26 200), w r. 1935 na 1-ym miejscu — 34 600; pod względem ruchu wychodźczego kontynentalnego w r. 1934 na 2-ym — 21 800 (po Włoszech 42 300), w r. 1935 na 2-im — 19 200 (po Włoszech 30 500).

(Dane ruchu ludnościowego, bez Z. S. R. R., według „Annuaire Statistique de la Soc. des Nations” 1936/37.)

LUDNOŚĆ POLSKA ZA GRANICĄ.

Stan ludności polskiej, zamieszkałej poza granicami kraju (zestawienie z grudnia 1936 r. wg danych zebranych przez Rząd Naczelny Światowego Związku Polaków za granicą) przedstawia się w przybliżeniu następująco:

St. Zjedn. A. Pn.	4 000 000	Belgia	20 000
Niemcy	1 500 000	Austria	20 000
Z. S. R.	800 000	Jugosławia	18 000
Francja	650 000	Węgry	15 000
Brazylia	300 000	Dania	10 000
Litwa	200 000	Holandia	7 000
Czechosłowacja	200 000	Mandżuria i Szanghaj	4 000
Kanada	150 000	Anglia	3 000
Rumunia	90 000	Luksemburg	3 000
Łotwa	75 000	Szwajcaria	2 000
Argentyna	65 000	Australia	2 000

Estonia	2 000	Bulgaria	300
Afryka franc.	1 500	Kuba	300
Turecja	900	Kolumbia	200
Włochy	700	Indie Holenderskie	200
Finiańdja	700	Filipiny, Hawaj	200
Meksyk	500	Japonia	150
Szwecja	400	Hiszpania	50
Angola, Kongo, Libo- ria, Unia Południowa		Portugalia	50
Afrykańska	300	Iran	50
		Egipt	50

Ogółem w Europie 8 617 200, Azji 5 800, Afryce 1 850, Ameryce 4 516 000, Australii 2 000. Razem ilość Polaków za granicą wynosi 8 142 350.

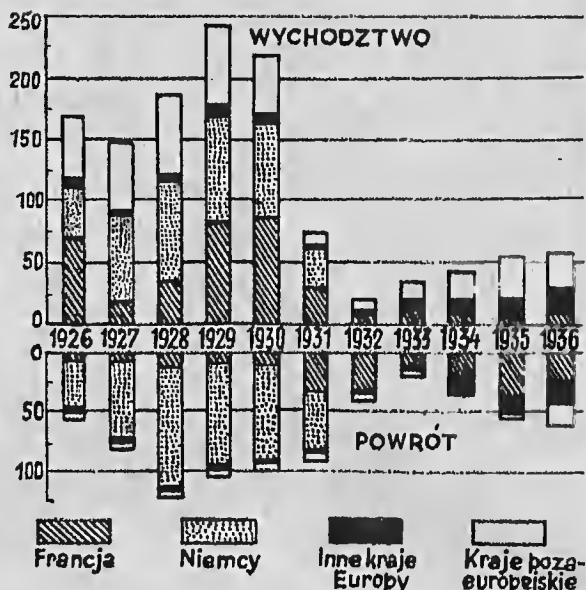
(Głada Nac. Św. Zw. P. zagr.: Warszawa, Mazowiecka 1.)

POLSKI RUCH WYCHODZCZY.

Liczby w nawiasach określają ruch wychodźczy w tys. osób w r. 1935, liczby bez nawiasów — ruch w r. 1936.

Wychodźstwo ogółem	(53,8)	54,6
Do krajów europejskich	(19,2)	29,7
w tym: do Francji	(1,4)	8,4
do Niemiec	(1,0)	1,1
do Łotwy	(16,1)	10,0
Do krajów pozaeuropejskich	(34,6)	24,9
w tym: do Stanów Zj. A. Pn.	(1,2)	1,0
do Kanady	(1,4)	1,5
do Ameryki Pd.	(0,6)	11,0
do Palestyny	(24,8)	10,6
Powrót ogółem	(53,4)	43,7
Z krajów europejskich	(51,7)	41,5
w tym: z Francji	(35,5)	28,2
z Niemiec	(0,3)	0,3
z Łotwy	(15,3)	17,3
Z krajów pozaeuropejskich	(1,7)	2,2

w tym: ze Stanów Zj. A. Pn.	(0,2)	0,4
z Kanady	(0,5)	0,5
z Ameryki Pd.	(0,5)	0,7
z Palestyny	(0,3)	0,5



Polski ruch wychodźczy w wykresie.

Skała w tysiącach osób.

Polska wśród państw przeludnionych.

Przeludnienie jest zjawiskiem zarówno demograficznym jak i ekonomicznym. Kraj jest przeludniony, gdy gęstość jego zaludnienia jest znacząco wyższa niż gęstość optymalna dla istniejącego w tym kraju typu i stopnia gospodarki. Określenie tej optymalnej gęstości jest rzeczą trudną, łatwiejszym wydało się stwierdzenie przeludnienia w konkretnych przypadkach na podstawie zjawisk będących w regule skutkiem przeludnienia, takich, jak stopniowe ubożenie społeczeństwa, obniżanie się jego stopy życiowej, bezrobocie i emigracja. Widać jednak z doświadczeń „kryzysowych” powojennego okresu, że np. bezrobocie może mieć ogólnokontynentalny charakter i nie mieć nie wspólnego z przeludnieniem, wtemy również, że od czasu wprowadzenia ograniczeń i zakazów imigracyjnych nawet silnie przeludnione kraje mogą nie wykazywać emigracji. Te proste kryteria zawodzą więc, i aby wykazać, czy jakiś kraj jest istotnie przeludniony, trzeba oprzeć się na szczegółowej analizie jego warunków ludnościowych i gospodarczych.

Jest jednak kilka państw, uznanych powszechnie za przeludnione. Są to: Chiny, Japonia, Włochy i Niemcy. Wszak nie czyni innym jak przenosić demograficzną wywołaną przez przeludnienie tłumaczy się z reguły imperialistyczną polityką terytorialną współczesnej Japonii i Włoch, dynamikę ludnościową Chin, jako przejawiającego się przez brzęk rozrozwrotności ludzkiej, i tendencje ekspansji terytorialnej Niemiec, nawiązujących się za „Volk ohne Raum”. Dzięki tej uluwalonej już opinii, prototypem tych państw, podnoszono przed forum międzynarodowym z powodzeniem się na stan przeludnienia, znajdując jeśm nie uzasadnienie, to w każdym razie zrozumienie.

Mimo natomiast znanym w świecie jest fakt, że do państw *wybitnie przeludnionych należy Polska, zajmując wśród nich jedno z pierwszych miejsc. Społeczeństwo polskie posiada oczywiście i bez uzonnych wywodów pełną świadomość przeludnienia, tak fatalnie ciężkiego na jego życie gospodarczym. Aby jednak obca opinia o przeludnieniu Polski przekonać, trzeba ją dopiero nawiązać do naszej struktury zawodowej, wskazać na gęstość specyficzną ludności rolniczej, na rozdrobnienie gospodarstw chłopskich i liczebność wielokrotną proletariatu i podkreślić wysokość naturalnego przyrostu w Polsce. Nadto — dla uchylenia czysto spotykanej opinii, że zjawisku traktownie przez nas jako skutek przeludnienia są tylko wynikiem zlepu podziału własności i niskiego poziomu*

gospodarki — trzeba jeszcze wykazać, że przy istniejącym przyroście naturalnym ludności ani reforma rolna ani zwiększenie powierzchni produkcyjnej (np. melioracja Po-
lesia) i samej produkcji zasadniczej zmiany warunków przyniesie nie mogą.

Mimo wagi dowodów pozostaje sugestia faktu, że gęstość zaludnienia Polski, wynosząca dzisiaj 88 głów na km², niższa jest nie tylko od gęstości zaludnienia państw takich jak Holandia, Belgia i Anglia, nie uskarżających się na przeludnienie, ale nawet Czechosłowacji (108), Szwajcarii (102) i Węgier (97), które przecież przeludnione nie są. Zapominam się o tym, że *sum* stopień zagęszczenia ludności nie jest dla przeludnienia miarodajny bez uwzględnienia dla gospodarczego, i nie biorze się pod uwagę znaczenia, jakie dla przeludnienia ma przyrost naturalny ludności. Oczywiście nie chodzi tu o t. zw. stopień przyrostu w procentach czy promilach, lecz o przyrost bezwzględny, przypadający na jednostkę powierzchni. Zależny on jest — jak łatwo wykazać — zarówno od stopy przyrostu naturalnego jak i gęstości zaludnienia obszaru.

Na obszarze Polski, liczącym 388 tysięcy km², dzięki przyrostowi naturalnemu przybywa corocznie przeszło 400 000 ludzi, a więc przeszło 1 człowiek na 1 km². Skutkiem tego średnia gęstość zaludnienia Rzeczypospolitej zwiększa się, wobec zahamowania emigracji, z każdym rokiem o jednostkę. Gdy dzisiaj wynosi ona 88 na 1 km², w przyszłym roku wyniesie 89, w następnym 90 itd. Jest to tempo wzrostu gęstości, któremu ewolucja ekonomiczna kraju nadążyć nie może i w tym upatrywać należy główny powód chronicznego przeludnienia Polski. Tak znaczny przyrost naturalny ludności na 1 km² może nie wywoływać przeludnienia w państwie tylko wtedy, gdy występuje na cześć jego obszaru, gdy państwo posiada poza tym terytoriami takimi, do których może odpyływać nadwyżka ludności, lub bogate kolonie, których wpływ na życie gospodarcze metropolii umożliwia istnienie w niej potężnego zagęszczeniu mieszkańców (Anglia, Holandia). Dlatego państwa kolonialne w regule nie uskarżają przeludnienia, chyba że posiadane kolonie nie nadążają się do poważniejszej emigracji i nie odgrywają większej roli w życiu gospodarczym państwa (Włochy).

W undeszczonej tu tabeli podano roczny przyrost naturalny ludności przypadający średnio na 1 km² (w r. 1935) w państwach europejskich oraz tych wszystkich, w których ten przyrost przekroczył 0,75 głów na km². Państwa

przeludnione wyróżniono tłustym drukiem, państwa posiadające kolonie lub inne terytoria faktycznie zawisłe, których w obliczeniu nie uwzględniono, wzięte zostały

w nawias. (Dane dla Egiptu odnoszą się wyłącznie do obszaru ziemi uprawnej, nie są więc porównywalne z danymi dla krajów, gdzie tego ograniczenia nie robiono.)

(Egipt, sam obszar uprawny . . . 0,7)	(W. Brytania, bez kolonii . . . 0,73)	Luxemburg 0,30
(Holandia, bez kolonii . . . 2,53)	(Belgia, bez kolonii . . . 0,70)	Irlandia 0,24
(Japonia, bez Mandżurii . . . ok. 2)	Bulgaria 0,69	Lotwa 0,10
(Chiny, bez Tybetu i Mongolii . . . >1)	Rumunia 0,61	Finnlandia 0,05
(Włochy, bez kolonii . . . 1,29)	Dania 0,61	Norwegia 0,04
Polska 1,04	Węgry 0,53	Estonia 0,03
Niemcy 0,99	(Hiszpania, bez kolonii . . . 0,48)	Szwecja 0,02
Grecja 0,85	Czechosłowacja 0,46	Islandia 0,01
Jugosławia 0,82	Litwa 0,44	(Francja, bez kolonii . . . - 0,08)
(Portugalia, bez kolonii . . . 0,77)	Szwajcaria 0,39	Austria - 0,03

Tabela podaje, o ile głów wzrasta ludność rocznie na 1 km² skutkiem przyrostu naturalnego w różnych państwach (1035).

Jeśli pominiemy Egipt, ze względu na podniesione wyżej zastrzeżenie, możemy stwierdzić na podstawie tabeli, że istnieją na świecie tylko cztery państwa, w których przyrost naturalny na 1 km² jest wyższy niż w Polsce. Z wyjątkiem Holandii, żyjącej z bogatych kolonii, pozostałe trzy: Japonia, Chiny i Włochy, to właściwie te państwa, które obok Niemiec (figurujących w laboli po Polsce) uznane są powszechnie za przeludnione. Podkreślić trzeba, że w skład nich wchodzi (lub są od nich faktycznie zależne, jak Mandżuria od Japonii) terytoria, zmniejszające nacisk ludnościowy w obszarze macierzystym, których w obliczeniu nie uwzględniono.

Jeśli zaś brud będziemy pod uwagę całość terytorium

politycznego, okaże się, że państwem urajującym najwyższy przyrost naturalny ludności na 1 km² jest Polska. Fakt ten w jasnym świetle stawia przeludnienie Polski i jest ułopnym tego przeludnienia dowodem.

Działaj, gdy Rząd Rządzie manifestuje na forum międzynarodowym uprzedzone zainteresowanie państwa w problemie kolonialnym i surowcowym, trzeba tę wyjątkową cechę demograficzną Polski podkreślać i głosić ją szeroko przed światem. Stanowi ona najbardziej przekonujący dowód naszych istotnych potrzeb i ważki argument w dążeniu do posiadania obszarów emigracyjnych, uzyskaniu dostępu do surowców, zaadnienio koniecznych dla uprzemysłowienia przeludnionego kraju.

Polska pod względem gospodarczym.

OGÓLNA WYTWÓRCZOŚĆ ŚWIATOWA.

W tys. q za r. 1936/37, w nawiasach za r. 1935/36. Dane według „Ann. Statistique de la Soc. des Nat.” 1936/37.

Pszonica, ogółem 959 900 (969 600), i Z. S. R. R. — (303 500), Polska 21 326 (20 108).

Zyto, ogółem — (459 700), i Z. S. R. R. — (213 600), Polska 63 640 (66 170).

Jęczmień, ogółem — (418 500), i Z. S. R. R. — (81 620), Polska 14 014 (14 684).

Owies, ogółem — (674 800), i Z. S. R. R. — (182 680), Polska 26 401 (25 979).

Kukurudza, ogółem — 950 000 (1 088 000), i Stany Zj. A. Pn. 337 192 (333 377), Polska 1 049 (1 264).

Chmiel, ogółem 552 (598), i Czechosłowacja 123 (76), Polska 19 (17).

Ziemniaki, ogółem — (2 210 700), i Z. S. R. R. — (697 400), Polska 342 813 (325 017).

Len-nasionie, ogółem — (83 500), i Argentyna 18 500 (14 250), Polska 716 (709).

Len-włókno, ogółem — (7 650), i Z. S. R. R. — (5 310), Polska 372 (398).

Konopie-nasionie, ogółem — (2 900), i Z. S. R. R. — (2 800), Polska 195 (204).

Konopie-włókno, ogółem — (3 370), i Z. S. R. R. — (1 400), Polska 122 (121).

Bawełna-nasionie, ogółem 142 200 (119 500), i Stany Zj. A. Pn. 40 950 (42 900).

Bawełna-włókno, ogółem 68 500 (57 800), i Stany Zj. A. Pn. 26 858 (23 066).

Dane za r. 1936, gwiazdka oznacza 1935 r. (źródło j. w.).

Tytuł (r. 1936/37, w tys. q), ogółem 22 100, i Indie bryt. 6 614, Polska 108.

Kawa (1936/37, w tys. q) ogółem 22 100, i Brazylia 13 024.

Herbata (w tys. q) ogółem 4 230*, i Indie bryt. 1 789* (brak danych dla Chin).

Cukier buraczany (r. 1936/37, w tys. q) ogółem 93 460, i Z. S. R. R. 20 000, Polska 4 140.

Wełna (w tys. t) ogółem 1 706,5*, i Australia 449,1, Polska 5,2.

Jedwab (w t) ogółem 54 785*, i Japonia 45 100.

Jedwab sztuczny (w t) ogółem 463 480, i Stany Zj. A. Pn. 125 931, Polska 5 129.

Kauczuk (w tys. t) ogółem 869, i Zw. Malajski 359.

Celuloza i masa drzewna (w tys. t) ogółem 19 875*, i Stany Zj. A. Pn. 5 184, Polska 145.

Papier (w tys. t) ogółem 24 000*, i Stany Zj. A. Pn. 10 260, Polska 172*.

Cement (w tys. t) ogółem 74 000, i Stany Zj. A. Pn. 19 400, Polska 1 048.

Samochody (w tys. szt.) ogółem 5 809, i Stany Zj. A. Pn. 4 454, Polska —.

Energia elektryczna (w mł. kWh) ogółem 346 100*, i Stany Zjedn. A. Pn. 123 000*, Polska 2 863.

Piwo (w tys. hl) ogółem 206 200, i Stany Zj. A. Pn. 60 794, Polska 1 114.

Spirytus (w tys. hl) — brak danych. Polska 721*.

ŚWIATOWA PRODUKCJA GÓRNICZA I HUTNICZA.

Dane według „Annuaire Statistique de la Société des Nations” 1936/37, za r. 1936. Gwiazdka oznacza 1935 r.

Ropa naftowa (w tys. t) ogółem 246 389, i Stany Zj. A. Pn. 148 709, Polska 511.

Węgiel kamienny (w tys. t) ogółem 1 240 000, i Stany Zj. A. Pn. 441 536, Polska 29 747.

Węgiel brunatny (w tys. t) ogółem 204 000, i Niemcy 161 337, Polska 18.

Sól (w tys. t) ogółem 81 200*, i Stany Zj. A. Pn. 7 191*, Polska 467.

Sole potasowe (w tys. t) ogółem 2 540*, i Niemcy 1 599*, Polska 84.

Ruda żelazna (w tys. t) ogółem 140 000*, i Stany Zj. A. Pn. 49 898, Polska 469.

Surowiec żelaza (w tys. t) ogółem 91 500, i Stany Zj. A. Pn. 31 527, Polska 584.

Stal (w tys. t) ogółem 124 800, i Stany Zj. A. Pn. 48 534, Polska 1 145.

Cynk (w tys. t) ogółem 1 450, i Stany Zj. A. Pn. 446,5, Polska 93.

Ołów (w tys. t) ogółem 1 450, i Stany Zj. A. Pn. 357,4, Polska 15.

Złoto (w kg) ogółem 1 050 000, i Unia Pd. Afryk. 332 596.

Srebro (w t) ogółem 7 400, i Mekeyk 2 409,4, Polska 1,9.

Miedź (w tys. t) ogółem 1 527*, i Stany Zj. A. Pn. 378,6*, Polska —.

Cyna (w tys. t) ogółem 179, i Zw. Malajski 86.

Aluminiurn (w tys. t) ogółem 359,6, i Stany Zj. A. Pn. 102, Polska —.

Siatka (w tys. t) ogółem 2 600, i Stany Zj. A. Pn. 2 048, Polska —.

Zapasy kopalin w Polsce wg oceny Państw. Inst. Geol. z pocz. 1932 (w mł. t): węgiel kamienny do głęb. 1 000 m — 61 761, do głęb. 2 000 m — 158 000, brunatny (tylko obszary pn.-zach.) 5 000, ropa naftowa 160, sól 5 000, sole potasowe 450, ruda 263, rudy cynkowe i ołowiane 88.

SILY WODNE.

W mł. KM, dane za r. 1935.

Światowe sily wodno 472,6, w tym wyzyskane 53,0. i Stany Zj. A. Pn. 42,0, wyszysk 16,1. Polska 8,7, wyszysk 0,1. (Największe zasoby sił wodnych w Polsce są w dorzeczu Wisły — 2 055 000 KM, z tego wyzyskane 8,5%.)

STATYSTYKA ZWIERZĄT GOSPODARSKICH.

Dane za r. 1936 w tys. szt., według krajów zajmujących i miejsce w ogólnej hodowli.

Konie: Z. S. R. R. 16 600, Polska 8 824. Bydło rogate: Stany Zj. A. Pn. (r. 1935) 68 218, Polska 10 198.

Trzoda chłowna: Stany Zj. A. Pn. 42 541, Polska 7 059. Owce: Australia (r. 1934) 113 046, Polska 3 024.

Na 100 ha ziemi użytk. roln. przypada szł.: konio — I Dania 17,4, Polska 14,9; bydło r. — I Holandia 113,6, Polska 39,9; trzoda chl. — I Dania 114,2, Polska 27,6; owce — I N. Zelandia (r. 1935) 391,3, Polska 11,8.

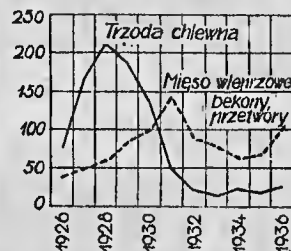
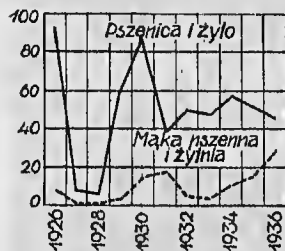
STATYSTYKA SPOŻYCIA NIEKTÓRYCH ARTYKUŁÓW.

Przeciętne roczne za 1932—1934 na 1 mieszk. Dano największego spożycia według państw. Liczby w nawiasach oznaczają spożycie w Polsce łącznie z w. m. Gdańskiem.

Pszonien: Francja 247 (48) kg, żyto: Polska 159 kg, ziemniaki: Polska 763 kg, cukier: Dania 50,4 (8,9) kg, kawa: Dania 7,1 (0,2) kg, herbata: Anglia 4,39 (0,05) kg, wino: Francja 176,4 (0,0) l, piwo: Belgia 182,1 (8,6) l, spirytus czysty: Francja 2,54 (0,8) l, tytoń: Holandia 3,5 (0,5) kg, węgiel: Anglia 3 706 (553) kg, prąd elektryczny: Szwajcaria — (74) kWh.

W Polsce spożycie na 1 mieszkańca wynosiło w r. 1936 (w nawiasach liczby za r. 1935):

Węgiel 458 (412) kg, gaz świetlny 4,4 (4,3) m³, prąd elektryczny 84 (82) kWh, zapas 10,4 (10,4) pud., cukier 10,5 (9,0) kg, sól jadalna 8,4 (8,1) kg, ryż 1,0 (1,0) kg, mięso 20,2 (19,2) kg, piwo 3,3 (3,2) l, spirytus konsumpcyjny 1,0 (0,9) l, drożdże 0,2 (0,2) kg, tytoń 14 (14) zł, mydło — (1,4) kg, nafta 3,7 (3,6) kg, skóra podszewowa 498 (500) g.



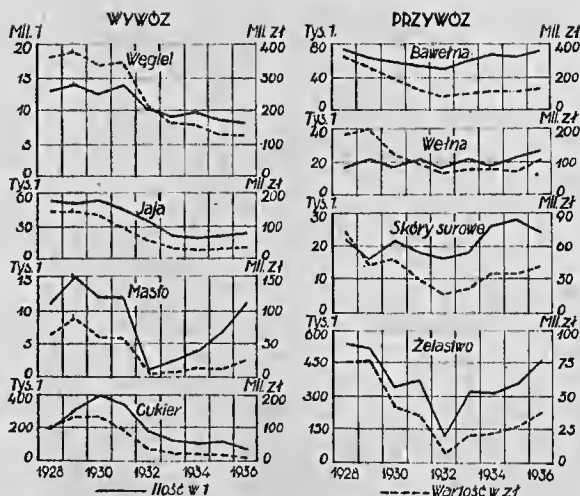
Wywóz z Polski niektórych artykułów.

Skala w mil. zł, wywóz w stanie surowym i przerobionym.

PRZEGŁĄD HANDLU ZAGRANICZNEGO POLSKI.

W milionach złotych.

Części świata Państwa	1935		1936	
	Przywóz	Wywóz	Przywóz	Wywóz
Ogółem	661	925	1003	1026
Europa	585	786	651	869
Anglia	117	181	142	222
Austria	41	59	45	59
Belgia	26	57	43	84
Bułgaria	5	2	9	5
Czechosłowacja	35	53	36	49
Dania	20	28	8	26
Estonia	1	2	2	2
Finlandia	1	16	2	17
Francja	42	33	43	44
Grecja	5	6	6	7
Hiszpania	11	16	9	7
Holandia	28	35	37	46
Jugosławia	9	8	9	8
Łotwa	1	7	1	4
Niemcy	124	140	143	145
Norwegia	9	19	15	21
Portugalia	3	2	3	4
Rumunia	5	8	5	8
Szwajcaria	24	13	23	11
Szwecja	20	49	29	60
Turcja	1	1	4	2
Węgry	5	5	5	6
Włochy	26	30	17	22
Z. S. R. R.	15	11	16	9
Azja	62	40	73	32
Afryka	34	17	49	19
Ameryka	175	69	183	95
Stany Zjedn.	123	43	119	67
Oceania	24	0	47	0

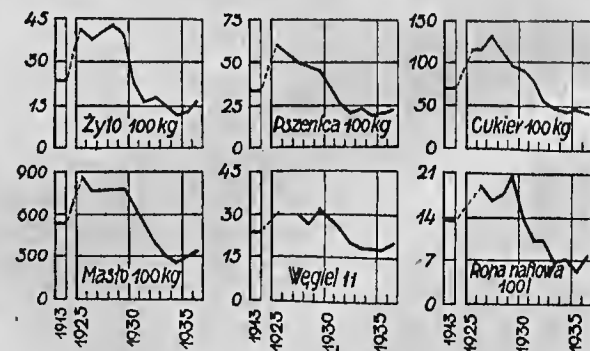


Handel zagraniczny Polski.

CENY GIEŁDOWE ZBOŻ.

Liczby w nawiasach oznaczają ceny przeciętne z r. 1936, bez najniższych przeciętne w kwiecień 1937, w zł za 100 kg.

Giełdy	Pszonica	Giełdy	Żyto
Warszawa	(22,8) 30,5	Warszawa	(15,2) 23,6
Poznań	(21,6) 28,1	Poznań	(15,1) 23,5
Lwów	(20,4) 28,2	Hamburg	(13,5) 27,3
Hamburg	(22,8) 32,0	Praga	(29,2) 25,1
Praga	(88,0) 32,7	Nowy York	(15,2) 26,3
Paryż	(34,0) —		
Liverpool	(20,9) 29,0	Owies	
Nowy York	(23,5) 29,9	Warszawa	(15,6) 21,9
Buenos Aires	(18,4) 22,4	Poznań	(15,1) 22,1
Giełdy		Jęczmień	
Warszawa	(19,2) 26,0	Praga	(26,3) 23,3
Poznań	(19,8) —	Paryż	(28,3) 28,7
Praga	(29,0) 25,5	Liverpool	(14,6) —
		Chicago	(14,0) 20,2
		Buenos Aires	(—) 10,8



Ceny hurtowe na giełdach światowych.

Ceny przeciętne dla danego roku, skala na lewo w zł.

UPADŁOŚCI W POLSCE.

Przedsiębiorstwa	1931	1932	1933	1934	1935	1936
Przemysłowe	248	195	128	193	86	67
Handlowe	493	312	155	117	50	52
Handel pieniężny	19	35	25	16	8	8
Inne	11	7	2	2	9	12
Razem	771	549	310	268	153	139

Na województwa centralne przypadają w r. 1936 84 upadłości, na wschodnie 4, zachodnie 31, południowe 20.

W r. 1936 było w St. Zj. A. Pn. ogółem 9 185 upadłości, we Francji 8 093, Włoszech 5 287, Anglii 3 271, Niemczech 2 588, Szwajcarii 957, Czechosłowacji 776, Austrii 521.

BEZROBOCIE W NIEKTÓRYCH PAŃSTWACH.

Bezrobotni zarejestrowani w tys. Dane według „Ann. Stat. de la Soc. des Nat.” 1936/37.

Państwa	1935	1936			1937
	średnio	średnio	styczeń	lipiec	styczeń
Anglia	1 715	1 498	1 780	1 357	1 489
Austria	349	350	415	310	407
Belgia	165	122	167	106	132
Czechosłowacja	686	623	850	508	667
Gdańsk	18	14	20	9	17
Holandia	385	415	476	376	466
Japonia	356	338	358	334	333
Jugosławia	17	19	28	11	35
Niemcy	2 151	1 593	2 520	1 170	1 853
Norwegia	36	33	40	22	35
Polska	382	367	472	284	536
Rumunia	14	14	22	8	19
St. Zj. A. Pn.	7 423	7 681	9 010	6 604	6 273
Szwecja	81	72	101	48	92
Węgry	52	52	58	47	54

Bezrobocie światowe wynosiło (stan w końcu roku, r. 1929 = 100): r. 1929 — 133, r. 1930 — 214, r. 1931 — 277, r. 1932 — 299, r. 1933 — 262, r. 1934 — 226, r. 1935 — 193, r. 1936 — 141.

ŚWIATOWE ZAPASY ZŁOTA BANKÓW BILETOWYCH.

Stan w dniu 31 XII, w milionach zł.

Państwa	1932	1933	1934	1935	1936
Anglia	5 233	8 317	8 361	8 709	13 630
Argentyna	2 211	2 122	2 122	2 122	2 122
Austria	187	241	241	241	241
Belgia	3 218	3 387	3 102	3 084	3 325
Czechosł.	455	455	588	588	481
Francja	29 033	26 876	28 686	23 159	15 769
Hiszpania	3 887	3 887	3 904	3 878	—
Holandia	3 699	3 307	3 018	2 309	2 576
Japonia	1 890	1 890	2 068	2 237	2 434
Niemcy	1 863	972	321	330	294
Polska	502	476	503	444	393
Rumunia	508	526	553	579	597
St. Zj. A. P.	36 058	35 763	43 367	53 306	59 270
Szwajcaria	4 252	3 441	3 280	2 389	3 450
Szwecja	490	882	838	972	1 266
Włochy	2 737	3 325	2 728	1 417	—
Z. S. R. R.	—	3 708	3 913	—	—
Inne	7 484	7 679	8 028	8 087	8 279
Ogółem	106 818	107 264	115 616	118 272	120 491

WKŁADY I LOKATY

na książeczki wkładowe imienne i na okaziciela przyjmuje

POLSKI BANK KOMUNALNY Spółka Akcyjna

WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA Nr. 7 (GMACH WŁASNY)

Bank założony w roku 1919, liczy 515 akcjonariuszów, w tym 209 miast, 180 powiatów, gmin i związków specjalnych oraz 126 Komunalnych Kas Oszczędności.

BANK wykonuje zlecenia giełdowe, inkasowe i przekazowe w kraju i za granicą; wynajmuje w skarbeni swoln kasetki; załatwia wszelkie czynności bankowe.

Tajemnica wkładów zastrzeżona.

Korzystne warunki.

Humor i satyra.

ZAGADNIENIA POPULACYJNO-KOLONIALNE.



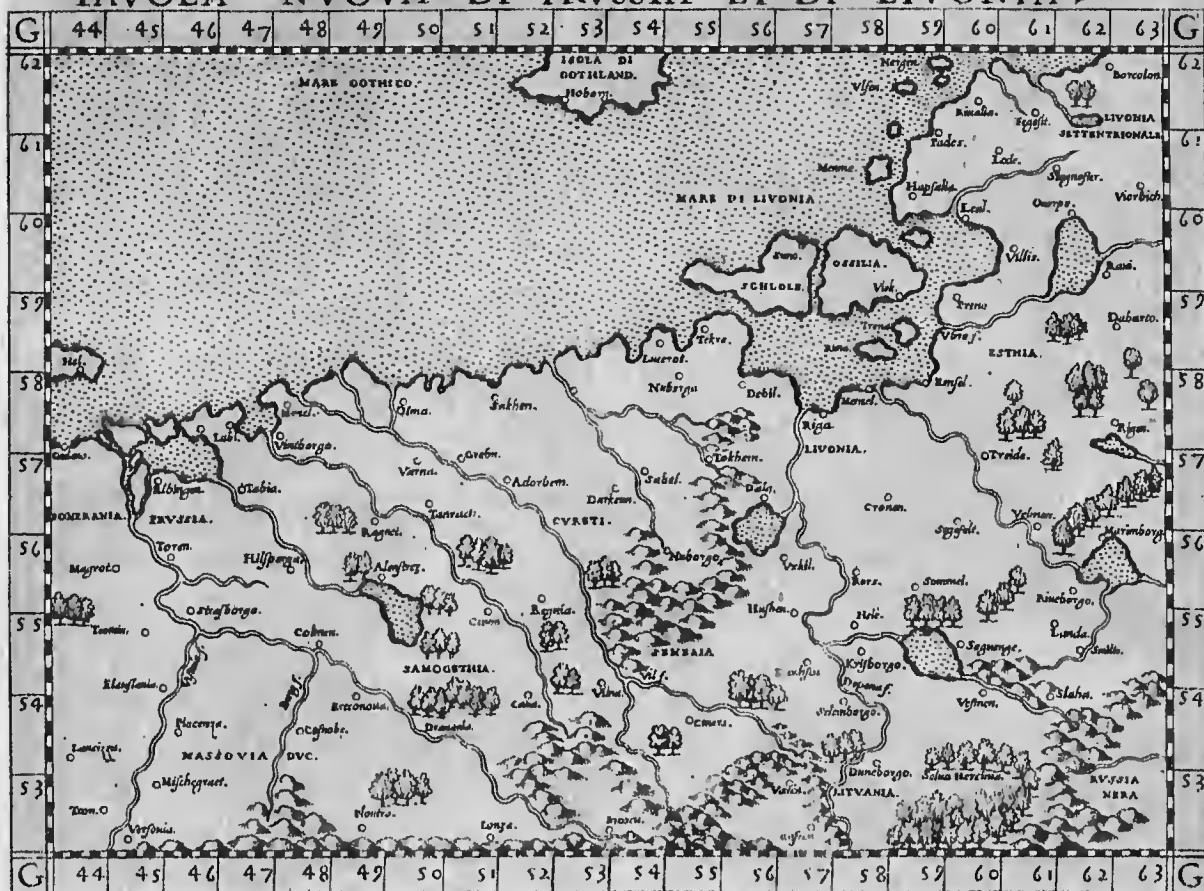
R. 1937.



R. 1938.

Polskie morze.

TAVOLA NVOVA DI PRVSSIA ET DI LIVONIA.



Ekscentryczna mapka polskich wybrzeży Bałtyku.

Mapa Prus i Inflant, sporządzona przez słynnego kartografa włoskiego Jakuba Gastaldiego, wydana po raz pierwszy w Wenecji w r. 1548, a będąca nader nieudolną kompilacją mapy Europy środkowej Mikołaja z Kuzy (+1464) oraz mapy krajów skandynawskich Olaus Magnusa z 1539 r. Praca Gastaldiego, jak na to wskazuje zaniknięty nie do poznania rysunek wybrzeży i rysunek sieci wodnej, jest w swoim rodzaju dziwostką i oznacza ogromny krok wstecz w stosunku do mapy H. Zella. (Reprodukcja według wydania z r. 1564 w Bibliotece XX. Czartoryskich w Krakowie.)

WODY MORSKIE RZECZYPOSPOLITEJ.

Pow. wód obliczona planimetrycznie na mapach 1:100 000.
 Wody wewnętrzne (zatoka Pucka) 893,50 km²
 Wody terytorialne 493,00 „
 Wody pasa przyległego 493,50 „
 Ogółem obszar wód morskich Rzeczypospolitej . . . 1 880,00 km²

URZĄDZENIA PORTOWE GDYNI I GDAŃSKA.

Port w Gdyni: 54° 32' szer. półn., 18° 34' dług. wschodniej.
 Port w Gdańsku: 54° 21' 18" szer. pn., 18° 39' 32" dług. wsch.

Urządzenia stan z dnia 1 I	Gdynia		Gdańsk	
	1935	1936	1935	1936
Powierzchnia wodna portu morsk. w ha	—	228	—	211
Największa głębokość portu, w m	12	12	10	10
Nadbrzeża portowe w km	10,4	12,5	30,8	30,8
Nadbrzeża w eksploatacji w km	10,4	12,5	20,7	21,1
(w tym głęb. 8 m i więcej, w km)	9,6	10,6	2,0	1,7
Tory kolejowe w km	159	181	881	339
Składy, portowe w tys. m ²	182	213	299	299
Urządzenia przeładunkowe mechaniczne	59	71	89	91

RUCH STATKÓW W PORTACH GDYNI I GDAŃSKA.

Rok	Weszło				Wyszło	
	Liczba statków	Pojemn. w tys. reg. ton netto	Ładunek w tys. ton	Pasażerowie w tys.	Ładunek w tys. ton	Pasażerowie w tys.
Gdynia						
1928	1 108	985	191	3,2	1 765	20,1
1929	1 541	1 445	330	5,7	2 493	17,6
1930	2 238	2 031	506	6,8	2 122	17,4
1931	3 144	2 650	558	7,8	4 742	7,6
1932	3 610	2 832	433	10,4	4 761	7,8
1933	4 355	3 426	871	10,6	5 235	10,0
1934	4 592	4 142	992	9,2	6 200	9,0
1935	4 778	4 559	1 112	10,5	6 368	14,0
1936	4 911	4 920	1 336	15,7	6 408	25,6
Gdańsk						
1928	6 198	4 045	1 832	7,1	6 783	39,0
1929	5 396	3 892	1 793	5,4	6 767	32,7
1930	6 078	4 143	1 091	3,9	7 122	24,9
1931	5 960	4 062	754	2,3	7 576	1,1
1932	4 637	2 750	428	1,8	5 048	0,4
1933	4 278	2 763	493	1,3	4 660	0,1
1934	4 880	3 175	656	1,2	5 713	0,1
1935	4 455	2 844	779	0,4	4 315	0,5
1936	5 404	3 294	953	0,2	4 675	0,1

Na statkach żeglugi przybrzeżnej w Gdyni przewieziono w 1928 r. 100 295 osób, w 1935 r. — 187 773, w 1936 r. — 231 720.



Królowa
polskiego morza.

plynęła na brzeg Kępy Swarzewskiej, gdzie została wyłowiona i postawiona na ołtarzu. Legenda świadczy, że kpił staty już w połowie XVII w. Po odzyskaniu niepodległości, z rozbudzeniem się w kraju zainteresowania własnym merzem, kult ten rozszerzył się znacząco. Uroczystości koronacyjne staty, urządzone okazałe (koronacji dokonał ks. bisk. Okoniewski jako łogat papieski), miały dla ludności wybrzeża znaczenie prawdziwie historyczne.

PRZEWÓZ NA POLSKICH STATKACH MORSKICH.

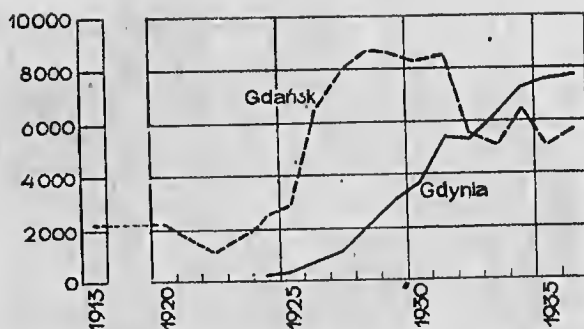
Ruch w portach Gdyni i Gdańska (przewóz między obojmi portami). Pasażerowie w tysiącach, towary w tys. ton.

Pasażerowie Towary	1934	1935	1936			
			ogółem	wyszło	weszło	przewóz
Pasażer.	31,9	52,5	46,4	18,0	8,0	20,4
Towary	960,2	1 195,5	1 415,4	1 015,8	349,2	50,4
w tym						
Węgiel	589,6	687,1	624,8	616,2	—	8,1
Drewno	29,2	30,9	40,2	40,2	—	—
Bekony						
i szynki	19,5	17,3	20,3	20,3	—	—
Cukier	11,2	6,1	5,7	5,7	—	—
Ruda						
i złom	39,1	106,0	125,0	0,9	121,4	2,7
Fosforyty						
i żużle T.	18,7	11,9	38,0	—	38,0	—
Inne	252,9	336,2	561,9	332,5	189,8	39,6

RUCH STATKÓW W PORTACH BAŁTYCZKICH.

Porty	1932	1933	1934	1935	1936
	Tonaż statków przy wejściu w tysiącach reg. ton netto				
Gdynia	2 832	3 426	4 142	4 550	4 720
Szczecin	1 753	2 189	2 651	2 719	3 548
Sztokholm	2 533	2 527	2 763	3 040	3 356
Gdańsk	2 750	2 768	3 175	2 844	3 295
Helsinki	1 444	1 700	—	1 985	2 220
Królewiec	674	911	1 044	1 116	1 856
Rostok	1 413	1 427	1 509	1 522	1 551
Lubeka	578	588	789	1 004	1 211
Tallin	808	919	945	971	1 073
Ryga	786	916	950	899	913
Kłajpeda	520	601	623	691	789
Leninograd	889	433	339	444	—
Libawa	224	255	229	249	281

Dn. 8 IX odbyła się w Swarzewie nad zatoką Pucką koronacja znajdującej się w młocowym kościele staty Matki Boskiej, otoczonej przez pobożnych Kaszubów wyjątkową czcią i mającej rozgłos pod nazwą cudownej staty królowej polskiego morza, a zwanej także opiekunką rybaków. Figura, zaliczana do t. zw. madonn kaszubskich, jest rzeźbą gotycką z drzewa lipowego o wysokości 65 cm, i stanowi cenny zabytek sztuki kościelnej z XIV w. Czas umieszczenia jej w kościele swarzewskim nie jest znany, najdawniejsze wzmianki w źródłach historycznych pochodzą z XVI i XVII w. Źródło nie ma notacji legendy kaszubskiej związanej z zabytkiem. Legenda, w kilku odmienionych wersjach, ujęta w rymowane wiersze, umieszczone w kapliczce ze studzienką, pochodzi z 1775 r. i głosi, że podczas reformacji Helmińscy stracili figurę z ołtarza w Helu do morza i figura przez zatokę Pucką przy-



Obrót towarów w Gdyni i Gdańsku.

Skala (na lewo) w tys. ton.

MORSKIA FLOTA HANDLOWA POLSKI I GDAŃSKA.

Statki parowe i motorowe o pojemn. ponad 100 t reg. br.

Stan na 1 stycznia	1933	1934	1935	1936	1937
Polska — liczba statków	39	56	57	63	66
Pojemność w tys. reg. ton brutto	66	65	65	80	96
Gdańsk — liczba statków	53	52	52	27*	43
Pojemność w tys. reg. ton brutto	260	274	276	13*	12

* Zmniejszenie spowodowane skreśleniem z rejestru statków „Baltisch - Amerik. - Petroleum - Import - Gesellschaft”.

RYBOLÓWSTWO MORSKIE W POLSCE.

Dane za rok 1936, w nawiasach za r. 1935.

Liczba rybaków	(1 730)	1 780
Łodźi motorowych	(206)	217
Łodźi nlektorowych	(603)	837
Śleci w tys. sztuk	(33)	35
Przeciętny roczny połów rybaka w q	(74)	102,6
Przeciętny roczny połów rybaka w tys. zł.	(1,3)	1,5
Ogólny połów w tys. q	(128,7)	182,7
Ogólny połów w tys. zł.	(2 190,2)	2 596,1

LIGA MORSKA I KOLONIALNA.

Liczy za r. 1936, w nawiasach za r. 1935.

Oczekiwani w tys.	458	(453)
Dochody w tys. zł.	8 938	(3 734)
W tym Funduszu Obrony Morskiej	1 400	(1 800)

„Tydzień Morza” w z. r. (27 VI—4 VII), z głównym obchodem w Gdyni dn. 29 VI w obecności prezydenta R. P., odbywał się pod hasłem: Chcemy silnej floty i kolonii.



Pierwszy „Dom rybaka” na polskim wybrzeżu.

Z inicjatywy oddziału stołecznego L. M. i K., a przy poparciu finansowym Zarządu Głównego Ligi, podjęta została w sierpniu 1937 w Wielkiej Wsi budowa gmachu-pomnika: „Dom rybaka” im. gen. Orlicz-Dreszera. Do końca października budynek stanął pod dachem, ostateczne wykończenie nastąpi na wiosnę 1938 r. Ma on przeznaczenie kulturalno-sportowe dla rybaków nadmorskich oraz korzystających ze schronienia w porcie Władysławowie. Budynek posiada salę teatralną na 500 widzów, czytelnik, bufet, łazienki z natryskami itp.; sala teatralna każdej chwili może być zamieniona na hotel turystyczny (np. w okresach wielkich połowów, albo podczas sezonu letniego). „Dom rybaka”, pierwszy na naszym wybrzeżu, projektował inż. arch. A. Iniotowicz-Lubiński z Warszawy.

Nowy port na polskim wybrzeżu.



Z lewej: odebrak brzegu pod Wielką Wsią, w zaczątku budowy portu; na prawe linia Puck-Hel, na lewo Buttyk. — Obok: moło zachodnie w fuzie budowy, podczas huraganowego sztormu w paźdz. 1936. (Wszystkie zdjęcia Al. Świerkowsz.)

W r. 1937 powstał na naszym wybrzeżu morskim nowy port, a zwanym *pleruszy port* na otwartym Buttyku, niemowicie *we Wielkiej Wsi*, ochrzczonej nazwą „Władysławów”, dla uczczenia pamięci króla Władysława IV, jego polityki morskiej i jego zabiegów, by w Polsce zaszczyć zrozumienie dla znaczenia własnego morza. Poświęcenie portu i nadanie nazwy — co otwiera oficjalnie eksploatację portu — złożono z datą święta narodowego 13 listopada w ub. roku, Władysławów zaprojektowany został jako *baza naszego rybołówstwa* i przystań dla statków żeglugi przybrzeżnej. Jednakże plany przewidują urachowanie między nowym portem a Kuńskiem brzołkatorów (dla wywozu do Szwecji pociągami węgla, a przywozu stamtąd rudy żelaznej), oraz udostępnienie portu dla jachtingu morskiego, korzystając z położenia Władysławowa w centrum racji lotniskowego nad otwartym Buttykiem otwiera tu różne możliwości rozwoju.

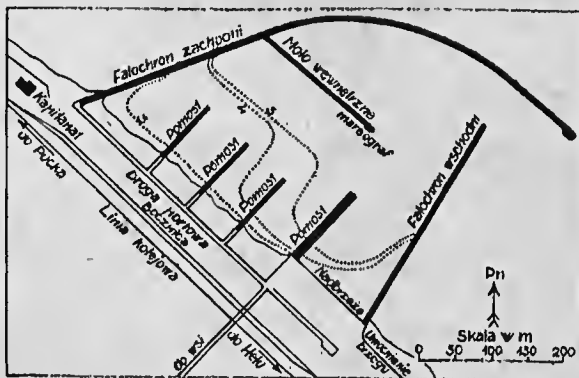
Budowa portu według ostatecznych planów, opracowanych w r. 1935 w Urzędzie Morskim w Gdyni, rozpoczęła się w marcu 1936, a wykonano ją na podstawie umowy z ministerstwem przemysłu i handlu „konsorcjum francusko-polskie dla budowy portu w Gdyni”. Roboty, prowadzone pod nadzorem Urzędu Morskiego, ukończone zostały w terminie przewidzianym umową, pomimo, że huraganowe sztormy (szczególnie silne zwińszcza w sierpniu i październiku 1936 oraz w pocz. stycznia 1937) bardzo utrudniały prace i wyrządzały wielkie szkody, wymagające naprawy.

Plan nowego portu przedstawia się następująco: Basen portu ma kształt trapezu, którego podstawy, tj. linia brzegu, ma długość 500 m, a wysokość ok. 400 m; powierzchnia wodna wynosi 14,5 ha (zatem Władysławów jest drugim co do wielkości portem, po Gdyni), głębokość sięga 8½ do 5½ m. Basen odgródzony został od morza przez wybudowanie 2 falochronów, z których wschodni

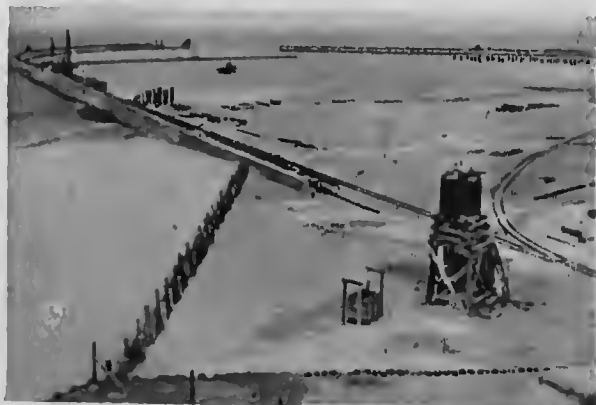
ma długość 320 m, zachodni 762 m. Wjazd do basenu jest od strony wschodniej, ma szerokość 70 m. Dla ułatwienia dostępu do portu podczas wzburzonego morza falochron zachodni został wydłużony o 100 m poza falochron wschodni, co zapewnia statkom możliwość spokojnego manewrowania. W basenie zbudowane jest poprzeczne moło wewnętrzne o długości 190 m, dla postoja statków, równocześnie zapobiegające tworzeniu się zbyt dużych fal, jakie mogłyby powstać w rozległym a nie podzielonym porcie, oraz stanowiące zapórę przeciw falom o kierunku pd.-wschodnim. Wewnątrz portu a nasady moła wschodniego atwotno nadbrzeże żelazno-betonowe o dług. 120 m, na pulach o głęb. 3 m i wys. 1½ m, resztę brzegu pozostawiono w stanie naturalnym (umożliwia to wyciąganie łodzi rybackich na ląd); nadto między częścią obudowaną a naturalną brzegu zbudowano prostopadłe do brzegu pomost drowulany dla statków większych, o dług. 120 m i szer. 12 m, oraz, przy części naturalnej brzegu, 8 mniejsze pomosty dla kutrów, o dług. 100 m i szer. 5 m.

Sprawę dojazdu do portu od strony lądu rozwijano przez zaprojektowanie bocznicy kolejowej od stacji Władka Wleś-Hallerowo o

dług. 1½ km, oraz drogi dojazdowej z Wielkiej Wsi, której położenie uzgodniono z planem zabudowy osiedla. Tereny portowe, jeszcze nie zabudowane (w chwili otwarcia portu znajdował się tam jeden stały budynek, kapitanat portu), przeznaczono są głównie dla rybnego przemysłu przetwórczego (solarnie, wędzarnie) i pomocniczego (chłodnie, wytwórnie beczek, puszek), poza tym zabezpiecza się pewne części wykupionego już terenu na przyszłą osadę rybacką i place do suszenia stęci. W opracowaniu jest także projekt stoczni dla naprawy kutrów. Założenie tego portu nad otwartym merzem jest *ważną puzycją w rozwoju gospodarczym naszego wybrzeża*.



Plan nowego portu rybackiego Władysławów w Wielkiej Wsi.



Na lewo: ukończone moło wschodnie; w głębi moło zachodnie i kanał wjazdu do basenu. — Obok: ogólny widok portu.

J. A.
BACZEWSKI
Cwów

**STARA
NALEWKA
WIŚNIOWA**

A. D. 1782



[illegible]

Mapa półkuli (północnej i południowej) w rzucie sferoidalnym podwójnym, wydawną w r. 1538 przez Gerarda Mercatora (1512–1594). Jest to jedna z pierwszych próg tego największego kartografa XVI w., młodo to ilustracje znikomicznie dwieszyn ston władzy geograficznej, gdyż Mercator przy tej opracowywaniu oparł się na najlepszych wówczas materiałach kartograficznych, użytkowanych m. in. także wyniki pierwszej podróży niacko św. Ferdynanda Magellana (1519–1521). Nie uiniej jednak, jak widac z mapy, przedstawienie wnętrza wszystkich lądów wykazuje jeszcze ogromne luki i błędy, n równie wadliwie odwzorzone zostały wybrzeża i wyspy O. Spokoynego oraz pa. część Ameryki, gdzie np. flrenlandia ma północne lądowe z Europą. (Reprodukcja wg A. E. Nordenskiöld, Farsind—Atlas).

Promień równika	6 378,388	km
1/2 osi ziemskiej	6 356,009	„
Obwód równika	40 070,368	„
Obwód zwrotnikowy	36 778,090	„
Obwód południkowy	40 003,423	„
Obwód koła polarnego	15 996,280	„
Powierzchnia ziemi	510 156 390	km ²
Objętość ziemi	1 082 841 315,400	km ³
Masa ziemi	6 000 000 000 000 000 000 000	ton
Średnia gęstość ziemi (woda = 1)	5,52	
Gęstość warstwy powierzchniowej	2,7—2,8	
Gęstość jądra (według H. Hantleken)	9,2—11,2	
Ciepota w jądrze ziemi	3 100 900	atm.
Masa atmosfery	5 150 000 000 000 000 000	ton
Długość ekliptyki	936 250 000	km
Średnia odległość Księżyca	384 892	„
Odległość w perigeum	356 410	„
Odległość w apogeum	406 710	„
Odległość od Słońca w perihelium	146 950 000	„
Odległość od Słońca w aphelium	151 960 000	„
Średnia odległość od Słońca	149 450 000	„

1 ^a południk wynosi w szerokości geograficznej:			1 ^a równoleżnik wynosi w szerokości geograficznej:		
20 — 21 ^o	=	110 700 1 ^a	20 ^o	=	104 645 1 ^a
25 — 26 ^o	=	110 769 „	25 ^o	=	100 938 „
30 — 31 ^o	=	110 838 „	30 ^o	=	96 475 „
35 — 36 ^o	=	110 938 „	35 ^o	=	91 277 „
40 — 41 ^o	=	111 032 „	40 ^o	=	85 384 „
45 — 46 ^o	=	111 129 „	45 ^o	=	78 873 „
50 — 51 ^o	=	111 226 „	50 ^o	=	71 687 „
55 — 56 ^o	=	111 320 „	55 ^o	=	63 986 „
60 — 61 ^o	=	111 408 „	60 ^o	=	55 793 „
65 — 66 ^o	=	111 487 „	65 ^o	=	47 170 „
70 — 71 ^o	=	111 555 „	70 ^o	=	38 182 „
75 — 76 ^o	=	111 609 „	75 ^o	=	28 898 „
80 — 81 ^o	=	111 649 „	80 ^o	=	19 391 „
85 — 86 ^o	=	111 673 „	85 ^o	=	9 733 „
89 — 90 ^o	=	111 680 „	90 ^o	=	0 „

187

Nazwa	tys. km ²	% mórz	średnia głęb. w m	najw. głęb. w m
Atlantyk z M.				
Lodowatym	96 947,9			8 526
M. Niemieckie	575,3			665
Baltyckie	422,3			463
Śródziemne	2 512,9			4 404
Czarne	453,0			2 618
Zat. Hudsona	1 232,8			229
Karaibskie i Zat. Meksykańska	4 319,5			6 209
Razem	108 483,2	29,5	3 828	
Spokojny	165 321,0			10 793
M. Australsko- Azjatyckie	8 143,1			6 504
Wschodnio-chińskie	1 249,2			2 377
Japońskie	1 007,7			8 712
Ochockie	1 527,6			8 374
Beringa	2 268,2			4 278
Z. Kalifornijska	162,2			2 274
Razem	179 878,0	48,8	4 282	
Indyjski	74 240,8			7 450
M. Czerwone	457,9			2 359
Zat. Perska	238,8			84
Razem	74 917,0	20,7	3 863	

Sr. temp. wód powierzchniowych Atlantyku	18,90
„ „ „ „ O. Spokojnego	19,10
„ „ „ „ O. Indyjskiego	17,00

Najwyższa temperatura obserwowana wód 35,60 (w zat. Perskiej), najniższa —3,30 (na zaleńd od Nawej Szkocji).

OPADY ROCZNE.

Srednie największe i najmniejsze w mm. Liczby w nawiasach oznaczają wznieślenie miejscowości nad p. m. w m.

Europa: Ben Nevis (Szkocja) 3635 (1343), Green Harbour (Sztzberg) 293 (11).

434a: Czornrapundzi (Bengalia) 11 421 (1 314), Aden (Abisynia) 54 (20).

Afryka: Freetown (Sierra Leone) 3 993 (68), In Sulah (Alger) 25 (280).

Ameryku Pn. i Śr.: Colon (Panaama) 3 278 (11). Uper-
nivik (Grenlandia) 229 (19).

Ameripka Pd.: Isl. de los Evangelistas (Patagonia) 3 048
(55). Arica (Peru) 1 (5).

Chmury i ich rodzaje.

Obecnie, z rozwojem meteorologii, meteorodolzy poświęcają coraz więcej czasu i sił na badanie i zrozumienie chmur, opierając się bowiem na strukturze i formach chmur można wnioskować o prądach, jakie panują w otaczającej nas atmosferze, o ich szybkość i kierunek. Powietrze wznosząc się w górę rozpręża się i oziębia adiabatycznie, na pewnej wysokości osiągnę punkt rosy, wtedy zaczyna się skroplenie i tworzy się chmura. W ten sposób wyobrażamy sobie powstawanie chmury.

Międzynarodowa klasyfikacja rozróżnia dwie podstawowe formy chmury: *Stratus* (warstwowe), oraz *Cumulus* (kłębiaste). Pierwsze z nich, mursławce, wskazują na to, że proces ich powstawania odbywnie przez powolne nasunięcie mas powietrza ciepłego na powietrze chłodne. Drugie, kłębiaste, świadczą o tym, że w atmosferze istnieją prądy wstępujące mas powietrza ciepłego.

Bardzo często widzimy *chimery* *instrzezione*, *perwne*, które dowodzą istnienia na ich wysokości na-

Australia i Oceania: Tulagi (w grupie wysp Salomona, na wschód od N. Gwinei) 2930 (2), William Creek (k. Jeziora Eyre) 134 (76).

Maksimum ubojułtne opadu rocznego na kntł ziemskiej
(największy notowany): 14 275 (Pun Kukui, Hawai, 1918).

Atmosfera ziemską zawiera ogółem około 12,3 tysięcy km³ wody w postaci pary wodnej, chmur i deszczu; to ilość, przy równoczesnym skropleniu pary i chmur, pokryłaby kule ziemską na grubość 24 mm. Roczny opad wody na ziemię wynosi ok. 354 tysięcy km³, czyli prawie 29 razy więcej niż jej cały zapas w atmosferze, zatem częstejki wody deszczowej, wyparującej i opadającej z powrotem średnio 29 razy w roku, t.j. mniej więcej co 13 dni.

SREDNIE ROCZNE TEMPERATURY.

Temperaturę powietrza na kuli ziemskiej $+14,3^{\circ}$, na półkuli pn. $+15,2^{\circ}$, na półkuli pd. $+13,4^{\circ}$.

W styczniu $+12,6^{\circ}$, w lipcu $+16,4^{\circ}$.

Na równiku +20,30, na biegunie pn. —22,70, na biegunie pd. —25,00.

Naj 50^o szerokości północnej (mas przez Polskę) +5,80.

DANE TEMPERATUR SKRAJNYCH.

Liczby rzymskie oznaczają młocioco.

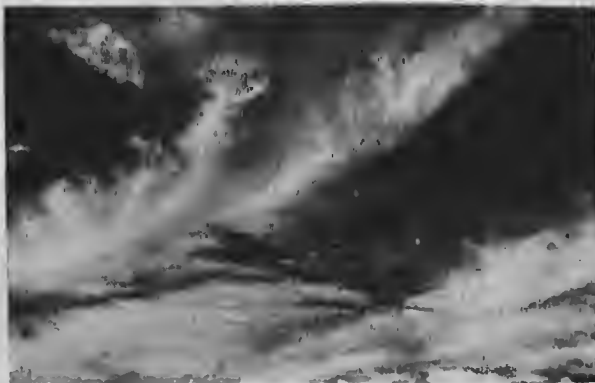
Najwyższa notowana +58,00 (ouza Azizla, Tripolis, IX 1933). Najwyższa śr. roczna +80,20 (Massana, M. Czerwone, śr. z 16 lat). Najwyższa śr. miesięczna +38,00 (Dolmu Smierel, Kalfernia, IV).

Najniższa notowana — 69,80 (Wierchojańsk, II 1892). Naj-
niższa śr. roczna — 25,80 (Frankhelm, Antarktyda). Najniż-
sza śr. miesięczna — 51,20 (Wierchojańsk, I).

Największą różnicę polowanych temperatur 125,80°.

POLSKI LOT STRATOSFERYCZNY.

W lecie 1938 r. jest projektowany łol polskiego balonu da stratosfery, organizowany przez władze wojskowe i L. O. P. P. Zarówno powłoka balonu, jak i gondola, będą wykonane w kraju, przy czyni objętość balonu mu wynosić 316 000 m³, t. zn. będzie to największy z dotychczas używanych balonów stratosferycznych. Organizatorzy spodziewają się, że balon wznieś się do wysokości 30 km i poluje tym samym dotychczasowy rekord wysokości (22,5 km, w stanie Dakoty A. P. 1935 r.). Załoga balonu będzie dwuosobowa i składać się ma z pilotu i obserwatora. Pilotem będzie zapewno kpt. pilot Z. Buzryński, obserwatorem — jeden z Płazyków. Podezmu lotu mają być wykonane m. in. specjalne badania nad promieniami kosmicznymi. Nad przygotowaniem części naukowej lotu piastuje szereg niezonych z prof. S. Szczanowlakiem, prof. C. Witoszyńskim, prof. M. Wolfklem i doc. St. Ziemeckim na czele. Polski łol do stratosfery będzie jednym z największych przedsięwzięć w ostatnich latach.



1. Cirrus (Ci).

10 rodzajów kombinacyjnych.

1) *Cirrus (CI)*, pierzaste i pokrewne (typ warstewkowy). Składają się z igielkowych kryształków lodu, które przez załamania i odbicie światła powodują zjawisko optyczne zwane *halo*. Występują na niebie jako jasne, białe, włókniste, pojedyncze chmury (smugi, rozgałęzione nitki). Średnia wysokość 9 900 m (zob. obok fot. 1).

2) *Cirrostratus* (Cs), pie-
rzasto-warstwowe. Przejrzy-
sta zasłona chmur, nadająca
niebii jednolitą, mleczną
barwę. Nie zaciemniają one
słońca i Księżyc. Wznoszą się
do 3000 m (fol. 2, część górna).

3) *Cirrocumulus* (Cc), *ple-
rzasła-kłębiaste* („baran-
ki”). Występują jako małe,
białe płatki lub kłębki pie-
rzaste ciemurek, ustawione
w grupy lub szeregi na po-
dobieństwo fal. Tworzą się
na powierzchni zetknięcia
dwu różnych mas powie-
trza. Śr. wys. 6500 m (fol.
2, część dolna).

4) *Alto cumulus* (Ac), *kłę-
biaste górne*. Chmury w
kształcie płachty lub tarczy
o wyglądzie welniastym,
podobne trochę do chmur
typu Cc, ale większe od
nich. Układają się w szere-
gi lub grupy, co pozostaje
w związku z górnymi prą-
dami powietrzanymi. Średnia
wys. 4300 m (fol. 3).

5) *Allostratus* (As), *war-
stwowo górne*. Szara, o od-
cieniu niebieskawym, nie-
zbyt gęsta powłoka. Chmu-
ry te powodują dookoła
Słońca i Księżycy wieńce,
wzrostanie korony; to zja-
wisko optyczne wywołane
jest ugięciem się promie-
ni. Słońce i Księżyc prze-
świecają przez te chmury
niewyróżniale. Czasami chmu-
ry powyższe dają deszcz lub
śnieg, w wypadku przekształ-
ceń się na *Nimbostratus*
(Ns). Średnia wys. 4300 m.

6) *Cumululus* (Cu), *kłębiaste*.
Wysokie i wielkie chmury,
których podstawa jest po-
zioma, a szczyt tworzy ko-
nigę. Powstają dzięki wstępującym prądom powietrza ele-
wacji. Różniłbyśmy *Fractocumulus* (Frc), *parwane kłębia-
ste*, a gęły przyjmują formy zaokrąglone, zwisające, nazy-
wamy je *Mammato cumulus* (Mc), *wyrastające kłębiaste*.
Średnia wys. szczytu chmury 1500–2000 m, grubość 500 m.
Przechodzą czasem w formę podaną niżej (fol. 4).

7) *Canadocumulus* (Cb), *kłębiasto-deszczowe*. Obarzynię
chmury kłębiaste, a podstawię ciemnoszarej, z oświetla-
nymi wierzchołkami. Sprowadzają częstą nlewrę desze-
ze, śnieg, grad. Są to chmury burzowe, gradowe. Śre-
dnia wys. szczytu chmury 3000 do 5000 m, rzadziej do-
chożą do wys. 7000 m, a wyjątkowo do 9000 m (fol. 5).

8) *Stratocumulus* (Sc), *warstwowo-kłębiaste dolne*. Szara
powłoka chmur, złożona z wielkich, nieregularnych kłębów
lub nieregularnych wałów. Często pokrywają całe niebo
i nadają mu wygląd szładowany. Najczęściej występują
w związku ze zjawiskiem inwersji temperatury. Średnia
wys. 2000 m (fol. 6).

9) *Nimbus* (Nb), *deszczowe, śniegowe*. Odmianę ich są
Fractonimbus (Frb), *porwane deszczowe*. Jednostajne, ni-
skie chmury, bez określonych kształtów, pokrywają naj-
częściej całe niebo. Dają zwykle trwale deszcze, zimą
śnieg. Średnia wys. 300–1200 m.

10) *Stratus* (Sl), *warstwowo*. Powłoka raczej mgły pły-
nącej górą, o odcieniu szarym. Nadają niebu jednostajny,
mglisty wygląd i sięgają zwykle do pow. ziemi. U nas
bardzo często są zimą. Na ogół nie dają opadów, rzadko



2. *Cirrostratus* (Cs) i (u dołu) *Cirrocumulus* (Cc).

tylko drobny deszczyk-kapu-
śniczek. Średn. wys. 500 m.

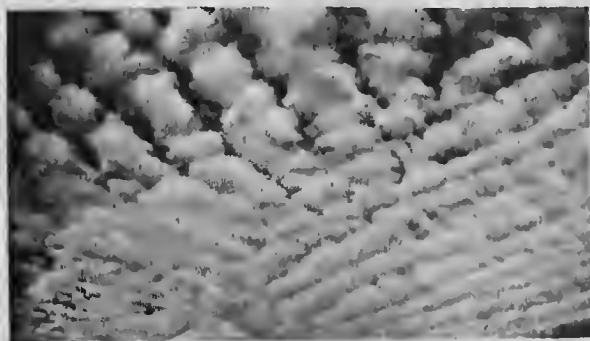
Zauważono rodzajów chmur
i dłuższe obserwacje nad
nimi pozwalają również na
przewidywanie pogody. Pa-
jawienie się na niebie wy-
sokich chmur pierzastych
w rodzaju *Cirrus*, złożo-
nych z kryształków lodu,
najczęściej zapowiada zmia-
nę pogody; w okresie około
3 dni od ich ukazania się
napewno pogoda ulegnie po-
gorszeniu, następnie deszcz.
Małe, pojedyncze ciemurki
kłębiaste, w rodzaju *Cumu-
lus*, występują najczęściej
w okresie pogody słonecz-
nej, toteż nazywano je „chmu-
rami pogody”. Odwrotnie,
silnie wypiętrzone, groźne
chmury kłębiasto-deszczo-
we, *Cumulonimbus*, prawie
zawsze są zwiastunami nad-
chodzącej burzy. Podobi-
nych włosów jest wiele,
i są łatwo do wyznaczenia
przez obserwację.

Zauważyć jeszcze należy,
że chmury nie są czynną a-
derwanym, odosobnionym,
bardzo często bowiem ukła-
dają się w pewne szeregi,
układ chmur, w których
poszczególne rodzaje chmur
następują po sobie alter-
nacyjnie bardzo regularnie i prawi-
dłowo. Tę własność regular-
ności, prawidłowości naje-
częściej widzimy przy prze-
biegu frontów ciepłego czy

zimnego (zob. „Przekrój pionowy frontu ciepłego i frontu
zimnego” oraz objaśnienie, Rozdział 1937, str. 149).

Układy chmur mogą się poruszać w różnych kierun-
kach, zachowując jednak zawsze swe kontury, rozmiary
i rozmieszczenie części składowych względem siebie.
Przesuwają się z miejsca na miejsce i rozwijają na sku-
tek ogólnej cyrkulacji odpowiednich warstw atmosfery.
Są niezależne od warunków lokalnych. W każdym ukła-
dzie wyróżniamy czoło, jądro, ogon i brzegi układu.
Przebieg układu nad pewną miejscowością zawsze trwa
od kilku godzin do kilku dni. Zależnie od przesuwania
się poszczególnych części układu chmur (czoła, jądra,
ogon, brzegi) obserwujemy widzieli tęgą lub inną kolejność
rodzajów chmur. Np. przy przejściu jądra układu widzimy
następujące po sobie kolejno chmury: Ci, Cc, Cs, Ac,
Frc, Nb, Fb, Cb, Ci, a potem następują przejścia do
z chmurami: Ci, Ac i innymi. Przy przejściu brzegu
układu widzimy tylko: Ci, Ac.

Klasyfikację chmur podana wg publikacji: W. Gou-
gla „Ftugmeteorologie”, Lipsk 1927, nomenklatury mię-
dzynarodowe (Ci, Cc...) wg danych w dziele: H. Saring,
„Die Wolken”, Lipsk 1936, a uchwytowanych przez Między-
narodowy Zjazd Dyrektorów Instytutów Meteorologicz-
nych w Warszawie 1937. W Inst. Międzynarodowego Ko-
mitetu Meteorologicznego powstała specjalna komisja do
badań nad chmurami, która zajęła się wydaniem dzie-
ła: „Międzynarodowy atlas chmur i wyglądu nieba”.



3. *Alto cumulus* (Ac).



4. *Cumulus* (Cu).



5. Cumulonimbus (Cb).



6. Stratocumulus (Sc).

Obszar i zaludnienie części świata.

Część świata	tys. km ²	mieszcz. w tys.	na 1 km ²
Europa	11 425	528 300	46
Azja	41 978	1 144 800	28
Afryka	29 940	148 200	4,9
Ameryka Pn.	19 635	139 840	7,1
Ameryka Śr.	2 798	38 690	14
Ameryka Pd.	18 141	85 740	4,7
Australia i Oceania	8 550	10 390	1,2
Antarktyda	14 000	2	—
Ogółem	146 467	2 095 482	

Srednia gęstość zaludnienia ziemi (na 1 km²) . . . 14,3
Bez uwzględnienia obszaru Antarktydy . . . 15,8
(Podana tutaj suma powierzchni części świata jest mniejsza od ogólnej powierzchni lądów — zob. wyżej: Lądy i morza — z powodu różnic między dokonanymi pomiarami a obliczeniami według mapy świata, na której zwłaszcza obszary podległowe nie mają jeszcze dokładnie oznaczonych granic. Powierzchnia Europy podana jest w jej politycznych wschodnich granicach. Powierzchnia Z. S. R. R. w granicach Europy Hezona jest tu na 5 999 000 km². Dane powierzchniowe i ludnościowe (stan z 31 XII 1935) zestawiono wg „Ann. Stat. de la Soc. des Nat.” 1936/37. — Dane powierzchniowe, jako najnowsze, różnią się od podanych w naszym Roczniku 1937 według Herdera „Welt und Wirtschaftsentst.” r. 1932.)

CZĘŚCI ŚWIATA.

Europa: Powierzchnia (z wyspami paleniami) 11 425 000 km², (w tym wyspy 780 000 km²), tj. 8% lądu, a 2,2% pow. ziemi. Największa długość (od śr. Uralu do pd. cypła Hesperii) 5 300, największa szerokość (od przyl. Nordeup do pn. podnóża Kaukazu) 1 200 km. Długość granic ok. 41 000 (w tym gr. lądowe ok. 4 000 km). Srednia wysokość 297 m, najwyższa góra Mt. Blanc (Alpy) 4 810 m, najdłuższa rzeka Wolga 3 895 km (obszar dorzecza 1 460 000 km²), największe jezioro Ładoga (Z. S. R. R.) 18 150 km². Największa wyspa Anglia i Szkocja 228 301 km². Zaludnienie 25,2% ludności ziemi. Największe miasto Londyn 1 230 000 mieszcz. (z przedmieściami 8 401 000).

Azja: Powierzchnia 41 978 000 km², tj. 28,7% lądu, a 9,2% pow. ziemi (w tym wyspy 2 700 000, tj. 6%, półwyspy 7 900 000 km², tj. 18% ogólniej powierzchni). Największa długość (od przyl. Buba w Dardanelach do przyl. Cloard na Karol) 8 900 km, największa szerokość (od przyl. Człuskin do Singapore) 8 500 km. Długość wybrzeży 57 000 km. Srednia wysokość 970 m, najwyższa góra Czomolungma (Mt. Everest) 8 882 m, najdłuższa rzeka Ob 5 200 km (obszar dorzecza 2 915 000 km²), największe jezioro Kaspickie 429 000 km², największa wyspa Borneo 730 000 km². Zaludnienie 54,6% ludności ziemi. Największe miasto Tokio 5 875 000 mieszkańców.

Afryka: Powierzchnia 29 940 000 km², tj. 20,1% lądu, a 5,3% pow. ziemi. Największa długość (od przyl. Blau do przyl. Igileowego) 8 000 km, największa szerokość (od przyl. Verde do przyl. Guardafui) 7 400 km. Długość wybrzeży 27 630 km (w tym wybrzeża: M. Śródziemnego 5 250, Atlantyku 10 840, O. Indyjskiego 8 580, M. Czerwonego

2 960 km). Srednia wysokość 671 m, najwyższa góra Kilimandżaro 6 010 m, najdłuższa rzeka Nil 6 500 km (obszar dorzecza 2 800 000 km²), największe jezioro Wiktorii 68 800 km², największa wyspa Madagaskar (z w. przyległymi) 627 327 km². Zaludnienie 7,1% ludności ziemi. Największe miasto Kairo 1 136 000 mieszkańców.

Ameryka Pn.: Powierzchnia (z Grenlandią) 19 635 000 km², tj. 48,6% całej Ameryki, 38,4% lądu, 3,8% pow. ziemi (pow. całej Ameryki 27,7% lądu = 8% pow. ziemi). Największa długość (od cieśniny Beringa do przyl. Suble na Florydzie) 7 240 km, największa szerokość (od Point Conception w Kalifornii do przyl. Charles w Labradorze) 5 400 km. Długość wybrzeży (z Ameryką Śr.) 45 265 km. Srednia wysokość (łącznie z Ameryką Śr.) 715 m, najwyższa góra Mtn. Kinley na Alasce 6 187 m, najdłuższa rzeka Mississippi-Missouri 6 795 m (w tym część zęglowna 1 115 km, obszar dorzecza 3 275 000 km²), największe jezioro Górne 81 408 km², największa wyspa Grenlandia 2 175 600 km². Zaludnienie 53,6% ludności całej Ameryki a 6,6 ludności ziemi (zaludnienie całej Ameryki = 12,6% ludności ziemi). Największe miasto New York 7 474 000 mieszkańców (z przedmieściami 11 700 000).

Ameryka Śr.: Powierzchnia 2 798 000 km², tj. 6,9% całej Ameryki, 1,3% lądu, a 0,5% pow. ziemi. Największa długość (od pn. zach. granicy Meksyku do pd. granicy Panamy) 5 000 km, największa szerokość (od wybrzeża na pn. od Manzanillo do ujścia Rio Grande del Norte) 1 100 km, najmniejsza szerokość (Panama) 55 km. Najwyższa góra Chikitepol 5 580 m, najdłuższa rzeka Rio Grande del Norte (graniczna) 1 660 km, największe jezioro Nicaragua 7 700 km², największa wyspa Kuba 114 524 km². Zaludnienie 14,7% ludności Ameryki, a 1,8% ludności ziemi. Największe miasto Meksyk 1 117 000 mieszkańców.

Ameryka Pd.: Powierzchnia 18 141 000 km², tj. 44,7% całej Ameryki, 12,4% lądu, a 4,6% pow. ziemi. Największa długość (od przyl. Gallinas do przyl. Hoorn) 7 500 km, największa szerokość (od przyl. Blau do przyl. Branco) 5 200 km. Długość wybrzeży 25 000 km. Srednia wysokość 582 m, najwyższa góra Aconcagua 7 040 m, najdłuższa rzeka Amazonka 5 500 km (obszar dorzecza 7 000 000 km²), największe jezioro Matucana 13 600 km², największa wyspa Ziemia Ognista (z przyległymi wyspami) 71 500 km². Zaludnienie 32,5% ludności Ameryki, a 4,1% ludn. ziemi. Największe miasto Buenos-Aires 2 270 000 mieszkańców (z przedm. 3 130 000).

Australia i Oceania: Powierzchnia 8 550 000 km², tj. 5,8% lądu i 1,7% pow. ziemi. Największa długość 4 100 km, największa szerokość 3 200 km. Długość wybrzeży 19 530 km (w tym kontynent 18 030, Tasmania 1 440 km). Srednia wysokość 346 m, najwyższa góra Kosciuszko 2 241 m, najdłuższa rzeka Darling 2 450 km, największe jezioro Eyre Pn. ok. 10 000 km². Największa wyspa Tasmania (z 55 przyległymi wyspami) 67 804 km². Zaludnienie 0,5% ludności ziemi (w tym 98% europejskich). Największe miasto Sidney 1 249 000 mieszkańców (z przedm.).

Antarktyda: Powierzchnia 14 000 000 km², tj. 9,6% lądu, a 2,7% pow. ziemi. Srednia wysokość 2 000 m.

(Dane powierzchniowe i dane ludnościowe wg „Ann. Stat. de la Soc. des Nat.” 1936/37. Stosunki procentowe powierzchni obliczone na podstawie danych — por. tabelę: Obszar i zaludnienie części świata. Dane dane wg Herdera „Welt und Wirtschaftsentst.” r. 1932.)

Zestawienie państw świata.

Skróty oznaczają: d — dominium, k — kolonia, kd — kondominium, ln — obszary pozostające pod nadzorem Ligi Narodów, m — monarchia, md — kraj mandatowy, p — protektorat, r — republika, rd — republika ludowa, rs — republika sowiecka, u — kraj związany unią, w — międzynarodowa sfera wpływów. Dane według dra A. Fischera „Geographisch-Statistisches Handb.“ 1937, dane ludnościowe oznaczone gwiazdką według „Annuaire Statistique de la Société des Nations“ 1936/37.

Państwa i posiadłości	Formy rządów	Pow. w km ²	Zaludnienie w tysiącach	Mieszk. na km ²	Państwa i posiadłości	Formy rządów	Pow. w km ²	Zaludnienie w tysiącach	Mieszk. na km ²
EUROPA					Luksemburg				
Albania	m	27 538	1 065 (pocz. 1936)	39	Łotwa	r	65 791	1 957 * (XII 1936)	30
Andora	r	453	6,2	14	Monako	m	1,5	24 (pocz. 1936)	16 000
Austria	r	83 857	6 758 * (VI 1936)	81	Niemcy	r	470 714	67 180	143
Belgia	m	30 444	8 300 (pocz. 1936)	273	Norwegia	m	322 112	2 895 * (XII 1936)	8,9
W Afryce:		2 391 084	12 900 *	5,4	W. podbiegunowe		63 851	700 (1936)	0,011
Kongo	k	2 336 892	9 400 * (31 XII 1935)	4	Państwo kośc.	m	0,44	1,1 (pocz. 1936)	2 500
Ruanda i Urundi	md	54 172	8 500 *	65	Polska	r	388 635	34 221 * (XII 1936)	88
Bulgaria	m	103 146	6 254 * (XII 1936)	61	Portugalia	r	88 740	6 720 (pocz. 1936)	76
Czechosłowacja	r	140 394	15 187 * (VI 1936)	108	W Afryce:		2 070 954	7 600 (1936)	3,7
Dania	m	42 931	3 722 *	87	W. Azory	k	2 393	254 (1 XII 1930)	107
W Europie:		1 399	25,6 (pocz. 1936)	18	W. Madery	k	739	210	284
W Ameryce:					W. Zielonego Prz.	k	3 845	160 * (31 XII 1935)	42
Greenlandia		2 170 000	17,5	0,008	Gwinea port.	k	36 125	380 *	11
Estonia	r	47 549	1 129	24	W. Św. Tomasza i W. Książęca	k	944	60 *	64
Finlandia	r	388 451	3 785	9,7	Afryka zach. port.	k	1 255 775	2 700 *	2,2
Francja	r	550 986	41 970	76	Afryka wsch. port.	k	771 133	4 200 *	5,4
W Azji:		942 000	39 700 (1936)	27	W Azji:		22 806	1 200 (1936)	53
Syria i Liban	md	200 000	3 300 * (31 XII 1935)	17	Indie port.	k	3 807	600 * (31 XII 1935)	152
Posiad. w Indiach	k	513	300 *	585	Macao	k	10	170 *	17 000
Indochiny	k	741 242	23 030 * (1 VII 1936)	31	W. Timor	k	18 989	500 *	29
W Afryce:		10 774 000	39 700 (1936)	3,7	Rumunia	m	294 967	19 423 * (XII 1936)	66
Algier	k	2 195 097	7 235 * (8 III 1936)	3,3	San Marino	r	61	14 700 (pocz. 1936)	241
Tunis	p	125 130	2 608 * (12 III 1936)	21	Szwajcaria	r	41 295	4 165	101
Maroko	p	415 000	6 296 * (8 III 1936)	15	Szwecja	m	448 961	6 267 * (XII 1936)	14
Afryka Zach.	k	4 678 000	14 703 *	3,1	Turcja	r	762 736	16 250 * (31 XII 1935)	21
Afryka Równik.	k	2 721 000	3 886 * (31 XII 1935)	1,3	w tym w Europie		23 975	1 270 *	53
W. Madagaskar	k	616 458	3 822 *	6,2	w Azji		738 761	14 980 *	20
W. Reunion	k	2 400	209 * (1 VII 1936)	87	Węgry	m	93 026	8 989 * (XII 1936)	97
Somali	k	21 000	70 * (31 XII 1935)	3,3	W. Brytania i Pn. Irlandia	m	243 195	47 098 * (VI 1936)	194
W Ameryce:		93 126	542 (1936)	5,8	W Europie:		70 605	3 314 (pocz. 1936)	47
W. Saint Pierre i Miquelon	k	240	4 * (31 XII 1935)	18	Irlandia	u	70 283	3 037	43
W. Gwadelupa	k	1 780	270 *	150	Gibraltar		5	23	4 600
W. Martynika	k	1 106	246 *	222	W. Malta		317	259 * (VI 1936)	817
Gujana franc.	k	90 000	26 *	0,3	W Azji:		6 352 000	300 500 (1936)	61
W Australii i Oceanii:		22 631	95 (1880)	4,2	W. Cypr	md	9 282	367 * (VI 1936)	40
N. Kaledonia	k	18 658	60 * (31 XII 1935)	3,2	Palestyna	k	25 483	1 337 *	52
Oceania franc.	k	8 998	40 *	10	Aden	p	825 000	275 (szac.)	3,3
W. m. Gdańsk	ln	1 894	411 (pocz. 1936)	217	Arabia	p	262 000	950	3,6
Grecja	m	130 199	6 837	53	W. Bahrain	p	552	120 * (31 XII 1935)	217
w tym w Europie		126 141	6 520	52	Indie	p	4 684 298	363 644 * (III 1934)	78
w Azji		4 058	317	78	Nepal	d	140 000	5 600 * (31 XII 1935)	40
Holandia	m	34 182	8 557 * (XII 1936)	253	W. Cejlon	k	65 906	5 700 *	86
W Azji:					i Lakkadiwy	k	298	80 * (31 XII 1935)	236
Indie holend.	k	1 483 874	65 800 (pocz. 1936)	44	W. Malediwy	k	4 145	1 170 * (VI 1936)	282
W Ameryce:		141 095	250 (1936)	1,8	P. Malajski	k	138 555	3 524 *	25
Gujana holend.	k	140 651	168 (pocz. 1936)	1,2	P. Malajski	p	80 290	285 * (31 XII 1935)	3,5
Curacao	k	1 044	82	79	W. Borneo pn.	k	6 500	34 * (XII 1935)	4,2
W Australii:					W. Brunei	p	108 800	600 * (31 XII 1935)	5,5
Zach. N. Gwinea	k	416 260	200	0,5	Sarawak	p	1 010	966 *	956
Hiszpania	r	504 712	24 715 (pocz. 1936)	49	Hong-Kong	k	9 923 000	60 400 (1936)	6,1
W Afryce:		347 000	1 570	4,5	Sudan (egip.-bryt.)	kd	2 611 000	5 900 * (31 XII 1935)	2,3
W. Kanaryjskie	k	7 273	585	80	Gambia	k	10 706	198 *	19
Maroko	k	28 000	810	29	Sierra Leone	k	70 691	1 890 *	27
Sahara zach.	k	85 200	20 * (31 XII 1935)	0,07	Złote Wybrzeże	k	241 636	3 300 *	15
Gwinea hiszp.	k	26 659	120 *	4,5	Nigeria	k	949 700	19 101 *	20
Islandia	m	102 846	117 (pocz. 1936)	1,1	W. zach. afryk.	k	326	4,3 (1931)	13
Jugosławia	m	248 665	15 174 * (XII 1936)	61	Unia Pd. Afryk.	d	2 818 292	10 300 (pocz. 1936)	3,7
Lichtenstejn	m	159	10,5 (pocz. 1936)	66	Rodezja Pd.	k	389 378	1 289 * (31 XII 1935)	3,3
Litwa	r	55 658	2 527 * (XII 1936)	45	Rodezja Pn.	k	745 762	1 378 *	1,9

Państwa i posiadłości	Formy rządów	Pow. w km ²	Zaludnienie w tysiącach	Mieszk. na km ²	Państwa i posiadłości	Formy rządów	Pow. w km ²	Zaludnienie w tysiącach	Mieszk. na km ²
Niasa	k	124 188	1 603 * (31 XII 1935)	13	W Oceanii:				
Tanganika	md	949 540	5 138 *	5,4	Wyspy w Polinezji	k	2 149	67 (pocz. 1936)	31
Zanzibar	k	2 642	243 *	92	Mandżuko	m	1 303 114	81 900	24
Kenia	k	582 624	3 100 *	58	Mongolia	rl	1 525 700	700 (1936)	0,5
Uganda	p	243 979	3 661 *	15	Syjam	m	518 384	13 599 * (III 1937)	26
Somali bryt.	k	176 113	350 *	2	Tannu-Tuwa	rl	165 000	65 (pocz. 1936)	0,4
W. Maurycius	k	2 096	407 *	199					
W. Seszele	k	404	30 *	74	AFRYKA				
W. Sokotra	p	3 579	12 (szac.)	3,4	Egipt	m	994 000	15 515 * (VI 1936)	16
W Ameryce:		10 289 000	13 745 (1936)	1,3	Liberia	r	95 400	2 100 (pocz. 1936)	22
Kanada	d	9 275 000	11 028 * (V 1936)	1,2	Tanger	w	378	80	214
W. N. Funlandia	d	110 677	286 * (31 XII 1935)	2,6					
Labrador	d	601 000	4,4 (1931)	0,007	AMERYKA				
W. Bermudy	k	49	30 * (31 XII 1935)	612	Argentyna	r	2 797 118	12 450 * (VI 1936)	4,5
Honduras bryt.	k	22 268	55 *	2,5	Boliwia	r	1 382 808	3 750 (pocz. 1936)	2,8
W. Jamajka	k	12 225	1 055 (pocz. 1936)	86	Brazylia	r	8 511 189	42 395 * (XII 1936)	5
W. Bahama	k	11 406	61	5,4	Chile	r	741 767	4 552 *	6,1
W. Leeward	k	1 862	137	74	Dominika	r	48 711	1 530 (pocz. 1936)	31
W. Barbados	k	480	183	428	Ekwador	r	451 180	2 750	6,1
W. Windward	k	1 835	188	141	Gwatemala	r	109 724	2 285	21
W. Trynidad i Tobago	k	5 117	434	85	Haiti	r	27 844	2 900	104
Gujana bryt.	k	231 744	328 * (31 XII 1935)	1,4	Honduras	r	154 305	940	6,1
W. Falklandzkie	k	15 715	3 *	0,2	Kolumbia	r	1 162 240	8 847 * (VI 1937)	7,6
W Australii i Oceanii:		8 500 000	9 440 (1936)	1,1	Kostaryka	r	50 550	592 * (XII 1936)	12
Australia	d	8 178 373	7 310 * (30 VI 1933)	0,9	Kuba	r	114 524	4 240 (pocz. 1926)	37
W. N. Zelandia	d	272 281	1 578 * (VI 1936)	5,8	Meksyk	r	1 969 154	18 852 * (VI 1936)	9,6
W. Fidzi	k	18 344	202 * (31 XII 1935)	11	Nikaragwa	r	118 453	800 (pocz. 1936)	6,8
W. Zach. O. Sp.	k	30 829	215 (pocz. 1936)	7	Panama	r	74 522	580	7,8
Inne wyspy bryt.	k	103	0,17 (1921)	1,7	Paragwaj	r	418 722	940	2,2
W Antarktydzie:		5 000 000	0,7 (pocz. 1936)	0,0014	Peru	r	1 249 049	7 000	5,6
Georgia Pd.	k	4 075	0,7	0,17	Salwador	r	34 126	1 682 * (XII 1936)	48
Inne wyspy Antarktydy	k	5 000 000	—	—	Stany Zjed. A. P.	r	7 839 081	128 429 * (VI 1936)	16
Włochy	m	310 187	42 881 * (III 1937)	138	W Ameryce:		1 529 880	1 800 (1936)	1,2
W Azji:					Alaska		1 518 717	62 * (VI 1936)	0,04
Rodos i Dodekanez	k	2 697	160 (pocz. 1936)	59	Wybrzeża kanału Panamskiego		1 422	42 * (31 XII 1936)	29
W Afryce:		3 548 517	7 860 * (31 XII 1935)	4,8	Portoriko	k	8 896	1 742 * (VI 1936)	196
Etiopia	k	1 149 400	5 500 * (31 XII 1935)	0,4	W. Virgin	k	345	22 * (31 XII 1935)	64
Libia	k	1 773 052	740 *	5,2	W Azji:				
Erytrea	k	119 492	620 *	2	W. Filipiny	k	296 373	14 100 (pocz. 1936)	48
Somali włoskie	k	506 573	1 000 *	7,9	W Australii i Oceanii:		17 889	455 (1936)	26
Z. S. R. R.	rs	21 767 714	172 800 (pocz. 1936)	29	W. Hawaj	k	16 658	392 * (VI 1936)	24
w tym w Europie		4 670 000	184 400	2,6	W. Guam i Tutuila	k	731	30 (pocz. 1935)	41
w Azji		17 098 000	98 400		W Antarktydzie:				
AZJA					Mała Ameryka		325 000	—	—
Afganistan	m	650 000	8 000 (1936)	12	Urugwaj	r	186 926	2 045 (pocz. 1936)	11
Arabia	m	1 642 000	6 000	3,7	Wenezuela	r	1 020 400	3 355	3,8
Chiny	r	4 418 000	420 000 (pocz. 1936)	95	AUSTRALIA I OCEANIA				
Czuczuk	rl	23 000	30 (1936)	1,2	Nowe Hebrydy (franc.-bryt.)	kd	13 230	60 (1936)	4,5
Sinkiang	r	1 400 000	2 700	1,9					
Irak	m	500 000	3 400 (pocz. 1936)	6,8					
Iran	m	1 643 558	15 600	9,5					
Japonia	m	382 545	69 450	182					
W Azji:		296 681	30 400 (1936)	102					
Sachalin Pd.	k	86 089	335 * (31 XII 1935)	9,3					
Korea	k	220 741	22 990 *	104					
Kwantung	k	8 758	1 700 *	453					
Formoza	k	35 974	5 250 *	146					
W. Hokoto	k	123	60 *	488					

W cierpieniach wątroby — **BILLOSA**
zioła Mgra Wolskiego

ZALUDNIENIE ZIEMI.

Dane według „Ann. Stat. de la Soc. des Nat.” 1936/37, bez Z. S. R. R., za r. 1936 wg danych niekompletnych.

Ogólna ilość mieszkańców zdemii według stanu z dn. 31 XII 1934 była obliczana na 2 077 994 000, a według stanu z dn. 31 XII 1935 na 2 095 000 000. Przyrost ludności ziemi w ostatnich latach szacowano na 18–21 milionów rocznie.

Największy naturalny przyrost ludności na ziemi (na 1000 mieszk.) w r. 1935 wykazuje Palestyna — 24,6, w r. 1936 — Palestyna 28,8; najmniejszy w r. 1935 — Ceylon, minus 2,2 (nadwyżka zgonów), najmniej w r. 1936 — Austria, minus 0,1. (W naturalnym przyroście w r. 1934 w żadnym państwie nie wystąpiło zjawisko nadwyżki zgonów, w r. 1935 prócz Ceylonu zaznaczyło się w Austrii — minus 0,6 i we Francji — minus 0,5.)

Największą ilość urodzin na świecie (na 1000 mieszk.) w r. 1935 wykazuje Palestyna — 45,2, w r. 1936 — Palestyna 44,9; najmniej w r. 1935 — Austria 13,1, w r. 1936 — Austria 13,1. Największą ilość zgonów w r. 1935 wykazuje Ceylon — 36,6 (w r. 1934 — 22,9), w r. 1936 — Chile 25,2; najmniej w r. 1935 — N. Zelandia 8,2, w r. 1936 — Holandia i N. Zelandia, po 8,7.

W Europie największy naturalny przyrost ludności w r. 1935 wykazuje Grecja — 13,4, w r. 1936 — Malta 18,3; najmniej w r. 1935 — Austria, minus 0,6, w r. 1936 — Austria, minus 0,1. Największą ilość prożeń w r. 1935 wykazuje Malta — 34,0, w r. 1936 — Malta 36,1; najmniej w r. 1935 — Austria 13,1, w r. 1936 — Austria 13,1. Największą ilość zgonów w r. 1935 wykazuje Malta — 23,5, w r. 1936 — Rumunia 19,8; najmniej w r. 1935 — Holandia 8,7, w r. 1936 — Holandia 8,7. Największą ilość zarządek małżeńskich w r. 1935 wykazuje Niemcy — 9,7 (w r. 1934 — 11,1), w r. 1936 — Dania 9,8; najmniej w r. 1935 — Irlandia 4,8, w r. 1936 — Irlandia 5,8.

W r. 1936 w stosunku do r. 1935 naturalny przyrost ludności w Europie najślabiej zwiększył się na Meksico (z 10,5 na 18,3), najślabiej spadł w Estonii (z 4,8 na 0,5). Liczba zgonów najślabiej zwiększyła się w Estonii (z 14,9 na 15,6), najbardziej spadła na Maledzie (z 23,5 na 17,8).

Srednio na jeden dzion przypadało w Europie w 1936 r. urodzeń 22 205, zgonów 14 765, zawartych małżeństw 8 377.

(Zagadnienie popalacyjne w ub. roku stalo się szczególnie aktualnym we Wloszech, gdzie w naturalnym przyroście ludności znaczna się staly spadki, a uzyskanie wielkich obszarów kolonizacyjnych w Afryce otworzylo szerokie mozliwosci ekspansji; Wielka Rada Faszystowska rozwiniela intensywna polityke populacyjna, wprowadzajac rozne przywileje dla rodzin o duzej ilosci dzieci.)

MIASTA LICZĄCE PONAD MILION MIESZKAŃCÓW.

Dane (według Flischera „Geogr.-statistisches Handb.” r. 1937) w tys., w nawiasach daty spisu lub obliczenia.

Europa: Londyn (30 VI 1934) 4 230 (z przedmieszciami 8 401), Berlin (I V 1937) 4 255, Moskwa (I I 1936) 3 642, Paryż (8 III 1936) 2 800 (z przedm. 5 090), Leningrad (I I 1936) 2 740, Wiedeń (30 VI 1936) 1 853 (z przedm. 1 985), Warszawa (I I 1937) 1 232, Liverpool (30 VI 1934) z przedm. 1 217, Rzym (21 IV 1936) 1 176, Barcelona (31 XII 1934) 1 148, Glasgow (30 VI 1934) 1 117, Mediolan (21 IV 1936) 1 114, Neapol (21 IV 1936) z przedm. 1 105, Hamburg (30 VI 1936) 1 096 (z przedm. 1 585), Budapeszt (31 XII 1934) 1 061 (z przedm. 1 510), Madryt (31 XII 1934) 1 048, Manchester (30 VI 1934) z przedm. 1 050, Birmingham (30 VI 1934) 1 013 (z przedm. 1 290).

Azja: Tokio (I X 1935) 5 875, Szanghaj (1935) 3 491, Osaka (I X 1935) 2 090, Peking (1934) 1 487, Kanton (26 II 1931) z przedm. 1 486, Tientsin (1934) 1 387, Bombay (26 II 1931) 1 161, Nagoya (I X 1935) 1 081, Koto (I X 1935) 1 081.

Afryka: Kairo (30 VI 1932) 1 196.

Ameryka: Nowy York (30 VI 1934) 7 474 (z przedm. 11 700), Chicago (30 VI 1934) 3 491 (z przedm. 4 510), Boston (30 VI 1934) z przedm. 2 350, Buenos Aires (31 XII 1935) 2 270 (z przedm. 3 130), Philadelphia (30 VI 1934) 2 094 (z przedm. 2 925), Pittsburgh (30 VI 1931) z przedm. 2 090, Rio de Janeiro (1935) 1 701, Detroit (30 VI 1934) 1 487 (z przedm. 1 990), San Francisco (30 VI 1934) z przedm. 1 380, St. Louis (30 VI 1934) z przedm. 1 330, Los Angeles (30 VI 1934) 1 283 (z przedm. 2 390), Cleveland (30 VI 1934) z przedm. 1 255, Sao Paulo (1935) 1 157, Meksyk (1934) 1 117.

Australja: Sydney (31 XII 1934) z przedm. 1 249, Melbourne (31 XII 1934) z przedm. 1 000.

(Ogółem 35 miast liczących bez przedmieszczeń, a 44 miast liczących wraz z przedmieszczeniami ponad 1 milion mieszkańców. Miast mających ponad 100 000 mieszkańców było pod koniec r. 1935 na ziemi ogółem 513, z tego największe, 101, w Stanach Zj. Ameryki Pn., potem w Z. S. R. R. — 67.)

Ustroje państwowe.

Obecnie jest na ziemi ogółem 187 różnych ustrojów polityczno-państwowych, mianowicie:

1) Monarchie — 26. W tym a) Państwa Kościelne, b) cesarstwa — 2, c) królestwa — 20, d) księstwa — 3 (cesarstwo Indie jest tu uwzględnione jako dominium, cesarstwo Abisynia jako kolonia).

2) Republiki — 98, związek socjalistycznych republik rad — 11 republik, republiki ludowe — 4.

3) Dominia — 7.

4) Inne formy ustrojów (kolonie, kondominia, mandaty, protektoraty, antle, międzynarodowe sfery wpływów, terytorium pod nadzorem Ligi Narodów) — 101.

W budowie organizmów państwowych i ich ewolucji rok ub. przyniósł m. in. następujące ważniejsze zmiany:

Indie otrzymały z dniem I IV 1937 nową ustawę konstytucyjną, wprowadzającą autonomię, równocześnie od Indii oddzielona została prowincja Burma, a port Aden, należący do nich administracyjnie, zamieniony został w samodzielną kolonię angielską (z osobnym gubernatorem).

Anglia, posiadająca mandat nad Palestyną, celem zlikwidowania muzułmańskich tam zaturgów urańsko-żydowskich, wysunęła projekt podzielną Palestynę przez wydzielenie z niej obszaru autonomicznego arabskiego oraz żydowskiego. Projekt spotkał się z oporem obu stron zainteresowanych. Jego rozpatrzeniem zajęła się Liga Nar.

Okręg Aleksandrii, będący przedmiotem sporu i rokowań między Turcją i Grecją, otrzymał nowy ustrój, uchwalony na posiedzeniu Rady L. N. dn. 25 V 1937.

Wreszcie republika Liban na podstawie traktatu z Francją, zawartego 18 XI 1936 w Bejrucie, uzyskała zatwierdzenie niez-



Karol Burghardt.

Prof. Uniw. w Zurichu, członek Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, mianowany 17 II 1937 wysokim komisarzem L. N. w Gdańsku na okres 3 lat.

wisłość, mającej wejść w życie dn. 3 lut.; w elugu tego czasu przewidziane jest przyjęcie Libanu na członka L. N.

LIGA NARODÓW.

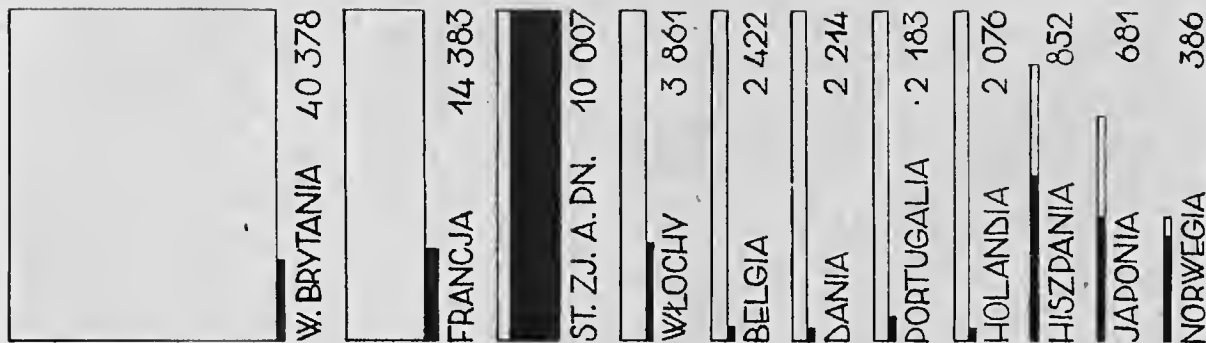
Formalnie utworzona dn. 10 I 1920. W r. 1937 liczyła 58 członków. Państwa wchodzące w skład L. N. liczą ogółem 1 695 mil. mieszkańców, tj. 81% ludności ziemi.

W ub. roku Paragwaj, który 23 II 1935 zgłosił wystąpienie z L. N., zgodnie ze statutem przestał być jej członkiem po 2 latach od daty zgłoszenia wystąpienia (tj. 23 II 1937). Na członka L. N. przyjęty został Egipt 26 V 1937 (który zgłosił 7 III 1937 podanie o przyjęcie). Salwador 10 VIII 1937 zgłosił wystąpienie z L. N. (ze względów gospodarczych). Sprawa członkostwa Abisynii, ze względu na podhój tego państwa, nie została formalnie załatwiona.

Rada L. N. w ub. roku składała się z 4 członków stałych: W. Brytanii, Francji, Włochy i Z. S. R. R., oraz 11 wybranych: Belgii (wybrana 28 IX 1937), Boliwii, Chin (8 X 1936 na 3 l.), Ekwador, Iran (20 IX 1937 na 3 l.), Lotwa (8 X 1936 na 3 l.), N. Zelandia, Peru (20 IX 1937 na 3 l.), Polska (16 IX 1935 na 3 l.), Rumunia i Szwecja.

Rada L. N. zbiera się 4 razy w roku na sesję zwyczajną, nadto może być zwołana na sesję nadzwyczajną. W ub. r. sesji takiej nie było.

Zgromadzenie L. N. zbiera się na sesję zwyczajną raz do roku, we wrześniu. Poza tym może być zwołane na sesję nadzwyczajną. W ub. r. odbyła się jedna sesja nadzwyczajna (czwarta od czasu istnienia Ligi), zwołana dla sprawy przyjęcia Egiptu w poczet członków L. N. (24 V — 27 V).



Kraje macierzyste i ich kolonie.

Prostokąty obrazują całkowity obszar polityczny odnośnych państw, w tys. km². Pole czarne oznacza powierzchnię kraju macierzystego, pole białe — obszar kolonialny tego kraju. (Por. poprzednią tablicę: Zostawienie państw świata.)

Stalą siedzibą Sekretariatu L. N. jest Genewa. Generalny sekretarz Ligi N.: Józef Avenol (od czerwca 1933).

WYSOKI KOMISARIAT L. N. W GDAŃSKU.

Biuro: Gdańsk, Am Generalkommando (tel. 2-33-72).
Wys. Komisarz Ligi Narodów: prof. Karol Hargbarth.

ŚWIĘTA MIĘDZYNARODOWE.

Dzień Oszczędności — 31 października toczący się w państwach reprezentowanych w Międzynarodowym Instytucie Oszczędnościowym w Mediolanie; Polska posiada przedstawicielstwo w tym Instytucie.

Dzień FIDAC'a — 28 listopada (obchodzony przez państwa należące do FIDAC, tj. Związku b. kolonialistów).

ŚWIĘTA NARODOWE OBCYCH PAŃSTW.

Afganistan 20 lutego (rozcielenie ogłoszenia niepodl. w r. 1919). *Argentyna* 25 maja (rozcielenie wywalenia niepodległości w r. 1810). *Austria* 1 maja (rozcielenie ogłoszenia nowej konstytucji w r. 1934). *Belgia* 15 listopada (dzień imienin króla Leopolda III). *Boliwia* 6 sierpnia (rozcielenie uzyskania niepodległości w r. 1825). *Brazylia* 7 września (rozcielenie ogłoszenia republiki w r. 1889). *Węgry* 3 października (rozcielenie wstąpienia na tron króla Borysa III w r. 1918). *Chile* 18 września (rozcielenie ogłoszenia niepodległości w r. 1810). *Chiny* 10 października (rozcielenie ogłoszenia republiki w r. 1911). *Czechosłowacja* 28 października (rozcielenie ogłoszenia niepodległości w r. 1918). *Dania* 26 września (dzień urodzin króla Krystiana X w r. 1870). *Egipt* 11 lutego (rozcielenie urodzin króla Faruka I w r. 1920). *Estonia* 24 lutego (rozcielenie ogłoszenia niepodległości w r. 1918). *Flandria* 6 grudnia (rozcielenie ogłoszenia niepodległości w r. 1917). *Francja* 14 lipca (złurzenie Bastylli w r. 1789). *Grecja* 25 marca (data ogł. niepodległości w r. 1821). *Haiti* 1 stycznia (data ogł. niepodległości w r. 1804). *Hiszpania* 14 kwietnia (data ogł.

szenia rep. w r. 1931). *Holandia* 31 sierpnia (dzień nr. król. Wilhelma w r. 1880). *Irak* 21 marca (dzień nr. króla Ghazi I, r. 1912). *Iran* 15 marca (data nr. cesarza Rezy Szacha Pahlawi, 1878). *Islandia* 1 grudnia (data uznania suwerenności w r. 1918). *Japonia* 29 kwietnia (dzień urodzin cesarza Mrahila w r. 1901). *Jugosławia* 6 września (dzień urodzin króla Piotra II w r. 1924). *Kuba* 20 lipca (data ogł. niepodległości w r. 1810). *Kuba* 20 maja (data ustanowienia i ogłoszenia niezależnej republiki w r. 1902). *Łotwa* 18 listopada (rozcielenie ogłoszenia niepodległości w r. 1918). *Meksyk* 16 września (rozcielenie ogłoszenia niepodległości w r. 1810). *Niemcy* 1 maja („Święta pracy” wprowadzane w 1934 r.). *Norwegia* 17 maja (rozcielenie ogłoszenia konstytucji w r. 1814). *Państwo Kościelne* 12 lutego (rozcielenie koronacji pap. Piusa XI w r. 1922). *Paragwaj* 14 maja (rozcielenie ogłoszenia niepodległości w r. 1811). *Peru* 28 lipca (rozcielenie ogłoszenia niepodległości w r. 1821). *Portugalia* 5 października (rozcielenie ogłoszenia republiki w r. 1910). *Rumunia* 10 maja (rozcielenie proklamowania niezależnego królestwa rumuńskiego w r. 1881). *Salwador* 15 września (złurzenie niepodległości w r. 1821). *Stany Zjednoczone A. P.* 4 lipca (rozcielenie ogłoszenia niepodległości w r. 1776) i 11 października (dzień zgonu K. Pulskiego, uznany za święto nar. dekretem prezydenta z dn. 21 IX 1937). *Szwajcaria* 1 sierpnia (rozcielenie utworzenia federacji w r. 1291). *Szwecja* 15 czerwca (dzień urodzin króla Gustawa V w r. 1858). *Turecja* 29 października (rozcielenie ogłoszenia republiki w r. 1923). *Urugwaj* 25 sierpnia (rozcielenie ogłoszenia niepodległości w r. 1809). *Węgry* 20 sierpnia (święto św. Szczepana, króla Węgier). *Wenezuela* 5 lipca (rozcielenie ogłoszenia niezależnej republiki związkowej w r. 1811). *W. Brytania* 14 grudnia (dzień urodzin króla Jerzego VI w r. 1895). *Włochy* 11 listopada (dzień urodzin króla Wiktora Emanuela III w r. 1898). *Związek Socjalistycznych Republik Rad* 7 listopada (dzień wybuchu rewolucji bolszewickiego w r. 1917). *W. m. Gdańsk* 26 marca (rzekomo data założenia miasta).

Ważniejsze wyprawy badawcze w roku 1937.

Rok 1936/37 zaznaczył się dużą ilością ekspedycji do prawie wszystkich kontynentów. W wyprawach tych niepodległą rolę odegrali także Polacy.

W Azji Z. S. R. R. prowadził w dalszym ciągu badania obszarów polarnych. W r. 1937 zostały odkryte na Morzu Łodowatym Pn. nowe wyspy, położone na pn. wsch. od wyspy Hurlanda. Później załoga zorganizowana na wielką skalę lotniczą wyprawa na biegun północny, pod kierunkiem prof. Schwidla, dla pozyskania badań i obserwacji nad możliwością komunikacji lotniczej przez biegun, bezpośrednio i najkrótszej z Z. S. R. R. do Ameryki pn. W tym celu założono na biegunie stację obserwacyjną (latowisko nastąpiło 21 V), składającą się z 4 osób, zapotrzebowaniu z samolotów, a mającą prowadzić obserwacje magnetyczne i meteorologiczne oraz badania ruchu lodów, i nadawać radiowo wiadomości o warunkach atmosferycznych. Prace były utrudnione przez to, że wskutek prądów merskich połączenia krańców, na której założono stację, zmieniło swe położenie. — Angielski badacz H. St. Philby prowadził w drugiej poł. 1936 r. wyprawę badawczą przez pl. Arabię. Trasa wyprawy biegła mało znaną drogą z Ashairy w obszar pustynny, a następnie przez Hadramaut, gdzie zbadało poleżne ruiny Shahwy, do Szabun, końcowego etapu wyprawy. — W r. 1937 udział się w Himalaje W. himalajska wyprawa nie-

miewka pod kierunkiem dra Wiena. Celem wyprawy było zbadanie masywu Nanga Parbat na wys. 8125 m. Wyprawa zakończyła się tragicznie, 7 uczestników, w tym dr Wien, oraz tragarze zginęli pod lawiną. Ta deszczowa zorganizowana wyprawa przybyła 1 V do Banihaju a 6 V wyruszyła ze Srinagar w góry. W Aslor przyleciał się do niej oficer angielski por. Smart. Pogoda, zrazu zupełnie dobra, pogorszyła się w czerwcu, a silne zachmurzenie i częste śnieżyce utrudniały pochód. Mimo to dn. 11 VI osiągnięto wys. 8185 m i rozłożyli namiot czwarty nioż. Dn. 12 VI starano się osiągnąć piąte stanowisko na wys. 6690 m, jednak z powodu bardzo niepo- myślnych warunków pogodowych musiano wrócić do obozu czwartego. Dn. 15 VI por. Smart zeszedł z kilku charakterystycznymi do obozu głównego na wys. 3530 m, a gdy powrócił dn. 18 VI do obozu czwartego, zastał stanowisko całkowicie zasypane ogromną lawiną. Z entel zatem inni członkowie ekspedycji pozostali przy życiu jedy- nie por. Smart, dr Luft, przeżyjący w obozie głównym, oraz znany uczonej i badacz dr C. Troll, prof. Uniw. z Berlina, który przeprowadził badania w lanoj części masywu Nanga Parbat. — W drugiej poł. 1936 r. prze- bywało w Malej Azji wyprawa polska, złożona ze znanego orientologa prof. U. J. dra T. Kowalskiego oraz genranta dra St. Leszczyckiego, asystenta U. J. Przechy-

cia półwyspu z pn. na pd. pozwoliło na zebranie ciekawego materiału zarówno z językoznawstwa jak i osadnictwa tej mało znanej części Tareji.

W pn. części wsch. Afryki mandatowej bawiła przez dwa lata ekspedycja pod kierunkiem dra L. Koht Larsena. Wyniki jej zostały uwiecznione bardzo pomyslnym rezultatem, gdyż na pn. wsch. brzegu jeziora Njarassu zaobserwowano ciekawą ludzką z okresu alodolodowiczy. Liczne zaś stanowiska paleontologiczne, znajdujące w tym obszarze, świadczą o bardzo gęstym niż dziś zamieszkałości tego obszaru w okresie późnego dyluvium. — W pd. części pustyni Libijskiej ekspedycja niemiecka pod kierunkiem W. Kriesdy Schwaera zbadała Wadi Hawn.

W Americe pn. uniwersytet w Harvard zorganizował trzy wyprawy do Alaski. Pracowały one w pd. części gór Mount Elins, a w szczególności w obszarze Mount Crillon (3 882 m). — W jesieni 1936 r. wyjechał po raz trzeci do Ameryki pn. polski brat dr Stefana Jarosz, dla kontynuowania swych badań na wyspie Kościuszki i sąsiednich. — Do Ameryki pd. w góry Andy udala się w r. 1936/37 II Wyprawa polskich alpinistów w składzie: Wojsznis, J. A. Szczepański, Osiecki i Paryski. Rezultatem, oprócz zdobycia czterech szczytów, była ustalenie ich wysokości (Ojo del Salado 6 870 m, drugi co do wysokości szczyt Ameryki pd., Nevado Pissas 6 780 m, Nevado Tres Cruces 6 620 m, Cerro Nacimiento 6 490 m), dalej odkrycie nieznanego dotychczas jeziora, któremu nadano nazwę Laguna Negra, oraz poprawienie argentyńskich i chilijskich map dotyczących obszarów górskich Nevadas. — Male znane części Andów w pol. Chile aż po granicę argentyńską badał w r. 1936 dr H. Falke z Concepcion. — Z Valparaiso w Chile wyruszyła wyprawa niemiecka pod kierunkiem prof. E. Webera w Andy Chiljskie, celem pozyskania danych geognitycznych. (Zrobiono przy tym szereg pierwszych wyjść, na Cerro Nueva Elqui — 4 600 m, Cerro Paillo — 4 200 m, Los Orejos — 3 900 m i Cordillera del Perai — 3 500 m.)

W Australii M. E. Colson odbył w jesieni 1936 r. wyprawę w głąb lądu w towarzystwie jednego tylko tubylcy z 5 wielbłądami. Przeszedł on jako pierwszy całą pustynię Simpson w ciągu 16 dni. Wyprawa weszła w obszar pustyni w odległości 160 km na pn. od Dednaitte nad rzeką Flakke, a osiągnęła odległość o 400 km Birdsville. Na drodze tej odkrył Colson nieznanne dotychczas góry i wyschłe słone jeziora. — Na Nowej Gwince pracowała wyprawa holenderska, złożona z dra A. Collina, geologa dra J. Dezy i F. Wisoln (wyprawa osiągnęła także z końcem 1936 r. niezachwyty dotychczas najwyższy szczyt Nowej Gwiny, Carstensztop o wys. 5 950 m). — C. D. Bates prowadzi w Nowej Gwince wyprawę na górę Wilhelm stwierdził w wys. 4 200 m należące do niego brzo temperaturę kilku topni poniżej 0. Ponadto odkrył kilka nieznanych jezior śródlądowych. Duże u niego jezioro górskie, o dług. 15 km, stwierdzono też kolonizację na wach. od Mimika; leży ono w wys. ok. 1 600 m, a jego brzegi są gęsto zamieszkane. — I. F. Chaapion (Australia) podjął wyprawę badawczą przez prawie nieznaną część australijskiej Nowej Gwiny (Kraj Papai). W wyprawie wziął udział oficer J. Admison z 12 żołnierzami i 27 tragarzami. Druga wyprawa biegła z Morresby wzdłuż rzeki Baam, uchodzącej do zat. Papuńskiej, przez góry Leonard-Murray, rzekę Kikeri i wplecone góry Champlona o wys. 2 400 m, do portu Romilly. Wyprawę trwała od I VI 1936 do 3 I 1937 r. Ponieważ ekspedycja ta przez długi czas nie dawała znaku życia, wysłano na jej odszukanie wyprawę ratunkową w samolotach, z których również poczyniono wiele ciekawych obserwacji i zdjęć.

W obszarach arktycznych oprócz wymienioanych wypraw sowieckich przebywały w r. 1936 francuska wyprawa transgreulandzka dla uzupełnienia badań, zapoczątkowanych przez stację francuską w roku polarnym 1934/35. W wyprawie wzięli udział: zoolog dr Perez, antropolog dr E. Gossuin i etnograf P. Victor, oraz Dnioczyk E. Knuth. Dn. 17 V wyruszyła wyprawa z Jakobshavn do Angakdlit na ślad na krawędź i potwierdziła lądolodu greulandzkiego, przy czym posługiwano się sankami ty-

mi Nansenem ze sforą 33 psów. Z powodu złej pogody musiano zmienić nieco trasę wyprawy i skierowano się ku Bascfordowi. Osiągnięto go po 45-dniowym marszu przez lądolód (670 km drogi) dn. 3 VII 1936 r. Z Nordu tego udano się przez osadę Taslurnk do Angmagssalik, stąd 2 uczestnicy po dwóch miesiącach powrócili do Europy, a obywatel Victor pozostał na zimę 1936/37 z piętnastu Eskimosami w Kugundlugssuak. — W r. 1937 przebywała w zachodniej Greulandii wyprawa Duńskiego Instytutu Geologicznego złożona z 9 uczestników. Pomiar trwający od 12 VI do 31 VIII objęły obszar wybrzeża i krawędź lądolodu między 64° a 68° szer. geogr. pa. W tym czasie smolot przeleciał nad tym terenem około 15 000 km, a zrobionych z niego 2 500 zdjęć obejmuje obszar 80 000 km² i będzie służyć do wykonania mapy w podz. 1:250 000. Ponadto wyprawę przeprowadzili triangulacje między 65° a 69° szer. geogr. pn. — W leu smu obszar Greulandii, bo obejmujący odcinek wybrzeża i lądolodu między 67° a 68° szer. geogr. pn. udala się w 1937 r. pierwsza polska wyprawa na Greulandię. Kierownikiem wyprawy był dr A. Kosiba, uczestnik wyprawy duńskiej w r. 1934 (geolog), uczestniczyli: dr A. Hawel, asyst. U. J. (geologin, petrografa), dr R. Wilczek (biologin), mgr A. Zawadzki (fotogrametriu), mgr A. Jahu (morfoloia), St. Siedlecki (meteorologin) i inż. S. Bornudzkiewicz (zdjęć lotowych). Wyprawa, która wyruszyła z Kopenhagi dn. 25 V, powróciła do kraju poł. koniec września 1937 r.



Prof. Otto Schmidt.

Kierownik sowieckiej stacji badawczej na biegunie pn.

Budując hydrologiczno-kologiczne Morza Ledowego Pn. w okolicach Szpiebergu przeprowadzali wyprawa norweska pod kierunkiem znanego badacza mórz polarnych Thora Iyvorsona w czasie od 4 VII do 8 X 1936 r. — Znaną badacz polarny inż. Czesław Cankiewicz odbył w marcu i kwietniu 1937 r. podróż po M. Białym i M. Barentsa na jednym z norweskich statków myślniczych. Cankiewicz dotarł do 74° szer. geogr. pn., ulegając podczas swej podróży morskiej przezroczystość wód metodą kontarki fotoelektrycznej. Mimo czterokrotnie zagrażającego niebezpieczeństwa ze strony ledów, wyprawa zakończyła się szczęśliwie.

Ważnych odkryć dokonano w obszarze Antarktydy. Z końcem 1936 r. rozpoczęła badania na kraju Graham angolska ekspedycja pod kierunkiem J. Rymilla, osiągnęła bardzo ważne wyniki: mianowicie ustano, że kraj Graham jest półwyspem kontynentalu Antarktydy, a nie wyspą, jak dotychczas ogólnie przyjmowane i rysowane na mapach. Stwierdzono bowiem, że kanal Craue, który unił wg Winklusa oddziela część północną kraju Graham od południowej, wogóle nie istnieje. Ląd ten jest wyższym o wys. 2 000—2 500 m, rozciąga się bardzo głęboko do dalimni, wypolniony lodem, dotąd uważany za element morską. Dalej stwierdzono, że wybrzeże wschodnie leży 30 mil dalej na wschód, niż dotychczas przyjmowano. Również wyspa Aleksandra okazała się 5 razy większą, a od kontynentu oddzielona jest nie szerokim pasem morza, lecz bardzo wąską cieśniną o szer. 15 mil a dług. 200 mil. Punktem wyjściowym wyprawy były zat. Marguerity, a w badaniach posługiwano się zarówno samolotem jak i samolotem, którym dokonano szeregu dalekich lotów w głąb Antarktydy. Wyniki badań Rymilla zestawiają znaczenie mapy okolice biegunu południowego. —

Od 12 XI 1936 r. przebywała tu także wyprawa norweska prowadzona przez niemieckiego badacza kraja arktycznych Lars Christensen na statku „Thorshavn”. Ze statku pływającego wzdłuż wybrzeża robiono wypadki na ląd samolotem. Wyprawa przeprowadziła badania geologiczne, meteorologiczne, zoologiczne, botaniczne i balneologiczne na obszarze wybrzeża między 10° dl. geogr. zach. a 100° dl. geogr. wsch. (od kraju księżniczki Ragnild do lądu królowej Maud). Między 35°—40° dl. geogr. wsch. odkrył lotnik tej wyprawy Winderos nowy ląd o wys. 1 500 m; ląd, który zajęło dla Norwegii (przez zrzucenie sztandaru), nazwano krajem księcia Harald (od króla syna następcy tronu norweskiego). — W tym czasie statek badawczy „William Scoresby” przeprowadzał badania biologiczne wód arktycznych, a w szczególności zajmował się zagadnieniem rozmieszczenia i wędrówek wielorybów. M. K.



Dr. Aleksander Kosiba.

Kierownik polskiej ekspedycji nauk. do Greulandii.

Z ŻYCIA CZŁOWIEKA.

Kronika lekarska.

Na pola medycyny ubiegły rok obfitował w następujące ważniejsze wydarzenia i odkrycia:

W ostatnich tygodniach i styczniu przeszła przez Polskę *fala lagodnej szkarlatyny*. Rok rocznie umrą w tym okresie zwiększenie zapadalności na szkarlatynę wśród dzieci, w z. r. ilość zachorowań była znacznie większą niż w latach poprzednich, tak, że można było mówić nawet o epidemii. Przebieg choroby był jednak stosunkowo bardzo łagodny, przypadki śmiertelne bardzo rzadkie, było wiele postaci poronnych, tj. tak łagodnych, że niejednokrotnie nie były przez lekarzy rozpoznawane.

Grypa pojawiła się w ub. r. podobnie jak w innych latach. Faktycznie bowiem cała Europa, jak i Stany Z. A. P., zakażona jest tą chorobą, występującą co roku w uderzeniach zjawowych epidemicznie. Jednakże ludność zdołała się już w pewnym stopniu wyoparzyć i dlatego epidemie te nie przybierają obecnie tak poważnych rozmiarów, jak w pierwszych latach po wojnie. Walki z gripą uczyniła w z. r. duże postępy. Mianowicie udało się przenosić grype z człowieka na kascio i na świń, a to przeniesienie, zwłaszcza na kascio, dało bardzo ciekawe wyniki eksperymentalne. Okazało się, że zarzek grypy, powodzący dla oka ludzkiego, atakuje organizm przez błonę śluzową jamy nosowej. Ten sam zarzek wstrzykany pod skórę nie wywołuje żadnych objawów chorobowych, lecz wprost przeciwnie uodpornia organizm na tę chorobę. Odporność nie jest trwałą, ale wystarcza do zupełnego odporu na kilka miesięcy. Fundacja Rockefellerowska zainteresowała się problemem ewentualnych masowych szczepień ludności przeciw grypie. Utworzono specjalny Instytut w Budapeszcie dla rozpatrzenia tego zagadnienia. Szczepienie miało polegać na podskórnym wstrzykiwaniu żywego zarzeka grypy. Pierwsze próby, wykonane na kilkuset osobach, uciążących zawodowy kontakt z chorymi, dały zachęcające wyniki.

Próby szczepienia przeciw chorobie raka, które zarejestrowaliśmy na tym miejscu w poprzednim Rozniku, posunęły się znacznie naprzód. Prof. Besredka i dr L. Gross ogłosili, że udało się im uodpornić przecho rakowi nie tylko myszy, szowary i króliki, ale ostatnio również i kury. Zasada polega na wywołaniu bardzo małego skórnego guzka nowotworowego, który następnie musi ulec samolistnemu wygojeniu; wówczas zwierzę uzyskuje odporność, podobnie jak up. staje się człowiek odporny na szkarlatynę lub odrę po przebyciu tych chorób. Szczepienie kur przeciw rakowi polega obecnie na delikatnym ukłucie skóry igłą, której koniec zanurzony został w rozcieńzonej zawieszce miazgi nowotworowej; po upływie trzech tygodni pojawia się w miejscu ukłucia natek, nie większy od główki od szpilki, guzek nowotworowy, który po upływie dalszych trzech tygodni bez śladu zanika; z tą chwilą staje się kura odporną na raka. Szczepionka nie jest jednak jeszcze udoskonaloną; w niektórych przypadkach bowiem, wskutek wprowadzania w skórę niedostatecznej dawki, wywołane w ten sposób guzki nowotworowe nie zanikają, lecz rozwijają się i zabijają zwierzę. Niemniej daje się w odsetku dochodzącym do 50% uodpornić kury na raka; jest to odsetek znacznie wyższy niż u myszy, a nieco mniejszy niż u królików. — Francuska Akademia Medyczna przyznała zeszłoroczną nagrodę wrz. z tytułem „Laureata Akademii” drowi Ludwikowi Grossowi, stałemu współpracownikowi kołecernu „I. K. C.”, za jego dotychczasowe prace nad rakiem, wykonane w ostatnich latach w Instytucie Pasteura w Paryżu. — Na międzynarodowym kongresie gastroenterologów w Paryżu dr Gulamau przedstawił nową metodę rozpoznawania raka żołądka w stadium tak wczesnym, że możliwe jest jeszcze radykalne wyleczenie przez doszczętne wycięcie nowotworu w samych jego początkach. Nowotwory rozpoznane tą metodą są nie większe od monety dziesięciogroszowej. Metoda polega na specjalnej interpretacji serii kilku fotograficznych wykonanych promieniami Roentgen. — Wyjątkowy przypadek przeniesienia choroby raka z matki na dziecko opisał dr J. Bulwiesko i S. Tzowara z Bukaresztu: mianowicie pewna kobieta, chorą na raka piersi, nie zwracając uwagi na swe cierpienie, karmiła niemowlę. Po upływie jednego miesiąca pojawił się nowotwór złośliwy na dolnej wardze u dziecka. Zaczęto natychmiast jak dziecko operowano i nowotwory radykalnie wycięto. Przypadek ten jest jedyny w swoim rodzaju i wywołał zrozumiałe wrażenie w sferach lekarskich. — Chirurg z Tuluzi przedstawił Fran-

cyzacji Chirurgicznej pacjenta, u którego rozwinął się rak no skutek leczniczego wstrzykiwania preparatów radioaktywnych. Przypadek ten jest ostrzeżeniem przed lekkomyślnym wstrzykiwaniem tego rodzaju leków.

W zakresie badań nad trądem zarejestrowano doświadczenie pozwalające, że, praktycznie biorąc, choroba ta jest niemal nie zaraźliwa. Na temat ten rozwinęła się interesująca dyskusja w z. r. w Towarzystwie Lekarskim w Wiedniu, z okazji przedstawienia przez jednego z dermatologów wiedeńskich 70-letniego mężczyzny, chorego na trąd i mieszkającego przez dziesięć lat wraz ze swą rodziną w jednym pokoju; otóż mimo stałego i tak długotrwałego kontaktu z chorym, nikt z licznej rodziny pacjenta nie zaraził się. Przypadek ten nie jest odosobniony. Na podobny temat toczyła się w kilka miesięcy później dyskusja w francuskiej Akademii Medycznej. Okazuje się, że trąd przenosi się z osób chorych na zdrowe tylko zupełnie wyjątkowo i to prawdopodobnie w sposób analogiczny do chorób wenerycznych, tj. tylko przez bezpośredni kontakt. Specjalna komisja tej Akademii, która zajęła się badaniem sposobu przenoszenia się choroby, stwierdziła, jako jeden z najważniejszych faktów, niemożność zarażenia się trądem za pośrednictwem zakażonych przedmiotów, np. brudnej bielizny, naczyni itd., pochodzących od osób chorych na trąd.

Revolucyjny postęp w sporządzaniu szczepionki przeciwospowej był przedmiotem obrad francuskiej Akademii Medycznej. Dotychczasowa szczepionka przeciwospowa, i. zw. krowinka, jest jak wiadomo limfą pęcherzyków ospowych, zdrapywaną ze skóry szczepionych cieląt, zawierającą żywy zarzek ospy krowiej. Obecnie, dzięki podstrawianiu przeom budowy amerykańskich, znaleziono sposób sztucznego hodowania zarzeka ospy krowiej na pożywkach szlucznych w cięplurkach. Pożywki te zawierają płody kurze, które umożliwiają rozwój zarzeka ospy w warunkach szlucznych. Dzięki temu nowa szczepionka przeciwospowa jest idealnie czysta, pewna i tania, gdyż kosztom kilku groszy będzie można produkować ją w ilirani. Sukcesem jest też uciążliwość konserwowania szczepionki, przez wysuszenie jej na proszek, który może być przechowywany w szczelnych ampułkach przez długie lata.

Zapobiegawcze szczepienia przeciw dyfterii wprowadzone zostały w Polsce dla wszystkich dzieci do lat dziesięciu przymusowo. Szczepienia te wykonywane są na koszt Państwa. Kampania szczepienia przeciwdyfteryjowego kierowana jest przez prof. L. Hirsfelda z Państw. Zakł. Higieny w Warszawie. Ze względu na bardzo duże koszty i trudności technicznego zorganizowania tego rodzaju masowych szczepień, akcji obejmującej kolejno poszczególne województwa i dotąd ograniczona była do województwa warszawskiego, łódzkiego i śląskiego. Na terenie woj. łódzkiego zarejestrowano dotąd ponad 200 000 dzieci, a niemal drugie tyle na terenie woj. warszawskiego. Ludność gromi się do tego bardzo chętnie. Do szczepienia stosowana jest i. zw. antoksyna, szczepionka, która nie wywołuje niemal żadnej reakcji, a efekt jej działania jest niemal stu procentowy. Wyniki tej kampanii dają się już w z. r. wydatnie odczuć: ilość przypadków zachorowania na dyfterię zmalała w okręgach szczepionych niemal sześćdziesięciokrotnie.

W walce z chorobami infekcyjnymi udało się prof. Ramonowi i jego współpracownikom w Instytucie Pasteura w Paryżu zrobić znaczny krok naprzód, mianowicie doświadczenia potwierdziły, że dodatek lauriliny do niektórych szczepionek wzmacnia wielokrotnie ich działanie. Wyłączenie tego działnego zjawiska nie znaleziono dotąd, znaczące praktyczne odkrycie jest bardzo duże.

W akcji zwalczania chorób infekcyjnych Akademii Francuskiej wypowiedziała się za obowiązkowym szczepieniem medyków przeciw dyfterii i tyfusowi brzuszemu.

W zakresie leczenia cukrzycy prof. Szentgyörgyi z Budapestu, słynny odkrywca sztucznego witaminy C, zajmując się obecnie badaniami nad wpływem lecniozyny kwasy bursztynowej w tej chorobie; przypuszcza on, że kwas bursztynowy okazał się to skutecznym lekarstwem.

Na kongresie chirurgów w Paryżu prof. Gosset przedstawił sensacyjne wyniki leczenia porażek nerwowych przez przeszczepienie szlucznych pni nerwowych. Prof. Gosset wszczepia nerwy psie specjalnie konserwowane, a to przysiadają się i następują ulutki normalnych pni nerwowych, spowodowane postępującą lub innymi urażeniami.

Niektóre przypadłości sercowe w postaci przyspieszenia

łebna, uczucia biała serca itd., wywołane są nadmiernej czynnością gruczołu tarczycowego. Toteż w ostatekch czasach w tych przypadkach stosuje się leczenie polegające na wycięciu części przerosłego gruczołu tarczycowego. Operacje tego rodzaju, wprowadzone przez chirurgów amerykańskich, dają bardzo zadowalające wyniki.

W klinice chorób wewnętrznych w Rio de Janeiro spróbowano nowej metody leczenia zapalenia gardła, polegającej na iniekcji lekarstwa zawierającego białut, podobnie jak przy leczeniu kły. Jedną iniekcję okazują się wystarczającą do wyleczenia anginy w ciągu 24 godzin. Sposób ten wypróbowany został na 1180 chorych.

Postęp zrobiono w leczeniu katarakty, a to przez umożliwienie operacji także u chorych kaszających. Użytkano to przez drobne zmiany w technice operacyjnej, w następstwie prac lekarzy amerykańskich i austriackich.

Sensacją chirurgii amerykańskiej są próby leczenia prosłych i niewielkich przepuklin pachwinowych iniekcjami. Sposób jest zupełnie nowy do leczenia iniekcjami żyłków i polega na iniekcji środka drażniącego do kanału przepuklinowego, co wywołuje proces zapalny, oraz zbliżowienie i zarośnięcie kanału. Wykonanie zabiegu wymaga jednak dużego doświadczenia chirurga.

Odrutka przeciw zatruciom grzybną, podana przez prof. Henryka Limousina, wykazała ponownie swą skuteczność. Odrutka ta posiada wzór niemal średniowieczny, polega bowiem na podaniu zatrutemu do połknięcia miąższu z dwóch posiekanych surowych żółtek króliczych i siedmiu posiekanych surowych mózgów króliczych. Jakkolwiek sposób działania tego środka nie jest jeszcze wyjaśniony, niemniej jednak jego działanie jest znakomite i w wielu przypadkach udało się dzięki tej receptce przywrócić do życia osoby niemal już umierające.

W Stanach Zł. A. Pn. odbył się kongres lekarski, poświęcony leczeniu szczeni gorączką. Metoda ta, zapoczątkowana przez laureata Nobla prof. Wagner-Jauregg z Wiednia, przyjęła się obecnie na całym świecie. Pierwotnie leczono nią tylko porażenie postępujące, obecnie okazuje się, że i wiele innych chorób można skutecznie leczyć szczeni gorączką, wywołaną malarją, specjalnymi iniekcjami (np. preparatów słukowych), lub, co jest najuodnieksze, specjalnymi aparatami elektrycznymi.

Dwaj lekarze amerykańscy zajęli się (w klinice Mayo) budniem przyczyn nagłej śmierci u osób kąpiących się w zimnej wodzie. Okazało się, że niektóre osoby posiadają specjalną wrażliwość na zimną wodę i nie znoszą nagłego zanurzenia się w niej; wrażliwość polega na nadmiernej wydzielaniu się u tych osób substancji chemicznej, zw. histaminą, której nagły wylew do krwi wywołuje gwałtowny spadek ciśnienia krwi, przyspieszenie tętna i złednienie skóry. Osoby takie można leczyć przez stopniowe przyzwyczajanie ich do chłodnej wody.

We Francuskiej Akademii Medycznej toczyła się ciekawa dyskusja na temat gimnastyki porannej osób, które przekroczyły 50-ty rok życia. Mianowicie jeden z lekarzy francuskich przedstawił trzy przypadki nagłej śmierci u osób 56, 52 i 67-letnich, w czasie wykonywania porannej gimnastyki i to w momencie podnoszenia dolnych kończyn w pozycji leżącej. W dyskusji podkreślono, że u każdego człowieka po pięćdziesiątce latule mogą organicznie zmiany sklerotyczne w naczyniach wieńcowych serca lub w naczyniach krwionośnych mózgu i że z tego powodu u wszystkich osób po pięćdziesiątce wskazana jest pewna ostrożność w uprawianiu gimnastyki. Wolno im oczywiście uprawiać sporty i gimnastykę, chodzi jednak o to, by nie zrywać się nagle z łóż-

ku (nagła zmiana położenia jest bowiem niekorzystna), a szczególnie o to, by nie wykonywać we wczesnych godzinach porannych ćwiczeń gimnastycznych, wymagających położenia horyzontalnego i niskiego ułożenia głowy, gdyż w tych warunkach nagły przypływ krwi do głowy mógłby być niebezpieczny dla niektórych osób.

W Europie zagnieżdżyła się w Austrii i w Czechosłowa-

WAŻNIEJSZE CHOROBY ZAKAZNE W POLSCE.

Choroby	1931	1932	1933	1934	1935	1936
Liczba zachorowań						
Dur brzuszny	12 104	20 349	12 523	18 560	13 590	15 807
„ osutkowy	2 154	2 424	3 454	5 127	4 149	3 757
„ powrotny	2	6	2	2	1	1
Ospa	9	3	5	5	4	1
Odra	19 427	24 877	38 170	38 256	23 606	40 591
Łonica	19 115	22 015	21 961	20 968	17 898	21 173
Krztusiec	5 852	8 723	8 813	9 295	7 523	10 997
Łonica	14 917	18 757	17 324	23 370	17 849	19 565
Czerwonka	1 293	7 244	675	16 717	4 326	7 603
Zimnica	184	151	222	255	251	263
Róża	3 921	3 856	4 034	4 769	4 934	5 819
Zapalenie opon mózg.	558	594	530	539	1 075	1 322
Śpiączka epidemiczna	13	11	23	12	11	12
Gorączka polłogowa	1 517	1 229	1 407	1 588	1 721	1 467
Heine-Med.	40	148	69	83	69	252
Liczba zgonów						
Dur brzuszny	916	1 408	920	1 334	1 108	1 107
„ osutkowy	144	185	200	303	249	234
„ powrotny	—	—	—	—	—	—
Ospa	2	2	1	—	2	—
Odra	235	206	309	344	186	327
Łonica	693	729	607	508	482	561
Krztusiec	322	371	261	215	291	576
Łonica	858	1 059	877	1 088	894	997
Czerwonka	137	852	42	1 753	447	755
Zimnica	1	1	1	—	—	1
Róża	201	196	221	204	204	300
Zapalenie opon mózg.	155	162	134	215	215	251
Śpiączka epidemiczna	7	3	8	8	8	4
Gorączka polłogowa	371	341	334	366	366	397
Heine-Med.	6	11	8	7	7	22

W miastach leżących ponad 100 000 mieszkańców, w r. 1936 wypadale przeciętnie 109,7 zgonów na 10 000 mieszk. Największą liczbę zgonów powodowały choroby serca — 19,8, następnie gruźlica narządów oddechowych — 13,4, zapalenie płuc — 10,4, rak i inne nowotwory złośliwe — 10,4. (Lecznicy w Polsce w r. 1935 było 3,7 na 10 000 m. W Europie mniejszy stosunek ma Jugosławia 3,5 i Finlandia 3,1.)

SAMOZATRUCIE NA TŁE WĄTROBY

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból głowy, wzdęcia, odhijania, ból w wątrobie, niestrawność w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obrzuku, plawy i wyrzuty na skórę, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony). Trucizny wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazało, że zła leczyłaze „Cholekinaza” H. Ntomelewskiego jako żółta-uroczepedne są naturalnym czynnikami, odciążającymi sokł ustroju od trucizn własnych.

„CHOLEKINAZA” jest mieszaniną odnowleńdo dobranych i w specjalny sposób spreparowanych ziół. Kuracja cholekinazowa polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności, jako organu, który dla krwi jest jak gdyby filtr. Krew zabiera odpadki komórek i inne szkodliwe substancje do wątroby. W wątrobie z odpadków tych wytwarza się żółć a wydziela się z organizmu przez kielki. W ten sposób odbywa się prawidłowa przemiana materii.

Szczegółowe informacje w broszurach.

Zadaje bezpłatnych broszur.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych i w laboratorium fizjol-chem. „CHOLEKINAZA”

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 5. TELEFON 9-74-96.

ci nowa choroba zwierząt, t. zw. tularemia, przy czym zanotowano również przypadki przeniesienia się jej z chorých zwierząt (zajęcy, wiewiórek, myszy polnych i innych gryzoniów) na ludzi. W miejscach zakażenia pojawia się guzek, który potem ropieje, równocześnie zjawia się gorączka i ogólne osłabienie. Najlepszym sposobem uchronienia się jest pedantyczna czystość rąk i wystrzeganie się uszkodzeń skóry w czynie np. preparowania skórek zwierzęcych. Trudniejsze do uniknięcia są ukąszenia much, które również przeniesie mogą chorobę. Ze względu na to, że tularemia pokazała się w Czechosłowacji, istnieje obawa przeniesienia jej i do naszego kraju.

Ciekawe nowe prace nad hormonami ogłosił Steinach i jego współpracownicy. Z tych badań wynika, że hormon żeński wstrzyknięty samcowi zamienia się w jego organizmie na hormon męski i zostaje następnie wydany w mocz. Badania posiadają dużą wartość teoretyczną, a możliwe jest, że będą miały i praktyczne znaczenie.

Sensację w świecie lekarskim wywołały nowe prace Currella, który z pomocą nowej, udoskonalonej przez Lindbergha metody, poza organizmem hoduje wycięte i żyjące organy zwierząt. W ten sposób udało mu się ohecnie utrzymać przy życiu, poza organizmem królika, żyjący i czynny jego gruczoł tarczycowy; ten wycięty gruczoł przeżył swego właściciela o pełne trzy tygodnie.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE W POLSCE.

Grupy województw	1931	1932	1933	1934	1935	1936
M. st. Warszawa	1 204	1 244	1 315	1 300	—	826
Woj. centralne	1 283	1 484	1 350	1 455	2 078	1 474
„ wschodnie	475	538	614	636	525	505
„ zachodnie	583	677	586	621	708	747
„ południowe	748	806	790	853	810	899
Ogółem	4 293	4 744	4 655	4 865	4 121	4 451

Na 100 000 mieszk. przypadało w 1935 r. 12,2 zamachów (w tym zgonów 7,7), w 1936 r. 13,1 (7,6). Najwięcej zamachów popełnianych było w wieku 20—29 lat; w r. 1935 mężczyzn 903, kobiet 770, w r. 1936 mężczyźni 963, kobiety 830.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

FLORJANKA

Spółka Akcyjna w Krakowie.

D Y R E K C J A :

Kraków, ul. Basztowa 6-7-8

Tel: 120-57, 133-42.

O D D Z I A Ł Y :

WARSZAWA, ul. Mazowiecka 4

Tel. 299-84

L W Ó W, ul. 3-go Maja 16

Tel. 202-43

Ł Ó D Ź, ul. Piotrkowska 99

Tel. 107-85

POZNAŃ, ul. 27-go Grudnia 9

Tel. 18-48

KATOWICE, ul. Pocztowa 6

Tel. 312-96

Reprezentacje i Agencje we wszystkich większych miejscowościach Państwa Polskiego.

Codziennie Trilysin

Lupież znika,
Wypadanie włosów ustaje,
Włosy odrastają.



Trilysin ratuje włosy!

DZIAŁ KOBIECY.

WŁADYSŁAW POŁIECHA.

Obrazki z życia kobiet w Polsce w XVI w.

Światopogląd średniowieczny odwracał umysł ludzki od spraw ziemskich i stawiał jako najwyższy ideał ascezę. W myśl tego poglądu życie doczesne i otaczający człowieku świat nie przedstawiały wartości, jako rzeczy znikome i przelotne i uważane były jedynie za środek do osiągnięcia zbawienia, tj. szczęścia w wieczności. Wynikiem takich założeń było, że zarówno prawo jak i obyczaj przyznawały kobietom stanowisko niższe aniżeli mężczyźni. Kobieta była „ciemniejszą”, a jej rola ograniczała się do wypełniania obowiązków macierzyńskich. Z tego powodu, ograniczona w swych prawach, podlegała kobieta mężczyźnie jako głowie rodziny. Dopiero w epoce Odrodzenia nastąpiła zmiana poglądów, a w związku z tym powstał ruch emancypacyjny wśród kobiet, który najłatwiej rozwinął się we Włoszech, skąd wszedł do innych krajów Europy, m. in. do Polski.

Poniżej podajemy kilka obrazków z życia kobiet w Polsce XVI w., które dowodzą, że wówczas kobieta polska próbowała wyrzucić się z krępałości jej wieków i uzyskać prawo swobodnego rozporządzania swoją osobą. Przed XV-yim wiekiem nie ma w rękopiśnych rejestrach żadnych podobnych epizodów. (Opisane tu wydarzenia, dotąd nie ogłoszone, zachowały się w rękopisach: Bibli. Czartoryskich w Krakowie 271, nr 371; Bibli. Uniw. warsz., Lat. F. IV 146 q 1. 388 l. 1111, oraz Arch. Państw. w Krakowie, Inscr. Costr., t. 42, str. 233/35).

Rokowa wojewodzina. U schyłku XV w. żyła w Wielkopolsce można rodzina panów na Błynie, herbu Łodzia. Jedną z członków tej rodziny, Małej, dziedzic Maszyny w pow. szreniowski, przyrucił od tej miejscowości nazwisko Moszyński i dal początek rodzinie szlacheckiej, która wygasła w XVIII w. Płastowid wyskakiwał: za czasów Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachtowego wojewodą poznańskim i starszym generałym Wielkopolski. Małej, odziedziczony po przadkach, powiększył znaczenie przez małżeństwo z Nawojką koniecpolską, która mu wniosła w posagu wielkie dobro, znajdujące się w woj. sieradzkiem i krakowskim. Umarł ok. 1494 r., pozostawiając dwóch synów: Hieronima i Jana, ludzi dwule, córki: Jadwigę i drugą nieznanego imienia. Po śmierci wojewody wdowa Nawojka objęła w zarząd ogromne dobro własne i męża i zafala się gorliwie wychowaniem dzieci. Ażoby zaś córkom dać odprawienie do ich stanowiska wykształcenia, przyjechała na swój dwór ubiegłego szlachciana Mijomskiego h. Niesobin, który pełnił obowiązki namiestnika domowego wojewodzina. Po powym czasie między jedną z panienek i młodym namiestnikiem wykworzył się stosunek serdeczny przyjaźni, który przerodził się w gwałtowną miłość. Ponieważ nie mogło wątpliwości, że pan wojewodzina nie da nigdy zezwolenia na małżeństwo córek z chłopszczykami, przelecieliśmy do potajemnego ślubu, który też szczęśliwie przeprowadzili. W myśl prawa polskiego za porwanie panny szlacheckiej groziła surowa kara. Mogła więc wojewodzina śledzić sądowo uwodźciela swą córką, lecz panna oświadczyła, że stała się to na jej życzenie i za jej zgodą, nie pozostało więc matce nic innego, jak wzrucić się córki i wydziedziczyć ją na rzecz jej starszego brata Hieronima.

Mijomski znalazł się niebawem w klepotliwym położeniu. Z małżonką z ukochanym miał kilkoro dzieci, a nie posiadając majątku, potrzebował na utrzymanie odpowiedniego domu, tuż się po dworach i angażów, szukając protokółu celem odzyskania majątku swej żony. Zupełnił się nim w końcu wojewoda krakowski Andrzej Tęczyński, który skorzystał ze sposobności, by ze-

mieść się na swoim przeciwniku bliskim krakowski Piotrze Tomickim, bliskim krewnym Moszyńskich. Gdy umarła wojewodzina Moszyńska, Mijomski, za namową swego pułkownika, wystąpił z pretekstem do spadku po niej i przedłożył przed sądem królewskim w 1531 r. sfałszowany dokument sądu sioradzkiego, stwierdzający, że nioboszek zapisał połowę majątku jego żonie. Później proces Hieronim Moszyński powołał na świadków sędziów sieradzkich, którzy uznali ów dokument za podforzany. W obronie Mijomskiego przemawiał woj. Tęczyński, przeciwko niemu biskup Tomicki. Wroszła król i zasiadający w sądzie senatorowie nakazali Mijomskiemu, w myśl obowiązującego prawa, zaprzysięć z siedmiu świadkami, że przedstawiony przez niego dowód jest winowatym. Nieszczęśliwy małżonek, pragnąc przynajmniej część schody uratować dla swej żony i dzieci, złożył przeprosną przysięgę i wygrał proces. Wynik procesu wywalał wśród senatu różne konantarze; jedni potępiali okrucieństwo małki wobec córki i cieszyli się z pomyślnego dla powoda zakończenia sprawy, inni uważali widzieli w orzeczeniu sądu niebezpieczny precedens na przyszłość, który może być zachęką do popełniania fałszerstw i zawierania małżeństw bez zgody rodziców. Sam zaś Mijomski, pomimo tego, że miał już w rękach prawomocny wyrok, dręczony wyrzulaniami senatu, przez doradcę prawego Tęczyńskiego, ks. Sobiesława Brankiego (który miał być autorem owego fałszyku), prosił biskupa Tomickiego o pośrednictwo i zawarł w końcu dobrowolną ugodę z Moszyńskim, w myśl której zrezygnował z dóbr nieruchomości za odszkodowaniem 4000 zł.

Tragiczna miłość wojewody. W miasteczku Szreniów, na pograniczu Prus i Mazowsza, wznosił się w XVI w. piękny renesansowy zamek, położony wśród rozległego parku. Była to rezydencja wojewody plockiego Feliksa Szrenieckiego z Sokolowa, synu Stanisława, woj. plockiego i Malgerzuty z Dzalińskich. Jakże nieszczęśliwym futułem prześladowało rodzinę Szrenieckich. Dwój synowie wojewody Stanisław, z pierwszego małżeństwa, żył w niezgodzie ze swoją matką Malgorzatką, po śmierci ojca nie mieli miłujek i skończyli życie tragicznie: Jan, schwytyany na rozbój, zginał z ręki kuta w Pleszu, Mikołaj został zabity przez mścinnego przez mścinną sędzię, Szwabowskiego, szlachcica z ziem dobrzyńskich. Także stosunki rodzinne ich przyrodniego brata Feliksa nie układały się pomyślnie. W r. 1526 poślubił on Barbarę Kościelecką, córkę Stanisława, wojewody poznańskiego, kochał już starszą i nie mieszkał się dołą opłdy. Obłąkany wobec żony, szukał szczęścia w przygodnych miłosłkach, aż wreszcie zakochał się do szaleństwa w pannie z francuskiej, którą swą żonę, małżonkę Pałewską, obdarzonej niezwykłą urodą („candis ex ornatu oculis spirat Venus” — mówi o niej maozyna śladek). Ażby ukryć przed żoną swój stosunek z ukochaną, wojewoda wyjechał za sturogo szlachcica, właściciela wsi, położonej okok jego majątku Sokolowa, w Gostyńskim. Od tej pory przebywał częścią w Sa-

Fragment dekretu króla Zygmunta I w sprawie między kusałceza Mikłuszen i jego żoną, wydanego w Krakowie w 1532 r. i obrotowanego w ułach grodzkich krakowskich (Arch. Państw. w Krakowie, Inscr. Costr. t. 42, str. 233/5).

kolowie, żonę zaś pozostawiał w Plocku bliu w Szreniów.

Niebuwem wojewodzina przez swych zastróżników dowiedziała się o romansie między i postanowiła się zemścić. Pewnego dnia wysłała do Pałewskiej gońca z podrobionym listem wojewody, w którym zapraszał ją, by w pewnym oznaczonym czasie przyjechała do Sokolowa. Pałewska, nie przeczuwając podstęp, uległa żądaniu temu wezwaniu, lecz w drodze, wiedząc przez kęsy las, została napadnięta przez szalonych na nią zbiorów, wygnięta z karety i w okrutny sposób zamordowana. Mordercy zwłoki przysypali ziemią i galeziami. Woje-

woda, zaniepokojony nagłym zalkuięciem ukoehanej, zarządził poszukiwania, które doprowadziły do odnalezienia zwłok. Po wykryciu zbrodni i jej sprawców, Szreński papadł w uelaneholię, zabronił żonie pokazywać się na oczach, i tylko powodowany ambicją redową nie wytoczył jej procesu o współudział w zbrodni. Teraz woje wodzina nsiłowała naprawić swój błąd i zwróciła się z prośbą do królowej o interwencję. Bona zleciła pógodzenie małżonków biskupowi płockiemu Andrzejowi Krzyckiemu, do którego wysłała w 1533 r. w tej sprawie swego pedczuszego Tomasza Lubrańskiego. Biskup niechętnie podjął się pośrednictwa, lecz ostatecznie podczas pobytu w Plocku wojewady, skłonił go do złożenia deklaracji, że będzie żenie okazywał należyty szacunek. Szreński nie mógł jednak przeboleć śmierci ukoehanej, żył nadal w separacji z żoną i umarł, nie pozostawivszy potomstwa, jako ostatni z rodu.

Przypady zakochanej wdowy. Biskup krakowski i podkanclerzy koronny Piotr Tomicki miał dwóch braci: Mikołaja i Stanisława. Starszy Mikołaj, kasztelan gnieźniński, starosta pyzdrowski, komendał i kościelński, ożenił się w 1520 r. z Anną, córką Mikołaja Łikowskiego h. Pomian, dziedzica Łikowa w pow. gnieźnieńskim, z którą miał trzech synów: Mikołaja, zmarłego w wieku dziecięcym, Janu i Stanisława, oraz córkę Zofię. Po kilkunastu latach szczęśliwego pożycia małżeńskiego zapadł na zdrowiu i podczas pobytu u swego brata biskupa zmarł 7 III 1529 r. na zamku w Ilży. Opiekę nad pozostałą po nim wdową i dziećmi objął biskup Tomicki i wyznaczył im jako miejsce pobytu swój zamek w Ilży. Lecz młoda jeszcze i pełna temperamentu wdawa nie czuła się szczęśliwą w okazałej, ale odciętej od świata rezydencji biskupiej. Odwiedzała ją tylko od czasu do czasu jej serdeczna przyjaciółka Pekońska, której mąż posadał niedaleko małą włościanę. Przez Pekońską poznała się z jej kuzynem, młodym i dorodnym, ale zupełnie błodnym szlachetkiem z ziemi opoczyńskiej, Janem Duninem, który podbił jej serce.

Gdy minął okres żałoby, pani Anna, za namową przyjaciółki, postanowiła poślubić Dunina bez wiedzy swego opiekuna, który niwytłiwie byłby odinował swego zezwoleniu na to nieodpowiednie dla pani kasztelanowej małżeństwo. W wielkiej tajemnicy i bez zachowania przestrzegane go zwykle podczas takich uroczystości ceremonii, odbył się ślub i weselo Tomickiej w majątku Pekońskich, po czym kasztelanowa powróciła do Ilży, a jej mąż wyjechał do Krakowa, by sturne się dopiero teraz o zezwolenie biskupa. Rozmowa między Tomickim i Duninem miała miejsce w katedrze na Wawelu, w chwili gdy biskup po odprawieniu uroczystej mszy św. opuszczał świątynię. Dunin w słowach unżonych przedstawił mu całą sprawę i na dowód prawdy pokazał pierścien ślubny. Tomicki, aczkolwiek do głębi był poruszony tą wiadomością, zachował kunningowy spokój i oświadczył Duninowi, że odpowie mu we właściwym czasie. Po sprawdzeniu, że ślub istotnie się odbył, biskup zawiadomił o tym małąk bratowej, zarzekł się opieki nad córką i radził, by ją niezwłocznie zabrała do domu i pilnie strzegła. Niehawe smutny orszak opuszczał zamek w Ilży. W karecie jechała niebezpieczna małżonka z matką i służelnymi, a towarzyszył jej oddział gwardii biskupiej. Podczas podróży pani Anna dziwnie się zachowywała: wysiadała często z karety, rzekomo dla odpoczynku, wypatrywała cinglo kogoś po drodze, to znów przedłużała postoje. W Opocznie pojawił się niespodziewanie Dunin, zamienił parę słów z małżonką, po czym odjechał. Gdy konwój zbliżał się do Tuszyńa, oloczyła go uagro gromada uzbrojonej szlachty i wśród ogólnego zamieszania Dunin porwał swą żonę, zanim napadnięci zorientowali się, co zaszło. Wiadomość o uprowadzeniu kasztelanowej wywołała ogromne poruszenie na dworze biskupim. Marszałek dworu Mikołaj Bogusz, wliwwszy do pomocy słurowców z Ilży, Bedzelska i Kiele, na czele jazdy nadwornej puścił się w pogoń za złodzieimi. W nocy, podczas postoju oddziału Bogusza w miasteczku Żarnowie, niedaleko miejsca zamieszkania Dunina, jakś kałdż, z nim spokrewniony, sprzedał niebezpiecznego małżonka o grożącym mu niebezpieczeństwie. Dunin niezwłocznie na jednym koniu wraz z małżonką zbiegł w okoliczne lasy. Nad ranieciem poćig napadł na dworek Dunina, poranił jego brata i skosty i obrabował doszczętnie, ale powrócił bez zbiega. Wśród szlachty ziem opoczyńskiej i rawskiej zawrzało. Dunin z małżonką w oławie przed uwieglaniem akrywał się po dworach zaprzyjaźnionych rodzin, zaś jego ojciec wniósł skargę do sądu grudzkiego o najazd zbrojny na dom i porwanie niego i ziemię przedko biskupowi.

Tymczasem Tomicki postanowił przykładnie ukarać

Niezastąpione

dla indywidualnej
pielęgnacji cery

Swieżość
kwiatu...



Dra LUSTRA
Puder EGZOTYCZNY

specjalny dla cery
normalnej i suchej.

Bezszkwinia-
wy mat...



Dra LUSTRA
Puder HIGIENICZNY

dla cery tłustej.

Dunina. „Zniszc, dopuścił się Dunin takiego czynu, który zuchwałością przewyższa jego siły i położenie społeczne, wszyscy zaś niezadli ludzie muszą służyć potęgę jako hamiebną zbrodnię” — pisał 13 XI 1530 r. do swego przyjaciela kancelerza kor. K. Szydłowieckiego. Niebawem uzyskał od króla pozew przeciwko Duninowi, wzywający go na dzień 2 I 1531 r. przed sąd sejmowy w Piotrkowie. Ojciec Dunina, zaniepokojony o los syna, uprzedzając termin rozprawy, przybył na sejm z swymi krewnymi i przyjaciółmi, zażądał u senatorów a nawet księcia pruskiego Albrechta o pomoc i poparcie i sierał się o polubowne załatwienie sprawy, lecz nadaremnie. Nadszedł dzień sądu. Przed trybunałem stawili się pan Śledziecki, matka wprowadzonej, w której imieniu dworzani króla Mikołaj Nipszye oskarżyli Dunina o porwanie córki, naruszenie spokoju publicznego, obrażenie biskupa i całej rodziny Tomickich. Następnie powstał biskup a wraz z nim obecni przy tym senatorowie, prosząc króla o surowo ukaranie winnego. W imieniu króla odpowiedział kancelerz Szydłowiecki, że J. K. Mość po umiarkowaniu zarządził to, co uznaje za słusze i sprawiedliwe, po czym Zygmunt I powściął z tronu, zbliżył się do płaczącej matki i uściśnawszy jej rękę dodawał słów otuchy. Nazajutrz zjawił się zastępca prawny Dunina z jego małżonką, lecz sąd nie dopuścił go do przesłuchania, ponieważ prawo wynagrodzenia osobiście sławienia się pozwamnego i tylko na usłone prośby starożytnego ojca i krewnych Dunina zgodził się odroczyć termin do dnia następnego. Niefortunną małżonkę oddano tymczasem pod opiekę pań z rodzin senatorskich. Wreszcie przybył na rozprawę sam Dunin, który widząc, że nie ma innego wyjścia, wołał już życie utracić niż honor. Pani kniezielnikowa zeznała, że dobrowolnie poślubiła Dunina i namówiła go do porwania jej, w końcu, wśród ogólnego poruszenia, oświadczyła, że go nie opuści, choćby śmierć razem z nim miała ponieść. Na tej podstawie zapadł wyrok przyznający żonę Duninowi.

Z kolei Dunin domagał się wypłacenia posagu żonie, lecz biskup zażądał tak ogromnej kaucji, zabezpieczającej zwrot posagu, na wypadek bezdzielnej śmierci Duninowej, jej dzieci z pierwszego małżeństwa, że biedny szlachcic nie mógł jej złożyć. Musiał zaniechać żądania posagu i żył z żoną w wielkim niedostatku.

Jak królowa Bona żonę knięcia z małżonkiem po-

godziła. Działo się to w 1532 r. Na Kazimierzu, za murami ówczesnego Krakowa, pędził pracowity żywot młody kucharz, niejaki Mikołaj, z młodą i dorodną żoną Barbarą. Pożycie małżonków nie było jednak szczęśliwe, Mikołaj był podejrzliwy i prześladował żonę zazdrością, zwłaszcza od czasu, gdy na praktykę zgłosił się do niego młody czeladnik Jan, któremu pani majstrowa zaczęła okazywać swe względy. Spory małżeńskie kończyły się zazwyczaj dotkliwym pobitem Barbarę przez zazdroznego męża. Doszło do tego, że majstrowa, nie mogąc dłużej znieść tego, zdołała się na ulogę zwykłą odwagę: udała się na zamok do królowej Bony i przedstawiwszy jej swoją niedolę, błagała o pomoc.

Na wynik tak wysokiej protekcji nie trzeba było długo czekać. Niebawem Mikołaj, na rozkaz króla (który spełniał tylko życzenie swej żony), został aresztowany i osadzony w więzieniu zamkowym, poki nie złożył kaucji, że żony więcej blić nie będzie. Lecz to nie wystarczyło królowej. Po wypuszczeniu Mikołaja z więzienia Bona wezwała małżonków i poleciła im, by w W. Czwartek przystąpili do spowiedzi i komunii św., a następnie stawili się przed wyznaczonym przez nią sędzią polubownym, który ustalił sposoby, mające zapobiec na przyszłość wszelkim nieśmactwom między małżonkami. Totoż w skład sądu wchodził uczeń panowie: wychowawca Zygmunt August, profesor dr Jan Świdus Stulus Amatus, Andrzej Zakrzewski, wojski poznański i Jakub Piłpowski, burgrabia krakowski. Po wysłuchaniu małżonków sędziowie zażądali od nich naперед złożenia uroczystego śluchu, że będą od tej pory żyć w zgodzie i miłości małżeńskiej i przelazą sobie wzajemne urazy, a następnie polecieli im przyjąć następujące warunki: Mikołaj pozostawił kaucję, jako zabezpieczenie ugody, oddał w pewnym terminie owego czeladnika Jana i podpisał zobowiązanie, że będzie się odnosił do małżonki z należytym szacunkiem i nigdy nie podniesie na nią ręki. Gdyby zaś nie dotrzymał tych warunków, nie tylko tracił prawo obywatelstwa miasta Kazimierza, ale zapłacił również taką karę pieniężną, jaką mu oznaczy królowa. Pani Barbara, mając takie gwarancje, mogła już bez trudu przyrzec, że zasłusze się do układu.

Po przyjęciu ugody, spisano dokument, który na życzenie królowej został zatwierdzony przez króla, a następnie zamieszczony w aktach sądu grodzkiego w Krakowie.



MASZYNY do SZYCIA

do użytku domowego
i celów przemysłowych

CZĘŚCI ZAPASOWE

IGŁY

OLIWA

BEZPŁATNE KUPONY OBSŁUGI

Ameryk. Spółka Akcyjna

SINGER SEWING MACHINE COMPANY

Zarząd: WARSZAWA, Marszałkowska 115

Własne magazyny we wszystkich większych miastach

Sport polski w roku 1937.

Wbrew przypuszczeniom, że wielki wysiłek organizacyjny i sportowy, dokonany przez polskie organizacje sportowe w roku olimpijskim 1936, spowoduje w r. 1937 pewne obniżenie się zarówno poziomu wyników jak i zwolnienie tempa pracy, rok ubiegły wykazał tempo pracy nie tylko nie osłabione, ale wzrost przeciętnie, wzmożone, i wszystko niemił gąłęzie sportu wykazywały wielki rozwój. W związku zaś ze zwiększeniem się liczby czynnych sportowców poleczyły się również wyniki, uzyskiwane przez czołową grupę sportową. Również wzrosła popularność sportu wśród społeczeństwa. O ile dawniej zawody sportowe odbywały się przy stosunkowo szczupłym udziale publiczności, obecnie przy poważniejszych zawodach zwiększyła się liczba widzów, a na wielkich imprezach międzypaństwowych zwykłe brukała oślesz na stadionach. Ten oblaw świadczył zarazem, że Polska posunęła się mało hojnie, stadionów, pływalni i innych urządzeń sportowych. Nowe rozporządzenia władz szkolnych, wprowadzające nieco szersze ramy wychowania fizycznego do programów szkół średnich, wywołały również wzmożone zapotrzebowanie urządzeń sportowych. Przy braku środków na inwestycje i u nas sport i, zw. społeczny znęcał się upadływać pomocy u władz państwowych i samorządowych. Jednakże podczas gdy w wielu państwach (zwłaszcza Włochy i Niemcy) sport oddany został pod kierownictwo władz państwowych, u nas ten system nie został zastosowany. Sport „społeczny” nadal pozostał samodzielnym. Na państwie konferencji między innymi władzą sportu w Polsce: Związkiem Polskich Związków Sportowych, a władzą państwową powołana do opiekowania się wychowaniem fizycznym: Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, ustanowiono jedynie nadzór władzy państwowej nad działalnością związków sportowych. Władze państwowe przez P. U. W. F. i P. W. wydają jedynie t. zw. wytyczne, które mają służyć związkom sportowym w układaniu programu pracy i przy jego wykonaniu. Wprowadzenie w życie tego układu między sportem społecznym a władzami państwowymi nastręczało na pewne trudności, które m. in. wywołały duże przesilenie w Polskim Związku Lekkoatletycznym (ustąpienie prezesa i całego zarządu). Fakt ten spowodował rewizję dotychczasowych doświadczeń na polu współpracy.

Państwowy Urząd W. F. i P. W. współpracował ze związkami sportowymi przez swych delegatów, w okręgach zaś przez kierowników Okręgowych Urzędów W. F. i P. W. w 10 miastach, w których znajdują się D. O. K., zaś w pozostałych przez komendantów Okręgowych Ośrodków W. F., wzgl. przez powiatowych komendantów P. W. Ze strony społeczeństwa do pomocy sportowi zostały powołane *Wojskowiaki*, *Miejskie* i *Powiatowe Komitety W. F. i P. W.*, w skład których weszli przedstawiciele samorządu, szkolnictwa, wojska i reprezentanci organizacji społecznych. Komitety te mają za zadanie organizowanie pomocy maturalnej dla organizacji W. F. i P. W. Organem doradczym władz rządowych w zakresie spraw, związanych ze sportem i wychowaniem fizycznym, jest *Rada Naukowa Wychowania Fizycznego*, podległa ministerstwu spraw wojskowych, do której zadań należy badanie naukowe ćwiczeń fizycznych i ustalenie wytycz-

nych w tym kierunku dla władz państwowych, w szczególności w zakresie opieki lekarskiej nad ćwiczącymi. Przewodniczącym Rady z urzędu jest marsz. Edward Smigła-Rydz, wiceprzew. gen. dr Stanisław Ruppel.

ZWIĄZKI SPORTOWE.

Sporłem społecznym kieruje na podstawie porozumienia z P. U. W. F. i P. W. Związek Polskich Związków Sportowych, na czele którego stoi prezes minister plk. dypl. Juliusz Utych. Sprawami przygotowania startów polskich do Igrzysk Olimpijskich i zebraniom funduszy olimpijskich zajmuje się Polski Komitet Olimpijski, wybierany corocznie przez Zarząd Z. Z. Na czele Polskiego Komitetu Olimpijskiego stoi plk. dypl. Kuzubierz Głubisz.

W skład Związku Polskich Związków Sportowych wchodzi obecnie 24 związki, mianowicie: Polski Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” (Warszawa, Wybrzeże Śniłkiej Kępy 26), Polski Związek Piłki Nożnej (Warszawa, Marszałkowska 40), Polski Związek Lekkoatletyczny (Warszawa, Wiejska 11), Polski Związek Towarzystw Wioślarskich (Warszawa, Al. Jerozolimskie 45), Polski Związek Narciarski (Kraków, Piłsudskiego 13), Polski Związek Kolarski (Warszawa, Wawolska), Polski Związek Ławni Temelcowy (Warszawa, Miśliwiecka 3-5), Polski Związek Łyżwiarzy (Warszawa, Szopena 8), Polski Związek Pływacki (Warszawa, Nowy Świat 45), Polski Związek Stermierczy (Warszawa, Marszałkowska 138), Polski Związek Bokserski (Poznań, Piekarni 16-17), Polski Związek Piłki Ręcznej (Warszawa, Murli Konopnickiej 6), Polski Związek Żeglarski (Warszawa, Nowogródzka 4), Polski Związek Hokeja na Lodzie (Warszawa, Miśliwiecka 3-5), Polski Związek Atletyczny (Katowice, skrzyżna pociągowa 53), Polski Związek Moloczkowy (Warszawa, Bednarska 10), Polski Związek Hokeja na Trawie (Poznań, Mroczkowskiego 14), Polski Związek Jeździecki (Warszawa, Mszczewiecka 7), Polski Związek Kajakowców (Warszawa, Miśliwiecka 3-5), Polski Związek Łuczników (Warszawa, Miśliwiecka 3-5), Automobilklub Polski (Warszawa Al. Szucha 10), Polski Związek Tenisa Stołowego (Łódź, ul. Nawroł 55), Polski Związek Strzelectwa Sportowego (Warszawa, Miśliwiecka 3-5), Polski Związek Sportowy Gluchoniemych (Warszawa, Krucianina 83).

Pozna Z. Z. rozwijają działalność sportową na terenie Polski nast. związki: Związek Harcerstwa Polskiego (Warszawa, Miśliwiecka 3-5), Aeroklub H. P. (Warszawa, Krak. Przedmieście 11), Związek Wojskowych Klubów Sportowych (Warszawa, Miśliwiecka 3-5), Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych (Warszawa, Cz. Krzyżu 20), Związek Makkabi w Polsce (Warszawa, Królewska 20).

Obok braku odpowiednich urządzeń sportowych dla się również odczuwał brak wykwalifikowanych instruktorów sportowych. Brakowi temu starają się zapobiec zarówno poszczególne związki sportowe przez organizowanie, przeważnie przy pomocy P. U. W. F. i P. W., kursów instruktorskich, jak również P. U. W. F. i P. W. we własnym zakresie. Instruktorów wyższego stopnia oraz nauczycieli sportów i gimnastyki dla szkół przygotowują: Centralny Instytut Wychowania Fizycznego im. Marsz. Piłsudskiego w Warszawie na Bielcach, jak również Studio Wychowania Fizycznego przy Uniw. Jag., poznań.



Fragment pokazu gimnastycznego zespołu duńskiego Nielsa Bukha w Warszawie.

skim i Uniw. J. K. W opracowaniu jest nstawa o instraktorach wychowania fizycznego. Wychowawcy fizyczni założyli Związek *Wychowawców Fizycznych*, którego celem jest organizacja życia zawodowego wychowawców, oraz ułatwienie dalszych studiów członkom Związku.

W z. r. odbył się w Worochle organizacyjny zjazd Związku *Lekarzy Sportowych*, który wyłonił pierwszą władzę związku, a prezesem płk. dr. Szulcem na czele. W studium organizacji znajdują się koła powołane na tego związku. *Polski Związek Dziennikarzy Sportowych* odbył doroczną zjazd w Poznaniu; prezesem wybrany został poaownie red. *Włodan Sikorski* z Warszawy, wice prezesami red. *Aleksander Szenajch* i *Sławisław Rothert*. Nagrodę dziennikarską otrzymał w r. 1937 za rok 1936 prof. *Rudolf Wacek* ze Lwowa. Stypendium aa wynięd za granicę P. U. W. F. i P. W. nie przyzdeili.

Ustalenie Hezebnośel wszystkich związków sportowych natrafia na duzo trudności. Według oficjalnych obliczeń Hezebnośel związków dn. 1 IV 1937 przedstawia się nast.:

Związki	klubów	zawodników
Pol. Zw. Tow. Gimn. „Sokol”	628	58 416
Polski Związek Piłki Nożnej	882	100 250
„ „ Lekkontletyczny	201	14 801
„ „ Tow. Włoslarskich	65	6 500
„ „ Narciarski	250	23 000
„ „ Kolarski	120	7 000
„ „ Lawni Tomisowoy	99	3 550
„ „ Lyżwiarzski	38	3 500
„ „ Pływacki	85	5 101
„ „ Szerusierczy	23	514
„ „ Bokserski	141	5 464
„ „ Molocyklowy	45	1 757
„ „ Jeździecki	29	5 466
„ „ Piłki Ręcznej	315	9 911
„ „ Kajakowców	101	3 500
„ „ Łuczniików	200	6 000
„ „ Tenisa Stolewego	157	4 320
„ „ Strzelstwa Sport.	923	21 063
„ „ Zeglarski	29	1 000
„ „ Hokeja na lodzlo	87	2 500
„ „ Hokeja na trawie	6	515
„ „ Atletyczny	56	5 406
„ „ Sport. Gluchosłomych	8	152
Automobilklub Polski	10	4 000

Ogółem statystyki oficjalnie obliczają *Hezbę sportowców w Polsce na 470 700 osób*, w tym 367 600 mężczyzn i 103 100 kobiet. Organizacją sporu zajmuje się na terenie Polski 9 557 stowarzyszeń sportowych. Tych danych ale można jednak uważać za sędle.

Poza zwiazkami bowiem dość ożywioną działalność rozwijają *szkolne kluby sportowe*, którym nadano swobodniejszą ramy rozwoju. Kluby te zajmowały się przede wszystkim grami sportowymi i lekką atletyką, a w niektórych ośrodkach także i piłką nożną i włoslarsstwem oraz sportem kajakowym. Statystyka ale uwzględnia także organizację typu P. W. jak Kolejowe Przysposobienie Wojskowe i Poczłowe Przysposobienie Wojskowe, które również wiele uwagi poświęcały sportowi. Pięknym przeglądniami pracy tych dwóch organizacji były „zawody główne” P.

P. W. w Krakowie i podobno zawody K. P. W. w Toruniu.

W wewętrzym życiu organizacji sportowych przynadło w z. r. 70-lecie działalności P. T. Gimn. „Sokol”, obchodzące uroczystości w Katowicach złotym jubileuszowym ok. 20 000 Sokolów z Polski, Francji i Ameryki, oraz zawodami o „pierwszeństwo” w Sokole (w najważniejszych zawodach ghnastycznych tytuły zdobyli: indywidualnie *Kosman* (Warszawa) i *Sieroska* (Słask), zespołowo: *Warszawa* (mężczyźni) i *Słask* (kobiety); w lekkiej atletyce pierwsze miejsca zajęło *Pomorze*, w hokeju *Pomorze*, w zapasach, strzelaniu, kolarstwie *Słask*, na kajakach *Grudziądz*, w koszykówce *Pomorze*, w siatkówce męskiej *Małopolska*, w siatkówce żeńskiej *Kraków*, w szczypiornaku *Słask*, w pływaniu większość pierwszych miejsc zdobyli *Sokoli z Ameryki*). 50-lecie istnienia obchodzilo *Tow. Włoslarskie Plock* (urządzono z tej okazji wielkie regny włoslarskie). 30-lecie istnienia obchodził jeden z najpopularniejszych klubów krakowskich *K. S. Cracovia* (odbyła się uroczysta akademii, na hoiaka wielki przegląd licznych sekcji jubilatów, wielkie zawody kolarskie z udziałem mistrza Austrii F. C. Admira Wiedeń, oraz F. C. Bocskni Budapeszt, z wynikami: Admira—Cracovia 1:0, Cracovia—Bocskni 4:2, Bocskni—Admira 2:0, wreszcie mecz szczypiornaka Cracovia—Pogoń (Katowice) z wynikiem 10:6). W Poznaniu 25-lecie działalności obchodził czołowy klub Włoskopolski: *K. S. Warta* (akademii, defilada członków klubu, tumiej piłkarski z wynikiem: Warta—L. K. S. 9:3, Wisła (Kraków)—Fortana (Lipsk) 3:2, L. K. S. — Fortana 3:0, Warta—Wisła 5:1). Nadto w skromniejszych ramach obchodzono 80-lecie istnienia A-klasowego klubu poznańskiego *K. S. Poznań*, oraz szereg jubileuszów mniejszych organizacji sportowych.

W r. 1937 Warszawa była leroaom obrad najwyższej magistratury sportowej świata: *Kongresu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego*. Komitet obradował pol przewodnictwem prezesa hr. de Baillet-Latour. Polskę reprezentowali: min. *Ignacy Matuszewski* i gen. dr *Stanisław Ruppert*. Komitet podał strnę przez zgon *twórcy Igrzysk Olimpijskich* i prezesa hon. Międzynar. Komitetu Olimpijskiego bar. *Piotra de Coubertin*, zmarłego we wrześniu w Lozannie. Pod koniec sezonu letniego odwiedził Polskę twórca systemu ghnastyki Duńczyk *Nils Buh* wraz z zespołem ghnastycznym. Zespół wystąpił z pokazem w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Poznaniu, zyskując ogólny poklask za wykonywane ćwiczeń.

Wielka honorowa nagroda sportowa za r. 1936 została przyznana *Jadwidze Wojskównie*, która zdobyła nagrodę na własność, dzięki drugiemu zwycięstwu w tym konkursie. (P. U. W. F. i P. W. ufundował nową nagrodę w postaci przeżby Klubowskiego, odznaczonej na konkursie sztuki podczas Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles.)

W ciągu roku dał się zauważyć wybitny wzrost popularności polskich sportowców za granicą. Zwycęstwa, uzyskiwane na terenie międzynarodowym oraz dobre wyniki naszych czołowych zawodników spowodowały, że polskie drużyny sportowe i poszczególni zawodnicy byli często zapraszani na występy w międzynarodowych zawodach za granicą. Występy te, przeważnie udane, słamały ważny nat propagandy polskiego sportu za granicą.

Sporty zimowe.

NARCIARSTWO.

Mimo niepomysłnych warunków atmosferycznych Polski Związek Narciarski rozwinął bardzo ożywioną działalność i to w wielu kierunkach. Obok kierunku sportowego, uwzględniano w szerokiej mierze kierunek turystyczny, który znajdował szerokie rzeze zwolenników. Zwrócono także bacznąją uwagę na narciarstwo nizinne, wprowadzając celem propagandy t. zw. *narciarską odznakę nizinną*. Pierwszy rok istnienia tej odznaki nie mógł przynieść zbyt obfitych owoców, z braku śniegu.

Mistrzostwa Polski rozegrano w trzech turniejach. Zawody w biegu sztafetowym o mistrzostwo Polski odbyły się w Zakopanem, przy czym i miejsce zajął zespół *Sekcji Narciarskiej Zw. Strzeleckiego Zakopane*, w składzie: *Kurpiel St., Nowacki E., Stowiński Zdz., Pradziad St.*, w czasie 31.8. Mistrzostw w konkurencjach „morskich” rozegrano w Wiśle na Słasku Cieszyńskim, tytuł mistrza Polski, przyznawany za najlepszy wynik w biegu 18 km i skoku, zdobył *Bronisław Czech*, startujący w burwach AZS. Kraków, bieg 18 km wygrał *E. Nowacki* (S. N. Zw. Strzel., Zakopane), konkurs skoków *Stanisław Marusz* (S. N. PTT, Zakopane), bieg 30 km *St. Czepczor* (S. K. N. Katowice). Mistrzostw zjazdowo urzą-

Sezon sportów zimowych, podobnie jak w ciągu ostatnich kilku lat, był mocno kapryśny, a to z powodu braku znacniejszych opadów śnieżnych. Następstwa tego było skoncentrowanie ruchu narciarskiego w górach, przede wszystkim w Tatrach, do których grawitowali narciarze z całej Polski. Hokeiści i lyżwiarze znajdowali się w duzo gorszym położeniu, nie mogąc organizować imprez na większą skalę i poważne nawet imprezy, n. p. mistrzostwa hokejowe Polski, musiały być przerwane i odkładane ze względu na niepomysłny stan lodu. Jedynym sztucznym tor lodowy, znajdujący się w Katowicach, nie mógł zaspokoić cudości zapotrzebowania, toteż coraz więcej aktualizował się postulat wybudowania kilku oonajmniej sztucznych torów w innych miastach; pod uwagę brana jest przede wszystkim Warszawa, gdzie już przystąpiono do wstępnych prac. Ze względu na znaczne koszty, związane z budową i eksploatacją sztucznych torów, mało jest jednak nadziei, aby problem ten był szybko rozwiązany. Stawunkowo najlepiej rozwiazano sprawę na zamrożeniu lodu; sposób ten stosowano kilkakrotnie z powodzeniem, ale i on zawodził przy dłuższej odwilży, jak to np. miało miejsce na mistrzostwach Polski.



Bronisław Czech.
Mistrz Polski w kombinacji norweskiej i alpejskiej.



Mecz hokejowy Polska—Francja.
Rozegrany w Londynie dn. 19 II 1937, w ramach mistrzostw świata, zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 7:1.



Janusz Kalbarczyk.
Rekordzista polski w jeździe szybkiej na lodzie.

dzono w Zakopanem, wykorzystując kolejkę linową na Kasprowy Wierch, której istnienie przyczyniło się bardzo poważnie do rozwoju narciarstwa. Mistrzem P. Z. N. w kombinacji alpejskiej, obejmującej bieg zjazdowy i slalom, został również Bronisław Czech (AZS Kraków), który zwyciężył także w biegu zjazdowym. W slalomie wygrał Austriak Kotschy. Bieg zjazdowy pań wygrała Bronisława Staszek-Polankówna (S. N. Sokół, Zakopane), a w slalomie pierwszą była Helena Marusarzówna (S. N. PTT, Zakopane), która także zwyciężyła w klasyfikacji ogólnej kombinacji alpejskiej pań.

Ponadto rozegrano międzynarodowe mistrzostwa akademickie Polski w Krynicy. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: bieg zjazdowy: R. Knobloch (Austria), slalom: Baeriswylfelds (Austria), slalom, bieg zjazdowy i kombinacja alpejska pań: Lijewska (AZS Kraków), bieg 15 km i kombinacja norweska: Orlewicz Marlin, konkurs skoków: Nils Eie (Norwegia).

Za granicą polscy narciarze startowali tylko w dwóch imprezach: w akademickich mistrzostwach świata w Zell am See oraz w pierwszych oficjalnych mistrzostwach świata (dawne zawody F. I. S.) w Chamouix. W zawodach akademickich odniosła Polska wielki sukces, gdyż pierwsze miejsca w kombinacji norweskiej zajął przedstawiciel Polski Marian Woyna-Orlewicz. W klasyfikacji ogólnej tych zawodów Polska zajęła miejsce ósme. Na narciarskich mistrzostwach świata w Chamouix wyniki naszych narciarzy były dość przełotne, co było do pewnego stopnia wytłumaczone trudnościami treningowymi. Wyniki mistrzostw były następujące: bieg zjazdowy: 1) Allais (Francja), 20) Br. Czech, 23) Schindler. Slalom: 1) Allais (Francja), 21) Schindler, 22) Br. Czech. Kombinacja alpejska: 1) Allais, 19) Br. Czech, 20) Schindler. Konkurs skoków: 1) Birger Ruud (Norwegia), 12) Stanisław Marusarz, bieg. 18 km.: 1) Lars Bergendahl (Norwegia), 35) Br. Czech. Konkurs skoków do kombinacji: 1) Per Fossum (Norwegia), 4) Br. Czech, 7) A. Marusarz. Kombinacja norweska: 1) S. Roen (Norwegia), 7) Br. Czech, Bieg 50 km.: 1) Niemel (Finlandia), Polska nie była w tym biegu reprezentowana.

Na czoło pozostałych imprez krajowych wybiły się 2 maratony strzelecko-narciarskie. W pierwszym, w marcu na huculekciu szkiełom II Brygady Legionów, zwyciężył patrol Związku Rezerwistów Intebna (Śląsk Cieszyński), zwyciężając także w drugiej imprezie, w marcu na czel. sp. Marsz. Piłsudskiego na trasie Żulów — Wilno. Obydwie imprezy były obchodzone bardzo licznie, zarówno przez formacje wojskowe, jak i przez kluby i organizacje cywilne, a urządzono na trasie przechodzącej przez wiele miejscowości, były dobrą propagandą narciarstwa wśród najszerszych rzesz społeczeństwa.

Związek Strzelecki wysłał swój najlepszy patrol reprezentacyjny na zawody organizacji typu Z. S. do Finlandii. Zawody odbyły się w miejscowości Kuopio, przy udziale przedstawicieli Polski, Finlandii, Estonii i Łotwy. W biegu 20 km ze strzelaniem zwyciężyła Finlandia przed Estonią, Polską i Łotwą. W sztafecie narciarskiej 4x100 km zwyciężyła również Finlandia przed Polską, Estonią i Łotwą. Indywidualnie zawodnik polski Karpit uzyskał w biegu 10 km czwarty czas na 16 startujących.

Poza tym w kraju odbyło się wiele zawodów o odznakę za sprawność, również wielu narciarzy ubiegano się o odznakę górską. W całości sezonu zdobyte 4030 odznak za sprawność, 1224 odznak górskich, 345 odznak nizinnych. Na szczególne uznanie zasługuje działalność wy-

szkoleniowa Polskiego Związku Narciarskiego, który zorganizował wiele cennych kursów i obozów instruktorskich.

HOKEJ NA LODZIE

Mimo również nieprzyjajacych warunków rozwoju i braku sztucznych torów lodowych, hokej na lodzie wykazał w ciągu ub. sezonu znaczną żywotność. Kluby sprawowały liczne drużyny zagrannicze, które w wydatnym stopniu przyczyniły się do podnoszenia poziomu polskiego hokeja lodowego. W Polsce gościły drużyny: mistrz Węgier B. K. E. Budapest, mistrz Szwecji Södertelje (który zdobył mistrzostwo Krynicy) i mistrz Rumunii Bragadiru. Z drużyn tych jedynie szwedzka wykazała pewną wyższość nad zespołami polskimi. Ponadto reprezentacja Wiednia rozegrała kilka meczów, wykazując nieznaczny przewagę.

Mistrzostwa hokejowe Polski rozegrane w ten sposób, że najprzód drużyny walczyły o mistrzostwo okręgów, a dopiero potem mistrzowie okręgów w finale mistrzostw w Krynicy zmierzyły się w walce o tytuł mistrza Polski. Do finału doszły drużyny: Cracovia, Warszawianka, Krynicki Tow. Hokejowe (K. T. H.), Czarni Lwów, AZS Warszawa i AZS Poznań. Turniej o mistrzostwo Polski został osłabiony przez wycofanie się w ostatniej chwili AZS Poznań, a poza tym także wybitnie ujemnie wpłynęła na przebieg turnieju pogoda. Silna odwilż w ostatnich dniach mistrzostw zmusiła P. Z. H. L. do przełożenia ostatniego meczu mistrzostwskiego między AZS Warszawą a Warszawianką do Warszawy. W meczu tym, który decydował o ostatecznym układzie tabeli, Warszawianka pokonała AZS Warszawę 4:0, wysuwając się na drugie miejsce w mistrzostwie. Tabela rozgrywek o mistrzostwo Polski przedstawia się następująco: 1) mistrz Polski K. S. Cracovia, 7 punktów, stosunek bramek 10:3, 2) Warszawianka 6 p., 12:3, 3) K. T. H. Krynica 6 p., 9:5, 4) A. Z. S. Warszawa 6 p., 8:7, 5) Czarni Lwów 5 p., 11:7, 6) A. Z. S. Poznań 0 p., 0:25 (wszystkie mecze w o.).

Złożona z najlepszych hokeistów drużyna reprezentacyjna wyjechała do Londynu na mistrzostwa świata. Po drodze reprezentacja ta rozegrała dwa spotkania z drużyną Berlin Canadians w Berlinie, przegrywając w stosunku 7:9 i 1:5, oraz z reprezentacją Berlina, również przegrywając w stosunku 3:4. Pierwsze mecze polskiej drużyny o mistrzostwo świata w Londynie przyniosły piękne sukcesy. Polska pokonała Szwecję 3:0, uległa Kanadzie 2:8 i pokonała Francję 7:1. W wyniku tych sukcesów Polska zajęła drugie miejsce w swej grupie olimpijskiej, za Kanadą, a przed Francją i Szwecją, kwalifikując się tym samym do rozgrywek półfinałowych. W półfinale Polska pokonała Węgry 4:0, ale uległa Szwecji 0:1 i mistrzowi świata Anglii 0:1. W grupie półfinałowej Polska zajęła więc trzecie miejsce, za Anglią i Szwecją a przed Węgrami, skutkiem czego odpadła od rozgrywek finałowych. Początkowo planowane starty drużyny polskiej w turnieju o miejsce 5—8, ale po rozegraniu pierwszego meczu, w którym Polska uległa Czechosłowacji 0:1, kierownictwo drużyny, ze względu na znaczne zmęczenie graczy, zdecydowało się wycofać drużynę z dalszych gier. Skutkiem tego Polska spadła na miejsce ósme. Ostateczna klasyfikacja państw w mistrzostwach świata przedstawia się następująco: 1) mistrz świata Kanada, 2) wicemistrz świata i mistrz Europy, Anglia, 3) Szwajcaria, 4) Niemcy, 5) Węgry, 6) Czechosłowacja, 7) Francja, 8) Polska. Nie ulega jednak większej wątpliwości, że reprezentacyjna drużyna Polski zasłużyła w tej

tabeli conajmniej na miejsce szóste, gdyż wykazała niedwuznaczną wyższość nad Węgrami i Francją.

W drodze powrotnej do kraju reprezentacja Polski rozegrała kilka spotkań towarzyskich, w których jednak ze względu na znaczne przemęczenie graczy, nie mogła uzyskać lepszych wyników. W Brukseli Polska przegrała z drużyną belgijską *Etoile du Nord* 1:5. W Amsterdamie pokonała dwukrotnie reprezentacyjny *team holenderski* 4:0 i 7:0, a w Hamburgu dwukrotnie zremisowała z reprezentacją *Hamburg* 0:0 i 1:1.

Zauważyć należy, że na Śląsku pracowało dwóch doskonałych hokeistów kanadyjskich, którzy znacznie przyczynili się do podniesienia hokeja w dziedzinie śląskiej.

ŁYŻWIARSTWO.

Niekorzystne warunki atmosferyczne jeszcze dotkliwiej odczuło łyżwiarstwo. Brak teraz do jazdy szybkiej uniemożliwił rozegranie poważniejszych imprez na kruczu, a pokazy jazdy figurowej były możliwe jedynie na sztucznym torze w Katowicach oraz częściowo w Zakopanem i Krynle. W związku z tym pozostałe stosunkowo mała liczba osób uprawiających łyżwiarstwo zawodowe. W jeździe szybkiej mamy tylko jednoski, w jeździe figurowej jest nieco lepiej.

Na mistrzostwach świata w jeździe szybkiej w Davos Polska była reprezentowana przez Kalbarczyka i Lisieckiego. Wyniki Kalbarczyka były doskonałe, ale ustępuje on jeszcze znacznie olicie łyżwiarzy świata. Kalbarczyk, startując w czterech biegach o mistrzostwo, ustanowił we wszystkich nowe rekordy Polski: w biegu 500 m — 45,9 sek. (miejsce 12), w biegu 1500 m — 2:24 (miejsce 12), w biegu 5 km — 5:04,4 (miejsce 9) i w biegu 10 km — 8:39,3 (miejsce 8). W klasyfikacji ogólnej mistrzostw

Kalbarczyk zajął miejsce dziewiąte, Lisiecki miejsce 17. W mistrzostwach świata w jeździe parami, rozegranych w Londynie startowała para rodzeństwa Kalusów, którzy zajęli miejsce siódme (tytuł mistrzowski zdobyła para niemiecka Horber i Buler). W Rydze rozegrano po raz pierwszy mecz łyżwiarski w jeździe szybkiej Polska—Łotwa. W meczu tym zwycięstwo odniosła Łotwa, mając 455,41 p. podczas gdy reprezentacja Polski (Nehringowa, Kalbarczyk, Lisiecki) uzyskała 484,61 p.

Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej rozegrano w Katowicach. Startowali w nich niemal tylko łyżwiarze śląscy i to w bardzo skromnej liczbie. Mistrzostwo w jeździe parami zdobył P. Breslauer, w jeździe pań Schelbertówna, w jeździe parami rodzeństwo Kalusowie. Wszyscy ci łyżwiarze należą do Śląskiego Tow. Łyżwiarzkiego.

SANECZKARSTWO.

Pewną poprawę należy zanotować w sporcie saneczkarskim. Doleży to w pierwszym rzędzie organizacyjnemu ujęciu zagadnienia. Urządzono kilkakrotnie zawody na torze w Krynle, który został uznany przez Międzynarodową Federację Saneczkarską za tor wzorowy. W zawodach o mistrzostwo Polski w Krynle tytuł mistrza na jedynkach zdobył Enker (Makkabi Krynica). Ponadto urządzono zawody eliminacyjne przed mistrzostwami Europy, w których w jedynkach zwyciężył Witkowski (K. T. H. Krynica), w dwójkach para Żartkowiński i Piechota (K. T. H.). Mistrzostwo Europy rozegrano w Oslo, przy czym w biegu jedynek Witkowski zajął miejsce 18, Enker 19, w biegu dwójek para Witkowski i Enker zajęła miejsce 9. Dużym sukcesem organizacyjnym był wybór przedstawiciela Polski, dyr. Romana Leteckiego, na prezesa Międzynarodowej Federacji Saneczkarskiej F.I.L.

Piłka nożna.

Rok 1937 zaznaczył się w dziejach polskiego piłkarstwa wielkim postępem. Nie tylko liczba czynnych piłkarzy wzrosła bardzo poważnie, ale także i poziom sportowy podniósł się znacznie. Najważniejszym wydarzeniem w tej dziedzinie był start polskiej reprezentacji w eliminacjach do mistrzostw piłkarskich świata, których finały zostaną rozegrane w r. 1938 na terenie Francji. Polska rozegrała dotychczas 10 X eliminacyjny mecz z Jugosławią w Warszawie, przy czym odniosła wielki sukces, zwyciężając tego groźnego przeciwnika, uważanego przez cały świat sportowy za faworyta, w stosunku 4:0. Obecnie Polskę czeka jeszcze jeden mecz eliminacyjny, milanowiec spotkanie rewanżowe, które zostanie rozegrane w kwietniu 1938 r. w Belgradzie. O wejściu do finału zdecydować będzie lepszy stosunek punktów, a w razie równości liczebności punktów — lepszy stosunek bramek. Z tego względu wynik 4:0, uzyskany w Warszawie, jest bardzo cenny, gdyż pozwala mieć nadzieję, że Polska zdoła zakwalifikować się do finału mistrzostw świata. (W dotychczas spotkaniach eliminacyjnych uzyskano wyniki: Niemcy—Finlandia 2:0, Niemcy—Estonia 4:1, Norwegia—Irlandia 3:2, Austria—Łotwa 2:1. Na podstawie tych wyników już do finału zakwalifikowały się Niemcy i Austria.)

Poza tym Polska rozegrała kilka innych spotkań międzynarodowych. W Warszawie Polska pokonała Szwecję 3:1, w Łodzi uległa natomiast Rumunii 2:4, w Warszawie pokonała Danię 3:1, w Sofii zremisowała z Bułgarią 3:3, w Katowicach pokonała Łotwę 2:1. Mecze międzypaństwowe, oglądane przez wielotysięcznych widzów zarówno w Warszawie, jak w Łodzi czy Katowicach, były dobrą propagandą sportu, a nadto przynosiły poważny dochód pieniężny, umożliwiającą duże szkolenie młodzieży.

Wyjazd międzynarodowa międzyposzczególne drużyny był bardzo żywy. W ciągu roku odwiedzały Polskę boiska liczne drużyny zagraniczne, węgierskie, austriackie i niemieckie. W spotkaniach tych polskie drużyny uzyskiwały bardzo znaczne wyniki. Do takich należy pokonanie przez A. K. S. mistrza Lotwy Olimpię 5:0 i 6:1, zwycięstwo reprezentacji Polski Zachodniej nad Ligą Paryską w Paryżu 5:1, Rucka nad Nenzotli 5:0, Warty nad Union Oberschöneweide 4:2, Cracovii nad F. A. C. 4:1, Pogoni nad Vienną 4:1, Polonii nad F. A. C. 5:1, Worskli nad Kłepeszi 6:1, Po-

zoni nad Kłepeszi 3:1, Śląska nad Górą Austrią 7:2 itd.

Na terenie wewnętrznym na czele zainteresowań znajdowały się rozgrywki o mistrzostwo Lig. Przeciągnęły się one do późnej jesieni, przy czym wysoce charakterystycznym jest, że dwa czołowe miejsca w tabeli ligowej zajęły kluby, które w r. 1937 weszły do Lig: Cracovia i Amatorski Klub Sportowy z Chorzowa. Ostatnie miejsce w tabeli zajął dość nieoczekiwanym systemem K. S. Dąb Katowice. Milanowicie po zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo Lig w r. 1936 udowodniono, że działacze tego klubu przekupili względnie sallowali przekupili graczy K. S. Śląsk Świętochłowice, byliby tylko uchronić swój klub od spadku z Lig. Wainie Zgromadzenie P. Z. P. N. stanęło na stanowisku, że wprowadzenie tego rodzaju metod do polskiego piłkarstwa należy odpowiednio naprawić, aby na przyszłość od nich się uchronić. Postanowiono więc zawiesić K. S. Dąb w prawach członka, skutkiem czego przegrani na wszystkie mecze wukowerami i antumitycznymi zostali skazani na spadek z Lig. Final gier o wejście do Lig zabrał na starole drużyny: K. S. Brygada Świętochowa, K. S. Unia Lublin, W. K. S. Smigły Wilno i K. S. Polonia Warszawa. Najlepszą drużyną okazała się K. S. Polonia (Warszawa), która też zajęła pierwsze miejsce w tabeli gier i po raz wtóry powróciła do Lig, z której już dwukrotnie spadła. Drugą drużyną, która weszła do Lig, jest W. K. S. Smigły Wilno.

Znacznym zainteresowaniem cieszyły się rozgrywki międzynarodowe o puchar Polski, ufundowane przez prezydenta R. P. W rozgrywkach tych wprowadzono o tyle zmiany, że wyłączone z nich Ligę P. Z. P. N., która w r. 1936 startowała na prawach okręgu dwoma drużynami. W r. 1936 puchar Polski zdobyli po raz pierwszy drużyna Krakowa. W r. 1937 w ćwierćfinałach wyniki były następujące: Kraków—Staniławów 4:1, Warszawa—Łódź 3:0, Śląsk—Poznań 3:0, Wilno—Woiły 1:0. W półfinałach Kraków pokonał Wilno 2:1, a Śląsk wyeliminował Warszawę 4:1. Do finału doszły drużyny Krakowa i Śląska.

Wielką uwagę poświęcał P. Z. P. N. kwestiom wyszkoleniowym. Trenerzy objazdowi dopomagali słabszym drużynom prowadzonym. W Warszawie odbył się obóz dla młodych talentów; piłkarze ci rozegrali następnie dwa mecze ze znaną drużyną wiedeń-



Drużyna ligowa Amatorskiego K. S. z Chorzowa.

ską *Pienun*, przegrywając 0:2, a w drugim meczu remisując 1:1. Ponadto odbył się nobis dla młodych piłkarzy w Lidzbarku. Tutaj rozpoczęło mistrzostwo juniorów,

a dalsze rozgrywki wyznaczone w łączności z poważniejszymi meczami drużyn reprezentacyjnych; najsilniejszymi okazali się *Włsta*, mistrz z r. 1936 i łwowska *Pogoń*.

Lekka atletyka.

Sport lekkoatletyczny nie zdobył sobie jeszcze tak wielkiej popularności, jak piłka nożna, niemniej jednak liczba uprawiających czynnie tę gałąź sportu, jak również liczba widzów uczęszczających na zawody lekkoatletyczne wzrosły bardzo poważnie. Jest to niewątpliwie wpływ coraz lepszych wyników, osiągniętych przez czołowych zawodników. Nazwiska takto, jak *Walsiewiczówna*, *Wajsołowa*, *Kwaśniewska*, *Kucharski*, *Noji*, a ostatnio i *Gassowski*, przyciągają widzów nie tylko na stadiony polskie, ale także i zagranicę. Stąd też Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymywał zaproszenia dla naszych czołowych zawodników tak liczne, że wiele z nich musiał odrzucić. Mimo to liczba zagranicznych startów naszych lekkoatletów była bardzo poważna. Pamiło sukcesów zagranicznych rozpoczął świetnie młody biegacz krakowski *Kazimierz Fiałka*, który wygrał wielki bieg przez *Berlin*, na dystansie 25 km, bijąc najlepszych długodystansowców niemieckich. Bardzo wcześnie, bo już 22 i 23 V startowała polska reprezentacja w *Atenach*, gdzie rozegrano trójmecz lekkoatletyczny *Polska—Grecja—Czechosłowacja*; trójmecz ten przyniósł zwycięstwo Polsce, która zdobyła 166 p., podczas gdy Grecja 125,5 p., a Czechosłowacja 99,5 p. Pokonanie w tak młodziutym stosunku Czechosłowacji, która do niedawna walczyła z nami jak równy z równym, jest najlepszym dowodem postępu naszej lekkoatletyki. Gerzej powiodło się w *Królewcu*, gdzie reprezentacja *Polski północno-wschodniej* uległa *Prakom Wschodnim* w stosunku 50:80, a w trójmecz *Królewec* pokonał *Bydgoszcz* i *Gdańsk* (102,5:92:67 p.). W *Budapeszcie* 27 V *Schneider* (*Pogoń Kąprowice*) zajął pierwsze miejsce w skoku o tyczce, osiągając 360 cm, *Kucharski* uległ znanemu biegaczowi węgierskiemu *Szabo* w biegu 800 m. W *Monachium* 6 VI *Kucharski* wygrał bieg 800 m w czasie 1:55,6, a *Noji* uległ w biegu 5 km Niemcowi *Syringowi*. Na wielkich międzynarodowych zawodach w *Antwerpii* 27 VI polscy zawodnicy osiągnęli kilka cennych sukcesów. Bieg 800 m wygrał *Kucharski* (1:54,9), w skoku o tyczce *Schneider* zajął pierwsze miejsce, podobnie jak *Noji* w biegu 5 km; w nicofajalnej klasyfikacji zespołowej drużyna polska zajęła drugie miejsce, za Anglią, a przed slednioma państwami. W *Wrocławiu* 18 VII *Kucharski* wygrał bieg 800 m (1:55,8), a *Noji* bieg 3 km (8:36), rowanżując się *Syringowi* za porażkę w *Monachium*. W *Sztokholmie* 21 VII *Kucharski* zwyciężył w biegu 800 m (1:53). W *Berlinie* 1 VIII *Walsiewiczówna* zwyciężyła w biegu 100 m (11,9) i w skoku w dal (5,74 m), *Wajsołowa* w rzucie dyskiem (41,29 m) W *Londonie* 2 VIII *Kucharski* był pierwszym w biegu 880 jardów (1:52,9), *Noji* trzecim na 3 mile, *Turezyk* czwartym w oszeple, a *Schneider* trzecim w skoku o tyczce. Już 6 VIII *Kucharski* startował w *Sztokholmie*, gdzie wygrał bieg 1000 m, ustanawiając przy tym rekord *Polski* w czasie 2:28,2. W dn. 21 i 22 VIII Polska zmierzyła się po raz pierwszy w oficjalnym meczu międzypaństwowym z Niemcami. Niemcy, jak było do przewidzenia, odnieśli zwycięstwo, w stosunku 96:72. Trzeba jednak zaznaczyć, że w tym samym dniu Niemcy odnieśli zwycięstwa nad Danią, Austrią, Belgią, Szwaj-

carią i Czechosłowacją. W tygodni później *Walsiewiczówna* zwyciężyła w *Monachium* w biegu 100 m i w skoku w dal, a *Wajsołowa* w rzucie dyskiem. Wreszcie w dn. 25 IX w *Budapeszcie* *Gassowski* odniósł wspaniałe zwycięstwo w biegu 800 m (1:54), podczas gdy *Noji* zajął drugie miejsce w biegu 5 km, a czwarte w biegu 1500 m; *Gassowski* był ponadto czwartym w biegu 400 m, a *Hanke* drugim w skoku w dal.

Z licznych zawodów, organizowanych w kraju, no wyróżnieniu zasługują przede wszystkim zawody 18 IX w *Drohobyczu*, na których *Walsiewiczówna* ustanowiła trzy rekordy świata: w skoku w dal 6,025 m, w biegu 100 y 10,8 i w biegu 80 m — 9,6. Zakończeniem sezonu były wielkie zawody międzynarodowe w *Warszawie* dn. 3 X, rozegrano przy udziale kilku zawodników fińskich i rekordzisty Belgii, *Mostorta*. Poza tym w wielu mistrzostwach Polski odbyły się liczne zawody, częstokroć przy udziale zawodników zagranicznych, w pierwszym rzędzie niemieckich. Podkreślić należy, że w rzucie młotem *Węglarczyk* (*Śląsk*) ustanowił nowy rekord Polski wynikiem 46,74 m.

Sezon mistrzowski rozpoczął się zawodami zimowymi, rozegranymi w *Przemyslu*. Tytuły mistrzowskie zdobyli: bieg 50 m: *Popel* (*AZS Poznań*), 6,3, 50 m przez płotki: *Huspel* (*AZS Lwów*). 1 km: *Kucharski* (*K. S. Pogoń Lwów*) 9:42, sztafeta 6x50 m: *K. S. Pogoń Lwów* 40,4, sztafeta 3x800 m: *WKS Legia Warszawa* 6:14,3. Skoki: w dal: *Karol Hoffmann* (*AZS Poznań*) 6,92 m, w dal z młotem: *Rejnecki* (*AZS Poznań*) 2,89 m, w wżyz: *Kalinowski* (*WKS Grudziądz*) 1,80,5 m, o tyczce: *Schneider* (*K. S. Pogoń Katowice*) 3,87 m (rekord Polski). Pchnięcie kulą: *Turoń* (*AZS Poznań*) 13,78 m. W klasyfikacji ogólnej, pierwsze miejsce zajął A. Z. S. *Poznań* 33 p., 2) *K. S. Pogoń Katowice* 12 p., 3) *Warszawianka* 12 p. W konkurencyjnych kobiecych tytuły mistrzyń zdobyły: bieg 50 m: *Staraszkiewiczówna* (*Sokół Grudziądz*) 7,2, 50 m przez płotki: *Lubiczówna* (*AZS Poznań*) 8,2, sztafeta 4x50 m: *Sokół Grudziądz* 31,5, bieg 500 m: *Nowicka* (*AZS Warszawa*) 1:36. Skoki: w dal: *Lubiczówna* (*AZS Poznań*) 4,90 m, w dal z młotem: *Wajsołowa* (*K. S. Boruta Zgierz*) 2,34 m, w wżyz: *Wajsołowa* (*K. S. Boruta Zgierz*) 1,42 m. Pchnięcie kulą: *Czajkowska* (*AZS Warszawa*) 11,66 m. W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajął A. Z. S. *Poznań* 16 p., 2) *Sokół Grudziądz* 16 p., 3) *K. S. Boruta Zgierz* 13 p. Mistrzostwa letnie rozpoczęto biegiem na przelaj. Bieg męski odbył się w *Lwowie*, przy czym skutkiem znielenia trasy przez zawodników został unieważniony i powtórzony go 17 X we *Lwowie*. Tytuł mistrza zdobył: *Noji* (*WKS Legia Warszawa*). Kobięcy bieg na przelaj odbył się w *Krakowie*, zwyciężyła *Hornslebuówna* (*ZKS Hasmona Lwów*).

Mistrzostwa główne Polski rozegrano w *Chorzowie*, tytuły mistrzów zdobyli: bieg 100 m i 200 m: *Zustowa* (*PKS Sparta Białystok*) 10,8 i 22,4 sek., 400 m i 1500 m: *Kucharski* (*K. S. Pogoń Lwów*) 50,2 i 4:01, 800 m: *Gassowski* (*WKS Legia Warszawa*) 1:59,2, 5 km: *Noji* (*WKS Legia Warszawa*) 15:22, 10 km: *Wirkus* (*Warszawianka*) 32:12,4. Skoki: w dal: *Marian Hoffmann* (*AZS Poznań*) 7,14 m.



Jadwiga Wajsołowa.
Czołowa dyskobolka Polski.



Mecz lekkoatletyczny Polska—Niemcy.
Finał biegu 100 m, wygrywa Gilmelster przed Zuzanną.



Wacław Gassowski.
Rekordzista Polski na 400 m.



Al. Polus.

Mistrz Europy w wadze piórkowej.



I. Gajdzianka.

Czołowa tenisistka Śląska.



Chmielewski.

Mistrz Europy w wadze średniej.

Po mistrzostwach Polski dwóch zwycięzców polskich udało się do Paryża na mistrzostwa Europy. W zawodach tych w wadze lekkiej *Stanczek* przegrał z *Olafsonem*

(Szwecja) i *de Dillipio* (Włochy), a *Kryszałski* uległ *Maergiemu* (Estonia), pokonał *Ozolhu* (Lotwa), nie przegrał z *Gullentienem* (Włochy); obu Polaków wyeliminowano.

Tenis.

Sezon tenisowy stał pod znakiem wielkich sukcesów mistrzyni Polski *Jadwigi Jędrzejowskiej*. Wprawdzie start nie udał się zbyt, gdyż na mistrzostwach zimowych *Nieniec w Brenie* Jędrzejowska została pokonana przez *Zehden* (Niemcy) 5:7, 6:1, 2:6, ale już w *Mentonie* na kortach odkrytych Jędrzejowska pokonała *Zehden* 6:4, 6:4, w *Cannes* uległa *Lizanie* (Chile) 5:7, 7:5, 1:6, podczas gdy równocześnie w grze panów *Tarłowski* pokonał *Schrödera* (Szwecja) 6:2, 9:7, 6:3. W *San Remo* Jędrzejowska przegrała z *Zehden* 6:4, 4:6, 3:6. W mistrzostwach środkowej Europy w *Mediolanie* *Wittmann* odpadł po przegranej z *Roumanian* 5:7, 6:2, 2:6, a Jędrzejowska w finale pokonała mistrzynię Jugosławii *Kovacs* 6:3, 6:3. W grze mieszanej Jędrzejowska wraz z *Kukuljeviciem* (Jugosławia) zdobyła drugi tytuł wygrywając z parą włosko-francuską *Manzutto i Borotra* 6:2, 6:2. W mistrzostwach *Budapesztu* w finale Jędrzejowska pokonała Włoszkę *Tonoli* 6:0, 6:1. W mistrzostwach *Francji* *Hebda* został wyeliminowany przez *Lesueur*, a Jędrzejowska, choć pokonała pierwszą rakieta świata Amerykankę *Jacobs* 6:3, 6:4, uległa w finale Francuzce *Mathieu* 5:7, 5:7. W Anglii Jędrzejowska w *St. Georges Hill* w finale pokonała mistrzynię Ameryki *Allice Marble* 3:6, 6:4, 6:3, w mistrzostwach hr. *Kentu* ponownie zwyciężyła *Marble* 6:1, 9:11, 6:1, zdobyła również mistrzostwo Londynu na turnieju *Queens Club*, bijąc w finale *Sloimmers* 6:0, 6:0. W mistrzostwach *Wimbledonu* pokonała groźniejszą przeciwniczkę: *Andrus* 6:0, 6:2, *Marble* 8:6, 6:2 i zakwalifikowała się do finału, w którym uległa *Angie Lee Round* 2:6, 6:2, 5:7 (w III secie prowadziła 4:2 i była o krok od zdobycia tytułu mistrzyni świata). W *Fetixtone* w mistrzostwach wschodniej Anglii Jędrzejowska zdobyła tytuły mistrzowskie w grze pojedynczej i podwójnej par, oraz w grze mieszanej. Wspaniałe wyniki Jędrzejowskiej spowodowały zaproszenie jej do Ameryki. W *Seabright* Jędrzejowska zwyciężyła w finale *Marble* 8:3, 5:7, 8:6, wygrywając ponadto grę podwójną par wraz z *Andrus*, a grę mieszaną z Japończykiem *Yamagishi*. W *Eos* *Hampton* Jędrzejowska w finale zwyciężyła *Palfrey* 6:2, 6:3. W mistrzostwach Wschodu w *Rye* Jędrzejowska pokonała *Marble* 7:5, 6:4, a na mistrzostwach Ameryki w *Forest Hills* doszła do finału, w którym uległa *Chilice Lizanie* 4:6, 2:6. (Następnie Jędrzejowska wyruszyła w podróż na zachód Ameryki, ale w drodze uległa kontuzji nogi, co zmusiło ją do przerwania swoich startów.)

Po rozstrzygnięciu ogłoszono wiele t. zw. list tenisowych najlepszych dziesięciu graczy świata. Z list tych najbardziej miarodajną jest lista wybitnego znanego tenisisty Anglika *Wallisa Myerusa*, która przedstawiła się następująco: panie: 1) *Lizano* (Chile), 2) *Round* (Anglia), 3) Jędrzejowska (Polska), 4) *Sperling* (Dania), 5) *Mathieu* (Francja), 6) *Jacobs* (Ameryka), 7) *Marble* (Ameryka), 8) *Horn* (Niem-

cy), 9) *Hardwick* (Anglia), 10) *Bundy* (Ameryka). Panowie: 1) *Budge* (Ameryka), 2) *von Cramm* (Niemcy), 3) *Henkel* (Niemcy), 4) *Austin* (Anglia), 5) *Riggs* (Ameryka), 6) *Grant* (Ameryka), 7) *Crawford* (Australia), 8) *Menzel* (Czechosł.), 9) *Parker-Pajkowski* (Am.), 10) *Hare* (Anglia).

Sezon krajowy był również bardzo ożywiony, gdyż Polska wzięła udział w dwóch poważniejszych imprezach: w rozgrywkach o puchar *Dovisa*, oraz w grach o puchar *Srodkowej Europy*. W grach o puchar *Davisa* rozegrało tylko jeden mecz, z Czechosłowacją, która w Warszawie pokonała Polskę w stosunku 4:1; Mezel zwyciężył *Tarłowskiego*, *Hecht* *Hebda*, *Hecht* i *Cuska* parę *Hebda i Tłoczyński*, *Tarłowski* wygrał walkowerem z *Hechtem*, nie uległ w spotkaniu towarzyskim *Sible*, wreszcie *Menzel* pokonał *Hebda*. W spotkaniach o puchar *Srodkowej Europy*, w Warszawie Polska pokonała Włochy 5:1 i *Węgry* 4:2, a w Wiedniu *Austrię* 4:2. Mecze z Włochami i Austrią rozegrała drużyna polska w składzie osłabionym, gdyż dwaj czołowi gracze polscy: *Tarłowski* i *Bratek*, zostali na rok dyskwalifikowani (skutkiem niewłaściwego znochaniania się na turnieju w Czerniowcach, gdzie zresztą para ta przegrała w rozgrywkach finałowej). Po rozgrywkach sezonu 1937, Polska zajęła pierwsze miejsce w tabeli pucharu *Sr. Europy*, mając 6 p. (przed Czechosłowacją 5 p., Jugosławią 5 p., Austrią 1 p., Węgrami 1 p. i Włochami 0 p.). W spotkaniu towarzyskim Polska w Warszawie pokonała reprezentację *Francji* 5:2 (reprezentacja ta nie składała się z najlepszych graczy *Francji*), w *Belgradzie* Polska uległa *Jugosławii* 2:3.

Mistrzostwa „narodowe” Polski rozegrała w Krakowie. Tytuły mistrzowskie zdobyli: w grze panów *Tarłowski*, w grze par *Głowacki*, w grze podwójnej par *Tarłowski i Brolek*, w grze mieszanej *Rudowski i Hebda*, w grze podwójnej par *Rudowski i Zofia Jędrzejowska*, w grze juniorów *Ksawery Tłoczyński*, w grze podwójnej juniorów *Ks. Tłoczyński i Borowiczek*.

Mistrzostwa międzynarodowe mistrzostwa rozegrano w Bydgoszczy. Mistrzostwo zdobyli: w grze panów *Hebda*, w grze par: *Kovacs* (Jugosławia), w grze podwójnej par *Redl i Barcorowski* (Austria), w grze podwójnej par *Kovacs i Stodolno*, w grze juniorów *Stodolno*, w kl. B. *Biechowski*.

Rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski przelocowały się do późnej jesieni, skutkiem odkładania terminów. Do finału doszły: Legia warszawska i W. L. T. K.

W kl. B. mistrzostwo Polski zdobył *Toralwski Klub Tenisowy* i rozegrał spotkanie z najstarszym klubem kl. A. *Cracovia*, której uległ 1:6 i przez to pozostał w kl. B.

TENIS STOŁOWY.

Sport ten ożywił się znacznie. Około mistrzostw Polski panów, wprowadzono również mistrzostwa kobiece. Całość mistrzostw została rozegrana w Turnowie. Indywidualnie

mistrzostwo Polski zdobył *Finkelstein* (Warszawa), przed Gutkiem (Turnów) i Loewenherzem (Lwów), zespołowo ZKS *Samson Turnów*. Mistrzostwo pań zdobyła *Sołt kówna* (Warszawianka), przed Cichonówną (Świętochłowice). Polska drużyna reprezentacyjna startowała na mistrzostwach świata w Baden. Startowało 13 państw. Zespołowo uzyskano nast. wyniki: Polska — Czechosłowacja 3:5, Polska — Austria 5:4, Polska — Rumunia 5:2, Polska — Francja 5:2, Polska — Węgry 3:5, Polska — Egipt 5:0,

Polska — Anglia 5:0, Polska — Niemcy 5:1, Polska — Litwa 5:2, Polska — Jugosławia 5:0, Polska — Ameryka 2:5. Ostatecznie pierwsze miejsce zajęła Ameryka, 2) Węgry, 3) Czechosłowacja, 4—5) Austria i Polska. W klasyfikacji kobiecej Polska nie startowała (mistrzostwo zdobyła Ameryka przed Niemcami i Czechosłowacją, startowało 9 państw). W rozgrywkach indywidualnych największym sukcesem było dojście do finału *Ehrlicha*, który niegł mistrzowi świata Bergmannowi (Austria) w stos. 2:3.

Sporty wodne.

W sportach wodnych zaznaczyło się wybitne podniesienie przeciętnej zawodników. Narastające szeregi nowych zawodników w wioślarstwie, w kajakach, pływaniu i żeglarsztwie, dają sposobność do wyszkalenia nowych talentów.

WIOŚLARSTWO.

W wioślarstwo pod względem liczby startujących zawodników r. 1937 był rekordowym. Zorganizowano ogółem 20 regat, w których zanotowano 2601 startujących. W regatach startowało 47 towarzysyst w 65 zrzeszonych w Związku. Sezon międzynarodowy rozpoczął 20 VI w Królewcu, gdzie wioślarz E. Reich z F. C. Frithjof, Bydgoszcz, zwyciężył w bieguu jedynek nowlejszy i starszych II klasy. Dn. 27 VI odbyły się międzynarodowe regaty w Bydgoszczy (najważniejszy bieg ósemek wygrała osada gdańska), a dn. 4 VII startowali polscy wioślarze w Gdańsku, gdzie *Verey* (AZS Kraków) pokonał jednego z najlepszych wioślarzy niemieckich *Pütha*. Dn. 18 VII osada BTW Bydgoszcz startowała w Kopenhadze w biegu czwórki o puchar Bałtyku, zajmując ostatnie miejsce, za Niemcami, Danią, Szwecją, Gduńskiem; w biegu czwórki młodszych czwórka BTW zajęła trzecie miejsce na 7 startujących. Dn. 18 VII w Hamburgu startował E. Reich, zajmując w biegu jedynek nowlejszy II miejsce. Dn. 25 VII odbył się w Budapeszcie pierwszy oficjalny mecz między państwami Polska — Węgry o puchar prezydenta R. P.; zwyciężyły Węgry w stosunku 8:1, jedyne zwycięstwo dla Polski zdobył *Verey* w biegu jedynek.

Mistrzostwa Polski odbyły się w Bydgoszczy dn. 1 VIII. Tytuły mistrzów Polski zdobyli: w jedynekach H. *Verey* (AZS Kraków), w dwójkach podwójnych J. *Ustupski* i inż. M. *Bołicki* (AZS Kraków), na dwójkach ze sternikami St. *Kuryłłowicz* i L. *Manilius*, ster. M. *Bucler* (AZS Poznań), na czwórkach Wł. *Zawadzki*, Br. *Karwecki*, M. *Kiedel* i W. *Jurowski*, ster Z. *Wirszylo* (WKS Smigły Wilno), na czwórkach bez sternika A. *Ronke*, J. *Tertszwili*, A. *Shtler*, J. *Trzeński* (AZS Poznań), na ósemkach H. *Dondażewski*, M. *Kokol*, A. *Dominiak*, A. *Janowski*, E. *Treuchel*, M. *Porzysk*, M. *Lorenz*, St. *Grobelny*, ster B. *Cegleński* (BTW Bydgoszcz). Na jedynekach pań J. *Krynicka* (GTW Wisła, Grudziądz), na czwórkach pań I. *Zbarkówna*, Z. *Pomorska*, A. *Dzięgielewska*, B. *Malinowska* ster J. *Grabicko* (Warsz. Klub Wioślarzy).

Na mistrzostwach Europy w Amsterdamie Polska była reprezentowana w dwóch biegach. W jedynekach *Verey* wygrał przodkleg, w flunie zajął trzecie miejsce, za Szwajmrem Studachem i Austriakiem Hasenbühlem a przed Niemcem Westhofem; w dwójkach ze sternikami *Kuryłłowicz* i *Manilius*, ster M. *Bucler* zajęli również trzecie miejsce, za Niemcami i Włochami a przed Francją. Na jesień J. *Kepel* z AZS Warszawa startował w Paryżu w biegu o puchar Paryża, gdzie zajął drugie miejsce, a w biegu o mistrzostwo Sekwany zwyciężył przed wielokrotnym mistrzem Francji *Snurinem*.

W tabeli zvingkowej lista najlepszych 10-ciu klubów



St. Kuryłłowicz i L. Manilius.

Mistrzowie Polski na dwójkach ze sternikiem (AZS Poznań).

polskich przedstawia się nast.: 1) Bydgoskie T. W. Bydgoszcz 598,5 p., 2) A. Z. S. Poznań 424,5 p., 3) Warszawskie T. W. Warszawa 290 p., 4) Kolejowy K. W. Bydgoszcz 233 p., 5) Klub Wioślarski Toruń 180 p., 6) A. Z. S. Kraków 174 p., 7) Tow. Wioślarskie Płock 148 p., 8) H. C. Frithjof Bydgoszcz 135 p., 9) Kaliskie T. W. Kalisz 120 p., 10) Tow. Wioślarskie Włocławek 126 p. Lista klubów kobiecych: 1) Warszawski K. W. 126 p., 2) Bydgoski K. W. 69 p., 3) Polir. K. S. Kalisz 42 p., 4) GTW Wisła Grudziądz 25 p., 5) Wil. T. W. Wilno 15 p., 6) WKS Zoliborz Warszawa 9 p., 7) A. Z. S. Warszawa 8 p., 8) Pozn. Klub Wioślarek Poznań 8 p., 9) WKS Poznań 6,5 p., 10) PRV. Germania Poznań i K. W. Gryf Bydgoszcz po 3 p. Nagrodę dla najlepszego instruktora otrzymał Fr. *Hrzeciński*, trener-amator Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego.

SPORT KAJAKOWY.

Skutkiem nawiązaniu bliższego kontaktu ze sportem kajakowym Niemiec i Austrii, które zajmują w Europie czołowe miejsca, podniósł się poziom kajaków polskich. Uwagę zwróciły sukcesy młodego kajakowca poznańskiego *Sobieraja*, który odniósł piękne zwycięstwo w Berlinie w biegu jedynek o mistrzostwo Brandenburski na 10 km, a w biegu na 1 km zajął drugie miejsce.

Wyścig górski o mistrzostwo Polski, rozegrany na dystansie N. Targ — N. Suez, przyniósł wyniki: jedynek 1) *Hradelzky* (Austria), 2) *Dzięcielowski* (T. W. Nowy Suez); dwójki 1) *Kalisch* i *Steinhuber* (Austria), na czwartym miejscu pierwsza para polska *Hadamicki i Puch* (K. K. Katowice), dwójki mieszane 1) *Hadamicka i Kamiński* (K. K. Katowice).

W Bydgoszczy dn. 30 V rozegrano mecz kajakowy Polska—Niemcy, w którym Niemcy odnieśli zwycięstwo w stosunku 56:32; dla Polski dwu zwycięstwa odniósł *Sobieraj* w biegu kajaków-jedynek na 10 km i 4 km.

Mistrzostwa Polski rozegrano w Pucku. Tytuły mistrzów zdobyli: dystans 10 km: skłudaki jedynek *Hadamicki* (K. K. Katowice), jedynek kajak *Sobieraj* (Harc. druž. Wilk. Morskiel Poznań), dwójki parów kajak *Pueta* i *Domaszeński* (P. P. W. Bydgoszcz), skłudaki, dwójki parów *Wichary* i *Homel* (P. P. W. Katowice); dystans 1 km: kajak jedynek *Sobieraj*, kajak dwójki *Polaszek* i *Wili* (K. K. Katowice), kajak dwójki mieszane *Laużanka* i *Falkowski* (Sokół Toruń); dystans 600 m: kajak pań E. *Laużanka* (Sokół Toruń), skłudaki pań *Hadamicka* (K. K. Katowice). Wyścig żeglarski na kajakach 10 km wygrał *Mujechery* i *Mufkowski* (Morski Klub Zegl. Puck).

PLYWANIE.

Celem podniesienia poziomu sportu pływackiego P. Zw. Pływacki sprowadził do Polski trenera amerykańskiego *Steepe*, który instruował polskich pływaków w szereg miejscowości, co niewątpliwie oddziało dodatnio. Po zakończeniu sezonu polska drużyna odbyła tournée po Węgrzech, startując w kilku miejscowościach i odnosząc



Wacław Sobieraj.

Najlepszy kajakowiec polski, mistrz w kajakach jedynek.

kilku pięknych sukcesów. Na zawodach w Budapeszcie **Heidrich** ustanowił nowy rekord Polski na dystansie 200 m st. klas. w czasie 2:53,2, a **Bocheński** na 100 m st. dow. 59,8. Węglerzy pływacy startowali w kilku miastach polskich. Ta wymiana zawodników wpłynęła dodatnio na popularizację sportu pływackiego w Polsce, nie stojącego jeszcze na poziomie, do którego dojść może.

Po raz pierwszy rozegrano *mistrzostwa Polski na basenie krytym* we Lwowie. Tytuły mistrzów zdobyli: 100 m styl klasyczny: **Heidrich** (K. P. Siemianowice) 1:20,4, 100 m na wznak: **Kol II** (Pogoń Lwów) 1:21,9, 100 m styl dowolny: **Gumkowski** (AZS Warszawa) 1:07,4, 400 m styl dowolny: **Makowski** (AZS Warszawa) 6:03,4, 200 m styl dowolny: **Paszkot** (Cracovia) 2:39,8, 300 m styl klasyczny: **Heidrich** 3:03,1, 300 m styl zmienny: **Heidrich** 4:29,7, sztafeta 3x100 m styl zmienny: **A. Z. S. Warszawa** 3:58,4, sztafeta 4x200 styl dowolny: **Cracovia** 11:04,4, skoki z trampoliny: **Bredlich** (Szczurlej Białej Brzeziny). Mistrzostwa kobiece: 100 m styl dowolny: **Goldkornówna** (Hakoah Bielsko) 1:29,1, 100 m styl klasyczny: **Missau-Boberowa** (Pogoń Lwów) 1:42, 200 m styl klasyczny: **Missau-Boberowa** 3:45,2, 100 m na wznak: **Szezerbówna** (Lechia Lwów) 1:41,7, 300 m styl zmienny: **Szezerbówna** 5:46,4, sztafeta 4x100 m styl dowolny: **Hakoah Bielsko** 6:38, sztafeta 3x100 m styl zmienny: **Hakoah Bielsko** 4:02,8. W klasyfikacji zespołowej punktów zwyciężył **AZS Warszawa** 71 p., 2) Pogoń Lwów 50 p., w klasyfikacji punktów: **Hakoah Bielsko** 110 p., 2) Lechia Lwów 34 p., 3) Pogoń Lwów 26 p.

Mistrzostwa Polski rozegrano w Bielsku. Tytuły mistrzów zdobyli: 100 m styl dowolny: **Bocheński** (Delfin Katowice) 1:19,9, 100 m na wznak: **Kartliczek J.** (EKS Katowice) 1:20,5, 200 m styl dowolny: **Kartliczek J.** 2:22,0, 200 m styl klasyczny: **Heidrich** 2:54,8 (rekord Polski), 400 m styl dowolny: **Kartliczek J.** 5:37, 1500 m styl dowolny: **Kartliczek** 22:44,5, sztafeta 4x100 m styl dowolny: **A. Z. S. Warszawa** 6:26,2, sztafeta 3x100 m styl zmienny: **E. K. S. Katowice** 3:46,2, sztafeta 4x200 styl dowolny: **E. K. S. Katowice** 10:02, skoki z wieży i skoki z tramp-

liny: **Maerz** (T. P. Giszowiec). Tytuły mistrzyń Polski zdobyły: 100 m styl dowolny: **Kratochwilówna** (AZS Warszawa) 1:37, 100 m styl klasyczny: **Bollówna** (E. K. S. Katowice) 1:35,7 (rekord Polski), 100 m na wznak: **Morawska-Bonaszevska** (Delfin Warszawa) 1:31,3 (rekord Polski), 200 m styl klasyczny: **Bollówna** 3:23,2, 400 m styl dowolny: **Kratochwilówna** 6:28,6, sztafeta 3x100 m styl zmienny: **Hakoah Bielska** 4:46,2, skoki z trampoliny: **Szczepańska** (T. P. Giszowiec), skoki z wieży: **Pietrzykowska** (AZS Warszawa). Punktacja ogólna mistrzostw: 1) **E. K. S. Katowice** 220 p., 2) **AZS Warszawa** 100 p., 3) **Hakoah** (Bielsko) 92 p.

Mistrzostwa Polski w pływaniu wodnym rozegrano systemem ligowym. Tytuł mistrza zdobył **E. K. S. Katowice**, ostatnie miejsce w tabeli zajęła **Makkabi Kraków**, która spadła z Ligi; na jej miejsce weszło **Tow. Pływ. Giszowiec**.

ZEGLARSTWO.

Rozwój żeglarstwa poszedł przede wszystkim w kierunku szkolenia młodych żeglarzy. Liczne ilości kursów i obóz wapiński oraz na jeziorach Naroczy, Treckim, Churzykowskim i Augustowskim przysporzyło wielu nowych adeptów żeglarstwa. Liczne jachty polskie odwiedziły porty nadbałtyckie, przyczyniając się do propagandy polskiego żeglarstwa za granicą. W regatach morskich Yacht Klubu Polski najlepszy wynik uzyskała szóstka „**Bystry**”, mając czas na 1 milę 11:10. W wielkich regatach w Kielonli Polska nie uczestniczyła, wysyłając jedynie jacht **Y. K. P. „Admira”** w roli obserwatora. Mistrzostwa Polski na jachtach olimpijskich zorganizowano na jeziorze Augustowskim, tytuł mistrza Polski zdobył **H. Olszewski** (Yacht Klub AZS Warszawa). Z okazji zaproszenia przez Szwedzki Królewski Yacht Klub w Visbi na regaty międzynarodowe, Polski Yacht Klub zorganizował regaty morskie **Gdynia Visbi**, w wyścigu pierwsze miejsce zajął jacht „**Hetman**”. W regatach w Visbi Polska nie zajęła żadnego pierwszego miejsca. Na związkowych regatach warszawskich w wyścigu o nagrodę prezydenta **II. P.** zwyciężył inż. **T. Soltys** (Y. K. AZS Warszawa).

Kolarstwo.

Ub. sezon zaznaczył się znacznym ożywieniem w kolarstwie. Wprawdzie derocny wyścig kolarski Berlin-Warszawa nie odbył się, ale w miejsce tej imprezy zorganizowano wyścig dookoła Polski przy udziale kolarzy zagranicznych. Bardzo też rozważano był program wyścigów szosowych o mistrzostwo Polski, który w miejsce dotychczasowego jednego wprowadził trzy biegi oraz ezwały o drużynowe mistrzostwo na szosie. Sezon wyścigów szosowych został otwarty, jak zwykle, wielkim wyścigiem dookoła Śląska o puchar *Redakcji Tygodnika Sportowego „Raz Dwa Trzy”*, który zakończył się zwycięstwem **Wasilewskiego** (Fort Bena Warszawa) przed **Wandorem** (RKS Legia Kraków). Wyścig kolarski dookoła Polski był podzielony na 8 etapów i prowadził przez miasta: Warszawa — Kielec — Kraków — Wlekie Hajduki — Chorzów — Częstochowa — Kalisz — Poznań — Wloclawek — Łódź z powrotem do Warszawy. W klasyfikacji indywidualnej 1 miejsce zajął **Napierala** w czasie 43:05:56, przed **Wasilewskim** i **J. Kapłankiem**; drużynowo wygrała **niemca drużyna Polski** w czasie 86:36:37, przed trzema najlepszymi drużynami polskimi. Drużyny zagraniczne, ru-

muńska i francusko-włoska, zajęły ostatnie miejsca. Wy-miki trzech biegów szosowych o mistrzostwo Polski były nast.: bieg w Katowicach na dystansie 125 km wygrał **Slarzyński**, bieg w Warszawie na dystansie 150 km wygrał **Maleczak**, bieg w Bydgoszczy na dystansie 200 km wygrał **Ignaczak**. Ostateczne klasyfikacje: 1) mistrz Polski **Wasilewski** (Fort Bena) 75 p., 2) **Wandor** (RKS Legia Kraków) 60 p., 3) **Ignaczak** (Orkan Warszawa) 53 p., 4) **Wlekiński** (Ursus Warszawa) 50 p., 5) **Moczulski** (Polonia Warszawa) 49 p., 6) **Napierala** (Fort Bena) 45 p.

Drużynowe mistrzostwo Polski, rozegrane w formie wyścigu Warszawa — Łódź — Warszawa na dystansie 146 km, zdobył zespół **Fort Bena Warszawa** w czasie 4:04:18 w składzie: **Michulak**, **Napierala**, **Wasilewski** i **Adamiec** przed **Winnu** — Łódź. Mistrzostwo Polski sprinterów na torze zdobył **Pusz** (WTC Warszawa) przed **Kupezakiem** (RKS Legia Kraków). Mistrzostwo długodystansowe (50 km) na torze zdobył **Moczulski** (Polonia Warszawa). Mistrzostwo Polski o kolarskim biegu na przełaj zdobył **Napierala** (Fort Bena). Wyścig do morza polskie na trasie Warszawa — Gdynia — Warszawa zakończył się



Heidrich.

Mistrz Polski w pływaniu stylom klasycznym.



Długodystansowe kolarskie mistrzostwa Polski.

Start do wyścigu 50 km na torze Cracovii, pierwszy z lewej zwycięzca wyścigu Moczulski.



Napierala.

Najlepszy kolarz Polski w wyścigach szosowych.

zwycięstwem Wiśniewskiego (Ursus Warszawa), który trasę 967 km przebył w czasie 6:08:59.

Polscy szosowcy startowali na mistrzostwach świata w Kopenhadze, gdzie jednak nie odegrali poważniejszej roli. W wyścigu kolarskim dookoła Węgier Ignaczak wygrał pierwszy i piąty etap, a Napierala czwarty. Drużynowo Polska zajęła drugie miejsce za Węgrami (z różnicą 15 sek.), a przed Austrią i Rumunią.

Na zakończenie sezonu wiceprezes P. Zw. Kel. p. M. Orłowski ogłosił nast. listę najlepszych polskich kolarzy: torowcy: 1) Kupezak (Legia Kraków), 2) Pasz (WTC War-

szawa), 3) Ignozak (Orkan Warszawa), 4) Frączkowski (Elektryczność Warszawa), 5) Szpulerek (Polonia Warszawa), 6) Klaus (Polonia Warszawa), Szosowcy: 1) Napierala (Fort Bema Warszawa), 2) Wasilowski (Fort Bema Warszawa), 3) J. Kapiak (Warszawianka), 4) Ignozak (Orkan Warszawa), 5) Moczulski (Polonia Warszawa), 6) Wiśniewski (Ursus Warszawa), 7) Wandor (Legia Kraków), 8) Starzyński (Syrena Warszawa), 9) Mateczak (WTC), 10) M. Kapiak (Warszawianka), Słayerzy za motorami: 1) Starzyński (Syrena Warszawa), 2) Michalak (Fort Bema), 3) Słahi (Syrena), 4) Włodarczyk (W. T. C.),

Gry sportowe.

Znaczący wzrost ujął rok ub. również w grach sportowych. Dotyczy to szczególnie Śląska, gdzie rozgrywały mistrzostwo w szachy i piłkę nożną na boiska po kilka tysięcy osób. Poza programem mistrzowskim rozegrano także kilkakrotnie zawody międzynarodowe. Mistrzostwo Polski w szachy kobiece, rozegrane w Łodzi, zdobyła drużyna H. K. S. Łódź, przed AZS Warszawa i KPW Olsza Kraków. Mistrzostwo Polski w szachy męskie, zorganizowane w Warszawie, zdobył K. S. Polonia Warszawa, przed AZS Warszawa i Sokołem łódzkim. Mistrzostwo Polski w szachy kobiece, rozegrane w Lublinie, zdobyła drużyna A. Z. S. Warszawa, przed K. S. Polonia Warszawa, I. K. P. Łódź, Unią Lublin i „Młode Wzrosty” Łwów; w mistrzostwach Polski w szachy męskie, rozegrane w Poznaniu, zwyciężyła drużyna A. Z. S. Poznań, przed K. P. W. Poznań, Cracovią i K. P. W. Warszawa. W hokeju tytuł mistrza zdobył w Łodzi I. K. P. Łódź, przed H. K. S. Łódź, AZS Warszawa, Cracovią, Wartą Poznań i H. K. S. Łwów. W szachy męskie rozegrano

naajprzód eliminacje międzyokręgowe, a potem finały. W finałach rozegranych we Lwowie startowały drużyny: K. P. W. Poznań, A. Z. S. Łwów i K. S. Pogoń Rantowice; L. K. S., który zakwalifikował się również do finału, wycofał się z rozgrywek, podobnie jak i obrońca tytułu mistrza K. S. Azoty Chorzów. Tytuł mistrza zdobył K. P. W. Poznań.

Polska drużyna reprezentacyjna wzięła udział w mistrzostwach Europy w Rydze i uzyskała zwycięstwa nad Litwą 35:32, Czechosłowacją 38:19, a przegrała z Francją 24:29 i 24:27, z Litwą 25:32 i zajęła ostatecznie miejsce czwarte, za mistrzami Europy Litwą, Włochami, Francją, a przed Estonią i Łotwą.

W Warszawie odbył się w szachy kobiecej turniej 5 miast, w którym Warszawa zajęła I miejsce, przed Turcją, Rygą, Krakowem i Łodzią. Poza tym gościlo w Polsce wioło drużyny zagranicznych, zwłaszcza dla rozgrywek w szachy męskie, a to wiedeńska, węgierska i berlińska, które okazały się lepszymi od naszych drużyn klubowych.

Jazda konna.

Sezon jeździecki dał się scharakteryzować następująco: znaczny wzrost popularności, jak również powiększenie liczby czynnych jeźdźców zwłaszcza wśród osób cywilnych i duży brak dobrych koni. Skutkiem tej ostatniej przyczyny polskie występy międzynarodowe nie przyniosły poważniejszych sukcesów. Na zawodach keniowych w Kopenhadze w sezonie znowym najwłaściwszą nagrodę prezydenta R. P. zdobył kpt. Dąbski-Niechleński na „Potusie”. Konkursy wiośenne w Łazienkach w Warszawie rozegrano przy udziale jeźdźców niemieckich, rumuńskich i łotewskich; najważniejszy konkurs o Puchar Narodów zakończył się zwycięstwem Rumunów przed Polską i Litwą. Mistrzostwa konne armii rozegrano w Białymostku; mistrzostwo indywidualne zdobył rtm. Jan Hrodzki na „Wikingu”, a zespołowo drużyna K. O. P. przez 15 p. ul. i 25 p. ul. Doroczne mistrzostwa Polski w jeździe kennej zorganizowano w Gnieźnie; mistrzem w ujeżdżaniu konia został rtm. Kulesza na „Ben Hurze”, który też na tym samym koniu zdobył mistrzostwo Polski w wjeżdżaniu konia konkursu konia wierzchowinowego; mistrzostwo w skokach przez przeszkody zdobył ppłk. Römmel na „Dyngusie”. Z zagranicznych startów należy zapisać kilka zwycięstw odniesionych w Rydze, gdzie jednak Puchar Narodów przeszedł w ręce Francji. W kraju zorganizowano wiele popularnych „meetingów” jeździeckich i biegiów myśliwskich, które zbierały na starcie licznych jeźdźców przewleczających. Dużym powodzeniem cieszyła się Polska Odnaka Jeździecka, zdobywana przez jeźdźców cywilnych i wojskowych.

SZERMIERKA.

W porównaniu do ubiegłych sezonów sezon szermierczy 1937 był nieco mniej ożywiony. Na pierwszy plan wyszły się zawody o mistrzostwo armii i Polskiej. Mistrzostwa armii zdobyli: w szachy oficerskiej mjr Dobrowolski, w szachy oficerskiej por. Łaskowski, w szachy podoficerskiej st. sierż. Radke, w szachy podoficerskiej plut. Taranda. Mistrzostwa Polski w kl. B. zdobyli: w florecie i szachy Karwicki (Śląsk), w szachy Banas (Łódź). Tytuły mistrzów Polski w kl. A. zdobyli: w szachy i szachy Sobik (PKS Katowice), we florecie Banas (WKS Łódź). Mistrzostwo pań na florecie zdobyła Stanoszówna (I. K. Sz. Śląsk). Drużynowe mistrzostwo w grupie męskiej zdobył PKS Katowice, w kobiecej — reprezentacja Warszawy.

STRZELANIE.

Sport strzelecki, jako sport obrony narodowej, był szczególnie kulturowany. W całym kraju organizowano liczne zawody strzeleckie, które wykazywały duży postęp zarówno ilościowy jak i jakościowy. W porównaniu z innymi pań-

stwami Polska pozostaje jednak ciągle jeszcze w tyle, czego dowiodł start polskich najlepszych strzelców na mistrzostwach świata w Helsinkach, gdzie stracili nawet jedyny tytuł mistrzowski, jaki w r. 1936 zdobył Kiszkarne (w strzelaniu do rzutków). Na mistrzostwach świata wyniki były nast.: broni męskiej: 1) U. S. A. 1 957 p., 1) Polska 1 907 p., pozycja kłęcząca: 1) Estonia 1 897 p., 10) Polska 1 791 p., pozycja stojąca: 1) Estonia 1 852 p., 10) Polska 1 726 p., trzy postawy: 1) Estonia 5 700 p., 7) Polska 5 424 p., pistolety: 1) Szwajcaria 2 650 p., 8) Polska 2 572 p., broni wojskowej trzy postawy: 1) Szwajcaria 2 588 p. (rekord świata), 8) Polska 2 399 p., strzelanie do rzutków: 1) Huber (Finlandia) 294 p., 10) Kiszkarne (Polska) 292 p., drużynowo: 1) Finlandia 1 155 p., 4) Polska 1 102 p., strzelanie do sylwek: 1) Finlandia, 9) Polska.

Wielką manifestacją sportu strzeleckiego były XII Narodowe Zawody Strzelecko o mistrzostwo Polski, zorganizowane w Wilnie, w których wzięło udział 700 najlepszych strzelców z całego kraju. Na zawodach tych ustanowiono 12 nowych rekordów Polski. Tytuły mistrzowskie zdobyli: karabin wojskowy, trzy postawy: ppor. Matuszak (Kielec) 501 p., zespołowo: W. K. S. Bydgoszcz 1 887 p. Postawa stojąca: Kuczmurczyk (P. P.) 183 p., drużynowo: Zwierek Strzelecki Kraków. Postawa kłęcząca: Kozłowski (KOP Osołec) 178 p., drużynowo: W. K. S. Bydgoszcz 497 p. Postawa stojąca: ppor. Matuszak 166 p., drużynowo: W. K. S. Sanak 389 p. Karabin wojskowy, strzelanie do figur: por. Wasilewski (Wilno) 200 p. (na 200 możliwych), drużynowo: K. O. P. 580 p. Broń długa: dowolna, odległość 300 m, trzy postawy: por. Matuszak 526 p., drużynowo: W. K. S. Rembertów 1 444 p. Postawa stojąca: mjr Wrzosek 188 p., drużynowo: P. K. W. Bydgoszcz 597 p. Postawa kłęcząca: dr Jurek (Kraków) 183 p., drużynowo: K. O. P. 497 p. Postawa stojąca: por. Matuszak, drużynowo: K. O. P. 429 p. Karabin sportowy, odległość 500 m, trzy postawy: por. Matuszak 1 134 p., drużynowo: Kadra Rembertów 3 296 p., panie: Heyduk-Kiereska (Kraków), drużynowo: P. P. W. Radom. Postawa stojąca: Duda (Kadra Rembertów) 396 p., drużynowo: Kadra Rembertów 1 173 p., trzy postawy: K. P. W. Radom 1 134 p. Postawa kłęcząca: por. Matuszak 383 p., drużynowo: Kadra Rembertów, panie: Heyduk-Kiereska 347 p., drużynowo: K. P. W. Radom 976 p. Karabin sportowy, odległość 50 m, trzy postawy: mjr Wrzosek 1 083 p., drużynowo: Kadra Rembertów 3 044 p., panie: Szwarczewska (KPW Kraków) 1 012 p., drużynowo: K. P. W. Radom 2 760 p. Postawa stojąca: Stodczyk (Katowice) 380 p., drużynowo: K. P. W. Kraków 1 105 p., panie: Stawarzówna 371 p., drużynowo: K. P. W. Radom 1 059 p. Postawa kłęcząca: Kus (W. K. S.) 369 p.



Płk. K. Römmel.

Mistrz, Polski w skokach przez przeszkody.



Motocyklowy wyścig tatrzański.

Fragment trasy, w drodze na Myślenickie Turcie.

drużynowo: *W. K. S. Przemysł* 1 064 p., panie: *Wasilewska* (KPW Radom) 347 p. Postawa stojąca: mjr *Wrzosek* 349 p., drużynowo: *Kadra Rembertów* 947 p., panie drużynowo: *K. P. W. Radom. Pistolet wojskowy*, odległość 20 m.: *Egermeyer* (KOP) 176 p., drużynowo: *Z. S. Warszawa Śródmieście* 488 p., panie: *Wasilewska* 159 p., drużynowo: *K. P. W. Poznań* 400 p. Pistolet do sylwetek: ppor. *Balkiewicz* 180 p., drużynowo: *W. K. S. Rembertów* 212 p. Pistolet dowolny, odległość 50 m.: mjr *Wrzosek* 537 p., drużynowo: *Związek Strzelecki Warszawa Południe*. Pistolet dowolny pań: *Warszawska* (P. P. W. Warszawa) 230 p., drużynowo: *K. P. W. Radom* 345 p. Strzelanie olimpijskie z pistoletu: *Burnecki* 52 p., drużynowo: *Związek Strzelecki Warszawa Południe* 136 p., panie: *Suklewiczowa* (P. P. W. Warszawa) 41 p., drużynowo: *K. P. W. Warszawa* 108 pkt.

ŁUCZNICTWO.

W zakresie łucznictwa uderzającym było podniesienie się poziomowi tego sportu wśród mężczyzn, który zaznaczył się przez zdobycie mistrzostwa świata po raz pierwszy w konkurencji męskiej.

Narodowe zwozy łucznicze o mistrzostwo Polski rozegrano we Lwowie. Tytuły mistrzowskie zdobyli: odległość krótkie, panie: *Kurkowska-Spychajowa* (P. K. O. Warszawa) 323 p., drużynowo: *P. P. W. Orleń Lwów*, panowie: *Miron Trusz* (P. P. W. Lwów) 844 p. Odległość 35 i 50 m.: *Kurkowska-Spychajowa* 620 p., drużynowo: *P. P. W. Orleń Lwów* 1 307 p., panowie: *Trusz* 714 p., drużynowo: *P. P. W. Lwów* 1 914 p. Odległość długie, panie: *Kurkowska-Spychajowa* 1 174 p., panowie: *Trusz* 1 031 p. Łącznie odległość długie i krótkie, panie: *Kurkowska-Spychajowa* 1 785 p., panowie: *Trusz* 1 745 p. (rekord Polski).

Na mistrzostwach świata w Paryżu reprezentacja Polski uzyskała nast. wyniki: odległość 90 m.: 1) *Cox* (Anglia) 382 p., 2) *Majewski* (Polska) 375 p., zespołowo: 1) Anglia 1 103 p., 2) *Polska* 977 p. Odległość 70 m.: 1) *Kjelsson* (Szwecja) 437 p., 2) *Majewski* (Polska) 426 p., zespołowo: 1) *Pol-*

sku 1 149 p. Odległość 50 m.: 1) *De Rons* (Belgia) 328 p., 2) *Majewski* 309 p., zespołowo: *Polska* 873 p. Mistrzostwo świata na odległość krótkie zdobył *Majewski* 1 110 p., zespołowo 1 miejsce zajęła *Polska* 2 965 p. Odległość 50 m.: 1) *De Rons* 431 p., 5) *Szymuś* 384 p., zespołowo: 1) *Belgia* 1 157 p., 2) *Polska* 1 150 p. Odległość 35 m.: 1) *De Rons* 426 p., 3) *Szymuś* 388 p., zespołowo: 1) *Belgia* 1 174 p., 3) *Polska* 1 107 p. Odległość 25 m.: 1) *De Rons* 270 p., 7) *Majewski* 227 p., zespołowo: 1) *Belgia* 725 p., 2) *Polska* 587 p. Mistrzostwo świata na krótkie odległości: 1) *De Rons* 1 127 p., 6) *Szymuś* 961 p., zespołowo: 1) *Belgia* 3 048 p., 2) *Polska* 2 644 p. Mistrzostwo świata na odległość krótkie i długie: 1) *De Rons* 2 069 p., 2) *Majewski* 2 041 p., zespołowo: 1) *Polska* 5 809 p. W klasyfikacji łącznej obu strzelni na 50 m o nagrodę „Srebrnej strzały”: 1) *Polska* 2 023 p., w składzie: *Majewski*, *Trusz* i *Szymuś*, w strzelaniu do celów ruchomych: 1) *Prugar* (*Polska*) 55 p. Zawody kobiece: odległość 70 m.: 1) *Shmon* (Anglia) 330 p., 2) *Kurkowska-Spychajowa* 330 p., zespołowo: 1) Anglia 853 p., 2) *Polska* 850 p. Odległość 60 m.: 1) *Broberg* (U. S. A.) 369 p., 6) *Bauschowa* (Polska) 325 p., zespołowo: 1) Anglia 1 071 p., 2) *Polska* 852 p. Odległość 50 m.: 1) *Mauduit* (Francja) 352 p., 2) *Bauschowa* 340 p., zespołowo: 1) *Polska* 936 p. Mistrzostwo świata na długo odległości: 1) *Shmon* (Anglia) 1 007 p., 5) *Bauschowa* 924 p., zespołowo: 1) Anglia 2 749 p., 2) *Polska* 2 638 p. Odległość 50 m.: 1) *Gruyppenninck* (Francja) 357 p., 2) *Olearczyk* (Polska) 352 p., zespołowo: 1) *Polska* 979 p. Odległość 35 m.: 1) *Olearczyk* 326 p., zespołowo: 1) Anglia 908 p., 2) *Polska* 863 p. Odległość 25 m.: 1) *Gruyppenninck* 182 p., 8) *Olearczyk* 168 p., zespołowo: 1) Anglia 439 p., 2) *Polska* 409 p. Mistrzostwo świata na odległość krótkie: 1) *Olearczyk* 823 p., drużynowo: 1) *Polska* 2 216 p. Mistrzostwo świata na odległość krótkie i długie: 1) *Simon* (Anglia) 1 778 p., 3) *Bauschowa* 1 638 p., zespołowo: 1) Anglia 4 870 p., 2) *Polska* 4 854 p. W klasyfikacji łącznej na odległość 50 m o nagrodę „Srebrnej strzały”: 1) *Polska* 1 896 p., w składzie: *Bauschowa*, *Olearczyk*, *Dubajowa*.

Sporty motorowe.

Pewne ożywienie okazało się także w sportach motorowych. Wywaradzie skutkiem złego stanu dróg w całym niemal kraju nie dało się organizować imprez o charakterze wyścigowym, niemniej jednak imprezy rajdowe i wszelkiego rodzaju jazdy konkursowe zjednały sobie wielu zwolenników. Imprezy motocyklowe cierpiały wydatnie skutkiem braku odpowiednich torów betonowych i żużlowych.

AUTOMOBILIZM.

W dziedzinie tej zorganizowano kilka poważniejszych imprez o charakterze rajdowym. Międzynarodowy Rajd *Automobil Klubu* Polski zebrał na starcie 24 kierowców, z których 19 rajd ukończyło. Zwyciężył *Mazurek* (*Automobil Klub* Polski) przed *Vojtechowskim* (*Czechosłowacja*). Wyścig o charakterze górskim pod *Ojcowem* zakończył się zwycięstwem *Sojki* (*Czechosłowacja*), w kategorii turystycznej zwyciężył *Korfały* (*Słonek*), w wyścigu motocyklowym (organizowanym w ramach tej imprezy) zwyciężył *Wronski* (*K. K. M.*). *Automobilowy* rajd pań zakończył się zwycięstwem *Regulskiej* (*Warszawa*), która także zwyciężyła w klasyfikacji indywidualnej meczu *Warszawa—Łódź*; drużynowo wygrała *Warszawa* w stosunku 3 470:3 190 p. Jazdę konkursową *Automobilklubu* Polski

wygrał *Mazurek* (*Warszawa*). Znaczną ruchliwość przejawiał również *Krakowski Klub Automobilowy* oraz *Śląski Klub Automobilowy*, które organizowały szereg imprez.

MOTOCYKLIZM.

Sport motocyklowy wkroczył na nowe drogi rozwoju, idąc w kierunku organizowania imprez terenowych, posiadających duże znaczenie i dla wojska. Dwuetapowy rajd *tatrzański*, będący tu wzorowym przykładem, a odbyty w ciężkich warunkach, zakończył się zwycięstwami: 609 cem *Docky* (*Legia Warszawa*), 500 cem *Lemańskiego J.* (*Unia Poznań*), 350 cem *Jurkowski* (*PKM Warszawa*), 600 cem z przyczepką *Michałkiewicza* (*PKM Warszawa*). Wielkie zawody motocyklowe o mistrzostwo *Warszawy* przyniosły tytuły zwycięzców kierowcom: kat. 100 cem i wyścigowa *Mielochowi*, 500 cem *Nahorskiemu*, 350 cem *Szydlowskiemu*. Rajd szlakiem *marszałka Piłsudskiego* na trasie: *Warszawa—Kraków—Wilno—Warszawa*, zebrał na starcie 129 zawodników. *Tourist Trophy* w *Wielu* rozegrano przy udziale kierowców nustrackich, zwycięstwo ogólne odniósł *Rantach* (*Austria*), pierwszy z Polaków był *Mieloch* na III miejscu. Poza tym odbyło się wiele zawodów o charakterze lokalnym, tak szosowych jak i na torach żużlowych.



TABLICA V. ZDOBNICTWO STROJU LUDOWEGO.

CZAPKA KRAKOWSKA Z POW. BRZESKIEGO. — HAFT KURPIOWSKI NA KOSZULI KOBIECEJ. — GORSET KRAKOWSKI. — LAMPAS NA SPODNIACH SADECKICH Z PODEGRODZIA. (OKAZY ZE ZBIOROW MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO W KRAKOWIE.)

WSZYSTKIE EKSPONATY PIERWSZY RAZ BARWNIJE REPRODUKOWANE.

YACHTING MOTOROWY.

Po raz pierwszy w dziejach sportu zorganizował Yacht Klub Polski oficjalne *mistrzostwa Polski motorowe*. Odbyły się one na jeziorach Augustowskich (Jezioro Biłde) i przyniosły nast. wyniki: dystans 1 mila, klasa A (do 250 cm): *Stefan Gałęcki* (AZS Warszawa) szybkość 60,2 km/g. Klasa B (do 350 cm): *Stefan Gałęcki* (AZS Warszawa) szybkość 75,8 km/g. Klasa X (do 1 000 cm): *Tadeusz Adelt*

(AZS Warszawa) szybkość 69,4 km/g. Dystans 5 mli: klasa A: *St. Gałęcki* szybkość 60,1 km/g. Klasa B: *St. Gałęcki* szybkość 72,6 km/g. Klasa X: *Czesław Kołodziejcki* (WKŁM Warszawa) szybkość 65,8 km/g. Rekord dwugodzinny ustanowił *Kołodziejcki*, przebywając przestrzeń 188,6 km. Poza mistrzostwami odbyło się wiele imprez lokalnych, które wykazały stałe wzrastającą popularność tej pięknej galerii sportu, zarówno wśród zawodników, jak i publiczności.

Sport akademicki.

W sezonie 1937 zanotować należy pewien wzrost sportu akademickiego. Wprawdzie rozszerzenie działalności sportowej drogą wprowadzenia obowiązkowych ćwiczeń fizycznych między akademickiej nie zostało wprowadzone w życie, niemniej jednak sport akademicki, zorganizowany w Ak. Związków Sportowych, wykazywał dużą żywotność. Z imprez tych wyróżniał się mecz akademicki *Polska—Belgia*, rozegrany w Warszawie o puchar pisma li. P. w Brukseli p. Jękowski; zwyciężyła Belgia, w piłce nożnej 3:0, w szermierce 4:2, w pływaniu 13:18, w piłce wodnej 7:1. Mecz lekkoatletyczny *Berlin—Warszawa*, rozegrany w Berlinie, przyniósł zwycięstwo Berlinowi w stosunku 87:63. Mistrzostwa akademickie świata rozegrano w Zimie w Anstril w Zell am See, Polska odniosła tu

wielki sukces, zdobywając przez *Mariana Wojnę-Ortewicza* mistrzostwo w kombinacji norweskiej. *Kałbarczyk* zajął II miejsce w wyścigu łyżwarskim 5 km. W ogólnej punktacji Polska zajęła VIII miejsce (zwyciężyła Austria). Mistrzostwa w sportach letnich odbyły się w *Parryżu*. Polska zdobyła tytuł mistrzów świata w wiołarstwie, na jedynkach przez *Vercy* (AZS Kraków) i na dwójkach przez *Kuryłłowicza* i *Maniliusa* (AZS Poznań), oraz w koszykówce pań; w koszykówce męskiej zajęła II miejsce za Estonią, a w lekkiej atletyce uzyskała tylko kilka dalszych miejsc. W organizacji wyprawy na te zawody do drużyny reprezentacyjnej włączono tylko członków AZS-ów, rezygnując ze szkoda z akademików-sportowców, którzy nie będąc członkami mogli odnieść zwycięstwa.

Sport polski w organizacjach ogólnych.

Poza sportem „oficjalnym”, reprezentującym Polskę na terenie międzynarodowym, rozwinął się doskonale sport o charakterze popularnym w wielu organizacjach nie mających na celu wyłącznie sportu. Do takich należy *Związek Harcerstwa Polskiego*, zajmujący się szczególnie sportami wodnymi, strzelaniem, szachami i turystyką, dalej *Polski Związek Towarzystw Gimnastycznych Sokół*, który rozwinął ożywioną działalność na terenie gimnastyki, organizując zawody o mistrzostwo Polski w gimnastyce, oraz przyczyniając się do popularyzacji sportu w wielu innych gałęziach sportu (Sokół rozegrał zawody o mistrzostwo sekole w narciarstwie, hokeju, hoksie, gimnastyce i lekkiej atletyce), wreszcie *Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych*, organizujący zawody robotnicze o mistrzostwo w piłce nożnej, kolarstwie i lekkiej atletyce oraz narciarstwie. Również *Związek Strzelecki* przeprowadził wiele poważnych imprez, a w szczególności przyczynił się do propagandy strzelectwa.

Wiele do propagandy sportu przyczyniało się *Kolejowe P. W.*, organizując gryzyska kółkowniców w lekkiej atletyce, grach sportowych, strzelaniu i narciarstwie, podobnie jak *Pocztowe P. W.*, które przeprowadziło mistrzostwa w lekkiej atletyce, pływaniu, grach sportowych i narciarstwie. Najszerzej ujęła propagandę sportu *Polska YMCA*, organizując wiele cennych kursów w różnych gałęziach

sportu i organizując szereg imprez o charakterze popularnym. Na osobną uwagę zasługuje działalność sportowa mniejszości narodowych. *Polski Związek Sportowy Głuchoniemych* przeprowadził mistrzostwa lekkoatletyczne.

Osobny dział stanowi sport polskiej emigracji. Organizacja życia sportowego Polaków poza granicami kraju jest szczególnie ważna ze względu na zagrożenie wynarodowieniem. Najlepiej sport rozwinął się w ośrodkach Czechosłowacji, Francji, Belgii, Gdańska, Litwy, Lotwy, Niemiec, Rumunii, Argentyny, Brazylii, Kanady i Stanów Zjedn.

ZAKOŃCZENIE.

Przegląd polskiego sportu za r. 1937 wykazuje, że Polskę zwolna dochodzi do poziomu, reprezentowanego przez czołowe kraje Europy i Ameryki. Wprawdzie jeszcze nie zawsze udaje się stanąć między pierwymi, jednak prawie w wszystkich dziedzinach sport polski występuje jak równy z równymi i posiada już za granicą wyrobioną tarcę. Ale jest jeszcze wiele do zrobienia i naprawienia. Uciśnienie organizacji społecznych, jak i czynników randomicznych są rękami, że na tym odcinku życia zrobi się wszystko, aby zaległości prędko nadrobić. Jeśli zaś tempo prac, obserwowane ostatnio, będzie utrzymane, to już bliska przyszłość otworzyć może największe możliwości.



Święto W. F. i P. W. w Krakowie.

Defilada zawodniczek, przybranych w stroje krakowskie, na stadionie miejskim w Krakowie.

Przegląd turystyczny roku 1937.

Pod wpływem poprawiającej się koniunktury gospodarczej w ciągu 1937 r. we wszystkich niemal krajach, nastąpiło znaczne ożywienie ruchu podróźniczego i wycieczkowego na ważniejszych szlakach międzynarodowej turystyki. Wprawdzie w kilku ostatnich latach postęp zauważalności turystycznych wśród szerokiego rzesz był już stały i wielki, ale dopiero w r. 1937 przybrał on rozmiary szczególnie poważne. Wraz z ilością turystów podniosła się także skala ich wymagań i zdolność płatnicza, co wpłynęło na zwiększenie rentowności turystyki w poszczególnych krajach i uzasadniło wielkie nadziewe gospodarcze, związane z rozwojem ruchu turystycznego.

Międzynarodowa wymiana turystyczna, napotykała ciągle na duże przeszkody w postaci ograniczeń dewizowych, utrudnień paszportowych itp., zdołała wyjąć zwycięsko z piętrzących się trudności. Stale rozbudowywany system umów kompensacyjnych, coraz lepsze zasady turystyki wymiennej i zliberalizowanie polityki gospodarczej niektórych krajów złożyły się na to, że tak ważna dla wynisania dóbr kulturalnych turystyka międzynarodowa rozwijała się w r. 1937 lepiej niż w latach poprzednich. Bodźcem rozwoju była intensywna propaganda, doprowadzona w wielu krajach do wyjątkowego stopnia doskonałości i skuteczności. Także improwizacja szczególnie silnie przysparzającej sprawiły, że główne drogi światowej turystyki w r. 1937 roły się od podróży i większych grup wycieczkowych. Czołową atrakcją międzynarodowej turystyki była przede wszystkim światowa wystawa w Paryżu. Ożywiła ona nie tylko ruch podróźniczy do Francji, ale wywołała zwiększenie frekwencji turystycznej w całej niemal Europie. Obok wystawy paryskiej koronacją króla W. Brytanii, wyspanie imprezy kulturalno-artystyczne w Austrii i Niemczech, liczne wystawy we Włoszech itp. — stanowiły silny bodziec międzynarodowej wymiany turystycznej. Pośrednie korzystały z niego także inne kraje, ich uzdrowiska i stacje lecznicze, ich ośrodków i ośrodki ruchu obcych. Wszędzie zwiększył się znacznie ruch przejazdowy na kolejach i to tak dalece, że poszczególne zarządy kolejowe miały wielkie trudności z jego opamowaniem i racjonalną obsługą. Ogromny powrotem cieszyły się podróże morskie i kombinowane grupowe wycieczki lądowo-wodne. Frekwencja we wszystkich niemal zdrojowiskach Europy, kąpieliskach itd. osiągnęła bezby rekordowe. Szczególnie wielki postęp wykazała turystyka kamochodowa, której rozwojowi sprzyjała rozbudowa szos i autostrad we wszystkich ważniejszych krajach turystycznych. O materialnym znaczeniu turystyki światowej dla krajów europejskich najlepiej świadczył fakt, że w r. 1937 „eksport turystyczny” z samych tylko Stanów Zj. A. Pa. dorównał najlepszemu okresowi przedkryzysowemu, tj. 1929 r. (osiągając blisko miliard dolarów wydatków amerykańskich obywateli uprawiających turystykę). Wiele też krajów, odgrywających dużą rolę w turystyce europejskiej, zdołało wydatnie poprawić swa bilanse turystyczne. Miało to wielki wpływ na polepszenie ogólnej sytuacji gospodarczej tych państw. Nic więc dziwnego, że wszystkie niemal rządy zwracały nadn baczną uwagę na turystykę, zarówno międzynarodową jak i wewnątrz-krajową, upatrując w niej nie tylko bodziec gospodarczy, ale także ważny czynnik kulturalny i społeczny, oraz doniosły sposób wychowania obywateli.

Udział Polski w tym wielkim ruchu międzynarodowym

był jeszcze ograniczony, choć znacznie już lepszy niż w latach poprzednich. Zarówno w dziedzinie pozyskiwania cudzoziemskich turystów do Polski, jak też w zakresie wyjazdów polskich obywateli za granicę, wystąpił w r. 1937 znaczny wzrost odnośnych danych statystycznych. Pod wpływem umiejętnie stosowanej propagandy, przeznaczonej dla werbunku turystów z za granicy do Polski, wzrosło w Europie zainteresowanie Polską jako terenem turystycznym. Wyraźnie się to w zwiększonym napływie cudzoziemców, przede wszystkim do stolicy, a następnie do Krakowa i ważniejszych uzdrowisk oraz stacji turystycznych. Szczególnie silnym czynnikiem propagandowym na rzecz turystyki do Polski był pobyt następczyni tronu księżny Jutanny hotenderskiej z małżonkiem (w styczniu 1937 w Krynicy, Zakopanem i Krakowie), oraz pobyt księcia Kentu z małżonką i siołą (w Katowicach, Krakowie i Łańcuocie, w sierpniu 1937 r.). Obie wizyty wywołały szerokie echo w prasie światowej i zwróciły na Polskę uwagę całej Europy, wywołując propagandowy skutek o dużych zadatkach na przyszłość.

Wyjazdom polskich turystów za granicę sprzyjały w r. 1937 znacznie większe ułatwienia niż w latach poprzednich. Rząd polski zawarł kilka umów handlowych, których ważną część stanowiły turystyczne układy kompensacyjne. Na ich podstawie odbywały się liczniejsze niż uprzednio podróże do Francji, Włoch, Jugosławii, Rumunii, Austrii, Niemiec itd. Szczególnym powodzeniem cieszyły się podróże do Francji na wystawę paryską oraz do Włoch. Potanienie paszportów oraz złagodzenie ograniczeń dewizowych przyczyniło się również do wzrostu międzynarodowej wymiany turystycznej ze strony Polski. Wśród wielu organizowanych wycieczek wybiły się na pierwszy plan zarówno liczniejsze, jak też dalekimi trasami trzy podróże zorganizowane dla czytelników Koncernu Wydawnictw „IKC”. Zorganizowały one ogółem ok. 600 uczestników i daly im możność zwiedzenia Rumunii, Grecji, Włoch, Francji, Belgii, Niemiec i Austrii. W ciągu r. 1937 zaznaczył się wśród polskich turystów wyjątkowość za granicę, dalszy wzrost zainteresowania podróżami morskimi. Liczne wycieczki polskimi statkami cieszyły się niesłabnącym powodzeniem i wykazywały stale rosnącą frekwencję. Poza tym statki polskie odgrywały poważną rolę nie tylko w polskiej turystyce, ale służyły także dla wycieczek na drugiej półkuli, przewożąc coraz liczniejszych obywateli amerykańskich na morza podzwrotnikowe. Miało to duże znaczenie dla propagandy osiągnięć Polski na szerokim świecie, oraz dla uznania roli polskiej floty handlowej w turystyce.

Jednakże cały niemal wysiłek pracy, mającej na celu rozwój turystyki polskiej, zwrócony był przede wszystkim na front wewnętrzno-krajowy. W ciągu też całego 1937 r. osiągnięto zostali w tej akcji doskonałe wyniki, które w przeważnej mierze były rezultatami rekordowymi w dotychczasowym postępie ruchu turystycznego w Polsce. Na pierwszy plan, jak i w latach poprzednich, wybiła się turystyka masowa, organizowana zapoimocą ogólnie dostępnych form podróżnictwa przez pocigi popularne i indywidualne zjazdy masowe. Wyróbowana w ciągu czterech poprzednich lat instytucja pocigów popularnych wykazała dalszy rozwój, stanowiąc dźwignię ruchu turystycznego w Polsce na wielką skalę. Obok pocigów popularnych ważnym czynnikiem ruchu turystycznego były zjazdy masowe, dostępne szerokiemu



Ks. Juliana z małżonkiem.

Hotenderska następczyni tronu z małżonkiem Bernardem znr Lappe Biesterfeld, bawili w Polsce 9 I — 9 II 1937.



Ks. Kentu z małżonką.

Brat króla angielskiego Jerzego VI, ks. Jerzy, z małżonką ks. Maryną grecką, bawili w Polsce 2-7 VIII 1937.

ogółowi na podstawie indywidualnych „kart uczestnictwa”, uprawniających do zwłzek kolejowych oraz świadczeń turystycznych. Akcją pociągów popularnych i zjazdów masowych, które w trzech pierwszych kwartałach 1937 r. poruszyły blisko 700 000 turystów, opiekował się Wydział Turystyki ministerstwa komunikacji przy pomocy Ligi Popierania Turystyki, współpracującej z wieloma organizacjami turystycznymi i społecznymi. Turystyka masowa żywiona była nie tylko stosowną propagandą, ale przede wszystkim wielkimi imprezami, które stanowiły czynnik atrakcyjny dla mas. Program imprez, mających za zadanie ściągnąć turystów do poszczególnych ośrodków, doznał w 1937 r. bardzo znaczącej rozbudowy na całym niemal obszarze Polski. Obok więc tradycyjnych i coraz większą popularność cieszących się obchodów takich jak: „Dni Krakowa” w Krakowie, „Tydzień Morza” w Gdyni, „Tydzień Gór” w Wiśle, „Winobranie” w Zaleszczykach itp., zainicjowano nowe wielkie atrakcje turystyczne, jak np. „Rok Wielkopolski” w kilkunastu Wielkopolski, „Festiwal Sztuki Polskiej” w Warszawie, „Wiosna we Lwowie”, „Wystawa Wal” w Łaskawie itp. Ponadto liczne obchody regionalne, zjazdy okolicznościowe, jarmarki, pokazy i targi stanowiły dodatkowe atrakcje turystyczne.

W związku z rozwojem masowego ruchu turystycznego, domagał się już w poprzednich latach *postulat turystycznych inwestycji* stał się w ciągu 1937 r. szczególnie palący. Obok coraz większej inicjatywy prywatnej (przejawiającej się przede wszystkim w dziedzinie budownictwa pensjonatowego w uzdrowiskach i letniskach) wielką rolę odgrywał tu znowu Liga Popierania Turystyki. Wypełniając swe statutowe cele, nakazujące tworzenie korzystnych warunków dla uprawiania turystyki ze szczególnym uwzględnieniem turystyki masowej, przystąpiła L. P. T. do wykonania szeregu inwestycji, mających służyć ruchowi wycieczkowemu. W szczególności uruchomiła L. P. T. znacznymi kosztami masowy *hotel turystyczny w Gdyni* (połączony z hotelem dziennym), rozwiązując w ten sposób bolączkę braku tanich kwater wycieczkowych na wybrzeżu. Hotel ten, obejmujący 1 000 łóżek turystycznych i odpowiednio urządzone gospodarstwo, cieszył się w letnim sezonie 1937 r. wielkim powodzeniem. Prace tego uruchomienia Liga *dwa wielkie domy turystyczne w Kurpiach*, w Sznacku i Sławsku, stwarzając dla kilkuset turystów możliwość turystycznego bytowania w tych ważnych stacjach górskich. Przyczyniła się także Liga do hadowy domostwa dla turystów *kości nad Jezioro Narocz*, udostępniając w ten sposób największe spośród jezior Polski. Na podjętą w ciągu 1937 r. *budowę górskiej kolei w Kryńcu* dostarczyła L. P. T. poważnych środków finansowych, biorąc w ten sposób udział w stworzeniu wielkiej atrakcji dla największej stacji letniskowej Polski. Wreszcie w szeregu miejscowości turystycznych uruchomiła Liga własne *biura obsługi turystów*, budując w tym celu odpowiednio urządzone kioski informacyjne (Wrocława, Wisła, Gdynia), względnie wznosząc większe budynki reprezentacyjne.

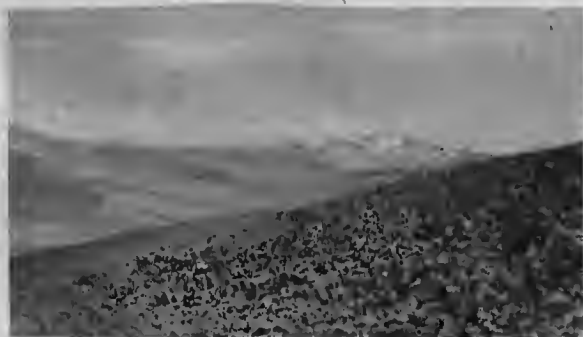
Jednym z najważniejszych zadań polskiej pracy turystycznej był w ciągu 1937 r. (podobnie jak i w latach poprzednich) *dział uzdrowiskowo-letniskowy*. Zgodnie z rozwijającą się tradycją, przyjętą w coraz lepiej przez polskie społeczeństwo, kampania przemysłu uzdrowiskowo-leczniczego rozpoczęła się w r. 1937 stosunkowo wcześnie i przedsięwzięcia została do późnej jesieni. Wyniki gospodarcze kampanii 1937 r. dorównały osiągnięciom z poprzednich lat kulturalnych, a w niektórych

stacjach leczniczych liczby frekwencji okazały się rekordowe. Na ogół jednak rok 1937 nie przyniósł polskiemu stacjom leczniczym tak wielkich wyników, jakich można się było spodziewać w związku z poprawiającą się koniunkturą gospodarczą, postępującym zrozumieniem konieczności leczenia się w uzdrowiskach i trwałą pogodą. Sfery uzdrowiskowe przypływały przyczyną awarii częściowo zawiedzionych nadziei poważnym ułatwieniem, jakim cieszyły się wyjazdy zagraniczne. W wyniku tych ułatwień uzdrowiska polskie zostały w r. 1937 pozbawione znacznego kontyngentu kurażniarzy. Ze swej też strony wysunęły uzdrowiska konieczność podniesienia technicznych urządzeń, drogą stosownych inwestycji, wykonanych przy pomocy odpowiednich kredytów bankowych.

W dziale letnisk zaznaczyła się w ciągu 1937 r. *poprawa*, zarówno w dziedzinie organizacyjno-inwestycyjnej, jak przede wszystkim we frekwencji letników. Szczególnym powodzeniem cieszyły się nadal letniska podkarpackie, których trudność wykazała coraz większe zrużamienie korzyści, jakie może odnieść ze zwiększonego napływu obcych. Zrozumienie to znalazło wyraz w organizowaniu lokalnych komisji letniskowych i w tworzeniu instytucji nadrzędnych. W szczególności więcej na terenie wsch. Małopolski powstał związek ciał gmin letniskowych pod nazwą „*Karpacie Wschodnie*”, mający na celu podniesienie poziomu letnisk wschodnio-karpackich, uświadomienie ludności miejscowej, oraz stosowną propagandę. Równocześnie niemal powstał w woj. krakowskim „*Związek Letniskowy Ziemi Krakowskiej*”, obejmujący kilkaset miejscowości województwa krakowskiego.

Turystyka czynna, przede wszystkim *górską* i to zarówno letnią jak zimową, ma w r. 1937 do zaliczenia szereg różnorodnych sukcesów. Na pierwszy plan wyszły się *zagraniczne wyprawy alpinistyczne*, podjęte przez Klub Wysokogórski P. T. T. Z własną 1937 r. zakończyła swą wędrówką *działalność drugą polską wyprawę andyjską*, która w składzie: Wojsznis, Paryski, Osiecki i Szczepański, dokonała w *Andach* *zakończonych odkryć i pierwszych wejść*. M. In. Pelacy dokonał pierwszego wejścia na Novado Pissis, Ojo Smlado, Nacalento i szereg innych szczytów (por. także rozdział: Wzniesienie wyprawy balawczy w r. 1937, str. 194). Miarą sukcesów tej wyprawy był fakt, że (wraz z wynikami pierwszej wyprawy, odbytej w r. 1935) *cztery najwyższe szczyty obu Ameryk zostały zdobyte przez Polaków, w tym trzy szczyty po raz pierwszy w ogóle w dziejach zdobywania tych gór przez człowieka*. Przez wyprawę andyjskiej doszła jeszcze do skutku w lecie 1937 r. *treningowa wyprawa Klubu Wysokogórskiego w Alpy włoskie i francuskie*, działająca w masywie Mont Blanc i Matterhorn. Ta wielosobowa wyprawa osiągnęła naprawdę przełomowe wyniki sportowe (wnioskujemy sukcesem było tylko przejście grani łanoniemskiej), natomiast przeprowadziła potrzebny dla wypraw egzotycznych *zaprawę biwakową* i zdobyła duże doświadczenie, które będzie speżytkowane w przyszłych ekspedycjach.

Wysokogórski ruch wewnętrzno-krójowy (koncentrujący się w Tatrach) wykazał w ciągu 1937 r. rezultaty nader. Przypisać to należy ekspansji polskiego sportu wysokogórskiego w tereny pozatatrzańskie, oraz niedoborom w „murek” taternickim. *Taternictwo zimowe przyniosło kilka cennych zdobyczy*, zwłaszcza wypraw podjętych *zaprawę biwakową* i zdobyła duże doświadczenie, które będzie speżytkowane w przyszłych ekspedycjach.



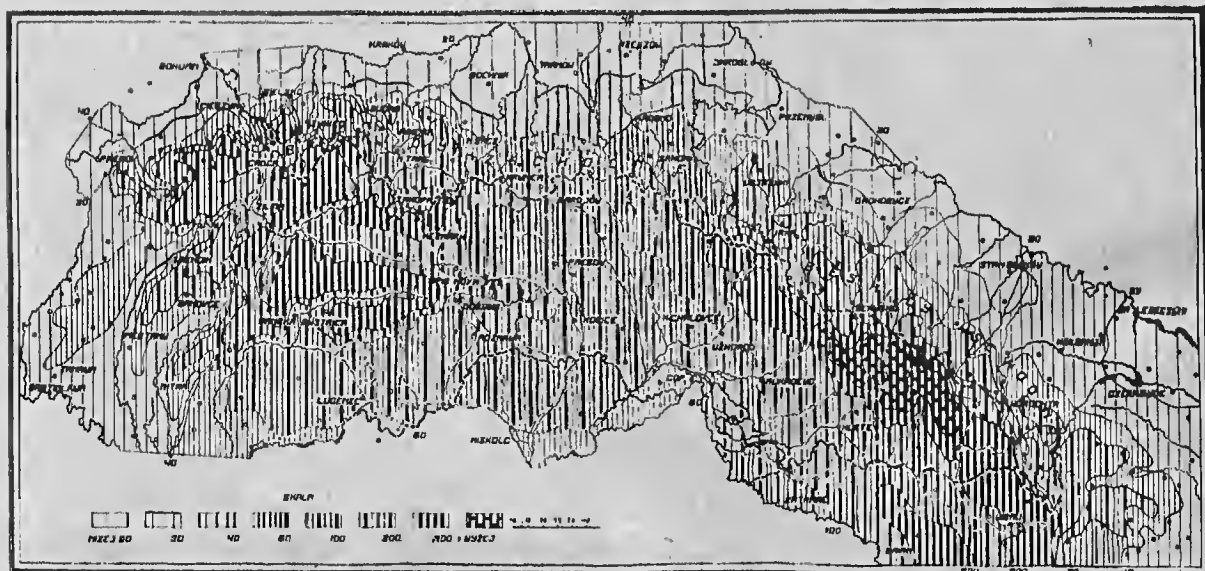
Druga polska wyprawa w Andy.

Na lewo: Nevado Pissis w Andach, pasmo Gór Śnieżnych (Nevados), 6 780 m n. p. m., widziane ze zboczy Cerro Bayo z odl. ok. 50 km, będące jednym z celów wyprawy. — Obok: Uczestnicy wyprawy, od lewej: J. A. Szczepański, W. Paryski, J. Wojsznis i S. Osiecki; pośrodku Don Juan Gonzales, który okazał pomoc przy organizowaniu kampanii.

Turysyżka avarczka zmobilizowała w r. 1937 (podobnie jak w latach poprzednich) okres złych warunków *śnieżnych*, które wpłynęły kłamiędo na rozmiarzy wycożczewaniu zżnowego. Mimo tego jednak naczelnarstwo wykużulo dalszy żyłwiotowy rozwój, znajdujący m. in. wyrżwz w tym, że naczelnia magistratura naczelnarstwa polskiego, Polski Zwinżek Narżnarski, atala się nalsłubieżu niezab-

Stan zagospodarowania turystycznego doznał w ciągu 1937 r. znacznej poprawy. Przybyło w górach sporo schronisk i nowych technicznych urządzeń, wykonanych zarówno przez P. T. T., jak i P. Z. N. W innych ośrodkach krajowej turystyki powstały z inicjatywy Wydziału Turystyki, Ligi Popierania Turystyki, Państw. Urzędu W. F. i P. W. itp. Iżne nowe urządzenia służące turystyce. Poprawiły się też warunki turystyki wodnej, zwłaszcza kajakowej, która, dzięki ligacwtnw terenów wodnych w Polsce, zdołała uzbulić zainteresowanie cudzoziemców. Nuczelną organizacją kajakową: Polaki Związek Kajakowy, wzrosła liczebność i wzanocniła się organizacyjnie. Podniosła się także niece, po latach upadku; *turystyka motorowa*. Przypisnąć te należy niezmiernie poprawie dróg w całym kraju, a przede wszystkim słosowej propagandzie zapowiadającej imprez (rajd samochodowy A. P., rajd krajnoznawczy Polskiego Touring Klubu, Matucykłowy Rajd Tatrzańskie Hpt.).

Prace organizacyjne nad turystyką doznały w ciągu 1937 r. rozszerzenia i ulepszenia. Inicjatywa koordynacji pracy poszczególnych organizacji i przedsiębiorstw tudzież biur podróży, podjęta przez Wydział Turystyki M. K., dała rezultaty zarówno w postaci uzgodnionych planów inwestycyjnych, jak i ustalenia metod akcji turystycznej. W ciągu 1937 r. powstały nowe liczne organizacje popierające turystykę i zorganizowały się dla celów turystycznej roboty wielkie ośrodki, jak Katowice, Poznań.



Opracował dr Władysław Miłota.

Majna, wykreślana na podstawie danych statystycznych obliczonych za okres 1901–1910, przedstawia maksymalne (najwyższe) wysokości pokrywy śnieżnej w cui w Karpatach Pn. (stoki północne i południowe Karpat). Część utworów cyfrowych, dla ośrodków sportów zimowych w Karpatach Polskich, zmniejszone w bieżącym Roczniku an str. 150. Majna wskazuje, jakie w Karpatach mogą być najlepsze warunki śnieżne. Maksymalne wysokości pokrywy śnieżnej rosną wyraźnie ku południowi i pd. wschodowi, przy czym stoki północne, w porównaniu ze stokami południowymi, wykazują wyraźnie niższe wartości. W dolinie Odry, Wisły, Sanu, Dniestru wysokości te są bardzo niskie i w niewielki tylko obszarach przekraczają 30 cm. Najwyższe wartości w Karpatach są w Beskidach Śląskich, Wesołych, w Małej i Wielkiej Fatrze, w Niznych i Wysokich Tatrach, w Bieszczadach, Gorganaach i w Czarnohorze — ponad 200 cm, oraz na stokach południowych Karpat Wschodnich, gdzie maksymalne wysokości pokrywy śnieżnej przekraczają 300 cm. Wyraźnie zwłaszcza w rozmieszczeniu najwyższych grubości pokrywy uwydatniają się różnice zachodzące między pogórzem i dolinami stoków pn., gdzie maksymalne wysokości pokrywy nie przekraczają 40 cm; na pogórze zaś i w dolinach stoków pd. (obszary SE Karpat Zachodnich, Puszta Węgierska) przekraczają 60 cm, a w przykarpackich częściach Ruszy Węgierskiej dochodzą nawet do 100 cm. Znacząco należy, że czasowo w górach na I dekadzie lutego i 1 i 2 dekadzie marca. Na stokach północnych najwyższe wysokości pokrywy opóźniają się ku wsłoni, zaś na stokach południowych wypadają znacznie wcześniej. (Zob. objaśnienie pod tabelą: Wysokość warstwy śniegu w Karpatach, Rocznik 1937 str. 150. Poca tym bliżej szczegóły o pokrywie śnieżnej w Karpatach Pn. podane są w Pracech Stadiu Turysmu U. J. 1937 nr 3: W. Milata „Pokrywa śnieżna w Karpatach“.)

Lwów itd. W dziedzinie wreszcie naukowych badań nad turystyką dokonane pewnego kroku naprzód. Na wyróżnienie zasługuje tu praca utworzonego w 1936 r. *specjalnego Studium Turystyki przy Unii, Jug.,* jak również działalność powołanej przez Ligę Popierania Turystyki w Krakowie *Komisji Studiów koniunktury turystycznej.*

KOLONIE I OBOZY LETNIE MŁODZIEŻY.

Akcja skierowana do wysłania na odpoczynek letni jak największej liczby dzieci rozwija się u nas z dużym na kładem sił i środków, co należy z uznaniem podkreślić. W ostatnim roku akcją tą objętych zostało 237 000 młodzieży, wzrost od poprzedniego roku wyniósł 32,4%. Zorganizowano dłuższych obozów i kolonii 1 648, wydrukując na ten cel kwotę prawie 7 mln. zł. W miastach polskich

mlodzieży w wieku szkolnym od 7 do 13 lat stale mieszka 4 542 000, z czego wynika, że tylko 5,2% z ogółu wyjechało na lato. Z rodzinami opuściło miasto również około 200 000 dzieci, razem więc odpoczynek na wsi poza miastem miało około 10% młodzieży, reszta pozostała w domu. Mimo więc ogromnego wysiłku, jaki w tym celu podjął skarb państwa, związki samorządu terytorialnego, Fundusz Pracy, subsydia społeczeństwa, wreszcie wydutki samych rodziców, trzeba stwierdzić, że akcja jest jeszcze za słaba, że musi się wysiłki przynajmniej potroić, aby co najmniej co drugi rok każde dziecko mieszkające w mieście mogło na lato wyjechać na wieś. A poza tym na wyjazd czekają dzieci osiedli fabrycznych i przemysłowych leżących poza miastami, i dzieci stale mieszkające na wsi, które również winny wyjeżdżać poza swą stłą siedzibę.

Ruch cudzoziemców w Polsce w latach 1930–1936.

Miejscowość	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936
Polska	86 985	79 662	71 127	69 978	87 131	92 455	92 677
Warszawa	22 193	24 605	21 114	23 274	29 906	34 631	35 145
Łódź	6 222	5 917	5 075	5 019	4 882	4 912	5 218
Będzin	103	43	48	33	30	50	41
Częstochowa	871	721	630	662	807	713	647
Sosnowiec	456	219	252	228	273	307	365
Lublin	288	280	387	266	246	232	323
Białystok	1 335	997	417	790	792	902	911
Druskiéniki	—	—	68	45	51	81	74
Włocław	2 199	2 503	2 809	1 655	1 769	1 592	1 624
Poznań	7 996	5 631	6 204	4 976	6 249	6 054	6 374
Inowrocław	543	593	533	462	556	513	557
Toruń	1 675	1 585	1 625	1 454	1 699	1 813	1 458
Bydgoszcz	5 333	4 205	3 771	3 307	4 489	5 557	5 225
Gdynia	449	502	633	925	1 292	1 508	2 024
Grudziądz	1 745	1 226	1 024	979	1 359	1 576	1 365
Gniezno	562	483	483	386	549	571	462
Katowice	8 765	6 976	5 531	6 292	8 595	8 402	8 304
Bielsko	2 987	3 430	3 155	2 750	2 855	2 967	3 334
Cieszyn	—	—	539	392	417	416	343
Chorzów	2 017	1 488	1 639	1 949	2 723	3 009	2 627
Kraków	13 067	9 887	7 662	7 435	8 428	8 514	7 031
Biała	500	597	471	308	360	347	369
Krynica	222	522	469	442	408	488	471
Zakopane	1 745	887	876	1 346	2 791	1 563	2 160
Lwów	5 712	6 412	5 250	4 548	5 167	5 271	4 544
Truskawiec	—	—	62	75	114	127	98

według przynależności państwowej:

Anglia	2 635	2 796	2 230	2 456	3 266	3 818	3 788
Austria	10 563	9 485	8 262	8 280	9 967	10 722	9 732
Belgia	754	795	778	854	1 018	1 006	1 364
Czechosłowacja	7 749	7 691	6 823	7 862	7 313	7 398	6 793
Dania	716	768	624	583	796	789	908
Estonia	433	—	407	357	492	536	662
Francja	3 349	3 540	3 307	4 177	4 788	4 848	4 881
Gdańsk	572	1 267	1 751	2 086	3 023	3 057	3 188
Holandia	1 004	1 101	941	987	1 276	1 629	1 540
Jugosławia	535	—	530	504	709	612	673
Litwa	1 090	1 173	945	976	1 117	1 298	1 115
Lotwa	2 523	1 997	1 697	2 053	3 087	2 192	2 259
Niemcy	35 583	26 278	21 697	20 409	29 218	29 686	30 064
Rumunia	2 179	2 212	1 954	2 203	2 214	2 192	2 079
Szwajcaria	1 273	1 356	1 250	1 156	1 438	1 681	1 678
Szwecja	843	—	625	672	1 074	1 291	1 102
Węgry	2 101	2 204	1 768	1 832	2 306	2 375	2 606
Włochy	1 594	1 719	1 855	1 895	2 263	1 911	1 577
Z. S. R. B.	715	781	686	730	978	908	912
Inne kraje Europy	1 350	3 503	1 357	1 364	1 683	1 982	2 444
St. Zj. A. Pn.	6 295	6 104	6 045	4 166	5 126	5 513	6 925
Palestyna	437	482	250	307	803	2 861	1 381
Inne kraje pozaeuropejskie	885	1 500	1 539	1 021	1 445	1 642	1 651
Inne bliżej nieznanne	1 907	2 957	3 751	2 847	2 721	3 116	3 055



Rozmieszczenie cudzoziemców w Polsce.

Opracowanie statystyki ruchu cudzoziemców w Polsce (zob. tabelę obok) oparto na szczegółowych wykazach G. U. S. (obliczenia wykonał Wilgud Tadeusz w Studium Turystyki U. J.). Statystyka obejmuje dotąd ogółem 36 miejscowości, głównie miast, które rozmieszczone są przeważnie w zach. i śr. Polsce. Natomiast nie ma danych dla miejscowości leżących w ośrodkach wschodnich województw, nie wiadomo zatem, czy i ew. w jakim przybliżonym nasileniu docierają tam ruch cudzoziemców. Głównym centrum ruchu jest stolica państwa, Warszawa, dokąd przyjeżdża 35% cudzoziemców. Następnie znaczące ilości cudzoziemców notowane są w głównych miastach, jak: Kraków, Poznań, Katowice, Łódź, Bydgoszcz, Lwów, Gdynia itd. Z uzdrowisk najchętniej odwiedzano jest Zakopane i Krynica. Jak widać z mapki, najwięcej odwiedzanych są woj. krakowskie i poznańskie, potem pomorskie, łódzkie i lwowskie, gdzie ruch obcych dochodzi do 20%. Najwięcej do Polski przyjeżdża Niemców, którzy stanowią ok. 30%, ma drugą miejscę znajdują się Austriacy, na dalszych miejscach Czechosłowacy, Stany Zj. A. Pn., Anglia, Gdańsk, Francja. Te dane mogą służyć do układania programu akcji propagandowej i inwestycyjnej dla ruchu turystycznego z zagranicy.

Turystyczne szlaki wodne w Polsce.

Turystyczne szlaki wodne w Polsce, przedstawione na mapie na str. 218, zostały po raz pierwszy wykonane na podstawie przewodnika oficjalnego Polskiego Związku Kajakowego, opracowanego przez A. Heinricha, uzupełnionego „Informatorem wodnym” M. Podhorskiej-Okełówny oraz 2 przewodnikami S. Szymborskiego p. t. „Wisła” i „Dniestr, Prut, Czeremosz”. Przyjęto klasyfikację oficjalną, wyróżniając szlaki nadzwyczaj ciekawe, bardzo ciekawe, ciekawe i interesujące i umieszczając je na mapie, która w sposób przejrzysty i łatwy pozwala na zorientowanie się w bogactwie naszych terenów kajakowych.

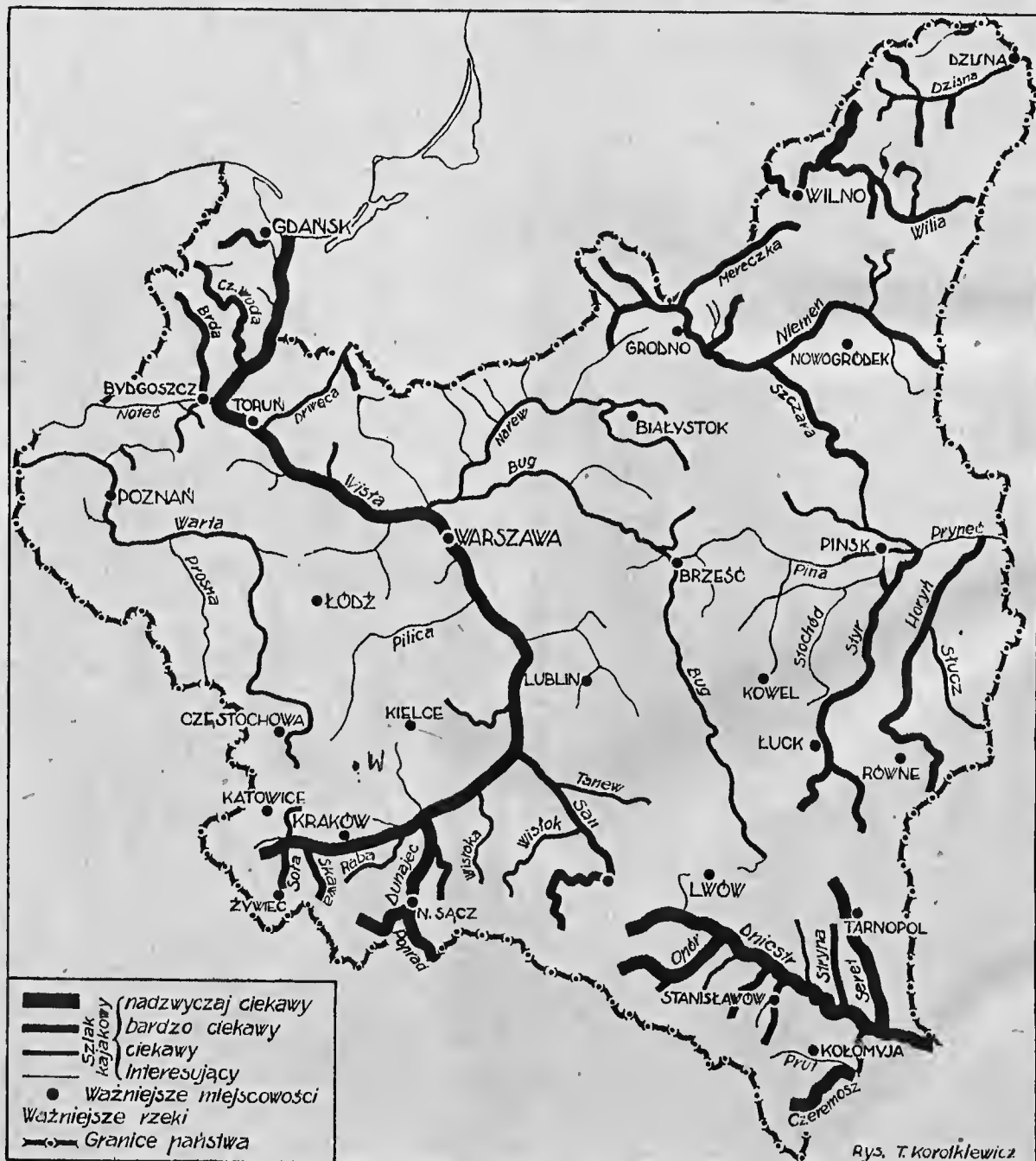
Pod tym względem Polska nie tylko nie ustępuje sąsiednim państwom, lecz przeciętnie w sposób zdecydowany je przewyższa, dzięki wielkiemu urozmaiceniu dróg wodnych w kraju. Obok kapitalnego szlaku, jaki stanowi Wisła przecinająca całą Polskę południkowo od gór aż po morze, istnieją szlaki *wybitnie górskie* j. np. Soła, Skawa, Raba, Dunajec wraz Popradem (posiadający najwyższej klasy walory turystyczne), Włocława, Włocłok, San. W części zaś wschodniej Karpat na szczególną uwagę zasługują *Dniestr*, stanowiący niezmiernie interesujący szlak wodny wraz z dopływami: Oporon, Stryjen, Mizuńka,

Świeną oraz Strypą i Seretem. Ciekawy szlak stanowi również Prut i Czeremosz. Na szczególną uwagę spośród szlaków górskich zasługuje *Dunajce koło Pienin*, przełamujący się przez pasmo wapieni maulowiczym przełomem, tu bowiem zorganizowany jest przejazd specjalnymi łódeczkami t. zw. „ławiarzami”. Również na *Czeremoszu* zorganizowany jest spław t. zw. „daruchami”-tratwami, który dnie wiele emocji i jest jedną z największych atrakcji turystycznych na wschodzie.

Drugim kompleksem rzek i kanałów a także jezior, tworzących sieć wodną idealną dla turystyki wodnej, są ziemie *pn.-wschodnie*, gdzie olbrzymie przestrzenie dostępne są dla kajakowca. Oddrębny teren stanowi *Polesie* przecięte poprzecznie Piną i Prypietą, do których z południa wpadają: Turla, Stochołd, Stry i Horyń z Sluczem, od północy zaś: Jasioldu, Czna i Wolehwa. Jasioldu kanałem Ogńskiego połączony jest przez jezioro Wygonowskie z Szczarą, depływem Niemna, który odwadnia całą śród-

kową część Wileńszczyzny. Najciekawsza dla kajakowców jest północna część Wileńszczyzny, przebiegająca w jeziora, rzeczki i potoki, należące do dorzecza Wilejki i Dziłny. Czwartą wreszcie część w tym rejonie zajmuje *dorzecze Narwi* z szczególnie rozgałęzioną siecią wodną na Suwalszczyźnie, która stanowi prawdziwie interesujący teren dla wycieczek kajakowych.

Osobny region dla turystyki wodnej tworzy Pomorze, również obfitujące w liczne jeziora i stawy; tu również rzeki mają znaczne spadki i przedstawiają ciekawe wodne szlaki. Na plan pierwszy wybijają się Brda i Czarna Woda. Wreszcie ostatni region turystyki wodnej stanowi dopływ Warty i Noteci, oraz śródkowej części Wisły, spływające z wyżyny Kieleckiej. Tu na wymienienie zasługują Warta, Prośna, Pilica, a przede wszystkim Kamienna. (Szczegóły dotyczące terenów turystyki wodnej w Polsce, jak i uwagi techniczne dotyczące podróżowania znaleźć można w wymienionych wyżej przewodnikach.)



Turystyczne szlaki wodne w Polsce.

Mapa opracowana w pracowni Studium Turyzmu U. J., po raz pierwszy publikowana.

DLA FACHOWCA
I AMATORA

niedoścignione



*blony
i płyty*

ULTRAPAN



WYRÓB FABRYKI „ALFA” BYDGOSZCZ

Alfa

ROZMAITOŚCI.

LAUREACI FUNDACJI NOBLA.

Nagrody z fundacji Nobla w r. 1936 otrzymali: w dziedzinie fizjologii i medycyny — angielski badacz sir *Henry Hallett Dale* z Londynu i prof. *Otto Laue* z Gaczu (za rewelacyjne odkrycia przy badaniach systemu nerwowego); w dziedzinie chemii — prof. *Piotr Debeye* z Lipska (za uzupełniające odkrycia o budowie molekuli); w dziedzinie fizyki — austriacki badacz prof. *Univ. w Innsbrucku Wiktor Fr. Hess* (który podczas badań zjawiska jonizacji pierwszy wskazał na istnienie promieni kosmicznych i stwierdził, że ich źródłem nie może być ziemia), oraz szwedzko-amerykański badacz *Karol Dawid Anderson*, prof. kalifornijskiego Instytutu technologii w Pasadena (odkrywcą pozytronu w r. 1932); w dziedzinie literatury — amerykański dramaturg *Eugeniusz O'Neill* (nagroda z r. 1935, której nadanie odroczone do r. 1936, nie została w ogóle nadana). Nagrodę pokoju otrzymał *Don Carlos Saavedra Lamas*, minister spr. zagr. Argentyny (twórca paktu o nieagresji państw pd.-amerykańskich). Nagroda pokoju z r. 1935 przyznana została *Karolowi v. Osietzkemu*, niemieckiemu pisarzowi pacyfistycznemu. (Ponieważ Osietzki w r. 1931/32 był w Niemczech przez 1½ roku więziony pod zarzutem zdrady stanu, Niemcy zgłosili u rządu norweskimi protest przeciw nadaniu mu tej

nagrody, a następnie ogłosiły 30 I 1937 zasadniczo zakaz przyjmowania w Niemczech nagród fundacji Nobla.)

NIEZNANY AUTOGRAF HAYDNA.

Wśród nader nielicznych rękopisów wybitnych ówczesnych kompozytorów, jakie posiadamy w Polsce, na szczególne podkreślenie i uwagę zasługują dwa bardzo cenne autografy *Józefa Haydna*, zachowane w Bibliotece XX. Czwartoryskich w Krakowie. O istnieniu ich w Polsce nie spotykamy żadnych wzmianek w zagranicznej literaturze muzycznej. Autografy Haydna mają dla nas wielkie znaczenie, jako najprawdopodobniej jedyne tego wybitnego kompozytora zachowane w Polsce, a wartość ich podnosi fakt, że obok autografu znanej pieśni pt. „*Ein kleines Haus*” posiadamy w kraju utwór, dotąd — o ile nam wiadomo — nigdzie nie drukowany, ani nie zanotowany. Tytuł jego brzmi: „*Der Verdienstvollo Silvius*”. Na str. 1^o rękopisu jest nast. dedykacja Carpaniego: „*La morte di Silvio morto, in lingua tedesca, originale libretto, di pugno del maestro Giuseppe Haydn d. d. d. mia Sig.^a Contessa Rzewuska dal suo Carpani Vienna 1818*”. Notatki o tym utworze nie spotykamy ani u Eitnera w „*Biographisch-bibliographisches Quellen Lexicon der Musiker und Musikgelehrten*”, ani w spisie dzieł Haydna w pracy *Schneidera* „*J. Haydn*”.

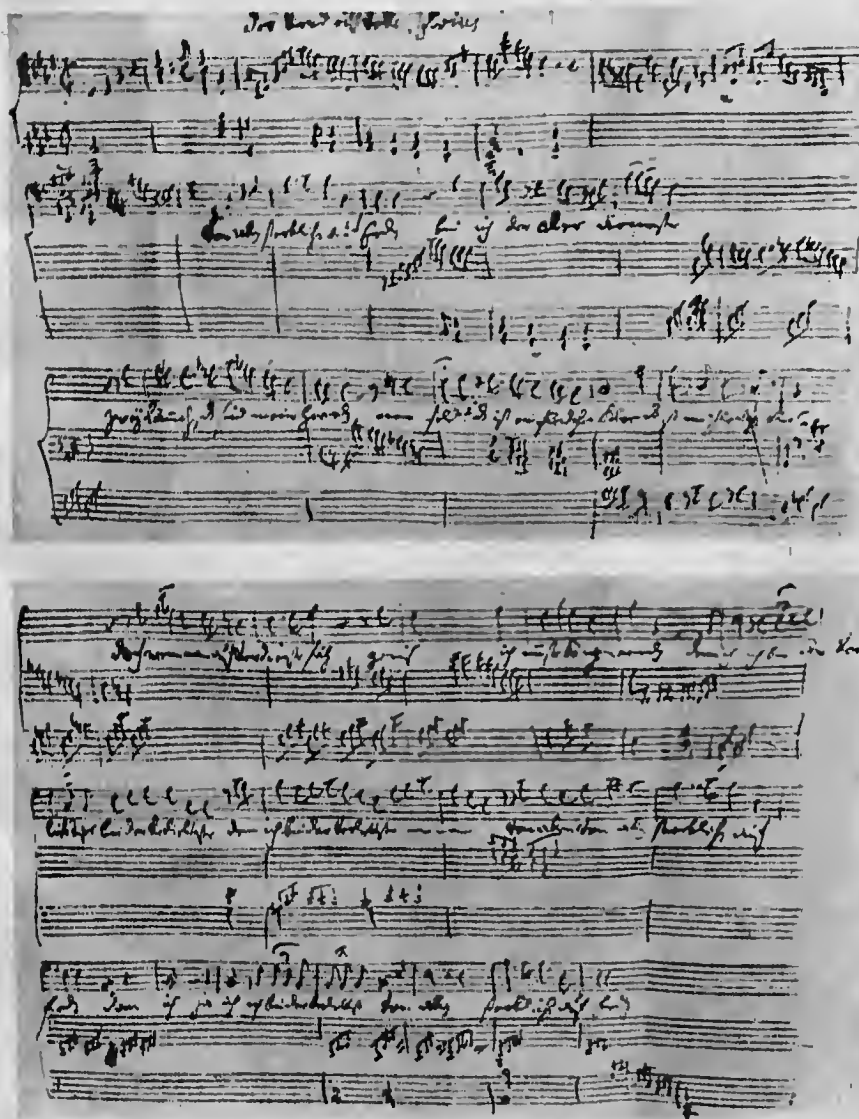
W kompozycji tej, niezupełnie wykończonej, akompaniament potraktowany jest jedynie szkicowo, natomiast partia wokalna (basowa) jest wykończona.

Rękopis, ogłoszony tu po raz pierwszy, znajduje się pod sygnaturą 2846 (str. 91-4) w zbiorze składającym się z autografów różnych wybitnych osobistości, zebrany przez wielce zasłużoną kolekcjonerkę ks. Izabelę z Flemingów Czartoryską. Autograf, ofiarowany przez *Józefa Carpaniego* (Włocha, librettista i autora librett, który osiadł we Wiedniu i piastował godność poety przy nadwornym teatrze) hr. Konstantji z Lubomirskich Rzewuskiej, żonie Seweryna (dawniej palacowej cesarza austriackiego), dostał się prawdopodobnie bezpośrednio z jej rąk do Biblioteki Poryckiej (założonej przez *Tadeusza Czarneckiego*). Świadczy o tym zapiska *L. Golebińskiego* w „*Spisio księżnicy Poryckiej*” (rkp. Biblioteki Narodowej w Warszawie, sygn. Różn. F. XVIII 70) na str. 5, podająca, że w Bibliotece znajduje się „*arkusz muzyki ręką Haydna*”. Do Biblioteki XX. Czwartoryskich autograf przeszedł drogą zakupną całej Biblioteki Poryckiej w 1818 r.

Tekst utworu, niezbyt ciekawy. Jest następujący:

„*Von allen sterblichen auf Erde bin ich der aller Aruste, zwey Lämmchen die sind meine Horde, mein Feld das ist ein Feldehen Klee, das ist ein Feldehen Klee. Doch wenn man auf Verdienste sich, gewiss ich verstehe Künftig werden, den ich bin der Verlehtster, bin der Verlehtster, denn ich bin der Verlehtster von allen, von allen sterblichen auf Erde, denn ich bin der Verlehtster von allen sterblichen auf Erde*”.

Wl. Hordyński.



Pierwszy raz ogłoszony autograf *Józefa Haydna* (str. 92 i 93 rkp. 2846 Biblioteki XX. Czwartoryskich). Nuty pisane są na arkuszu papieru z 10 systemami, formatu 22,5×32 cm, na karo 1^o (str. 91) jest dedykacja Carpaniego, karta 2^o (str. 94) jest pusta.

Handwritten text in French, likely a letter or manuscript fragment, mentioning names like 'Belleme' and 'Kaspelle'.

Nieznany dopisek Fr. Szopena na liście George Sand. Na reprodukcji przebiega w niektórych miejscach drugostronne pismo autorki listu, nadto, na lewo u dołu, pod wyrazem „fort”, widoczny jest także jej podpis: „G. S.”.

Z NIEZNANEJ KORESPONDENCJI SZOPENA.

W poprzednim roczniku Kalendarza (r. 1937 str. 217) podano 7 nieznanych listów Fryderyka Szopena, nie notowanych w francuskim jak i w polskim zbiorowym wydaniu listów wielkiego kompozytora. Obecnie do ogólnej Męzby dotąd znanych 344 listów (zob. recenzję zbiorowego polskiego wydania w „Muzyce polskiej”, 1937 nr 8) dodajemy dwie nowe pozycje, mianowicie nieznane dopiski Szopena na dwóch listach George Sand, pisanych do Wojciecha Grzymały, bliskiego przyjaciela Szopena. Listy te znajdują się w Bibli. XX. Czartoryskich w Krakowie.

Pierwszy z nich, który reprodukcjonujemy (format 26x20,8 cm), jest bez daty. Dla zorientowania dopisku Szopena, trzeba uwzględnić treść listu George Sand: narzeka ona na złe funkcjonowanie poczty, która odchodził statkiem zależnie od pomyślnej atmosfery na morzu, dając prosi Grzymałę, by nie dawał do druku części „Lofia”, którą już po wysłaniu uznała za nie nadającą się do tego, wreszcie wspomina, że Szopen był chory. W dopisku Szopen prosi w imieniu George Sand, by wysłanego fragmentu nikomu nie dawał do druku, gdyż naraziłoby ją to na przykrości z Bułozem (Franciszek Bułoz, redaktor „Revue des deux mondes”) i wspomina, że autorka chce ten fragment w jakiś inny sposób użytkować.

Treść listu i dopisku Szopena wyraźnie wskazuje, że pisany on był na Majorce. Na podstawie listów Szopena z tego okresu możemy dosyć dokładnie ustalić jego datę: a mianowicie wysłany on był z Palmy po 3-im a przed 14-ym grudnia 1838 r. Do ustalenia daty posłużyły dwa listy, jeden do Grzymały, drugi do Juliann Fontany, również bliskiego przyjaciela Szopena. W liście do Grzymały z dn. 3 XII 1838 pisze Szopen, że dotąd żadnej wiadomości od niego nie ma; w omawianym tu dopisku o tym już nie wspomina, czyli wiadomości można, że wiadomości od Grzymały otrzymał. Dla ustalenia daty, przed którą powstał dopisek, służy następująca w nim wzmianka: „Mojego fort[epiana] niemam i zapewne ani za rok przyjdzie”; ponieważ w liście pisanym z Palmy dn. 14 XII 1838 do Fontany pisze, że „Dzisiaj dopiero odebrałem wiadomości, że i docenib. w Mursylii fortepian wladowali na okręt kupiecki”, więc gdyby dopisek powstał po dn. 14-ym, to miano, że fortepian dostał Szopen dopiero z późniejszym styczniem 1839, byłby zapewne napisał Grzymała o tym fakcie. Zdanie „Co też to za błądery to hiszpanie w Paryżu” pochodzi najprawdopodobniej stąd, że

zarówno Szopen jak i George Sand bardzo narzekali na różne niewygody, jakie spotkały ich na Majorce, na której pobyt zapowiane w zbyt różnym świetle przedstawiali Hiszpanie w Paryżu. (W liście do Grzymały z dn. 3 XII 1838 pisze o tym Szopen: „To kraj diabelski, co się poczt, ludzi i wygody tyczy.”)

Drugi list pisany przez George Sand do Grzymały (format 20,7x16,5 cm) jest również bez daty, ale ma stempeł pocztowy „La Châtre 26 VIII 1846”, czyli że był pisany w Nohant. W liście tym znajduje się nast. krótki dopisek Szopena: „Moje Zyclo, — ścisłam Cię. — Kochany Delacroix list Ci odebrać duży zawiozcie. — Jnk żyjesz? — Napisz słówko. Twój doznany Ch. Tutaj z łaski Boskiej zdrowi dosyć”. Wspomniany wyżej list „duży” do Grzymały z tego okresu dotąd nie jest znany i prawdopodobnie zaginął.

Władysław Hordyński.

RZADKA PAMIĄTKA POWSTANIA STYCZNIOWEGO.

W czasie powstania styczniowego (którego 75-lecie przypada w b. r.) ukazali się szereg różnorodnych wydawnictw patriotycznych. Wśród zachowanych do dziś pamiątek znalazły się (w prywatnych zbiorach) dwa papiery listowe ze znakami wodnymi przedstawiającymi bohaterów narodowych:

Jana Dąbrowskiego i Kniazierza Pułaskiego (reprodukcja obok). Papiery to są prawdopodobnie zagranicznego wyrobu. Wiekłość ich wynosi 20,7x18 cm, każdy list składa się z dwóch kartek cienkiego kolorowego papieru. Na pierwszej kartce papieru są znaki wodne z herbem Polski i Litwy, oraz z napisem „Boże zbaw Polskę”, a na drugiej podobizna bohatera, podpis i daty urodzenia i śmierci. Jakkolwiek papiery te obecnie nie są jeszcze użytkowymi, to jednak należą już do znacznych rzadkości.

Znak wodny na papierze listowym z okresu 60-go r.

SZCZEGÓLNA PRZYSIEGA.

Nie wywołuje zdziwienia fakt, że głowa państwa, wysocy dostojnicy, sędziowie, urzędnicy, żołnierze składali oświ. i dzia. składają przysięgę przy obejmowaniu po raz pierwszy swych funkcji. Toteż trzeba uznać za odczłobniony wypadek — złożenie przysięgi przez... kucharza, a to nawet i wtedy, jeżeli obchodawca chciał się w ten sposób zabezpieczyć przed otrudzeniem. Fakt taki wydarzył się w XVI w. w Krakowie. Dnia 28 maja 1576 r. stanął w urzędzie grodzkim krakowski woźny sądowy Jan Cwikla i zeznał urzędowo, że kucharz Piotra Zborowskiego, wojewody i starosty generalnego krakowskiego, złożył następującą przysięgę:

„Ja Paweł kucharz przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy jedynemu, iż ja obiecuję jego mości panu wojewodzie i staroście krakowskiemu wiernym być i wiare swą w całe zachować i służyć wiernie jego mości jako na dobrego i enotliwego przystoi. Tak mnie Panie Boże pomóż w Trójcy jedynej”.

Przysięga enotliwego kucharza została zapisana w księgach grodu krakowskiego (Cnstr. Crac. 508 p. 292), przechowywanych w Archiwum Państwowym w Krakowie.

Wywody przodków królów polskich.

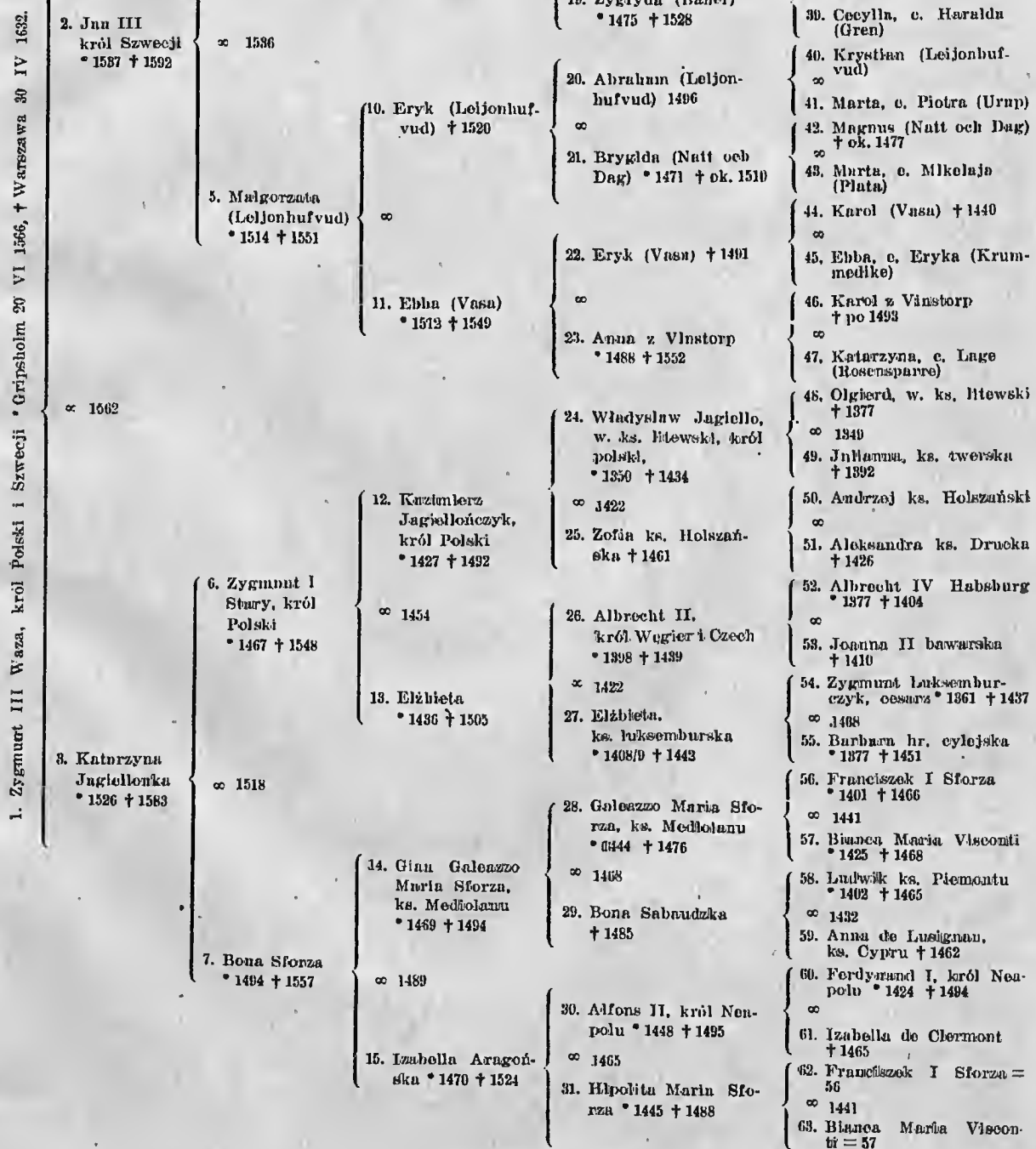
W naszym Roczniku 1937 zamieściliśmy wywód przodków króla Zygmunta Augusta, obecnie podajemy tablice wywodowe dwóch innych królów.

Zestawienie przodków Zygmunta III, ogłoszone poniżej, jest bodaj pierwsze w polskiej literaturze naukowej. Opiera się ono zasadniczo na książce Svensku Attartal für ar 1839 (s. 62). Jak widać z podanej tu tablicy, zanik przodków Zygmunta III występuje po raz pierwszy w szóstym pokoleniu wstępujących przez Sforzów (przodek 56—62, 57—63), a w słodnym przez Wazów (88—92) i Krummedike (66—70, 67—81). Wznowie nie dorównywały pochodzeniem Jagiellonom. Był to ród senatorski, podobnie jak spokrewnione z nim rody Banér, Bjelke, Glen, Lejonhufvud, Natt och Dag, Sture, Vinetorp. Pierwszym władcą wśród Wazów był dopiero od 1523 r. Gustaw I.

Zygmunt III, który Polskę 45 lat rządził, nie miał w swych żyłach krwi czysto polskiej ani kropli, jeśli weźmiemy pod uwagę szóste pokolenie przodków.

Imaczej ma się sprawa z królem Stanisławem Leszczyńskim. Krew polskiej płynęła w nim prawie 60%. Król ten żył 88 lat i 4 miesiące. Osiągnął zatem wiek nie spotykany między przodkami obywateli tablicą wywodową. Między 81 przodkami męskimi króla Stanisława 18 posiadało godność senatorską, a tylko jeden był panującym (przodek 62), Jarzy Mohyla, gospodar wołoski. Wywód przodków króla Stanisława oparty jest na pracach Ottom Forsta (Ahmentafel Erzherzogs Franz Ferdinands v. Oesterreich-Este, Wiedeń 1910 i Wywód przodków Marii Leszczyńskiej, Lwów 1913), oraz St. Karmowskiego (Leszczyński herb Włocław. Mies. Heraldyczny 1914 i 1915).

Wywód przodków Zygmunta III.



Wywód przodków Stanisława I Leszczyńskiego.

1. Stanisław I Leszczyński, król polski • Lwów 28 X 1677, † Lanéville 28 II 1766.

2. Rafał Leszczyński, podskarbi w. kor. • 1650 † 1703

∞ 1676

3. Anna Jabłonowska • 1660 † 1727

4. Bogusław Leszczyński, podkanclerzy w. kor. • 1614 † 1659

∞ 1633

5. Anna Denhoff • 1620/1 † 1651/7

6. Stanisław Jan Jabłonowski, k. krakowski • 1684 † 1702

∞ 1658

7. Maria Anna Kazanowska • 1643 † 1687

8. Rafał Leszczyński, w. białski • 1579 † 1636

∞ 1604

9. Anna Radziwiłłowska • 1586 † 1635

10. Kasper Denhoff, w. sieradzki • 1587 † 1645

∞ 1620

11. Aleksandra Koniecpolska • ok. 1600 † 1651

12. Jan Jabłonowski, miecznik kor. • 1600/1 † 1647

∞ ok. 1630

13. Anna Ostrożanka • ok. 1610 † po 1648

14. Aleksander Dominik Kazanowski, w. bractawski † ok. 1648

∞ 1640

15. Anna Potocka • ok. 1615 † 1690

16. Andrzej Leszczyński, w. brzeski • 1559 † 1606

∞ 1578

17. Anna Firlejówna • ok. 1563 † 1588

18. Stanisław Radziwiłłowski, w. podlaski • ok. 1528 † 1591

∞ 1584

19. Teodora ks. Sanguszkówna • ok. 1565 † 1598

20. Gert Denhoff, w. derpski • 1554 † 1598

∞ 1580

21. Małgorzata von Zweiffeln

22. Aleksander Koniecpolski, w. sieradzki • ok. 1555 † 1619

∞ 1583

23. Anna Sroczycka † 1619

24. Maciej Jabłonowski, rotmistrz J. K. M. • 1569 † 1619

∞ 1595/1600

25. Katarzyna Kłomnicka, • 1579/84 † po 1621

26. Jan Ostrogor, w. poznański • 1565 † 1622

∞ 1603

27. Zofia ks. Zasławska • ok. 1585 † 1641

28. Marcin Kazanowski, w. podolski • 1565 † 1636

∞ ok. 1600

29. Katarzyna Starzycka

30. Stefan Potocki, w. bractawski • 1568 † 1631

∞ 1606

31. Maria Mohylańska • ok. 1591 † 1638

32. Rafał Leszczyński, k. brenski • 1526/7 † 1592

∞ 1543/4

33. Barbara Wolska • 1526/8

34. Andrzej Firlej, w. lubelski † 1586

∞ 1562

35. Barbara Szreńska † 1588

36. Marcin Radziwiłłowski † po 1544

∞ ok. 1525

37. Dorota Losiówna † po 1544

38. Roman ks. Sanguszko, w. bractawski • 1537 † 1571

∞ 1559

39. Aleksandra Chodkiewiczówna † 1570

40. Herman Denhoff • 1520 † 1570

∞ 1541

41. Anna von Joeden

42. Gert von Zyeiffeln † 1566/7

∞ ok. 1550

43. Małgorzata von Nolde

44. Stanisław Koniecpolski • 1505 † 1588

∞ ok. 1548

45. Elżbieta Ligęzianka † 1593

46. Stanisław Sroczycki, wojski kmielicki • 1518/20 † ok. 1590

∞ ok. 1547

47. Zofia Radecka † 1576

48. Walenty Jabłonowski † 1600

∞ ok. 1567

49. Elżbieta Labędzianka † po 1588

50. Jan Kłomnicki † po 1600

∞ ok. 1575

51. Dorota Sobiełkowska

52. Stanisław Ostrogor, k. międzyrzecki • 1520 † 1568

∞ 1544

53. Zofia Tenczyńska • 1528 † po 1571

54. Janusz ks. Zasławski, w. wołyński, • ok. 1548 † 1629

∞ 1578

55. Aleksandra ks. Sanguszkówna • ok. 1560 † 1602

56. Mikołaj Kazanowski † 1569

∞ ok. 1555

57. Katarzyna Korycińska † po 1570

58. Jan Starzycki

∞ ok. 1575

59. Marianna Kallańska

60. Mikołaj Potocki, generał podolski † 1572

∞ 1551/4

61. Anna Czerwińska † 1579/81

62. Jeremi Mohyla, hospodar mołdawski † 1606

∞ 1587/8

63. Elżbieta Csomortany • ok. 1572 † po 1617

Z zabytków naszej przeszłości.

Najdawniejsze zabytki językowe polskie są nader skąpe. W kronice t. zw. Gallia-Anonima, pisanej w l. 1112/3 przez eadzozlonca, prawdopodobnie Siewlanina, który przybył do Polski z Węgier, spotykamy słowo „cebrl“, jako pierwsze zapisane polskie słowo. Kronika Gallia zachowała się w bardzo późnych odpisach z XIV i XV w. Historyczna dobro języka polskiego zaczyna się właściwie od 1136 r., tj. od daty wystawienia bulli protokeijnej pap. Innocentego II, biorącej w opiekę Stolicę Apostolskiej uposażone i majątności arcybiskupa gnieźnieńskiego. Znaczenie jej polega na tym, że zawiera przeszło czterysta wyrazów polskich. Są to przeważnie nazwy miejscowe oraz osobowe poddanych, we włościach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Bulla ta, którą znanosłty znawca naszej przeszłości językowej prof. A. Brückner nazwał „złotą bullą języka polskiego“, zachowała się w oryginale w Archiwum Kapitulnym w Gnieźnie (jej fragment był reprodukowany w naszym Roczniku 1933 str. 154). Najlepiej jej wydanie sporządził prof. J. Rozwadowski w rozprawie „Bulla z 1136 r. jako najstarszy zabytek języka polskiego“ (Prace Komisji Językowej Akad. Umiej., t. IV, Kraków 1909, s. 432–82). Cate zdanie po polsku po raz pierwszy zostało zapisane w r. 1270: „daj, ać ja pobruszę, a ty poczywaj“ = daj, ułoch ja pomnieć (na żarnach), a ty odpoczywaj. Zdanie to zachowało się w księdze fundacyjnej klasztoru cysterskiego Matki Boskiej w Henrykowie, przedstawiającej powstanie oraz historię majątku Henryków na Śląsku, a zrodzowanej w latach siedemdziesiątych XIII w. w języku łacińskim. (Wyd. J. A. G. Stenzel pt. „Liber fundationis claustris Sanctae Mariae Virginis in Henricow, Breslau 1854).

Do najstarszych zabytków piśmiennictwa w Polsce należą t. zw. roczniki, zawierające zapiski historyczne, które, np. Rocznik Wielkopolski, sięgają X w., aczkolwiek zachowały się w późniejszych odpisach. Pierwszym znanym autorem polskim jest dopiero mistrz Włocławski Kacubek, biskup krakowski († 1293), autor spisanej ok. 1200 r. w języku łacińskim kroniki polskiej, która doszła do nas w odpisach z XIII i XIV w.

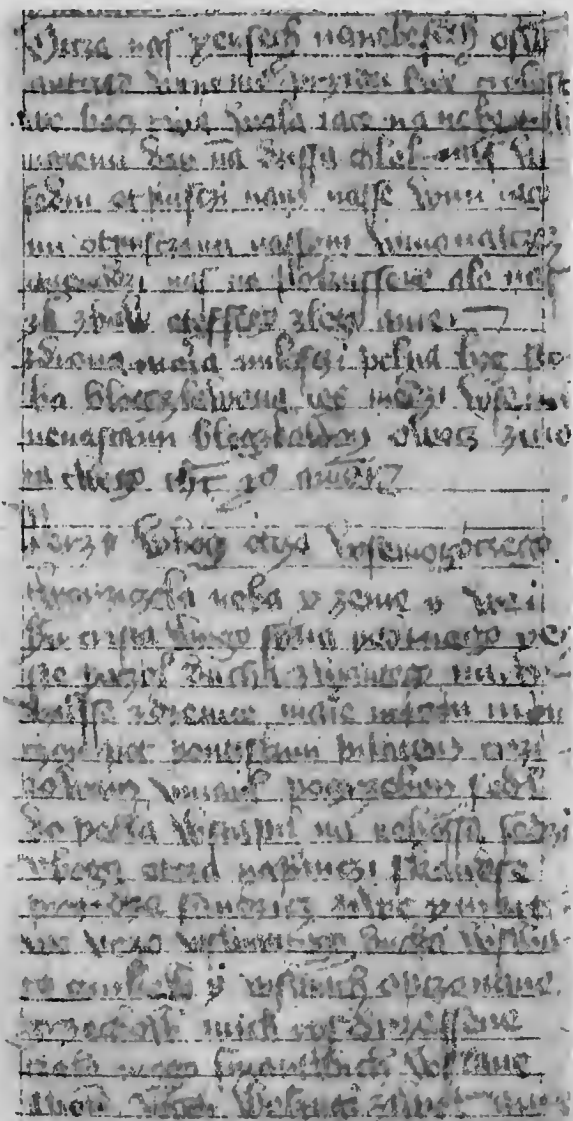
Najdawniejszym znanym dokumentem dyplomatycznym, wydanym w Polsce, jest dokument, zaczynający się od słów „Dugone iudex et Oto senatrix“, wydany przez księcia pol. Mieszka I, prawdopodobnie między sierpniem 983 a 25 V 992 r. W kcie tym książę oddaje pod opiekę pap. Jana XV miasto Głuchów z przynależnościami, określając granice danego terytorium. Ostatnio historycy polscy wyrażają przypuszczenie, że jest to suplika Mieszka I, która miała na celu albo uzyskanie korony królewskiej albo też samodzielną organizację kościelnej w Głuchowie. Tekst oryginalny tego dokumentu nie jest znany. Streszczenie w zbiorze kanonów kardynała Deusdedita, ukończonym w 1087 r., zachowało się tylko w odpisach, z których najstarszy powstał w l. 1099–1118. Najdawniejszym znanym obecnie polskim dokumentem książę-

cym, który zachował się w oryginale (w Archiwum Państwowym w Monachium), jest dokument Władysława Hermana, wydany ok. 1099–1102, w którym książę polski zawiadamia, że zwraca kościółowi bamberskiemu za pośrednictwem biskupów Eberharda i Henryka dwa złote krzyża okragłe, zabrane temuż kościołowi i zastrzeżone, aby prebende, którą wzamian za te krzyże i inną swą ofiarę otrzyma, obsługiwał wikariusze, oraz aby bracia w chorze modlili się za zbawienie jego duszy, jego żony Judyty i wszystkich krewnych. (Reprodukcja tego dokumentu, jako też reprodukcja — w oryginale i rekonstrukcji — zamieszczonej na nim pieczęci Wł. Hermana, najstarszej znanej pieczęci polskiej, wyłożonej w wosku, były podane w naszym Roczniku 1936, str. 232).

Z caley zabytków pisanych po polsku najważniejszym i niewątpliwie najstarszym są tzw. Kazania Świętokrzyskie, pochodzące z ok. połowy XIV w. Jest to zbiór kazan polskich, z których zachowały się tylko fragmenty, będące odpisem z nieznanego oryginału, powstałego najpóźniej na początku XIV w. Odkrył je prof. A. Brückner w 1890 r. w Cesarskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu, w postaci skrawków pergaminowych, użytych przy oprawie rękopiśmiennej księgi, będącej własnością biblioteki klasztoru benedyktynów w Górach Świętokrzyskich (stąd pochadzi ich nazwa). Obecnie znajdują się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie (najlepiej wydanie J. Łosia i Wł. Semkowicza „Kazania t. zw. Świętokrzyskie“, Kraków, 1934).

Pierwszą książką polską rękopiśmienną, która doszła do nas już w większych rękopisach, jest i. zw. Psalterz Florianński z końca XIV w. (ułcha z datką starszego oryginału z r. ok. 1280). Zachowała się jako paragonowy kodeks, zawierający przekład 150 psalmów króla Dawida, dokonany przez polskiego tłumacza przy pomocy przekładu ezokskiego. Kodeks ten był własnością biblioteki klasztornej kanoników laterańskich w St. Florian pod Łucom w Austrii Górnej i nabyty został przed kilku laty przez Bibliotekę Narodową w Warszawie, w której zbiorach znajdują się obecnie.

Najdawniejszy znany przekład na język polski Piśma św. (Starego Testamentu) dokonany został z polecenia królowej Zofii, ostatniej żony Wł. Jagiełły, przez księdza Andrzeja z Jaszowia w 1435 r. Główny zrab tego zabytku, rękopis zawierający tylko 185 kart, zachował się w bibliotece gimnazjalnej w Sáros-Patak na Węgrzech (stąd określano go jako Biblię Szarospatacką lub królowej Zofii), ponadto drobne fragmenty po jednej karcie znajdują się w innych zbiorach, jak up. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Królowie i we Wrocławiu. Cały zabytek wydal w podobiznie prof. L. Borucki w 1930 r. Najdawniejsze zapisy polskich modlitw codziennych pochodzą z początku XV w., chociaż przekład ich z łaciny na j. polski musiał powstać o kilku wieków wazóźniej. Do nich należą: Ojeze nasz, Zdrowaś Marle, Wierzę i Spowiedź powszechna, zachowane w rkp. nr 4681 Bibl.



Ryc. 1. Najdawniejsza zapisana modlitwa codzienna w j. polskim. Rkp. z pocz. XV w. (w naturalnej wielkości).

Jag. w Krakowie (ryc. 1).

Pierwszy traktat o ortografii polskiej, Jakuba Parkoszowicza z Żerawicy, profesora Uniw. Krakowskiego, doszedł do nas w kopii, sporządzonej ok. 1460 r., znajdujący się w Bibl. Jag. Krytyczne wydanie tego zabytku sporządził prof. J. Łoś pt. Jakuba syna Parkoszowego traktat o ortografii polskiej (Materiały i Prace Kemi. Językowej Akad. Um., Kraków 1907, t. II, str. 379-425).

Najstarszym utworem literatury wierszowanej, a zarazem pierwszym zabytkiem oryginalnym naszej literatury religijnej jest pieśń *Bogurodzico*, której najdawniejsza część, tj. pierwsza i druga zwrotka powstała u schyłku XIII w., lub na początku XIV w. Autorstwo jej przypisywano mylnie św. Wojciechowi. Najdawniejszy odpis tego zabytku z pierwszych lat XV w. znajduje się w Bibl. Jag. Wklejony był do wewnętrznej strony górnej okładki rękopisu, zawierającego zbiór kazań łacińskich, pisanych ręką Macieja z Grochowa w 1407 r. Obecnie zdjęty przez konserwatora Biblioteki Narodowej w Warszawie Bonaventurę Lenarta i odrestaurowany, przechowywany jest w specjalnie w tym celu wykonanej szkatułce. Tekst tej pieśni po raz pierwszy został ogłoszony drukiem w Krakowie w drukarni Jana Hallora w 1506 r. (ryc. 2) przy Statucie Jana Łaskiego, gdzie nazwano ją utworem św. Wojciecha. Tekst ten jest też zarazem pierwszym w ogóle tekstem polskim drukowanym na ziemiach polskich. (Z późniejszych wydań *Bogurodzicy* najlepsze jest wydanie krytyczne prof. J. Łosia pt. *Bogurodzica*, pierwszy polski hymn narodowy, Lublin 1922, Książeczki staropolskie, Nr 1.)

Mowa polska pojawiła się jednak już wcześniej w druku za granicą. Po raz pierwszy spotykamy ją w łacińskiej księdze kościelnej, wydanej we Wrocławiu w 1473 r., w której pomieszczono w języku polskim modlitwy: *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Marja* i *Wierzę*.

Pierwsza książka polska została wydrukowana w Krakowie, u Floriana Unglera, najprawdopodobniej w r. 1518 (zob. K. PlekarSKI: *Pierwsza drukarnia Floriana Unglera*, Kraków 1926). Napisał ją młodziutki Biernat z Lublina, teolog i lekarz, sekretarz Jana Pileckiego, pierwszy nasz autor świecki, piszący po polsku. Książka ta, z której dochował się tylko trzeci arkusz, nosiła zapewne tytuł *Raź duszny*, gdyż była przekładem łacińskiego modlitewnika „*Mortulus animae*”, który cieszył się wielką popularnością (w XV i XVI w. doczekał się około 100 wydań łacińskich i przekładów w językach narodowych). Fragment pierwszego polskiego wydania odkryto około 1887 r. w oprawie dzieła Erazma z Rotterdamu (Adagia, Basilea 1515) w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wrocławiu i oprowidono osłono pt. „*Fragment eines polnischen Gebethbuches*” (sygn. Asest. V. oet. 67). Jest to zarazem najdawniejsza drukowana książka do nabożeństwa po polsku. Opracował ją krytycznie prof. L. Bornański pt. „*Pierwsza książka polska*”. Lwów 1918. (Ryolna drzeworytowa z tej książki

p Roma omnium deuotissima et tanq̃ vates Regni polonie
Lanigoseu caticum Bogarodzysa mamb^o z oraculo fcti
Adalberti supra Cup^o scriptio ep̃mo dicta ad pferenda cum hostib^o
certamina dedicata p̃mum in illo Regestri ordine locū ṽdicat.

b Bogarodzysa dzijevysza Bogem Slarvjona maria
Zbrvego syna gospodzina matilko zvolona maria
Zylcsij nam spulcsij nam Ryneleyzon
Zbrvego syna lrczycielja z bōbnijcsa
Z lrczycielja napellij maffij czlo ṽtccze sljcsb modljbua
jenccze p̃robijmij
Z bōbnijcsa dzijevysza Bogem Slarvjona maria
Zbrvego syna gospodzina matilko zvolona maria
Zylcsij nam spulcsij nam Ryneleyzon
Zbrvego syna lrczycielja z bōbnijcsa
Z lrczycielja napellij maffij czlo ṽtccze sljcsb modljbua
jenccze p̃robijmij
Z bōbnijcsa dzijevysza Bogem Slarvjona maria
Zbrvego syna gospodzina matilko zvolona maria
Zylcsij nam spulcsij nam Ryneleyzon
Zbrvego syna lrczycielja z bōbnijcsa
Z lrczycielja napellij maffij czlo ṽtccze sljcsb modljbua
jenccze p̃robijmij

Ryc. 2. Pierwszy polski tekst (fragment), drukowany w Polsce, w dziele „Commano iucilia Regni Polonino privilegium” Jana Łaskiego, druk Jana Hallera w Krakowie w r. 1506 (a zarazem pierwszy druk pieśni „Bogurodzica”).

żebnika ks. Albrechta, niejakiego Laboriusza Seindilko. *Pierwszym polskim katechizmem, który został wykonany w Polsce, a mianowicie w Krakowie w drukarni wdowy po Florianie Unglera, Holony, w 1543 r. jest „Catechismus, to jest nauka bardzo pożyteczna każdemu wiernemu krześcijaninowi”.* Prof. A. Brückner przypuszcza, że ten katechizm wyszedł z kół katolickich, co jest b. prawdopodobne, natomiast prof. T. Grabowski zalega go do literatury luterańskiej i przypisuje jego autorstwo M. Rejowi. Z jednego znanego wówczas egzemplarza, będącego własnością arcyb. warszawskiego Popiela, wyduł go F. Pułaski w Bibliotece Warszawskiej, Nr 56, Kraków 1910. Wariant wydania z 1543 odnalazł ks. kane-

była reprodukowana w naszym Roczniku 1936 str. 49.)

Pierwszy polski katechizm, wydany z polecenia ks. pruskiego Albrechta za grodzką w Wittenberdze ok. r. 1530/1, jako przykład Alnegro katechizmu Lutna z r. 1529, nie dochował się do naszych czasów. Najstarszym zachowanym katechizmem polskim (w Bibliotece Ord. Krasińskich w Warszawie) jest „*Parrus Catechismus, Maly Catechismus dla pospolitych plebanów i kuznadczyków*”, bez miejsca i roku druku, wydany prawdopodobnie również w Wittenberdze ok. 1533/4 r. Jest to tłumaczenie Malogo Katechizmu M. Lutna, dokonane przez ślnika ks. Albrechta, niejakiego Laboriusza Seindilko. *Pierwszym polskim katechizmem, który został wykonany w Polsce, a mianowicie w Krakowie w drukarni wdowy po Florianie Unglera, Holony, w 1543 r. jest „Catechismus, to jest nauka bardzo pożyteczna każdemu wiernemu krześcijaninowi”.* Prof. A. Brückner przypuszcza, że ten katechizm wyszedł z kół katolickich, co jest b. prawdopodobne, natomiast prof. T. Grabowski zalega go do literatury luterańskiej i przypisuje jego autorstwo M. Rejowi. Z jednego znanego wówczas egzemplarza, będącego własnością arcyb. warszawskiego Popiela, wyduł go F. Pułaski w Bibliotece Warszawskiej, Nr 56, Kraków 1910. Wariant wydania z 1543 odnalazł ks. kane-

Przefacja fucyca
nu Pisina polskiego.
Aaāāā
b c d e e f
g h i k l m n Ń o
p q r r s o t v u
w x y z z z.
Aaāāā b c d e e f g h i k l
m n o p q r s o t v u w x y z z z.
Aaāāā b c d e e f g h i k l m n o
p q r s o t v u w x y z z z.



Ryc. 3. Strony okładki nowo najstarszego polskiego elementarza, wydane w połowie XVI w. Zdjęcie z egzemplarza zachowanego w bibliotece Bodlejańskiej w Oxfordzie.

był „*Nowy Testament polskim językiem wyłożony według doświadczonego łacińskiego textu od Kościoła Krześcijańskiego przyjętego*” wydany w Krakowie w r. 1556, w drukarni Scharffenbergera (jako tłumacz podpisał się M. Scharffenberger), bez podania miejsca i roku druku. Z kolei wyszła z drukarni Scharffenbergerów w Krakowie w 1561 r. „*Biblia to jest Xiegi Starego y Nowego Zakonu na polski język z pilnością według łacińskiej Biblii od Kościoła Krześcijańskiego powezdzonego przyletley, nowo wyłożona*”. Jest to pierwszy kompletny przekład na język polski ksiąg Starego i Nowego Testamentu. Do najdawniejszych pomników literatury koszubskiej należy dzieło pastora bytowskiego Szymona Krofeja „*Duchowne piśmko M. Lutna i innych nabożnych mężów, z niemieckiego w sławiński język wyłożone*”. Książka pisana po koszubsku, wydana była w Gdańsku w r. 1580.

PRZECIW OTYŁOŚCI —
zioła Mgra Wolskiego

DEGROSA



TABLICA VI. STROJE LUDOWE Z PRZED 100 LAT.

NA LEWO: DZIEWCZYNA I MŁODZIEŃCZEC Z OKOLICY SZCZAWNICY, OBOK: MEZOWIE I MEZATKA Z OKOLICY KROSNA
AKWARELE NAWEREGO PREKA, PIERWSZY RAZ REPRODUKOWANE.

Stroje ludowe z przed 100 lat w nieznanym rysunkach Preka i Kielisińskiego.

W niemałym kłopotle znajduje się etnolog polski, kiedy przyjdzie mu odtwarzać stroje ludowe z epoki poprzedzającej — z jednej strony — wtargnięcie do nich fabrycznej manufaktury, z drugiej zaś — wynalazek fotografii i burznej reprodukcji, które mogłyby wymierzać, szczególnie w okęgach przemysłowych i podmiejskich, afiory utrwalic i przekazać. W bieżącym Roczniku znajdując się opracowania, poświęcone kulturze ludowej w Polsce; możemy je uzupełnić zwróceniem uwagi na dwa niewyżyskane dotąd w piśmiennictwie zbiory rysunków z tej dziedziny, mogące bliżej ilustrować ogłoszone powyżej wywody etnologów. Mam na myśli serię akwareli Franciszka Ksawerego Preka (1801—1863), przechowywaną w Gahinecie Ryeln Biblioteki Jag. (Inw. Rys. 129, 178—186 i 188) oraz tekę (nr 244) zawierającą 94 rysunki piórkowe kolorowane, roboty znanego szczególnie jako kwaserytnika, Kafetana Wincentego Kielisińskiego (1808—1849), pochodzącą ze zbioru hr. Jerzego Moszyńskiego, obecnie w Gahinecie Ryeln P. A. U. w Krakowie. (Dziękuję uprzejmie Kierownictwu tej instytucji, tj. prof. drowi Pagnaczewskiemu, doc. drowi A. Bochnakowi i drowi K. Estreichorowi, za umożliwienie mi bardzo wygodnego korzystania z tych rysunków i pozwoleńie reprodukcji ich.)

Zajmę się naprzód Prekiem i jego akwarelami. Jest ich jedenaście, wszystkie mniej więcej jednakowych rozmiarów około 28x24 cm, wykonane czystą techniką akwarelową, na białym papierze, naklejone na zielonkawe kartony. Artysta zapisał je umierając Bibliotece Jag. Tróć każdą akwarelę oznaczona jest osobnym napisem kapitałkami, wykaligrafowanymi na karteluszu i naklejonym poniżej. Na jedenastu planszach wyobraził artysta na tle krajobrazów łącznie 27 męskich i kobiecych typów ludowych w tak dużej skali, że możnaby wedle nich odtworzyć w najdrobniejszych nawet detalach modele ubiorów. Prek wymalował to, co mu było najbliższe, a więc stroje ludu z okolic, w których się urodził i wychował. Są to chrazki (zachowujemy oryginalne brzmienie i pisownię):

1) „Młodzieniec i dziewczyna z Lubienia okolicy lwowskiej”. Stoją naprzeciw sobie w profilach, on w białej sukmanie, na białej koszuli, z zielonymi wyłogami i szaruerunkami, opasany szerokim skórzanym pasem, zapiętym na 4 kłamy, ona w płótniance na białej koszuli, na spodnicy białej drukowanej we wzór guzikowy ma fartuch biały w czerwone pasy, na szyi bogate sznury korali, we włosach gałązkę białego powoju. (I. R. 179.)

2) „Dziewczyna i młodzieniec z miasteczka Korezyna”. Ugrupowani podobnie jak poprzednia para, z tą różnicą, że chłopiec podaje dziewczynie ozerwona wstążkę. Nosi on długą, faldziastą na dwa rzędy guzików zapinaną, granatową kapotę i białą, zwężającą się ku górze czapę, podczas kiedy dziewczyna pod kabatem granatowym, sięgającym kolan, ma niebieską w biały wzór drukowaną spodnicę i biały fartuch, cały zahaftowany w charakterystyczny wzór z czerwonych i błękitnych, płasko stylizowanych kwiatów. (I. R. 180.)

3) W śnieżno białe płotno przystrojone są „Dziewczyna i młodzieniec z okolicy miasteczka Sędziszowa”. Tylko granatowa kamizela parobczaka i delikatny haft, zdobiący dół spodnicy dziewczyny, jako też jej korale wnoszą żywszy akcent w tę niepokalaną biel stroju. (I. R. 181.)

4) Podobnie biel przeważa w strojach następnej pary: „Dziewczyna i młodzieniec, górale z okolicy Szczawnicy”. Na tle Pleni, przed kamiennym murem, stoi góralka w białej koszuli, malinowym gorsecie, na ramionach ma białą chustę, drukowaną w jasne kwadraty, na spodnicy białej w prążki czerwone i niebieskie uosi fartuch haftowany w „tańcuchy” i „jodełki”. Młodzieniec ma białe obelste portki bez haftów, przeraconą przez ramię białą gunię, bardzo szeroki, niemal pach sięgający pas z zatkniętym zań nożem i błękitną kamizelkę z szamerunkami; na głowie nosi okrągły kapelus z górski, opasany białą z muszelek. (I. R. 182.)

Następna z kolei para to 5) „Dziewczyna i młodzieniec z okolicy miasteczka Jasła”. I w ich ubiorze przeważa kolor biały, ożywiają tylko u dziewczyny granatowy gorset, a chłopca takimiż spodniami i lamówką sukmaną o stojącym kołnierzu bez wyłogów. (I. R. 183.)

6) Dależ akwarela (I. R. 184), to „Dziewczyna i młodzieniec z okolicy miasteczka Dynowa”. Parochczak nosi szarą sukmanę bez wyłogów, pod nią na białej koszuli błękitną kamizelę i bardzo wysoką czapę. Dziewczyna, która podąża mu pisaniki, uosza na białych w ozerwone kropki spodnieach białe fartuchy, białe koszule i ulubieście kaftaniki. Jedną z nich ma włosy odsłonięte ozdobione kwiatkami, druga nosi oryginalnie nakrycie głowy: rodzaj wysokiego kapelusza, jakby cylindra bez runda, ozdobionego na szczyśle czarną włosienką koronką, opasanego wstęgami, za których kokardy zatknięte są wiazanki kwiatów. Rzeczą etnologa będzie ocenić, czy takie przystrojenie głowy noszą jeszcze dziewczęta w Jaselskiem, czy też należy ono już do przeszłości.

Równie ciekawa jest 7) akwarela zatytułowana „Dziewczyna i młodzieniec z okolicy Krosna”. Dziewczyna na białej koszuli, spodnicy i fartuchu nosi granatowy, kolan sięgający kabat, a na głowie szeroką wstęgę, która opina jej ozoło i zwiera w bogatych końcach na plecach; nad czołem zatknięty jest kulasty pęczek zieleni. Młodzieniec ma narzuconą na ramiona długą, białą gunię z rękawami i spadającym na plecy kołnierzem, ozdobioną czerwono-zielonym haftem, na głowie wysoki kapelus z szerokimi kresami, opasany barwnymi wstążkami, przystrojony pękiem pawich piór na przodzie. (I. R. 185.)

Banalny i opatrzony jakby się zdawało strój podkrakowski przedstawił Prek zajmując, gdyż zachserwował zróżnicowanie kolorystyczne w poszczególnych wsiach. I tak zamiast pospolitych białych sukman widziemy na akwareli 8): „Parobcy krakowscy i parobek z okolicy Pilzna”, młodzieniec w brumnej sukmanie z ogromnym trójkątnym kołnierzem („suką”) na plecach, ozdobionej bogato amarantowym haftem i w malinowej, rogatywo. Drugi krakowlak ma szafirową sukmanę, z „suką”, przystrojoną bardzo gęstym haftem złotym i czerwonym. Ubo-go wygląda przy nich parobek z Pilzna w białej płótniance, niebieskich spodniach i kamizeli. (I. R. 186.)

Jedną jest następna grupa 9): „Mężowie i matki z okolicy Krosna” (I. R. 188). Kobieta cała białą ubrana, w białym czepu na kształt fezu i granatowym gorsecie, stoi naprzeciw dwóch gospodarzy. Noszą oni szerokie, wstęgami opasane kapelusze; jeden starszy, ma narzuconą na ramiona burą opończę z pelerynowatym kołnierzem, drugi, widziany od tyłu, białą gunię z du-



Dziewczyna i młodzieniec z ok. Krosna, stroje z przed 100 lat (por. tablicę kolorową; główna różnica strojów w nakryciu głowy). Akwarela Preka, pierwszy raz repr.

zym prostokątnym kołnierzem, haftowanym w ozerwono-zielono kwiaty, podobnie jak parobczek na fig. 7.

Akwarela 10) to „Mężowie i mężatka z okolicy miasteczka Sędziszowa” (I. R. 178), przedstawia na tle zimowego krajobrazu, w drodze na jarmark, z prosięciem. Noszą białe kożuchy i wysokie czapki „wśleklekie”, a kobieta przybrana jest w chustkę.

Wreszcie na ostatniej akwareli 11), oznaczonej datą 1839, zatytułowanej: „Karbownik, furman i służący” (I. R. 129), tylko stary karbowy we dworze rodzinnym autora, Nozdrzu, ubrany jest po chłopku: w białą gunię na niebieskim kabencie i szoroki czarny kapelusz; dwaj młodzi chłopcy: furman i służący, noszą się już po miejsku.

Autor opisanych akwreli jest osobistością wcale ciekawą. Ten syn szlachecki, pochodzący ze skolonizowanej rodziny ziemiańskiej, Prek herbu Borek, urodził się w r. 1801 w Nozdrzu, w ziemi sanockiej, z ojca Tadeusza, szambelana Stanisława Augusta i uczestnika konfederacji barskiej i Amelii z hr. Bukowskich, ksztaltenki sanockiej. Prek mimo że obciążony straszonym kalectwem, jęko że urodził się głuchoniemy, dzięki nieustraszonemu zabiegom matki otrzymał staranne wychowanie i wykształcenie, częściowo jako dziecko w wiedeńskiej szkole głuchoniemych, a kiedy burzliwe czasy wojen napoleońskich uniemożliwiły mu pobyt w Wiedniu, w rodzinnym Nozdrzu, na zaprzyjaźnionych dworach magnackich u Lubomirskich i Czartoryskich, wreszcie już jako młodzieniec u ks. Falkowskiego, nauczyciela głuchoniemych w Warszawie. Ale właściwie, pominiwszy krótki pobyt w dziecinnych latach w Wiedniu i potem w Warszawie, spędził Prek całe swe życie na wsi, zdalnym od ośrodków sztuki i muzeów i szkół malarstwa. Żył z rodziną w Nozdrzu, wyjeżdżał w gościnę do okolicznych dworów, a po śmierci rodziców osiadł w swej włości Słesiu pod Krosnem, gdzie zmarł jako kawaler w 1863 roku.

(Wiadomości o Preku czerpię częściowo z jego własnych pamiętników rękopiśmiennych, częściowo z listu jego stryjczonego wnuka Lucjana Borek-Preka, wreszcie z pracy M. Gębrowicz: Wizerunki znakomitych ludzi w Polsce wydane staraniem Xawerego Preka, Lwów 1923.)

Od młodości objawiał Prek zmiłowanie do rysunku, ale nie byłoby z tego zapewne wiele dobrego wyszło, gdyby, jak sam w swoim pamiętniku opowiada, w r. 1817 podczas bytności u Czartoryskich w Sieniawie nie był pokazywał ewolucji prób rysunkowych Zofii Matuszewiczównie, wychowującej się pod okiem księżstwa. Tu zobaczywszy, że chłopak ma talent, spowodował, że na zlecenie księcia przebywający na dworze Czartoryskich malarz Józef Richter, rodem z Drezna, udzielił mu początkowych lekcji rysunków. Ale lekcje te nie trwały długo. Dwa razy jeszcze młody Prek korzystał przełotnie z nauki malarstwa i rysunku, raz w r. 1826 już jako 25-letni młodzieniec, kiedy uczył go podczas krótkiego pobytu w Krakowie Józef Sonntag, popularny za wolnego miasta portrecista i litograf tamtejszej socjety i wreszcie na przełomie r. 1828/29, kiedy korzystał ze wskazówek Wojciecha Kordeckiego Statlera. Mimo że reprezentuje Prek ten dość powszechny od końca XVIII po połowę XIX w. typ malarza-amatora (l'amatour, l' dilettante) w dobrym sensie tego słowa, pochodzącego z licznej ziemiańskiej rodziny, nie posiadającego fachowego wykształcenia, parającego się sztuką malarstwa dla przyjemności, nie dla utrzymania. Obrazy, rysunki piórkowe i akwarele Preka są klasycznym przykładem tego, co miodawno trafnie określono jako „Laienmalerei” — malarstwo laików (Michael Nikola: Zur Begriffsbestimmung der Laienmalerei. Zft. f. Kunstgeschichte. Bd. IV, 1935, str. 289—300).

Akwarele reprodukowane, podobnie jak inne, noszą na

sobie wszelkie dodatnio i ujemne cechy sztuki amator-skiej „laickiej”, a więc niepozabawioną wdzięku świeżość i naiwność niemal dziecięcą w odczuwaniu formy, obok nieporadności i pewnej sztywności w układzie kompozycji i ujęciu krajobrazu. Prek najchętniej używa farb wodnych. Wypracował sobie własną, nieskazitelną, czystą technikę akwareliową. Pracuje wyłącznie ołówek i piórkami, unikając konturów ołówkowych lub piórkowych. Wszystkie jego akwarele przypominają malarstwo na kości słonowej, tak są drobniawą, smolną z kością, delikatną plechołowością malowniczą. Jego forma malarska jest uproszczona, skonwencjonalizowana, sprowadzona do pewnych uogólniających formułek, które się powtarzają. Prek tworzy, party wewnętrzną potrzebą plastycznego wypowiedzenia się, on, człowiek odgradzony od świata podwójnym murem głuchoty i nłomoty, wypowiada się pędzlem i utrwnia na papierze miłych mu ludzi, przede wszystkim rodzinę, przyjaciół, służbę dworską, wreszcie typy ludowe. Kopiuje listownie portrety, dla znanego wydawnictwa „Wizerunki znakomitych

ludzi w Polsce”. Bezpretensjonalno; świeżo w kolorze akwarele Preka już przez sam swój sposób uproszczonego ujmowania rzeczywistości, sztywność póz i naiwną etylizację form, już jako dzieła ręki malarza-amatora, prawie że samouku, mają klimat pokrewny wytworom sztuki ludowej. I dlatego może, przez to wewnętrzne pokrewieństwo podmiotu i przedmiotu, są typy ludowe Preka takie przekonujące, miłe dla oka. Wdzięczna, dziecięca naiwność łączy się tu jakby ze skumiennością pozy. Rzeźbiarska twardość kształtów, zrytowanie fałdów, relief figur, przywodzą na myśl kloruok „nowej rzeczywistości” w malarstwie przedostatnich lat. Gładkie, jakby polerowane powłoczki nie założone są lokalnymi farhami z lekceważeniem wszelkiej gry światła i cienia, wszelkiego ruchu i rozmachu w podążających zdyktowanych pędzlika.

Prek nie jest zjawiskiem odosobnionym, ma on trzy dokładne odpowiedniki w ówczesnych Niemczech: Jerzego Foehra (1800—1850) z jego emalową gładkością jak i twardą rzeźbiarskością stylizowanych portretów, oraz Oluf Brarena (1787—1859) z wyspy Foehr, którego podobnie jak Preka pociągnęło bogactwo i burliwość stroju ludowego i który — podobnie jak Prek ubory ludu małopolskiego — utrwalił z wdziękiem poety i dokładnością fotografa szczegóły stroju tamtejszych dziewcząt. Ale może najbliższy Preka jest Edward Gisevius (1798—1886), odwoławca strojów ludowych z Kłajpedzkiego, w podobnej stylizowanej manierze, jaką zauważamy u Preka.

Chłopi Preka są to poczciwi kmiotkowie z tętury i opery, zadowoleni i syoi, odświeżeni, umyśli, uczesani i przystrojeni, taey, jacy pojrwiali się podczas dorocznych obrzędów rolnych na pmiskich pokojach i jakimś loch chołno widzieć oko dziedzia, którego maniera malarska, gładka i wymusku, wzdragała się przed realizmem codziennej, brudnej, nędznej i głodnej rzeczywistości chłopskiej w ówczesnej Galicji, tuż przed rabacją roku 1846. Ale chociaż Prek pozostawił nam w swoich akwarelach wizerunek chłopu polskiego pooblebionym i przesłodzonym, to jednak należy mu się wdzięczność, gdyż utrwalił w kolorach z niezrównaną subtelnością i precyzją wszelkie szczegóły ubioru swoich okolicznych małopolskich, w postaci niekazuonej. Malując ubiory chłopów, nie pominął nawet najdrobniejszych szczegółów. Z pełną miłością uwagę pochylił się nad każdym rzemiozkiem, spinką, piórkami, wzorem haftu, kierpcem czy lamówką i odzwierca je. Znajac podantarię Preka w odtwarzaniu wzorów z oceny jego współczesnych, można mieć pełne zaufanie do autentyczności krojów i barw odnośnie do wyobrażeń strojów ludowych, które stają się w skutek



Dziewczeta i młodzieniec z ok. Dynowa, stroje z przed 100 lat. Akwarela Preka, pierwszy raz reprodukowana.



Z teki Kielisińskiego. Od lewej: kahlota z Czarnej Wsi (Krak.), wieśniak z Księża (krak.), družka z Gnarka (Kalisie).

tego ważnym dokumentem kulturalno-historycznym. Tym ceunlejszym, że stroje w okolicach, uwiecznionych przez Preka, ulegają w szybkim tempie wymarciu.

Osiom akwarel Preka, z jedenastu wyżej opisanych, należy do tych nielicznych dzieł artysty, które były wystawione w Krakowie w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w r. 1856, jednakże nie zostały opisane ani reproduktowane. Z tego wynika, że obrazki te powstały przed 1856 r. Ale raczej należy je odnieść do czwartego dziesiętka XIX w., zwłaszcza że one różnią się w nieczym technicznie i pod względem materinłu, na którym została wykonana akwarela nr 11.

Drugi wspomniany zbiór rysunków, własność P. A. U., jest dziełem znanego grafika Kielisińskiego. Przypomnę krótko, że artysta ten urodził się w Mieronicach pod Pinczowem w 1808 r., kształcił się w warszawskiej szkole malarstwa pod kierunkiem Jana Feliksa Piwarskiego, brał udział w powstaniu listopadowym, potem po przelotnej bytności w Krakowie (1832 r.) zawiadywał przez kilka lat w Medyce zbiorami rycin Gwalberta Pawlikowskiego; ostatnie dziesięć lat swego życia przepędził w Kórnku, powołany przez hr. Działyńskiego na dyrektora tamtejszej biblioteki. Tam też zmarł na gruźlicę, w młodym jeszcze stosunkowo wieku, w r. 1849. Pozostawił bardzo dużo kwasorytów (które częściowo wydał księgarz poznański Zupański w latach 1853-55).

Kompozycje rysunkowe Kielisińskiego, w ilości 94, ma-

ją zupełnie inny charakter niż akwarele Preka. Są to małe rysunekzki, mniej więcej 92x60 mm, wykonane na białym papierze piórkim, akwarelą i gwaszami, z dużą techniczną rutyną i dokładnością w oddaniu ogólnego charakteru strojów i szczegółów; ale poza tym brudnawe i tępe w kolorze, a jeżeli idzie o twarze, mało powabne i pozbawione żywszego indywidualnego wyrazu. Kielisiński był par excellence kwasorytnikiem. Przejawia się to wyraźnie w każdym jego rysunku, ujętym raczej graficznie niż malarsko, pokrytym włosowatą olenką siatką najdelikatniejszych linijek. Ta seria rysunków była substatem dla wielu jego kwasorytów. Ale nie wszystkie figury przeniół Kielisiński na miedziane płyty. Jest pewna ilość takich, które, o ile mogłam stwierdzić na dostępnym mi, a wele obfitym materiale, dochowały się wyłącznie jako kolorowane rysunki.

Artysta bawiąc naprzód w Krakowie w 1832 r., potem kolejno w Medyce i Kórnku, robił często wypadki w teren i nieustrudzenie rysował, co um popadło pod rękę: zabijtki budownictwa, stroje, krajobrazy, osobliwości terenu, typy charakterystyczne. Owocem wioleńnich wędrówek jest „Album Moszyńskich“, dziś w P. A. U. Za daleko zaprowadziłoby nas wliczenie i opisanie wszystkich 94 rysunków, które zawierają moce ciekawego etnograficznie materiału. Wspomnę tylko krótko, że wyobrażone są tam typy ludowe z okolic: Pinczowa, Krakowa, Lwowa, Medyki, Przemyśla, Jarosławia, Sanoka, Krosna,



Z teki Kielisińskiego. Od lewej: wieśniak z Jasienicy (Sanockie), wieśniak z okolic Rymanova, dziewczyna z Sieniawy.



Z teki Kielisińskiego. Od lewej: wieśniak z Boryni k. Turki, właściniaczka ze Szkła k. Jaworowa, wieśniak z Jazłowa.

Jasła, Leska, Rymnów, Oleszyce, Gródka, Sieniawy, Przeworska, Jazłowa, Dubiecka, Podhorzec, Buczaża, Szkła, Stryja, Skolego, Stanisławowa, Niżniowa i Złoczowa. Ale nio brak także „Dziewki z Wilgi” (Podlaskie, nr 18), „Wieśniaka z okolic Ilży” (Sandomierskie, nr 14), „Dziewczyni z Garnka” (Kalisie, nr 15), „Wieśniaka z okolic Radomska” i „Wieśniaczki z Garzkowic pod Radomskiem” (nr 16 i 17), a więc strojów z okolic dziś przez postępujące uprzemysłowienie najbardziej zagrożonych.

Kielisiński był bystryim i wszechstronnym obserwatorem. Interesował go nie tylko sam ubiór i wszystkie jego akcesoria, charakterystyczne formy i barwy, ale także jego użytkowość. A więc rysuje mężczyzn, kobiety i dziewczyny z tych samych okolic raz w stroju zimowym, to znów letnim, codziennym i odświętnym. Wyobraża „Pannę młodą w Medyce proszącą na wesele” (nr 27), „Drużkę” i „Drużbę” tamże (nr 25, 26), „Wieśniaka z korowajem” (nr 34) i wprowadza widza w barwny świat wsielonego ohyznu. Wysoce interesujące są typy karpuckich górali i Bojków, otulonych w egzotyczne guzle lub puszyste opończe z kołnierzaną lub bez (nr 45–47, 54, 57, 58 i 90), te znów typy ludności z okolic, gdzie mieszkają się szczegóły stroju góralskiego i dolskiego, jak ów „chłop z Boryni”, który nosi wprawdzie szeroki kapelusz górala z Beskidu Wschodniego, hłate portki i kierpce, ale i brunatną, pięknie haftowaną sukmanę.

M. In. Kielisiński uwiecznił także archaiczny strój na rysunku „Dziewka z Niżniowa” (Stanisławowskie, nr 87); ma ona na białej, pod szyją zamarszczoną koszuli z wyszytymi na ramionach, zapaskę, lub „obhortkę”, tj. kawał smodziału w poprzeczne pasy tkanego, owinięty około bioder, otwarty z boku. Nio brak też między rysunkami strojów matomiasteckowych, dziś już zupełnie wygasłych ubiorów nieliszczan płoczkowskich, jazłowieckich, kullkowskich, leskich, typów drobnych rzeźbielniczków i włojskich chałupników, jak „Bednarz z Kulikowu” (nr 69), „Koszykarz z okolic Krakowa” (nr 9), „Chłopiec stolarski w Warszawie” (nr 10) i inne.

Kiedy obracamy karty albumu rysunków Kielisińskiego, przewija się w barwnym korowodzie przed naszymi oczami lud wiejski na ogromnej połaci ziemi polskiej, tak, jak żył i ubierał się przed stu laty. W przeciwieństwie do Preka, przedstawił go Kielisiński, syn drobnego dworskiego oficjalisty, smu człowiek niobegaty i żyjący z pracy swych rąk, z dość daleko posuniętym realizmem, nioraz na bosaka, w płóciance nadszarpiętej czasem i praniem, na tle kurnych, ku ziemi pochylonych chał, z okienkiem do połowy deskami zabitym, od połowy oszklonymi drobnymi szybkami. To też jest ta seria rysunków nie tylko przyczynek do poznania Kielisińskiego artysty, ale i cennym dokumentem swego czasu i wiarygodnym źródłem pouczenia dla etnografa.



Z teki Kielisińskiego. Od lewej: wieśniak ze Stryjskiego, dziewczyna z Niżniowa k. Stanisławowa, górni z ok. Skolego. Rysunki Kielisińskiego obrazują stroje noszone przed 100 laty. Wszystkie zdjęcia pierwszy raz reprodukowane.

ROZRYWKI.

Rok 1938 jako liczba.

Układ cyfr w liczbie bieży. roku wyróżnia się już na pierwszy rzut oka tym, że druga dwucyfrowa część tej liczby jest 2 razy większa od jej pierwszej części. Liczba 18, "mekomo feralna, a coraz częściej uważana za „szczęśliwą”, jest zakomponowana w liczbie roku, „mianowicie jako wyraz pierwszy szeregu arytmetycznego o różnicy =1, dającego w sumie liczbę bieży. roku (szereg ma 51 wyrazów). Znaleść ją także można jako różnicę szeregu arytmetycznego, w którym pierwszy wyraz =1,

492	479	478	489
481	486	487	484
485	482	483	488
480	491	490	477

Fig. 1.

479
483
486
487
489
488
485
480

Fig. 2.

502	468	469	499
471	497	496	474
495	473	472	498
470	500	501	467

Fig. 3.

a w którym liczba 1938 stoi na 150-yim miejscu. Czy trzynastka ukrywa się także w jakim innym szeregu, zechcą to zbadać miłośnicy rozrywek matematycznych.

Liczba 1938 da się ująć w kwadrat anagiczny rządzącego w b. r. Jowisza, t. j. kwadrat o 16 polach (fig. 1 i 2) i występuje tu jako suma magiczna w rzędach, kolumnach i wzdłuż przekątń. (Kwadrat fig. 1 zbudowany tu został na wzór kwadratu Jowiszowego podanego w rkp. „Pleatrix”. B. Jęz. nr. 793, wyróżniającego się rozkładem liczb odmienianym od różnych zwykle używanych typów 16-polowego kwadratu.)

Kwadraty fig. 1 i 3 są zarazem także kwadratami diabelskimi, gdyż sumę 1938 można w nich uzyskać przez dodawanie liczb na polach roznieśzonych symetrycznie w stosunku do środka kwadratu albo do jego osi. N. p. w kwadracie fig. 1 znajdują się grupy:

$$\begin{aligned} 492+479+486+481 &= 1938 \\ 492+478+483+485 &= 1938 \\ 492+479+477+490 &= 1938 \end{aligned}$$

oraz podobne układy tego typu i kilku jeszcze innych symetrycznych typów. Te same właściwości posiada kwadrat fig. 3.

Jeżeli w obu kwadratach połączymy liniami prostymi punkty środkowe pól według kolejności liczb, otrzymamy diagramy tworzące symetryczne interesujące figury.

Liczbę 1938 można także ująć w kwadrat magiczny Saturna, o 9 polach (fig. 4 i 5). Natomiast dla reszty planet nie dadzą się zestawieć odpowiadające im kwadraty magiczne z tą samą sumą.

Wreszcie można jeszcze liczbę 1938 wyszukać w trójkącie magicznym o 16 polach (fig. 2), gdzie kryje się jako suma magiczna czterech pól każdego narożnika. (Budowa tego trójkąta jest interesująca także przez to, że można w nim znaleźć i inne sumy magiczne, np. przez dodanie 7 liczb mieszczących się wzdłuż każdego boku trójkąta, przez dodanie 5 liczb leżących w „następnych

649	642	647
644	646	648
645	650	643

Fig. 4.

648	638	652
650	646	642
640	654	644

Fig. 5.

pasach równoległych, albo wreszcie przez dodanie 4 liczb leżących na ośiach symetrycznych każdego kąta.)

Z CYKLU NIEZWYKŁYCH UTWORÓW LITERACKICH.

W poprzednich naszych Rozminkach zarejestrowaliśmy 8 osobliwe utwory dawniejszych pisarzy, wyróżniające się niezwykłą budową treści, mianowicie tak opracowano, że trochę każdego z nich składała się ze słów zaczynających się od tej samej litery. Opracowania te, przy tak trudnych założeniach, odznaczały się zarazem znaczną objętością, obejmowały bowiem: pierwszy, na literę „c” — 691 słów (zob. Rozminki 1937 str. 221), drugi, także na literę „c” — 905 (R. 1935 str. 220), a trzeci, na literę „t” — 1504 słów (R. 1936 str. 227). Zdawnie się, że ostatni utwór, zawierający pokazną ilość ponad tysiąc słów, jest bezkonkurencyjny w tego rodzaju piśmiennic-

twie, tymczasem znalazło się „dzieło”, które znacznie go przewyższa, gdyż liczy ponad 2000 słów, zaczynających się tym razem na literę „p”. Autorem jego jest Antoni Mikołaj Krzanowski, doktor filozofii i nauk wyzwolonych w Akademii Poznańskiej oraz geometra przysięgły. Wiercił szeregu różnych prac tego autora, objętościowo niewielkich, bo nieprzekraczających 16 kart, znajduje się napisany po łacinie panegryfik na cześć św. Filipa Nereusza (1515—1594), zależącego zgromadzenia oratorianów zwanych też filippinami, dedykowany Łukaszowi Daleskiemu, kanonikowi „kollegiury N. M. P. na Wzgórzu w Poznaniu”. Tytuł panegryfiku, ułożony ze słów

PHILIPPICA PNEVMATIS POLI Partu PROCREATA, PHILIPPVS.



„Philippica Pnevmatis Poli Partu Procreata, Procreantibus Polonius pacis Patrocinans, Philippus Philoentinus, Patronus Parthenonis pathoticae Pletatis Patriarchu...” Druk ten wydany został w 1728 w Poznaniu i ma ogółem 10 kart folio. Po dedykacji, pisaną zwyczajnie (karta 1—4), zaczyna się właściwy tekst panegryfiku (zob. reprodukcję), składający się wyłącznie ze słów zaczynających się od litery „p”. Opracowanie to liczy ogółem 2056 takich słów.

„WIADOMOŚCI Z KALENDARZA”.

Już u kolebkich kalendarzy polskich, zrodzonych w Krakowie i tu rozwiniętych w typ, który stał się pierwowzorem dla innych wydawnictw kalendarzowych w kraju i za granicą, poczynając od XVI w. uwzględniano były, początkowo w bardzo szczupłych rozmiarach, pewne daty i przypomnienia historyczne. Mianowicie przy określaniu danego roku kalendarzowego podawano, którym z rzędu jest ten rok licząc od pewnych doniosłych momentów dziejowych i tym samym przypomniano owe rocznice. Zasadniczo leżono także ery od stworzenia świata, od potopu, od założenia Rzymu i od narodzenia Chrystusa. Stopniowo rozbudowywano te pozycje przez uwzględnianie różnych momentów z życia św., z dziejów powstających i własnych (np. leżono rok od założenia Krakowa przez Krakusa, od wprowadzenia chrześcijaństwa w Polskę). Z kolei ośrodek wzniósł historycznych, wprowadzonych w powyższe formuły, zaczęto uwzględniać także przypomnienia historyczne leżące z określonymi datami. Takie „kalendarzyki historyczne”, z informacjami czerpanymi dorywczo, wobec braku źródeł jak i odpowiedniego krytycznego przygotowania, były dalekie od ścisłej informacyjnej, a miały charakter raczej anegdotyczny, gdyż celowo dołączano je jako ciekawostki i osobliwość mogące szerzej zainteresować. Nie rzadko zawierały one także różne kuriozy, toteż uzasadniały dawne satyryczne określenie nieprawidłowych historii nazwą: „wiadomości z kalendarza”.

Jako jeden z przykładów takich dawniejszych wzianek historycznych przytoczmy tu wiadomości ogłoszone równo 200 lat temu w „Kalendarzu politycznym i historycznym” na r. 1738, przez ks. Jana Poznańskiego T. J., rektora kolegium śląskiego (druk warszawski). W dziele pt. „Ephemerides albo dzieje znaniejsze które się tego dnia trafiły” podano tam m. in.:

„2 I: W Polsce r. 1493 zaczęły się oile tego czasu takie doprawdy upały, że drzewa i zboża rozkwiły, a w maju ciężkie nastąpiły mrozy i mrozie śniegi. 28 III: Straszne trzęsienie ziemi miało po całej Polsce 1258. — 8 IV: Jerzy Rakoczy wjeżdżając do Krakowa płonącym jest przestraszony 1637. — 16 VIII: Miasto Jarosław ugrazło 1625 podczas jarzmaru, rachowano na 10 milionów szkody. — 14 VIII: Ferdynand de Corduba, Hiszpan, cud dowcipów i pamięć, uniejętny języki: hebrajski, grecki, łaciński, czułejski, arabski, hiszpański, włoski, francuski etc., jurisperitus, anatomik, medyk, teolog, muzyk na wszystkich instrumentach, uniejętny na pamięć całą Biblię, wszystkie sztuki i rzemiosła, przybył do Pu-

ryża 1445 r. i wszystkich do podziwienia pociągnął. — 18 IX: Francuzowie bombardują Algier w Afryce. Obliczeń konsula francuskiego w dzieło wbiwszy na Francuzów wyrzucił 1688 r. — 24 XI: Na Turków pustoszących Polskę Pan Bóg tak ciężką mroź przepuścił, że zarznięwszy konie w brzuchach ich grzali się; których 4 tysiące wymarło 1498 r. — 28 XI: Kazimierz I z Mińska Dyakoma pierwszy z królów sarmackich Mierat 1059".

Ostatnia zmianka dotyczy Odnowiciela, zwanego Mluchen, zm. r. 1058; nazwano go tu „pierwszym literatem”, zapewne dlatego, że jako wychowany w kłósztorze uważany był za pierwszego panującego, który umiał pisać.

ZAGADNIENIE PŁCI PO ŚMIERCI.

Jak wiadomo, w średniowieczu i później jeszcze zajmowano się roztrząsaniem zagadnień i tematów, które dzisiaj przedstawiają się wprost groteskowo, a które jednak na podłożu ówczesnej ciemnoty, przy niedorozumieniu wielu ustępów pisma św., względnie zbyt dosłownym ich objaśnianiu, były zjawiskami usprawiedliwionymi opieką. Pytania w rodzaju: ile diabłów może zmieścić się na końcu szpilki, byłyby przedmiotem dyskusji popieranych cytowanymi ojców Kościoła.

Podobne „kwestie” filozoficzne czy teologiczne, popularyzowane po wprowadzeniu druku, przyjmowano być poważnie i długi czas jeszcze zajmowano się nimi. Tak np. jeszcze koło połowy XVIII w., w Kalendarzu polskim i ruskim na r. 1734, Michała Józefa Rembickiego, „akademii krakowskiej nauk wyzwolonych i filozofii doktora, matematyki profesora”, rozpatrywany był tego rodzaju problem, mianowicie: zagadnienie płci po śmierci. Dociekania te, prowadzone w stylu średniowiecznych argumentowań, streszczają się następująco:

Apostoł Paweł w liście do Efezyjczyków pisze: „Donce occuramus omnes in virum perfectum” (ażbyśmy się wszyscy zeszli w męża doskonałego), rozumie się: po śmierci. Stąd wnioskują wielu autorów, że „miewłasty nie we własnej płci, ale w męskiej, w męczyznę zamienione zmartwychwstają”, gdyż apostoł mówi o zehranianiu się wszystkich „w męża doskonałego, a nie w niewłastą doskonałą”. Następnie, ponieważ na tamtym świecie ma stać wszelkie przelozelenstwo (zrównanie w doskonałość), zatem „nie ustaliby przelozelenstwo, gdyby niewłasta płeć nie ustala, gdyż niewłaste zezozone: pod męża władzą będziesz i on nad tobą panować będzie”. Wreszcie „na co miałyby być równość płci, jeżeli po zmartwychwstaniu nie będą się żenić”.

Z drugiej strony „jawni i płci niewłastej krzywdę wielką czyniący jest błąd mówić albo wlezczyć, że niewłasty nie w swojej płci mają zmartwychwstać”. Albowiem „Bóg, co w człowieku postanowił, gdy go na-przód stworzył, że przy zmartwychwstaniu potwierdzi; że tedy męczyznę i niewłastą stworzył na początku

świata, przy zmartwychwstaniu też męczyznę i niewłastą potwierdzi”. Do tego, aby zmartwychwstało to samo ciało, „potrzeba będzie przynajmniej własności i nieodmiennej kondycje, czyniącej jedno ciało różne od drugiego, odnowić, młodzi którym nie najmniejszą jest płeć niewłastość, pewna i ugruntowana”. Wresztą różnica płci potrzebna jest do doskonałości człowieka, gdyż „różne doskonałość stopnie przez różność płci dokonczają się i wypełniają”. Jeżeli zaś apostoł mówi: „ażbyśmy się wszyscy w męża doskonałego zeszli”, to ma na myśli doskonałość w ogóle, „która tak w niewłastach jako i w męczyznach na ten czas będzie”. Na pogląd zaś tych autorów, którzy uznają w niebie jedność płci, jest odpowiedź, że chcą oni przez to wyrazić, iż w niebie nie będzie różności płci w znaczeniu społecznym, „bo po zmartwychwstaniu żenić się nie będą. Mat. 12”. A dalej: przez ten cytat „po zmartwychwstaniu ani się żenić będą, ani etc., nie przeczy się, że miewłasty w niebie będą, lecz same gdy zezozą się małżeńskie, których indzie cielesni żyją sobie, Turcy oblecują: stan wieczności onę odtrzuca, doskonałość najprzeźroczystej niebieskiej czystości nie cierpi (t.j. nie zostaje naruszona). Ustanie tedy w niebie rodzenie, bo gdzie nikt nie umrze, tam też nikt się nie rodzi”.

Wobec poglądu pewnych autorów, że płeć niewłastość trzeba uważać za niedoskonałą, wysunęto tu pogląd przeciwny z innego źródła, że płeć niewłastość „raczej jest doskonałością, lubo mniejszą, niżeli męską”, oraz że „nie jest defektem lecz istnością i własnością naturalną, gdyż niewłasta jest potrzebna do rozmnożenia plemienia i do konserwacji ludzkiej postaci i natury”. Jeżeli bowiem była defektem, albo niedoskonałością natury, to „w raju w stanie niewłastości nie istniałaby była, albo Bóg defektu i niedoskonalskości byłby sprawcą, kiedy z męża niewłastą uformował”. A „ponieważ niewłasta nie jest defektem, nie będzie potrzebna, żeby się przy zmartwychwstaniu w męską płeć przemieniały”.

Wreszcie za konieczność zachowania płci po śmierci wytoczony został następujący argument (w streszczeniu): Jest wiele niewłast świętych, więc gdyby nastąpiła zmiana płci, wzywając je należałoby mówić nie: święta, lecz: święty, gdyż „nieprzychwiała jest męczyznę niewłastą rodzącą wstąpić”. Dla większego zaś „utwierdzenia” tego poglądu przytoczona jest z pewnego autora „racja z nieprzychwiałości wzięta, że bardzo nieprzychwiałe mówiliby się w niebie: ten Monika był matką Augustyna, ten mąż był machabejczyków albo synów Zebedusza matką, ten męczyzna Tekla między niewłastami najpierwszym męczennikiem został”.

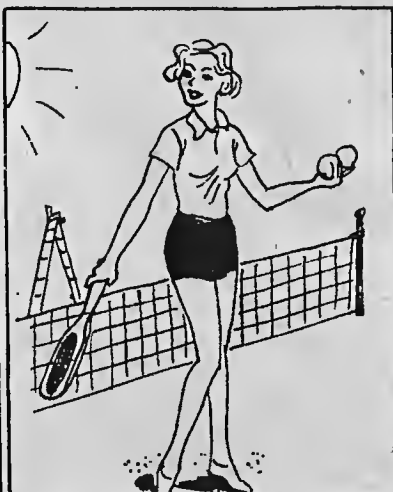
Zakończeniem tych rozpatrywań, mogących być dziełem do rozrywki dialektycznej, jest stwierdzenie, że „tych i ószych wiele nastąpiłoby nieprzychwiałości, gdyby niewłasty w własnej płci nie zmartwychwstali”.

Humor i satyra.

IDEAL PIĘKNOŚCI KOBIECEJ.



Na równiku.



W strefie umiarkowanej.



U nordyków.

wytworzone
dobrze
tanie



R. BARCIKOWSKI
S.A. POZNAŃ

WIELKA ANKIETA

wybitnych Firm

z nagrodami za najtrafniejsze odpowiedzi.

TEMAT: Jakie czynniki złożyły się na powodzenie wyrobów Firm, biorących udział w Ankiecie, zapewniając im przodujące stanowisko?

Dla ułatwienia Czytelnikom odpowiedzi, które mogą być krótko lub obszerniej ujęte, podajemy kilkanaście szczegółowych pytań, objaśniających pytanie główne.

Pytania te muszą być oczywiście dostosowane przez Czytelnika do rodzaju wyrobów każdej poszczególnej Firmy. Nie wyczerpują one tematu i nie wiążą Czytelnika, który może w dowolny sposób wypowiedzieć się na zadane pytanie główne.

Czy zatem na powodzenie danych wyrobów wpłynęły mniej lub więcej decydująco:

- 1) szlachetne surowce, z których się je wytwarza?
- 2) staranne, względnie precyzyjne wykonanie?
- 3) trwałość, zdrowotność, smak, aromat itp.?
- 4) artystyczne ich cechy?
- 5) piękne opakowania?
- 6) przystępne ceny, względnie dogodne warunki zapłaty?
- 7) wspaniałość wytwórczego warsztatu, względnie jego urządzeń, które umożliwiają doskonalszą produkcję?
- 8) znakomita organizacja sprzedaży, ułatwiająca nabywcę i rzetelną obsługę klientów?

- 9) silna i umiejętna propaganda?
- 10) dobra koniunktura, moda?
- 11) szczęśliwie dobrane nazwy?
- 12) higieniczne warunki wytwórczej pracy?
- 13) brak wartościowej konkurencji na rynku?
- 14) dobór odpowiednich pracowników?
- 15) wyłączne posiadanie specjalnej wiedzy, aparatury, surowców, oparte na zastrzeżonym wynalazku, względnie odkryciu?

Nic ulega kwestii, że na powodzenie danych wyrobów złożyć się musiała przede wszystkim ich wartość a dopiero w drugiej linii dalsze czynniki.

Jeżeli Czytelnik podziela to zapatrywanie, w takim razie należy krótko lub obszerniej uzasadnić na czym polega ta wartość, po czym podać jakie czynniki dały wpłynęły na powodzenie wyrobów, motywując ewentualnie również co do tego swą opinię.

Biorąc udział w Ankiecie Tomaszowskiej Fabryce Szlucznego Jedwabiu należy odpowiedzieć na odrębne pytanie a mianowicie: Jakle są zalety wyrabianego przez nią „Tomołanu“ i korzyści z jego stosowania?

Warunki udziału w Ankiecie:

1) W Ankiecie mogą wziąć udział wszyscy Czytelnicy Kalendarza I. K. C. Na jedno nazwisko może być nadesłana tylko jedna lista odpowiedzi dla dowolnej ilości Firm, które wyznaczyły nagrody.

2) Odpowiedzi wraz z jednym z kuponów, zamieszczonych w tym Kalendarzu, mają być nadesłane w zamkniętej kopercie z napisem: „Ankieta Kalendarza I. K. C. 1938“ do nieprzekraczalnego terminu dnia 1-go marca 1938 roku pod adresem: Dział Propagandy I. K. C. Kraków, Wielopole 1.

3) Odpowiedzi muszą być napisane dla każdej Firmy na osobnej kartce, którą należy zaopatrzyć w nagłówku w jej (lub wyrobu) nazwę. Drugą stronę kart-

ki należy pozostawić niezapisaną.

4) Nagrody zostaną przyznane na podstawie oceny nadesłanych odpowiedzi przez Komisję Ankietową, którą stanowi Dział Propagandy I. K. C. i biorące udział w ankiecie Firmy.

5) Wszyscy Czytelnicy biorący udział w Ankiecie, zobowiązani są podporządkować się decyzji Komisji Ankietowej.

6) Przyznane nagrody będą wysłane Czytelnikom po ich ogłoszeniu bezpośrednio przez dotyczące Firmy, które przyjmują za to wszelką odpowiedzialność.

7) Wyniki Ankiety ogłoszone będą w Ilustrowanym Kurjerze Godziennym w marcu ew. kwietniu 1938 r.

Nagrody Firm:

POLSKI FIAT S. A.

I nagroda gotówką zł 1 500,—, II nagroda gotówką zł 750,—, III nagroda gotówką zł 250,—.

FABRYKA PORCELANY I WYROBÓW CERAMICZNYCH W CIEŹKOWIE.

Nagrody: I) Serwis stołowy 12 osobowy kompletny, fason najnowszy, składający się z 122 części, porcelana kremowa, modnie dekorowany (wartość 300,— zł). II) Serwis stołowy 6 osobowy, w najnowszym fasonie, składający się z 26 części, gustownie malowany. III) Garnitur do białej kawy i do ciast na 12 osób, 40 części, pięknie dekorowany. IV) Garnitur do białej kawy 12 osobowy, 27 części, modnie dekorowany. V) Garnitur do czarnej kawy 12 osobowy, 27 części, pięk-

nie malowany. VI) Garnitur do białej kawy 6 osób, 15 części, gustownie dekorowany. VII) Garnitur do białej kawy 6 osobowy, 15 części, gustownie dekorowany. VIII) Garnitur do białej kawy 6 osobowy, 15 części, gustownie dekorowany. IX) Garnitur do czarnej kawy 6 osobowy, 15 części, pięknie malowany. X) Garnitur do czarnej kawy 6 osobowy, 15 części, pięknie malowany. XI—XX) Po jednym garniturze do ciast 6 osobowym, 7 części, gustownie dekorowanym. XXI—XXX) Po jednym garniturze śniadaniowym 1 osobi., 3 części, nowoczesnie dekorowanym. XXXI—XL) Po jednym wazoniku gustownie dekorowanym. XLI—L) Po jednej bombonierce, pięknie malowanej. Ogólna wartość nagród zł 1 500.

POLSKIE ZAKŁADY „PHILIPS” S. A. W WARSZAWIE.

Nagroda: radioodbiornik „Philips” 7-38.

WARSZAWSKA FABRYKA DYWANÓW „DYWAN” SPÓŁKA AKCYJNA, WARSZAWA.

Nagroda: dywan wartości ca. zł 300,—.

FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH „DOBROLIN” F. A. & G. PAL S. A. W WARSZAWIE.

I nagroda: zł 150,— w gotówce, II nagroda: zł 100,— w gotówce, III nagroda: zł 50,— w gotówce.

KONWENCJA FABRYKANTÓW SUKNA BIELSKA, BIAŁEJ I OKOLICY W BIELSKU.

3 nagrody w postaci materiałów na ubrania, względnie kostiumy.

„HERBEWO” — ZJEDNOCZONE FABRYKI TUTEK I BIBULEK S. A. W KRAKOWIE.

I nagroda: gotówką zł 150,—, II nagroda: gotówką zł 50,—, III do IV po zł 25,—, nadto 20 nagród w formie szkatułek bakelitowych na tytoń lub papierosy.

JAN GÖTZ, OKOCIMSKI BROWAR I ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE S. A., OKOCIM.

I nagroda: obraz jednego z wybitnych malarzy polskich oraz 10 nagród pocieszenia w postaci skrzynek zawierających po 25 flaszek piwa okocimskiego.

„ORZEL” POLSKI PRZEMYSŁ OBUWNICZY I TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A. „DEL-KA”.

I nagroda: papierośnica srebrna męska lub damska z dedykacją firmy, II nagroda: komplet narciarski „Del-ka” to jest obuwie narciarskie, pończochy względnie skarpetki, rękawiczki i sweter. III nagroda: komplet łyżwiarski „Del-ka”, to jest obuwie łyżwiarskie, pończochy, względnie skarpetki, rękawiczki, sweter.

„ALFA” FABRYKA PŁYT, BŁON I PAPIERÓW FOTOGRAFICZNYCH, BYDGOSZCZ.

I nagroda: zł 100,— w gotówce oraz 20 nagród po jednym aparacie fotograficznym 6×9 i 1½×6 „Filma” (wyrób Kamery Polska, Chodzież, Wielkopolska).

R. BARCISZEWSKI S. A. FABRYKA CHEMICZNA, POZNAŃ.

3 nagrody w kompletach wyrobów firmy.

TOWARZYSTWO AKCYJNE FABRYK OŁÓWKÓW STANISŁAW MAJEWSKI, PRUSZKÓW.

I nagroda: zł 100,— w gotówce, II i III nagroda: po 3 kasety ołówków artystycznych pastel, w każdej po 24 sztuk (24 kolorów). IV i V nagroda: po 3 kasety ołówków kopiowych „Omnium” różnych kolorów po 8 sztuk w każdej. VI do XI: po 3 kasety ołówków kolorowych kopiowych i grafit. z przedłużaczem niklowym po 8 sztuk w każdej.

A. PIASECKI, FABRYKA CZEKOLADY S. A. W KRAKOWIE.

5 nagród w postaci ozdobnych kasek z wyrobami firmy.

GENERALNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ FIRMY J. & F. MARTELL COGNAC — A. ULENIECKI I SPÓŁKA, KRAKÓW.

Nagrody: I) jedna fl. (0,75 l) gat. „Extra”. II do VI: po jednej flasce (0,75 l) gat. Cordon bleu. VII do XXI: po jednej flasce (0,75 l) gat. V. S. O. P. Od XXII do XLI: po jednej flasce (0,50 l) gat. „trzy gwiazdki”. Razem 41 flaszek cognacu J. & F. MARTELL.

TOMASZOWSKA FABRYKA SZTUCZNEGO JEDWABU S. A. ZARZĄD W WARSZAWIE.

I nagroda: Henryka Sienkiewicza Pisma zbiorowe, 40 tomów w oprawie. II nagroda: Aleksandra Fredry Pisma wszystkie, 6 tomów w oprawie i dziesięć dalszych nagród pocieszenia w postaci książek.



Slask

pracownia dzielnic Piastów
jest siedzibą fabryki
polskich żarówek „HELIOS”

W każdym polskim domu
i przedsiębiorstwie
polska żarówka

HELIOS

CZĘŚĆ INFORMACYJNA.

Pisownia liczb i znaków arytmetycznych.

W używaniu znaków arytmetycznych i w oznaczaniu ułamków, ujawiających jeszcze czasem pewne różnice, należy i przez to nieporozumienia, obowiązuje „Wskazówki, dotyczące pisowni liczb i znaków arytmetycznych”, zestawione przez Główny Urząd Miar i Wagi przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Opiewają one:

W ułamku dziesiętnym mieszanym oddzieli się część ułamkową od części całkowitej albo za pomocą przecinka w dół wiersza (np. 3,14), albo też za pomocą kropki w górę wiersza (np. 3'14).

Liczbę całkowitą, zawierającą więcej niż trzy cyfry, należy dzielić odstępami na grupy trzycyfrowe, zaczynając od końca (np. 21 248 845). Liczbę dziesiętną ułamkową dzieli się na grupy trzycyfrowe, zaczynając od przecinka, względnie kropki (np. 3,141 59 lub 258 668'147 8). Podziału na grupy nie należy uskuteczniać za pomocą kropek lub przecinków. Prawidło podziału może nie być stosowane do liczb porządkowych (numerów).

Mnożenie oznacza się albo krzyżykiem \times albo kropką, przy czym kropkę stawia się w połowie wyniku (np. 3 \times 4 lub 3.4).

Dzielenie oznacza się albo znakiem dwukropkowym $:$, albo liniąką poziomą $—$, albo liniąką skośną (np. $1:2 = \frac{1}{2} = \frac{1}{2}$). Ostatniego znaku używa się, gdy to jest potrzebne dla dogodności, albo dla oszczędzenia miejsca.

Miary.

MIARY DŁUGOŚCI.

a) metryczne:

Metr (m)	=	10 dm = 100 cm = 1 000 mm
Kilometr (km)	=	1 000 m
Decymetr (dm)	=	0,1 m
Centymetr (cm)	=	0,01 m
Milimetr (mm)	=	0,001 m

b) niemetryczne:

Mila geograficzna	=	7 420,4 m
Mila morska	=	1 852 m
Yard	=	3 stopy ang. = 80 cali = 91,43992 cm
Mila angielska	=	1 609 m
Sążeń austriacki	=	6 stóp anstr. = 72 cali = 1,8965 m
Toise	=	6 stóp franc. = 72 cali = 73,12 linij = 1,94909 m
Sążeń polski	=	3 łokcie = 6 stóp = 1,728 m
Mila polska	=	8 534 m
Sążeń rosyjski	=	3 arszyny = 2,1336 m
Wiorsta	=	500 sążni = 1 066,8 m

MIARY POWIERZCHNI.

a) metryczne:

Metr kwadratowy (m ²)	=	100 dm ² = 10 000 cm ² = 1 000 000 mm ²
Ar (a)	=	100 m ²
Hektar (ha)	=	100 a = 10 000 m ²
Kilometr kw. (km ²)	=	1 000 000 m ²

b) niemetryczne:

Mörg austriacki	=	37,546 a
Mörg pruski	=	25,582 a
Akr angielski	=	40,569 a
Mörg polski	=	55,987 a
Dziśnięćna	=	100,25 a
Włoka = 30 mörg	=	16 ha 79,61 a

MIARY OBJĘTOŚCI.

a) metryczne:

Metr sześcienny (m ³)	=	1 000 dm ³ = 1 000 000 cm ³ = 1 000 000 000 mm ³
-----------------------------------	---	---

b) niemetryczne:

Litr (l)	=	1,000027 dm ³
Hektolitr (hl)	=	100 l
Gallon amerykański	=	3,7854 l
Gallon angielski	=	4,5425 l
Korzec	=	32 garnce = 128 l
Garniec	=	4 l
Beczka rosyjska	=	40 wiator = 401,96 l
Tonn rejestracyjna	=	100 ang. stóp ³ = 2,6310 m ³

MIARY MASY.

a) metryczne:

Kilogram (kg)	=	100 dkg = 1 000 g
Tonn (t)	=	1 000 kg
Cetnar m., kwintal (q)	=	100 kg
Dekagram (dkg)	=	0,01 kg
Gram (g)	=	0,001 kg
Decygram (dg)	=	0,1 g
Centygram (cg)	=	0,01 g
Miligram (mg)	=	0,001 g

b) niemetryczne:

Funt angielski	=	16 uncj = 7 000 gramów = 453,5926 g
Funt austriacki	=	560,01 g
Funt polski	=	32 luty = 405,5 g
Funt pruski	=	467,711 g
Funt rosyjski	=	1/40 puda = 400,511 g
Karat holenderski	=	0,2051 g

Taryfa pocztowa.

1. PRZESYŁKI LISTOWE.

A. Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem wzajemnym z polskimi urz. poczt. Gdańsk I i z w. m. Gdańskiem).

Listy:

do 20 gramów miejsc.	15 gr. —	zamiejsc.	25 gr.
ponad 20 „ 250 „	30 gr. —	„	50 gr.
„ 250 „ 500 „	40 gr. —	„	75 gr.
„ 500 „ 1000 „	55 gr. —	„	100 gr.
„ 1000 „ 2000 „	75 gr. —	„	175 gr.

Listy miejscowe, nadawane w stanie otwartym, zawierające wezwania lub nakazy płatnicze do 20 g — 10 gr., do 250 g — 20 gr., najwyższą dopuszczalną wagą — 250 g.

Wymiary listów nie mogą przekraczać w sumie, tj. długość, szerokość i wysokość razem 90 cm, największy wymiar 60 cm, lub — jeśli list ma formę rulonu — długość i podwójną średnicę razem 100 cm, największy wymiar 80 cm.

Kartki pocztowe: pojedyncze miejscowe 10 gr., zamiejscowe 15 gr.; z opłatą odpowiednią miejscowe 20 gr., zamiejscowe 30 gr. Kartki miejscowe, zawierające wyłącznie zawiadomienia o płatności wekall, niemożliwione wezwania do zapłaty — 5 gr.

Wymiary kartek nie mogą przekraczać: największe 10,5x15 cm, najmniejsze 7x10 cm.

Druki:

Wysyłane pojedynczo: do 20 gramów — 5 gr., ponad 20 do 50 g — 10 gr., ponad 50 do 100 g — 15 gr., ponad 100 do 250 g — 25 gr., ponad 250 do 500 g — 50 gr., ponad 500 do 1 000 g — 80 gr., ponad 1 000 do 2 000 (tylko pojedynczo wysyłane tonny) — 70 gr.

Wysyłane jednocześnie * w ilości: ponad 500 do 1 000 sztuk — 70%, ponad 1 000 do 5 000 szt. — 65%, ponad 5 000 do 10 000 szt. — 60%, ponad 10 000 szt. — 50% opłat za druki odpowiedniej wagi.

Bezpłatnie * w ilości: 1 000 do 5 000 szt. (za każdy tysiąc) — 8,— zł., ponad 5 000 do 10 000 szt. — 7,50 zł., ponad 10 000 do 50 000 szt. — 7,— zł., ponad 50 000 do 100 000 szt. — 6,50 zł., ponad 100 000 szt. — 6,— zł., najwyższą dopuszczalną wagą 50 g szt.

Ulotki * w ilości: 1 000 do 5 000 szt. — 7,— zł., ponad 5 000 do 10 000 szt. — 6,50 zł., ponad 10 000 do 50 000 szt. — 6,— zł., ponad 50 000 do 100 000 szt. — 5,50 zł., ponad 100 000 szt. — 5,— zł. (za każdy tysiąc), najwyższą dopuszczalną wagą 15 g szt.

Druki dla ociemniałych: do 5 kg — 5 gr. Papiery bandlowe: do 100 gramów — 15 gr., ponad 100 do 250 g — 25 gr., ponad 250 do 500 g — 50 gr., ponad 500 do 1 000 g — 60 gr.

Wymiary druków i papierów handl. jak dla listów. Próbkki towarów: do 100 gramów — 10 gr., ponad 100 do 250 g — 20 gr., ponad 250 do 500 g — 30 gr.

Wysyłane jednocześnie w ilości: ponad 100 do 500 szt. — 70%, ponad 500 do 1 000 szt. — 65%, ponad 1 000 szt. — 60% opłat za próbki odpowiedniej wagi.

Wymiary próbek jak dla listów. Przesyłki mieszane (druki, próbki towarów, papiery handl.) wysyłane pojedynczo: do 100 gramów —

* Nie ma zastosowania w obrocie z w. m. Gdańskiem i z polskimi urzędami pocztowymi Gdańsk I.

15 gr., ponad 100 do 250 g — 25 gr., ponad 250 do 500 g — 35 gr., ponad 500 do 1 000 g — 50 gr.

Wysyłane jednocześnie (tylko druki i próbki towarów) w ilości: ponad 100 do 500 szt. — 70%, ponad 500 do 1 000 szt. — 65%, ponad 1 000 szt. — 60% opłat za przesyłki mieszane odpowiedniej wagi (nie ma zastosowania w obrocie z w. m. Gdańskiem).

Opłaty za przesyłki listowe urzędowe (z opłatą przerzucaną na adresata) pobiera się według powyższej taryfy.

B. Obrót zagraniczny.

(Z wyjątkiem w. m. Gdańska.)

Listy: do 20 gramów — 55 gr., za każde dalsze 20 gramów 30 gr. Do Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier: do 20 gramów — 45 gr., za każde dalsze 20 gramów 30 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 2 kg.

Wymiary listów jak w obrocie wewnętrznym.

Kartki pocztowe: pojedyncze — 30 gr., z opłaconą odpowiedzią — 60 gr., do Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier: pojedyncze — 25 gr., z opłaconą odpowiedzią — 50 gr.

Druki: za każde 50 gramów — 10 gr. Najwyższa dopuszczalna waga — 2 kg. Waga pojedynczo wysyłanych towarów może wynosić 3 kg.

Druki dla ocemniących: za każde 1 000 gramów 5 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 5 kg. Do Austrii, Czechosłowacji i Węgier do wagi 5 kg — 5 gr.

Papierury handlowe: do 250 gramów — 50 gr., za każde dalsze 50 g — 10 gr. Dopuszczalna waga 2 kg.

Próbki towarów: do 100 gramów — 20 gr., za każde dalsze 50 g — 5 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 500 gramów. Wymiary jak dla listów.

Przesyłki mieszane: (druki, próbki towarów, papierury handl.): do 100 gramów — 20 gr., za każde dalsze 50 g — 10 gr., jeśli przesyłka zawiera papierury handlowe, najmniej 50 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 2 kg.

II. POCZTA LOTNICZA.

A. Obrót wewnętrzny i z w. m. Gdańskiem.

Opłata dodatkowa, oprócz zwykłych taryfowych opłat pocztowych:

Kartki pocztowe pojedyncze i z opłaconą odpowiedzią — 5 gr.

Inne przesyłki listowe (listy, druki, papierury handl., próbki towarów, przesyłki mieszane): do 20 gramów — 5 gr., ponad 20 do 100 g — 10 gr., ponad 100 do 250 g — 20 gr., ponad 250 do 500 g — 30 gr., ponad 500 do 1 000 g — 60 gr., za każde dalsze 500 g — 30 gr.

Przekazy: 5 gr.

Paczki: za 1 kg lub jego część — 30 gr.

B. Obrót zagraniczny (z wyjątkiem w. m. Gdańska).

Opłata dodatkowa:

Kartki pocztowe pojedyncze i z opl. odpow.: do wszystkich krajów europejskich (z wyj. Z. S. R. R.) — 20 gr., do Z. S. R. R. część europ., za każde 10 g — 30 gr.

Inne przesyłki listowe: do wszystkich krajów europ. (z wyj. Z. S. R. R.) za każde 20 gramów — 25 gr., do Z. S. R. R. część europ. za każde 10 g — 30 gr.

III. LISTY WARTOŚCIOWE.

A. Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem wzajemnym z polskim urzędem pocztowym Gdańsk 1).

Za listy wartościowe pobiera się, oprócz opłaty jak za list polecony odpowiedniej wagi, należność ubezpieczeniową: za każde 100 zł., przy listach nadawanych w stanie zamkniętym — 10 gr., w otwartym — 30 gr. Wartość podana nie może przekroczyć 10 000 zł., przy listach urzędowych — 100 000 zł.

W polskim urzędzie poczt. Gdańsk 1 pobiera się, oprócz opłaty jak za list polecony odpowiedniej wagi, należność ubezpieczeniową: za każde 300 zł. podanej wartości — 5 gr., najmniej jednak 10 gr. Wysokość podanej wartości j. w.

B. Obrót z w. m. Gdańskiem.

Za listy wartościowe pobiera się, oprócz opłaty jak za list polecony odpowiedniej wagi, należność ubezpieczeniową: za każde 300 zł. — 50 gr. Wartość do 10 000 zł.

C. Obrót zagraniczny.

Za listy wartościowe pobiera się: a) opłatę za list polecony odpowiedniej wagi, b) należność ubezpieczeniową za każde 300 zł. — 50 gr. Wartość podana nie może przekraczać 5 000 franków w złocie, lub ich równoważność w zł.

IV. PRZEKAZY.

A. Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem wzajemnym z polskim urzędem pocztowym Gdańsk 1).

Przekazy: do 20 zł. — 20 gr., ponad 20 zł. do 50 zł. — 40 gr., ponad 50 do 100 zł. — 60 gr., ponad 100 do 500 zł. — 100 gr., ponad 500 do 1 000 zł. — 150 gr., ponad 1 000 do 2 000 zł. — 200 gr., ponad 2 000 do 5 000 zł. — 300 gr.

Przekazy telegraficzne: opłata jak wyżej + opłata za telegram przekazowy i korespond. osobistą, oraz należność manipulacyjną za sporządzenie telegramu przekazowego — 20 gr., należność za pośpieszne doręczenie (przy przekazach adresowanych poste restante lub do miejscowości należącej do zamiejscowego okręgu doręczeń)

B. Obrót zagraniczny.

(Łącznie z obrotem z w. m. Gdańskiem.)

Do krajów, z którymi wprowadzono obrót przekazowy, z wyjątkiem Kanady, Stanów Zjedn., W. Brytanii i krajów, z którymi obrót przekazowy odbywa się za pośrednictwem W. Brytanii: do 100 zł. — 85 gr., za każde dalsze 100 zł. lub ich część — 50 gr.

Do Kanady, Stanów Zjedn. A. P., W. Brytanii i krajów, z którymi obrót przekazowy odbywa się za pośrednictwem W. Brytanii: do 100 zł. — 1 zł., za każde dalsze 100 zł. lub ich część — 1 zł.

V. PACZKI.

Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem wzajemnym z polskim urzędem pocztowym Gdańsk 1).

Waga	Słrefta		
	1.	2.	3.
	do 100 km	od 101—300 km	od 301—600 km
Paczki prywatne i urzędowe.			
do 1 kg	0,50 zł.	0,50 zł.	0,60 zł.
1—3 "	0,70 "	0,80 "	1,20 "
3—5 "	0,90 "	1,30 "	1,80 "
5—10 "	1,30 "	2,30 "	3,00 "
10—15 "	1,70 "	3,00 "	4,50 "
15—20 "	2,00 "	3,80 "	5,80 "
Paczki żywnościowe.			
do 5 kg	0,50 zł.	0,50 zł.	1,00 zł.
5—6 "	0,50 "	0,50 "	1,20 "
6—7 "	0,50 "	0,70 "	1,30 "
7—8 "	0,50 "	0,80 "	1,50 "
8—9 "	0,60 "	0,90 "	1,60 "
9—10 "	0,60 "	1,20 "	2,00 "
10—15 "	0,80 "	1,60 "	3,00 "
15—20 "	1,00 "	2,20 "	4,00 "
Paczki z książkami i wydawnictwami.			
do 1 kg	0,25 zł.	0,25 zł.	0,30 zł.
1—3 "	0,35 "	0,40 "	0,60 "
3—5 "	0,45 "	0,65 "	0,90 "
5—10 "	0,65 "	1,15 "	1,50 "
10—15 "	0,85 "	1,50 "	2,25 "
15—20 "	1,00 "	1,90 "	2,90 "

Paczki ochronne: opłata od wagi 50 proc. wyższa.

Opłata od podanej wartości: za każde 100 zł. lub ich część — 10 gr. Wartość podana przy paczkach prywatnych nie może przekraczać — 10 000 zł.

Za paczką pilną pobiera się podwójną opłatę taryfową.

VI. NALEŻYTOŚCI DODATKOWE.

Przy nadaniu:

Obrót Zagr. i z m. wewn. Gdańskiem

Polecałce przesyłek listowych	30 gr.	45 gr.
Zwrotne poświadczenie odbioru	25 "	50 "
Zwrotne poświadczenie wypłaty	25 "	50 "
Pisemne doniesienie aa blaak. P. K. O.	15 "	—
Za doręczenie pośpiesznie przesyłek	50 "	110 "
Za przesyłki listowe i przekazy poste restante	10 "	—
Za paczki (z wyj. żywnościowych) i listy wartościowe poste restante	50 "	—
Za zarządzenie nadawcy, by go powiadomiono o niedoręczalności paczki	50 "	—



Niezwykłe sukcesy odniosł w Polsce w ostatnich czasach nowoczesne opakowanie z folii włóknistej zwanej „TOMOFANEM”, odpowiadające w b. szybkim tempie prawie wszystkim dziedzinom handlu i wyrugowujące z powodzeniem podobne produkty zagranicy. Sukcesy owe zawdzięcza owa przedziwnie cienka, a jednak b. wytrzymała, przezroczysta błona, swoim wysokim zaletom estetycznym, higienicznym i gospodarczym, które podnoszą wartość przybranego nią towaru, tworzą z niej najpopularniejszy dziś materiał do opakowań.

Wyrobila „TOMOFAN” wyłącznie TOMASZOWSKA FABRYKA SZTUCZNEGO JEDWABU S. A. Zarząd w Warszawie, Wileza 9a, Biuro Sprzedaży: Dom Handl. Eksped. Hartman i Lewinson, Warszawa, Cruckiego 9.

Za nadanie przesyłki rejestrowanej lub przekazu telegraficznego poza godzinami urzędowymi	30 gr.	30 gr.
Po nadaniu:		
Zwrotne poświadczenie odbioru	50 „	80 „
Zwrotne poświadczenie wypłaty	50 „	110 „
Ziniana adresu lub zarządzenie zwrotu przesyłki	55 „	100 „
Reklamację przesyłki pocztowej	50 „	100 „
Poświadczenie na zagubiony dowód nadania	50 „	100 „

Przy odbiorze:
 Za doręczenie przekazów poczt.-telegr. i przekazów P. K. O. z pleniądni: do 50 zł. — 10 gr., do 100 — 20 gr., do 500 — 40 gr., do 5 000 — 60 gr.
 Za doręczenie paczek do domu:
 Krajowych lub zagranicznych, bez względu na miejscowość: do 5 kg — 30 gr., ponad 5 do 10 kg — 40 gr., ponad 10 do 15 kg — 60 gr., ponad 15 do 20 kg — 80 gr.
 Za doręczenie paczek żywnościowych, bez względu na wagę i miejscowość — 30 gr.
 Za skrytki i przegródki na listy, gazety i przekazy 2 zł., na paczki — 30 zł.
 Składowe za każdą paczkę: dziennie 15 gr., najwyższej jednak 5 zł., za list wartościowy — 10 gr.
 Pełnomocnictwo: 2 zł.

VII. TELEGRAMY.

Za telegramy krajowe miejscowe za każdy wyraz 5 gr., + opłata zasadnicza 25 gr.
 Za telegramy zamiejscowe od wyrazu 15 gr. + opłata zasadnicza 25 gr.
 Za telegramy zagraniczne opłata zależna od kraju przeznaczenia i drogi, oznaczona w zagranicznej taryfie telegraficznej.

Uwaga: Przy adresowaniu przesyłek pocztowych do Gdańska, gdzie istnieje polski urząd pocztowy, należy adresować po polsku: Gdańsk i w tym wypadku uliszczą się opłatę pocztową według taryfy krajowej. Przy adresowaniu: Danzig przesyłka jest skierowana do poczty gdańskiej, a opłata jest zwiększona, według taryfy zagranicznej (jedynie opłata za listy do Gdańska jest równa opłacie w ohrnele wewnętrznym). Przesyłki pocztowe z Gdańska należy nadawać w polski urząd pocztowy Gdańsk I, gdzie pobierane są opłaty niższe od pobieranych w urzędzie poczty gdańskiej.

Opłaty stempłowe.

Czeki: jeżeli wystawca wręczył go innej osobie przed dniem oznaczonym datą wystawienia, albo jeżeli w czeku wystawca jest zarazem trasatorem . . . 0,3%
 Obligi, skrypta dłużne, rewersy: zasadniczo od sumy 0,5%
 Pełnomocnictwa: zasadniczo: 5.—
 Upoważniające do zastępstwa w sprawie należnej w I instancji do sądu grodzkiego, pokoju, pracy, przynależności lub kupieckiego 1.—
 Do innych sądów i urzędów publ. 3.—
 Upoważniające do zastępstwa w sprawie należnej w I instancji do urzędu rozjemczego do spraw niemu 1.—
 W sprawach karno-sądowych, karno-admin. lub karno-skarb. — wolne od opłaty.
 Substytucyjne — wolne od opłaty.
 Do odbioru sumy do 500 zł. — wolne od opłaty.
 Powyżej tej sumy 1.—
 Pocztowe — wolne od opłaty.
 Do odbioru sumy powyżej 500 zł., należnej ze stosunku służbowego lub z tytułu zwrotu wkładki w P. K. O. — wolne od opłaty.
 Poza wypadkami wspomnianymi powyżej zł. 500 zł. 1.—
 Podania: do urzędów państwowych od I-go arkusza zasadniczo 5.—
 Od dalszego arkusza, jako też od załączników . zł. 0,50
 Papiery wartościowe, jako załączniki — wolne od opłaty.
 Podania dodatkowe, od każdego załącznika . . zł. 0,50
 Pokwitowania: z odbioru pieniędzy, papierów wartościowych i innych przedmiotów zasadniczo od wartości 50 zł. — wolne od opłaty.
 Powyżej tej wartości 0,25
 Rachunki: do kwoty 20 zł. — wolne od opłaty.
 Ponad 20 zł. — do 50 zł. 0,10
 Za każde dalsze 50 zł. 0,10

Zagraniczne podlegają opłacie jak krajowe.
 Świadczeń: zasadniczo zł. 5,—
 Szkolne — wolne od opłaty.

Kalendarzyk myśliwski.

Czas ochronny, z uwzględnieniem zmian wprowadzonych rozporządzeniem min. rol. i ref. roln. z dn. 20 XI 1935, Dz. U. R. P. nr 86, poz. 536, obowiązujących do 31 XII 1938.

Dziki	od 1 III	— 30 VI
Jelenie-byki	„ 1 XI	— 31 VII
Daniele-rogacze	„ 1 XII	— 15 X
Sarny-kozy (woj. poznańskie i pomorskie)	„ 1 X	— 31 V
	16 VII	— 15 VIII
Sarny-kozy (woj. krakowskie, łowoskie, stanisł. i tarnopolskie)	„ 1 II	— 31 V
Sarny-kozy (inne województwa) . . .	„ 1 II	— 15 V
Zające szaraki (woj. poznańskie i pomorskie)	„ 1 I	— 15 X
Zające szaraki (woj. wileńskie, nowogrodzkie i poleskie)	„ 1 II	— 31 X
Zające-szaraki (inne województwa) . .	„ 1 II	— 15 X
Zające bielaki	„ 15 II	— 31 X
Borsuki	„ 1 XII	— 31 VIII
Rysie	„ 1 III	— 31 XII
Zbiki	„ 1 I	— 30 IX
Kuny leśne	„ 1 III	— 30 IX
Norki	„ 1 II	— 31 XII
Wiewiórki	„ 1 III	— 31 X
Głuszcze koguty	„ 15 V	— 15 III
Cietrzewie koguty	„ 1 VI	— 15 VIII
Cietrzewie kury (woj. wileńskie, nowogrodzkie, białostockie, poleskie i wolskie)	„ 15 IX	— 15 VIII
Jarząbki	„ 1 II	— 15 VIII
Pardwy	„ 1 II	— 15 VIII
Bazanty koguty	„ 1 III	— 15 X
Kuropatwy (woj. wileńskie, nowogrodzkie, białostockie, poleskie i wolskie)	„ 1 XI	— 31 VIII
Kuropatwy (inne województwa) . . .	„ 1 XII	— 31 VIII
Przeplórki	od przylotu	— 31 VIII
Sionki	„ 15 V	— 15 VIII
Dziki kaczory	„ 1 VI	— 15 VII
Dziki kaczki (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne	„ 1 I	— 15 VII
Dziki lubędzie i dziki gęsi	„ 15 V	— 31 VII
Dziki gołębie, drozdy, kwiczoły, paszki	„ 1 II	— 15 VIII
Ptaki krukowate i drapieżne (z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, kruków, wron, srok i puchaczy) . .	„ 1 II	— 15 VIII
Puchacze (woj. wileńskie)	„ 1 III	— 15 IX
Puchacze (inne województwa)	„ 1 II	— 31 X
Zubry, niedźwiedzie, bobry, losie-byki, muflony, kozice, świstaki. Samice i cietla: losia, jelenia i daniele. Sarny, kury i kozia. Głuszcze-kury, bazanty-kury, czarne bociany, drożdże, kamionki	c cały rok.	

Rozporządzeniem min. roln. i ref. roln. z dn. 10 XII 1936 (Dz. U. R. P. nr 91 poz. 638 i 639) uznane zostały muflony za zwierzęta łowne, oraz wprowadzony został zakaz polowania na niedźwiedzie i muflony przez cały rok.

Kto wbrew przepisom poluje na zubra, karany będzie grzywną do 5 000 zł. oraz aresztem do 6 mies., na samice losia, bobra lub kozę — grzywną do 2 500 zł. oraz aresztem do 6 mies., na inne zwierzęta wyżej wymienione — grzywną do 500 zł. oraz aresztem do 6 tygodni. Do upływu 10 dni od rozpoczęcia czasu ochronnego, sprzedawanie, kupowanie, przewożenie i przenoszenie objętej ochroną zwierzyny oraz świadczeń jej skór, jako też podawanie tej zwierzyny w jadłodajniach jest zabronione i podpada pod karę grzywny do 500 zł., lub aresztu do 6 tygodni, a zwierzyna lub świadczeń skóra mogą być skonfiskowane.

Kalendarzyk rybacki.

Czas ochrony dla ryb i raków (rozp. min. Roln. i Ref. Roln. z dn. 27 X 1932 Dz. U. R. P. nr 105 z dn. 30 XI 1932, z uwzględnieniem późniejszych zmian) jest następujący:
 Dla jesiotra od 1 czerwca do 31 lipca,
 „ lososia i troci od 1 października do 31 grudnia,
 „ pstrąga strumieniowego od 15 paźdź. do 15 grudnia.

dla pstrąga źródłanego od 15 października do 15 grudnia,
 „ głowacze od 15 marca do 15 maja,
 „ łpienia od 15 marca do 15 maja,
 „ śleń od 15 października do 31 grudnia,
 „ śdelawy od 15 października do 31 grudnia,
 „ raka smalek od 15 października do 31 maja,
 „ raka smalek od 15 października do 15 marca.

Wyjątki od tych terminów mogą być dopuszczono przez władzę wojewódzką w wypadkach przewidzianych powyższym rozporządzeniem.

Nie mogą być sprzedawane, ani podawane w jadłodajniach, gatunki ryb i raki, wyszczególnione powyżej, podczas oznaczonych czasów ochrony, z wyjątkiem pierwszych pięciu dni od terminu wejścia w życie czasu ochronnego.

Nadto nie mogą być sprzedawane, ani podawane:

Jesiotry	niżej 100 cm	leszczu	niżej 25 cm
czeczugi	.. 40 ..	brzany	.. 25 ..
głowacze	.. 40 ..	cyrt	.. 20 ..
śleje	.. 40 ..	świńki	.. 20 ..
wyrośnięte	.. 40 ..	jele	.. 20 ..
brocie	.. 35 ..	klenie	.. 20 ..
łososie	.. 35 ..	sielawy	.. 18 ..
śardacze	.. 35 ..	liny	.. 18 ..
węgorze	.. 35 ..	wzdregi	.. 15 ..
łpienie	.. 28 ..	półki	.. 15 ..
szczapki	.. 28 ..	raki szlachetne	.. 9 ..
straci	.. 25 ..	raki długoszcz.	.. 10 ..

Rozporządzeniem m.in. roln. i ref. roln. z dn. 24 IX 1936 wprowadzony został, z ważnością do dn. 30 IX 1939, zakaz połowa w Wiśle i jej dopływach jesiotrów przez cały rok oraz łososi i troci w okresach na obszarze woj. pomorskiego od 10 XII—10 I i 15 IV—15 V, od granicy woj. pomorskiego i warszawskiego do ujścia rz. Sanny do Wisły od 15 IV—31 V, oraz od ujścia rz. Sanny do granicy woj. śląskiego od 15 IV—31 V i od 1 X—31 XII. Powyższy czas ochronny dla łososi i troci nie dotyczy sportowego połowa na wędkę.

Rozporządzeniem z dn. 16 X 1935 Dz. U. II. P. nr 80, poz. 498, uznany został zółw, *Emys orbicularis* L., za gatunek podlegający ochronie na całym obszarze państwa.

Wykaz walut świata.

Nazwy walut i ich podział. Dla ważniejszych walut państw Europy oraz dolara podano orientacyjnie kursy w zł. według stanu na giełdzie warszawskiej z dn. 15 X 1937.

Afganistan	.. afgan = 100 pul.
Albania	.. frank = 5 lek = 100 centinac.
Arabia	.. rikjal, mahmudi, krasz = 40 diwanl.
Argentyna	.. peso = 100 centavos.
Austria	.. szyling = 100 groszy; szylingów 100 = 99 zł.
Belgia	.. belg = 5 franków = 500 centymów; belgów 100 = 89,25 zł.
Boliwia	.. peso (boliviano) = 100 centavos.
Brazylia	.. milreja = 1000 rejs.
Bulgaria	.. lewa = 100 stotinki.
Chile	.. peso = 100 centavos.
Chiny	.. dolar srebrny (yilan) = 10 chio = 100 fen.
Czechosłowacja	.. korona = 100 halerzy; kor. 100 = 18,52 zł.
Dania	.. korona = 100 oere; kor. 100 = 117 zł.
Dominka	.. peso = 100 centavos.

Egipt	.. funt egipski (lira) = 100 piastrow = 1000 mils.
Ecuador	.. suore (peso) = 100 centavos.
Estonia	.. korona = 100 centów.
Filipiny	.. peso = 100 centavos.
Finlandia	.. marka = 100 pennii; marek 100 = 31,60 zł.
Francja	.. frank = 100 centymów; fr. 100 = 27,85 zł.
Gdańsk	.. gulden = 100 fenigów; gld. 100 = 100 zł.
Grecja	.. drachma = 100 lepta.
Gwatemala	.. quetzal = 60 pesos (1 peso = 100 centavos).
Haiti	.. gourde = 100 centymów.
Hiszpania	.. peseta = 100 centimos.
Holandia	.. gulden = 100 centów; Hfl. 100 = 293,05 zł.
Honduras	.. lempira = 100 centów.
Indie	.. rupia = 16 annas = 192 pies.
Indochiny	.. piast = 100 centów.
Irak	.. dynar = 1000 fil.
Iran	.. rini = 100 dynarów.
Islandia	.. korona = 100 annar.
Japonia	.. yen = 100 sen.
Jugosławia	.. dynar = 100 para.
Kanada	.. dolar = 100 centów; dol. 1 = 5,29% zł.
Kolumbia	.. peso = 100 centavos.
Kostaryka	.. colon = 100 centymów.
Kuba	.. peso = 100 centów.
Łitwa	.. lit = 100 centów.
Luxemburg	.. frank = 100 centymów.
Łotwa	.. lat = 100 sentimi.
Mandżukuo	.. yilan = 10 chio = 100 fen = 1000 li.
Meksyk	.. dolar meksykański (peso) = 100 centavos.
Mongolia	.. tuchrik = 100 mongo.
Nleacy	.. marka = 100 fenigów; Hfl. 100 = 212 zł. (banknoty 130 zł.).
Nicaragua	.. cordoba = 100 centavos.
Norwegia	.. korona = 100 oere; kor. 100 = 192,15 zł.
Palestyna	.. funt (lira) = 1000 mils; funt 1 = 26,25 zł.
Paragwaj	.. bulboa (peso) = 100 centimos.
Paragwaj	.. peso = 100 centavos.
Peru	.. libra = 10 soles = 1000 centavos.
Portugalia	.. escudo = 100 centavos.
Rumunia	.. lei = 100 bani.
Salwador	.. colon (peso) = 100 centavos.
Stany Zj. A. P.	.. dolar = 100 centów; dol. 1 = 5,34 zł.
Syjam	.. tikał = 100 salang.
Syria	.. funt = 100 piastrow.
Szwajcaria	.. frank = 100 centymów; fr. 100 = 121,90 zł.
Szwecja	.. korona = 100 oere; kor. 100 = 395,60 zł.
Turecja	.. funt (lira) = 100 piastrow.
Urugwaj	.. peso = 100 centimos.
W. Brytania	.. funt sztorling = 20 szylingów = 240 pensów; £ 1 = 26,30 zł.
Wenezuela	.. bolivar = 100 centimos.
Węgry	.. pengő = 100 filler.
Włochy	.. lir = 20 soldów = 100 centesimi; lirów 100 = 27,86 zł. (banknoty 22,70 zł.).
Zanzibar	.. rupia = 100 cent.
Z. S. II. R.	.. czerwonec = 10 rubli = 1000 kopiejek.

Objaśnienia redakcyjne.

W niniejszym Roczniku personifikacje Zodiaku w tablicach miesięcznych są dzieworými z Chrystiana Somiera „Astrognosia nova”, Halle 1742.

Przygotował podane w tablicach miesięcznych są 11-tą z rzędu nową serię zestawianych w naszych Rocznikach starych ludowych przysłów meteorologicznych i gospodarczych. Źródła: 1) mazurskie, 2) Goldstein: Przyczynki do „Księgi przysłów” Adalberga, 3) zbiór Bernsteina rkp. 1464, 4) kaszubskie, 5) Z. Gloger, 6) Kal. Sierp-Polaczka, 7) Kłd. Strzechy Domowej, 8) Lipiński.

Widoki miast, reprodukowano w tablicach miesięcznych (przy kalendarzykach historycznych), są dalszą nową serią gromadzonych w naszych Rocznikach rytm dotyczących przeszłości miast polskich, według starych czterech (łącznie zreprodukowano dotąd w naszych Rocznikach

181 dawnych widoków miast, miasteczek i zdrojowisk).
 Dział kalendarzowy podaje wykazy świąt w r. 1938 dla wszystkich wyznań w Polsce.

Dla danych statystycznych ogólnych podano źródła przy tekstach, dane statystyczne dla Polski opierają się na zestawieniach Gł. Urzędu Stat., dane dla miast w Polsce — na wynikach własnych ankiet.

Rocznik ma ogółem 319 zdjęć, 30 wykresów, 29 mapek, 28 rysunków i 6 tablic kolorowych.

Wszystkie mapy, rysunki i wykresy rysował Tadeusz Korotkiewicz.

Dostrzeżone błędy druku: str. 49 szp. 1 w. 33 od góry, ma być (bl. Salomea); ... zm. 1288 (nie 1208). — W Roczniku 1937 str. 8, w ostatnim wierszu opisu Saturna ma być: Szorokość pierścieni... 4 000 (nie 400) razy większa.

SPIS TREŚCI.

ROK 1938.

(14 zdjęć, 8 wykresów.)

Str.

Dr Jan Gadamski: Część astronomiczna. — Rok 1938 w innych rachubach czasu. — Charakterystyka roku. — Astronomiczne jednostki czasu. — Zmilenia w roku 1938	3
Przyszłe zaćmienia Słońca widzialne w Polsce	4
Układ planetarny w roku 1938. — Merkury. — Wenus. — Mars. — Jowisz. — Saturn. — Uran, Neptun, Pluton. — Planetoidy	5
Wykresy podające momenty wschodu planet w r. 1938	7
Wykresy podające momenty zachodu planet w r. 1938	8
Planetoidy o nazwach polskich. — Księżyc. — Słońce. — Wschody i zachody planet w r. 1938. — Słońce i księżyc w miesiącach. — Słońce. — Księżyc Ziemi	10
Księżyc planet	11
Komety. — Meteory: kule ogniste. — Gwiazdy zmienne	12
Gwiazdy Nowe. — Długość dnia i nocy w Polsce. — Czas trwania zmeridżu w Warszawie	13
Długość dnia i nocy w Polsce	14
Czas urzędowy i miejscowy w Polsce. — Czasy urzędowe w innych państwach. — Różnice momentów wschodu i zachodu Słońca w odniesieniu do Warszawy	15
Różnica czasu urzędowego między Polską a najbliższymi ośrodkami polskimi w St. Zł. — Zjawiska astronomiczne w r. 1938. — Nowa teoria kosmologiczna	16
Dane liczbowe Kosmosu. — Długość fal. — Mikrokosmos. — Makrokosmos. — Histo gwiazd. — System słoneczny. — Droga mleczna. — Mgławice pozagalaktyczne. — Do ziemi błękitne światło	17
Dane z badań wszechświata. — Miary długości Mikro- i Makrokosmosu. — Prędkości kosmiczne	18

CZĘŚĆ KALENDARZOWA.

Kalendarz narodowych świąt i obchodów. — Świąta państwowe i narodowe. — Stale obchody coroczne. — Kalendarz rzymsko-katolicki. — Świąta rzymsko-katolickie w Polsce urzędowo ustalone. — Świąta ruchome rz. kat. w 1938 r. — Dni postne. — Suchodni w r. 1938. — Czasy zakazane. — Długość trwania kurnawatu. — Kalendarz grecko-katolicki na r. 1938	19
Posty w kościele grecko-katolickim. — Kalendarz prawosławny na rok 1938. — Posty w kościele prawosławnym. — Dni Medziel Wielkanocnej w blęzonym świecie	20
Kalendarz żydowski na rok 1938. — Kalendarz muzułmański na rok 1938. — Świąta muzułmańskie w Polsce w 1938 r. — Kalendarz karaimski na rok 1938	21

KALENDARIUM.

(25 zdjęć.)

Nazwy miesięcy w językach mniejszości narodowych w Polsce. — Meteorologiczne przysłówka ludowa. — Długość dnia. — Dnia przybywa. — Dnia przybyło. — Długość zmeridżu omylnego. — Słońce w znaku Zodiaku. — Fazy Księżycu. — Kalendarz rz.-kat. słowiański, ewangelicki, gr.-kat. — Wschód i zachód Słońca i Księżycu	22
Kalendarzyk historyczny	23
Alfabetyczny wykaz Świętych Kościoła rz.-kat.	46
Święci polscy	48
Alfabetyczny spis imion słowiańskich	49

WAŻNIEJSZE ROCZNICE W ROKU 1938.

(18 zdjęć.)

W 125-lecie śmierci ks. Józefa Poniatowskiego	55
W 75-lecie powstania styczniowego	56
Rocznice z dzieł powstanych	58
Maciej Szukiewicz: Jan Matejko	59

CZĘŚĆ ASTROLOGICZNA.

(17 zdjęć.)

Rok Jowisza	60
Charakterystyka roku Jowisza. Prognozy ogólne	61
Horoskopy gospodarcze. — Dni do śmiania i szepienia dobre. — Horoskopy dla urodzonych w roku Jowisza	62
„Konstelacje” Jowisza w r. 1938. — Horoskopy z konstelacji planet w r. 1938	63

CZĘŚĆ NAUKOWA.

(51 zdjęć, 1 mapka.)

Str.

Jan St. Bystroń: Polskie grupy etniczne	65
Kazimierz Moszyński: Geograficzne zróżnicowanie odzieży w Polsce	68
Kazimierz Moszyński: Regionalne zwyczaje doroczne	78
Tadeusz Seweryn: Polska sztuka ludowa	86

PRZEGLĄD ROKU 1937.

(108 zdjęć, 7 wykresów, 2 mapki.)

Kronika polityczna. — Przegląd chronologiczny	94
Przegląd spraw polskich	97
Manifestacje sejsmu polsko-rumuńskiego	100
Zmiana tronu w Anglii	101
Wojna domowa w Hiszpanii	102
Wojna w Chinach	104
Przegląd naukowo-kulturalny	105
Dano z życia kulturalnego i oświaty pozaszkolnej w Polsce	107
Przegląd prehistoryczny	108
Doniesienie wyników badań kopca Krakusa. — Osiedle wczesno-plastowskie w Gniewie	109
Stosunek czasów prehistorycznych do geologicznych	110
Stosunek człowieka kopalnego do współczesnego	111
Zdobyte techniki w roku 1937	112
Międzynarodowa wystawa w Paryżu	114
Rocznice i obchody	116
Kopie na Sowietu	118
Laureaci polscy w roku 1937	119
Kronika lotnicza	121
Lotnictwo polskie	122
Szybownictwo polskie. — Prądy powietrzne a szybownictwo	123
Zawody balonowe o puchar Gordon-Bennetta	124
Kronika katastrof	125
Kronika żeglowna	128

SCHEMATYZM PAŃSTWOWY.

(15 zdjęć, 2 wykresy, 1 mapka.)

Prezydent Rzeczypospolitej. — Poprzedni prezydenci. — Pierwszy zwierzchnik Państwa. — Dotychczasowe gabinety. — Sejm. — Prezydium Sejmu. — Dotychczasowi marszałkowie Sejmu. — Senat. — Prezydium Senatu. — Dotychczasowi marszałkowie Senatu. — Sejm Śląski. — Prezydium Sejmu Śląskiego. — Najwyższe władze państwowe. — Urzędy i instytucje	181
Urzędy i instytucje morskie w Gdyni. — Banki państwowe. — Urzędy wojewódzkie. — Izby Kontrolne Państwa. — Izby skarbowe	182
Dyrekcje cel. — Dyrekcje okręgów poczt i telegrafów. — Dyrekcje kolejowe. — Dyrekcje lasów państwowych. — Państwowe zarządy wodne. — Izby przemysłowo-handlowe. — Izby rolnicze	183
Okręgowe inspektoraty pracy. — Władze i urzędy polskie w Gdańsku. — Schematyzm wyznaniowy. — Kościół katolicki. — Ochrzest chrześcijański. — Kuria polowa biskupa W. P. — Biskupi rezydenci. — Obrządek wschodni. — Kościół prawosławny	184
Kościół ewangelicki. — Inne wyznania. — Gminy wyznaniowe żydowskie. — Hachamat karaimów. — Mufti muzułmański	185
Talardy w Polsce. — Szkolnictwo. — Władze szkolne. — Okręgi szkolne	186
Analizetyzm. — Szkolnictwo w miesiącach	187
Gimnazja zawodowe. — Otwarcie liceów. — Licen pedagogiczne. — Licen zawodowe. — Państwowe szkoły akademickie. — Prywatne szkoły akademickie	188
Polska Akademia Umiejętności. — Polska Akademia Literatury. — Akademia Nauk Technicznych. — Schematyzm wojskowy. — Marszałkowie Polski. — Generalny inspektorat sił zbrojnych. — Marynarka wojenna. — Flota wojenna	189
Polskie urzędy dypl. i konsularne za granicą	190
Ważniejsze zmiany w polskiej służbie dyplomatycznej. — Zagraniczne urzędy dyplomatyczne i konsularne w Polsce	191
Ważniejsze zmiany w cudzoziemskim korpusie dyplomatycznym w Polsce	192

STATYSTYKA POLSKI.

(20 rysunków, 12 mapek, 3 wykresy.)

Położenie geograficzne kraju. — Granice. — Obszar Rzeczypospolitej. — Układ płonowy. — Profile kauzalne Polski	143
Dane magnetyczne i meteorologiczne. — Elementy magnetyczne dla epoki 1837,5 w Polsce	146
Zdjęcie magnetyczne na Śląsku. — Stacja magnetyczna w Mikołowie. — Temperatura, opady i nasłonecznienie. — Dni pogodne w Polsce	147
Nowe stacje meteorologiczne	149
Pokrywa śnieżna w Karpatach. — Administracyjny podział kraju. — Województwa	150
Powiaty	151
Zaludnienie. — Ludność według województw	152
Ludność według płci i wieku. — Ludność Polski według języka ojczystego	153
Ludność Polski według wyznań	154
Skład zawodowy ludności. — Herby miast polskich	155
Miasta w Polsce. — Zaludnienie i obszar miast	156

DZIAŁ GOSPODARCZY.

(7 mapek, 3 wykresy.)

Ferdynand Zweig: Przegląd gospodarczy roku 1937	162
Gospodarstwo polskie w roku 1937	164
Dane statystyczne. — Skarbowość państwowa. — Długi państwowe. — Produkcja przemysłowa	166
Ceny hurtowe. — Handel zagraniczny. — Rynek pieniężny. — Rynek pracy	167
Koszty utrzymania i płace. — Dane komunikacyjne. — Obroty i spożycie	168

POLSKA W STATYSTYCE ŚWIATA.

(4 wykresy, 1 mapka.)

Polska wśród państw Europy. — Ludność polska za granicą	179
Polski ruch wychodźczy. — Polska wśród państw przedludniowych	180
Polska pod względem gospodarczym. — Ogólna wytwórczość światowa. — Światowa produkcja górnictwa i hutnicza. — Siły wodne. — Statystyka zwierząt gospodarskich	181
Statystyka spożycia niektórych artykułów. — Przegląd handlu zagranicznego Polski. — Ceny giełdowe zboża. — Upadłości w Polsce	182
Bezrobocie w niektórych państwach. — Światowe znany złota banków biletowych	183

POLSKIE MORZE

(6 zdjęć, 2 mapki, 2 wykresy.)

Wody morskie Rzeczypospolitej. — Urządzenia portowe Gdyni i Gdańska. — Ruch statków w portach Gdyni i Gdańska	184
Przewóz na polskich statkach morskich. — Ruch statków w portach bałtyckich. — Morska flota handlowa Polski i Gdańska. — Rybołówstwo morskie w Polsce. — Liga Morska i Kolonialna	185
Nowy port na polskim wybrzeżu	186

ŚWIAT W LICZBACH.

(10 zdjęć, 1 wykres, 1 mapka.)

Elementy kultury ziemskiej. — Długość stopni południka i równoleżnika. — Lądy i morza	187
Podział oceanów. — Opady roczne — Średnie roczne temperatury. — Dane temperatury skrajnych. — Polski lot stratosferyczny. — Chmury i ich rodzaje	188
Obszar i zaludnienie części świata. — Części świata	190
Zestawienie państw świata	191
Zaludnienie ziemi. — Miasta liczące ponad milion mieszkańców. — Ustroje państwowe. — Liga Narodów	193
Wysocki komisarz L. N. w Gdańsku. — Święta międzynarodowe. — Święta narodowe obcych państw. — Ważniejsze wyprawy badawcze w roku 1937	194

Z ŻYCIA CZŁOWIEKA.

Str.

Kronika tekarska	196
Ważniejsze choroby zakaźne w Polsce	197
Zamachy samobójcze w Polsce	198

DZIAŁ KOBIECY.

(1 zdjęcie.)

Władysław Pocięcha: Obrazki z życia kobiet w Polsce w XV w.	199
---	-----

DZIAŁ SPORTOWY.

(18 zdjęć.)

Włodzisław Długoszewski: Sport polski w roku 1937.	202
Związek sportowe	203
Sporty zimowe. — Narciarstwo	204
Hokej na lodzie	205
Lyzjarsstwo. — Saneczkarstwo. — Piłka nożna	206
Lekka atletyka	207
Boks. — Ciężka atletyka	208
Tenis	209
Tenis stołowy. — Sporty wodne. — Wioślarstwo. — Sport kajakowy	210
Pływanie. — Zeglarsstwo. — Kolarstwo	211
Gry sportowe. — Jazda konna. — Szermierka. — Strzelectwo	212
Łucznictwo. — Sporty motorowe. — Automobilizm. — Motocyklizm	213
Jachtting motorowy. — Sport akademicki. — Sport polski w organizacjach ogólnych. — Zakonczenie	214

DZIAŁ TURYSTYCZNY.

(4 zdjęcia, 2 mapki.)

Przegląd turystyczny roku 1937	214
Kolonie i obozy letnie młodzieży. — Ruch cudzoziemców w Polsce w latach 1930—1936. — Turystyczne szlaki wodne w Polsce	217

ROZMAITOŚCI.

(31 zdjęć.)

Laureaci fund. Nobla. — Nieznany autograf Haydna	219
Z nieznanej korespondencji Szopena. — Rzadka pamiatka powstania listopadowego. — Szczególna przysięga. — Wywody przodków królów polskich	220
Wywody przodków Zygmunta III	221
Wywody przodków Stanisława I Leszczyńskiego	222
Z zabytków naszej przeszłości	223
Zofia Amelkenowa: Stroje ludowe z przed 100 lat w niemieckich rysunkach Preka i Kleistowskiego	225

ROZRYWKI.

(5 rysunków, 1 zdjęcie.)

Rok 1938 jako liczba. — Z cyklu niezwykłych utworów literackich. — „Wiadomości z Kalendarza”	229
Zagadnienie pici po śmierci	230

CZĘŚĆ INFORMACYJNA.

Pisownia liczb i znaków arytmetycznych. — Miary. — Taryfa pocztowa	233
Opłaty stemplowe. — Kalendarzyk myśliwski. — Kalendarzyk rybactwa	235
Wykaz walut świata. — Objasnienia redakcyjne	236

HUMOR I SATYRA.

Strony: 64, 183 i 230.

REPRODUKUCJE KOLOROWE.

Tabela I. Szopka krakowska	2—3
Tabela II. Sadeckie stroje ludowe	68—69
Tabela III. Lubelskie stroje ludowe	72—73
Tabela IV. Okazy sztuki ludowej	86—87
Tabela V. Zdobnictwo stroju ludowego	88—89
Tabela VI. Stroje ludowe z przed 100 lat	224—225

CZĘŚĆ REDAKCYJNA OPRACOWAŁ JAN GRZYWIŃSKI.

Rocznik oraz reprodukcje trójkolorowe tłoczone są rotograwiurą. Zdjęcia w przeważnej części wykonane przez Agencję Fotograficzną „Światowid”: Warszawa (Krak. Przedmieście 9), Kraków (Wielopole 1), Poznań (św. Marcina 48).



DOLEGA CI COŚ?

RÓB JAK JA:

FILIŻANKA OVOMALTYNY NA ŚNIADANIE

FILIŻANKA OVOMALTYNY PRZED UDANIEM SIĘ NA
SPOCZYNEK.

OVOMALTYNA WZMACNIA I JEST DOSKONALE ZNOSZONA
NAWET PRZEZ STARZEJĄCE SIĘ NARZĄDY TRAWIENIA.

ALBOWIEM OVOMALTYNA JEST ŁATWO-PRYSWAJALNYM,
WYSOKOWARTOŚCIOWYM ŚRODKIEM ODŻYWCZYM
I WZMACNIAJĄCYM.

Wszędzie do nabycia od zł 1.20 Najekonomiczniejsza puszka 1/2 kg

Dr A. WANDER, S. A. Kraków.

Prawdziwy „ELSAFLUID“, znany i ulubiony od 50 lat, musi znajdować się w każdym domu!



Marka ochronna.

ELSAFLUID

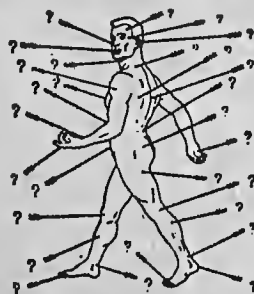
ŚRODEK ANTYSEPTYCZNO-KOSMETYCZNY
stosuje się nierozcieńczony lub rozcieńczony,
zależnie od potrzeby.

CZYSTY NIEROZCIENIONY.

1) Jako środek orzeźwiający na zmęczenie ciała spowodowane różnymi sportami, jak: piłką nożną, tenisem, turystyką, wiosłowniem, kolarstwem, jazdą na nartach, lekkoatletyką i innymi sportami.

2) Jako środek wzmacniający oraz stosowany do masażu mięśni przy treningach do wszelkiego rodzaju sportów.

3) Niezbędny dla osób, przebywających za dłużej pod działaniem promieni słonecznych bądź to na plaży czy też podczas sportów zimowych. Natychmiastowe posmarowanie „ELSAFLUID-em“ zapobiega utworzeniu się pęcherza i łuszczeniu się skóry.



Strzałki pokazują miejsca, gdzie wszędzie można używać „ELSAFLUID“.

4) Celem odświeżania powłok w pokoju chorego lub przepełnionych lokalach, rozpyła się „ELSAFLUID“ za pomocą rozpylacza.

5) 1—2 łyżki „ELSAFLUID“, wlane do wanny, dają orzeźwiającą i wzmacniającą kąpiel, która utrzymuje skórę świeżą.

ROZCIENIONY WODĄ.

50—60 kropli „ELSAFLUID-u“ na szklanę wody używa się jako odświeżający do zmywania ciała.

INNE PREPARATY Z MARKA „ELSA“: Pomada na twarz, pomada do włosów, mydło liliowo-mleczne, mydło boraksowe, płyn na nagniotki, szwedzkie krople żołądkowe, „ELSA“ Balsam, sztyft migrenowy itd. NOWOCZESNE LECZENIE CORAZ WIĘCEJ WRACA DO ZNANYCH ODDAWNA ZIOŁ LECZNICZYCH.

Ponad 500 rodzajów ziół stale świeżych na składzie. „ASANOL“ zniszczy całkowicie szwaby i karakony.

Wytwórnia i wysyłka „ELSA“ preparatów Nr. 493. Mag. A. Gutwińskiego, Bielsko, Śląsk, Rynek 15.

PROSZĘ ŻAŁĄC SZCZEGÓŁOWEGO CENNIKA, KTÓRY SIĘ NATYCHMIAST WYSYŁA BEZPŁATNIE.

Z nastaniem słotnych i dżdżystych dni jesiennych, należy pamiętać o tym, że znany i wypróbowany od 30 lat, środek do nacierania

Ichtiomentol

stosuje się przy bólach reumatycznych i neuralgicznych z doskonałym rezultatem, a przy codziennym



Ichtiomentol

chroni i zapobiega przeziębieniom i grypie

Do nabycia we wszystkich aptekach i hurtowniach aptecznych.

ŚRODEK IZOLACYJNY OD WILGOCI I WODY

HYDROFUGE »CASTOR«

zabezpiecza od przeciekania, wstrzymuje ciśnienie WODY we wszystkich wypadkach, jako to: izolacji rezerwarów, murów, kanałów, studzienek, tarasów, szczytów i fundamentów, KOTŁOWNI, ścian oporowych, piwnic, etc.

POSIADA NA SKŁADZIE:

Przedsiębiorstwo budowlane

MAURYCY KARSTENS

Warszawa, ul. Koszykowa 7. Tel. 827-95

Kraków, Biuro techn.-handl. W. Kozłowski.

ul. Mikołajska 32. Tel. 140-88 — Wilno,

Biuro Handlowe M. Jankowski, ul. Ś-to

Jańska 9 — Katowice, inż. Stanisław Nitsch,

ul. Matejki 5 — Poznań, M. Czubek i S-ka,

ul. Br. Pierackiego 8. Tel. 32-12 — Lwów,

J. Kozłowski, ul. Nabełaka 12. Tel. 210-36.

Bogate zbiory

z pól,
ogrodów
i sadów



otrzymać można,
stosując

AZOTNIAK

i

SUPERTOMASYNĘ

lub

**SUPERTOMASYNĘ
AZOTNIAKOWANĄ**

przed siewem lub sadzeniem roślin

**SALETRE
WAPNIOWĄ**

lub **SALETRZAK**

na rosnące już rośliny

Wszelkich informacji w sprawach kupna i stosowania nawozów, udzielają:

**ZJEDNOCZONE FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH
W MOŚCICACH I W CHORZOWIE.**

adresować: Chorzów (na Górnym Śląsku).



Srodek przeciw

Reumatyzmowi

kluciu z powodu przeciębienia, łamania, postrzałowi, ischiasowi i t. p. nacieranie

NERWOL

Dr. FRANZOSA

Cena 1 fiaski 3'— zł.

Przy wysyłce:

1 fl. za zaliczeniem pocztowym z portem 3'50 zł.
1 fl. za uprzednim nadesłaniem pieniędzy 3'— zł.
Przy zamówieniu większej ilości wysyłamy po cenach niższych i nie liczymy kosztów pocztowych i opakowania.

Przy zamówieniu 5 fl. tylko 15'— zł. franko razem z opakowaniem.

Przy zamówieniu 10 fl. liczy się za 9 t. z. 27'— zł. franko z opakowaniem.

Przy zamówieniu 30 fl. liczy się za 26 t. z. 78'— zł. franko z opakowaniem.

Wysyłka za zaliczeniem lub nadesłaniem należności z góry.

Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka MIKOLASCHA

L w 6 w, Kopernika 1.

Krajowa Wytwórnia Instrumentów Muzycznych

FRANCISZEK

NIEWCZYK

Lwów, ul. Gródecka 2-B
Telefon 225-76

ZAŁOŻONA W 1885 R.

poleca wszelkie Instrumenty dla orkiestr wojskowych, gimnazjalnych, strażackich i t. p. pod gwarancją. Wszelkie przybory do Instrumentów we wielkim wyborze.

Ceny konkurencyjne.



Cenniki na żądanie.



Starajcie się o dobry naturalny sen

dający wytchnienie wyczerpanym nerwom. Kto zna mękę bezsenności, ten wie, że często pozbawiają nas snu zmęczone i wyczerpane nerwy. A w obecnych czasach przydałyby się nerwy nawet ze stali. Gdy więc bezsenność nie pozwala nam wypocząć, postarajcie się uspokoić Wasz system nerwowy i pamiętajcie o Ziołach magistra Wolskiego ze znakiem ochronnym „PASIVEROSA”. Zawierają one Pasiflorę (Kwiat męki Pańskiej) — roślinę o własnościach uspokajających. Łagodzą zaburzenia systemu nerwowego: nerwicę serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju oraz sprawdzają krzepiący, naturalny sen, nie powodując przyzwyczajenia. Jako środki pochodzenia naturalnego, działają łagodnie, nie mają przykrego smaku i są łatwe do przyrządzenia.



Wytwórnia:
MAGISTER WOLSKI
WARSZAWA: ŻŁOTA 14.

Dostawa!

do fabryk i kopalń wszelkich artykułów technicznych

Specjalność:

pakule i szmaty do czyszczenia maszyn, filców technicznych, szmaty lniane do politurowania mebli, wszelkie artykuły galwanotechniczne, tarcze i pasta do szlifowania i polerowania metali oraz tarcze filcowe.

Fabryka proszków szmerglowych „Naxos” „Elektro-Korund”

Sprzedaż:

koksu, węgla, drzewa kopalnianego i opałowego hurtownie i detalicznie.

SAMUEL KRAUSKOPF
CHRZANÓW — Telefon Nr. 10

CZEKOLADA



WYDAWNICTWO ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE

UL. OSSOLIŃSKICH 11, TEL. 238-59.

ODDZIAŁY:

W WARSZAWIE, ul. Nowy Świat 72, tel. 598-81
W KRAKOWIE, ul. Podwale 5, tel. 135-27

POLECA

PODRĘCZNIKI SZKOLNE

dostosowane do najnowszego programu i zatwierdzone do użytku szkolnego
przez Ministerstwo W. R. i O. P.

DZIEŁA NAUKOWE I BELETRYSTYCZNE

m. l.

Chłędowski K.: Dwór w Ferrarze . . .	zl. 25.—	Trylogia. Najtańsze wydanie w	
— Królowa Bona . . .	10.—	formacie kieszonkowym, z objaśnieniami, 4 mapami ze skró- widzem. Tomików 28 . . .	zl. 15.—
— Historie Neapolitańskie . . .	20.—	Krzyżacy. Najtańsze wydanie w	
— Rzym — Ludzie Baroku . . .	30.—	formacie kieszonkowym, z objaśnieniami, mapą i skró- widzem. Tomików 8 . . .	5.—
— Rzym — Ludzie Odrodzenia . . .	22.—	Słowacki J.: Dzieła wszystkie pod red.	
— Sienna . . .	20.—	J. Kleimera. Tom. I, II, III, IV, V, VI, VII, IX, X, XI po . . .	16.—
— Z przeszłości naszej i obcej . . .	25.—	Taszycki W.: Jodłowski St.: Zasady	
Chlebowski B.: Literatura polska po- rozbiorowa . . .	9.—	pisowni i interpunkcji ze słowni- kiem ortograficznym . . .	0.80
Chrzanowski I.: Literatura a Naród . .	15.—	Tatarkiewicz Wl.: Historia Filozofii.	
Fredro Al.: Pisma wszystkie. Tomów 6 w opr. E. Kucharskiego . . .	30.—	Tom I—II . . .	30.—
Grabski St.: Ekonomia Społeczna . . .	20.—	Tokarz Wl.: Insurekcja warszawska . .	8.—
Ingarden R.: O poznawalnictwie dzieła li- terackiego . . .	6.—	Ujeński J.: Dzieje polskiego mesja- nizmu . . .	8.—
Historia sztuki. Opracowali St. J. Ga- silonowski, M. Gębarowicz, T. Szydbowski, Wl. Tatarkiewicz, J. Zajmowski, J. Żurawski . . .	45.—	Umiński J. Ks.: Historia Kościoła.	
Kozicki Wl.: Henryk Rodakowski. Z 8 tabl. i 131 ryc. . .	18.—	Tom I—II . . .	24.—
Mańkowski St.: Galeria Stanisława Au- gusta. Str. XVIII + 528 + 233 re- produkcji . . .	150.—	Wereszczyński A.: Wiadomości o Pol- sce Współczesnej . . .	5.—
Sienkiewicz H.: Pisma. Wydanie zbior- owe w opr. I. Chrzanowskiego. Tomów 40 . . .	180.—	Zakrzewski St.: Bolesław Chrobry Wielki . . .	6.—
Poszczególne dzieła również w t. zw. tanim wydaniu.		— Zagadnienia Historyczne. Tom I—II . . .	16.—

WYDAJE

BIBLIOTEKĘ NARODOWĄ

POSIADA

DWIE WZOROWE DRUKARNIE I INTROLIGATORNIE

które wykonują wszelkie w ich zakres wchodzące roboty.

Wydawnictwa Zakładu Narodowego Im. Ossolińskich do nabycia we wszystkich księgarniach.

